JÓZEFA UNGRA

KALENDARZ ILLUSTROWANY

NA ROK ZWYCZAJNY

1885.

WARSZAWA.
SKŁAD GŁÓWNY
Nowolipki Nr 3.

J. SCHÜBELER

Wykaz świąt w małym formaciku wydrukowany, a wprawiony przed kartą tytułową może być wyjęty i służyć za Kalendarzyk pugilaresowy na rok 1885.

Cena egzemplarza kop. 50.

Józefa Ungra

KALENDARZ WARSZAWSKI ILLUSTROWANY

NA ROK

1885.

SPIS RZECZY ZAWARTYCH W KALENDARZU.

	Str.
Ewangelie na Niedziele i święta w roku 1885	V
Epoki główne, Zaćmienia, Zwroty kalendarskie, Suche dni, Pory roku, Święta ruchome	—
Dnie galowe	—
Dom Cesarsko Rossyjski	—
Święta rzymskie podług gregoryańskiego stylu, prawosławne, wscdodnio-katolickie, imiona słowiańskie, święta żydowskie, wschód i zachód słońca i księżyca, długość dnia i odmiany księżyca	—
Wykaz alfabetyczny świętych i świąt na r. 1885 z wyszczególnieniem dnia i miesiąca	—
Wykaz odpustów i uroczystości na rok 1885 obchodzonych w kościołach Rzymsko-katolickich warszawskich	—
Parafie rzymsko-katolickie w Warszawie	—
Kronika roczna	—
Obraz Matki Boskiéj	5
Ozdoby kalendarza.	

ŻYCIORYSY Z PORTRETAMI.

Taczanowski Władysław	7
Grudziński Stanisław	8
Bronikowski Antoni	10
Ks. Szczygielski Józefat	12
Dybowski Benedykt	13
Guérynowa Laura z Brzezińskich	15

POEZYE.

Kryształowa lutnia	21
Kukułka	31
Róża do motyla	43
Na ludową nutę	49

POWIEŚCI I OPOWIADANIA.

Wyprawa do Chocinia, p. J. I. Kraszewskiego	17
Ekonom w zalotach, p. Niemojowskiego	22
Sally, p. Przybylskiego	32
Logarytmy, p. Wielisława	43
O marne kilka liter	50
Wyjątki z wrażeń z pobytu w Ameryce p. Horodyńskiego	57
Romans mojéj matki	60

NAUKOWE I SPOŁECZNE.

Z kroniki najnowszych odkryć i wynalazków p. Niewiadomskiego	71
Parę słów o sztuce stosowanéj, p. Kryńskiego	79
Hygiena mieszkań, p. D-ra Malinowskiego	82
Pobieżne uwagi o influeuznie koni, p. Sobolewskiego	92
Jakie korzyści przynosi trzoda chlewna „	94

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Władze duchowne,	
Kościoły filialne i Kaplice	1
Kaplice Rzymsko-katolickie	—
Władze policyjne	2
Straż ogniowa	—
Władze rządowe cywilne	—
Władze miejskie	3
Konsulaty	—
Władze i Instytucye Ministeryum oświecenia Publicznego i Prywatne	4
Rządowe zakłady Naukowe	—
Prywatne zakłady Naukowe	5
Salony dla sztuk pięknych	7
Władze Ministerstwa Skarbu	7
Władze Ministerstwa Sprawiedliwości	8
Sądy pokoju	—
Poczty	—
Telegrafy i telefon	—
Zarządy Dróg Żelaznych	9
Zarząd komunikacyj	—
Zakłady Warszawk. Towarzystwa Dobroczynności	—
Zakłady i Instytucye Dobroczynne	12
Szpitale	13
Zakłady lecznicze prywatne	—
Instytucye i stowarzyszenia przemysłowe	15
Zarządy Cukrowni krajowych w Warszawie	17
Redakcye psm peryodycznych	—
Pisma peryodyczne prowincyonalne	19
Czytelnie	—
Hotele pierwszorzędne	—
Hotele drugorzędne	—
Teatry	20
Posłańcy publiczni	—
Dorożki i omnibusy	—
Podatki i opłaty w Warszawie	—
Żegluga pe Wiśle parostatkami	21
Lekarze warszawscy	—
Lekarze weterynaryi	26
Dentyści	—
Adwokaci przysięgli Okręgu sądowego warszawskiego, z miejscem pobytu w Warszawie	27
Pomocnicy Adwokatów przysięgłych	28
Pełnomocnicy prywatni przy sądzie Okr. War.	29
Adwokaci przy sądzie Konsystorza Jeneralnego Archidyecezyi Warszawskiéj	—
Adwokaci przy sądzie Konsystorsk. Ewang.-Augsb.	30
Adwokaci przy sądzie Konsystorsk. Ewang.-Reform.	—
Pełnomocni prywatni przy sądzie handlowym warsz.	—
Komornicy przy sądzie handlowym Warszawskim	—
Woźni przy sądzie handlowym Warszawskim	31
Komornicy przy sądzie Okręgowym Warszawskim	—
Komornicy przy Zjeździe sędziów pokoju m. Warsz.	—
Notaryusze przy kancelaryi hypotecznéj sądu okręgowego warszawskiego	—
Notaryusze przy kancelar. hypot. sędziów pokoju	—
Obrońcy przy Zjazdowym sądzie pokoju i sądach pokoju m. Warszawy	32
Budowniczowie	—
Inspekcya gazowa	33
Inżénierowie miasta, wodociąg. i wolnopraktykujący	34
Właściciele Aptek	37
Krótkie wiadomości o ustawie stemplowéj	38
Jarmarki w Królestwie i Cesarstwie.	49
Rozkład jazdy na drodze żelazn. Warsz.-Wiedeńsk.	58
Rozkład jazdy na drodze żelazn. Warsz.-Bydgosk.	59
Taryfa opłaty biletów	60
Droga żelazna Warszawsko-petersburska	61
Droga żelazna Warszawsko-Terespolska	62
Droga żelazna Nadwiślańska	63
Tabela odchodu i przychodu poczt. w Warszawie	64
Skrzynki pocztowe do listów	—
Ogłoszenia księgarzy, kupców i fabrykantów.	
Taryfa domów m. Warszawy i przedmieścia Pragi.	

Józefa Ungra

KALENDARZ WARSZAWSKI

POPULARNO-NAUKOWY

ILLUSTROWANY

NA ROK ZWYCZAJNY

1885

KTÓRY MA DNI 365.

ROK XL.



WARSZAWA.
Nakładem Józefa Ungra
przy ulicy Nowolipki Nr 3.

1884.

Дозволено Цензурою.

Варшава, 9 Октября 1884 года.



Druk Braci Jeżyńskich, dawniej J. Unger, Warszawa, Nowolipki Nr 3.

EWANGELIE
NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI
W ROKU 1885.

Na Nowy Rok. U Łuk. św. w rozdz. 2: *o obrzezaniu Chryst. Pana.*
„ N. po Nowym Roku. U Mateusza św. w r. 3: *o Chrzcie Chrystusa Pana w Jordanie.*
„ Trzech Króli. U Mat. św. w roz. 2: *o św. Trzech Królach.*
„ N. 1 po 3 Królach. U Łuk. św. w r. 2: *o Chrystusie w 12 latach.*
„ N. 2 po 3 Królach. U Jana św. w r. 2: *o godach w Kanie Galilejskiéj.*
„ N. 3 po 3 Królach. U Mateusza św. w roz. 8: *o oczyszczeniu trędowatego i setnika.*
„ N. Starozapustną. U Mat. św. w r. 20: *o robotnikach w Winnicy.*
„ Oczyszczenie N. Maryi Panny. U Łuk. św. w roz. 2: *o przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego.*
„ N. Mięsopustną. U Łuk. św. w r. 8: *o nasieniu i roli.*
„ N. Zapustną. U Łuk. św. w r. 18: *Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.*
„ Popielec. U Mat. św. w roz. 6: *o poście.*
„ N. Wstępną. U Mat. św. w rozdz. 4: *o Chrystusie kuszonym przez czarta.*
„ N. Suchą. U Mat. św. w r. 17: *o przemienieniu Chrystusa.*
„ N. Głuchą. U Łuk. św. w roz. 11: *o wyrzucaniu czartów.*
„ N. Środopostną. U Jana św. w roz. 6: *o nakarmieniu 5000 ludzi.*
„ N. Białą. U Jana św. w r. 8: *o żydach chcących ukamienować Jezusa.*
„ Zwiastowanie N. Maryi Panny. U Łukasza św. w r. 1: *o posłaniu Anioła Gabryela do N. Maryi Panny.*
„ Kwietnią. U Mat. św. w roz. 21: *o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
„ W. Czwartek. U Jana ś. w r. 13: *o wieczerzy Pańskiéj i umywaniu nóg przez Chr. apostołom.*
„ W. Piątek. Passya według Jana ś. w r. 18 i 19.
„ W. Sobotę. U Mat. św. w r. 28: *o niewiastach przy grobie Chr.*
„ N. Wielkanocną. U Marka św. w rozdz. 16: *o zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.*
„ Poniedz. Wielkan. U Łuk. św. w r. 24: *o 2-ch Uczniach Chr. idących do Emaus.*
„ N. Przewodnią. U Jana św. w r. 20: *o pokazaniu się Chrystusa uczniom.*
„ N. 2 po Wielk. U Jana św. w r. 10: *o Chrystusie dobrym pasterzu.*
„ N. 3 po Wielk. U Jana św. w r. 16: *o odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
„ N. 4 po Wielk. U Jana św. w r. 16: *o przyczynie odejścia Chrystusa.*
„ S. Stanisława Bisk. M. U Jana św. w r. 10: *o Chrystusie dobrym pasterzu.*
„ N. 5 po Wielk. U Jana św. w roz. 16: *o skutkach prośby w imię Jezusa.*
„ Wniebowstąpienie Pańskie. U Marka św. w r. 16: *o Wniebowstąpieniu Pańskiem.*
„ N. 6 po Wielk. U Jana św. w r. 15 i 16 *o przyjściu pociechy Ducha Św.*
„ Zesłanie Ducha Ś. U Jana ś. w r. 14: *o zesł. Ducha Św.*
„ Poniedziałek Świąteczny. U Jana św. w r. 3: *o rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
„ Trójcę SS. U Mat. św. w roz. 28: *o mocy danéj Chrystusowi.*
„ Boże Ciało. U Jana św. w roz. 6: *o Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana.*
„ N. 2 po Świąt. U Łuk. św. w r. 14: *o wezwaniu na wielką wieczerzę.*
„ N. 3 po Świąt. U Łuk. św. w roz. 15: *o zgubionéj owcy i groszu.*
„ N. 4 po Świątkach. U Łukasza św. w rozdziale 5: *o obfitym Piotra połowie ryb.*

Na N. 5 po Świąt. U Mat. św. w roz. 5: *o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
„ SS. Piotra i Pawła U Mat. św. w roz. 16: *o władzy danéj św. Piotrowi.*
„ N. 6 po Św. U Mar. św. w roz. 8. *o nakarmieniu 4,000 ludzi.*
„ N. 7 po Św. U Mat. świętego w roz. 7: *o fałszywych prorokach.*
„ N. 8 po Św. U Łuk. św. w roz. 16: *o niesprawiedliwym szafarzu.*
„ N. 9 po Św. U Łuk. św. w r. 19: *o zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu kupujących.*
„ N. 10 po Św. U Łuk. św. w r. 18: *o faryzeuszu i celniku.*
„ N. 11 po Św. U Mar. św. w roz. 7: *o uzdrowieniu głuchoniemego.*
„ Wniebowzięcie N. M. P. U Łuk. ś. w r. 10: *o błogosławionych słuchających słowa Bożego.*
„ N. 12 po Św. U Łuk. św. w r. 10: *o zranionym Samarytanie.*
„ N. 13 po Św. U Łuk. św. w roz. 17: *o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych.*
„ N. 14 po Św. U Mat. św. w roz. 6: *o służeniu Bogu i mamonie.*
„ N. 15 po Św. U Łuk. św. w roz 7: *o wskrzeszeniu syna wdowy.*
„ Narodz. N. M. P. U Mat. św. w roz. 1: *Księgi rodz. Jezusa Chrystusa.*
„ N. 16 po Św. U Łuk. św. w r. 14: *o uzdrowieniu opuchłego.*
„ N. 17 po Świąt. U Mat. św. w r. 22: *o miłości Boga i bliźniego.*
„ N 18 po Św. U Mat. św w roz. 9: *o uzdrowieniu paralityka.*
„ N. 19 po Świąt. U Mat. św. w r. 22: *o wezwaniu na gody weselne.*
„ N. 20 po Świąt. U Jana św. w roz 4: *o chorym synu królewskim.*
„ N. 21 po Św. U Mat. św. w roz. 18: *o dłużniku i nielitościwym słudze.*
„ N. 22 po Św. U Mat. św. w r. 22: *o oddawaniu czynszowéj monety.*
„ Wszystkich Świętych. U Mat. św. w r. 5: *o tych, którzy są błogosławieni.*
„ Dzień Zaduszny. U Jana św. w r. 5: *o wskrzeszeniu umarłych.*
„ N. 24 po Św. U Mat. św. w r. 13: *o kąkolu i pszenicy.*
„ N. 25 po Św. U Mat. św. w r. 13: *o ziarnie gorczyczném.*
„ N. 26 po Św. U Mat. św. w r. 24 *o Sądzie ostatecznym.*
„ N. 1 Adwentu. U Łuk. św. w roz. 21: *o znakach na niebie i ziemi.*
„ N. 2 Adwentu. U Mat. św. w rozdz 11: *o poselstwie Jana do Chrystusa.*
„ Niepokalane Poczęcie Najś. Maryi Panny. U Łukasza św. w rozdziale 1: *o pozdrowieniu Anielskiém.*
„ N. 3 Adwentu. U Jana św. w rozdz. 1: *o poselstwie żydów do Jana.*
„ N. 4 Adwentu. U Łuk. św. w roz. 3: *o Janie opowiadającym Chrzest pokuty.*
„ Narodzenie Chrystusa Pana. U Łuk. św. w r. 2: *o Narodzeniu Chrystusa Pana.*
„ Ś. Szczepana I Męcz. U Mat św. w r. 23: *o posyłaniu Proroków.*
„ Jana Ewangelistę u Jana św. w r. 21: *o naśladowaniu Chr. i o ulubionym uczniu.*
„ Młodzianków. U Mat. św. w roz 2: *o ucieczce do Egiptu i rzezi niewiniątek w Betleem.*

E P O K I   G Ł Ó W N E.

Rok 1885 Ery chrześciańskiéj jest:
6598 Peryodu Juliańskiego.
7393 Ery byzantyńskiéj.
1302—1303 Ery tureckiéj, którego początek dnia 10 października 1885 r.
5646 Ery żydowskiéj, którego początek dnia 10 września 1885 roku.
2661 Olimpiad, albo 1-szy rok 664-éj Olimpiady zaczynający się w lipcu 1884 roku.
2638 Od założenia Rzymu, podług Varrona.
2632 Ery Nabonassara.
1885 Kalendarza Gregoryańskiego od 302 lat to jest od roku 1582 dnia 4 października zaprowadzonego, zaczynający się od dnia 1 stycznia n. s. Rok zaś 1884 podług kalendarza Juliańskiego, zaczyna się we 12 dni późniéj, to jest dnia 13 stycznia n. s.
Rok 1016 od zaprowadzenia religii chrześciańskiéj w Rossyi.
435 od wynalezienia sztuki drukarskiéj.
412 od urodzenia Mikołaja Kopernika.
393 od odkrycia Ameryki przez Kolumba.
182 od założenia miasta St.-Petersburga.
40 od urodzenia Najjaś. Ces. ALEKSANDRA III Aleksandrowicza.
5 od wstąpienia na Tron Najjaś. Pana.

Z A Ć M I E N I A.

W roku 1885 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa księżyca. Pierwsze zaćmienie słońca w d. 16 Marca, u nas niewidzialne, zajmuje północną Amerykę i przyległe jéi części Oceanu Atlantyckiego i Spokojnego. Drugie zaćmienie słońca, dnia 8 Września, obejmuje południowe części Oceanu Wielkiego; u nas minie bez śladu.

Pierwsze zaćmienie księżyca, częściowe, d. 30 Marca, zaczyna się przed wschodem księżyca i w początku widzialne nie będzie, dopiero późniéj w środku i w końcu, który nastąpi o godzinie 7 minut 34 wieczorem, dostrzeżone być może. Drugie zaćmienie księżyca dnia 24 Września z rana, widzialne w Europie zachódniéj, Afryce, Ameryce i wschodniéj Australii; u nas księżyc zajdzie przed początkiem zjawiska.

LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

Podług nowego Gregorjańskiego Kalendarza			Podług Starego (Juliańskiego) Kalendarza
V	Liczba Złota	V	
XIV	Epakta	XXV	
XVIII	Okres Słońca	XVIII	
XIII	Poczet Rzymski	XIII	
D	Litera Niedzielna	F	

S U C H E   D N I.

Pierwsze. . . . . . dnia 25, 27 i 28 Lutego.
Drugie . . . . . . „ 27, 29 i 30 Maja.
Trzecie . . . . . . „ 16, 18 i 19 Września.
Czwarte . . . . . . „ 16, 18 i 19 Grudnia.

CZTERY PORY ROKU ASTRONOMICZNE.

Wiosna zaczyna się dnia 20 Marca.
Lato zaczyna się 21 Czerwca.
Jesień zaczyna się dnia 22 Września.
Zima zaczyna się dnia 21 Grudnia.

Ś W I Ę T A   R U C H O M E.

RZYMSKIE.

Niedziela Starozapustna . . .	dnia	1 Lutego.
Niedziela Mięsopustna . . .	„	8 Lutego.
Niedziela Zapustna	„	15 Lutego.
Popielec	„	18 Lutego.
Wstępna	„	22 Lutego.
Sucha	„	1 Marca.
Głucha.	„	8 Marca.
Zwiastowanie N. M. P . .	„	25 Marca.
Kwietnia	„	29 Kwietnia.
Wielkanoc	„	5 Kwietnia.
Krzyżowe dni	„	11, 12 i 13 Maja.
Wniebowstąpienie Pańskie . .	„	14 Maja.
Zielone Świątki.	„	24 Maja.
Swiętéj Trójcy	„	31 Maja.
Boże Ciało	„	4 Czerwca.
Niedziela pierwsza Adwentu .	„	29 Listopada.

Подвижные Праздники Православной Церкви.

Недѣля Мытаря и Фарисея, . . .	13 Января.
Блудн. сына, ...	20 Января.
Мясопустная недѣля, ...	27 Января.
Сыропустная недѣля, ...	3 Февраля.
Вербная недѣля, ...	17 Марта.
Свѣтлое Воскресенie Христова, . .	24 Марта
Н. Фомы, ...	31 Апрѣля.
„ Мироносицъ, ...	7 Апрѣля.
„ о Разслабленномъ, ...	14 Апрѣля.
„ о Самарянынѣ, ...	21 Апрѣля.
„ о Слепомъ, ...	28 Апрѣля.
Вознесенie Господне, ...	2 Мая.
Н. Св. Отецъ, ...	5 Мая.
Сошествie Св. Духа, ...	12 Мая.
Н. Всѣхъ Святыхъ, ...	3 Iюня.
1-й день Петрова Поста, ...	4 Iюня.

Mięsopustu, rachując od Nowego Roku do Popielca, jest tygodni 8 i dzień 1.

WYKŁAD ZNAKÓW KALENDARSKICH.

🌑 Nów księżyca — ☽ Pierwsza kwadra. — 🌕 Pełnia. — ☾ Ostatnia kwadra.

DNIE GALOWE NA ROK 1885.

Które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcyj.

Styczeń.

Dnia 25 Grudnia (6 Stycznia) Pamiątka wyswobodzenia kościoła i Państwa Rusk. od najścia Francuzów i z nimi 20 narodowości. Dnia 1 (13) Nowy Rok Ruski, oraz rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Aleksieja Aleksandrowicza.*

Marzec.

Dnia 26 Lutego (10 Marca) rocznica urodzin J. C. K. M. Najjaś. ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA. Dnia 2 (14) Pamiątka wstąpienia na Tron J. C. K. M. Najjaś. ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.

M a j.

Dnia 6 (18) rocznica urodzin J. C. W. W. X. MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA. Następcy Tronu. Dnia 15 (27) rocznica Koronacyi Ich C. K. M. Najaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA i Najjaś. MARYI TEODORÓWNEJ.

Sierpień.

Dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) Imieniny Jéj C. K. M. Najjaś. MARYI TEODORÓWNY, i J. C. W. W. X. *Maryi Aleksandrowny*, i Jéj C. W. W. X. *Maryi Pawłównéj* małżonki J. C. W. W. X. *Włodzimierza Aleksandrowicza.*

Wrzesień.

Dnia 30 Sierpnia (11 Września) Imieniny Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III-go ALEKSANDROWICZA, oraz J. C. W. W. X. *Aleksandra Michałowicza*, J. C. W. W. X. *Aleksandra Włodzimierzowicza* i rocz. urodz. J. C. W. W. X. *Olgi Mikołajewnéj*, małżonki J. K. M. Króla Wirtembergskiego, oraz święto orderu św. Aleksandra Newskiego.

Listopad.

Dnia 14 (26) rocz. urodzin Jéj C. K. M. Najjaś. MARYI TEODORÓWNY.

Grudzień.

Dnia 6 (18) Imieniny J. C W. W. X. MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA, Następcy Tronu, i J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza* i J. C. W. W. X. *Mikołaja Michałowicza.*

Które należy obchodzić tylko przez nabożeństwo.

Styczeń.

Dnia 22 Grudnia (3) Stycznia), Imieniny J. C. W. W. X. *Anastazyi Michałówny.* Dnia 10 (22) rocz. urod. J C. W. W. X. *Piotra Mikołajewicza.* D. 13 (25) roczn. urodzin J. C. W. W. X. *Elżbiety Mawrikiewny* X-ki Sasko-Altenburgskiéj, X-ki Saskiéj, Małżonki J. C. W. W. X. *Konstantego Konstantynowicza.* D. 17 (29) rocz. ur. J. C. W. W. X. *Heleny Włodzimierzówny.*

Luty.

Dnia 24 Stycznia (5 Lut.) Im. J C. W. W. X. *Ksienij Aleksandrównéj.* Dnia 3 (15) rocz. ur. J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza*, oraz święto orderu św. Anny. Dnia 4 (16) Urodziny J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynówny.*

Kwiecień.

Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) ur. J. C. W. W. X. *Ksienij Aleksandrówny.* Dnia 1 (13) urodz. J. C. W. W. X. *Aleksandra Michałowicza.* Dnia 10 (22) rocznica ur. J. C. W. W. X. *Włodzimierza Aleksandrowicza.* Dnia 17 (29) ur. J. C. W. W. X. *Mikołaja Michałowicza.*

M a j.

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) Imieniny J. C. W. W. X. *Aleksandry Józefówny* małżonki J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza*, i J C. W. W. X. *Aleksandry Piotrówny.* Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Jerzego Aleksandrowicza.* Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) rocznica ur. J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza.* Dnia 2 (14) Ur. J. C. W. W. X. *Maryi Pawłownéj.* Dnia 11 (23) im. J. C. W. W. X. *Cyrylla Włodzimierzowicza.*

Czerwiec.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca), Imieniny J C W. W. X. *Aleksieja Aleksandrowicza* i J. C. W. W. X. *Aleksieja Michałowicza.* Dnia 21 Maja (2 Czerwca) Imieniny J. C. W. W. X. *Konstantyna Mikołajewicza*, J. C. W. W. X. *Konstantyna Konstantynowicza*, J. C. W. W. *Heleny Włodzimierzówny* oraz rocz. ur. J. C. W. W. X. *Aleksandry Piotrówny.* Dnia 1 (13) rocz. urodzin J. C. W W. X. *Olgi Aleksandrówny*, i roeznica urodzin J. C. W. W. X. *Elżbiety Gieorgiewny X.* Hessen Elektoral., Małżonki J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza*, oraz J. C. W. W. X. *Dymitra Konstantynowicza.*

Lipiec.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca), rocz. ur. J. C. W. W. X. *Aleksandry Józefówny.* Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) Pamiątka zwycięztwa Piotra Wielkiego pod Połtawą. Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) Imieniny J. C. W. W. X. *Pawła Aleksandrowicza* i J. C. W. W. X. *Piotra Mikołajewicza.* Dnia 5 (17) Imieniny J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza.* Dnia 11 (23) Imieniny J. C. W. W. X. *Olgi Aleksandrówny*, J. C. W. W. X. *Olgi Mikołajewny* małżonki J. Kr. M. Króla Wirtembergskiego, J. C. W. W. X. *Olgi Konstantynówny* małżonki J. Kr. M. Króla Hellenów, J. C. W. W. X. *Olgi Teodorówny*, Dnia 15 (27) Imieniny J. C. W. W. X. *Włodzimierza Aleksandrowicza.* Dnia 16 (28) Urodziny J. C. W. W. X. *Anastazyi Michałówny.*

Sierpień.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) Rocznica Urodzin i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Starszego, i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Młodszego. Dnia 10 (22) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Konstantego Konstantynowicza* Dnia 11 (23) roczn. urodzin J. C. W W. X. *Jerzego Michałowicza.* Dnia 16 (28) rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałówny.*

Wrzesień.

Dnia 22 Sierpnia (3 Września) Rocznica Urodzin J. K. M. Królowéj Hellenów W. X. *Olgi Konstantynówny.* Dnia 8 (20) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Olgi Teodorówny.* Dnia 9 (21) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza.* Dnia 17 (29) Imieniny J C. W. W. X. *Wiary Konstantynówny.*

Październik.

Dnia 3 (21 Września) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Pawła Aleksandrowicza* i Imieniny J. C. W. W. X.

Dymitra Konstantynowicza. Dnia 22 Września (4 Paźdz.) święto orderu św. RównoApostolskiego Księcia Włodzimierza. Dnia 25 Września (7 Paźdz.) roczn. ur. J. C. W. W. X. *Sergiusza Michałowicza.* Dnia 30 Września (12 Paźdz.) Roczn. Ur. J. C. W. W. X. *Cyrylla Włodzimierzowicza.* Dnia 4 (16) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Michała Michałowicza.* Dnia 5 (17) roczn. urodz. J. C. W. W. X. *Maryi Aleksandrówny.* D. 13 (25) Ur. J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza.*

Listopad.

Dnia 6 (18) Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Młodszego. Dnia 8 (20) Imieniny J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Michała Michałowicza*, tudziez święto wszystkich Cesarsko-Rossyjskich orderów. Dnia 12 (24) Rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Borysa Włodzimierzowicza.*

Grudzień.

Dnia 22 List. (4 Grudn.) rocz. urodz. i imieniny J. C. W. W. X. *Michała Aleksandrowicza.* Dnia 24 Listopada (6 Grudnia) Imieniny J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałówny*, i święto orderu Św. Katarzyny Wielk. Męczenniczki. Dnia 26 Listopada (8 Grudnia) Imieniny J. C. W. W. X. *Jerzego Michałowicza*, J. C. W W X. *Jerzego Aleksandrowicza* i Święto orderu Ś. Jerzego W. Męczennika Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) Im. J. C W. W. X. *Andrzeja Włodzimierzowicza* i Święto orderu Ś. Andrzeja Apostoła. Dnia 16 (28) Rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Aleksego Michałowicza.*

DOM CESARSKO-ROSSYJSKI.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, ALEKSANDER III ALEKSANDROWICZ, urodz. 26 Lutego (10 Marca) 1845 r. wstąpił na Tron 2 (14) Marca 1881 r.

JÉJ CESARSKA MOŚĆ Cesarzowa MARYA TEODOROWNA, urodz. 14 (26 Listopada) 1847 r.

Jego Cesarska Wysokość, Cesarzewicz, Następca Tronu, Wiel. Xiąże *Mikołaj Aleksandrowicz*, ur. 6 (18) Maja 1868 r.

J. C. W. W. X. *Jerzy Aleksandrowicz* urodzony 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 roku.

J.C.W.W.X. *Michał Aleksandrowicz*, ur 11 (23) Listopada 1878 r.

J. C. W. W. X. *Ksienia Aleksandrówna*, urodzona 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r.

J. C. W. W. X. *Olga Aleksandrówna*, ur. 1 (13) Czerwca 1882 r.

J. C. W. W. X. *Włodzimierz Aleksandrowicz*, urodz. 10 (22) Kwietnia 1847 r.

J. C. W. W. X. *Marya Pawłówna*, urodz. 3 (15) Maja 1854 r.

J. C. W. W. X. *Cyryll Włodzimierzowicz*, ur. 30 Września (12 Października) 1876 r.

J. C. W. W. X. *Borys Włodzimierzowicz*, urodzony 12 (24) Listopada 1877 r.

J. C.W. W.X. *Andrzéj Włodzimierzowicz*, ur. 2 (14) Maja 1879 r.

J. C. W. W. X. *Helena Włodzimierzówna*, ur. 17 (29) Stycznia 1882 r.

J. C. W.W. X. *Aleksy Aleksandrowicz*, ur. 2 (14) Stycznia 1850 r.

J. C. W. W. X. *Sergiusz Aleksandrowicz*, urodz. 29 Kwietnia (11 Maja) 1857 r.

J. C. W. W. X. *Elżbieta Gieorgiewna*, X. Hessen Elektoral. Małżonka J. C. W. W. X. *Sergjusza Aleksandrowicza* ur. d. 1 (13) Czerwca 1861 r.

J. C. W. W. X. *Paweł Aleksandrowicz*, urod. 21 Września (3 Października) 1860 r.

J C. W W. X. *Marja Aleksandrówna*, ur. się d. (17) Paźdz.) 1853 r., zaślubiona J. C. W. W. X. Alfredowi Edynburgskiemu.

J. C. W. W. X. *Konstanty Mikołajewicz*, urodzony 9 (21) Września 1827 r.

J. C. W. W. X. *Aleksandra Józefówna*, urodzona 26 Czerwca (8 Lipca) 1830 r.

J. C. W. W. X. *Mikołaj Konstantynowicz*, urodzony 2 (14) Lutego 1850 r.

J. C. W. W. X. *Konstanty Konstantynowicz*, urodzony 10 (22) Sierpnia 1858 r.

J. C. W. W. X. *Elżbieta Mawrykiewna*, X-ka Sasko-Altenburgska, X ka Saska, Małżonka J. C. W. W. X. Konstantego Konstantynowicza, ur. d. 13 (25) Stycznia 1865 r.

J. C. W. W. X. *Dymitr Konstantynowicz*, urodzony 1 (13) Czerwca 1860 r.

J. K. M. *Olga Konstantynówna*, ur. 22 Sierpnia (3 Września) 1851 r., małżonka J. K. M. Króla Hellenów Jerzego I.

J. C. W. W. X. *Wiara Konstantynówna*, urodz. 4 (16) Lutego 1854 r.

J. C. W. W. X. *Mikołaj Mikołajewicz Starszy*, urodzony 27 Lipca (8 Sierpnia) 1831 r.

J. C. W. W. X. *Aleksandra Piotrówna*, urodzona 21 Maja (2 Czerwca) 1838 r.

J. C. W. W. X. *Mikołaj Mikołajewicz Młodszy*, urodzony 6 (18) Listopada 1856 r.

J. C. W. W. X. *Piotr Mikołajewicz*, ur. 10 (22) Stycznia 1864 r.

J. C. W. W. X. *Michał Mikołajewicz*, ur. 13 (25) Października 1832 r.

J. C. W. W. X. *Olga Teodorówna*, ur. 8 (20) Września 1839 r.

J. C. W. W. X. *Mikołaj Michałowicz*, urodzony 14 (26) Kwietnia 1859 r.

J. C. W. W. X. *Michał Michałowicz* urodz. 4 (16) Październ) nika 1861 r.

J. C. W. W. X. *Jerzy Michałowicz*, ur. 11 (23) Sierpnia 1863 r.

J. C. W. W. X. *Aleksander Michałowicz*, urodzony 1 (13) Kwietnia 1866 r.

J. C. W. W. X. *Sergiusz Michałowicz*, ur. 7 (19) Października 1869 r.

J. C. W. W. X. *Aleksy Michałowicz*, ur. 16 (28) Grudnia 1875 r.

J. C. W. W. X. *Anastazya Michałówna*, ur 16 (28) Lip. 1860 r.

Dzieci J. C. W. W. X. *Maryi Mikołajewnéj*, wdowy po Jego Ces. Wysokości W. X. Leuchtenbergskim:

Synowie, Ich Cesarskie Wysokości, Książęta Romanowscy, Arcy-Xiążęta Leuchtenbergscy:

Mikołaj Maksymilianowicz, ur. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1843 r.

Eugenjusz Maksymiljanowicz, ur. 27 Stycznia (8 Lutego) 1847 r.

Jerzy Maksymiljanowicz, urodz. 17 (29) Lutego 1852 r.

Córki, Ich Cesarskie Wysokości, Księżniczki Romanowskie, Księżniczki Leuchtenbergskie:

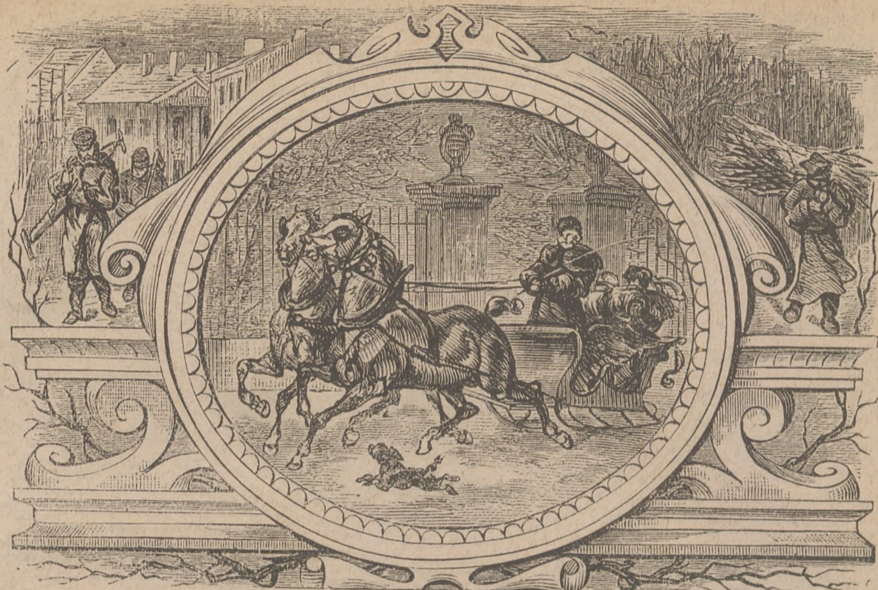
Marya Maksymiljanówna, urodz. 4 (16) Października 1841 r. małżonka J. X. W. X. Wilhelma Badeńskiego.

Eugenia Maksymiljanówna, urodzona 20 Marca (1 Kwietnia 1845 r., małżonka Jego Ks. Wysokości Księcia Oldenburgskiego Aleksandra.

J. K. M. *Olga Mikołajewna*, ur. 30 Sierpnia (11 Września) 1822 r., małżonka J. K. M. Króla Wirtembergskiego.

J. C. W. W. X. *Katarzyna Michałówna*, ur. 16 (28) Sierpnia 1827 r., małżonka J. X. M. W. X. Meklemburg-Strelick.

Dnia	Wschód księżyca g.	m.
1	4	54 w.
2	6	10 w.
3	7	28 w.
4	8	45 w.
5	10	0 w.
6	11	11 w.
7	*	*
8	0	20 r.
9	1	27 r.
10	2	31 r.
11	3	33 r.
12	4	31 r.
13	5	25 r.
14	6	14 r.
15	6	57 r.
16	7	35 r.
od 17 do 29 we dnie		
30	4	57 w.
31	6	15 w.



Słońce wstępuje w znak Wodnika dnia 21.

Dnia	Zachód księżyca g.	m.
od 1 do 15 we dnie.		
16	4	53 w.
17	5	55 w.
18	7	0 w.
19	8	7 w.
20	9	15 w.
21	10	25 w.
22	11	36 w.
23	*	*
24	0	49 r.
25	2	2 r.
26	3	15 r.
27	4	24 r.
28	5	26 r.
29	6	19 r.
30	7	4 r.
31	7	41 r.

STYCZEŃ ma dni XXXI. — ЯНВАРЬ. — STYCZEŃ. — JANUAR.

DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Sw. rzym. podług st. stylu.	Im. słowian.
1 C.	*Styczeń.* **Nowy Rok 1885**. Fulgencyusza B.	20 *Декабрь 1884*. Мч. Игнатія.	20 *Grud. 1884*. Teofila Męcz.	Mieczysław b.
2 P.	Makarego Opata.	21 Мч. Іуліаніи, Св. Петра.	21 † Tomasza Apostoła.	Strzeżysław.
3 S.	Daniela Męczen. i Genowefy P.	22 Пр. мч. Анастасіи и Ѳеодула.	22 † Zenona Ż. i Flawiana M.	Własimiła.
4 N.	Tytusa i Grzegorza Bisk.	23 Пр. Павла, Св. Ѳеоктиста.	23 **4 Adwentu**. Wiktoryi P. M.	Dobromir.
5 P.	Telesfora Pap. i Emilianny P.	24 Пр. Мч. Евгеніи и Николая	24 † *Wigilia*. Zenobiusza M.	Własibor.
6 W.	**Trzech Króli.**	25 **Рожд. Іис. Христа.**	25 **Narodzenie Chrystusa Pana.**	Bojomir.
7 Ś.	Lucyana M. i Teodora W.	26 **Соб. Пр. Богор.** Пр. Іос.	26 **Szczepana I Męcz.**	Swiatosław.
8 C.	Seweryna Opata.	27 **1-го Муч. Стефана.**	27 Jana Ewangelisty.	Mścisław.
9 P.	Marcyanny Panny Męcz.	28 Ап. Никанора, Мч. Агафіи.	28 Młodzianków.	Władimira.
10 S.	Agatona Papieża M. i Wilhelma B.	29 14,000 Млад. изб. въ Виѳл.	29 Tomasza Kantuaryjsk. B.M.	Dobrosław.
11 N.	**1 po 3 Kr.** Higina Pap. M. i Honoraty P.	30 Мч. Анисіи, Пр. Ѳеодоры.	30 **1 po Nar.** Eugenjusza Bisk.	Krzesimir.
12 P.	Arkadyusza M.	31 Пр. Меланіи Римляныни.	31 Sylwestra Pap.	Czesława.
13 W.	* Weroniki P.	1 **Н.п.Пр.*** *Янв. 1885* **Нов.Г.**	1 * **Nowy Rok** *1885*. Ful. B.	Bogomir.
14 Ś.	Hilarego B. D. K. i Felixa.	2 Св. Сильвестра, Ѳеогена.	2 Makarego Opata.	Radogost.
15 C.	Pawła I Pustelnika.	3 Пр. Малахіи, Мч. Гордія.	3 Daniela M. i Genowefy P.	Domosław.
16 P.	Marcella Papieża i Ottona	4 Соб. 70 Апост. Пр. Ѳеокт.	4 Tytusa i Grzegorza Bisk.	Włodzimir.
17 S	Antoniego Opata W.	5 Мч. Ѳеопемпта. *Постн. день.*	5 Telesfora Pap. i Emilian. P.	Rościsław.
18 N.	**2 po 3 Kr.** *Im. Jez.* Kat. św. Piotra w Rz.	6 **Богоявлен. Господне.**	6 **2 po N. Ch. P. Trzech Króli.**	Jaropełk.
19 P.	Kanuta Kr. i Henryka Bisk. Męcz.	7 Соб. Св. Іоанна Предтечи.	7 Lucyana M. i Teodora W.	Ratimir.
20 W.	Fabiana i Sebast. M.	8 **Н. по Просв.** Пр. Георгія.	8 Seweryna Op.	Sebastyan.
21 Ś.	Agnieszki P. Męczenniczki.	9 Мч. Поліевкта, Филиппа.	9 Marcyanny P. M.	Jarosława.
22 C.	Wincentego i Anastazego M. M.	10 Св. Григорія Нисскаго.	10 Agatona Pap. i Wilhelma B.	Witisław.
23 P.	*Zaślubiny N. P. M.* i Ildefonsa B.	11 Пр. Ѳеодосія В., Св. Михаила	11 Higina P. M. i Honoraty P.	Wrocisława.
24 S.	Tymoteusza B. M.	12 Мч. Татіаны, Саввы.	12 Arkadyusza M.	Chwalibóg.
25 N.	**3 po 3 Kr.** Nawrócenie św. Pawła Apost.	13 Мч. Ермила и Стратоника.	13 **1 po 3 K.** Weroniki Panny.	Miłosz.
26 P.	Polikarpa B. M. i Pauli Wd.	14 Пр. отецъ въ Сvнаѣ и Раиѳѣ.	14 Hilarego B. Dokt. K., Felik.	Skarbimir.
27 W.	Jana Chryzostoma B.W. D. K.	15 Пр. Павла Ѳив., Іоан.	15 Pawła I-go Pustelnika.	Przybysław.
28 Ś.	Flawiana i Leonarda M.	16 Поклон. чест. вер. Ап. Пет.	16 Marcella Pap. i Ottona.	Radomir.
29 C.	Franciszka Salez. B. W. D. K.	17 Пр. Антонія Велик.	17 Antoniego Op. Wyzn.	Zdzisław.
30 P.	Martyny Panny Męcz.	18 Св. Аѳанасія и Кирилла.	18 Katedry ś. Piotra w Rzymie.	Dobrogniewa.
31 S.	† Piotra Nolasko i Marcelli Wdowy.	19 Пр. Макарія Египтянина.	19 Kanuta Kr. i Henryka B. M.	Spitogniew.

W. i Z. sło., długość d. i ile przyb. lub ubyło.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Przybyło dnia		Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godzina	
	Godziny i minuty									
1	8	12	3	56	7	44	0	6	12	4
5	8	11	4	0	7	49	0	11	12	5
10	8	9	4	7	7	58		20	12	8
15	8	5	4	15	8	10	0	32	12	10
20	8	0	4	23	8	23	0	45	12	11
25	7	54	4	32	8	38	1	0	12	12
30	7	47	4	41	8	54	1	16	12	13

† oznacza wigilie z postem.
* oznacza dzień galowy.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- Pełnia dnia 1 o g. 6 m. 50 rano.
- Ostatnia kwadra d. 8 o g. 5 m. 0 r.
- Nów d. 16 o g. 10 m. 0 rano.
- Pierwsza kwad. d. 24 o g. 3 m. 0 r.
- Pełnia d. 30 o g. 5 m. 43 wiecz.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 29.
— najdaléj od ziemi dnia 13.
— na równiku d. 6 i 21.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 3 i 10 Szabas, d. 17 Szabas Rozchodesz, czyli 1-szy miesiąc Szwat. d. 24 Szabas, d. 31 Szabas Chamisze Asor Szura.

Dnia	Wschód księżyca g.	m.
1	7	33 w.
2	8	48 w.
3	10	1 w.
4	11	10 w.
5	*	*
6	0	17 r.
7	1	21 r.
8	2	21 r.
9	3	17 r.
10	4	8 r.
11	4	54 r.
12	5	34 r.
13	6	9 r.
14	6	40 r.
15	7	7 r.
od 16 do 28 we dnie		



Słońce wstępuje w znak Ryb dnia 23.

Dnia	Zachód księżyca g.	m.
od 1 do 14 we dnie		
15	5	56 w.
16	7	5 w.
17	8	15 w.
18	9	26 w.
19	10	38 w.
20	11	51 w.
21	*	*
22	1	3 r.
23	2	11 r.
24	3	14 r.
25	4	9 r.
26	4	56 r.
27	5	35 r.
28	6	9 r.

LUTY ma dni XXVIII		ФЕВРАЛЬ.	LUTY.	FEBRUAR.
DNIE	Swięta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Św. rzym. podług st. stylu.	Im. słowiań.
1 N.	**Starozapustna.** Ign. B. M. i Brygidy P.	20 *Янв.* **Н. Блуд. С.** Пр. Ев.	20 *Stycz.* **Star.** *I. Jezus.* Fab i S.	Żegota.
2 P.	**Oczyszczenie N. Maryi Panny.**	21 Пр. Максима Испов.	21 Agnieszki P. M.	Miłosława.
3 W.	Błażeja Bisk. Męczen.	22 Ап. Тимоѳея, П. Анастасія.	22 Wincent i Anast. Męcz.	Błażéja.
4 Ś.	Ansgarego i Andrzeja Bisk.	23 Мч. Климента, Геннадія.	23 *Zaśl. N. M. P.* Ildefonsa B.	Witosława.
5 C.	Agaty Panny Męcz.	24 Пр. Ксеніи, Македонія.	24 Tymoteusza B. M.	Dobrochna.
6 P.	Doroty P. M. i Teofila.	25 Св. Григорія Богослова.	25 Nawrócenie św. Pawła Ap.	Bohdana.
7 S.	Romualda Opata.	26 Пр. Ксенофонта, Аркадія.	26 Polikarpa B. M. i Pauli W.	Szulisław bł.
8 N.	**Mięsopustna.** Jana z Matty Wyzn.	27 **Н. Мясоп.** П. м. Іоанна З.	27 **Mięsopust.** Jana Chryz. B.	Gniewomir b.
9 P.	Apolonii P. M. Cyrylla Alek. B.W.D.K.	28 Пр. Ефрема, Сирина и Ѳед.	28 Flawiana i Leonarda M.M.	Gorysława.
10 W.	Scholastyki Panny.	29 Перен. м. Игн. Богоотца.	29 Franciszka Sal. B. W. D.	Tomiła bł.
11 Ś.	Lucyusza Bisk.	30 *Соборъ* 3-*хъ Святителей В.*	30 Martyny P. M.	Swiętochna.
12 C.	Gaudentego B. W. i Eulalii P. M.	31 Безср. Кира и Іоанна.	31 Piotra Nolasko i Marcelli W.	Radzyn ś.
13 P.	Juliana M. i Eufrozyny Panny.	1 *Фев.* М. Трифона, Пр. Петра.	1 † *Luty.* Ignacego B.M. i Bryg.	Jordan ś.
14 S.	Walentego Kapłana Męczen.	2 **Срѣтеніе Господне.**	2 **Oczyszczenie N. M. P.**	Niemir.
15 N.	**Zapustna.** Faustyna i Jowity M. i Jord. W.	3 **Н. Сыроп.** Сим. Б. и Анны	3 **Zapustna.** Błażeja Bisk. M.	Szczęsław.
16 P.	Julianny Panny Męcz.	4 Пр. Исидора и Кирилла.	4 Ansgarego i Andrzeja B.	Milada bł.
17 W.	Sylwina Bisk. i Donata M.	5 Мч. Агиоіи и Ѳеодуми.	5 Agaty P. Męcz.	Swiętorad.
18 Ś.	† *Popielec.* Symeona Bisk. Męcz.	6 Пр. Вукола, мч. Мареы, М.	6 † *Popielec.* Doroty P. i Teof.	Wielosława.
19 C.	Konrada Wyznawcy.	7 Пр. Пареенія и Луки Еллад.	7 Romualda Opata.	Czcisława bł.
20 P.	Eucheryusza i Leona Bisk.	8 Вел. Мч. Ѳеодора Страт.	8 Jana z Matty Wyzn.	Lubomił.
21 S.	Maksymiana Bisk.	9 Мч. Никифора, Марк. и Пан.	9 Apolonii P.M. i Cyryl. Alek.	Onosława.
22 N.	**Wstępna.** Kat. św. Piotra w Ant. Pasch. B.	10 **1Н. поста.** Хар. и Порф.	10 **Wstępna.** Scholastyki P.	Wrocisław.
23 P.	Piotra Damiana B. D. Kość. i Romany P.	11 Мч. Власcія, св. Кн.В. Пр.Д.	11 Lucyusza B.	Przedzisława.
24 W.	Macieja Apostoła.	12 Св. Мелетія и Алексія.	12 Gaudentego B. W. Eulalii P.	Bogusz.
25 Ś.	† Sygfryda Biskupa.	13 Пр. Мартиніяна и Симеона.	13 † Juliana M. i Eufrozyny	Sławobój.
26 C.	Aleksandra B. i Fortunata M.	14 Пр. Кирилла, Пр. Исакія.	14 Walentego Kapłana Męcz.	Mirosław.
27 P.	† Leandra Biskupa.	15 Ап. Онисима, прп Евсевія.	15 † Faustyna i Jowity i Jord.	Wiarosława.
28 S.	† Romana Opata.	16 Мч. Памфила, Павла, Порф.	16 † Julianny Panny Męcz.	Tworzymir.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Przybyło dnia		Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godzina.	
	Godziny i minuty									
1	7	44	4	45	9	1	1	23	12	14
5	7	37	4	52	9	15	1	37	12	14
10	7	28	5	2	9	34	1	56	12	14
15	7	18	5	11	9	53	2	15	12	14
20	7	8	5	20	10	12	2	34	12	14
25	6	58	5	30	10	32	2	54	12	13
28	6	51	5	35	10	44	3	6	12	13

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatnia kw. d. 6 o. g. 12 m. 0 wiecz.
● Nów d. 15 o godz. 3 m. 46 rano.
☽ Pier. kw. d. 22 o godz. 11 m. 54 r.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 26.
— najdaléj od ziemi d. 10.
— na równiku dnia 3 i 17.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 7 Szabas, d. 14 Szabas Szekulim, d. 15 1-szy dzień Rozchodesz Ador, d. 16 Rozchodesz 2-gi dzień, czyli 1-szy d. miesiąca Ador, d. 21 Szabas, d. 26 Post Estery, d. 28 Szabas Zuchor.

d.
esz
m.
ze

Tokarz

1
1
1
Rożan 1
Lewan 1
1
1
1
1
1
2
2
2
2
2
2
2
2
2

Dnia

1
1
2
2
2

Dnia	Wschód księżyca g. m.
1	6 22 w.
2	7 37 w.
3	8 49 w.
4	9 58 w.
5	11 5 w.
6	* * *
7	0 8 r.
8	1 6 r.
9	2 0 r.
10	2 48 r.
11	3 30 r.
12	4 7 r.
13	4 39 r.
14	5 8 r.
15	5 35 r.
16	6 1 r.
	od 17 do 30 we dnie
31	7 39 w.



Dnia	Zachód księżyca g. m.
1	6 39 r.
	od 2 do 16 we dnie
17	7 13 w.
18	8 26 w.
19	9 40 w.
20	10 53 w.
21	* * *
22	0 3 r.
23	1 8 r.
24	2 5 r.
25	2 53 r.
26	3 34 r.
27	4 9 r.
28	4 39 r.
29	5 6 r.
30	5 32 r.
31	we dnie

Słońce wstępuje w znak Barana. Porównanie dnia z nocą—Początek wiosny dnia 20.

MARZEC ma dni XXXI.		МАРТЪ.	MARZEC.	MARTIUS
DNIE	**Swięta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Sw. rzym. podług st. stylu.**	**Im. słowiań.**
1 N.	**Sucha.** Albina B. i Antoniny Męcz.	17 *Фев.* **2 Н. поста.** Θеод. Т.	17 *Luty.* **Sucha.** Sylwina B. D.	Brodzisław.
2 P.	Heleny Cesarzowéj.	18 Св. Льва папы Рим.	18 Symeona B. M.	Budzisław.
3 W.	Kunegundy Cesarzowéj.	19 Ап. Архипа и Филимона.	19 Konrada Wyzn.	Rodosław.
4 Ś.	Kazimierza Królewicza.	20 Св. Льва Кат. и Агафона.	20 Eucheryusza B. i Leona B.	Sławomiła.
5 C.	Teofila Biskupa	21 Св. Тимофея св. Евст. и Г.	21 Maksymiana Biskupa.	Kazimierz ś.
6 P.	Wiktora i Wiktoryna M. M.	22 Прп. Афанасія мч. Маврик.	22 Kat. św. Piotra w Ant.	Pakosław.
7 S.	Tomasza z Akwinu Wyzn. D. K.	23 С. Мч. Поликарпа, Іоанна.	23 Piotra Damiana B. i Romany.	Wojsław.
8 N.	**Głucha.** Jana Bożego i Beaty P.	24 **3 Н. поста.** 1 и 2 обрѣт. ч.	24 **Głucha.** Macieja Apostoła.	Bogowit bł.
9 P.	Franciszki Wdowy.	25 Св. Тарасія патр. Царигр.	25 Sygfryda Biskupa.	Miłogost.
10 W.	* 40 Męczenników.	26 *Св. Порфирія еп.	26 *Aleksandra B. i Fortunata.	Mścisława bł.
11 Ś.	Konstantyna Wyznawcy.	27 Пр. Прокопія и Тита.	27 Leandra Biskupa.	Bożesław.
12 C.	Grzegorza Papieża Dokt. Kośc.	28 Пр. Василія, Марины.	28 Romana Opata.	Ludosława.
13 P.	Nicefora Biskupa i Modesty P.	1 *Мартъ.* Евдокіи и Нестора.	1 *Marz.* Albina B. i Antoniny.	Niecisław.
14 S.	* Matyldy Królowéj Wdowy.	2 *Мч. Θеодота и Св. Арсенія.	2 * Heleny Cesarz.	Bożena.
15 N.	**Srodop.** Longina Męczennika.	3 **4 Н. поста.** Мч. Евтр., К.	3 **Środop.** Kunegundy Ces.	Długomił.
16 P.	Cyryaka Dyakona i Tacyana M.	4 Пр. Герасима. мч. Іуліаніи.	4 Kazimierza Królew.	Ojcosław.
17 W.	Gertrudy Panny i Patryka M.	5 Мч. Конона, прп. Марка.	5 Teofila Biskupa.	Zbigniew.
18 Ś.	Gabryela Arch. i Cyrylla Jeroz. B. W. D. K.	6 Мч. Константина, Аркадія.	6 Wiktora i Wiktoryna M. M.	Boguchwał.
19 C.	*Józefa Oblub. N. M. P.*	7 Св. Мч. Василія, Ефрема.	7 Tomasza z Akw. D. K.	Bohdan.
20 P.	Archippa Wyz. i Wincentego Biskupa.	8 Пр. Θеофилакта и Дометія.	8 Jana Bożego i Beaty P.	Polemir.
21 S.	Benedykta Opata.	9 Св. 40 Мч. Севастійск.	9 Franciszki Wdowy.	Błogosław.
22 N.	**Biała.** Boguchwała B. i Oktawiana W.	10 **5 Н. пос.** Св. м. Кондрата.	10 **Biała.** 40 Męczenników.	Godysław.
23 P.	Katarzyny Kr. Szwedzkiéj P.	11 Св. Софронія п. Евфимія.	11 Konstantyna Wyz.	Zbisław.
24 W.	† Marka i Tymoteusza M. M.	12 Пр. Θеофана, св. Григорія.	12 Grzegorza Pap. Dokt. Kośc.	Ludomira.
25 Ś.	**Zwiastowanie N. M. P.** Ireneusza B. W.	13 Св. Никифора, мч. Христоф.	13 Nicefora B. i Modesty P.	Więcysław.
26 C.	Ludgiera Biskupa.	14 Св. Θеогноста, М. Венедикта.	14 Matyldy Król. Wdowy.	Swiętobój.
27 P.	*7 Boleści N. M. P.* Ruperta B. i Aleks. ż.	15 Пр. Агапія, и св. мч. Алекс.	15 *7 Boleści N. M. P.* Longina.	Bohdar bł.
28 S.	Syxta III Pap. i Doroteusza Męcz.	16 Св. Савина и Трофима.	16 Cyryaka Dyakona i Tacyan.	Krzesław.
29 N.	**Kwietnia.** Cyrylla Dyakona M.	17 **Вербн.** Пр. Алексія ч. Б.	17 **Kwietnia.** Gertrudy i Patryka.	Czcimisław.
30 P.	Kwiryna Męczennika i Angeli.	18 Св. Кирилла. Іерус. мч. Ал.	18 Gabryela Archan. i Cyrylla.	Szukosław.
31 W.	Balbiny P. i Kornelii Męcz.	19 Мч. Хрисанфа, Даріи.	19 *Józefa O. N. M. P.*	Dobromira.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Przybyło dnia		Czas na zegarzegdy na kompasie 12 godzina	
	Godziny i minuty									
1	6	49	5	37	10	48	3	10	12	12
5	6	40	5	44	11	4	3	26	12	12
10	6	29	5	53	11	24	3	46	12	10
15	6	17	6	2	11	45	4	7	12	9
20	6	5	6	11	12	6	4	28	12	7
25	5	54	6	19	12	25	4	47	12	6
30	5	42	6	28	12	46	5	8	12	4

ODMIANY KSIĘŻYCA.

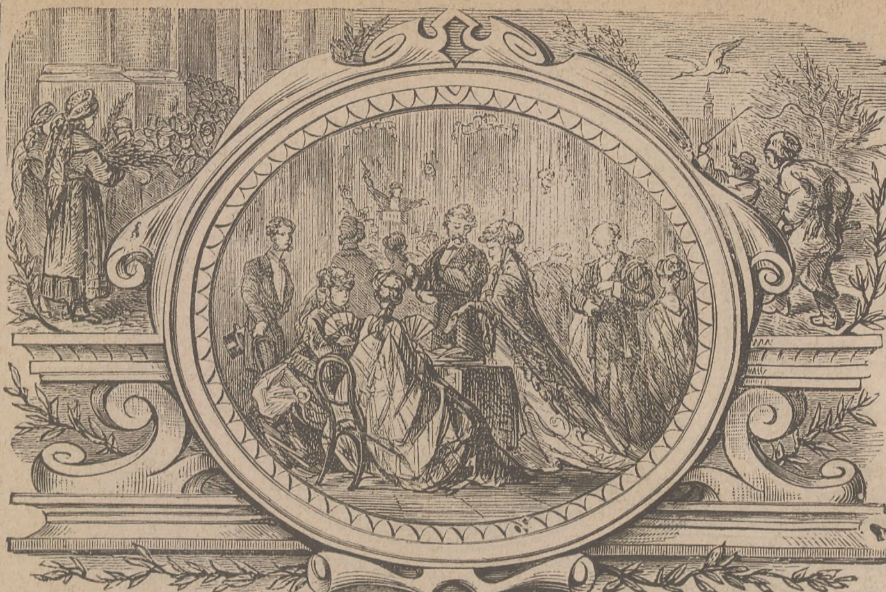
Pełnia dnia 1 o g. 5 m. 24 rano.
Ostatnia kw. d. 8 o g. 8 m. 18 w.
Nów d 16 o g. 7 m. 0 wiecz.
Pierw. kwad. d. 23 o g. 6 m. 47 w.
Pełnia d. 30 o g. 6 m. 4 wiecz.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 23.
— najdaléj od ziemi d. 9.
— na równiku dnia 2, 17 i 29.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 Purym, d. 2 Susan Purym, d. 7 Szabas Pura, d. 14 Szabas Hachodesz d. 17 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień m. Nison, d. 21 i 28 Szabasy, d. 31 1-sze Święto Wielkanocne uroczyste.

Dnia	Wschód księżyca g. m.
1	8 47 w.
2	9 52 w.
3	10 54 w.
4	11 50 w.
5	* * *
6	0 40 r.
7	1 25 r.
8	2 4 r.
9	2 38 r.
10	3 8 r.
11	3 35 r.
12	4 1 r.
13	4 26 r.
14	4 52 r.
	od 15 do 28 we dnie
29	7 39 w.
30	8 42 w



Dnia	Zachód księżyca g. m.
	od 1 do 14 we dnie
15	7 22 w.
16	8 38 w.
17	9 52 w.
18	11 0 w.
19	12 0 w.
20	* * *
21	0 52 r.
22	1 35 r.
23	2 11 r.
24	2 42 r.
25	3 10 r.
26	3 35 r.
27	4 0 r.
28	4 26 r.
	od 29 do 30 we dnie

Słońce wstępuje w znak Byka dnia 20.

KWIECIEŃ ma dni XXX.		**АПРѢЛЬ.**	**KWIECIEŃ.**	**APRILIS.**
DNIE	**Swięta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Św. rzym. podług st. stylu.**	**Im. słowiań.**
1 Ś.	Teodory M. i Hugona B.	20 *Мартъ.* Пр. Іоанна, Сергія	20 *Marzec.* Archippa Wyz.	Zbigniew.
2 C.	*Wielki.* Franciszka à Paulo Wyzn.	21 *Великій* Пр. Іакова, Ѳомы.	21 *Wielki.* Benedykta Opata.	Sudomir.
3 P.	*Wielki.* Ryszarda Biskupa.	22 *Велик.* Св. Мч. Василія.	22 *Wielki.* Boguchwała i Okt.	Mnożysław.
4 S.	*Wielka.* Izydora Bisk. Dokt. K.	23 *Велик.* Пр. Никона, Мч. Л.	23 *Wielka.* Katarzyny Kr. Szw.	Włastisław.
5 **N.**	**Wielkanoc.** Wincentego Ferreryusza. W.	24 **Воскр. Христ.** Арт. I. 3.	24 **Wielkanoc.** Marka i Tymot.	Borzywój bł.
6 **P.**	**Wielkanocny.** Wilhelma Opata i Celestyna.	25 **Свѣт. Благ. Пр. Бог.**	25 **Wielkanocny.** Ireneusza B.	Swiętobór bł.
7 W.	Epifaniusza Bisk.	26 **Свѣтлый.** Соб. Арх. Гавр.	26 Ludgiera Biskupa.	Przesław.
8 Ś.	Dyonizego Bisk.	27 Мч. Матроны, Іоанна.	27 Ruperta Bisk. i Aleks. Żoł.	Radosław.
9 C.	Maryi Kleofy.	28 Пр. Иларіона, Стефана.	28 Syxta III Pap. i Dorot. M.	Dobrosława.
10 P.	Ezechiela Proroka.	29 Ап. Марка, прп Кирилла.	29 Cyrylla Dyakona Męczęn.	Gorysław.
11 S.	Leona Papieża Dokt. Kośc.	30 Пр. Іоанна Лѣст. и Зосимы.	30 † Kwiryna M. Angieli.	Jaromir.
12 **N.**	**Przewodnia.** Juliusza Pap. i Damiana B.	31 **Н. о Ѳомѣ.** Св. Ипатія.	31 **Przewod.** Balbiny P. i Korn.	Lubosław.
13 P.	Hermenegilda Królewicza.	1 *Апр.* Пр. Маріи, Макарія.	1 *Kw.* **Zwiastow. N. M. P.** Teod.	Przemysław.
14 W.	Tyburcyusza, Waler. Just. i Filozofa MM.	2 Пр. Тита, Мч. Поликарпа.	2 Franciszka à Paulo W.	Myślimir.
15 Ś.	Anastazyi i Bazylisy PP. i MM.	3 Св. Никиты, Ѳеодозія.	3 Ryszarda Bisk.	Wacława bł.
16 C.	Lamberta Męcz.	4 Пр. Іосифа, Георгія и Зос.	4 Izydora B. D. K.	Nosisław.
17 P.	Aniceta Pap. i Męcz.	5 П. Платона, Ѳеод.	5 Wincentego Ferreryusza W.	Krasisław.
18 S.	Apoloniusza Męcz.	6 Св. Евтихія патр.	6 Wilhelma Op. i Celest. Pap.	Gościsław.
19 **N.**	**2 po W.** *Grobu Chr. P.* Hermogenesa M.	7 **Н. Жен. Мир.** Св. Гео.	7 **2 po W.** *Gr. Chr.* Epifaniusza.	Władimir.
20 P.	Sulpicyusza Męczennika.	8 Ап. Иродіона Флегонта.	8 Dyonizego B.	Czesław M
21 W.	Anzelma Bisk. Dokt. Kośc.	9 Мч. Вадима мч. Евпсихія	9 Maryi Kleofy.	Drogomił.
22 Ś.	Sotera i Kaja Męcz.	10 Мч. Терентія, Максима А.	10 Ezechiela Proroka.	Strzeżymir.
23 C.	Wojciecha B. M.	11 Св. Антипы, Мартиніана.	11 Leona I Papieża D. Kośc.	Wojciech ś.
24 P.	Jerzego M. i Fidelisa Kapł. Męcz.	12 Прп. Василія.	12 Juliusza Pap. i Damiana B.	Jerzy ś.
25 S.	Marka Ewangelisty.	13 Св. мч. Артемона.	13 Hermenegilda Królewicza.	Jarosław ś.
26 **N.**	**3 po W.** *Opieki Ś. Józ.* Marcellina i Kleta.	14 **Н. о Разслаб.** Св. Март.	14 **3 po W.** *Op. Ś. Józ.* Tyburc.	Spitimir.
27 P.	Teofila Bisk.	15 Ап. Аристар. Трофима.	15 Anastazyi i Bazyl.	Bogufał.
28 W.	Witalisa Męcz. i Pawła od Krzyża Wyzn.	16 М. Агапіи, Ирины, Ѳеод.	16 Lamberta M.	Żywisław.
29 Ś.	Piotra Męczennika.	17 Св. мч. Симеона еп., Зосимы.	17 Aniceta Pap. Męcz.	Sławogost.
30 C.	Katarzyny Seneńskiéj P.	18 Пр. Іоанна, Косьмы м. В.	18 Apoloniusza M.	Chwalisław.

W. i Z. słoń., dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Przybyło dnia		Czas na zeg. gdy na kom. 12 godzina	
	Godziny i minuty									
1	5	37	6	31	12	54	5	16	12	4
5	5	28	6	38	13	10	5	32	12	3
10	5	17	6	47	13	30	5	52	12	1
15	5	5	6	56	13	51	6	13	12	0
20	4	55	7	4	14	9	6	31	11	59
25	4	44	7	13	14	29	6	51	11	58
30	4	34	7	21	14	47	7	9	11	57

ODMIANY KSIĘŻYCA.

Ostatnia kwad. dnia 7 o g. 4 m. 6 w.
Nów dnia 15 o godz. 7 m. 15 rano.
Pierwsza kw. d. 22 o g. 0 m. 44 r.
Pełnia dnia 29 o g. 7 m. 38 rano.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 18.
— najdaléj od ziemi d. 6.
— na równiku dnia 13 i 26.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 drugie Święto Wielkanocne urocz., d. 2 i 3 Cholhamoed, (wolne ś-ta Wielkanocne), d. 4 Szabas, d. 6 i 7 ostatnie Święta Wielkanocne urocz., d. 11 Szabas, d. 15 1-szy dzień Rozchodesz Jor., dnia 16 Rozchodesz 2-gi dzień, czyli 1-szy miesiąca Jor, d, 18 i 25 Szabasy.

Dnia	Wschód księżyca g.	m.	
1	9	41	w.
2	10	34	w.
3	11	21	w.
4	*	*	*
5	0	2	r.
6	0	38	r.
7	1	9	r.
8	1	37	r.
9	2	3	r.
10	2	28	r.
11	2	52	r.
12	3	18	r.
13	3	48	r.
	od 14 do 28 we dnie		
29	8	28	w.
30	9	18	w.
31	10	1	w.



Słońce wstępuje w znak Bliźniąt dnia 20.

Dnia	Zachód księżyca g.	m.	
	od 1 do 14 we dnie		
15	8	43	w.
16	9	50	w.
17	10	48	w.
18	11	35	w.
19	*	*	*
20	0	14	r.
21	0	47	r.
22	1	15	r.
23	1	41	r.
24	2	6	r.
25	2	31	r.
26	2	57	r.
27	3	25	r
	od 28 do 31 we dnie		

MAJ ma dni XXXI.		МАЙ.	MAJ.	MAJUS.
DNIE	**Swięta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Sw. rzym. podług st. stylu.**	**Im. słowiań.**
1 P.	Filipa i Jakóba Apost.	19 *Апр.* Св. Іоанна Георг. Тр.	19 *Kwiecień.* Hermogenesa M.	Lubomir.
2 S.	Zygmunta Kr. i Atanazego Biskupa.	20 М. Θеодора, Трихины, Анас.	20 Sulpicyusza M.	Witimir.
3 **N.**	**4 po W.** Znal. Ś. Krzyża i Aleksandra P.	21 **Н. о Самар.** мч. Іануарія.	21 **4 po W.** Anzelma Bisk. D. K.	Świętosław.
4 P.	Floryana M. i Moniki W.	22 Ап. Климента Луки.	22 Sotera i Kaja M .M.	Wieńczysław.
5 W.	Piusa V Papieża.	23 Вел. м. Георгія Побѣдоносца.	23 Wojciecha B. M.	Chotisław.
6 Ś.	Jana Apostoła w Oleju.	24 М. Саввы и Елисаветы.	24 Jerzego M. i Fidelisa Kapł.	Gościwit bł.
7 C.	Domicelli Panny.	25 Ап. и Еванг. Марка.	25 Marka Ewang.	Ludomiła ś.
8 **P.**	**Stanisława Biskupa M.**	26 Св. Стефана и св. м. Василія.	26 Marcelina i Kleta M.	Stanisław ś.
9 S.	Grzegorza B. Nazyanzeńskiego Dok. Kośc.	27 Св. м. Симеона сродн. Госп.	27 Teofila Bisk.	Bożerad bł.
10 **N.**	**5 po W.** *P. Łask. N. M.* Izydora Or. i Ant.	28 **Н. о Слѣп.** Св. Максима.	28 **5 po W.** Witalisa i Pawła.	Cierpimir.
11 P.	† Mamerta Bisk.	29 Св. 9 Муч. въ Кузикѣ М.	29 † Piotra M.	Ludowit.
12 W.	† Pankr acego Męczen.	30 Ап. Іакова Зевед.	30 † Katarzyny Seneńsk. P.	Wszemił.
13 Ś.	† Serwacego Biskupa.	1 *Май.* Св. прор. Іеремін	1 *Maj.* † Filipa i Jakóba Ap.	Cichosław.
14 **C.**	**Wniebowst. P.** Bonifacego M.	2 **Воз. Госп.** Св. Аѳанасія.	2 **Wniebowst. P.** Atan. i Zygm.	Dobiesław.
15 P.	Zofii z trzema córkami.	3 Мч. Тимоѳея и Мавры.	3 *Znalez. ś. Krz.* i Aleksan. M.	Strzeżysława.
16 S.	Jana Nepomucena K. M. i Ubalda B.	4 Мч. Пелагіи и Сильвана.	4 Floryana M. i Moniki W.	Wieńczysław.
17 **N.**	**6 po W.** Paschalisa Wyz.	5 **Н. Св. От.** Вмч. Ирины.	5 **6 po W.** Piusa V Papieża.	Sławomir.
18 P.	* Feliksa Kap. i Eryka Kr.	6 * Св. Іова мн.	6 * Jana Ap. w Oleju.	Wszesław.
19 W.	Celestyna Pap. i Iwona Wyzn.	7 *Знам.н. Креста.* Мч. Акакія.	7 Domicelli P.	Krzesomyśl.
20 Ś.	Bernardyna Seneńskiego.	8 *Ап. и Ев. Іоанна Богослова.*	8 **Stanisława Bisk. Męcz.**	Bronimir.
21 C.	Donata i Wiktora Męcz.	9 **Св. Ник. Чуд.** Пр. Исаіи.	9 Grzegorza Bisk. Naz. D. K.	Przesława bł.
22 P.	Julii Panny Męcz. i Heleny.	10 Ап. Симона Зилота.	10 Izydora Oracza i Antonina B.	Wisława bł.
23 S.	Dezyderyusza Bisk.	11 Св. Меѳодія и Кирилла Сл.	11 Mamerta B.	Budziwój
24 **N.**	**Zesłanie Św Ducha.** Joanny Wdowy.	12 **Сош. Св. Духа. Св. Тр.**	12 **Zesł. Św. D.** *N. M. P. Łask.* P.	Tomira.
25 **P.**	**Świąteczny.** Grzegorza VII i Urbana P.	13 **П. Св. Духа.** М. Алекс.	13 **Świąteczny.** Serwacego B.	Borysława.
26 W.	Filipa Nereusza Wyzn.	14 Мч. Исидора, Максима.	14 Bonifacego Męcz.	Więcymił.
27 Ś.	†* Magdaleny de Pazzis i Jana Pap.	15 * Пр. Пахомія Вел.	15 † * Zofii z trzema córkami.	Rusław.
28 C.	Germana B. i Augustyna Bisk. Ap. Angl.	16 Пр. Θеодора, Мч. Модэста.	16 Jana Nepom. K. M., Ubal.	Jaromir.
29 P.	† Teodozyi Męczenniczki.	17 Св. Стефана.	17 † Paschalisa W.	Boguchwała.
30 S.	† Feliksa Pap. Męcz. i Ferdynanda Kr.	18 Мч. Θеодота, Александры.	18 † Feliksa Kapł. i Eryka K.	Szulimir.
31 **N.**	**Trójcy św.** Petronelli i Anieli PP.	19 **Н. 1. Вс. Свят.** Патр. м.	19 **Trójcy św.** Celest. i Iwona.	Bożesława.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Przybyło dnia		Czas na zeg. gdy na komp. 12 godz.	
	Godziny i minuty									
1	4	32	7	23	14	51	7	13	11	57
5	4	25	7	29	15	4	7	26	11	57
10	4	16	7	38	15	22	7	44	11	56
15	4	8	7	45	15	37	7	59	11	56
20	4	0	7	53	15	53	8	15	11	56
25	3	54	8	0	16	6	8	28	11	57
30	3	49	8	6	16	17	8	39	11	57

ODMIANY KSIĘŻYCA.

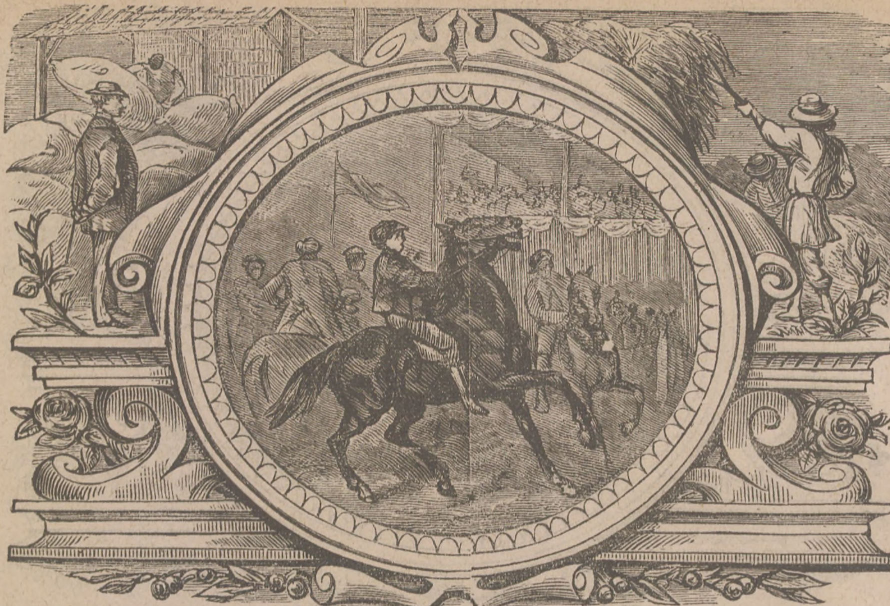
☾ Ostat. kwadra d. 7 o g. 10 m. 7 r.
🌑 Nów dnia 14 o g. 4 m. 41 wiecz.
☽ Pierw. kw. d. 21 o g. 7 m. 9 rano.
🌕 Pełnia d. 28 o g. 9 m. 55 wiecz.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 16.
— najdaléj od ziemi dnia 4.
— na równiku dnia 10 i 23.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 2 Szabas, d. 3 Lagbeomer, dzień radosny, d. 9 Szabas, d. 15 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Sywon, dnia 16 Szabas, 17, 18 i 19 Szlosze Jemei Hagbala, dni radosne, dnia 20 i 21 Szwuos, Zielone Świątki, czyli Pamiątka odebrania 10 Przykazań Bożych na Górze Synaj—Święta uroczyste, d. 23 i 30 Szabasy

Dnia	Wschód księżyca g. m.		
1	10	39	w.
2	11	12	w.
3	11	40	w
4	*		*
5	0	6	r.
6	0	31	r.
7	0	54	r.
8	1	19	r.
9	1	46	r.
10	2	17	r.
11	2	54	r.
	od 12 do 27 we dnie		
28	8	41	w.
29	9	15	w.
30	9	45	w.



Dnia	Zachód księżyca g. m.		
	od 1 do 12 we dnie		
13	8	34	w.
14	9	28	w.
15	10	12	w.
16	10	49	w.
17	11	20	w.
18	11	47	w.
19	*		*
20	0	12	r.
21	0	37	r.
22	1	3	r.
23	1	30	r.
24	2	0	r.
25	2	35	r.
26	3	15	r.
	od 27 do 30 we dnie		

Słońce wstępuje w znak Raka dnia 21. Przesilenie dnia z nocą. Początek lata d. 21.

CZERWIEC ma dni XXX.		IЮНЬ.	CZERWIEC.	JUNIUS.
DNIE	**Swięta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Sw. rzym. podług st. stylu.**	**Im. słowiań.**
1 P.	Fortunata i Prok. M.	20 *Май.* Св. Алексія.	20 *Maj.* Bernardyna Seneńs.	Światopełk.
2 W.	Blandyny Panny Męczen.	21 Св. Константина, и Елены.	21 Donata i Wiktora M. M.	Ratysław bł.
3 Ś.	Erazma B. i Klotyldy Królowéj.	22 Мч. Василиска.	22 Julii P. M. i Heleny P.	Bratumiła.
4 C.	**Boże Ciało.** Optata Bisk. i Saturniny P.	23 Пр. Михаила, Евфросиніи.	23 **Boże Ciało.** Dezyderyusza B.	Litomił.
5 P.	Bonifacego Bisk. M. i Waleryi P. Męcz.	24 Пр. Симеона и Никиты ст.	24 Joanny Wdowy.	Dobromił.
6 S.	Norberta Biskupa.	25 *Обрѣт. главы Іоанна пред.*	25 Grzegorza VII i Urbana PP.	Cichomir.
7 **N.**	**2 po ś.** Roberta Opata.	26 **Н. 2 по Пят.** Ап. Карпа.	26 **2 po ś.** Filipa Nereusza W.	Wisław bł.
8 P.	Maksymina B. i Medarda B. M.	27 Св. м. Ферафонта и Федоры.	27 Magdaleny de Pazzis, Jana.	Wyszosław.
9 W.	Pryma i Felicyana Męcz.	28 Св. Никиты.	28 Germ. B. i Aug. Ap. Anglii.	Sławoj.
10 Ś.	Małgorzaty Kr. Szkockiéj.	29 Мч. Θеодосіи.	29 Teodozyi Męcz.	Bogumił ś.
11 C.	Barnaby Apostoła.	30 Пр. Исакія Далматскаго.	30 Feliksa P. i Ferdynan. K.	Radomił.
12 P.	*Serca P. J.* Onufrego Pustelnika i Esch.	31 Ап. Ерма. Мч. Ермія и Ф.	31 *Serca P. J.* Petroneli i An.	Wyszomir.
13 S.	Antoniego z Padwy.	1 *Іюнь.* М. Іустина, Валеріана.	1 *Czerw.* Fort. i Prok. M. M.	Chotimir.
14 **N.**	**3 po ś.** Bazylego Dokt. Kościoła.	2 **Н. 3.** Никифора и Іоанна.	2 **3 po ś.** Blandyny P. M.	Przedzimir bł.
15 P.	Wita i Modesta Męcz.	3 Лукил., Клавдія и Павла.	3 Erazma B. i Klotyldy Kr.	Wit ś.
16 W.	Benona B. Justyny P. i Jolanty Wdowy.	4 Митрофана, Зосима, Меθод.	4 Optata B. i Saturniny P.	Budzimir.
17 Ś.	Marcyana Męczennika.	5 Св. Дорофея, бл. Констант.	5 Bonifacego B. M. i Waler.	Drogomysł.
18 C.	Marka i Marcellina Męcz.	6 Пр. Висаріона, П. Илар.	6 Norberta Biskupa.	Długosław.
19 P.	Gerwazego i Protazego Męcz.	7 Мч. Θеодота, Марія.	7 Roberta Op.	Borzysław.
20 S.	Sylweryusza Papieża.	8 В. Мч Θеодора Стратил.	8 Maksymina B., Medarda B.	Bogna ś.
21 **N.**	**4 po ś.** Aloizego Gonzagi.	9 **Н. 4.** Св. Кирилла Ал. м.	9 **4 po ś.** Pryma, i Felic. M.	Domysław.
22 P.	Paulina Biskupa.	10 Св. мч. Тимоθея и Алекс.	10 Małgorzaty Kr. Szk.	Broniwój.
23 W.	Agrypiny Panny Męcz.	11 Ап. Варθолом. и Варнавы.	11 Barnaby Apostoła.	Wanda.
24 Ś.	*Narodzenie Ś. Jana Chrzciciela.*	12 Св. Онуфрія В. и Петра.	12 Onufrego Pust., Eschila B.	Janisław.
25 C.	Prospera Biskupa.	13 П. Іоанна, Анны Акилины.	13 Antoniego z Padwy.	Włastimił.
26 P.	Jana i Pawła M. M.	14 Прор. Елисея, Св. Меθодія.	14 Bazylego Dokt. Kośc.	Rozmysław.
27 S.	† Władysława Króla Węgierskiego.	15 Прор. Амоса, Св. Іоны.	15 Wita i Mod. M.	Władysław ś.
28 **N.**	**5 po ś.** Ireneusza Bisk. M. i Leona II P.	16 **Н. 5.** Св. Тихона Амаθ.	16 **5 po ś.** Benona B., Justyny.	Zbroisław.
29 **P.**	**Piotra i Pawła Apost.**	17 Мч. Мануила, Сав.	17 Marcyana M.	Wyszomir.
30 W.	Emilii i Lucyny P. P.	18 Мч. Леонтія, Ипатія, Θед.	18 Marka i Marcelina M. M.	Cichosława.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Przybyło dnia		Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godzina	
	Godziny i minuty									
1	3	47	8	9	16	22	8	44	11	58
5	3	44	8	13	16	29	8	51	11	58
10	3	41	8	17	16	36	8	58	11	59
15	3	40	8	20	16	40	9	2	12	0
20	3	40	8	22	16	42	9	4	12	1
25	3	41	8	23	16	42	ubyło		12	2
30	3	43	8	22	16	39	0	3	12	3

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatnia kwad. d. 6 o g. 1 m. 29 r.
● Nów dnia 12 o g. 12 m. 6 wiecz.
☽ Pierw. kwadra d. 19 o g. 3 m. 12 w.
○ Pełnia dnia 27 o g. 0 m. 42 wiecz.

Księżyc najbliżéj ziemi dnia 13.
— najdaléj od ziemi dnia 1 i 28.
— na równiku dnia 7 i 19.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 6 i 13 Szabasy, dnia 13 1-szy dzień Rozchodosz Tamuz, d. 14 Rozchodesz 2-gi dzień, czyli 1-szy dzień m Tamuz, d. 20 i 27 Szabasy, d. 30 Szywouser b. Tamuz, czyli post oblężenia Jerozolimy.

Dnia	Wschód księżyca g.	m.	
1	10	12	w.
2	10	37	w.
3	11	0	w.
4	11	23	w.
5	11	48	w.
6	*	*	
7	0	16	r.
8	0	48	r.
9	1	27	r.
10	2	15	r.
11	3	14	r.
	od 12 do 27 we dnie		
28	8	17	w.
29	8	42	w.
30	9	6	w.
31	9	30	w.



Słońce wstępuje w znak Lwa dnia 22.

Dnia	Zachód księżyca g.	m.	
	od 1 do 12 we dnie		
13	8	45	w.
14	9	20	w.
15	9	50	w.
16	10	17	w.
17	10	42	w.
18	11	8	w.
19	11	35	w.
20	*	*	
21	0	4	r.
22	0	37	r.
23	1	15	r.
24	1	59	r.
25	2	47	r.
26	3	41	r.
	od 27 do 31 we dnie		

LIPIEC ma dni XXXI.		**ІЮЛЬ.**	**LIPIEC.**	**JULIUS.**
DNIE	**Swięta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Sw. rzym. podług st. stylu.**	**Im. słowia.**
1 Ś.	Teodoryka Kapłana.	19 *Іюнь.* Ап. Іуды Брата Гос.	19 *Czerwiec.* Gerwazego i Prot.	Bogusław.
2 C.	*Nawiedzenie N. M. P.*	20 Мч. Аѳанасія. Смч. Меѳодія.	20 Sylweryusza Pap.	Ojcomił.
3 P.	Heliodora i Anatoliusza Bisk.	21 Св.мч.Іюліяна, мч.Терентія.	21 Aloizego Gonzagi.	Miłosław.
4 S.	Józefa Kalasantego Wyzn.	22 Св. м-въ Евсевія, Галакт.	22 Paulina Biskupa.	Wielisław.
5 **N.**	**6 po ś.** Cyrylla i Metodego B. i Filom.	23 **Н. 6.** Мч. Агриппины.	23 **6 po ś.** Agrypiny Panny M.	Prokop.
6 P.	Dominiki Panny Męczenniczki.	24 *Рожд. Св. Іоанна Пр.* Іак	24 *Narodz. Ś. Jana Chrz.*	Izasław.
7 W.	Apoloniusza i Wilibalda Bisk.	25 Пр.М. Февроніи, Кнз. Петра.	25 Prospera B.	Krasnoroda b.
8 Ś.	Elżbiety W. i Kiliana B.	26 Св. Давида Селунск.	26 Jana i Pawła M. M.	Chwalimir.
9 C.	Cyrylla Bisk. i Anatolii Męcz.	27 Пр. Сампсона страннопріим.	27 Władysława Króla Węgier.	Strachota.
10 P.	7 Braci Męcz. Synów ś. Felicyty.	28 Св. Кира и Іоанна безсребр.	28 † Ireneusza B. i Leona II P.	Radziwój.
11 S.	Sabina Wyzn. i Pelagii P. M.	29 **Ап. Петра и Павла.**	29 **Piotra i Pawła Apostołów.**	Olcha ś.
12 **N.**	**7 po ś.** *Jana z Dukli.* Jana Gwalberta O.	30 **Н. 7.** Соборъ 12-ти Апост.	30 **7 po ś.** Emilii i Lucyny PP.	Tolimir bł.
13 P.	Małgorzaty P. M.	1 *Іюль.* Св. Космы и Даміяна.	1 *Lipiec.* Teodoryka K.	Radomiła.
14 W.	Bonawentury Biskupa.	2 *Положе. Ризы Пресв. Богор.*	2 *Nawiedzenie N. M. P.*	Dobrogost.
15 Ś.	Rozesłanie Apost. i Henryka Ces.	3 Мч. Іакинѳа, Анатолія п.	3 Heliodora i Anatoliusza B.	Radosław.
16 C.	*N. M. P. Szkaplerznéj.*	4 Св. Андрея Критскаго.	4 Józefa Kalasantego Wyz.	Dzierżysława.
17 P.	Aleksego Wyznawcy.	5 Пр. Аѳанасія, Об. мощ. Сергія	5 Cyrylla i Metodego B., Fil.	Dzierżykraj.
18 S.	Szymona z Lipnicy i Kamilla W.	6 Пр. Сисоя, В. м. Лукіи. [Рад.	6 Dominiki P. M.	Unisław.
19 **N.**	**8 po ś.** Wincentego à Paulo W.	7 **Н. 8.** Пр. Ѳомы и Акакія.	7 **8 po ś.** *Jana z D.* Apolonius.	Wodzisław.
20 P.	Eliasza Proroka i Czesława Wyz.	8 *Казан. Ик. Б. М.* Прокопія.	8 Elżbiety Wd., Kiliana B.	Czesław św.
21 W.	Praksedy P. i Daniela Pror.	9 Св. мч. Панкратія, Кирилла.	9 Cyrylla B. i Anatolii M.	Stosław i Dys.
22 Ś.	Maryi Magdaleny.	10 *Положе. Риз. Госп. въ Моск.*	10 7 Braci Męcz. Synów Felic.	Bolesława.
23 C.	Apolinarego Bisk. Męczennika.	11 В.мч. Евфимія и Св. Ольги.	11 Sabina W. i Pelagii P. M.	Żelisław.
24 P.	Krystyny Panny Męczen.	12 Мч. Прокла, Ѳеодора.	12 Jana Gwalberta Opata.	Lubomira.
25 S.	Jakóba Ap. i Krysztofa Męcz.	13 Арх. Гавріила, пр. Стефана.	13 Małgorzaty P. M.	Sławosz.
26 **N.**	**9 po ś.** *Anny Matki N. M. P. Kuneg. Kr. P.*	14 **Н. 9.** Ап. Акилы, Пр. Онис	14 **9 po ś.** Bonawentury Bisk.	Mirosława.
27 P.	Natalii P. Męcz., i Pantaleona Męcz.	15 Пр. Кирика и Іулитты.	15 Rozesłanie Ap. i Henryka C.	Wszebor.
28 W.	Innocentego Pap. i Celsa M.	16 Св. мч. Аѳиногена, Іуліи.	16 *N. M. P. Szkaplerznéj.*	Swiętomir.
29 Ś.	Marty i Serafiny P.	17 В Мч. Марины.	17 Aleksego Wyzn.	Cierpisława.
30 C.	Abdona i Senneny M. M.	18 Мч. Емеліана, п. Іоанна Печ.	18 Szymona z Lipn. i Kamilla.	Ludomir.
31 P.	Ignacego Lojoli W. i Heleny Wd. M.	19 Пр. Макрины и Кн. Романа.	19 Wincentego à Paulo. Wyz.	Zdobysław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Ubyło dnia		Czas na zegar. gdy na kompas. 12 godz.	
	Godziny i minuty									
1	3	44	8	22	16	38	0	4	12	4
5	3	47	8	21	16	34	0	9	12	4
10	3	52	8	17	16	25	0	18	12	5
15	3	57	8	13	16	16	0	27	12	6
20	4	4	8	8	16	4	0	39	12	6
25	4	11	8	1	15	50	0	53	12	6
30	4	18	7	53	15	35	1	8	12	6

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatnia kw. d. 5 o g. 1 m. 50 w.
● Nów dnia 12 o g. 6 m. 40 rano.
☽ Pierw. kw. d. 19 o g. 1 m. 44 r.
○ Pełnia d. 27 o g. 3 m. 47 rano.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 12.
najdaléj od ziemi d. 25.
— na równiku dnia 4, 17 i 31.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 4 i 11 Szabasy, d. 18 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Aw, d. 18 Szabas, dnia 21 Tyszebeaw, czyli post zburzenia Świątyni w Jerozolimie, d. 25 Szabas Nachmi, d. 27 Chamiszeasor b. Aw.

Dnia	Wschód księżyca g. m.
1	9 54 w.
2	10 20 w.
3	10 49 w.
4	11 24 w.
5	* *
6	0 6 r.
7	0 58 r.
8	2 0 r.
9	3 11 r.
10	4 29 r.
	od 11 do 25 we dnie
26	7 12 w.
27	7 36 w.
28	8 0 w.
29	8 25 w.
30	8 53 w.
31	9 26 w.



Dnia	Zachód księżyca g. m.
	od 1 do 10 we dnie
11	7 48 w.
12	8 17 w.
13	8 44 w.
14	9 10 w.
15	9 37 w.
16	10 6 w.
17	10 38 w.
18	11 14 w.
19	11 56 w.
20	* *
21	0 43 r.
22	1 35 r.
23	2 32 r.
24	3 33 r.
25	4 36 r.
	od 26 do 31 we dnie

Słońce wstępuje w znak Panny dnia 24.

SIERPIEŃ ma dni XXXI.		**АВГУСТЪ.**	**SIERPIEŃ.**	**AUGUST.**
DNIE	**Święta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Św. rzym. podług st. stylu.**	**Im. słowian.**
1 S.	Piotra w Okowach.	20 *Іюль. Св. прор. Илiи.*	20 *Lipiec.* Czesława i Eliasza.	Rolisław.
2 **N.**	**10 po ś.** *N. M. P. Anielskiej* i Alfonsa L.	21 **Н. 10.** Пр. Сим. Іоан. П. Іез.	21 **10 po ś.** Praksedy P. i Dan.	Swiatosława.
3 P.	* Znalezienie ś. Szczepana Męcz.	22 *Св. Мир. Мар. с. Фоки.	22 * Maryi Magdaleny.	Letosław.
4 W.	Dominika Wyzn.	23 Мч. Трофима, св. мч. Аполин.	23 Apolinarego Bisk. Męcz	Ostromir bł.
5 Ś.	*N. P. M. Śnieżnéj.*	24 Св. мч. Христ. кн. Бор. и Гл.	24 Krystyny Panny Męcz.	Stanisław ś.
6 C.	*Przemienienie Pańskie*	25 *Успеніе Св. Анны.* Пр. Олим-	25 Jakóba Ap. Krysztofa M.	Chlebosław.
7 P.	Kajetana Wyznawcy, Donata Bisk.	26 Св. мч. Ермолая. [піады.	26 *Anny Matki N. M. P.*	Olech ś.
8 S.	Cyryaka, Larga i Smaragda M. M.	27 С . мч. Пантил. бл. Николая	27 Natalii P. M. Pantal. M.	Niezamyśl.
9 **N.**	**11 po ś.** Romana Męczennika.	28 **Н. 11.** Ап Прохора и Ник.	28 **11 po ś.** *Kuneg. Kr. P.* Innoc.	Borys i Chleb
10 P.	Wawrzyńca Męczennika.	29 Мч. Каллин., Сераф.	29 Marty i Serafiny Panien.	Wawrzyniec.
11 W.	Zuzanny i Dygny Panien.	30 Ап. Силы, Силуана и Валент.	30 Abdona i Senneny P.P.M.M.	Włodzimira.
12 Ś.	Klary Panny.	31 Св. Евдокима, мч. Іулиты.	31 Ignacego Loj. W. Hel. Wd. M.	Sława bł.
13 C.	Hippolita i Kassyana MM.	1 *Авг. Пр. др. Кр. Г.*, м Елеаз.	1 *Sierpień.* Piotra w Okowach	Rosław.
14 **P.**	† Euzebiusza Wyznawcy.	2 Пер. мч. Стефана, св. Василія.	2 *N. M. P. Anielskiéj.* Alf. Lig.	Dobrowój.
15 S.	**Wniebowzięcie N. P. M.**	3 Пр. Исаакія, и Антон. Римл.	3 Znalez. ś. Szczepana Męcz.	Jacław ś.
16 **N.**	**12 po ś.** *Jacka Wyzn.* Rocha Wyznawcy.	4 **Н. 12.** Св. 7-ми Отрок.	4 **12 po ś.** Dominika Wyzn.	Domorad.
17 P.	Anastazyusza Bisk.	5 Мч. Евсигня и Канд. Понт.	5 *N. P. M. Śnieżnéj.*	Miron ś.
18 W.	Agapita Męczennika.	6 **Преобр. Госп.** Св. Өеокт.	6 *Przemienienie Pańskie.*	Bronisława.
19 Ś.	Rufina Wyzn.	7 Пр. мч. Дометія и Пим. Печ.	7 Kajetana W. i Donata B.	Bolesław.
20 C.	Bernarda Opata Dokt. Kościoła.	8 Св. Емил. и Мирона, м. Леон.	8 Cyryaka Larga i Smar. M. M.	Sobiesław.
21 P.	Joanny Fremiot Wdowy.	9 Ап. Матө., м. Ал. Пет. Мар.	9 Romana Męcz.	Kazimira.
22 S.	Symforyana M. i Tymoteusza B.	10 Св. Мч. Лаврентія и Агапита	10 Wawrzyńca Męcz.	Radomił.
23 **N.**	**13 po ś.** Filipa Benicyusza Wyzn.	11 **Н. 13.** М. Евпла, Өеод. и М.	11 **13 po ś** Zuzanny i Dygny P.	Cichomił.
24 P.	Bartłomieja Apostoła.	12 М. Фотія, Памф., Капитона	12 Klary Panny.	Cieszymir.
25 W.	Ludwika Króla.	13 П. Максима.	13 Hippolita i Kassyana MM.	Namysław.
26 Ś.	Zefiryny Panny Męcz.	14 Пр. Михея, пр. Өеодосія Печ.	14 † Euzebiusza Wyzn.	Włastimira.
27 C.	*Przeniesienie Ś. Kazimierza.* Cezaryusza B.	15 **Успеніе Пресв. Богор.**	15 **Wniebowzięcie N. M. P.**	Przedzisław.
28 P.	Augustyna Biskupa Dokt. Kościoła.	16 Пер. Нер. Обр. Іис. Хр. М. Діон.	16 Rocha Wyznawcy.	Wyszomir.
29 S.	*Ścięcie Ś. Jana Chrzciciela* i Sabiny Pan.	17 Мч. Мирона.	17 Anastazyusza Biskupa.	Racibor bł.
30 **N.**	**14 po ś.** *N. M. P. Poc. Joach. O. N. M. P.* i Róży	18 **Н. 14.** Мч. Фл. Лав. св. Іоан.	18 **14 po ś.** *Jacka Wyznawcy.*	Szczęsny ś.
31 P.	Rajmunda W. i Rufiny P.	19 Мч. Андрея Стр. и Өеклы.	19 Rufina Wyzn.	Swiętosław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Ubyło dnia		Czas na zegar. gdy na kompa. 12 godz.	
	Godziny i minuty									
1	4	21	7	50	15	29	1	14	12	6
5	4	27	7	43	15	16	1	27	12	6
10	4	35	7	34	14	59	1	44	12	5
15	4	43	7	24	14	41	2	2	12	4
20	4	52	7	14	14	22	2	21	12	3
25	5	0	7	3	14	3	2	40	12	2
30	5	8	6	52	13	44	2	59	12	0

ODMIANY KSIĘŻYCA.

Ostatnia kw. d. 3 o g. 11 m. 19 w.
Nów d. 10 o g. 1 m. 38 wiecz.
Pierw. kw. d. 17 o g. 3 m. 1 wiecz.
Pełnia d. 25 o g. 6 m. 49 wieczór.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 9.
— najdaléj od ziemi d. 21.
— na równiku dnia 13 i 28.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 i 8 Szabasy, d. 11 1-szy dzień Rozchodesz Elul, d. 12 Rozchodesz, 2-gi dzień, czyli 1-szy miesiąca Elul, d. 15, 22 i 29 Szabasy.

Dnia	Wschód księżyca g. m.
1	10 4 w.
2	10 50 w.
3	11 46 w.
4	*
5	0 51 r.
6	2 4 r.
7	3 21 r.
8	4 40 r.
	od 9 do 23 we dnie
24	6 4 w.
25	6 29 w
26	6 57 w.
27	7 28 w.
28	8 4 w.
29	8 48 w.
30	9 40 w.



Dnia	Zachód księżyca g. m.
	od 1 do 8 we dnie
9	6 42 w.
10	7 9 w.
11	7 37 w.
12	8 6 w.
13	8 37 w.
14	9 12 w.
15	9 52 w.
16	10 37 w.
17	11 28 w.
18	*
19	0 23 r.
20	1 22 r.
21	2 24 r.
22	3 28 r.
23	4 35 r.
24	5 43 r.
	od 25 do 30 we dnie

Słońce wstępuje w znak Wagi dnia 23. Porównanie dnia z nocą. Początek jesieni d. 23.

WRZESIEŃ ma dni XXX.		**СЕНТЯБРЬ.**	**WRZESIEŃ.**	**SEPTEMBER.**
DNIE	**Święta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Św. rzym. podług st. stylu.**	**Im. Słowian.**
1 W.	Idziego Opata.	20 *Августъ.* Прор. Самуила.	20 *Sierpień.* Bernarda Opata.	Dzierżysław.
2 Ś.	Stefana Króla Węg.	21 Ап. Θаддея, Пр. Авраамія.	21 Joanny Fr. Wd.	Czcibóg.
3 C.	Bronisławy P.	22 Мч. Агеθоника.	22 Symforyana M. Tymot. B.	Przesława ś.
4 P.	Rozalii Panarmitańskiéj P.	23 П. Евтихія, Св. мч. Иринея.	23 Filipa Ben. W.	Rościsława.
5 S.	Wawrzyńca, Justyniana Biskupa.	24 П.Георг.,п.мощ.митр.Петра.	24 Bartłomieja Ap.	Włodzisław.
6 **N.**	**15 po ś.** Zacharyasza Pror.	25 **Н. 15.** Ап. Варθ. и Тита	25 **15 po ś.** Ludwika Króla.	Drogowit.
7 P.	† Reginy Panny Męczeniczki.	26 М. Адр. и Нат., Влад. Б. М.	26 Zefiryny Panny M.	Domosława.
8 **W.**	**Narodzenie N. M. P.**	27 Пр. Пимена и Саввы.	27 *Przen. Ś. Kazim.* Cezaryusza.	Radosława.
9 Ś.	Gorgoniusza Męcz.	28 Пр. Моvсея. Мур. и Саввы.	28 Augustyna B. D. K.	Sobiebór.
10 C.	Mikołaja z Tolentynu Wyzn.	29 **Усѣк. гл. Іоанна Пред.**	**29** *Ścięcie Ś. Jana Chrzciciela.*	Władybój.
11 P.	* Prota M., Emiliana B. i Teodory Pok.	30 * Пер. мощ. кн. Алекс. Невск.	30 * Róży Lim. P. Feliksa M.	Iścisław.
12 S.	Walerego i Salezego M. M.	31 *Пол. Пояса Пр. Богор.* С. Ген.	31 Rajmunda W. Rufiny P.	Radzimir.
13 **N.**	**16 po ś.** *Im. Maryi,* Mauryliusza Bisk.	1 *Сен.* **Н. 16.** Пр. Симеона ст.	1 *Wrz.* **16 po ś.** *Joach. O. N. M. P.*	Chronisław.
14 P.	*Podwyższenie św. Krzyża.*	2 Мч. Маманта.	2 Stefana Kr. Węgiersk.	Ziemomysł bł.
15 W.	Nikodema Kapł. M.	3 Мч. Анθима, п. Θеоктиста.	3 Bronisławy P.	Budzimił.
16 Ś.	† Cypryana B. i Eufemii P. M.	4 Св. Вавилы.	4 Rozalii Panarm. P.	Sędzisław.
17 C.	5 blizn Ś. Franciszka i Justyna M.	5 Прв. Зах. и п. Елис. м. Раисы.	5 Wawrzyńca M. i Justyn. B.	Drogosław.
18 P.	† Józefa z Kopertynu.	6 Вос. чуда арх. Мих. въ Хон.	6 Zacharyasza Pror.	Dobrowit.
19 S.	† Januaryusza Biskupa Męcz.	7 Ап. Онисифора, Мч. Созонта.	7 † Reginy P. Męcz.	Krzepimir.
20 **N.**	**17 po ś.** Eustachiusza Męcz.	8 **Н. 17. Рож. Пр. Богор.**	8 **17 po ś. Narodzenie N. P. M.**	Myślisław
21 P.	Mateusza Apost. i Ewangielisty.	9 Св. и Прв. Богоот. Іоак. и Ан.	9 Gorgoniusza M.	Bożydar.
22 W.	Maurycego Męcz.	10 М. Мин., Ап. Апол. м. Пульх.	10 Mikołaja z Tolentynu, W.	Zelimir.
23 Ś.	Tekli Panny Męcz.	11 П. Θеодоры и Димитрія.	11 Prota M., Emil. B., Teod. P.	Bogosława bł.
24 C.	*N. M. P. od wykupu niewolników.*	12 Св. м. Автонома, м. Іуліана,	12 Walerego i Salezego M. M.	Homir.
25 P.	Aurelii P. i Kleofasa Męcz.	13 Мч. Корнилія сот. [Θеодора.	13 Mauryliusza B.	Świętopełk.
26 S.	Cypryana i Justyny P. M.	14 **Воздв. Чєстн. Кр.** Іоанна	14 *Podwyższenie Ś. Krzyża.*	Ładysław bł.
27 **N.**	**18 po ś.** *Ład. z G. Prz. ś. St.* Kosmy i Dam,	15 **Н. 18.** Мч. Никиты. [Злат.	15 **18 po ś.** *Im. N. M. P.* Nik. K.	Damian.
28 P.	Wacława kr. Czeskiego Męcz.	16 Мч. Евфим., м. Людмилы.	16 Cypryana B. i Eufemii P.	Wacław ś.
29 W.	Michała Archanioła.	17 М. Софіи, Вѣры, Над. и Люб.	17 5 bl. ś. Franciszka i Justyna.	Dadzibóg.
30 C.	Hieronima D. K. i Zofii Wd. Męcz.	18 П. Евменія.	18 † Józefa z Kopertynu.	Imisław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Ubyło dnia		Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godzina	
	Godziny i minuty									
1	5	11	6	47	13	36	3	7	12	0
5	5	18	6	38	13	20	3	23	11	59
10	5	26	6	27	13	1	3	42	11	57
15	5	35	6	15	12	40	4	3	11	55
20	5	43	6	3	12	20	4	23	11	54
25	5	51	5	51	12	0	4	43	11	52
30	6	0	5	40	11	40	5	3	11	50

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatnia kw. d. 2 o g. 6 m. 39 r.
● Nów dnia 8 o g. 10 m. 7 w.
☽ Pier. kw. d. 16 o g 7 m. 39 r.
○ Pełnia dnia 24 o g. 6 m. 19 r.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 9.
— najdaléj od ziemi d. 18
— na równiku dnia 9 i 24.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 5 Szabas, d. 6, 7, 8 i 9 Roraty d. 10 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Tiszri, d. 10 i 11 Nowy Rok 5,646 od stworzenia świata, Święta uroczyste, d. 12 Szabas Szuwa, d. 13 Post Gdalia, d. 19 Szabas Jomkipur dzień odpustny, d. 24 i 25 Suhos, święta Szałasów, uroczyste, d. 26 Szabas, d. 30 Hosanna raba, czyli święta Palmowe.

Dnia	Wschód księżyca g.	m.	
1	10	41	w.
2	11	49	w.
3	*	*	*
4	1	2	r.
5	2	19	r.
6	3	36	r.
7	4	52	r.
8	6	8	r.
	od 9 do 22 we dnie		
23	4	57	w.
24	5	27	w.
25	6	3	w.
26	6	45	w.
27	7	35	w.
28	8	34	w.
29	9	40	w.
30	10	52	w.
31	*	*	*



Słońce wstępuje w znak Niedźwiadka dnia 23.

Dnia	Zachód księżyca g.	m.	
	od 1 do 7 we dnie		
8	5	36	w.
9	6	4	w.
10	6	34	w.
11	7	8	w.
12	7	46	w.
13	8	30	w.
14	9	18	w.
15	10	11	w.
16	11	9	w.
17	*	*	*
18	0	10	r.
19	1	13	r.
20	2	18	r.
21	3	26	r.
22	4	35	r.
23	5	46	r.
	od 24 do 31 we dnie		

PAŹDZIERNIK ma dni XXXI.		ОКТЯБРЬ.	PAŹDZIERNIK.	OCTOBER.
DNIE	**Święta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Św. rzym. podług st. stylu.**	**Im. słowian.**
1 C.	Remigiusza Bisk. M. Wyzn.	19 *Сент.* М. Трофима, Доримед·	19 *Wrzesień.* Januaryu. B. M.	Znatisław.
2 P.	Aniołów Stróżów.	20 В. м. Евстафія, Кн. Михаила·	20 † Eustachyusza Męcz.	Stanimir.
3 S.	Kandyda Męcz.	21 Ап. Кодрата, с. Димитр. Рос·	21 † Mateusza Ap. i Ew.	Siemian.
4 **N.**	**19 po ś.** *N. M. P. Różańcowéj.* Franc. S.	22 **Н. 19.** М. Фоки, пр. Іоны.	22 **19 po ś.** *Ład. z Giel.* Mauryc.	Bratysław bł.
5 P.	Placyda M.	23 *Зач. Іоанна Предт.*	23 Tekli P. M.	Zasław.
6 W.	Brunona Wyz.	24 Перво муч. Θеклы.	24 *N. M. P. od wykupu niewol.*	Bronisław.
7 Ś.	Justyny P. M.	25 Пр. Евфросиніи, Сергія Р.	25 Aurelii P. i Kleofasa M.	Rosława.
8 C.	Brygidy Wdowy.	26 **Св. Ап. и Ев. Іоан. Бог.**	26 Cypryana M. i Justyny P.	Wojsława.
9 P.	Bogdana Opata i Dyonizego B. M.	27 М. Каллистрата и Игнатія.	27 *Przen. Św. Stan.* Kosmy i D.	Domogost.
10 S.	Franciszka Borg. W. Zwyc. pod Chocim.	28 П. Харитона, м. Александра.	28 Wacława Kr. Czes. Męcz.	Tomił.
11 **N.**	**20 po ś.** *Wincentego Kadłubka.* Placydy P.	29 **Н. 20.** Пр. Киріака и Θеоф	29 **20 po ś.** Michała Archanioła.	Dobromiła.
12 P.	Maksymiliana B.	30 С. мч. Григорія, с. Михаила.	30 Hieronima Dokt. K.	Grzmisław.
13 W.	Edwarda Króla.	1 *Окт.* **Покровъ Пр. Бог.**	1 *Paździer.* Remigiusza B. M.	Ziemisław.
14 Ś.	Kaliksta Pap. Męcz.	2 Св. мч. Кипріана, блаж. Ан.	2 Aniołów Stróżów.	Dzierżymir.
15 C.	Jadwigi Wdowy i Teressy P.	3 Св. м. Діонисія Ар. и Іоанна.	3 Kandyda Męcz.	Drogosława.
16 P.	Florentyna Biskupa.	4 Св. мч. Іерофея и с. Гурія.	4 Franciszka Serafickiego W.	Radzisław.
17 S.	Wiktora Bisk.	5 Св. Петра, Алексія, Іоны.	5 Placyda Męcz. i FlawiiP.	Żytisława.
18 **N.**	**21 po ś.** Łukasza Ewangelisty.	6 **Н. 21.** Ап. Θомы.	6 **21 po ś.** *N.M.P. Róż.* Brun.	Bratumił.
19 P.	Piotra z Alkantary W.	7 Мч. Сергія и Вакха.	7 Justyny Panny M.	Ziemowit bł.
20 W.	*Przeniesienie Ś. Wojciecha.* Ireny P.	8 П. Пелагіи, Таисіи, Трифона.	8 Brygidy Wdowy.	Budzisława.
21 Ś.	Urszuli Panny.	9 Ап. Іакова Алфеова.	9 Bogdana Opata i Dyoniz.	Daromiła.
22 C.	Korduli P. M. i Alfonsa Bisk.	10 Мч. Евлампія и Евлампіи.	10 Franciszka Borg. W. Zw. p. C.	Przybysława.
23 P.	Jana Kapistrana.	11 Ап. Филиппа, м. Зинаиды.	11 Placydy P.	Włastimir.
24 S.	Rafała Archanioła.	12 Космы и Амфилохія.	12 Maksymiliana Bisk.	Siemisław.
25 **N.**	**22 po ś.** *Jana Kantego* Kryspa i Krysp. M.	13 **Н. 22.** М. Карпа, Флорент.	13 **22 po ś.** *Winc. Kadł.* Edw.	Samomysł.
26 P.	Ewarysta Pap. M.	14 Пр. Назарія и Параскевы.	14 Kaliksta Pap. Męcz.	Lutosław.
27 W.	Sabiny Męcz.	15 Пр. Евфимія и Лукіана.	15 Jadwigi Wd. i Teressy P.	Witomił.
28 Ś.	Szymona i Tadeusza Ap.	16 П. Лонгина, Сотн.	16 Florentyna Bisk.	Władybóg.
29 C.	Narcysa B. i Euzebii P. M.	17 Прор. Осіи и мч. Андрея.	17 Wiktora Bisk.	Dalemil.
30 P.	Zenobii M. i Zenobiusza B. M.	18 Ап. и Еванг. Луки.	18 Łukasza Ewang.	Przemysława.
31 S.	† Wolfganga Biskupa.	19 Прор Іоиля, п. Іоанна, бл. К.	19 Piotra z Alkantary Wyz.	Godzimir.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Ubyło dnia		Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godz.	
	Godziny i minuty									
1	6	1	5	37	11	36	5	7	11	50
5	6	8	5	28	11	20	5	23	11	49
10	6	17	5	16	10	59	5	44	11	47
15	6	26	5	5	10	39	6	4	11	46
20	6	34	4	55	10	21	6	22	11	45
25	6	43	4	44	10	1	5	42	11	44
30	6	53	4	34	9	41	7	2	11	44

ODMIANY KSIĘŻYCA.

☾ Ostatnia kw. d. 1 o g. 0 m. 53 w.
● Nów d. 8 o g. 8 m. 55 r.
☽ Pierwsza kw. d. 16 o g. 2 m. 45 r.
○ Pełnia d. 23 o g. 10 m. 47 w.
☾ Ostatnia kw. d. 30 o godz. 7 m. 21 w.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 4 i 28.
— najdaléj od ziemi d. 16.
— na równiku dnia 7 i 21.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 Szmina Aceres i d. 2 Szymchat Tora—ostatnie dni Sukos uroczyste, d. 3 Szabas, d. 9 1-szy dzień Rozchodesz Marcheszwon, d. 10 Szabas Rozchodesz, 2-gi dzień czyli 1-szy dzień miesiąca Marcheszwon, d. 17, 24 i 31 Szabasy.

5
e
w.
w.
w.
w.
w.
w.
w.
w.
w.
*
r.
r.
r.
r.
r.
r.
r.
30
ie

ER.

aň.

v.

ol.

v.

s. ś.

ra.

Roz-
2-gi
slew

Dnia

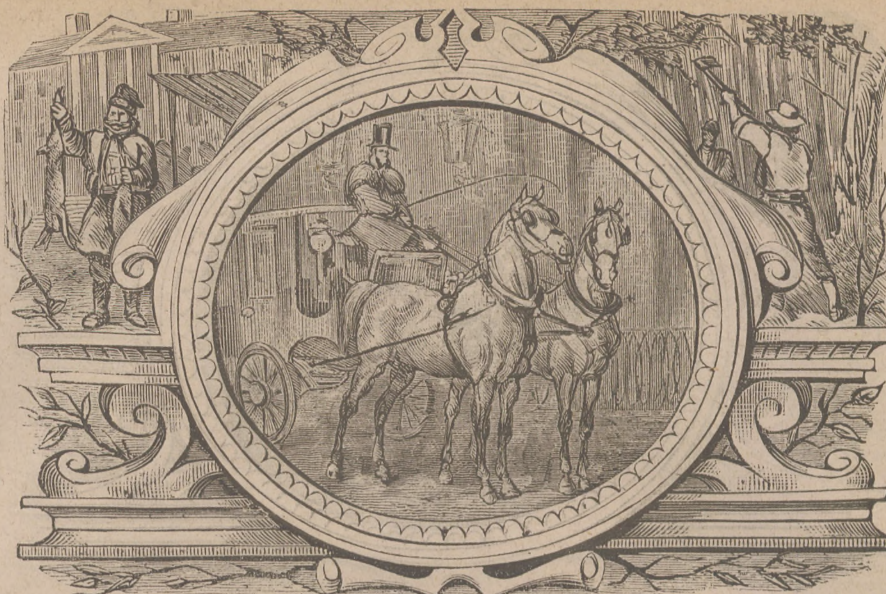
1
2
3
4
5
6
7
8

23
24
25
26
27
28
29
30
31

Dl
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
W.

Dnia
1
5
10
15
20
25
30

Dnia	Wschód księżyca g. m.
1	0 6 r.
2	1 21 r.
3	2 36 r.
4	3 50 r.
5	5 3 r.
6	6 14 r.
	od 7 do 21 we dnie
22	4 36 w.
23	5 24 w.
24	6 22 w.
25	7 28 w.
26	8 40 w.
27	9 55 w.
28	11 11 w.
29	* * *
30	0 26 r.



Dnia	Zachód księżyca g. m.
	od 1 do 5 we dnie
6	4 32 w.
7	5 4 w.
8	5 40 w.
9	6 22 w.
10	7 9 w.
11	8 0 w.
12	8 56 w.
13	9 55 w.
14	10 57 w.
15	* * *
16	0 1 r.
17	1 6 r.
18	2 14 r.
19	3 24 r.
20	4 36 r.
21	5 50 r.
22	7 5 r.
	od 23 do 30 we dnie

Słońce wstępuje w znak Strzelca dnia 22.

LISTOPAD ma dni XXX.		**НОЯБРЬ.**	**LISTOPAD.**	**NOVEMBER.**
DNIE	**Święta kościoła rzymsko-katolickiego.**	Православный Календарь.	**Św. rzym. podług st. stylu.**	**Im słowian.**
1 **N.**	**Wszystkich Świętych.**	20 **Н. 23.** *Окт.* В. мч. Артемія.	20 *P.* **23 po ś.** *Prz. ś. W. Jana K.*	Warcisław.
2 P.	*Dzień Zad.*, Wiktoryna B. Męcz.	21 Пр. Илар., мч. Зотиьа.	21 Urszuli P. [Ireny P	Witimir.
3 W.	Huberta B. i Wenefrydy P.	22 **Казан. Ик. Пр. Богор.**	22 Korduli P. M. Alfonsa Bisk.	Chwalisław.
4 S.	Karola Boromeusza i Emeryka Kr.	23 Ап. Іакова Бр. Г-я, Св. Игн	23 Jana Kapistrana.	Mściwój.
5 C.	Zacharyasza i Elżbiety Małż.	24 м. Ареѳы, Вс. Скор. рад. Б. М.	24 Rafała Arch.	Sławomir bł.
6 P	Leonarda Wyznawcy.	25 Мч. Марк. Март. и Анаст.	25 Kryspa i Kryspiana M. M.	Wszewład.
7 S.	Willibrarda Biskupa.	26 В. мч. Димитрія Солунск.	26 Ewarysta Pap. Męcz.	Zytomir.
8 **N.**	**24 po ś.** *Op. N. M.* Godfryda B. i 4-ch Kor.	27 **Н. 24.** М. Нест., Капитол.	27 **24 po ś.** Sabiny Męcz.	Sędziwoj.
9 P	Teodora Męcz.	28 М. Терент., м. Параскевы.	28 Szymona i Tad. Ap.	Bogodar.
10 W.	Andrzeja z Awelinu Wyz.	29 П. м. Анастасіи, цр. Аврамія.	29 Narcyza B., i Euzebii P. M.	Ludomir.
11 Ś.	Marcina Bisk.	30 Св. м. Зинов., Зинов., Анаст.	30 Zenobii M., Zenobiusza B. M.	Spitosław.
12 C.	5 Polaków Braci M.M.	31 Ап. Стахія, Амплія, пр. Ник.	31 † Wolfganga B.	Nowosław.
13 P.	Dydaka Wyzn.	1 *Нояб.* Св. без. Космы и Дам.	1 *Listop.* **Wszystkich Świętych.**	Wszerad.
14 S.	Serapiona Męcz.	2 Мч. Акиндина, пр. Маркіана.	2 *Dzień Zadusz.* Wiktoryna B.	Wodzimir.
15 **N.**	**25 po ś.** *Stanisława Kostki.* Leopolda W.	3 **Н. 25.** Мч. Акепс. Іосифа.	3 **25 po ś.** Huberta B., Wen. P.	Przebysław.
16 P.	Edmunda Bis.	4 Св. пр. Іоан., м. Ник. Ерм.	4 Karola Bor. Emer. K.	Radomir.
17 W.	Salomei Panny.	5 Мч. Галактіона, Св. Григор.	5 Zacharyasza i Elżbiety Mał.	Zbisław.
18 Ś.	Maksyma Bisk.	6 П. Павла, Луки, Варл. Хут.	6 Leonarda Wyzn.	Stanis. Kos. ś.
19 C.	Elżbiety Królowéj Węg. Wd.	7 Мч. Іерона и др. Пр. Лазаря.	7 Wilibrarda Bisk.	Drogomira.
20 P.	Feliksa Walezyusza Wyzn.	8 **Соб. Арх. Михаила.**	8 Godfryda B., Czterech Kor.	Sędzimir.
21 S.	*Ofiarowanie N. Maryi P.*	9 Мч. Онисиф., Порфир. Матр.	9 Teodora Męcz.	Sław.
22 **N.**	**26 po S.** Cecylii P. M.	10 **Н. 26.** Ап. Олимпа, Род.	10 **26 po ś.** *Op. N. M. P.* Andrz	Wszemiła.
23 P.	Klemensa Pap. Męcz.	11 В. мч. Мины, мч. Вик. Стеф.	11 Marcina B. [z Awelinu B.	Miływój
24 W.	Jana od Krzyża Wyz.	12 Іоанна милостив. п. Нила.	12 5 Braci Polaków M.	Darosław.
25 Ś.	Katarzyny Panny Męcz.	13 Св. Іоанна Злат., мч. Никиф.	13 Dydaka W.	Chwalimira.
26 C.	* Piotra Aleksandryjsk. B. M.	14 * Ап. Филиппа, Григор. Пал.	14 * Serapiona M.	Lechosław.
27 P.	Barlaama i Józefata Pustel.	15 Мч. Гурія, Самона, Ав., Дим.	15 Leopolda W.	Tomir.
28 S.	Mansweta i Rufa M.M.	16 Ап. и Еванг. Матѳея.	16 Edmunda Bisk.	Gościrad.
29 **N.**	**1 Adwentu.** Saturnina Męczennika.	17 **Н. 27.** Св. Григ. Неок. и Лаз.	17 **27 po ś.** *Stan. Kost.* Salomei.	Przemyśl.
30 P.	Andrzeja Apostoła.	18 Мч. Платона и Ром. Закх.	18 Maksyma B.	Ludosław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godzina
	Godziny i minuty				
1	6 56	4 30	9 34	7 9	11 44
5	7 4	4 23	9 19	7 24	11 44
10	7 13	4 15	9 2	7 41	11 44
15	7 22	4 7	8 45	7 58	11 45
20	7 31	4 0	8 29	8 14	11 46
25	7 39	3 55	8 16	8 27	11 47
30	7 47	3 50	8 3	8 40	11 49

ODMIANY KSIĘŻYCA.

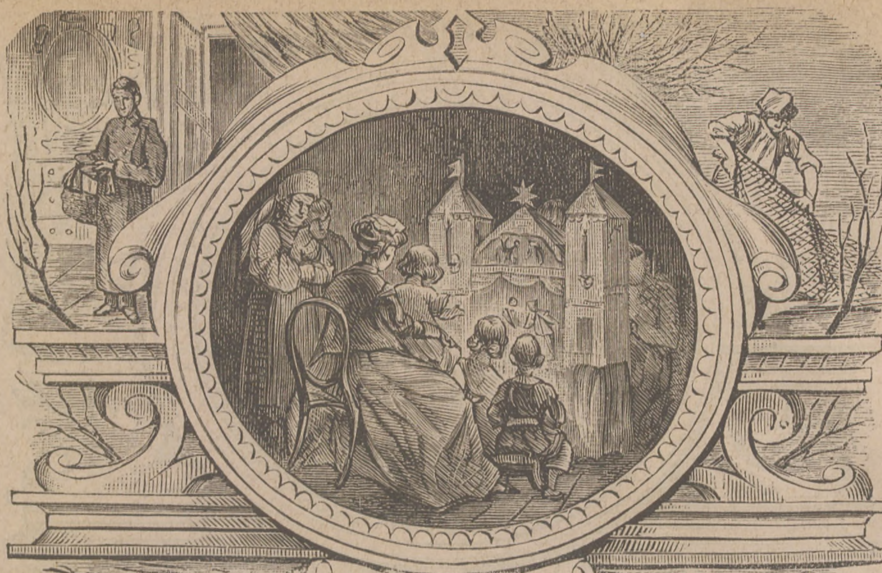
🌑 Nów dnia 6 o g. 10 m. 27 wiecz.
☽ Pierw. kw. d. 14 o g. 11 m. 24 w.
🌕 Pełnia d. 22 o g. 11 m. 3 r.
☾ Ostatnia kw. d. 29 o g. 3 m. 21 r.

Księżyc najbliżéj ziemi d. 24.
— najdaléj od ziemi d. 13.
— na równiku dnia 3, 18 i 30.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 7 Szabas, d. 8 1-szy dzień Rozchodesz Kislew, d. 9 Rozchodesz 2-gi dzień, czyli 1-szy dzień miesiąca Kislew d. 14, 21 i 28 Szabasy.

Dnia	Wschód księżyca g.	m.
1	1	39 r.
2	2	51 r.
3	4	2 r.
4	5	11 r.
5	6	16 r.
6	7	18 r.
	od 7 do 20 we dnie	
21	4	3 w.
22	5	6 w.
23	6	18 w.
24	7	35 w.
25	8	54 w.
26	10	12 w.
27	11	28 w.
28	*	*
29	0	41 r.
30	1	53 r.
31	3	2 r.



Dnia	Zachód księżyca g.	m.
	od 1 do 5 we dnie	
6	4	17 w.
7	5	1 w.
8	5	51 w.
9	6	45 w.
10	7	43 w.
11	8	44 w.
12	9	46 w.
13	10	50 w.
14	11	55 w.
15	*	*
16	1	2 r.
17	2	12 r.
18	3	24 r.
19	4	37 r.
20	5	51 r.
21	7	2 r.
22	8	6 r.
	od 23 do 31 we dnie	

Słońce wstępuje w znak Koziorożca dnia 22. Przesilenie dnia z nocą. Początek zimy d. 21.

GRUDZIEŃ ma dni XXXI.			ДЕКАБРЬ.	GRUDZIEŃ.	DECEMBER
DNIE		Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Sw. rzym. podług st. stylu.	Im. słowiań.
1	W.	Eligiusza Biskupa.	19 *Ноябрь.* Авдія и Варлаама.	19 *Listopad.* Elżbiety Kr. Węg	Samosława.
2	Ś.	Bibianny Panny.	20 Пр. Григорія Декапол.	20 Feliksa Walezyusza.	Szulisław.
3	C.	Franciszka Ksawerego Wyz.	21 **Введ. во храмъ П. Бог.**	21 *Ofiarowanie N. M. P.*	Wiślimir.
4	P.	Barbary Panny Męcz.	22 Ап. Филимона и Архиппа.	22 Cecylii P. M.	Lubomiła.
5	S.	Piotra Chryzologa D. K. i Sabby Op.	23 Св. Амфилохія. Григорія.	23 Klemensa Papieża. Męcz.	Spitosława
6	**N.**	**2 Adw.** Mikołaja Bisk. Wyzn.	24 **Н. 28** В. мч. Екат., Мерк.	24 **28 po Ś.** Jana od Krzyża W.	Jarogniew.
7	P.	† Ambrożego B. Dok. Koś.	25 Св. Мч. Климента п. Петра.	25 Katarzyny P. Męcz.	Ludomyśl.
8	**W.**	**Niepokalane Poczęcie N. M. P.**	26 П. Алимпія осв. хр. В. м. Г.	26 Piotra Aleksandryjsk. B. M.	Boguwola.
9	Ś.	Leokadyi P. Męcz. i Waleryi P.	27 В. мч. Іакова.	27 Barlaama i Józefata Pust.	Wyszosława.
10	C.	*N. M. P. Loretańskiej.*	28 П. м. Стефана, Ѳеодора еп. Р.	28 Mansfeta B. i Rufa M.	Radzisława.
11	P.	Damazego Papieża Wyzn.	29 М. Парамона, Филимена.	29 Saturnina Męcz.	Wojmira.
12	S.	Synezyusza i Aleksandra M. M.	30 Ап. Андрея перв. Фрументія.	30 Andrzeja Apostoła.	Wolidara.
13	**N.**	**3 Adw.** Łucyi Panny Męczenniczki.	1 *Декабрь.* **Н. 29** Пр. Наума.	1 *Grud.* **1 Adw.** Eligiusza B.	Władysława.
14	P.	Spirydyona B. Wyznawcy.	2 Пр. Аввакума, П. Іоанна.	2 Bibianny P.	Sławibor.
15	W.	Ireneusza Męczennika.	3 Пр. Соффонія, м. Саввы.	3 Franciszka Ksawerego Wyz.	Wolimir.
16	Ś.	† Euzebiusza Bisk. M. i Albiny P.	4 В. мч. Варвары, при. Іоан.	4 Barbary P. Męcz.	Zdzisława.
17	C.	Łazarza B.	5 Пр. Саввы осв. и Захарія.	5 Piotra Chryz. D. K. i Sab.	Żyrosław.
18	P.	* † Gracyana Biskupa.	6 ***Св. Никол. Мvр. Чудо-**	6 * Mikołaja Biskupa Wyzn.	Wszemir.
19	S.	† Fausty Wdowy.	7 Св. Амвросія **Медіол. [твор.**	7 † Ambrożego Biskupa D. K.	Mścigniew.
20	**N.**	**4 Adw.** Teofila Męczennika.	8 **Н. 30** Ап. Сосѳена, м Пот	8 **2 Adw. Niep. Pocz. N. M. P.**	Bogumiła.
21	P.	Tomasza Apostoła.	9 Зач. Св. Ан., П. Стеф., Софр.	9 Leokadyi P. M. i Waleryi.	Tomisław bł.
22	W.	Zenona Żołn. M. i Flawiana M.	10 Мч. Мины, Ермогена, Евгр.	10 *N. M. P. Loretańskiej.*	Drogomir.
23	S.	† Wiktoryi Panny Męczen.	11 Пр. Даніила и Луки ст. Ник.	11 Damazego Pap. W.	Sławomira.
24	C.	† *Wigilia.* Zenobjusza Męcz.	12 Св. Спиридона, Александра.	12 Synezyusza i Aleksan. M.	Godysława.
25	**P.**	**Narodzenie Chrystusa Pana.**	13 Мч. Евстратія, Евгенія.	13 Łucyi P. Męcz.	Grzmisława.
26	**S.**	**Szczepana Męczennika.**	14 Мч. Ѳирса, Филимона и Ап.	14 Spirydyona B. Wyzn.	Wróciwój.
27	**N.**	**Po Nar. Chr. Pana.** Jana Ewangelisty.	15 **Н. Св. Праот.** Св. мч. Елев.	15 **3 Adw.** Ireneusza Męcz.	Radomyśl.
28	P.	Młodzianków.	16 Пр. Аггея м, Марины Бж.	16 Euzebiusza B. i Albiny P.	Godzisław.
29	W.	Tomasza Kantuaryjskiego Bisk. Męcz.	17 Пр. Даніила и съ нимъ 3 отр.	17 Łazarza Bisk.	Gosław bł.
30	Ś.	Eugeniusza Biskupa.	18 Св. Севастіяна, Зои, Марка	18 † Gracyana Bisk.	Ludomił.
31	C.	Sylwestra Papieża.	19 Мч. Вонифатія, Иліи, Григор.	19 Fausty Wdowy.	Lassota.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Ubyło dnia		Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godzina.	
	Godziny i minuty									
1	7	48	3	50	8	2	8	41	11	49
5	7	54	3	47	7	54	8	50	11	51
10	8	0	3	46	7	46	8	57	11	53
15	8	5	3	45	7	40	9	3	11	55
20	8	9	3	47	7	38	przy-		11	58
25	8	11	3	49	7	38	było		12	0
30	8	12	3	54	7	42	0	4	12	3

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- Nów dnia 6 o g. 2 m. 41 w.
- Pierwsza kw. d. 14 o g. 7 m. 46 w.
- Pełnia dnia 21 o g. 10 m. 22 w.
- Ostatnia kw. dnia 28 o g. 1 m. 46 w.

Księżyc najbliżej ziemi d. 23.
— najdalej od ziemi d. 10.
— na równiku dnia 15 i 28.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 3 do włącznie 10, Chanuka 8 dni t. j. Pamiątka zwycięztwa Machabeuszów, d. 5 Szabas, d. 8 1-szy dzień Rozchodesz Tebet, d. 9 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Tebet, d. 12 Szabas, d. 13 Asura b. Tebet, post Oblężenia Jerozolimy, d. 19 i 26 Szabasy.

WYKAZ ALFABETYCZNY

Świętych i świąt na rok 1885, z wyrażeniem dnia i miesiąca.

Abdona Męczennika 30 lipca.
Adama 24 grudnia.
Adelajdy 10 grudnia.
Adolfa Biskupa 17 czerwca.
Adryana Męczennika 8 września.
Agapita Męczennika 18 sierpnia.
Agatona Papieża i Męcz. 10 stycznia.
Agaty Panny Męczenniczki 5 lutego.
Agnieszki P. M. 21 stycznia.
Agrypiny Panny Męcz. 23 czerwca.
Albina Biskupa 1 marca.
Albiny Panny 16 grudnia.
Aleksandra Biskupa 26 lutego.
Aleksandra Papieża Męczennika 3 maja.
Aleksandra Męcz. w Alex. 12 grudnia.
Aleksandra Żołnierza 27 marca.
Aleksego Wyznawcy 17 lipca.
Alfonsa Ligur. Dokt. Kośc. 2 sierpnia.
Alfreda 3 lipca.
Alodyi P. M. 21 października.
Aloizego Gonzagi 21 czerwca.
Amelii księżnéj 10 lipca.
Ambrożego Biskupa Dok. Koś. 7 grudnia.
Amalii Panny 2 marca.
Anastazego M. 22 stycznia.
Anastazego Papieża 27 lutego.
Anastazyusza Biskupa 17 sierpnia.
Anastazyi Panny Męcz. 15 kwietnia.
Anastazyi Rzymianki 26 październnika.
Anastazyi Męczenniczki 25 grudnia.
Anatolii Męczenniczki 9 lipca.
Anatoliusza Biskupa 3 lipca.
Andrzeja Biskupa 4 lutego.
Andrzeja z Awelinu Wyz. 10 listopada.
Andrzeja Apostoła 30 listopada.
Andrzeja Polaka Pust. 6 maja.
Angeli 30 marca.
Anieli Mer. P. 31 Maja.
Aniceta Pap. Męczennika 17 kwietnia.
Anny Matki N. Maryi Panny 26 lipca.
Aniołów Stróżów 2 października.
Ansgarego Biskupa 4 lutego.
Antoniego Opata Wyznawcy 17 stycznia.
Antoniego Padewskiego 13 czerwca.
Antonina Biskupa 10 maja.
Antoniny Męczenniczki 1 marca.
Anzelma Biskupa Dok. Koś. 21 kwietnia.
Apolinarego Biskupa Męcz. 23 lipca.
Apolonii Panny Męcz. 9 lutego.
Apoloniusza Męcz. 18 kwietnia.
Apoloniusza Biskupa 7 lipca.
Archippa Wyznawcy 20 marca.
Arkadyusza Męczen. 12 stycznia.
Arseniusza Biskupa 19 lipca.
Artura Biskupa 6 października.
Atanazego Biskupa 2 maja.
Augusta Wyznawcy 3 sierpnia.
Augustyna Bis. Dok. Koś. 28 sierpnia.
Augustyna B. Apost. Anglii 28 maja.
Aurelii Panny 25 września.
Awita Męczennika 12 stycznia.
Balbiny Panny 31 marca.
Barlaama 27 listopada.
Barbary Panny Męcz. 4 grudnia.
Barnaby Apostoła 11 czerwca.
Bartłomieja Apostoła 24 sierpnia.
Bazylego Biskupa 14 czerwca.
Bazylisy P. M. 15 kwietnia.
Beaty Panny 8 marca.
Bedy kapłana 27 maja.
Benedykta Opata 21 marca.
Benigny Panny 19 sierpnia.
Bennona Biskupa 16 czerwca.
Bernarda Opata Dok. Koś. 20 sierpnia.
Bernardyna Seneńskiego 20 maja.
Bibianny Panny 2 grudnia.
Blandyny Panny Męcz. 2 czerwca.
Błażeja Biskupa Męcz. 3 lutego.
Boguchwała Biskupa 22 marca.
Bogumiła 10 czerwca.
Bogdana Opata 9 października.
Bonawentury Kardynała 14 lipca.
Bonifacego Męczennika 14 maja.
Bonifacego Biskupa Męcz. 5 czerwca.
Bonifacego B. Florentyńs. 30 maja.
Bony Panny 24 kwietnia.
BOŻE CIAŁO 4 czerwca.
Bronisławy 18 sierpnia i 3 września.
Brunona Wyznawcy 6 października.
Brygidy Panny 1 lutego.
Brygidy Wdowy 8 października.
Cecylii Panny Męcz. 22 listopada.
Celestyna Papieża 6 kwietnia.
Celsa Męczennika 28 lipca.
Cezaryusza Biskupa 27 sierpnia.
Cypryana Biskupa 16 września.
Cypryana Męczennika 26 września.
Cyrylla Alex. B. W. D. K. 9 lutego.
Cyrylla Biskupa 5 i 9 lipca.
Cyrylla Jeroz. B. W. D. K. 18 marca.
Cyrylla Dyakona 29 marca.
Cyryaka Dyakona 16 marca.
Cyryaka Męczennika 8 sierpnia.
Czesława Wyznawcy 20 lipca.
Czterdziestu Męczenników 10 marca.
Czterech koronatów 8 listopada.
Damazego Papieża 11 grudnia.
Damiana Męcz. 27 września.
Damiana Biskupa 12 kwietnia.
Daniela Męczen. 3 stycznia.
Daniela proroka 21 lipca.
Dawida Króla 30 grudnia.
Delfiny 26 listopada.
Dezyderyusza Biskupa 23 maja.
Domiceli Panny 7 maja.
Dominika Wyznawcy 4 sierpnia.
Dominiki Panny Męcz. 6 lipca.
Donata Biskupa 7 sierpnia.
Donata Męczennika 17 lutego.
Doroteusza Męczennika 28 marca.
Doroty Panny Męcz. 6 lutego.
Dydaka Wyznawcy 13 listopada.
Dygny Panny 11 sierpnia.
Dyonizego Biskupa 8 kwietnia.
Dyonizego Bis. Męczen. 9 października.
Dzień Zaduszny 2 listopada.
Edmunda Biskupa 16 listopada.
Edyty Królewny 15 grudnia.
Edwarda Króla 13 października.
Eleonory Panny 21 lutego.
Eliasza Proroka 20 lipca.
Eligiusza Biskupa 1 grudnia.
Elizeusza Pror. 2 października.
Elżbiety Wdowy 8 lipca.
Elżbiety 5 listopada.
Elżbiety Królowéj Węg. Wd. 19 listopada.
Emeryka Króla 4 listopada.
Emiliana Biskupa 11 września.
Emilianny Panny 5 stycznia.
Emilii Panny 30 czerwca.
Engielberta 7 listopada.
Epifaniusza Biskupa 7 kwietnia.
Erazma Biskupa 3 czerwca.
Eryka Króla 18 maja.
Eschila B. Męcz. 12 czerwca.
Estery Królowéj 18 listopada.
Eucheryusza Biskupa 20 lutego.
Eudoksyusza M. 5 września.
Eufemii Panny Męcz. 16 września.
Eufrozyny Męczenniczki 3 września.
Eufrozyny Panny 13 lutego.
Eugenii P. M. 25 grudnia.
Eugeniusza 13 listopada.
Eugeniusza Biskupa 30 grudnia.
Eulalii Panny Męcz. 12 lutego.
Eustachiusza Męczennika 20 września.
Euzebii P. M. 29 października.
Euzebiusza W. 14 sierpnia.
Euzebiusza Biskupa Męcz. 16 grudnia.
Ewarysta Papieża 26 października.
Ewy 24 grudnia.
Ezechiasza Króla 30 października.
Ezechiela Proroka 10 kwietnia.
Fabiana Męcz. 20 stycznia.
Faustyna Męczen. 15 lutego.
Fausty Wdowy 19 grudnia.
Felicyana Biskupa 24 stycznia.
Felicyana Męczennika 9 czerwca.
Feliksa Kapucyna 18 maja.
Feliksa Papieża 30 maja.
Feliksa 14 stycznia.
Feliksa Męczennika 30 sierpnia.
Feliksa Walezyusza 20 listopada.
Ferdynanda Króla 30 maja.
Fidelisa Kapłana 24 kwietnia.
Filipa Apostoła 1 maja.
Filipa Nereusza Wyz. 26 maja.
Filipa Benicyusza Wyz. 23 sierpnia.
Filomeny P. Męcz. 5 lipca.
Flawiana Męczennika 25 lutego.
Flawii Panny 5 października.
Floryana Męczennika 4 maja.
Floryana Męcz. 17 października.
Florentyna Biskupa 16 października.
Fortunata Męcz. 26 lutego.
Fortunata Kapł. 1 czerwca.
Franciszka Borg. 10 października.
Franciszka Salez. B. W. D. K. 29 stycznia.
Franciszka a Paulo Wyz. 2 kwietnia.
Franciszka Serafickiego W. 4 października.
Franciszka Ksaw. Wyz. 3 grudnia.
Franciszki Wdowy 9 marca.
Fryderyka Opata 5 marca.
Fulgentego Biskupa 1 stycznia.
Gabryela Archanioła 18 marca.
Gaudencyi Panny 30 sierpnia.
Gaudentego Biskupa Wyz. 12 lutego.
Gawła Opata 16 października.
Gedeona Sędziego 18 czerwca.
Genowefy Panny 3 stycznia.
Gerarda Biskupa 24 września.
Germana Biskupa 28 maja.
Gertrudy Panny 17 marca.
Gerwazego 19 czerwca.

Gorgoniusza Męczennika 9 września.
Godfreda (Bogumiła) 13 stycznia.
Godfryda Biskupa 8 listopada.
Gracyana Biskupa 18 grudnia.
Grobu Chrystusa Pana 19 kwietnia.
Grzegorza Biskupa 4 stycznia.
Grzegorza Papieża Dok. Koś. 12 marca.
Grzegorza B. Nazyanzeńskiego 9 maja.
Grzegorza VII Papieża 25 Maja.
Grzegorza Cudotwórcy 17 listopada.
Gustawa 2 sierpnia.
Gwidona Wyznawcy 12 września.
Heleny Cesarzowéj 2 marca.
Heleny Panny 22 maja.
Heleny Wdowy Męcz. 31 lipca.
Heliodora Bis. 3 lipca.
Henryka Cesarza 15 lipca.
Henryka Bisk. Męcz. 19 stycznia.
Hermenegilda Królewicza 13 kwietnia.
Hermogenesa Męcz. 19 kwietnia.
Hiacynty Panny 30 stycznia.
Higina Papieża Męcz. 11 stycznia.
Hilarego Bis. Dok. Koś. 14 stycznia.
Hieronima D. K. 30 września.
Hipolita Męczennika 13 sierpnia.
Honoraty Panny 11 stycznia.
Huberta Biskupa 3 listopada.
Hugona Biskupa 1 kwietnia.
Idy Panny 13 kwietnia.
Idziego Opata 1 września.
Ignacego Biskupa Męcz. 1 lutego.
Ignacego Lojoli Wyznawcy 31 lipca.
Ildefonsa 23 stycznia.
Imienia Jezus 18 stycznia.
Imienia Maryi 13 września.
Innocentego Papieża 28 lipca.
Ireneusza Bisk. Wyzn. 25 marca.
Ireneusza Bisk. Męczen. 28 grudnia.
Ireneusza Męcz. 15 grudnia.
Ireny Panny 20 października.
Iwona Wyznawcy 19 maja.
Izabelli Panny 15 marca.
Izabelli Królowéj 3 września.
Izajasza Proroka 6 lipca.
Izydora Biskupa Dok. Koś. 4 kwietnia.
Izydora Oracza 10 maja.
J*acka Wyznawcy* 16 sierpnia.
Jadwigi Wdowy 15 października.
Jakóba Apostoła 1 maja.
Jakóba Apostoła 25 lipca.
Jakóba Patryarchy 21 kwietnia.
Jakóba z Nizybu 15 lipca.
Jakóba Pustelnika 17 lutego.
Jana Jałmużnika 23 stycznia.
Jana Chryzostoma B.W.D.K. 27 stycznia.
Jana Franciszka 16 czerwca.
Jana z Matty Wyznawcy 8 lutego.
Jana Bożego 8 marca.
Jana Apostoła w Oleju 6 maja.
Jana Nepomucena Kapł. Męcz. 16 maja.
Jana Papieża 27 maja.
Jana Chrzciciela 24 czerwca.
Jana Męczennika 26 czerwca.
Jana Gwalberta Opata 12 lipca.
Jana z Dukli 12 lipca.
Jana Kantego 25 października.
Jana Kapistrana Wyz. 23 października.
Jana od Krzyża 24 listopada.
Jana Ewangelisty 27 grudnia.
Januaryusza Biskupa M. 19 września.
Jerzego Męczennika 24 kwietnia.
Joachima Ojca N. P. M. 30 sierpnia.
Joanny Wdowy 24 maja.
Joanny Fremiot Wdowy 21 sierpnia.
Jolanty Wdowy 16 czerwca.
Jordana Wyznawcy 15 lutego.
Jowity Męczenniczki 15 lutego.
Józefa Obl. N. M. Panny 19 marca.
Józefa Kalasantego Wyz. 4 lipca.
Józefa z Kopertynu 18 września.
Judyty Wdowy 16 listopada.
Juljana Męczennika 27 stycznia.
Juljana Męczennika 13 lutego.
Juljanny P. M. 16 lutego.
Julii Panny Męczenniczki 22 maja.
Juliusza Papieża 12 kwietnia.
Julity P. M. 30 lipca.
Justa Biskupa 2 września.
Justyna Filozofa Męcz. 14 kwietnia.
Justyna Męczennika 17 września.
Justyniana Biskupa 5 września.
Justyny Panny Męczen. 7 października.
Juwencyusza Męczennika 1 czerwca.
Kaja Męczennika 22 kwietnia.
Kajetana Wyznawcy 7 sierpnia.
Kaliksta Papieża 14 października.
Kamilla Wyznawcy 18 lipca.
Kandyda Męcz. 3 października.
Kanuta Króla 19 stycznia.
Karola W. Cesarza 28 stycznia.
Karola Boromeusza 4 listopada.
Karoliny 5 lipca.
Kassyana Męczennika 13 sierpnia.
Kassyldy 15 kwietnia.
Katarzyny P. 13 Lutego.
Katarzyny Kr. Szwedzkiéj 23 marca.
Katarzyny Seneńskiéj P. 30 kwietnia.
Katarzyny Panny M. 25 listopada.
Katedry ś. Piotra w Rzymie 18 stycznia.
Katedry ś. Piotra w Antyochii 22 lutego.
Kazimierza Królewicza 4 marca.
Kiliana Biskupa 8 lipca.
Klary Panny 12 sierpnia.
Kleta Męcz. 26 kwietnia.
Klemensa Biskupa Męczen. 13 lutego.
Klemensa Papieża 23 listopada.
Kleofasa Męczennika 25 września.
Klotyldy Królowéj 3 czerwca.
Kolety Panny 6 marca.
Konstancyi Panny M. 18 lutego.
Konstancyi 12 kwietnia.
Konstantyna Wyznawcy 11 marca.
Konrada Wyznawcy 19 lutego.
Konrada Biskupa 26 listopada.
Korduli Panny 22 października.
Kornelii Męczenniczki 31 marca.
Kozmy Męczennika 27 września.
Kryspa i Kryspiana 25 października.
Krystyny Panny Męcz. 24 lipca.
Krzysztofa Męczennika 25 lipca.
Kunegundy Cesarzowéj 3 marca.
Kunegundy Król. Pol. 26 lipca.
Kwiryna Męczennika 30 marca.
Lamberta Męcz. 16 kwietnia.
Larga Męczennika 8 sierpnia.
Leandra Biskupa 27 lutego.
Leokadyi Panny 9 grudnia.
Leona Bis. 20 lutego
Leona I Papieża 11 kwietnia.
Leona II Papieża 28 czerwca.
Leonarda Męcz. 28 stycznia.
Leonarda Wyznawcy 6 listopada.
Leonilii Panny M. 18 stycznia.
Leontyny Panny 15 marca.
Leopolda Wyz. 15 listopada.
Longina Męczennika 15 marca.
Lucyana Biskupa 11 lutego.
Lucyana Męczennika 7 stycznia.
Lucyny Panny 30 czerwca.
Lucyny Męczen. 17 października.
Lucyusza Bis. 11 lutego.
Ludgardy Panny M. 16 czerwca.
Ludgera Biskupa 26 marca.
Ludomira 3 października.
Ludwika Wyznawcy 12 lutego.
Ludwika króla Sycyl. 19 sierpnia.
Ludwika króla 25 sierpnia.
Ludwiki Panny 15 kwietnia.
Ładysława z Gieln. 27 września.
Łazarza Biskupa 17 grudnia.
Łucyi Panny 13 grudnia.
Łukasza Ewang. 18 października.
Macieja Apostoła 24 lutego.
Magdaleny 27 maja i 22 lipca.
Makarego Opata 2 stycznia.
Makryny M. 24 lipca.
Małgorzaty Kr. Węgier. 13 lipca.
Małgorzaty Kr. Szkockiéj 10 czerwca.
Małgorzaty P. Męczen. 13 lipca.
Mamerta Biskupa 11 maja.
Mansfeta Bisk. 28 listopada.
Marcella Papieża 16 stycznia.
Marcelli Wdowy 31 stycznia.
Marcelliana Papieża 18 czerwca.
Marcellina Męcz. 26 kwietnia.
Marcina Biskupa 11 listopada.
Marcina Papieża 12 listopada.
Marcyana Męczennika 17 czerwca.
Marcyanny Panny Męczen. 9 stycznia.
Marka Ewangelisty 25 kwietnia.
Marka Męczennika 24 marca.
Marka z Rzymu M. 18 czerwca.
Marty Męczenniczki 29 lipca.
Martyny Panny Męcz. 30 stycznia.
Marty Męcz. 19 stycznia.
Maryi Egipcyanki 10 kwietnia.
Mayi z Engii 23 czerwca.
Maryi Kleofy 9 kwietnia.
Maryi Magdaleny we Fl. 31 maja.
Maryi Magdaleny w Jeroz. 22 lipca.
Maryusza 19 stycznia.
Mateusza Apostoła i Ewang. 21 września.
Matyldy Królowéj Wd. 14 marca.
Maurycego M. 22 września.
Mauryliusza Bis. 13 września.
Maksymiana Bis. 21 lutego.
Maksymiliana Biskupa 12 października.
Maksyma Bis. 18 listopada.
Maksymiana Biskupa Męcz. 8 czerwca.
Medarda Biskupa Męcz. 8 czerwca.
Melanii P. M. 18 lutego.
Metodego Bis. 5 lipca.
Michała Arch. 29 września.
Mikołaja z Tolentynu 10 września.
Mikołaja Biskupa 6 grudnia.
Mirona Męczennika 17 sierpnia.
Młodzianków 28 grudnia.
Modesta Męcz. 15 czerwca.
Modesty Panny 13 marca.
Moniki Wdowy 4 maja.
Narcyza Biskupa 29 października.
NARODZENIE CHR. 25 grudnia.
NARODZENIE N. P. M. 8 września.
Natalii Panny Męcz. 27 lipca.
Nawrócenie ś. Pawła Apost. 25 stycznia.
Nazaryusza Męcz. 12 czerwca i 28 lipca.
N. M. P. Anielskiéj 2 sierpnia.
N. M. P. Bolesnéj 27 marca.
N. M. P. od wyzw. niewol. n. 24 września

N. M. P. Loretańskiéj 10 grudnia.
N. M. P. Łaskawéj 10 maja.
N. M. P. Pocieszenia 30 sierpnia.
N. M. P. Różańcowéj 4 października.
N. M. P. Śnieżnéj 5 sierpnia.
N. M. P. Szkaplerznéj 16 lipca.
Nawiedzenie N. M. P. 2 lipca.
Nemezyusza Męczen. 19 grudnia.
Nicefora Męczennika 29 lutego.
Nicefora Biskupa 13 marca.
NIEPOK. POCZ. N. M. P. 8 grudnia.
Nikodema Kapł. Męczen. 15 września.
Norberta Biskupa 6 czerwca.
OCZYSZCZENIE N. M. P. 2 lutego.
Ofiarowanie N. M. P. 21 listopada.
Oktawiana Wyz. 22 marca.
Olimpii 26 marca.
Onufrego Pustelnika 12 czerwca.
Opieki św. Józefa 26 kwietnia.
Opieki N. M. P. 8 listopada.
Optata Biskupa 4 czerwca.
Ottona Biskupa 2 lipca.
Ottona 16 stycznia.
Otylii Panny Męczenniczki 13 grudnia.
Pafnucego Męczennika 19 kwietnia.
Pankracego Męczen. 12 maja.
Pantaleona Męczennika 27 lipca.
Paschalisa Wyz. 17 maja.
Paschazego Biskupa 22 lutego.
Patrycyi Męczenniczki 13 marca.
Paulina Biskupa 22 czerwca.
Pauli Panny 26 stycznia.
Pawła Biskupa 22 marca.
Pawła Męczennika 26 czerwca.
Pawła 1 pustelnika 15 stycznia.
Pawła Apostoła 29 czerwca.
Pelagii Panny M. 11 lipca.
Pelagii Pokutnicy 12 października.
Petroneli Panny 31 maja.
Petryka Biskupa 17 marca.
Pięciu ran św. Franciszka 17 września.
Piotra Aleks. B. Wyz. 26 listopada.
Piotra Chryzologa 4 grudnia.
Piotra Damiana D. K. 23 lutego.
Piotra Egzorcysty 2 kwietnia.
Piotra Nolasko 31 stycznia.
Piotra Męczennika 29 kwietnia.
Piotra Celestyna Papieża 19 maja.
Piotra z Werony Męczen. 20 kwietnia.
PIOTRA i PAWŁA Ap. 29 czerwca.
Piotra w Okowach 1 sierpnia.
Piotra z Alkantary Wyz. 19 października.
Piusa V Papieża 5 maja.
Placyda Męczen. 5 października.
Placydy P. 11 października.
Podwyższenie ś. Krzyża 14 września.
Polieukta Męczen. 21 maja.
Polikarpa Biskupa męczen. 26 stycznia.
Popielec 18 lutego.
Praxedy Panny 21 lipca.
Prokopa Męczennika 4 lipca.
Prokula Męczennika 1 czerwca.
Prospera Biskupa 25 czerwca.
Prota Męczen. 11 września.
Protazego Męcz. 19 czerwca.
Pryma Męczennika 9 czerwca.
Pryski Panny 18 stycznia.
Przemienienie Pańskie 6 sierpnia.
Przeniesienie ś. Kazimierza 27 sierpnia
Przenies. ś. Stanisława B. M. 27 września.
Przeniesienie ś. Wojciecha 20 paździer.
Pięciu Polak. Br. Męcz. 12 listopada.
Pulcheryi Męczen. 7 lipca.
Pulcheryi Panny 10 września.

Rafała Archanioła 24 października.
Rajmunda 23 stycznia.
Rajmunda Wyznawcy 31 sierpnia.
Reginy Panny 7 września.
Remigiusza Biskupa 1 października.
Roberta Opata 7 czerwca.
Rocha Wyznawcy 16 sierpnia.
Romana Opata 28 lutego.
Romana Męczen. 9 sierpnia.
Romany Panny 23 lutego.
Romualda Opata 7 lutego.
Rozalii Panny Panarm. 4 września.
Rozesłanie Apostołów 15 lipca.
Róży Panny 26 sierpnia.
Róży Limańskiéj 30 sierpnia.
Rudolfa 17 kwietnia.
Rufa Męczen. 28 listopada.
Rufina Wyznawcy 19 sierpnia.
Rufiny Panny 31 sierpnia.
Ruperta Biskupa 27 marca.
Ryszarda Biskupa 3 kwietnia.

Sabby Opata 5 grudnia.
Sabina Wyznawcy 11 lipca.
Sabiny Męczenniczki 27 października.
Sabiny Panny 29 sierpnia.
Salezego Męczennika 12 września.
Salomei Panny 17 listopada.
Salwiana 17 marca.
Saturnina Męczen. 29 listopada.
Saturniny Panny i Męczen. 4 czerwca.
Scholastyki Panny 10 lutego.
Ścięcie św. Jana Chrzciciela 29 sierpnia.
Sebastyana Męcz. 20 stycznia.
Senneny Męczen. 30 lipca.
Serafiny Panny 29 lipca.
Serapiona Wyzn. Męczen. 14 listopada.
Serca Pana Jezusa 20 czerwca.
Sergiusza Męczen. 24 lutego.
Serwacego Biskup 13 maja.
Serwiliana Męczen. 20 kwietnia.
Seweryna Opata 8 stycznia.
Siedmiu braci M. synów Felicyty 10 lipca.
Smaragda Męcz. 8 sierpnia.
Sotera Papieża 22 kwietnia
Spirydyona Biskupa 14 grudnia.
STANISŁAWA Biskupa Męcz. 8 maja.
Stanisława Kostki 13 listopada.
Stefana Kr. Węgierskiego 2 września.
Sulpicyusza Męczen. 20 kwietnia.
Sygfryda B. 5 lutego.
Sylweryusza Papieża 20 czerwca.
Sylwestra Pap. 31 grudnia.
Sylwina Biskupa 17 lutego.
Symeona B. M. 18 lutego.
Symforyana Męczen. 22 sierpnia
Synezyusza Męczen. 12 grudnia.
Syxta Papieża 28 marca.
SZCZEPANA 1 Męczen. 26 grudnia.
Szczepana Papieża 2 sierpnia.
Szymona z Lipnicy 18 lipca.
Szymona Apostoła 28 października.
Szymona z Edessy 5 lipca.

Tacyana Męcz. 16 marca.
Tadeusza Apostoła 28 października.
Tarsylii Panny 24 grudnia.
Tekli Panny Męcz. 23 września.
Telesfora Pap. męcz. 5 stycznia.
Teobalda pustelnika 1 lipca.
Teodora męczen. 9 listopada.
Teodora Wyzn. 7 stycznia.
Teodory Męczenniczki 1 kwietnia.
Teodory pokutnicy 11 września.
Teodozyi Panny męczenniczki 29 maja.
Teodoryka Kapł. 1 lipca.
Teodozyusza Wyz. 11 stycznia.
Teofila 6 lutego.
Teofila Biskupa 27 kwietnia.
Teofila męczennika 20 grudnia.
Teressy Panny 15 października.
Tomasza z Akwinu Wyzn. 7 marca.
Tomasza z Wilanowa 18 września.
Tomasza Apostoła 21 grudnia.
Tomasza Kantuaryjsk. 29 grudnia.
TRÓJCY ŚŚ. 31 maja.
TRZECH KRÓLI 6 stycznia.
Tyburcyusza Męcz. 14 kwietnia.
Tymoteusza B. M. 24 stycznia.
Tymoteusza M. 24 marca.
Tytusa Biskupa 4 stycznia.

Ubalda Biskupa 16 maja.
Urbana Papieża 25 maja.
Urszuli Panny 21 października.

Wacława Kr Czesk. Męcz. 28 września
Walentyna Kapłana męczen. 14 lutego.
Walerego Biskupa 12 grudnia.
Walerego męczen. 12 września.
Waleryi męczen. 5 czerwca.
Waleryi Panny 9 grudnia.
Waleryana Męczennika 14 kwietnia.
Wawrzyńca męcz. 10 sierpnia.
Wenantego męczennika 18 maja.
Wenefrydy Panny 3 listopada.
Weroniki Panny 13 stycznia.
Weroniki z Julianu 17 maja.
WIELKANOC 5 kwietnia.
Wiktora Męcz. 6 marca.
Wiktoryi Panny Męcz. 23 grudnia.
Wiktoryna męczennika 6 marca.
Wiktoryna Biskupa 17 października.
Wiktoryna Biskupa męcz. 2 listopada.
Wilhelma Biskupa 10 stycznia.
Wilhelma Opata 6 kwietnia.
Wilhelma księcia 28 maja.
Wilibalda Biskupa 7 lipca.
Wilibrarda Biskupa 7 listopada.
Wincentego Biskupa 20 marca.
Wincentego męczen. 22 stycznia.
Wincentego Fer. W. 5 kwietnia.
Wincentego à Paulo Wyzn. 19 lipca.
Wincentego Kadłubka 11 października.
Wita Męcz. 15 czerwca.
Witalisa Męcz. 28 kwietnia.
Władysława Króla Węg. 27 czerwca.
WNIEBOWST. PAŃSKIE 14 maja.
WNIEBOWZ. N. M. P. 15 sierpnia.
Wojciecha Biskupa 23 kwietnia.
Wolfganga Biskupa 31 października.
WSZYSTKICH ŚW. 1 listopada.

Zacharyasza Proroka 6 września.
Zacharyasza i Elżbiety Małż. 5 listopada.
Zaślubiny N. M. P. 23 stycznia.
Zefiryna Papieża Męcz. 26 sierpnia.
Zenobii Panny Męcz. 30 października.
Zenobiusza Bisk. Męcz. 30 października.
Zenobiusza Męcz. 24 grudnia.
Zenona Żołnierza 22 grudnia.
ZESŁ. DUCHA Ś. 24 maja.
Znalezienie św. krzyża 3 maja.
Znalezienie ś. Szczepana Męcz. 3 sierpnia.
Zofii z 3-ma córkami 15 maja.
Zofii Wd. Męcz. 30 września.
Zuzanny P. 11 sierpnia.
ZWIAST. N. M. P. 25 marca.
Zygmunta Króla 2 maja.

WYKAZ ODPUSTÓW

i uroczystości w 1885 r. obchodzonych w Kościołach Rzymsko-Katolickich warszawskich Wielką Mszą Świętą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Nieszporami, Kazaniami i Processyami, niekiedy Wotywą solenną. lub pamiątkową stałą.

Dnia:

w Styczniu:

1. *Nowy Rok*, w kościele św. Aleksandra — i w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, kończą się 40-godzin. Nabożeństwa. Odpusty w Kościołach: Ś. Ducha, Ś. Trójcy, Ś. Franciszka i Ś. Kazim. na Nowém-Mieście.
— *Najsłodszego Imienia Jezus*, w kościołach: Ś. Jacka i Ś. Józefa Oblubieńca, processja z 5 Ewangeljami na drugich nieszporach, — i w kościele Ś. Anny.
6. *ŚS. Trzech Króli*, w kościołach: Ś. Kazimierza i Opieki Ś. Józefa Nabożeństwo dopołudniowe Matek chrześcijańskich.
18. *Imienia Jezus*, w kośc. Ś. Trójcy, Ś. Antoniego i w kaplicy Dzieciątka Jezus.
— Ś. *Pawła P.* w kościele Ś. Ducha i Ś. Jacka.
25. *Ś. Agnieszki P.*, w kośc. Ś. Ducha i Ś. Trójcy.
— *Nawr. Ś. Pawła*, w kośc. Ś. Krzyża i Ś. Anny.
29. *Ś. Francisz. Salez.*, w kośc. Opieki Ś. Józefa.

w Lutym:

2. *Oczyszczenie N. M. P.* w kośc. Ś. Jacka, Ś. Anny, i Ś. Trójcy, w kośc. Opieki Ś. Józefa nabożeńst. dopołudn. Matek chrześciańs.
8. *Ś. Romualda*, w kośc. Ś. Marcina i na Bielanach.
10. *Ś. Scholastyki*, w kośc. Ś. Kazimierza.
12. *We Czwartek przed Niedz. Zapustną*, uczczenie Najświęt. Sakr. w kośc. Opieki Ś. Józefa i Ś. Kazimierza.
14. *Ś. Walentego*, w kośc. P. Maryi i Nar. N. M. P.
15. Ś. *Walentego*, w kośc. św. Ducha.
15, 16 i 17. *Ostatnie trzy dni Zap.*, 40-godz. nabożeństwo w kośc. Ś. Krzyża, Ś. Kazimierza, Ś. Ducha, Ś. Trójcy i w Woli pod Warszawą.

w Marcu:

1. *Ś. Bałdzimierza*, patr. kowali, w kośc. Ś. Anny.
4. *Ś. Kazimierza Królewicza*, w kośc. Ś. Kazimierza, i w kaplicy Ś. Kazimierza na Tamce.
8. Ś. *Kazimierza Królewicza*, w kośc. Ś. Ducha.
— *Ś. Tomasza z Akwinu*, w kośc. Ś. Jacka.
— *Ś. Jana Bożego*, w kośc. Ś. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiéj.
19. *Ś. Józefa Oblubieńca N. M. P.* w kośc. Panny Maryi, Ś. Jacka, Ś. Józefa Oblub., Narodzenia Najśw. Maryi. P. na Lesznie, w kośc. Opieki Ś. Józefa wotywa czeladzi stolarskich, oraz nabożeńs. Matek chrześciańskich; w kościele Ś. Marcina i na Pradze.
21. *S. Benedykta*, w kośc. Ś. Kazimierza.
25. *Zwiastowanie N. M. P.* w kośc. Ś. Aleksandra, Ś. Anny, Ś. Trójcy, Ś. Jacka, Ś. Kazimierza, Ś. Karola Borom. przy ul. Chłodnéj, w kośc. Ś. Marcina i Ś. Andrzeja na placu teatralnym.
27. *Matki Boskiéj Bolesnéj*, w kośc. Ś. Anny, Ś. Marcina i Ś. Ducha; w kośc. Opieki Ś. Józefa nabożeństwo dopołudniowe.

w Kwietniu:

5. *Wielkanoc*, w kośc. Ś. Kazimierza, Ś. Jacka, Ś. Marcina i na Pradze.
6. *Drugie Ś-to Wielkiéj Nocy*, *Emaus*, w kościele Ś. Andrzeja przy ul. Bonifrat. i Ś. Anny.
7. *Trzecie Ś-to Wielkiéj Nocy*, w kośc. Ś. Franciszka.
12. *Pięciu Ran P. Jezusa*, w kościele Ś. Ducha. Odpust z Oktawą.
19. *Ś. Wincentego Ferreryusza*, w kośc. Ś. Jacka i Ś. Józefa Oblubieńca.
— *Poświęcenie kościoła*, w kośc. Narodzenia N. M. P. na Lesznie.
26. *Opieki Ś. Józefa*, w kościele tegoż nazwiska i Wotywa czeladzi stolarskich, oraz w kośc. Ś. Józefa Oblubieńca.

w Maju:

3. *Znalezienie Ś-go Krzyża*, odp. zupeł. w kośc. Ś. Krzyża, Ś. Ducha i Ś. Jacka.
— *Ś. Witalisa Męczennika*, którego zwłoki złożone w kaplicy M. B., w kośc. Ś. Franciszka.
8. *Ś. Stanisława B.*, w kościołach: Ś. Ducha, Ś. Anny, w Woli pod Warszawą i na Powązk.
10. *Ś. Moniki*, w kośc. Ś. Marcina, Opieki Ś. Józefa: nabożeńst. matek chrześcjańskich.
— *Ś. Floryana Męcz.*, w kośc. na Pradze.
— *N. M. P. Łaskawéj*, w kośc. tegoż nazwiska.
14. *Wniebowstąpienie Pańskie*, w kośc. Ś. Jacka, Ś. Franciszka, Ś. Kazimierza, Ś. Trójcy, w kośc. Opieki Ś. Józefa naboż. dopoł. ku czci Serca Jezus.
16. *Ś. Jana Nepomucena*, w kośc. Przemienienia Pańskiego 40-godzinne nabożeństwo.

17\. *Ś. Weroniki* i 18 *Ś. Feliksa z Kantalic.*, w kośc Przem. Pańsk. konkluzya 40-godz. nabożeń.
— *S. Jana Nep.* w kośc. ś. Anny i św. Antoniego.
— *Ś. Bonifacego*, z oktawą, w Czerniakowie pod Warszawą.
— *S. Weroniki* w kośc. św. Kazim. na Nowém-m.
24\. *Zesłanie Ducha Św*, w kośc. Ś. Ducha w 1-m i 8-m dniu nabożeństwo odpustowe, w inne dnie oktawy Wotywy o godz. 9-éj; w kośc. Ś. Jacka Odpust, w kośc. Ś. Marcina, Ś. Kazimierza i Ś. Anny i na Bielanach w 2-ie św.
25 i 26. *S. Felicyssymy*, w 2-gi i 3-ci dzień Zielonych Świątek, w kośc. Ś. Krzyża.
31\. *S. Trójcy*, w kościele P. Maryi, Św. Krzyża, i Ś. Trójcy, oraz w kościele filialnym we wsi Grodzisku, za Pragą.

w Czerwcu:

4\. *Boże Ciało*, w kośc. Ś. Jacka i Ś. Karola Bor., a processya w następną Niedzielę po południu.
9\. *ŚŚ. Prima i Felicyana*, w kośc. N. P. M. Łaskawéj, w czasie nabożeńst. wystawione są relikwie tych świętych.
11\. *Konkluzya urocz. Bożego Ciała*, w kośc. Opieki Ś. Józefa, na Nieszporach, z processyą i Ewangeliami, oraz rozpoczęcie piérwszorzędnego odpustu, ku czci Serca Jezusowego z 40-to godzinném nabożeństwem w tymże kościele i w kościele N. P. Maryi Łaskawéj, w dniu 12, 13 i 14 Czerwca.
13\. *Ś. Antoniego z Padwy*, w kościele Św. Anny; w kościele Św. Franciszka i Św. Antoniego, oprócz odpustu w ten dzień, przez 9 wtorków przed uroczystością, Wotywy z wystawieniem, kazaniem i proc.; w kośc. Przemienienia Pańskiego i w Czerniakowie.
14\. *Ś. Antoniego z Padwy*, w kośc. na Pradze.
— *Poświęcenie kościoła*, w kośc. Ś. Jacka.
21\. *S. Aloizego Gonzagi*, w kośc. Opieki Ś. Józefa.
— *Opatrzności Boskiéj*, w kośc. Ś. Ducha, dzień 1 i 8 naboż. odpust. w dni zaś środkowe oktawy, Wotywy o godz. 9-téj;
24\. *Narodz. S. Jana Chrzc.* Odpust w kośc. Ś. Jana.
27, 28 i 29. W koś. Ś. Jana 40-godzinne Nabożeństwo, połączone ostatniego dnia z uroczystością ŚS. Piotra i Pawła.
29\. *Ś. Piotra i Pawła*, w kośc. P. Maryi i Ś. Trójcy.
— *Ś. Piotra Apost.*, w kościele Ś. Aleksandra.

w Lipcu:

2\. *Nawiedzenie N. M. P.*, w kośc. Opieki Ś. Józefa odpust piérwszorzęd., w kośc. P. Maryi: dzień 1-y i następna niedziela jednakie nabożeńst. odpust., a w 3-y dni oktawę kończące 40-godz. naboż., w inne zaś dni środkowe tygodnia, tak Wotywy o godz. 9-éj jako i Nieszpory o godz. 5 bez wystawienia.
5\. *Ś. Józefa Kalasant.*, w kośc. N.M.P. Łaskawéj.
— *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Ś. Antoniego i Ś. Kar ola Boremeusza.
10\. Nowenna o godz. 8-éj rano przed ołtarzem Ś. Wincent. à Paulo w kośc. Ś. Krzyża.
11\. *Przeniesienie Relikwij Ś. Benedykta*, w kośc. Ś. Kazimierza.
12\. *Opatrzności Boskiéj*, w kośc. Ś. Karola Bor. odp. zup. z 40 godzinném nabożeństwem rozpoczynającém się w dniu 10 b. m.
16\. *N. P. M. Szkaplerznéj*, w kośc. P. Maryi z całą oktawą jak do Nawiedzen.; w kośc. Ś. Józefa Oblub. z 40-godz. nabożeństwem, w k. Narodz. N. M. P. na Lesznie z Oktawą.
19\. *Ś. Wincentego à Paulo*, w kościele Ś. Krzyża.
— *Poświęcenie Kościoła*, w kościele P. Maryi.
20\. *Ś. Eliasza Proroka*, w kośc. Narodz. N. M. P.
22\. *Ś. Wincentego à Paulo*, odpust zupełny w kaplicy Ś. Kazimierza na Tamce.
26\. *Ś. Wincentego a Paulo*, w kapl. Dziec. Jezus.
— *Ś. Anny Matki N. M. P.*, w kośc. tegoż nazw. w kośc. na Pradze i Ś. Jacka, oraz w Kobełce, za Wisłą, w Willanowie i w Grodzisku. w koś. Opieki Ś. Józefa Nabożeńst. dopołud. Matek chrześcjańskich.
— *Ś. Maryi Magdaleny*, w koś. Ś. Jacka i Ś. Anny.

w Sierpniu:

2\. *N. M. P. Anielskiéj*, w kościele Ś. Anny i Ś. Antoniego.
6\. *Przemienienie Pańskie*, w kośc. Ś. Jana, w kośc. N. Maryi P. z Oktawą dzień 1-y i nast. Niedziela jednakie nabożeńs. odpustowe, w inne zaś środkowe dni tygodnia Wotywa o godz. 9-éj i Nieszpory o godz. 5-éj bez wyst., w kościele Ś. Ducha i Przem. Pańskiego, oraz Ś. Barbary na Koszykach, Wszystkich Świętych, w Radzyminie i w Czersku.
7\. *Ś. Kajetana Wyzn.*, w kośc. Ś. Trójcy na Solcu, nabożeństwo wieczorne i namaszczanie słabych oczów poświęcanym olejem.
9\. *Ś. Dominika*, w kośc. Ś Jacka.
— *Przemienienie Pańskie*, w k. Loret. na Pradze.
— Poświęcenie kość. w kość. Ś. Aleksandra.
15\. *Wniebowzięcie N. M. P.*, w kośc. Panny Maryi, Ś. Jacka, Ś. Józefa Oblub., Ś. Marcina, Św. Trójcy, Ś. Anny, Ś. Kazimierza, Ś. Andrzeja na placu teatralnym i na Pradze, oraz w Rokitnie pod Warszawą.
16\. *Ś. Rocha*, w kościele Ś. Krzyża.
— *Ś. Wawrzyńca*, w Woli pod Warszawą.
— *Ś. Jacka*, w kościele tegoż nazwiska.

21. *S. Joanny Fremiot*, w kośc. Opieki Ś. Józefa.
23. *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Ś. Ducha.
25. *Ś. Ludwika Króla*, w kaplicy Ś. Kazimierza.
28. *Ś. Augustyna Patr.*, w kośc. Ś. Marcina i Op. Ś. Józefa Nab. dopoł. Mat. chrz. i Ser. Jezus.
29. *Ścięcie Ś. Jana*, w kośc. Ś. Jana.
30. *Róży Limańskiéj* w kościele Ś. Jacka.
— *Pocieszenia M. Boskiéj*, w kościele P. Maryi w kośc. Ś. Marcina przez całą oktawę, a w 3-ch dniach ostatnich 40 godzinne nabożeństwo; w kośc. Ś. Anny.
— *Poświęcenie Kościoła*, w kościele Ś. Jana, i Ś Kazimierza.

we Wrześniu:

8. *Narodzenie N. M. P.*, w kośc. Mokotowskim, Ś. Ducha z oktawą, Ś. Jacka, Narodzen. N. Maryi P. na Lesznie, Ś. Trójcy, Ś. Anny, Ś. Andrzeja na placu teatralnym, Ś. Marcina, w kaplicy Dzieciątka Jezus, Ś. Barbary i w Rokitnie pod Warszawą.
13. *Poświęcenie kaplicy* Dzieciątka Jezus.
14. *Podwyższenie Ś. Krzyża*, w kośc. Ś. Krzyża.
20. *Podwyższenie S. Krzyża*, w kośc. Ś. Jacka i Ś. Ducha.
— *Najsłodszego Serca Maryi*, w kośc. Ś. Anny, z 40-sto godzinném nabożeństw. kończącem się w następną niedzielę.
17. *Pięciu Ran Ś. Francisz.* w kośc. Ś. Antoniego z 40-sto godzinném nabożeństwem w dniu 18, 19 i 20.
— *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Opieki Ś. Józefa i Wotywa czeladzi stolarskich oraz nabożeństwo dopołudniowe Matek Chrześcijań. z tytułu siedmiu boleści N. M. P.
23. *Ś. Tekli*, w kościele Ś. Ducha.
27. *Poświęc. Kościoła*, w kośc. Ś. Krzyża, Ś. Marcina i na Powązkach.
— *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Ś. Franciszka.
— Ś. *Tekli*, w kośc. Ś. Marcina i Ś. Józefa Oblub.
— *Bł. Ładysława z Gielniowa*, w kośc. Ś. Anny.
29. *Ś. Michała Arch.*, w kośc. P. Maryi i Ś. Józefa Oblubieńca.

w Październiku:

2. *ŚŚ. Aniołów Stróżów*, w kośc. S. Józefa Obl. Ś. Anny;—zaś w kośc. Opieki Ś. Józefa Nabożeństwo dopołudn. Matek chrześcijańskich.
4. *Ś. Franciszka Serafickiego*, w kośc. Ś. Franciszka, Ś. Antoniego, Ś. Anny i Przemien. Pańskiego.
— *N. M. P. Różańcowéj*, w kośc. Ś. Jacka i Ś. Józefa Obl. przez całą oktawę, w dniu pierwszym wielka processya po południu, w trzech zaś dniach ostatnich 40 godzinne nabożeństwo; oraz na Pradze.
— *Ś. Filomeny*, w kośc. Ś. Krzyża.
17. *Błog. Maryi Małgorz.*, w kośc. Op. Ś. Józefa.
18. *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Przem. Pańsk
— *Ś. Teressy*, w kośc. Ś. Józefa Oblubieńca.
— *Poświęcenie kościoła*, w Woli pod Warszawą.
24. *Ś. Rafała*, w kośc. Ś. Ducha i Ś. Józefa Oblub.
25. *ŚŚ. Kryspina i Kryspiana*, w kośc. Ś. Jacka.
— *Ś. Piotra z Alkantary*, w kośc. Ś. Antoniego.

w Listopadzie:

1. *Wszystkich ŚŚ.*, w kościele Wszystkich ŚŚ., Ś. Jacka, Ś. Trójcy, i Ś. Franciszka.
4. *Ś. Karola Borom.*, w kośc. Ś. Karola Borom.
8. W Oktawę Wszystkich ŚŚ., w kośc. Opieki Ś. Józefa nabож. dopołudn. Matek chrześc.
— *Opieki N. M. P.*, w kośc. Ś. Jacka i Ś. Anny.
— *Ś. Karola Borom.*, w kośc. Powązkowskim.
15. *Ś. Marcina Bisk.*, w kośc. tegoż nazwiska.
— *Ś. Stanisława Kostki*, w kośc. Ś. Ducha, 1 i 8 dzień Nabożeństwo Odpust. w inne zaś dni Oktawy: Wotywy o godz. 9-téj.
21. *Ofiarow. N. M. P.*, w kośc. Opieki Ś. Józefa.
25. *Ś. Katarzyny Męczen.*, w kośc. Ś. Marcina.

w Grudniu:

4. *Ś. Barbary*, w kośc. Panny Maryi, i Ś. Barbary na Koszykach.
6. *Ś. Andrzeja*, w kośc. tegoż nazwiska przy ul. Bonifraterskiéj.
— *Ś. Franciszka Ksawerego*, w kośc. Ś. Ducha.
— *Ś. Barbary*, w kościele Ś. Józefa Oblubieńca.
8. *Niepokalane Poczęcie N. M. P.*, w kośc. Ś. Jana, w kośc. Ś. Ducha, Ś. Anny i Ś. Antoniego odpusty całotygodniowe, dzień 1 i 8 Nabożeństwo odpust. w inne zaś dni Oktawy, Wotywy o godz. 9, w kośc. Ś. Andrzeja na placu teatralnym, Ś. Jacka, Ś. Józefa Oblubieńca, Ś. Marcina, Ś. Trójcy i w Woli pod Warszawą, w kośc. Opieki Ś. Józefa, nabож. dopołudniowe Matek chrześcjańskich.
10. *Matki Boskiéj Loretańskiéj*, w kośc. Ś. Anny.
13. *S. Aleksandra*, w kośc. tegoż nazwiska.
25. *Boże Narodzenie*, w kośc. Ś. Jacka i Ś. Marcina.
26. *Ś. Szczepana*, w kośc. Ś. Anny.
27. Ś. *Jana Ewangiel.*, w kośc. Opieki Ś. Józefa. nabożeństwo dopołudniowe ku czci Serca Pana Jezusa.
30 i 31-go. Ostatnie dwa dni starego i piérwszy Nowego Roku, w kośc. Ś. Aleksandra i Narodzenia Najświętszéj Maryi Panny na Lesznie 40-to godzinne Nabożeństwo.
31. Uroczystość zakończenia Starego Roku w kościołach: Ś. Franciszka, Ś. Ducha, i Ś. Anny

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE.

1-a Parafia Ś-go Jana (przy ulicy Święto-Jańskiéj pod Nr. 4, przy Kościele Archi-Katedralnym Ś-go Jana). Proboszcz: Kapituła Metropolitalna.

Od Nr.	1	do	166	Od Nr.	480	do	483
—	168	—	218	—	497	—	498
—	236	—	247	—	504	—	534
—	281	—	305	—	537	—	539
—	363	—	370	—	2582	—	2666
—	422	—	458	—	2683	—	2690

Parafia ta położona jest w granicach cyrkułu Zam.; strona prawa należy do parafii Ś-go Jana, t. j. idąc od Wisły ulicami: Bednarską przez plac (Square), Kozią, Miodową do Kapitulnéj, z Kapitulnéj Podwalem przez kawałek Freta do Mostowéj, Mostową przez Boleść do saméj Wisły.

2-a Parafia Panny Maryi (przy ulicy Kościelnéj pod Nr. 1882, przy Kościele Panny Maryi) Proboszcz: X. Leon Jungowski.

Numera Cyrkułu 2-go.				*Numera Cyrkułu 4-go.*			
Od Nr.	219	do	235	Od Nr.	1771	do	1779
—	248	—	272	—	1793	—	1800
—	306	—	362	—	1813	—	1819
—	1764	—	1770	—	2046	—	2047
—	1791	—	1792	—	2094	—	2103
—	1801	—	1812	—	2142	—	2165
—	1820	—	2045	—	2190	—	2234
—	2048	—	2093	—	2236	—	2270
—	2104	—	2141	—	2274	—	2287
—	2166	—	2189	—	2302	—	2307
—	2525	—	2581	—	2376	—	—
—	3121	—	3140				

Parafia ta położona w granicach cyrkulu Sobor. i Bielań., strona prawa należy do parafii Panny Maryi, t. j. idąc od Wisły ulicami: Boleść, Mostową, kawałek Freta od Mostowéj do Śto-Jerskiéj, Śto-Jerską przez plac za Ogrodem Krasińskich, ulicą Nowolipki do Dzikiéj, Dziką aż do rogatek powązkowskich omijając possesją Nr. 2308, idąc wciąż okopami do Wisły.

3-a Parafia Przemien. Pańskiego (przy ulicy Miodowéj pod Nr. 494 przy Kościele Przemienienia Pańskiego) Proboszcz: X. Chmielewski Franc.

Od Nr.	167	do	—	Od Nr.	540	do	611
—	273	—	280	—	615	—	623
—	459	—	471	—	643	—	644
—	484	—	496	—	739	—	742
—	499	—	503	—	1780	—	1790
—	535	—	536	—	2235	—	—

Parafia ta położona w granicach cyrkułu Sobor.; strona prawa należy do parafii Przemienienia Pańskiego, t. j. idąc począwszy od rogu ulic: Miodowéj i Senatorskiéj, przez Senatorską do placu Bankowego, Rymarską, Przejazd, kawałek Nowolipkami od Przejazd do placu za Ogrodem Krasińskich, tymże placem do Śto-Jerskiéj ulicy, Śto-jerską do Freta, Freta do Podwala, Podwalem do Kapitulnéj, Kapitulną do Miodowéj, Miodową do ulicy Senatorskiéj.

4-a Parafia Narodzenia Najświętszéj Panny Mary (przy ulicy Leszno pod Nr. 671a przy Kościele Narodzenia Najświętszéj P. M.) Proboszcz: w zastępstwie X. Majewski.

Od Nr.	645	do	714	Od Nr.	2271	do	2273
—	805	—	807	—	2288	—	2301
—	821	—	883	—	2308	—	2375
—	1128	—	1135	—	2377	—	2524
—	1173e	—	—	Powązki od N.	20	—	30

Parafia ta położona w granicach cyrkułu Powąz. strona prawa należy do parafii Narodzenia Najświętszéj Panny Maryi, t. j. idąc od rogu ulic: Przejazd i Leszna, Lesznem do Solnéj, Solną do Ogrodowéj, zaś Ogrodową od Solnéj aż do okopów obie strony t. j. lewa i prawa, należą do téj parafii,—daléj zaś do końca ulicy Ogrodowéj przy okopach idąc wciąż okopami, prawa strona należy do téjże parafii Narodzenia Najświętszéj Panny Maryi, aż do rogatek Powązkowskich, do włącznie possesyi Nr. 2308, także do téj parafii należą Powązki od Nr. 20 do Nr. 30.

5-a Parafia S-go Andrzeja (przy ulicy Chłodnéj pod Nr. 931, przy Kościele Ś-go Karola Boromeusza) Proboszcz: X. Brzeski Franciszek.

Od Nr.	715	do	738	Od Nr.	1108	do	1109
—	743	—	804	—	1113	—	1116
—	808	—	820	—	1124	—	1127
—	884	—	970	—	1136	—	1142
—	972	—	1036	—	3072	—	3120a

Parafia ta położona w granicach Cyrkułu Wolskiego, strona prawa należy do parafii Ś-go Andrzeja, t. j. idąc od rogu ulic: Grzybowskiéj i Granicznéj wciąż ulicą Grzybowską do Okopów, okopami do ulicy Chłodnéj, zaś Chłodną i Elektoralną do ulicy Solnéj po obu stronach, jak niemniéj w téjże przestrzeni przerzynając ulicę Wronią, Waliców, Białą i Żelazną, także po obu stronach, należą do téj parafii po granice zakreślone, daléj z ulicy Elektoralnéj idąc Solną do Ogrodowéj tak prawa jak i lewa strona należą do téjże parafii, zaś od Ogrodowéj tylko prawa strona ulicy Solnéj należy do parafii Ś-go Andrzeja, aż do Leszna—i tak daléj idąc Lesznem, Rymarską, przez plac Bankowy, Żabią, Graniczną do ulicy Grzybowskiéj.

6-ta Parafia Wszystkich ŚŚ. (przy ulicy Plac Grzybowski pod Nr. 1084, przy kościele Wszystkich ŚŚ). Proboszcz: w zastępstwie X. Świnarski Wal.

Od Nr.	1037	do	1065	Od Nr.	1329	—	1599
—	1079	—	1107	—	1370	—	1414
—	1110	—	1112	—	1405	—	2115
—	1117	—	1123	—	1497	—	3303
—	1143	—	1244	—	1536	—	3611

Parafia ta położona jest w większéj części Cyrkułu Jeroz., prawa strona należy do parafii Wszyst-

kich ŚŚ., to jest idąc od ulicy Marszałkowskiéj, Chmielną do Twardéj, kawałek Twardą do drogi żelaznéj, linią drogi żelaznéj do okopów, okopami do ulicy Grzybowskiéj, Grzybowską do Granicznéj, z Granicznéj do Królewskiéj, Królewską do Marszałkowskiéj, Marszałkowską aż do Chmielnéj.

7-a Parafia Séj Barbary (przy ulicy Nowogrodzkiéj pod Nr. 1600*b* przy kościele na cmentarzu Sto-Krzyzkim). Proboszcz: X. Seroczyński Wład.

Od Nr. 1378	do 1390	Od Nr. 1642	do 1643		
— 1444	— 1447	— 1676	„ —		
— 1550	— 1558	— 1700	„ —		
— 1570	— 1572	— 1753	„ —		
— 1582g, h, i, k, u.		— 1758*a*	„ —		
— 1600	„ „ —	— 1758*b*	„ —		

Parafia ta położona jest w części małéj cyrkułu Jer., strona prawa należy do téj parafii, t. j. idąc od ulicy Marszałkowskiéj i rogu ulicy Koszyki drogą prowadzącą do okopów a stykającą się przy okopach z ulicą Nowowiejską—daléj idąc wciąż okopami do rogatek Jerozolimskich, przechodząc rogatki Jerozolimskie do linii drogi żelaznéj, idąc daléj linią drogi żelaznéj do ulicy Twardéj, Twardą kawałek do Chmielnéj, Chmielną do Marszałkowskiéj, Marszałkowską do ulicy Koszyki i drogi obok ulicy Koszyki prowadzącéj do okopów a stykającéj się przy okopach z ulicą Nowowiejską.

8-a Parafia S-go Aleksandra (pr. ul. Nowy-Świat pod Nr. 1741 pr. Kościele Śgo Aleks.) Pr. X. Leski Jan

Od Nr. 1268	do 1287	Od Nr. 1701	do 1752
— 1391	—	— 1754	— 1757
— 1582 d,d,k,m,c 1,2	1598	— 1759	— 1763
— 1601	— 1675	— 2987a, b,	—
— 1677	— 1699	— 3065	— 3069

Parafia ta położona jest w części cyrkułu Łaz. strona prawa należy do parafii Śgo Aleksandra, to jest idąc zacząwszy od okopów między koszarami huzarskiemi a ogrodem Belwederskim, wciąż okopami przez rogatki Belwederskie, Mokotowskie, daléj jeszcze okopami gdzie się kończy ulica Nowowiejska, od okopów drogą do ulicy Marszałkowskiéj stykającą się przy ulicy Marszałkowskiéj z ulicą Koszyki, ztąd idąc daléj ulicą Marszałkowską do alei Jerozolimskiéj — aleją do ulicy Smolnéj, Smolną do Książęcéj, kawałek Książęcéj do Rozbrat, Rozbrat daléj Górną i Granicami koszar kirasyerskich, ułańskich i huzarskich a ogrodem Łazienkowskim i Belwederskim aż do okopów.

9-a Parafia Séj Trójcy (przy ulicy Solec pod N. 2920*a* przy kościele Séj Trójcy) Proboszcz: X. Golian R.

Od Nr. 2805	do 2806	Od Nr. 2911	— 2978	bez liter
— 2815	— 2845	— 2986	— 2987	
— 2858	— 2868	— 2988	— 3064	
— 2897	— 2908			

Parafia ta położona w części cyrkułu Łazien. i N.-S. strona prawa należy do parafii Séj Trójcy, to jest idąc okopami od Wisły przez rogatki Czerniakowskie wciąż okopami do ogrodu Belwederskiego, gdzie się kończą koszary huzarskie, ztąd idąc między koszarami huzarskiemi, ułańskiemi i kirasyerskiemi a ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim do ulicy Górnéj, daléj Górną, Rozbrat do Książęcéj, kawałek Książęcéj do Smolnéj, Smolną, z Smolnéj przecinając aleję Jerozolimską, granicami posesyj Nr. 2909 a 2910, ogrodem Foksalu Nr 1297 a posesją Nr 2858, między 2857 a 2685 przecinając ulicę Tamka pomiędzy posesjami 2846*a* a 2845 aż do ulicy Oboźnéj, to jest że posesje 2909, 1297, 2857, 2846*a* należą do parafii Śgo Krzyża, zaś posesje 2910, 2858, 2859, 2845 należą do parafii S-téj Trójcy, daléj od tego miejsca idąc ulicą Oboźną aż do Wisły.

10 Parafia Sgo Krzyża (pr. ul. Kr. Przed. pod Nr. 406 pr. kość. Ś. Krzyża) Pr.: X. Ruszkiewicz K.

Od Nru 406	do 412	Od Nr. 1574	do 1581
— 1066	— 1076	— 2765	— 2766*bd*
— 1245	— 1267	— 2767	— 2783
— 1288	— 1328	— 2846	— 2857
— 1331	— 1369	— 2872	— 2896
— 1392	— 1404	— 2909	— —
— 1518	— 1535	— 2979	— 2982
— 1559	— 1567		

Parafia ta położona w cyrkule N.-Św. i w części małéj cyr. Jeroz.; strona prawa należy do Śgo Krzyża, to jest idąc od posesyi włącznie 2909 aleją Jerozolimską do ulicy Marszałkowskiéj, — daléj Marszałkowską aż do ulicy Królewskiéj, ztąd Królewską do Krakowskiego-Przedmieścia, Krakowskiem-Przedmieściem do ulicy Oboźnéj — ulicą Oboźną do wyłącznie posesyi Nr. 2765*b*, daléj idzie się granicą téj posesyi między 2846*a* a 2845, między 2857 a 2859, między 2892 a 2858, — 2909 a 2910, aż do alei Jerozolimskiéj.

11 Parafia Sgo Antoniego (pr. ul. Senat. pod Nr. 473*a* pr. kośc. Śgo Anton.) Prob.: X. Janczarski Al.

Od Nru 373	do 405	Od Nr. 1077	do 1078
— 413	— 421	— 2667	— 2682
— 472	— 479	— 2691	— 2764
— 612	— 614	— 2766*a c*,	—
— 624	— 642	— 2784	— 2804
— 971	— —	— 2813	— 2814

Parafia ta położona w granicach cyrkułu Zamk:, prawa strona należy do parafii Śgo Antoniego, to jest idąc od Wisły ulicą Oboźną do Krakowskiego-Przedmieścia, — Krakowskiem-Przedmieściem do Królewskiéj, Królewską do Granicznéj, Graniczną i Żabią do Senatorskiéj, Senatorską do Koziéj, Kozią do poczty, ztąd przez plac (Square) do Bednarskiéj, Bednarską aż do Wisły.

12ta Parafia Pragska (przy kościele na przedmieściu Pradze) Proboszcz: X. Dudrewicz Ignacy.

Całe przedmieście Praga należy do téj parafii położonéj w granicach cyr. Prag., t. j. idąc od Wisły i rog. Moskiewskich okopami do rog. Peters. i Wisły.

KRONIKA ROCZNA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA

od d. 1 Lipca 1883 do d. 1 Lipca 1884 r.

Rzeczy kościelne i religijne.

Konsekracya kościoła Wszystkich Świętych odbyła się w Warszawie dnia 31 października 1883 r. Ceremonii poświęcenia dopełnił arcybiskup ksiądz Popiel. — We wsi Kołatowie w Płockiem tameczny kościół parafialny, chylący się do upadku, doprowadzony został do stanu pożądanego.—W Ostrołące odnowiono starożytną świątynię ś-go Mikołaja zbudowaną u schyłku wieku XIV. — Aleksander i Paulina Kowalscy, obywatele z Kujaw, podźwignęli z własnych funduszów walący się drewniany kościół parafialny we wsi Długiéj Kościelnéj. Przybytek ten sięga jeszcze XV stulecia. — We wsi Pułaki w powiecie ciechanowskim odnowiono kościół parafialny. Świątynię tę ufundował w roku 1843 generał Wincenty Krasiński, a konsekrował biskup Tadeusz hr Łubieński.—Trzy nowe świątynie, wzniesione niedawno ze składek parafian konsekrował w czasie swego objazdu JE. ks. biskup płocki Kacper Borowski. Świątynie te w powiecie ostrowskim: w Nurze pod wezwaniem św. Jana Ewangielisty, w Czyżewie św. Piotra i Pawła i w Jasienny św. Rocha. — Kościół katolicki parafialny św. Katarzyny w Petersburgu, którego konsekracyi w roku 1783 dopełnił nuncyusz Archetti, w stuletnią rocznicę dnia 20 października 1883 r. obchodził jubileusz.— Wzniesiony przed 120-ma laty we wsi Blichowie w powiecie płockim, kościół parafialny w ostatnich czasach gruntownie odrestaurowano. — W m. Żychlinie w powiecie kutnoskim odnowiony został kościół parafialny; koszta restauracyi pokryli parafianie.— Starożytny kościół pod Sieciechowem w powiecie kozienickim, od wielu lat z powodu zniszczenia zamknięty, obecnie kosztem okolicznych włościan doprowadzony został do pożądanego stanu. Konsekracyi dopełnił biskup dyecezyi sandomierskiéj.—W parafii bieszenkowieckiéj wzniesiono za staraniem proboszcza nową świątynię; fundusz budowy powstał ze składek parafian, których liczba dosięga zaledwie tysiąca.— W listopadzie roku 1883 podczas objazdu dyecezyi płockiéj, JE. ks. biskup Borowski konsekrował kościół we wsi Poremba. Świątynia ta wzniesiona ze składek parafian.— D. 18 listopada t. r. odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła parafialnego w Nieborowie, powiecie łowickim.— Kilka wieków istniejący kościół parafialny we wsi Strzegowie, powiecie olkuskim, doczekał się w roku 1883 odnowienia. Funduszu na reparacyą dostarczyli włościanie.— We wsi Potworowie powiecie radomskim odbudowany został kościół parafialny. — W Wilnie istniejąca w kościele katedralnym kaplica ostrobramska z rozporządzenia JE. biskupa wileńskiego z gruntu odnowiona. — W Krzyżowie w parafii płoniawskiéj gubernii łomżyńskiéj wzniesioną została nowa kaplica kosztem małżonków Moszyńskich.— We wsi Białobrzegach pod miastem Tomaszowem odnowiony został kosztem parafian kościół parafialny.—W dniu 8 grudnia 1883 w Wiązowny poświęcono wielki ołtarz postawiony w stylu romańskim, kosztem p. Jana Szlenkera, właściciela Wiązowny.—W m. Wasilkowie w powiecie sokalskim odbyła się benedykcya nowo wzniesionego kościoła. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz dziekan białostocki Wilhelm Szwarc. Kościół powstał przeważnie ze składek parafian.—Włościanie nasi nie szczędzą grosza gdzie idzie o wzniesienie i odnowienie domów Bożych. W Janowskiem w ostatnich czasach w Urzędowie wydano na restauracyą świątyni 12,000 rubli, w Modliborzycach 7,000 rubli, w Zaklikowie 4000 rubli.—Nadto odbudowano spalony kościół w Potoku Wielkim, na co parafianie złożyli 13,000 rubli, i doprowadzono do porządku po pogorzeli kościół w Kraśniku kosztem 5000 rubli, zaś we wsi Batorzu w miejsce spalonéj drewnianéj wzniesiono murowaną świątynię; tutaj, prócz ofiary właściciela, włościanie złożyli na budowę kościoła po 4 ruble z morgi i dostarczyli bezpłatnie furmanki i robiciznę gromadzką. — Starożytny kościół parafialny we wsi Kralowie powiecie błońskim został przebudowany i rozszerzony. Fundusze zebrano drogą składek od parafian. — We wsi Grzybowie hornowskim w parafii Slerzyn w Kutnoskiem pobudowana przez Ignacego Zaborowskiego kaplica w guście rotundy z kopułą, krytą blachą cynową, zdobna wewnątrz ołtarzem dębowym poświęconą została w czerwcu 1884 r.—Kościół parafialny we wsi Wyszkowie w powiecie węgrowskim, wzniesiony w roku 1788, kosztem nielicznéj i niezamożnéj parafii odnowiony został gruntownie. — Kościół parafialny w osadzie Puchaczewie w Chełmskiem odnowiony został gruntownie. Koszta odnowienia wyniosły do 4000 rubli, a pokryte z dobrowolnych ofiar składanych przez parafian.—W dniu 2 czerwca 1884 r. JE. biskup sandomierski ks. Sotkiewicz odbył ceremonią poświęcenia nowego kościoła w Piekoszewie w guberni kieleckiéj, powstałego z ofiar pobożnych parafian.— W m. czerwcu t. r. biskup dyecezyi sandomierskiéj dopełnił konsekracyi dwóch kościołów w Ryczywole, gubernii radomskiéj.

Dnia 27 marca 1884 r. nastąpiła w Rzymie nominacya biskupów sufraganów: ks. Kazimierz Ruszkiewicz mianowany biskupem sufraganem warszawskim; ks. Cyryl Lubowidzki biskupem sufraganem łucko-żytomierskim; ks. Antoni Baranowski biskupem sufraganem żmujdzkim; ks. Henryk Kossowski biskupem sufraganem płockim; ks. Karol Pollner biskupem sufraganem kaliskim.

Królestwo polskie posiada siedem dyecezyj rzymsko-katolickich, dzielących się na 84 dekanaty, w których znajduje się 1752 kościołów parafialnych, 227 filialnych i 536 kaplic publicznych i prywatnych. Królestwo liczy 2314 księży świeckich, 404 zakonnych, 343 zakonnic i sióstr miłosierdzia, oraz 498 alumnów seminaryum. Ogólna cyfra ludności katolickiéj wynosi 5,321,000 dusz.

Ministeryum spraw wewnętrznych w roku 1884 przeznaczyło na utrzymanie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w królestwie polskiem summę rs. 987,716, mianowicie na utrzymanie klasztorów i zakonników rs. 113 160—na utrzymanie arcybiskupa, biskupów, duchowieństwa katedralnego i na nabożeństwa w kościołach katedralnych rs. 65,800, na utrzymanie konsystorzy dyecezyalnych rs. 17,000, na utrzymanie parafij i duchowieństwa świeckiego rs. 688,155, na utrzymanie emerytów duchownych rs. 7350, na budowę i reparacyą zabudowań kościelnych w dobrach rządowych rs. 15,000, na utrzymanie bractwa niemieckiego w Warszawie rs. 482, na utrzymanie demerytów rs. 3,650, na utrzymanie demerytów rs. 30,955 i na wydatki nadzwyczajne duchowieństwa rubli 50,050.

Wciągu roku od dnia 1 lipca 1883 odbyli pięćdziesięcioletnie jubileusze kapłaństwa następujący duchowni: ksiądz Teodor Konopnicki w parafii Osięki w dyecezyi sandomierskiéj dnia 22 lipca 1883; ks. Józef Śnieżyński proboszcz parafii Pacyno w powiecie gostyńskim, d. 29 lipca ks. Konstanty Sobolewski proboszcz parafii Klonowo w Sieradzkiem 2 września t. r., ks. Hipolit Waśniewski proboszcz we wsi Lekowie w ciechanowskiem d. 16 września t. r.; ks. Ambroży Głowacki proboszcz parafii Simno w powiecie kalwaryjskim dnia 30 września t. r., ks. Ignacy Kopiński proboszcz w parafii Przeginia dnia 21 października t. r., ks. Szymon Skowroński proboszcz parafii Czerwin w powiecie ostrołęckim dnia 11 listopada t. r., ks. Andrzéj Płoski proboszcz parafii lipnoskiéj w Lipnie dnia 29 listopada t. r., ks. Maryan Giedrojć prałat katedry żmujdzkiéj w m. Kownie dnia 9 grudnia t. r., ks. Ignacy Górski dziekan i kanonik w Kole dnia 3 lutego 1884 roku, ks. Budziszewski prałat kapituły warszawskiéj dnia 21 lutego t. r., ks. Laurenty Zieliński proboszcz parafii Dębe w dekanacie kaliskiem dnia 27 lutego t. r., ks. Warzyniec Nowicki proboszcz parafii Kołtyniany dnia 16 marca t. r., ks. Kazimierz Budziszewski prałat w kościele parafialnym Słomczynie dnia 2 maja t. r. — W miesiącu lutym 1884 r. odbył się jubileusz księdza Aleksandra Kazimierza Bereśniewicza, biskupa kaliskiego.

Szkoły i instytucye naukowe.

W Warszawie istnieją następujące instytucye naukowe: lekarskie, farmaceutyczne, muzyczne i zachęty sztuk

pięknych, rządowa główna biblioteka przy uniwersytecie ze zbiorem nunizmatycznym; gabinety: zoologiczny, mineralny, fizyczny, odlewów i modeli przy klasie rysunkowéj i wreszcie muzeum przemysłu i rolnictwa. Ogółem w Warszawie znajduje się 209 zakładów naukowych, z ogólną liczbą uczących się 21,296. W téj cyfrze włączone też są i specyalne zakłady naukowe: szkoła weterynaryjna, klasa rysunkowa, instytut głuchoniemych i ociemniałych, szkoła niedzielno-handlowa i szkoły niedzielno-rzemieślnicze których jest 47, wliczając w tę cyfrę szkoły izraelickie i kantorat.

Uniwersytet warszawski: W roku akademickim 1883 liczba studentów Uniwersytetu wynosiła 1197. Cyfra ta nie obejmuje ani wolnych słuchaczy, ani farmaceutów, w gmachu uniwersyteckim kursa swoje mających. Największą ilość słuchaczów posiadał fakultet medyczny bo aż 604, wydział prawny miał 366 słuchaczów. Na matematykę czystą uczęszczało 122 studentów, nauki przyrodzone studyowało 38, a filologię 55. Z tych filologów 30 uczęszczało na dwa niższe kursa; na wyższych zaś podzielonych na sekcye było: na wydziale klasycznym 9, na słowiańsko-ruskim 4 i na historycznym 12. Jeżeli liczbę ogólną studentów podzielimy pomiędzy kursa, pierwszo-kursistów było 446, drugo-kursistów 308, trzecio-kursistów 208, czwarto-kursistów 161 i medyków piątego kursu 71. Według wyznań: katolików było 641, prawosławnych 109, starozakonnych 298, reformowanych 34 i jeden mahometanin. Stypendya pobierało 549, którzy otrzymali ogólną summę 36,158 rubli w kwotach od 50 do 300 rubli. Jednorazowe zapomogi wyniosły 9875 rubli a otrzymano je z koncertów, balów publicznych i tym podobnych źródeł.

Ciało nauczające składało się z 80 członków, w téj cyfrze było: 30 pełnych profesorów, 18 profesorów nadzwyczajnych, 15 docentów, 12 asystentów i 5 lektorów. Największa liczba wykładających wypada na wydział lekarski, który ich liczy 26, następnie idzie wydział filologiczny z 22-ma katedrami, późniéj fakultet matematyczny posiadający 18 profesorów a naostatek prawny z dwunastoma katedrami.

Personal instytutu rolniczego w Nowo-Aleksandryi (Puławach) składa się z dyrektora, inspektora, pięciu profesorów, ośmiu docentów, dwóch nauczycieli języków, oraz dwunastu urzędników i oficyalistów; liczba przedmiotów wykładanych w instytucie wynosi 38. Płace profesorów i urzędników wynoszą rs. 34,447 kop. 70.

W ubiegłym roku akademickim otwarto dwie nowe kliniki, jedną przy szpitalu Świętego Ducha, drugą oftalmologiczną przy szpitalu św. Rocha. Obecnie uniwersytet posiada 26 laboratoryów i gabinatów, 8 klinik i 2 oddziały kliniczne. Biblioteka główna liczy dzieł 183,165 o 332,530 tomach, 1433 rękopismów i 6128 map, rysunków oraz nut. Czytelnia posiada obecnie 8,200 dzieł w 10,600 tomach.

W roku szkolnym $188^2/_3$ uczęszczało do instytutu muzycznego warszawskiego ogółem 329 osób, a mianowicie: 106 uczniów i 223 uczennic; po złożeniu egzaminów rocznych przyznano dyplomy z ukończenia całkowitego kursu czternastu osobom. — W szkole ogrodniczéj warszawskiéj w ciągu roku szkolnego $188^2/_3$ pobierało naukę 60 uczniów— do egzaminu na patenty przystąpiło 22 wychowańców.

Na Nowéj Pradze pod Warszawą otworzoną została dwuklasowa szkoła rzemieślnicza. — Seminaryum duchowne, istniejące przy archidyecezyi warszawskiéj, liczy obecnie 87 alumnów. Liczba ta jest znacznie większą, niż w latach poprzednich. — Do instytutu rolniczo-leśniczego w Nowéj Aleksandryi (Puławach) na rok szkolny $188^2/_3$ zapisało się 90 słuchaczów. Obecnie instytut ten liczy razem na wszystkich kursach 140 wychowańców. — Szkoła handlowa w Warszawie, ta wielce pożyteczna instytucya, liczyła w pierwszém półroczu roku szkolnego $188^2/_3$ 156 uczniów, w drugiém zaś 143-ch. W liczbie uczniów drugiego półrocza znajdowało się 95 katolików, 38 starozakonnych i 10 ewangelików.

Właściciele fabryk coraz liczniéj zakładają szkoły elementarne dla dzieci swoich robotników. Nastąpiło otwarcie takiéj szkoły w fabryce szkła i kryształów Dąbrowa, pod Krzywdą, stacya kolei nadwiślańskiéj. Właściciele zakładu powołali na kierownika szkoły wytrawnego w swoim zawodzie nauczyciela. — W Warszawie założono dziewięć nowych szkół niedzielno-rzemieślniczych: sześć jednoklasowych, a trzy dwuklasowe. Inauguracya nastąpiła dnia 24 lutego 1884 r. i do szkół rzeczonych przyjęci zostali terminatorowie nieprzyjęci z braku miejsca do dawnych szkół niedzielno-rzemieślniczych.—Seminaryum nauczycielkie w Łęczycy obecnie liczy 96 wychowańców z których 23 z kursu trzeciego dopuszczono do egzaminu na stopień nauczuciela elementarnego. Przy seminaryum istnieje t. z. szkoła wzorowa licząca, 44 uczniów, prefektem seminaryum jest obecnie ks. Antoni Żydanowicz. — W Warszawie powstaje nowa szkoła rzemiosł pod nazwą Konarskiego. Zapis Michała Konarskiego, przyjęty przez byłą Radę administracyjną Królestwa Polskiego jeszcze w roku 1864, wchodzi w życie. Przybyła więc nam nowa szkoła rzemiosł miejska z kursem trzyletnim. Utrzymywaną będzie z procentów od kapitału legatem zawarowanego; program szkoły zawiera przedmioty wykładane w trzyklasowych szkołach rzemieślniczych w Warszawie oraz naukę rzemiosł. Oddając syna do szkoły, rodzice obowiązani są jednocześnie oświadczyć, jakie rzemiosło uczeń pragnie specyalnie studyować.—W gimnazyum żeńskiém w Radomiu otwarto z decyzyi władz stacyą meteorologiczną, która funkcyonować ma według instrukcyi głównego obserwatoryum fizycznego w państwie.

Muzeum przemysłu i rolnictwa rozpoczęło w listopadzie 1883 roku szereg prelekcyj jesiennych. Pierwszy odczyt wygłosił w dniu 10 listopada t. r. w sali resursy Obywatelskiéj inżenier Stefan Roguski, który na treść wykładu obrał sobie światło elektryczne. Prelekcya illustrowana licznemi doświadczeniami.— W dniach 4, 8 i 9 grudnia 1883 r. w sali resursy obywatelskiéj Jan Kleczyński miał trzy odczyty: „Chopin w celniejszych swych utworach," treść odczytów: 1 Nokturny—II Ballady i III Polonezy i Mazurki. — Odczyty popularne, z których dochód przeznaczono na szkołę rzemiosł, odbyły się w resursie obywatelskiéj: w siedmiu terminach od dnia 21 grudnia 1883 r.: 1) Józef Sporny inżenier wygłosił rzecz o technikach w społeczeństwie. 2) Feliks Kucharzewski inżenier o Leonardzie da Vinci, jako techniku. 3) Jan Heurich budowniczy przedstawił historyczny rozwój architektury budowli mieszkalnych. 4) Edmund Diehl inżenier komunikacyi scharakteryzował dzieje rozwoju dróg żelaznych. 5) Antoni Jabłoński budowniczy mówił o pomniku jako dziele sztuki. 6) Napoleon Milicer profesor w dwóch odczytach dał odpowiedź popularną na pytanie „jak się robi cukier z buraka."—W m. grudniu 1883 r. w Płocku odbył się odczyt p. Aleksandra Donajskiego na rzecz uczennic miejscowego gimnazyum. Odczyt przyniósł dochodu czystego rubli 64, z sumy tej opłacono wpisy za sześć uczennic a jednéj udzielono czterorublową zapomogę. Przedstawienie zaś teatralne urządzone w Płocku na wpisy dla uczniów gimnazyum męzkiego, dało czystego dochodu rs. 307 kop. 80 z czego opłacono wpisy za 17 niezamożnych uczniów.— Odczyty publiczne w sali aleksandryjskiéj w ratuszu w Warszawie na korzyść osad rolnych i przytułków rzemieślniczych w marcu 1884 roku mieli następujący prelegenci: 1) Walerya Marrené (Morzkowska): „O miłości w kilku typach literackich." 2) Magister prawa Karol Dunin: „O prawnéj obronie honoru." 3) Edmund Jankowski inspektor ogrodu pomologicznego i redaktor „Ogrodnika" „O drzewach swojskich." 4) Julian Adolf Święcicki: „O teatrze na wschodzie". 5) Magister nauk przyrodniczych Zdzisław Koziełulski: „O granicach ludzkich pojęć". 6) Jan Jędrzejewicz: „O przyszłości świata fizycznego". 7) J. Dr. Józef Kościelski dramaturg, członek pruskiéj izby panów: O Egipcie, pod tytułem: „Z pod głazów piramid". 8) Maryan Gawalewicz odczytał prelekcyą doktora Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „O ostatnich poganach." Serya tych odczytów na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych i przytułków rzemieślniczych przyniosła temu pożytecznemu stowarzyszeniu z opłat za bilety i z naddatków czystego dochodu rs. 2742 kop. $61^1/_2$.

Odczyt p. Walerego Przyborowskiego: „O najnowszem powieściopisarstwie polskiém" odbył się w Lublinie dnia 30 marca 1884 r. W Warszawie w sali resursy Obywatelskiéj dnia 8 marca 1884 r. p. Feliks Ehrenfeucht miał odczyt „O miłości." — Dnia 30 marca t. r. literat i dziennikarz francuski p. Karol Hankiewicz wygłosił w resursie Obywatelskiéj rzeczo his. romansu francuzkiego i jego wpły-

wie na różne klasy społeczne. — Odczyty na rzecz Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rozpoczęły się dnia 23 kwietnia 1884 r.: cztery „O Byronie" wygłosił prof. Wł. Spasowicz. W tejże saméj seryi odczytów przyjęli udział: dr Nusbaum „O wrażeniach zmysłowych" rzecz z fizyologii. Edward Grabowski „O kobiecie w świecie poezyi rycerskiéj." Wł. Małkowski „O pauperyzmie" i Marya Konopnicka („Nowella").—Dnia 6 maja t. r. dr Antoni Hołowiński b. docent uniwersytetu warszawskiego, miał odczyt „O źródłach elektryczności." Zygmunt Słupski dnia 24 maja t. r. miał odczyt w sali resursy Obywatelskiéj: „O zadaniu pedagogii."

Dobroczynność.

Rozdane dnia 14 lutego 1884 r., na centralném zebraniu Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności sprawozdanie za rok 1882, obejmujące sześćdziesiąte ósme zdanie sprawy z działań i obrotu funduszów, przedstawia, że w tymże roku pod bezpośrednim zarządem tegoż Towarzystwa zostawały następujące zakłady: 1) zakład starców i kalek, w którym utrzymywano przeciętkowo dziennie osób 296: 2) zakład sierot chłopców w którym utrzymywano średnio dziennie chłopców 146; 3) zakład sierot dziewcząt z 97 sierotami; 4) sale ochron w liczbie 23, do których uczęszczało średnio dziennie dzieci 3170. Nadto udzielono wsparć w gotowiźnie osobom 2641 w sumie rs. 12,403. Wsparć w lekarstwach udzielono osobom 475 w sumie rs. 250 kop. 96$^1/_2$ a w drzewie osobom 264—z óbiadów gościnnych korzystało przeciętkowo dziennie osób 80, a koszt tych obiadów wynosił rs. 2372 kop. 39; stypendyów szkolnych wypłaciło Towarzystwo 12 na summę rs. 1315 — wogóle Towarzystwo udzieliło pomoc lub ofiarę osobom 7305. Na wsparcia z własnych funduszów wydatkowało rs. 15,974 kop. 18$^1/_2$ a łącznie z uczynionemi na ten cel jednorazowemi ofiarami rs. 23,644 kop. 18$^1/_2$. — Kasy groszowe oszędności, czytelnie bezpłatne, a mianowicie kasa pożyczkowa za rewersami rozpożyczająca przeszło 90 tysięcy rubli, kasa ś. Andrzeja rozpożyczająca rubli 700, kasa ś. Marcina rubli 500, kasa wsparcia i pożyczek literatów rozporządzająca kapitałem 6,000 rubli i kasy dla rzemieślników rs. 40,000; oto rezultat działania tej instytucyi. — W tymże roku dochody Towarzystwa czyniły rubli 80,158 kop. 39—wydatki zaś rubli 83,056 kop. 81, czyli że deficyt wyniósł rubli 2898 kop. 42 Nadto pod bezpośrednim zarządem Warszawskiego Towarzystwa są Oddzielne instytucye, a mianowicie: Tanie kuchnie, których majątek z końcem roku 1882 wynosił rs. 23,593 kop. 30$^1/_2$ i który wzrósł w ciągu roku o rs. 1211 kop. 66$^1/_2$, co dowodzi pomyślnego ich rozwoju. — Zakład przytułku dla biednych wychodzących ze szpitali, w którym przeciętkowo 14—45 osób dziennie otrzymywało przytułek,—„Żłobek" dla małych dzieci przy ulicy Złotéj który przytulał dziennie przeciętkowo 10 dzieci.

Gubernia piotrkowska w roku 1882 liczyła ogółem 19 zakładów dobroczynnych, a mianowicie: 8 szpitali, 7 domów przytułku i 4 ochrony dziecięce — w ośmiu szpitalach leczyło się w roku sprawozdawczym chorych 2493— w siedmiu domach przytułku przebywało 95 osób, a w czterech ochronach znajdowało się 239 dzieci. Na utrzymanie tych dziewiętnastu zakładów wydatkowano rs. 52,786 kop. 48. Kapitały będące własnością towarzystw dobroczynnych w gubernii piotrkowskiéj łącznie z zebranemi na otwarcie nowych, dosięgają summy rs. 167,263 kop. 65$^1/_2$; prócz powyższych w gubernii piotrkowskiéj istnieją i prywatne zakłady dobroczynne.

W gubernii radomskiéj znajduje się obecnie pięć domów schronienia, mianowicie dwa w Sandomierzu a po jednym w Radomiu, Opocznie i Staszowie. Wszystkie te domy miały wciągu roku dochodów rs. 2162, wydatki ich wynosiły rs. 2107. Na utrzymanie domów schronienia gubernia radomska posiada kapitał rs. 22,000—korzystających ze schronienia w domach przytułku było osób 51.

W gubernii łomżyńskiéj istnieją obecnie cztery szpitale w m. Łomży, Pułtusku, Szczuczynie i Ostrołęce. Dochody tych zakładów dobroczynnych wynosiły ogółem wciągu roku rs. 33,573 a wydatki rs. 25,830 kop. 77. Z zakładów dobroczynnych w gubernii łomżyńskiéj korzystało 1859 osób, mianowicie 1830 ze szpitali a 29 z przytułków.

W powiecie noworadomskim znajdują się zakłady dobroczynne: szpital św. Aleksandra w Noworadomsku na 38 łóżek, dom schronienia dla starców tamże na 16 osób— i szpital św. Joanny w osadzie Koniecpol.

W gubernii lubelskiéj znajduje się obecnie 12 szpitali z 395 łóżkami i dwa lazarety wojskowe. W roku 1882 korzystało z tych zakładów 4628 osób, z których 3921 wyzdrowiało, 264 umarło i 335 pozostało na dalszéj kuracyi.

Towarzystwo Dobroczynności w Płocku pomyślnie się rozwija: wciągu ostatnich miesięcy liczba członków powiększyła się o 55 osób—zapas gotowizny w kasie dosięgnął summy 770 rs.—Ochrona dla biednych dzieci założona w Kielcach przy szpitalu św. Aleksandra z każdym rokiem rozszerza swoją działalność; drobną dziatwę wykolejoną losem z prostéj drogi życia ochrona przygarnia do siebie i uczy pracować. Z wychowania w ochronce kilkanaście dziewcząt oddano na służbę, czterech chłopców znajduje zatrudnienie u stolarzy, dwóch u introligatorów, dwóch u szewców, jeden u rzeźnika i dwóch u rzemieślników w Warszawie. — Gubernia kaliska posiada 7 szpitali, 7 przytułków dla starców i kalek, oraz trzy ochrony dla dzieci: wymienione szpitale posiadały w roku 1882 kapitału stałego rs. 67,645 kop. 33, przytułki dla starców i kalek rs. 24,466 kop. 10, oraz ochrony dla dzieci rs. 9,343 kop. 62$^1/_2$.—W m. Łodzi Towarzystwo dobroczynności od lat siedmiu istniejące w r. 1883 miało dochodu rs. 17,290 kop. 78$^1/_2$, z czego wydatkowano na wsparcie dla biednych rs. 13,266 a w remanencie na rok następny pozostało rs. 2,024 kop. 78$^1/_2$. — Wedle statystyki za rok 1883, liczba wszystkich chorych leczonych w tym roku w szpitalach warszawskich wynosiła 23,611, z tego wyszło ze szpitali osób 19,429, zmarło 2238 i pozostało na rok następny 1944. Rad lekarskich i bezpłatnych lekarstw udzielono w 20,326 przypadkach, samych zaś rad lekarskich 53,083, a wszystko to razem kosztowało tylko rs. 1466 kop. 68, co jest rzeczywiście niesłychanie mało w porównaniu z rozmiarem udzielonéj pomocy; pod tym względem niepodobna wyrazić uznania naszym instytucyom za tę działalność.

Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyło w dniu 4 marca 1884 r., posiedzenie roczne trzydzieste od czasu swego istnienia: otóż ze sprawozdania za rok 1883 wykazało się, że w tymże roku ogólna liczba pań stowarzyszonych była 57 — wciągu roku wsparto rodzin 705, umieszczono w zakładach, służbach i przytułkach osób i dzieci 163 — w przytułku czasowym Towarzystwa było dzieci 44 — ogólny dochód Towarzystwa wynosił rs. 11,635 kop. 95 a remanentu pozostało rs. 400 kop. 22.— Dom dla inwalidów na Bielanach w roku 1880 otwarty miał w roku 1883 pomieszczonych w przytułku 48 ludzi, z tych 9 kalek, 8 ślepych i 31 starców, a według wyznania znajdowało się: katolików 43, prawosławnych 3 i ewangielików 2. Dom inwalidów posiada kapitał w papierach procentowych w summie 50,000 rs. — Warszawski szpital dla dzieci, (fundacyi Bersonów i Baumanów, w ciągu roku 1883 przyjął na kuracyą bezpłatną 360 dzieci, z poprzedniego roku pozostawało 25 dzieci; w ciągu roku wyszło ze szpitala 298 chorych, umarło 64, pozostało 19— dochodu szpital miał rs. 6378 kop. 14, z tego wydano rs. 5974 kop. 2. Ambulatoryum szpitalne udzieliło porady bezpłatnéj 7996 chorym dzieciom przychodnim starozakonnym i chrześciańskim.—W Łodzi dnia 24 kwietnia 1884 r. otwarto trzecia i ostatnią tanią kuchnię dla robotników bez zajęcia. Miejscowe Towarzystwo kredytowe miejskie zobowiązało się składać miesięcznie 50 rubli na rzecz instutucyi przez cały czas jéj istnienia.

Dorocznym zwyczajem w Warszawie w salach resursy Obywatelskiéj urządzony został tak zwany bazar na gwiazdkę, gdzie w tymczasowych sklepach odbyła się w dniach 16—17. 18 i 19 grudnia 1883 r.— przez uproszone damy sprzedaż rozmaitych towarów przez panów kupców dostarczanych; z biletów wejścia, z naddatków i z ustąpionych przez pp. kupców przy sprzedaży towarów procentów otrzymano dla biednych czystego dochodu rs. 6684 k. 18.

W mieście Olkuszu dnia 3 listopada 1883 r., odbyło się przedstawienie amatorskie złożone z trzech komedyjek. Dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz miejscowego szpitala św. Błażeja, okazał się dość znaczny.—Dnia 18 listopada t. r. odbyło się przedstawienie w Krasnym-

stawie na rzecz tamecznego szpitala. Dochód z teatru osiągnięty wynosił ogółem rs. 122 kop. 60 — z summy téj jednę połowę dostał szpital a drugą trupa Ratajewicza, goszcząca w Krasnymstawie. — W m Przasnyszu grono amatorów urządziło dwa przedstawienia teatralne na rzecz miejscowego szpitala św. Stanisława. Dochód czysty wynosił rs. 200 kop. 57. — W m. Radomiu na rzecz niezamożnych uczniów gimnazyum w dniach 4 i 5 grudnia 1883 r. odbyły się dwa przedstawienia teatralne amatorskie, uzupełnione obrazami żywemi. — W m. Suchedniowie w grudniu 1883 r. urządzono teatr amatorski na cele dobroczynne. Pokaźny dochód został w zupełności osiągnięty. — W Kaliszu dnia 6 grudnia t. r. odbyło się przedstawienie urządzone staraniem trupy Grabińskiego na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum. Z summy zebranéj wyznaczono dla uczniów rs 71 kop. 85 — W Siedlcach dnia 16 grudnia t. r. odbyło się przedstawienie amatorskie na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazyum: dochodu otrzymano blizko 300 rs. — W m. Koninie dnia 20 grudnia t. r. odbyło się widowisko amatorskiego na rzecz straży ogniowéj ochotniczéj. Pożyteczna ta instytucya osiągnęła z tego źródła z górą 300 rs. — Ogólna summa zapomóg rozdanych na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum w Radomiu wynosi rs. 1009. Na zebranie tego funduszu złożyły się: dwa przedstawienia amatorskie, jedno trupy Nowakowskiego i ofiary osób dobroczynnych. Z zapomóg korzystało 67 uczniów. — W Łowiczu dnia 1 stycznia 1884 r. w sali resursy obywatelskiéj odbył się bal połączony z tombolą na rzecz w połowie szpitala łowickiego, w połowie na rzecz uczniów szkoły realnéj. — Odegrany w dniu 16 grudnia 1883 r. teatr amatorski w Siedlcach przyniósł ogółem dochodu rs. 313 kop. 53; — po odtrąceniu wydatków pozostało rs. 214 kop. 41, która to summa rozdaną została między biedne rodziny i niezamożnych uczniów gimnazyum siedleckiego. — Prelekcye techników w Lublinie, urządzone w końcu grudnia 1883 r. na korzyść nowo projektowanéj ochrony, dały dochodu ogółem rs. 313 kop. 2 — zaś Bazar w resursie kupieckiéj przyniósł lubelskiemu Towarzystwu dobroczynności czystego zysku rs. 652 kop. 77. W odczytach brali udział technicy warszawscy: Sporny, Diehl i Milicer. — Dwa teatra amatorskie urządzone w Lublinie na rzecz uczniów gimnazyum przyniosły poważną summę rs. 1000. — W m. Rawie dnia 2 stycznia 1884 r. odbył się teatr amatorski na korzyść ochrony dziecinnéj i biednych. — Teatr amatorski, odegrany w Suchedniowie w grudniu 1883 roku, przyniósł dochodu czystego rs. 130 kop. 57 — z funduszu tego rs. 125 wypłacono tytułem zasiłku 9 nie zamożnym rodzinom Suchedniowa i okolicy. — W Kielcach dnia 11 stycznia 1884 r. w sali resursy odbył się koncert amatorski na rzecz straży ogniowéj ochotniczéj. — W Siedlcach dnia 17 stycznia t. r. odbyło się przedstawienie teatru amatorskiego na dochód biednych; czysty dochód wynosił rs. 250. — W m. Włocławku w dniach 12 i 13 stycznia t. r. odbyły się dwa bale na rzecz szpitala św. Antoniego. — W Kole urządzono dwie zabawy na rzecz miejscowéj szkoły realnéj. — Koncert amatorski urządzony w Kielcach na rzecz miejscowéj straży ogniowéj przyniósł czystego dochodu rs. 189 kop. 15. — W Warszawie dnia 26 stycznia 1884 roku w salonach Resursy Kupieckiéj odbył się bal kostiumowy na rzecz ubogich zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. — Zapowiedziana konferencya p. Juliusza Brun o Alfonsie Daudet, odbyła się dnia 3 lutego t. r. w sali ratuszowéj na korzyść zostających w niedostatku bawiących w kraju naszym Francuzów, oraz na ubogich miasta Warszawy. — W Szczekocinach odbył się dnia 19 stycznia t. r. teatr amatorski na korzyść szpitala św. Joanny w Koniecpolu przedstawienie dało czystego dochodu 250 rs. — W Łowiczu dnia 26 stycznia 1884 roku, odbył się bal na rzecz miejscowego szpitala powiatowego. Kasa szpitalna zyskała pareset rubli. — W Suwałkach dnia 27 stycznia t. r. odbył się teatr amatorski na cele dobroczynne, a dnia 2 lutego t. r. wieczór tańcujący na korzyść niezamożnych uczniów i uczennic miejscowych gimnazyów. — Urządzony dnia 26 stycznia t. r. w resursie Kupieckiéj w Warszawie bal na rzecz Towarzystwa dobroczynności przyniósł czystego dochodu rs. 924. — W Warszawie dnia 26 lutego t. r. odbył się w sali ratuszowéj koncert na rzecz domu schronienia p. n. Przytulisko — dochód czysty wynosił rs. 652. — W Sieradzu dnia 16 lutego t. r. odbył się trzeci bal publiczny, z którego dochód obrócony został na zasilenie funduszów miejscowych zakładów dobroczynnych. Dwie poprzednie zabawy, uorganizowane na taki sam cel, cieszyły się zupełném powodzeniem. — W Grójcu dnia 2 lutego t. r. odbył się bal na korzyść szpitala św. Piotra, tudzież domu schronienia starców i kalek. Zabawa na którą zebrało się przeszło sto osób, powiodła się świetnie i przyniosła około 1000 rs. czystego dochodu. — W Warszawie w salonach ratusza dnia 9 lutego odbył się bal na korzyść warszawskiego szpitala dla dzieci. — Teatr amatorski urządzony w Kaliszu na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazyum przyniósł czystego dochodu rs. 225 kop. 25. — Dnia 2 lutego t. r. odbyła się w Krasnymstawie zabawa na rzecz miejscowéj straży ogniowéj. — Kółko amatorów w Nieszawie zorganizowało widowisko teatralne na rzecz ubogich. Amatorzy wykonali „Z rozpaczy", „Po drodze" i monolog „Na estradzie". Osiągnięty dochód w summie około stu rubli przeznaczony w całości dla biednych, koszta bowiem przedstawienia pokryli amatorzy. — W Nieszawie dnia 2 lutego 1884 roku, dano przedstawienie amatorskie na korzyść biednych — czystego dochodu było rs. 95. — W Piotrkowie ostatni koncert w lutym t. r. na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazyum udał się doskonale. Największe wrażenie sprawiło ukazanie się na estradzie pani Deryng-Walewskiéj, która z siłą i uczuciem wypowiedziała: „Zpod Cheronei" i „Hagar na puszczy". Następnie znana amatorka p. Julia Uszyńska odśpiewała wybornie wyjątek z „Nieszporów sycylijskich" i „Konwalijkę" Zarzyckiego. Do uświetnienia wieczoru niemało się przyczynił p. Józef Adamowski młody wiolonczelista. — W m. Turku dnia 14 lutego t. r. odbyło się przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowego szpitala św. Pawła. Sala była przepełnioną. — W Warszawie na cele dobroczynne odbyły się zabawy publiczne: dnia 19 lutego t. r. w resursie Kupieckiéj doroczny bal na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu, z którego było czystego dochodu rs. 1000; dnia 20 lutego t. r. koncert a potém tańce na dochód Przytuliska — wreszcie dnia 21 lutego t. r. w sali ratuszowéj maskarada z tambolą na korzyść Towarzystwa dobroczynności; czystego zysku osiągnięto rs. 1034 kop. 50. — W Łomży teatr amatorski urządzony dnia 2 lutego t. r. na korzyść uczniów miejscowego gimnazyum przyniósł dochodu na czysto rs. 314 kop. 87. — W Zamościu dnia 16 lutego t. r. odbyła się zabawa maskaradowa na rzecz miejscowéj straży ogniowéj. — Tambola z maskaradą, która dnia 24 lutego t. r. zgromadziła 1500 osób, zyskała na rzecz kasy pożyczkowéj artystów sceny warszawskiéj przeszło 2000 rs. — Bal kostiumowy, urządzony w Płocku dnia 24 lutego t. r. dla uczniów gimnazyum, przyniósł czystego dochodu rs. 537 kop. 60. Fundusz ten użyto na wpisy. — W Sielcach dnia 23 lutego t. r. w sali miejscowego klubu, grono amatorów urządziło teatr na korzyść ochrony katolickiéj — dochodu osiągnięto około rs. 300. — Ostatnia zabawa maskaradowa w Łodzi przyniosła dla biednych około 2000 rs. dochodu. — W Kielcach d. 25 lutego t. r. dany był bal na dochód straży ogniowéj — dochodu było 300 rs. — We Włocławku dnia 25 lutego t. r. był bal kostiumowy na rzecz szpitala miejscowego. — W Lipnie w końcu lutego t. r. odbył się koncert amatorski na cele dobroczynne — dochód wyniósł około rs. 600. — W Łomży celem przyjścia w pomoc uczniom gimnazyum na opłacenie wpisu urządzono teatr amatorski, a późniéj wieczorek tańcujący z tambolą; czystego zysku osiągnięto rs. 887, a z zabawy tańcującéj rs. 569 kop. 5. — W Piotrkowie koncert urządzony na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazyum dał czystego dochodu rubli 394 kop. 55. — W Warszawie dnia 24 marca 1884 w salonach ratusza odbył się raut muzyczno-deklamacyjny na rzecz Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. — W Warszawie dnia 25 marca t. r. odbył się na rzecz niezamożnych uczniów gimnazyalnych koncert wokalno-instrumentalny i deklamacyjny. — W Olkuszu d. 23 marca t. r. odbyło się trzecie zkolei przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowego szpitala. — W Nowo-Aleksandryi (Puławach) dnia 30 marca t. r. odbył się teatr amatorski na dochód niezamożnych studentów instytutu agronomiczno-leśnego. Amatorowie wywiązali się z zadania doskonale.

Wpłynęło dochodu około 200 rubli. — W Warszawie w sali Wielkiego teatru dnia 6 kwietnia 1884 koło malarzy polskich urządziło widowisko na korzyść Zachęty sztuk pięknych, złożone z ośmiu żywych obrazów, części muzycznéj, śpiewów i deklamacyi. — W Lublinie w dniach 5 i 6 kwietnia t. r. odbyły się dwa przedstawienia amatorskie na rzecz miejscowego szpitala św. Jana Bożego.— W Siedlcach dnia 24 kwietnia t. r. odbyło się przedstawienia amatorskie na rzecz ochronki katolickiéj; dochodu było rubli 300. — Kwesta wielkotygodniowa w kościołach i kaplicach warszawskich w r. 1884 przyniosła dochodu rubli 10,936 k. 40. — W m. Kutnie odegrany został dnia 17 maja 1884 teatr amatorski na rzecz budowy nowego kościoła. Czysty dochód z przedstawienia wynosił poważną summę rubli 1,000. — W Warszawie w Dolinie Szwajcarskiéj dnia 14 czerwca t. r. odbyła się fantowa loterya na rzecz „Przytuliska." Zabawa urozmaicona pochodem Arabów na wielbłądach, walką Arabów z Anglikami i t. p. — W Piotrkowie dnia 15 czerwca t. r. odbyło się przedstawienie amatorskie na dochód straży ogniowéj; dochodu było rubli 350.

Kommunikacye.

Z urzędowego sprawozdania statystycznego o eksploatacyi kolei żelaznych w całém państwie wciągu pierwszych dziesięciu miesięcy roku 1883 dowiadujemy się, że cała sieć kolei zawiera 23,535 wiorst, a wciągu tegoż roku zwiększona o 618 wiorst. Wszystkiemi kolejami (z wyjątkiem finlandzkich długości 1,107 wiorst) przewieziono osób 28,620,675, towarów przewieziono 1,222,101,627 pudów, więcéj niż w roku poprzednim o 47,285,700. Dochód brutto wynosi 183,288,729 rubli, w porównaniu z rokiem 1882 zwiększył się o 2,501,793 rs., dochód procentowy wzrósł o 2,71. — Na naszych kolejach dochód zwiększył się znacznie, oprócz Nadwiślańskiéj, gdzie cyfra się zmniejszyła o 2,34, zato na kolei wiedeńskiéj procentowy dochód wzrósł o + 14,96% na terespolskiéj o 13,59% i na bydgoskiéj o 5,55%. Z zagranicznych kolei przybyło towarów 45,215,155 pudów, t. j. więcéj niż w roku 1882 o 3,104,247 pudów. Zmniejszanie się ruchu na kolei Nadwiślańskiéj nastąpiło skutkiem skierowania towarów z kolei pruskich na Libawę, gdzie liczba transportów niepomiernie wzrosła. — Tabor ruchomy kolei warszawsko-wiedeńskiéj składa się obecnie z 225 parochodów, 199 wagonów osobowych i 4,080 wagonów towarów. Droga zaś żelazna warszawsko-bydgoska posiada 39 parochodów, 81 wagonów osobowych i 559 wagonów towarowych. Razem wartość taboru ruchomego kolei warszawsko-wiedeńskiéj i bydgoskiéj ocenioną jest na summę 12,285,486 rs. 9 kop.

Tramwaje. Do eksploatacyi wszystkich linij kolei konnych w Warszawie używa się codziennie wagonów 80, w dnie zaś pogodne i świąteczne razem ze spacerowemi kursami liczba wagonów wynosi 96. Wagony te obsługuje 250 ludzi, licząc w to kontrolerów, woźniców, konduktorów oraz dróżników. Koni wysyła zarząd tramwajów 384.

Przemysł i handel.

Wciągu kampanii cukrowéj roku 1882/3 cukrownie królestwa i cesarstwa w liczbie 235 przerobiły ogółem 30,529,439 korcy buraków, to jest o 1,824,021 korcy więcéj, niż w roku poprzedzającym. Ogólna zaś produkcya cukru tegorocznéj kampanii wynosi ośm milionów centnarów cukru, co stanowi wartość blizko 95 milionów rubli. W pomienionych 235 cukrowniach przez rok 1882/3 pracowało mężczyzn 71,000, kobiet 13,200 i dzieci 1,500 oprócz tego czynnych w nich było 2,000 maszyn parowych. Wedle urzędowych statystycznych obliczeń w królestwie polskiém funkcyonowało 40 cukrowni z produkcyą 3,109,724 pudów. Wszystkie te fabryki spotrzebowały w ciagu roku 2,113,207 berkowców buraków.—W Sosnowcu powstała fabryka wosku ziemnego, pierwsza tego rodzaju w naszym kraju. Założycielami jéj są: pp. Rejcher, Openheim i Kernbaum. Fabryka zatrudnia 200 ludzi. — W dobrach hr. N. Potockiego w mieście Piechory w powiecie bracławskim w roku 1884 powstała wielka fabryka cukru. — W Warszawie otwartą została fabryka instrumentów precyzyjnych i elektrycznych, wyrabiająca przyrządy telegraficzne, telefoniczne, instrumenty dla uniwersytetów, laboratoryów i muzeów. Nową fabrykę, zatrudniającą trzydziestu ludzi, urządził Polak, który wczasie kilkonastoletniego pobytu w Paryżu zaszczytnie dał się poznać na tém polu fabrykacyi. — Na Pradze przy Warszawie otworzoną została w roku 1883 fabryka aksamitów przez jednego z tutejszych kapitalistów, wraz ze spółką specyalistów niemieckich. Fabryka ta ma produkować wyłącznie aksamity na wzór lyońskich, a produkcya tego materyału zostanie rozwiniętą na wielką skalę. — W okolicach Puław przemysł fabryczny zaczyna się utrwalać, roboty około fabryki cukru w Opolu szybko postąpiły, tak, iż nowa cukrownia wzięła udział w tegorocznéj kampanii. — Druga znowu fabryka mączki kartoflanéj w Jakubowicach pod Rakowcem, założona przez Holendrów, a chyląca się do upadku, przeszła na własność jednego z miejscowych obywateli, który poczynił znaczne nakłady celem przywrócenia fabryki do dawnego stanu świetności.

Liczbę nowo powstających zakładów fabrycznych powiększyła fabryka wyrobów żelaznych, przy zbiegu ulic Leszna i Wroniéj. Zakład ten specyalizuje swoje wyroby zakresem produkcyi składowych części maszyn przędzalnianych. Drugim faktem z dziedziny przemysłu jest zaprowadzenie w fabryce „Wulkan" na Pradze oddziału malarstwa na wyrobach blaszanych; jest to nieznana jeszcze nowość, bo dotąd wszelkie wyroby blaszane z malaturą sprowadzaliśmy z zagranicy. — W roku 1882 funkcyowały w kraju naszym trzy huty cynkowe, mianowicie: pod Będzinem w Dąbrowie, „Paulina" w Zagórzu i „Romania" w Sosnowcu, z tych pierwsza w ciągu roku wydała 96,123 pudów cynku, druga 93,340, a trzeciu 83,336 pudów. —

Produkcya stali w królestwie. Obecnie funkcyonują tylko dwie fabryki produkujące stal zlewną i szyny stalowe: jedna fabryka w hucie bankowéj, a druga na Pradze — jedna wyrobiła wciągu roku 345,522, a druga 2,973,641 pudów. — W Kaliskiem w okolicy nadgranicznéj w roku 1883 powstało kilkanaście nowych fabryk wytwarzających produkty dotąd sprowadzane z Niemiec i Francyi. Między innemi założono trzy fabryki haftów w Kaliszu i jednę w Warszawie, trzy zakłady gutaperkowe w Turku, fabrykę gorsetów w Wieruszowie i inne.—W m. Miechowie z początkiem roku 1884 otwartą została nowa parowa fabryka wyrobów nożowniczych. — W okolicach Sieradza w roku 1884 powstała cukrownia. Założycielem nowego zakładu jest kapitalista kaliski p. Tykociner. Cukrownia zaś opolska niedawno rozpoczęła swą działalność z kapitałem zakładowym 400,000 rubli. — Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Grójcu, założone w roku 1873, liczyło w tym roku 163 uczestników. Liczba ta, zpoczątkowo wzrastająca bardzo powoli, obecnie już dosięgła cyfry 316 uczestników, kapitał poręczony już przewyższa summę 150,000 rubli. — W Łodzi, które to miasto przemysłu zdobyło nazwę polskiego Manchestru, ogólna ilość zakładów fabrycznych w dziale przędzalno-tkackim wynosi 458 — wartość ich produkcyi sięga summy 40,016,844 rubli, cyfra zaś robotników dochodzi liczby 18,782, w tém 17,225 robotników krajowych, reszta zagranicznych. — Wciągu ostatnich kilku miesięcy, w okolicach Warszawy powstało ośm nowych fabryk, a mianowicie: fabryka krochmalu w Grochowie, garbarnia w Piasecznie, dwie fabryki guzików na Woli, browar w Nowym Dworze, fabryka taśmy w Kamionce, odlewów żelaznych również w Kamionce, wreszcie fabryka wyrobów zduńskich we wsi Koło.—Nadto założone zostały dwie cegielnie: w Kaskadzie i Szczęśliwicach. — W Strzemieszycach, osadzie będącéj obecnie stacyą kolei Dąbrowieckiéj, przybyła nowa fabryka wosku i świec parafinowych; jest to pierwsza tego rodzaju fabryka w królestwie, ma olbrzymie zamówienia z cesarstwa i zatrudnia już kilkuset robotników krajowców — w ich liczbie niéma ani jednego cudzoziemca; dyrektor jéj, jak i inżenierowie, wszyscy są krajowcami, pomimo, iż przedsiębiorstwo należy do czterech kapitalistów zagranicznych, mianowicie austryackich. — W Łodzi powstaje Towarzystwo spożywcze urzędników, które uzyskało już zatwierdzenie władzy wyższéj. Wysokość wkładu ratami spłacanego oznaczono na rubli 25 na jednego członka. Towarzystwo rozpocznie swą działalność, skoro tylko liczba członków dojdzie do 130.—W dniu 2 marca 1884 spisany został akt

spółki rolniczo-handlowéj ziemian płockich. Tak więc mamy już w trzech guberniach stowarzyszenia handlowe ziemian.

Malarstwo, rzeźba i architektura.

Na wystawie sztuk pięknych w Warszawie wczasie od 1 lipca 1883 po dzień 30 czerwca 1884 roku znajdowały się obrazy następujących artystów: Brochockiego Walerego: „Z życia na wsi;" Fałata Juliana: „Młyn" i „Żmujdzin;" Kaunitza Jana: „Głowa starca" i „Głowa dziewczyny;" Modensteina Dawida: „Portret damy;" Perla Edmunda: „Pieszczoszka;" Strzałekiego Wandalina: „Lekcya śpiewu," „Opuszczona" i „Za prowiantem;" Tańskiego Czesława: „Na spacerze;" Wastkowskiego Franciszka: „Przed deszczem," „Brzeg lasu" i „Moja:" Gersona Wojciecha: „Wit Stwosz;" Małeckiego Władysława. „Saska kępa;" Strzałeckiego Wandalina: „Ranny;" Maryi Brodzkiej: „Głowa kobiety;" Feliksa Cichockiego: „Głowa mężczyzny;" Apoloniusza Kędzierskiego: „Mycie owiec;" Wacława Koniuszki: „W ogródku;" Romana Kochanowskiego: „Wschód księżyca;" Juliana Maszyńskiego: „Posługacz w Algierze;" Jana Stanisławskiego: „Pustka" (krajobraz); Piotra Stachiewicza: „Na mogiłki;" Michała Strzygockiego: „Po zdjęciu z krzyża;" Maryi Szymanowskiej: „Święty Wincenty a Paulo;" Leona Wyczołkowskiego: „Obrazek jakich wiele;" Jana Kryńskiego: „Portret damy" (popiersie w terrakacie); H. Skirmuntowéj: „Wyprawa wiedeńska" (szachy w bronzie); Kazimierza Alchimowicza: „Przy płocie na zaścianku litewskim" i „Wnętrze chaty litewskiéj;" Wojciecha Gersona: „Pan Tadeusz," „Krajobraz" i „Jaś uparty;" Aleksandra Gierymskiego: „Przystań statków na Solcu;" Stanisława Hejmana: „Portret damy;" Wandalina Strzałeckiego: „Kiejstut i Biruta:" Wacława Szymanowskiego: „Wiosna;" Teofila Godeckiego: „Portret dwóch dam" (medalion) i „Popiersie mężczyzny" (studyum w gipsie); Cypryana Dylczyńskiego: „Matka natura;" Włodzimierza Łosia: „Odpoczynek w podróży;" Juliana Maszyńskiego: „Z Algieru;" Władysława Małeckiego: „Oleksin na Wołyniu;" Dawida Modensteina: „Głowa mężczyzny" i „Głowa kobiety" (studya); Jana Owidzkiego: „Rekuza;" Kazimierza Pochwalskiego: „Prządka;" Michała Pociechy: „Dwa krajobrazy wiosenne" (akwarelle), oraz portret Siemieńskiego i „Brzeg lasu" (rysunki); Ludwika Rojewicza: „Wiosna;" Juliana Wyszyńskiego: „Wnętrze kościoła św. Jana," „Wnętrze kościoła N. Maryi Panny" i „Wnętrze kościoła na Pradze;" Kazimierza Wolskiego: „Głowa starca" (studyum); Franciszka Gostkowskiego: „Z Nowego Miasta;" Feliksa Sypniewskiego: „Bitwa pod Kleckiem." Stefana Laskowskiego: Cztery projekty architektoniczne, a mianowicie: na „kościół ewangelicki," „cerkiew prawosławną," gmach sądu okręgowego" i „detat do projektu budowli dla robotników;" Anny Bilińskiéj: „Dwie dekoracye kwiatowe;" Juliana Fałata: „Zrąb lasu," „Głowa mężczyzny" i „Głowa starca" (studya, akwarelle); Tytusa Maleszewskiego: „Portret damy" i „Rozmowa za wachlarzem;" Władysława Maleckiego: „Pod lasem;" Dawida Modensteina: „Dziewczynka" (studyum); Wandalina Strzałeckiego: „Pieśń o zburzeniu Jerozolimy;" Ignacego Stelmaskiego: „Krajobraz;" Franciszka Wastkowskiego: „Krajobraz;" Witolda Wolczackiego: „Owoce;" Klamsetzera: „Cztery akwarelle;" Jana Griema: „Golgota" i „Dwie głowy" studyum; Juliana Fałata: „Węglarze," „Zakrystyan" i studya; Zdzisława Jasińskiego: „Mieszkanka krakowska" i „Druciarz;" Maryi Antoniny Łubieńskiéj: „Jesienią;" Ludwika Kurelli: „W parku" (kabała); Jadwigi Meisnerówny: „Zamyślona" i „Martwa natura;" Dawida Modensteina: „Głowa dziewczynki" i „Głowa kobiety;" Juliana Maszyńskiego: „Handlarz zwierzyną;" Pantaleona Szyndlera: „Portret mężczyzny," „Portret damy," „Włoszka z okolic Neapolu" i „Odaliska;" Aleksandra Świeszewskiego: „Las sosnowy pod Krakowem" i „Krajobraz z okolic Myślenic z widokiem na Babią Górę i Karpaty;" Antoniego Tęczyńskiego: „Portret mężczyzny;" Franciszka Wastkowskiego: „Kuźnia Fertka w Ojcowie;" Feliksa Sypniewskiego: „Aldonai Kejstutówna przy furcie klasztornéj;" Sławomira Celińskiego: „Giermek" (statua w gipsie); Ludwika Kucharzewskiego: „Grupa trojga dzieci" (w gipsie); Józefa Dietricha: „Projekt zamku dla W. księcia;" Juliusza Świecianowskiego: „Kapitele" i „Skala estetyczna;" Mikołaja Totwińskiego: „Projekt zamku" (tab. X) i „Muzem sztuk pięknych" (tab. III); Stanisława Tondosa: „Brama cmentarza," „Młyn," „Ratusz krakowski," „Kościół P. Maryi w Krakowie," „Na krużganku," „Typ wyrobnika z Kaźmierza," „Wejście do kościoła w Magdeburgu," Wnętrze klasztorne," „Fronton w Regensburgu," „Wejście do kościoła św. Barbary," „Wejście boczne do kościoła Najświętszéj Panny Maryi w Krakowie;" Leopolda Horowitza: „Portret damy;" Jana Styki: „Najświętsza Panna błogosławiąca;" Jana Chełmińskiego: „Corso w XVII wieku;" Cypryana Dylczyńskiego: „Owoce"; Tadeusza Dowgirda: „Jesienią;" Wojciecha Gersona: „Bez nadziei;" Jana Konopackiego: „Z Capri — do matki;" Tytusa Maleszewskiego: „Portret Mieroszewskiego" i „Bez tytułu;" Władysława Maleckiego: „Konwój taboru;" Juliana Maszyńskiego: „Arabeska;" Edmunda Perla: „Na pastwisku;" Juliana Wyszyńskiego: „Ratusz stary w Warszawie;" Jana Kryńskiego. „Popiersie wieśniaczki" (z terracoty); Wajdygi: „Św. Cecylia" (płaskorzeźba w terrakocie).

Na wystawę sztuk pięknych w Warszawie do salonu Ungra w czasie od dnia 1 lipca 1883 do końca czerwca 1884 przybyły obrazy następujących artystów: Pawła Merwarta „Na pustyni" i „Na wschodzie;" Makarta „Romeo i Julia;" Sypniewskiego „Toast weselny" i „Zima i Lato;" Kalksteina studyum „Obmycie Chrystusa," tudzież rzeźby Calviego „Dziecię nad mlekiem" i „Otello;" Szkic Matejki „Jan Sobieski pod Wiedniem;" Maleszewskiego „Werbena;" Rozena „Z raportem" i „Szlusuj;" Kostrzewskiego Stanisława „Portret damy." — Towarzystwo zachęty sztuk pięknych pozyskało dla swojéj wystawy zbiór typów, scen obyczajowych i krajobrazów, dochodzący do tysiąca sztuk, a zgromadzony przez p. Antoniego Prosińskiego, oficera marynarki w podróży naokoło świata. Nadto przybyły na wystawę: Stanisława Roztworowskiego „Tetis przynosi tarczę Achillesowi siedzącemu nad ciałem Patroklesa" (obraz premiowany) i „Portret mężczyzny;" Wojciecha Gersona „Jan Sobieski" i „Marysieńka" (portrety) i dwa obrazy allegoryczne „Poranek" i „Wieczor;" Henryka Siemiradzkiego „Idylla;" Józefa Brodowskiego „Na tratwie;" Franciszka Kostrzewskiego „Polowanie na dzika." Nadziei Pane „Noc na Wiśle;" Edmunda Perla „Orka" (dwa obrazy); Władysława Maleckiego „Wilanów;" Antoniego Murzynowskiego „Portret damy," Głowa mężczyzny" i „W kostiumie;" Pantaleona Szyndlera „Beata puella z okolic Neapolu," „Kardynał" i „Nubijczyk" (akwarelle); Wacława Szymanowskiego „Prządka;" Feliksa Sypniewskiego „Hetman polny koronny;" Teofila Kaczkowskiego „Piękna dusza w pięknem ciele." „Anioł Pański" i „Głowa kobiety" (Studyum w terracie); Dowgirda „Wieczorem;" Dukszyńskiéj „Z kościoła;" Millera „Jadwiga" i „Góral;" Fr. Kostrzewskiego „U szewca;" Koniuszki „Włoszka;" Wastkowskiego „Stacya kolei żelaznéj;" Tytusa Maleszewskiego „Portret damy;" Kazimierza Mireckiego „Pod Twoją obronę uciekamy się;" Wandalina Strzałeckiego „Stanowcza chwila;" Pantaleona Szyndlera „Syndycy w Amsterdamie"; Romana Szwojnickiego obraz wielkich rozmiarów „Kaptowanie na sejmik;" Wandalina Strzałeckiego „Tarnowski po zwycięztwie pod Obersztynem;" Jana Rosena „Pobudka" i „Polowanie;" Jana Owidzkiego „Oczekiwanie;" Józefa Ryszkiewicza „W zaścianku;" Józefa Brodowskiego „Na zagrożone miejsce" i „Kulig;" Stanisława Jasińskiego „Nad wieczorem;" Stanisława Wolskiego „W interesie dworskim;" Maurycego Stencla „Portret ś. p. Justyniana Karnickiego"; Juliusza Kossaka „Jan Sobieski na polowaniu;" Leopolda Horowitza „Portret mężczyzny; Franciszka Kostrzewskiego „Okrężne" i „Zagłoba" z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem;" Michała Pociechy „Krajobraz;" Mikołaja Dawidowicza „Portret J. I. Kraszewskiego;" Leopolda Horowitza „Portret pani W. w całéj figurze;" Emanuela Hernciszа (z Krakowa) „Na wodzie" i „Zaloty;" Wandalina Strzałeckiego „Lisowczyk" i „Stare wino, mospanie;" Tytusa Maleszewskiego „Telimena" i „Nieciekawa książka;" Emilii Dukszyńskiéj „Portret damy;" Pantaleona Szyndlera „Dwa portrety damy i mężczyzny;" Szymona Skirmunta (z Francyi) „Otello i Desdemona;" Jana Styki „Głowa Chrystusa;" Józefa Brodówskiego „Emir Rzewuski;" Edmunda Perla „Własny portret;" Zofii Stankiewiczówéj (z Francyi)

„Walc;“ Henryka Filipowicza (z Tyflisu) „Dwie chichotki;“ Romana Kochanowskiego (z Monachium) „Dwa krajobrazy“; Stanisława Bryniarskiego (z Krakowa) „Części zamku królewskiego w Krakowie;“ Zygmunta Sokołowskiego „Przy święcie;“ Włodzimierza Łuskiny (z Krakowa) „W cieplarni.“

Wystawa obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem“ dnia 12 września 1883 otwartą została w wiedeńskich salach kwiecistych Towarzystwa Ogrodniczego. — Słynny obraz (plafondi) Henryka Siemiradzkiego „Światło i Ciemność“ sprowadzony do Warszawy w październiku 1883 przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, wystawiony był na widok publiczny w domu Jana Zawiszy za opłatą kopiejek 15 na rzecz kasy paralityków.

„Jadwiga i Jagiełło“ olbrzymia grupa dłuta hr. Oskara Sosnowskiego, darowana przez twórcę miastu Krakowow i już jest tam nadesłaną z Rzymu. — Znakomity rzeźbiarz we Florencyi, profesor Teodor Rygier, wykonał wielkich rozmiarów płaskorzeźbę: „Jan III pod Wiedniem,“ która we wrześniu 1883 wystawioną została na widok publiczny w akademii florenckiéj. — Profesor Gadomski, utalentowany rzeźbiarz krakowski, przywiózł do Wiednia na wystawę tegoroczną posąg marmurowy naturalnéj wielkości, przedstawiający „Herodyadę zstępującą po schodach z głową św. Jana.“ — Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w październiku 1883 przybyło Kucharzewskiego Ludwika „Uspokojenie“ (posąg z kamienia). Na tęż wystawę do salonu Ungra w Maju 1884 przybyły rzeźby: Rygiera „Madonna;“ Sławomira Celińskiego „Wieśniaczka“ popiersie z marmuru; Jana Kryńskiego „Portret mężczyzny“ (popiersie w terrakocie).

Muzyka.

W Warszawie odbyły się następujące koncerta: W teatrze Wielkim 21 października 1883 grała p. Friedentalówna pianistka. W salach redutowych: d. 4 i 9 listopada koncert na skrzypcach Emilja Lauret. D. 18 listopada t. r. koncert braci Grünfeldów: Alfreda na fortepianie i Henryka na wiolonczeli. D. 30 grudnia t. r. koncert niedzielny znakomitego pianisty d'Alberta. D. 8 lutego 1884 koncert wokalny p. Elżbiety Ławrowskiéj kontralcistki z udziałem p. Sejdemana i orkiestry teatru Wielkiego. W lutym t. r. odbyły się dwa koncerta Sarasatego, znakomitego skrzypka. W marcu d. 9 t. r. odbył się pod kierunkiem hr. Platera na rzecz kasy pożyczkowéj artystów teatrów warszawskich koncert muzykalny — dochód ogólny wynosi rubli 900. D. 4 maja t. r. koncert kompozytorski złożony wyłącznie z utworów Zygmunta Noskowskiego. W sali Aleksandryjskiéj ratusza: Dnia 24 marca 1884 odbył się w salonach ratusza raut muzyczno-deklamacyjny na rzecz Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. D. 21 listopada t. r. koncert braci Grünfeldów na fortepianie i wiolenczelli. Z tomboli urządzonéj na rzecz kassy pożyczkowéj artystów, czysty dochód przyniósł rubli 2,500. W sali resursy Kupieckiéj d. 9 maja 1884 odbył się wieczór muzyczny z współudziałem Zotii Menther, Heleny z Zawiszów Wejchertowéj, Filipa Myszugi i Józefa Adamowskiego. W sali resursy Obywatelskiéj d. 13 października 1883 odbył się koncert Wandy Miller Czechowskiej. D. 21 października t. r. wieczór muzyczno-deklamacyjny Władysława Szymanowskiego. D. 13 listopada t. r. koncert Józefa Adamowskiego wiolenczelisty. D. 1 grudnia t. r. odbył się koncert na rzecz dyrektora muzyki kościelnéj Wacława Prohazki. D. 8 grudnia t. r. koncert na rzecz Holtzmanów. D. 21 grudnia t. r. koncert na rzecz studentów weterynaryi. D. 28 Stycznia 1884 koncert pani Syrwid-Sąchockiéj; w koncercie wokalnym brała udział pianistka p. Łazarawiczówna. D. 25 marca t. r. poranek muzyczno-dramatyczny na rzecz niezamożnych uczniów gimnazyów warszawskich. Dnia 17 maja 1884 w Warszawie w sali resursy obywatelskiéj odbył się koncert młodziutkiej pianistki p. St. Sułkowskiej, wychowanicy konserwatoryum muzycznego w Warszawie. W sali Towarzystwa wioślarskiego w pałacu brühlowskim d. 3 stycznia 1884 odbył się koncert p. Welling-Cieślińskiéj przy udziale artysty i amatorów. — W Siedlcach dnia 6 czerwca 1884 w sali klubowéj odbył się koncert wokalno-instrumentalny p. Szlezygierówny, oraz pp. Friemana, Makowskiego i Szymanowskiego.

Teatr.

Na scenach teatrów warszawskich przedstawione były po raz pierwszy: w teatrze Wielkim d 28 października 1883 r. odśpiewana po raz pierwszy jednoaktowa opera Glucka: „Oszukany kady.“ D. 7 listopada t. r. trzyaktowa komedya Barriera „Trzpiotka.“ 23 listopada jednoaktowy dramat, w repertuarze Legouvego perła najczystszéj wody „Anna de Kerviller.“ D. 10 lutego 1884 r. opera St. Dunieckiego „Pokusa.“ Dnia 8 kwietnia tragedya Laubego „Hrabia Essex.“ Dnia 30 marca t. r nowy balet p. J. Mendeza „Miłość i sztuka.“ D. 11 czerwca t. r. opera „Faworyta“—W teatrze Letnim: dnia 18 lipca t. r. pięcioaktowa sztuka Wiktoryna Sardou „Nowe godło“ (Maison neuve). D. 20 sierpnia t. r. czteroaktowa komedya Augiera „Zaraza.“ D. 21 czerwca 1884 głośny utwór Ohneta „Właściciel kuźnic.“ — Dnia 1 grudnia t. r. na scenie teatru w salach redutowych trzyaktowa komedya Jordana „Słomiany człowiek.“ — W teatrze Rozmaitości dnia 15 stycznia 1884 r. po dopełnionéj restauracyi otwartym: dnia 17 stycznia 1884 r. po raz pierwszy grano obrazek Coppego p. t. „Skarb“ i nową 3-aktową krotochwilę Bałuckiego „Dom otwarty.“ D. 9 lutego t. r. trzyaktowa komedya J. A. Święcickiego „O własnéj sile.“ Dnia 18 marca t. r. pięcioaktowy dramat J. Kościelskiego „Dwie miłości.“ D. 3 maja t. r. cztero-aktowe dzieło sceniczne E. Cadola „Hrabina Berta.“ Dnia 29 maja t. r. pięcioaktowa komedya Bałuckiego „Gęsi i gąski.“ — W teatrze Małym: dnia 21 października 1883 r. operetka w trzech aktach z muzyką i tańcami p t. „Ładny chłopiec.“ Dnia 23 t. m. komedya Sardou „Nerwowi.“ D. 19 listopada t. r. dwie komedye z francuzkiego p. t. „Partya szachów“ i „Papa,“ obie w tłumaczeniu Morozowicza. D. 27 listopada t. r. operetka Audrana w 3-ch aktach „Wesele Oliwetty.“ D. 1 stycznia 1884 trzyaktowa komedya z francuzkiego tłumaczona „Pan naczelnik.“ D. 16 lutego t. r. żart cztero-aktowy sceniczny p. M. Wołowskiego p. t. „Mam go.“ Dnia 3 marca t. r. trzy-aktowa operetka „Dziewczę z Sorento.“ Dnia 22 kwietnia t. r. Gondinet'a“ p. t. „Co za głowa.“ — W teatrze Nowym dnia 7 lipca 1883 operetka Audrana w trzech aktach p. t. „Pierścień rodzinny.“ Dnia 19 września t. r. jedno-aktowy obrazek ludowy ze śpiewkami pióra J. Galasiewicza p. t. „Aby handel szedł.“ Dnia 31 lipca t r. dramat ludowy „Sobkowa zagroda“ Mosenthala w przerobieniu Edwarda Błotnickiego. Dnia 27 sierpnia t. t. fraszka w 3 aktach Abramowicza p. t. „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz.“ Dnia 31 sierpnia jedno-aktowy epizod z podróży p. t. „Nocleg w Faulhorn“ Eugeniusza Vercousina. Dnia 1 października t. r. komedya cztero-aktowa oryginalna Franciszka Oryona „Mieszkańcy małego miasteczka.“ Dnia 4 czerwca 1884 komedya Labiche'a w trzech aktach p. t. „Zapięknа żona.“

Rozmaitości.

Straż ogniowa warszawska obecnie liczy siedmiu oficerów, pięciu brandmajstrów oddziałowych i sekretarza, 496 żołnierzy niższych stopni, mianowicie: 5 majstrów kominiarskich, 3 maszynistów przy parowych sikawkach, 5 sierżantów, 8 podoficerów, 2 pisarzy, 1 felczera, 2 podoficerów przy sikawkach parowych, 296 żołnierzy, 12 robotników przy sikawkach parowych, 24 rzemieślników, 3 felczerów weterynaryjnych, 3 podoficerów kominiarskich, 120 kominiarzy. Koni straż ogniowa liczy 192. — Towarzystwo ochotniczéj straży ogniowéj w Kielcach posiada dziś 379 rubli kapitału żelaznego i 309 rubli 79 kopiejek funduszu pogrzebowego — wartość zaś inwentarza straży doszła już summy 6,845 rubli. W roku 1883 obrót funduszów wykazywał w przychodzie 6,896 rs., a w wydatkach 6,827 rs. Straż kielecka w lipcu 1884 rozpoczęła dwunasty rok swego istnienia. — W mieście Władysławowie, gubernii suwalskiéj, istniejąca już od dwóch lat ochotnicza straż ogniowa obecnie liczy 120 członków. — Towarzystwo straży ogniowéj istniejące od r. 1881 w Ostrołęce liczy obecnie 138 członków czynnych i 69 honorowych. — Straż ochotnicza łowicka, od roku 1879 istniejąca, obecnie liczy członków 119 honorowych. — Nowa

straż ogniowa ochotnicza w mieście powiatowém Szczuczynie, w dniu 3 września 1883 zorganizowaną została. Straż ochotnicza w Skierniewicach, założona w roku 1880, liczy obecnie 187 członków czynnych i 93 honorowych, razem 280. — W Miechowie dnia 10 lutego 1884 roku odbył się wieczór z tańcami na korzyść miejscowéj straży ogniowéj. Czystego dochodu było rubli 180 kop. 82. — Liczba latarń gazowych w Warszawie, po ostatniém ich zwiększeniu, wynosi obecnie 3,985. Ogółem Warszawa zużywa rocznie 85,023,900 stóp kubicznych gazu. Koszt oświetlenia w roku 1884 wynosił rs. 76,691.— Z kredytu włościańskiego: w gubernii lubelskiéj istnieje 147 kas gminnych zaliczkowo-wkładowych; kapitał zakładowy wszystkich tych kas wynosi rs. 99,087 kop. 97, ofiary na ich korzyść złożone rs. 6,567 kop. 96 — wkłady procentowe i bezprocentowe rs. 230,243, a czysty dochód rs. 118,925. Ogólna cyfra kapitału obrotowego rs. 454,824½. — W 16-tu kasach groszowych istniejących przy ochronach warszawskich od ich założenia, t. j. od r. 1861, uczestników 31,216 wniosło summę rs. 388,423 kop. 42½, z któréj zwrócono 23,721 uczestnikom rs. 63 913 k. 40: przelano do głównéj kasy oszczędności rs. 310,084 kop. 99½, pozostało zaś w kasach groszowych na bieżące wypłaty dla 7,495 uczestników rs. 1,967 k. 43½ i na książeczkach dypozetowych rs. 4,497 k. 59½. — Bilans ogólny kolei Warszawsko-Wiedeńskiéj od początku otwarcia po koniec roku 1882: 1) Szacunek drogi przyjęty przez Towarzystwo od rządu 4,000,000 rs. 2) Uzupełnienie budowy drogi 30,259,140 rs. 99½ kop. 3) Wartość niesprzedanych obligacyj i różnica kursu 4,246,884 rs. 40 kop. 4) Wartość materyałów drogowych, warsztatowych i magazynowych 1,282,105 rs. 16½ kop. 5) Zaliczenia i różne należności 4,181,618 rs. 52½ kop. 6) Gotowizna w kasie 46,911 rs 50½ k., razem stan czynny po koniec roku 1882 wynosił 44,016,690 rs. 58½ kop. Stan bierny: spłata akcyj 12,616,450 rs. 2) Spłata obligacyj i kuponów 28,022,434 rs. 14 k. 3) Różne kaucye i fundusze depozytowe 1,922,027 rs. 83½ k. 4) Summa stanu biernego wynosi zatém 42,560 rs. 97½ k., a przeto zysk z eksploatacyi w roku 1882 czyni 1,455,778 rs. 61 k. Bilans ogólny kolei Warszawsko-Bydgoskiéj od początku roku 1863 do końca roku 1882 przedstawia się jak następuje: Stan czynny: koszta zbudowania drogi 6,344 940 rl. 1 kop. 2) Różnica kursu i nie sprzedane akcye 135,478 rs. 15½ k. 3) Zaliczenia i różne należności 642,624 rs. 63½ k. 4) Dopłata rządu z tytułu gwarancyi 3,032,918 rs, 53½ k. 5) Gotowizną w kassie 8,787 rs. 59 k. Razem stan czynny po dzień 31 grudnia 1882 r. włącznie wynosi 10,164,748 rs. 92½ kop. Stan bierny: 1) Spłata akcyi 6,762,246. 2) Spłata kuponów od tychże 136,102 rs. 3) Różne depozyta i należności 475,700 rs. 67 kop Summa stanu biernego wynosi zatém 7,347,048 rs. 67 k., przeto zagwarantowana przez rząd dopłata pokrytą jest przez stan czynny w części wynoszącéj 2,790,700 rs. 25½ k., a więc skarb rzeczywiście dopłaci tylko 242 218 rs. 28 kop. — W mieście Łodzi wciągu r. 1883 rozpoczęto budowę 105 nowych domów. — Istniejąca w Płocku tania kuchnia wydała wciągu trzech miesięcy obiadów bezpłatnych 7,232, obiadów tanich 5,107, oraz 2,479 szklanek kawy białéj, 601 szklanek czarnéj kawy, 18 szklanek herbaty i 2,744 bułek. — Kas gminnych pożyczkowych w gubernii warszawskiéj w r. 1882 było 114. Wogóle kapitał ich obrotowy po dzień 1 stycznia 1883 r. przedstawia summę rs. 527,512 k. 44½, a w porównaniu z rokiem poprzedzającym zwiększył się o rs. 54,792 k. 48½.

Dochód roczny skarbu państwa z akcyzy i opłat patentowych wynosi w całém państwie rs. 233,400,000, z téj summy na królestwo polskie przypada rs. 16,000,000.

Pisma czasowe i peryodyczne.

„Echo muzyczne i teatralne“ tygodnik poświęcony teatrowi, muzyce, sztukom pięknym i literaturze dramatycznéj, z illustracyami, wychodzi w Warszawie od d. 1 październikа 1883 roku.

Teologia.

Dzieła księdza Józefa Krukowskiego: „Teologia pasterska katolicka dla użytku seminaryów i pasterzów dusz.“ „Katechizm rzymski“ dla plebanów ułożony. „Nauki katechizmowe na całość prawd wiary św. katolickiéj.“ „Nowe nauki majowe.“ „Uchwały i wyroki św. Soboru watykańskiego“ i „Przewodnik do nauczania katechizmu“ do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. — „Pismo święte starego i nowego testamentu,“ przekład ks. Jakuba Wojka, ozdobiona 239 drzeworytami, podług rysunku Gustawa Doré, w dwóch wielkich tomach, do nabycia w księgarni Michała Glücksberga — cena z 32 do 18 rubli zniżona. — Księdza Łukaszewicza: „Kazania na wszystkie święta całego roku.“ — Ks. Skargi Piotra takież „Kazania z całego roku.“ — Ks. E. H. Schultza: „Dzieje zbawienia.“ „U stóp Krzyża Ś-go“ książka do nabożeństwa dla chrześcian katolików, wyszła z druku w czwartém poprawném wydaniu, nakładem księgarni Glücksberga.—Hempel Maryi: „Dzieje starego testamentu w skróceniu, z ksiąg pisma świętego opowiedziane.“ — Smoleńskiego Juliana: „Ksiądz chrześcianin w niewoli u pogan“ według wskazówek św. Hieronima. Dzieła te w księgarni Gebethnera i Wolffa na składzie. — „Gloria in excelsis Deo“ książeczka do codziennego nabożeństwa, do nabycia w księgarni Paprockiego. — Nakładem Orgelbranda wyszła jako już trzecie wydanie książeczka „Chwalcie Boga,“ krótki zbiór modlitw dla chrześcian katolików, zebrany i ułożony przez Emilią Lejową. Tegoż nakładem wyszła w wydaniu polskiém polecona i aprobowana przez Ojca św. Piusa IX, książka do nabożeństwa „Duch Boży.“ — Nowa publikacya ks. Rocha Filochowskiego p. t. „Historya święta starego testamentu“ wyszła z druku. — Jeden z najpłodniejszych pisarzy kościelnych ks. Mikołaj Gorzelański wydał historyą świętą starego i nowego testamentu.

Prawodawstwo.

Okólskiego „Wykład prawa administracyjnego obowiązującego w królestwie polskiém“—wydanie księgarni Sennewalda. W Październiku wyszedł z druku zbiór obowiązującego prawa karnego w formacie kieszonkowym. Obejmuje ustawę o karach wymierzanych przez sędziów pokoju i zmiany, jakie przy wprowadzeniu nowych ustaw w królestwie zastosowano. Wydawnictwo to pierwsze u nas w tym rodzaju podjęli adwokaci z Warszawy Szyfer i Rotwand. Wyszedł z druku tom XIV Zbioru praw p. Stefana Godlewskiego adwokata przysięgłego.

Ekonomika, statystyka i pedagogika.

Luigi Cassa „Ekonomia polityczna,“ przekład Jana Budkiewicza. Iwaniuków I. „Główne zasady teoryi polityki ekonomicznéj.“ Wrotnowskiego Antoniego „Przemysł fabryczny w Galicyi.“ Laveley'a „Zasady ekonomii politycznéj.“ Pawińskiego „Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym.“

Nauki przyrodzone, chemia i fizyka.

Kazimierza Stronczyńskiego „Dawne monety polskie“ — z tych tom pierwszy obejmuje monety Piastów i Jagiellonów. „Sprawozdanie z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk przyrodniczych.“ St. Kramsztyka Wiadomości początkowe z fizyki. Cz. I i II. Pawlewskiego Bronisława „Podręcznik chemiczny analizy miarowéj.“

Medycyna.

Nakładem „Gazety lekarskiéj“ wyszła z druku „Farmakologia“ profesorów: Nothnagela i Rossbacha, tłómaczenie z czwartego niemieckiego wydania; cena dzieła wynosi rs. 6. Na składzie księgarni Gebethnera i Wolffa świeżo wydane dzieła Ludwika Natansohna doktora medycyny: „Teorya jestestw idyodynamicznych“ jako zarys psychologii naukowéj, oraz „Krótki rys anatomii ciała ludzkiego.“ Opuściła prasę praktyczna książeczka: „Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia,“ opracowana przez d-ra Polaka — jest to odpowiednio przerobiony przekład broszury wydanéj w Genewie przez prof. d'Espine z udziałem komisyi lekarskiéj. Dr. H. Klencke: „O chorobach dzieci“ przetłumaczył dr. Ludwik Wolberg. Prof. dr. Leube: „Historya wydoskonalenia i znaczenia cewnika żołądkowego,“ przekład dr. L. Andersa. Księgarnia Gebethnera i Wolffa posiada na składzie dwa dzieła Dawida Rundo: „Wieczny związek obrzezania ze stanowiska obrządkowego, chirurgicznego i hygienicznego — nadto przypowieści, legendy i myśli

z Talmudu i Midraszu. Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły dzieła Natansona Ludwika d-ra med. „Teorya jestestw idyodynamicznych" zarys psychologii naukowéj i „Krótki rys anatomii ciała ludzkiego."

Historya.

„Polska XVI wieku" pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez A. Pawińskiego. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Nakładem téjże księgarni wyszły: Bobrzyński Michał „Dzieje Polski" w zarysie z dwoma mapami dwa tomy. Chomętkowski Władysław „Synowie hetmańscy" 2 tomy. Jarochowski Kazimierz „Nowe opowiadanie historyczne." J. Dr. Antoni „Opowiadanie historyczne," serye III, 2 tomy. „Zameczki podolskie na kresach multańskich," 3 tomy; „Z przeszłości Polesia kijowskiego;" „Niewiasty kresowe." Kantecki Klemens „Summy neapolitańskie." Karwicki Józef Dunin „Szkice obyczajowe i historyczne." Kitowicz ks. „Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III," dwa tomy. Kubala dr. L. „Jerzy Ossoliński," 2 tomy; „Szkice historyczne," 2 tomy. Listy króla Jana III pisane do królowéj Kazimiery. Prohaska Antoni „Ostatnie lata Witolda." Smolka Stanisław „Mieszko Stary i jego wiek," praca uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu; „Szkice historyczne," serya I i II. Szujski Józef „Opowiadania i roztrząsania historyczne." Wójcicki ks. Wł. „Warszawa i jéj społeczność," tom I, II i III. Zdanowicz Aleksander „Zarys historyi polskiéj." Bykowski Jaxa Piotr „Lepsze dobre imię niźli maście drogie;" „Historya staréj bramy zamkowéj." — Nakładem wydawnictwa Henryka Glińskiego w Petersburgu wyszła w Październiku 1883 r. ciekawa rzecz napisana przez znanego publicystę Zygmunta Librowicza, pod tytułem „Stara Polska w opisie malowniczym." „Przewodnik do historyi Powszechnéj" D. Ilowajskiego, w przekładzie polskim, wydanie drugie — do nabycia we wszystkich księgarniach. Nakładem Lewentala wyszły powieści historyczne Hen. hr. Rzewuskiego. Nakładem Orgelbranda dzieła Kraszewskiego: „Pułkownikowa," historya prawdziwa z czasów saskich, 2 tomy; i „Z dziennika starego dziada." Wyszła z druku broszurka popularna p. t. „Jan Sobieski śpieszący na pomoc oblężonym przez turków austryakom," autorem téj książeczki mieszczącéj i portret Jana III jest p. Franciszek Walczakiewicz. „Obrazy i studya historyczne" skreślone przez Maryana Dubieckiego. Szkic historyczny Lucyana Tatomira, p. t. „Król i Marszałek."

Geografia i podróże.

Baranowskiego Bolesława i Dziedzickiego Ludwika: „Geografia powszechna," z 35 rycinami. Leja E. „Krótki przegląd kuli ziemskiéj," dzieła wydane nakładem Gebethnera i Wolffa. Tissota Wiktora i Amera Konstantego: „Trzech zbiegów czyli podróż po Syberyi." Promyka Kazimierza: „Stopniowe opisanie świata, obmyślane i ułożone w krótkości."

Filozofia.

Spencera Herberta „Szkice filozoficzne," wydanie drugie. Dębickiego Wł. „Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa." Taine „Filozofia pozytywna w Anglii," studyum nad Stuartem Millem. „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego akademii umiejętności." J. Smolikowskiego „Rozbiór krytyczny filozofii Schopenhauera;" „Filozofia Wyzwolenia." „Dzieje stosunku wiary do rozumu" przez Jana Wilhelma Drapera — przełożył Jan Kartowicz — nakład księgarni Ludwika Polaka. Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa opuściło prasę znakomite dzieło Herberta Spencera p. t. „Wstęp do socyologii," przełożył z oryginału H. Goldberg, doktór filozofii. Poprzednio wyszło tegoż autora „O wychowaniu moralném umysłowém i fizyczném," przekład Michała Siemiradzkiego. Taż księgarnia otrzymała na skład tegoż autora „Szkice filozoficzne" dwa tomy — i „Zasady etyki," w przekładzie d-ra filozofii Jana Karłowicza. „Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa," praca Władysława Michała Dębickiego, jako niepospolite zjawisko literackie, wyszła w Warszawie nakładem księgarni Wendego.

Matematyka i mechanika.

„Biblioteka matematyczna" w dalszym ciągu wydawnictwa „Bibloteki matematyczno-fizycznéj" prowadzonego sumiennie i wytrwale przez doktora z Warszawy Maryana Baranieckiego, wyszły trzy tomiki: pierwszy z nich obejmuje „Początki arytmetyki" Berkmana, drugi kurs teoretyczny arytmetyki, opracowany przez samego wydawcę, trzeci zaś geometryę analityczną, kurs uniwersytecki, przez doktora Władysława Zajączkowskiego, byłego profesora Szkoły Głównéj, a obecnie profesora szkoły politechnicznéj.

Gospodarstwo wiejskie i technologia.

„Ogrody północne" Józefa Strumiłły, w trzech tomach' siódme wydanie, do nabycia we wszystkich księgarniach. „Sad i ogród owocowy" oraz „Sad przy chacie" p. Edmunda Jankowskiego, do nabycia u autora, ulica Nowogrodzka Nr. 36 w Warszawie. Drukarnia w Łowiczu wypuściła w świat „Podręcznik botaniczny dla ogrodników polskich," ułożony przez Józefa Boreckiego ogrodnika z Niedobora. Sompołowskiego A. „Ogólna uprawa roli." Uboga nasza literatura agronomiczna wkrótce zbogaconą będzie szeregiem prac gruntownych i oryginalnych. W Październiku 1883 wyszedł już pierwszy tom wspomnianego wydawnictwa przez „Gazetę rolniczą" podjętego, a obejmuje pracę doktora Antoniego Sempołowskiego p. t. „Ogólna uprawa roli." W dalszym ciągu tego pożytecznego wydawnictwa wkrótce mają wyjść: „Uprawa szczegółowa roślin," w opracowaniu d-ra Tadeusza Kowalskiego; „Hodownia" d-ra Karola Graffa; „Zarząd gospodarski" Karola Filipowicza i inne. Julian Łapiński ogłosił rzecz p. t. „Pług, zasady jego budowy, czego od pługa wymagać należy" objaśnione dwoma tablicami figur. „Gospodyni doskonała dla wsi i miasta" zawierająca przepisy kuchenne i sposoby pieczenia ciast — nakładem księgarni Paprockiego. Ukazało się drugie pomnożone wydanie p. t. „Polanin, czyli notatki, uwagi i rady dla ziemian rolników," autorem rzeczy téj jest Bonifacy Osuchowski. — Towarzystwo wyścigów konnych wydało swoim nakładem dziełko Konrada Wodzińskiego „O kuciu koni" Autor, założyciel tattersalu warszawskiego, niepospolity znawca koni, rzecz wyłożył jasno i przystępnie, a 46 drzeworytów zamieszczonych w tekście, unaocznia rozmaite szczegóły. Konrad Wodziński, założyciel tattersalu, napisał i wydał swoim nakładem rzecz p. t. „Szkoła jazdy konnéj, oraz układanie koni wierzchowych i powozowych." Opuściła prasę pożyteczna książka p. t. „Ul i pszczoły" napisana przez Zientarskiego.

Poezye.

„Klejnoty poezyi polskiéj" wybrane z dzieł najznakomitszych dawnych i nowoczesnych poetów, oraz „Kwiaty rodzinne," wybór poezyi polskiéj ułożony przez Narcyzę Żmichowską, wydanie drugie, nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa. „Bohaterki poezyi polskiéj" illustrowane przez Andriolego. Dzieła Józefa Kremera w 12 tomach zdobnych wieloma illustracyami. Dzieła Józefa Korzeniowskiego w dwunastu tomach. Dzieła Ig. Krasickiego wyszły nakładem Lewentala. Jan Kochanowski, w świetle własnych utworów, wizerunek literacki przez Bronisława Chlebowskiego. „Bukiet pieśni światowych" Chociszewskiego J. „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza z illustracyami Andriolego. „Mohort" rapsod rycerski z podania Wincentego Pola z 24-ma illustracyami Juliusza Kossaka. „Urodzony Jan Dęboróg," Rytmem spisał Wł. Syrokomla (L. Kondratowicz), illustrował Andriolli. Pisma pośmiertne Juliusza Słowackiego, znajdujące się dotychczas w rękopismach biblioteki Ossolińskich, zebrane jako tom dodatkowy, wyszły z druku równocześnie z nowém wydaniem „Pism pośmiertnych" ogłoszonych w trzech tomach przez d-ra A. Małeckiego. Poezye Mieczysława Romanowskiego w 3-ch tomach zajmujące w piśmiennictwie naszém poczesne miejsce nietylko dla zalet formy, ale i dla najszlachetniejszych dążności myśli i niezwykle głębokiego i podniosłego uczucia wyszły z druku nakładem księgarni Glücksberga.

Dramata i komedye.

Poezye i dramata Wacława Szymanowskiego, tomów pięć opuściły prasę nakładem Gebethnera i Wolffa. Gawalewicza Maryana, komedye i monologi. Bałuckiego M. „Dom otwarty," komedya w 3-ch aktach. Mostowskiego Adolfa komedye oryginalne „Emeryk w 3-ch aktach, „Hyacynt czy Narcyz" w 1-m akcie. Znany dramat pięcioaktowy Juliusza Turczyńskiego p. t. „Moimir," uwieńczony przed kilkoma laty jedyną nagrodą na konkursie ówczesnym wyszedł z druku we Lwowie i ukazał się w księgarniach warszawskich. Mellerowéj Zofii „Straduję," komedya w jednym akcie dla teatrów amatorskich. Lubowskiego „Czarnokwit," krotochwila w 3-ch aktach. Łętowskiego „Firduzi," obraz dramatyczny na tle dziejowém. Rapackiego Wincentego „Odsiecz Wiednia" obraz dramatyczny w 5-ciu aktach. Święcickiego Juliana „O własnéj sile," komedya w trzech aktach wierszem.

Książki dla dzieci.

Nauka czytania i pisania wedle zasad za najlepsze uznanych, opracowana przez A. Celichowskiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach — a nadto tegoż autora pierwsza nauka z małemi dziećmi dla użytku nauczycieli. Zygmunta J. A. „Nowy zbiór powinszowań" wydanie trzecie znacznie powiększone. Dla młodzieży nakładem Orgelbranda wyszło dzieło „Jak wygląda świat i co się na nim znajduje," opowiadanie geograficzne i przyrodnicze, według Gerstaeckera; a dla czytelników polskich opracowała Zuzanna Zajączkowska, wydanie drugie, pomnożone o 28 stronnic. Liczba gramatyk polskich zwiększyła się dwoma tego rodzaju dziełkami: jedno z nich wyszło z podpisem Stanisława Gargulskiego, drugiéj autorką jest Teofila Badońska, nauczycielka wyższych szkół żeńskich w Poznaniu. Kochanowski Jan z Czarnolesia „Opowiadanie dla ludu." Tatomira Lucyana „Król Jan III Sobieski." „Pogadanki naukowe" przez autorkę „Wieczorów czwartkowych." „Pamiątki starego szlachcica," ułożone dla młodzieży przez Jerzego Laskarysa, ozdobione chromolitografiami i drzeworytami, rysunku Antoniego Zaleskiego, wyszły nakładem Orgelbranda. Nakładem księgarni Senewalda wyszły dzieła Klementyny z Tańskich (Hoffmanowéj. Nowe powiastki przez Sewerynę Pruszakową Duchlińską). „Szlachetne marzenia" i „Podarek dla drobnych dzieci" przez Teresę Jadwigę. „Nauka czytania polskiego, kształcenia serca, rozwijania umysłu," przez ks. Jana Bogdana. W wydawnictwie księgarni Konrada Prószyńskiego (Promyka) wyszła broszurka ludowa „Jak przysporzyć ziemi chleba," dla użytku sąsiadów, napisał Marcin Mizera. „Pielgrzym nauczycielem" przez ks. kanonika Rocha Filochowskiego, książka ludowa osnuta na zbawiennym wpływie szkoły, prowadzonéj po chrześciańsku. „Gucio zaczarowany" nowa powieść dla grzecznych dzieci, napisana oryginalnie przez Zofię Urbanowicz, a wydana przez Gebethnera i Wolffa z dziesięcioma rycinami kolorowanemi.

Zmarli.

Andrausowa Leonilda, żona komisarza cyrkułu 4-go, zmarła w Warszawie 13 sierpnia 1883 r. Ks. Antulski Michał, proboszcz z Bełżyc, kanonik gremialny katedy lubelskiéj i siedleckiéj, zmarł dnia 4 września t. r. Bułkanowski Jan, b. oficer wojsk polskich, w Warszawie dnia Ks. Bańkowski Feliks, jubilat, dnia 7 września t. r. w Czernakowie pod Warszawą. Buszyński Józef, doktór medycyny, wychowaniec warszawskiéj Szkoły Głównéj, zmarł w Częstochowie 2 listopada t. r. Brüner Edward, doktór medycyny, w Warszawie 29 listopada t. r. Boczyliński Ignacy, b. profesor szkół rządowych, który położył zasługi w zawodzie pedagogicznym i literackim, zmarł w Warszawie 10 grudnia t. r. Blemenfeld Rufin Robert, urzędnik ministeryum państwa, rodem z Królestwa, zmarł w Petersburgu 22 maja t. r. Berg Mikołaj, lektor uniwersytetu warszawskiego, autor tłómacza „Pana Tadeusza" na język rosyjski, zmarł w Warszawie 28 czerwca t. r. — Ks. Chądzyński Karol, administrator parafii Węgra, zmarł dnia 1 grudnia t. r. w Prasnyszu. Ciepielewski Jan, nauczyciel szkoły pod nazwą Lankastry, którą przez lat 50 bez przerwy prowadził, przeżywszy lat 102 zmarł w Lublinie dnia 26 grudnia t r. Ciechanowski Jan, obywatel ziemski, rzeczywisty radca stanu, w Warszawie 25 stycznia 1884. Czarnowski Jan, b. oficer wojsk polskich, obywatel ziemski, zmarł dnia 27 lutego t. r. w Mirosławicach. Cybulski Franciszek, b. oficer wojsk polskich, w Lugdunie 28 kwietnia t. r. Drac Aleksander, kapitan, kwatermistrz b. wojsk polskich, na stępnie naczelnik wydziału dróg bitych, zmarł w Lublinie w lipcu 1883. Celina z hr. Zamojskich hrabina Tytusowa Działyńska, matka księżny Elżbiety Czartoryskiéj, zmała w lipcu 1883. Dąbrowski Franciszek, żołnierz b. wojsk polskich, napoleończyk, uczestnik bitwy pod Samosierra — przeżywszy lat 98 w d. 10 Października 1883 zmarł w Kołomyi. Dukszycki Gabryel, rzeczywisty radca stanu, emeryt, w Warszawie 1 grudnia t. r. Drewnowski, b. oficer wojsk polskich, b. intendent urzędu konsumpcyjnego, zmarł w Warszawie 1 marca 1884 r. — Ehm Władysław, znany meteorolog, zmarł w Kaliszu w czerwcu 1884 r. — Fiszer Józef, obywatel ziemski, radca Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego, zmarł w m. Łomży 13 sierpnia 1883 r. Fritsche Karol, inżenier, obywatel w Warszawie, 21 sierpnia t. r. Frączkiewicz Augustyn, doktór filozofii, pedagog, b. dziekan i profesor stały algebry i rachunku wyższego przy uniwersytecie warszawskim, zmarł w Warszawie dnia 31 grudnia t. r. Gozdziejewski Michał lat 93, podoficer b. wojsk polskich, odbywszy wszystkie kampanie od roku 1809, zmarł d. 14 września t. r. we wsi Boleszynie na Kujawach. Ks. Gutman Antoni, kanonik katedralny, b. dziekan dekanatu stężyckiego, ostatnio proboszcz parafii Okrzeja w powiecie łukowskim, zmarł w Warszawie 16 lutego t. r. Guerin Laura jedna z najzasłużeńszych na polu pedagogicznym kobiet, utrzymująca pensyę wyższą, zmarła w Warszawie 2 grudnia t. r. Grodecki Stanisław, brandmajster straży ogniowéj, w Warszawie 11 grudnia t. r. Grudziński Stanisław, literat w Warszawie 2 czerwca t. r. Grekowski Aleksander, b. sędzia trybunału w Łomży, 28 kwietnia t. r. Grzelak Ludwik, b. wachmistrz ułanów księcia Józefa Poniatowskiego, w 97 roku życia, dnia 5 Maja 1884 we wsi Koćmierzyce. — Hirosz Józef, b. oficer wojsk polskich,kawaler orderu „virtuti militari," w Radomiu dnia 29 lisopada t. r. Henisz Józef, adwokat przysięgły, w Warszawie dnia 2 stycznia 1884. Hertz Teodor, naczelnik urzędu loteryi w Warszawie, dnia 2 lutego t. r. Hryniewiecz Konstanty, rzeczywisty Radca Stanu, w Warszawie 30 czerwca t. r. — Jasiński Adam, naczelnik wydziału kancelaryi Ober-Policmajstra, zmarł w Warszawie, d. 6 Października 1883. Jaszowski Leon, sędzia śledczy, w Warszawie 19 Października t. r. Ks. Janicki Józef, ostatni administrator dyecezyi sandomierskiéj, zmarł w Wąchocku 12 listopada t. r. Juszyński Grzegorz, b. radca Prokuratoryi, ostatnio rejent, w Kielcach 3 grudnia t. r. Jasieński Rafał, starzec 94-letni, b. oficer wojsk napoleońskich, zmarł w Opocznie. — Kurczyńska Rozalia, wdowa obywatelka, przeżywszy lat 105 zmarła w Warszawie dnia 1 lipca 1883. Ks. Krzypkowski Paweł, b. proboszcz parafii Waliszew, w Warszawie dnia 4 lipca t. r. Kujawski Ludwik, b. oficer wojsk polskich, ostatnio urzędnik Banku Polskiego, w Warszawie d. 25 Sierpnia t. r. Karasiński Ksawery, mecenas były radca prawny magistratu miasta Warszawy, zmarł w Warszawie d. 28 sierpnia t. r. Kośmiński Stanisław, doktór medycyny, autor znakomitych dzieł lekarskich, powracając z Włoch, u szwagra swego w piotrkowskiém, d. 14 września 1883 r. nagle życie zakończył. Kosiński Wincenty, inżenier zachodniego okręgu górniczego w Królestwie Polskiém, zmarł w Warszawie 28 września t. r. Kościanowski Leon, b. oficer wojsk polskich, w końcu obywatel,zmarł we wsi Pabianice d. 6 Października 1883 r. Koskowski Wojciech, kawaler maltański, niegdyś żołnierz armii Napoleona Wielkiego, zmarł 16 października t. r. we wsi Milkuszyce w sandomierskiém. Kleniewski Franciszek, obywatel ziemski, zm. w Warszawie 25 paźd. t. r. Konopacki Alojzy, b. oficer b. wojsk polskich, w Warszawie 19 listopada t. r. Kwaśnicki Jan, doktór medycyny w Żytomierzu, autor wielu dzieł lekarskich, zmarł w listopadzie t. r. w majątku dziedzicznym Swida w gubernii kijowskiéj. Kaszowski Lucyan z Wysokiego, obywatel ziemski powiatu rowieńskiego gubernii wołyńskiéj, sędzia

honorowy zmarł w Warszawie 31 stycznia 1884 r. Korpaczewski Franciszek, b. oficer wojsk polskich, obywatel ziemski, zmarł w Płońsku dnia 2 marca t. r. Korzybski Aleksander, obywatel ziemski, b. kapitan 2-go pułku ułanów, kawaler złotego krzyża „virtuti militari", zmarł d. 8 kwietnia t. r. w Wilczyskach. Hr. Kotzebue Paweł, b. generał-gubernator Królestwa Polskiego, zmarł w Rewlu dnia 1 maja t. r. Kleczkowski Franciszek, b. oficer wojsk polskich, b. naczelnik pomiarów b. komisyi rządowéj przychodów i skarbu, zmarł dnia 22 maja t. r. w dobrach własnych Marcinów w lubartowskiém. Kowalski Maryan dziekan wydziału matematycznego, autor wielu dzieł naukowych, zmarł w Kazaniu 25 czerwca t. r. K. Kleczkowski Jan, współpracownik czasopism tutejszych, zmarł w Jedlińsku w czerwcu t. r. — Lefèvre Romuald, b. oficer pułku strzelców konnych b. wojsk polskich, współwłaściciel dóbr w podlaskiém, zmarł w Pruszkowie pod Warszawą dnia 22 sierpnia 1883 r. Leśkiewicz Józefa, była artystka opery warszawskiéj, żona Radcy Stanu, w Warszawie d. 15 stycznia 1884 r. Landie Looncyusz, b. naczelnik Banku Polskiego, kawaler orderów, w Warszawie 2 marca 1884 r. Lukas Napoleon, artysta opery, w Warszawie dnia 2 marca t. r. Lesser Aleksander, artysta malarz, zmarł w Warszawie dnia 6 marca 1884 roku. Lebiedziński Antoni, doktór, w Warszawie d. 14 marca t. r. Lelewel Prot, legionista uczestniczący w wojnach napoleońskich, w końcu obywatel ziemski, przeżywszy lat 94, zmarł we wsi Wola Cygoska d. 22 marca t. r. Stanisław Ponian hr. Łubieński, zmarł dnia 24 sierpnia 1883 r. we wsi swéj Ruchna, powiecie węgrowskim. Henryk hr. Łubieński, b. wice-prezes Banku Polskiego, zmarł w Warszawie 17 września t. r. Łobojkowa Teofila, staruszka wieku lat 107, umarła w Szmulowiźnie pod Warszawą 3 stycznia 1884 roku. Malinowski Łukasz były oficer wojsk polskich, właściciel folwarku Reczul, zmarł we wsi Reczuli, powiecie skierniewickim d. 26 lipca 1883 r. Michniewski Zygmunt, magister weterynaryi, członek wielu towarzystw naukowych, zmarł w Wilnie 15 września t. r. Meisnerowa Fryderyka, przeżywszy lat 101, dnia 16 października 1883 zmarła w m. Łodzi. Mioduszewska Józefa licząca 109 lat życia, zmarła w Warszawie 8 listopada t. r. Mukłanowicz Henryk, geometra przysięgły, autor kilku dzieł matematycznych, zmarł nagle w Piotrkowie, dnia 22 listopada t. r. Miechowicz Klemens, b. oficer napoleński, w styczniu 1884 zakończył żywot w stasowskiém. Mülhausen Józef, doktór medycyny, w Warszawie dnia 25 czerwca t. r. — Dnia 12 stycznia 1884 zmarł na Wołyniu Leopold Niemirowski, wielkiéj zacności obywatel, b. oficer wojsk polskich,—Popiel Jan, artysta baletu teatrów warszawskich, zmarł w Warszawie d. 4 lipca 1883 r. Paretti Antoni, b. sędzia apelacyjny, urzędnik Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, zmarł w Warszawie dnia 28 sierpnia t. r. Puciatycki Roch, starzec w r. 1674 urodzony, zmarł w Warszawie, dnia 20 września r. b. w wieku lat 109. Pankiewicz Adam, doktór medycyny, w Warszawie dnia 14 Października t. r. Palczewski Jan, b. napoleończyk, we wsi dziedzicznej Kownacice w węgrowskiém 1 Listopada t. r. Paprocki Ludwik, członek b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, zmarł d. 7 grudnia t. r. w majątku swoim Bugaj w powiecie będzińskim. Pestugia Władysław, sędzia śledczy powiatu sierpskiego, zm. w sierpniu 25 grudnia t. r. Plewiński Jan, b. oficer wojsk polskich, w styczniu 1884 r. we wsi Krzemionka na Podlasiu. Pilitowska Katarzyna, przeżywszy lat 103, zmarła w Warszawie d. 28 lutego t. r. Pieniążkiewicz Joanna, w wieku życia lat 109, zmarła d. 8 marca t. r. we wsi Szporki w błońskiém. Rogoziński Jan, prezydujacy w Prokuratoryi w Królestwie Polskiém, zmarł w Warszawie 22 września t. r. Radgowski Józef; b. prezes trybunału radomskiego, zmarł d. 28 września t. r. we wsi Żelkowice w powiecie siedleckim. Rusocki Kwiryn, obywatel ziemski, b. oficer wojsk polskich, zmarł w Warszawie 18 stycznia 1884 r. Różycki Adam, b. oficer wojsk polskich, emeryt, zmarł w Warszawie d. 14 marca t. r. — Słodziński Walery, profesor instytutu muzycznego w Warszawie, dnia 13 lipca 1883 r. Stanisławski Antoni, zasłużony profesor i członek honorowy cesarskiego kazańskiego uniwersytetu, uczony i znany tłómacz Danta, zmarł w Białéj Cerkwi d. 22 sierpnia t. r. Dr Szopowicz Henryk, zdolny muzyk i znany przyrodnik, dnia sierpnia t. r. w Jarmolineach na Podolu. Szlagerowa Balbina, obywatelka lat 101 mająca zmarła na Pradze d. 1 kwietnia t. r. Sierawski Napoleon, b. oficer wojsk polskich, syn jenerała Jana Sierawskiego, zmarł we wrześniu 1883 r. we wsi Mzurkach pod Piotrkowem. Szczuka Dominik, marszałek szlachty powiatu bielskiego, zmarł d. 7 września t. r. w majątku Antoninie. Szletyński Ludwik, b. oficer wojsk polskich, obywatel m. Warszawy, zmarł w Warszawie d. 23 września 1833 r. Sokołowski Franciszek obywatel b. oficer 4 pułku piechoty b. wojsk polskich zmarł w Warszawie 15 paźd. 1883 r. Tchmidt Henryk historyk dziejopisarz polski zmarł we Lwowie w październiku 1883. Sitkiewicz Paweł emeryt b. kanonier b. wojsk polskich, w Warszawie dnia 18 października t. r. Sachs Karol b. podlekarz b. wojsk polskich w wieku lat 78 zmarł w Warszawie 12 lutego t. r. Strasburger Levi obywatel ziemski gub. kieleckiéj zmarł w Warszawie d. 18 listopada t. r. Szuch Józef b. oficer wojsk polskich obywatel w Warszawie d. 26 lutego t. r. Ks. Szczygielski Józefat b. rektor instytutu głuchoniemych w Warszawie zmarł d. 2 grudnia t. r. w Stoczku pod Serockiem. Szulc Mikołaj magister farmacyi zmarł w Warszawie 6 grudnia t. r. Surzycki Jan b. oficer wojsk polskich obywatel ziemski w wieku lat 95, zmarł w lutym 1884 we wsi Grabice w siedleckiem. Semadeni Antoni obywatel m. Warszawy konsul szwajcarski zmarł w Warszawie 1 Marca t. r. Sokołowska Józefa, wdowa po oficerze b. wojsk polskich przeżywszy lat 108 zmarła 1 grudnia 1883 we wsi Marczewie w radomskiém. Sokołowski Konrad znany słynny gitarzysta zm. w Wilnie d. 6 stycznia 1884 — zwłoki jego złożono na cmentarzu Rossa w pobliżu grobowca Syrokomli z którym Sokołowskiego spokrewniały stosunki, ideały i zbliżone losy. Skurzyński Franciszek profesor gimnazyum b. oficer wojsk polskich w Warszawie d. 16 stycznia t. r. Ks. Traczykiewicz Leonard kanonik kapelan powązkowski zmarł d. 18 sierpnia 1883 we wsi Kozłowie Biskupim w sochaczewskiém. Hr. Tyszkiewicz Olgierd z Pleszczenic pow. borysowskiego zm. w Nałęczowie d. 16 września t. r. Tański Michał b. oficer wojsk polskich kawaler orderu virtuti militari w Warszawie 1 listopada t. r. Tyborowski Ludwik doktór medycyny 3 listopada t. r. Trzetrzewiński Józef radca komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dnia 14 listopada t. r. w dobrach swych Morsko gub. kieleckiéj. Jenerał-inżenier Romeo Korniłowicz Ulrich zmarł w Warszawie 21 stycznia 1884. Włodkowski Antoni kupiec i obywatel zm. w Warszawie 6 września 1883. Wyziński Wincenty prokurator przy sądzie okręgowym zm. w Radomiu 15 września t. r. Worytko Leon b. Naczelnik banku Polskiego zm. w Warszawie d. 17 października t. r. Wojewódzki Justyn radca Stanu b. szef biura rady głównéj opiekuńczéj zakładów dobroczynnych, w Warszawie d. 7 listopada t. r. Wyszyński Dominik, b. podoficer pułku piechoty liniowéj b. wojsk polskich, przeżywszy lat 87 zmarł d. 26 listopada t. r. w Tykocinie. Wierzbieniec Julian, lekarz weterynaryi, w Sandomierzu 15 listopada t. r. Walewski Colona Stanisław, b. oficer wojsk polskich i b. sędzia pokoju, zm. w grudniu t. r. w łęczyckiém. Wiśniewski Józef, b. oficer wojsk polskich, właściciel wsi Sławencinek w powiecie konińskim w Warszawie 21 stycznia 1884. Wieniawski Tadeusz, magister medycyny i filozofii, w Warszawie 4 czerwca t. r. Wasilewski Nikodem b. sierżant 4 pułku piechoty b. wojsk polskich, ostatecznie emeryt, zmarł w Warszawie d. 8 maja t. r. — Zależyński Marcin, b. oficer wojsk polskich, obywatel m. Warszawy, d. 29 lipca 1883. Zdanowicz Jan, b. porucznik kawaleryi wojsk polskich, zmarł d. 31 sierpnia t r. Żukotyński Konstanty, b. naczelnik zarządu poczt w Królestwie Polsk. zm. 30 września t. r. Żarska Paulina, wdowa po Franciszku Żarskim pułkowniku b. wojsk polskich, d. 31 października 1883 zmarła w dobrach swoich Ninków w radomskiém. Źródelska Ludwika, b. przełożona gimnazyum żeńskiego w Kaliszu, zmarła w Warszawie d. 9 listopada t. r. Zbyszewski Wiktoryn, b. dziedzic dóbr Markuszewa, zm. w Janikowie gub. płockiej 1 grudnia t. r. Zembrzuski Szymon, b. oficer wojsk polskich, obywatel w Warszawie, d. 29 maja t. r.

PORÓWNAWCZA TABLICA CZASU

w różnych miejscach ziemi w chwili południa w Warszawie.

Głoska ***r*** oznacza godziny od północy do południa, zaś ***w*** godziny od południa do północy.

	Godz.	min.	sek.			Godz.	min.	sek.	
Berlin	11	29	28	r.	Medyolan	11	12	39	r.
Bern	11	5	39	r.	Marsylia	10	57	28	r.
Bolonia	11	21	18	r.	Melburn	8	15	47	w.
Bruksela	10	53	22	r.	Meksyk	3	59	25	r.
Charkow	1	0	48	w.	Moskwa	1	6	20	w.
Chicago	4	45	27	r.	Monachium	11	22	19	r.
Częstochowa	11	52	16	r.	Nowy Jork	5	39	56	r.
Dorpat	0	22	47	w.	Odesa	1	40	0	w.
Florencya	11	20	55	r.	Padwa	11	23	22	r.
Genewa	11	0	30	r.	Palermo	11	29	17	r.
Greenwich	10	35	53	r.	Paryż	10	45	14	r.
Hamburg	11	15	47	r.	Petersburg	1	38	11	w.
Kairo	0	41	22	w.	Praga	11	33	35	r.
Kalisz	11	48	15	r.	Rio Janeiro	7	43	17	r.
Kazań	1	52	22	w.	Rzym	11	25	47	r.
Kijów	0	37	54	w.	Sandomierz	0	2	53	w.
Kopenhaga	11	26	12	r.	Santjago	5	53	15	r.
Kraków	11	55	43	r.	Siedlce	0	5	1	w.
Królewiec	11	57	52	r.	Stokholm	11	48	7	r.
Lipsk	11	25	27	r.	Washington	5	27	41	r.
Lublin	0	6	10	w.	Wiedeń	11	41	18	r.
Łomża	0	4	12	w.	Wilno	0	17	4	w.
Madras	3	56	51	w.	Zurych	11	10	5	r.
Madryd	10	21	8	r.					


MATER DOLOROSA

ŻYCIORYSY.



Władysław Taczanowski.

WŁADYSŁAW TACZANOWSKI.

Taczanowski ur. 1819 r. w Jabłonnie, w dawném województ. a dziś gub. lubelskiéj, oddał się wrodzonemu pociągowi do myśliwstwa, nie poprzestawał jednak na strzelaniu jadalnych czworonogów i ptaków, lecz pilnie obserwował wszelkie objawy życia zwierzęcego. Ze szczególném upodobaniem badał on życie ptaków, które od samego początku były jego ulubieńcami i wobec niego żadnych nie miały tajemnic.

W taki sposób Taczanowski prowadził swe studya, zdala od wszelkiéj pomocy naukowéj i zachęty. Główném polem jego działania były pierwiastkowo rozmaite miejscowości guberni lubelskiéj, gdzie zgromadził bogaty zbiór ptaków krajowych i zwierząt ssących, który za bardzo nizką cenę odstąpił gabinetowi zoologicznemu w Warszawie, po przyjęciu 1855 r. obowiązków kustosza tegoż gabinetu.

Obowiązki kustosza i pobyt w Warszawie nie powstrzymały go bynajmniéj od dalszych badań fauny krajowéj; owszem, przedsiębrał on częste wycieczki, zwłaszcza do Jeziorny, do Ojcowa, w Płockie i Augustowskie. Wszystkie zdobycze naukowe tych wycieczek oddawał Taczanowski na własność gabinetowi zoologicznemu w Warszawie, bez żadnego zwrotu poniesionych kosztów. Pobyt w Warszawie znacznie wprawdzie ograniczył swobodę jego ruchu, ale zato dostarczył mu sposobności dokładniejszego zapoznania się z dziełami zoologicznemi. Badanie ptaków krajowych i zwierząt ssących stopniowo się wyczerpywało i po pewnym czasie nie mogło już wystarczać tak czynnemu i niezmordowanemu umysłowi; przybywać bowiem mogły pojedyncze tylko, niejako przypadkowe fakta. Zabrał się tedy Taczanowski do nader trudnéj gromady pająków, które od r. 1865 zbiérać począł z całą usilnością.

Wszystkie te jednak naukowe prace nie wyczerpały całéj energii Taczanowskiego, który jednocześnie z właściwą sobie usilnością pracował nad uporządkowaniem gabinetu, zwłaszcza też od r. 1862, gdy pod tym względem żadnéj nie znajdował przeszkody. Przestawił on cały gabinet według bardziéj odpowiednich układów, znakomitą większość obrazów dokładniéj określił, uporządkował obszérny zbiór owadów, oraz zadał sobie niewdzięczną i mozolną pracę spisania katalogów i inwentarza. Przy małych funduszach gabinetu zoologicznego, nie podobna było myśleć o zakupach okazów, z konieczności tedy należało zadowalać się fauną krajową. Wprawdzie nadchodziły skóry obcych zwierząt, a przedewszystkiém z południowéj Syberyi, gdzie ś. p. Józef Wałecki starannie nabywał i przysyłał gabinetowi wszystkie okazy, bardziej na uwagę zasługujące; wprawdzie hrabiowie Aleksander i Konstanty Braniccy 1864 r. nadesłali gabinetowi zoologicznemi bogatą kolekcyą zwierząt, zebraną podczas podróży po Egipcie; były to jednak okazy zbiérane bez należytego systematu. Zaostrzały one ciekawość naszego ornitologa ale mu nie dostarczały należytego materyału do studyów naukowych.

Nowa epoka badań zaczyna się dla Taczanowskiego nieco późniéj, około 1866 r., gdy różne sprzyjające okoliczności szczęśliwie się złożyły, a mianowicie gdy Benedykt Dybowski wraz z panem Wiktorem Godlewskim rozpoczęli systematyczne badanie fauny Syberyi wschodniéj, zwłaszcza Dauryi, i dostarczali Taczanowskiemu obfitego materyału ornitologicznego. Konstanty Jelski znów dotarł du Gujany francuzkiéj i ztamtąd przysyłał do Warszawy zbiory, gromadzone z niesłychaną, właściwą mu energią. Wreszcie, w tym samym mniéj więcéj czasie Taczanowski zapoznał się, a właściwie zaprzyjaźnił z hrabiami Aleksandrem i Konstantym Branickimi, którzy przedewszystkiem urządzili dla niego wycieczkę ornitologiczną do Algieryi.

Znajomość z hr. Branickimi wielki wywarła wpływ na kierunek zajęć kustosza, który przy ich pomocy nietylko poznał Algieryą, ale nadto zbliżył się do wielu uczonych Zachodu, oraz wkrótce uzyskał obfity materyał, systematycznie zbiérany w Peru. Tak mianowicie Jelski, przeniósłszy się 1871 r. do Peru, otrzymał od hr. Konstantego Bronickiego stały fundusz na koszta podróży, z obowiązkiem zbiérania okazów fauny miejscowéj dla gabinetu warszawskiego według wskazówek Taczanowskiego. W r. 1875 Jan Sztolcman zastąpił Jelskiego do chwili obecnéj prowadzi badania fauny ornitologicznéj Peru i Ecuadoru.

Tak tedy pole działania Taczanowskiego znacznie się rozszérzyło. Ptaki i ssące krajowe w znacznéj części określone i skatalogowane. Obecnie zabrał się do fauny ornitologicznéj Syberyi wschodniéj i Peru, oraz do pająków peruwiańskich. Owocem tych obszérnych badań są liczne prace, dotyczące fauny wymienionych krajów, w czém Taczanowski stał się równie biegłym, jak w ornitologii krajowéj. Chociaż zdaleka, badał on nie martwe skóry, lecz żywe ptaki, gdyż utalentowani zbiéracze doskonale gromadzili szczegóły, dotyczące obyczajów ptasich, co w połączeniu z opisami wychodzącemi z biegłych rąk ornitologa warszawskiego, tworzyło doskonałą całość historyi ptaka, poruszającego się we właściwém otoczeniu.

W rzeczy samej, Taczanowski, przy wrodzonéj bystrości obserwatora, jasnym umyśle, wielkiéj wprawie i olbrzymiéj pracy, wkrótce stał się znakomitym, dodałbym od siebie, jednym z najznakomitszym znawców ornitologii Syberyi i Peru; stał się autorytem, którego rady chętnie zasięgają zagraniczni znawcy świata ptasiego, Jest-to niemała radość znaleźć takie uznanie pomiędzy współpracownikami na tém samém polu, uznanie, którego wyrazem stało się wybranie go na członka wielu towarzystw naukowych i ofiarowanie mu różnych gatunków, nazwanych na cześć jego.

Jedném słowem Taczanowski ze skromnego myśliwego, który pilnie obserwował otaczające go zwierzęta, własną niezmordowaną pracą i niezwykłą bystrością umysłu, bez cudzéj pomocy wyrobił się na ornitologa, słusznie otoczonego powszechnym szacunkiem świata naukowego.

STANISŁAW GRUDZIŃSKI.

Nie obcém jest czytelnikom polskim sympatyczne imię autora „Powieści ukraińskich,” z którém też często spotykali się pod utworami poetyckiemi, nacechowanemi zawsze myślą podniosłą, wiarą i tą siłą ducha, co potrafi go utrzymać pogodnym, stałym i czystym ponad wszystkiemi walkami prądów i kółek.

Niestety, autor ten, choć młody, choć właściwie dopiéro poczynał zawód przez się ukochany, na progu niele-

dwie szérszéj działalności, złamany długą i zabijającą chorobą, w dniu 3 Czerwca r. z. przeniósł się do wieczności.

Śmierć dawno już groziła wątłemu jego organizmowi; na gasnące życie rodzina i koledzy spoglądali z rosnącą trwogą, a przecież sam Grudziński, nie pojmując, aby duch czynny, silny i energiczny mógł naprawdę uledz zbyt prędko — rwał się wciąż do pracy, snuł z siebie nieustannie przędzę myśli natchnienia, wierząc, że dłuższa jeszcze przyszłość piękniejszy plon z téj zacnéj siejby społeczeństwu poniesie. Były to złudzenia, które rozbić się musiały o zimną nielitościwą mogiłę.

Życie poety snuło się niby nieprzerwnane pasmo dni

Grudziński w chwili śmierci miał zaledwie rok trzydziesty trzeci. Młodzieńczy to wiek, wiek siejby na przyszłość, wiek gromadzenia kapitału wiedzy i doświadczenia, który dojrzałość zupełna duszy i umysłu zamienić mogła w szczére złoto. Zmarły istotnie gromadził wiedzę i doświadczenie, wyrabiał się wciąż, tworom swéj myśli nadawał coraz doskonalsze kształty. Gdy horyzont jego pojęć ogarnął życie społeczne, a myśl czuła się mniéj swobodną w granicach poetyckiego liryzmu, młody pisarz przerzucił się do powieści, kréślił nowele, odtwarzać począł objektywnie to, co mu świat, jako życiowe problemata, przed wyobraźnię nasuwał. Po „Urwanych akordach,"



Stanisław Grudziński.

cichych, niezawsze jasnych i słonecznych; niebyło w niém iwybuchów namiętnych, żalów i skarg, miotań się burzliwych. Czém było życie, tém była i pieśń jego. Grudziński nie „wieszczył," ani przeklinał, ani przestrogi ciskał, ale wiarę w lepsze, piękniejsze cele życia krzepił i zgody a pojednania nauczał. Muza jego, tak łagodna jak on sam, wzbijała się często w swym locie pod obłoki ideału, ale niepotrzebowała ztamtąd padać w rozterce i złamaniu o szarą i twardą ziemię, bo ją podtrzymywało przekonanie. Pieśni jéj może dlatego właśnie nosiły na sobie cechę dydaktyzmu; poeta pragnął wiarę swą przelewać w bliźnich, koić ich ból, podtrzymywać siłę ducha...

po „Marzeniach i piosnkach" przyszła więc koléj na cały cykl utworów prozą, na czele których stanęły „Powieści ukraińskie."—„Zuch-dziewczyna," „Półpanek," „Łokciem i miarką," „Lolo," „Koncert," „Wbrew opini," „Swiat i pustynia," oto szereg tych prac belestrycznych, które młodzieńcze pióro w króciutkim przebiegu lat kilku zaledwie skréślić zdążyło. Jeszcze na łożu śmierci Grudziński pracował nad paro-tomową powieścią p. t. „Żona artysty," ale jéj już nie skończył.

Nieboszczyk z przekonań swoich był idealistą i konserwatystą; z wyższego stanowiska spoglądał na sztukę i na życie ludzkie. Takie właśnie stanowisko i taki pogląd

sprawiły, że jego powieściowym kreacyom, przesiąkłym najzacniejszemi tendencyami, brak jednakże tego niezbędnego pierwiastku realistycznego, który postaciom nadaje prawdę życia i plastykę kształtów. Wszystko to zdaje się być owiane lekką mgłą marzenia, utworzone niby z piany lotnéj, miękkiéj, ruchliwéj, pod dotknięciem skalpelu krytyki usuwającéj się łatwo... Przyznać jednakże trzeba, że z postępem czasu i pracy Grudziński coraz bliższym bywał życia i jego codziennych warunków, coraz głębiéj wnikał w jego naturalne właściwości. I dlatego sądzimy, że gdyby śmierć nie przerwała tego pracowitego żywota, działalność młodego pisarza zmężniałaby wszechstronnie i korzystnie dla jego umysłowéj twórczości.

Nieboszczyk pisał wiele; dotknął potrosze wszystkich rodzajów literackiéj produkcyi. Było w tém wszystkiém wiele pracy dla chleba... Życie nie jest poematem!... Pisał też i dla sceny, ale w dwóch próbach (dramat „Za wyrokiem sądu" i komedya „Meteory") wyższego w téj dziedzinie talentu nie wykazał.

Stanisław Grudziński urodził się w r. 1851, we wsi Wodzianikach, w powiecie zwinogrodzkim. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych, wyższe siudya odbywał na wszechnicach kijowskiéj i Jagiellońskiéj. Po wyjściu z uniwerstytetu, osiadł we Lwowie, gdzie zaślubił pannę Zofią Misiągiewiczównę, poczém przeniósł się do Warszawy i tu rozwinął najżywszą działalność literacką. Powierzono mu kierunek *Tygodnika powszechnego*, dając odrazu stanowisko poważne i wpływowe redaktora. Niestety, usilna praca, przy wyraźnie już występującéj chorobie piersiowéj, podkopała siły młodego pracownika, który po latach trzech, zmuszony do pożądanego spoczynku udał się na Podole do siostry, w nadziei że ożywcze powietrze stron rodzinnych, świéża atmosfera wsi i urok przecudnéj okolicy pokrzepią go na duszy i zdrowiu. Wyjazd taki i spoczynek w gronie rodziny, powtórzony raz jeszcze, nie odwrócił koniecznéj katastrofy. Zaledwie ś. p. Grudziński powrócił do Warszawy, zawsze łudząc się, że z nowemi siłami weźmie się do pracy w ukochanym przez się zawodzie—gdy po kilku miesiącach pobytu tutaj zgasł, opłakany serdecznym żalem najzacniejszéj małżonki i tych, co szlachetność jego serca, czystość jego myśli i prawość czynów cenić umieli.

Ś. p. Grudziński, silnie stojąc przy przekonaniach własnych, umiał uszanować przekonania cudze. W zawodzie publicystycznym, acz krótkotwałym, nie pozostawił ani śladu nienawiści stronniczéj, choćby nawet niechęci do tych, co inaczéj niż on wierzyli. Słusznie też sądził, że miłość dobra ogólnego jest rzeczą niezawisłą od kierunków naukowych i społecznych, a téj żądał od wszystkich i nadewszystko. Serce jego gorące kochało kraj i braci tak, że nie miało dla nich ani kropli żółci. Ztąd szła uczynność, uprzejmość koleżeńska, ztąd wyrozumiałość i łagodność, które mu zjednywały sympatyą i szacunek wszystkich.

Ujawniło się to jasno na pogrzebie Grudzińskiego; nad mogiłą świéżą nieboszczyka znaleźli się ludzie najsprzeczniejszych kierunków, łzą szczérą żegnając kolegę i przyjaciela, co zmarł zbyt wcześnie dla siebie i dla innych.

Krótkie to wspomnienie zakończymy najwłaściwiéj pięknym wierszem M Bartusówny, w którym młoda poetka, boleśnie tknięta wiadomością o śmierci Grudzińskiego, składa pamięci jego hołd żalu:

Pokój ci wieczny, synu cierpienia.
Pokój ci wieczny!
U zatrzaśniętéj bramy istnienia
Te są ostatnie braci życzenia —
Druhu serdeczny!

—

Już nie rozdzwoni martwa twa ręka
Milczącéj lutni...
Już z niéj nie wzleci tkliwa piosenka...
Smutna—na grobie twoim uklęka;
I my tak smutni.

—

Już szlachetnego serca nie wzbudzi
Jęk nędzy bratniéj,
Ni ucisk losu, ni skarga ludzi!
Wszystko co boli, wszystko co łudzi
Wziął sen ostatni.

—

Tak z wiosną rzewny słowik szczebioce
W gaju gęstwinie
I piosnką w jasne, gwiaździste noce,
W pomoc nadziemskie wzywając moce,
Ku niebu płynie.

—

Aż go dosłyszy ucho ptasznika
Co czyha skrycie,
Aż chciwe dłonie schwycą słowika
I zamkną w klatkę, co wraz zamyka
Piosnkę i życie.

—

Pokój ci wieczny! — wołamy społem
Nad twą mogiłą,
Nad tego wieńca cierniowém kołem
Który nad bladém poety czołem
Życie uwiło.

—

Zamilknął śpiéwak — lecz echa gaju
Żyją na wieki,
I przechowają wspomnienie maju,
I wieść je będą po całym kraju
W przestwór daleki.

I nie zapomną stepowe kwiaty
Słowiczych pieśni,
Które im nucił piewca skrzydlaty,
I nie zapomną boleśnéj straty
Ptacy rówieśni!

ANTONI BRONIKOWSKI.

W kwietniu r. zeszłego rozeszła się smutna wiadomość, że w d. 7 tego miesiąca zmarł w Ostrowie, w w. ks. poznańskiém Antoni Bronikowski, wielce zasłużony filolog, pracowity badacz starożytności klasycznéj i dzielny pedagog. Pozostawił on po sobie bogatą spuściznę literacko-naukową, głównie przekłady klasykow greckich i rzymskich, które mu zapewniają chlubne imię na długie czasy.

Oto są daty i szczegóły z życia nieboszczyka, które tu przytaczamy, posiłkując się życiorysem zmarłego, skreślonym przez M. Massoniusa, a ogłoszonym w „Tygodniku illustrowanym."

Ś. p. Antoni Bronikowski urodził się dnia 29 października r. 1817, z ojca Wiktora i matki Aleksandry z hr. Garczyńskich, w Golejewku, majętności swéj babki, Anastazyi z Rogalińskich. Wcześnie utraciwszy rodziców, pod jéj kierunkiem otrzymał wychowanie początkowe i z jéj domu wyniósł cechy, które go do końca życia odznaczały: szczérą religijność i prostotę pojęć.

Nauki gimnazyalne pobierał w Lesznie, gdzie w roku 1837 uzyskał z odznaczeniem patent dojrzałości. W gronie nauczycieli tamecznego gimnazyum znajdował się znany w naszéj literaturze Jan Popliński, zasłużony kierownik „Przyjaciela ludu." Zacny i światły ten człowiek nie pozostał bez wpływu na młodego Bronikowskiego: rozbudził on w nim i rozwinął wrodzone zamiłowanie do poezyi i literatury, jak również wpojoną mu od dzieciństwa miłość języka i archeologii.

Początkowo umyślił zostać prawnikiem i w tym celu zapisał się na wydział prawny uniwersytetu wrocławskiego, lecz wiedziony wrodzonym popędem do nauk humanitarnych, wkrótce porzucił prawo i przeszedł na wydział filozoficzny, poświęcając się studyom nad językami starożytnemi, zwłaszcza nad greckim. Wciągu swego pięcioletniego pobytu na uniwersytecie, oddawał się też zajęciom literackim, pisując i nadsyłając, tak poezye, jak i różnéj treści artykuły prozą do „Przyjaciela ludu." W tymże czasie, w r. 1839, wstąpił w związki małżeńskie z Albertyną Święcicką.

Uzyskawszy w r. 1842 stopień doktora filozofii, Bronikowski niebawem złożył egzamin państwowy i w następnym roku został nauczycielem nadetatowym języka greckiego w wyższych klasach gimnazyum św. Magdaleny w Poznaniu.

Od tego czasu aż do ostatnich chwil życia, pracował niezmordowanie nad trudnemi tłumaczeniami na język polski autorów reckich, zwłaszcza prozaików, które-to tłumaczenia stanowią jego najważniejszę zasługę. Przytém zachował skłonność do poezyi i pisywał wiersze liryczne, będące zarazem chwilowych jego uczuć i usposobień; utworów jednak swoich nie lubił czytać nawet najbliższym przyjaciołom i raz tylko w r. 1852 wydał niektóre z nich na widok publiczny. Zbiorek ten nosi tytuł „Mnemonion."



Antoni Bronikowski.

Działalność pedagogiczna Bronikowskiego uległa w r. 1846 pięcioletniéj przerwie.

Wtedy usunął się w wiejskie zacisze i przez pięć lat pracował około roli we wsi Mościejowie, którą wziął w dzierżawę. Praca rolnicza licowała poczęści z jego poetyczném usposobieniem, lubił on przestawać z naturą i dlatego zapewne chętnie zabawiał się myślistwem. Lecz prawdziwém jego powołaniem i jedyną namiętnością była zawsze nauka, któréj z trudnością mógł się oddawać wśród ciężkiéj pracy i nieustannych kłopotów gospodarskich. To też

w r. 1851 z radością objął nanowo posadę nauczyciela w gimnazyum ostrowskiém i aż do r. 1883, t. j. przez lat 32 na tém stanowisku pozostawał.

Służbę rozpoczął znowu od najniższego stopnia, ale już w r. 1857 posunięty został na nauczyciela etatowego, a w r. 1868 otrzymał stopień profesora i zajął pierwsze miejsce w radzie pedagogicznéj.

Ostatnie lata życia Bronikowskiego zostały zachmurzone ciężkiemi troskami: stracił kilkoro dorosłych dzieci, a władze niemieckie nie szczędziły mu różnych drobnych przykrości, które miały na celu skłonienie go do dymisyi. Nie upadał jednak ani na ciele, ani na duchu, nie zrażał się przeciwnościami, lecz przejętym poczuciem obowiązku, nie przestawał służyć czém mógł społeczeństwu, wytrwale pracując nad tłumaczeniami i kształcąc młodzież w ulubionym przez siebie języku greckim. Wywierał też na nią niemały wpływ moralny, jak o tém świadczy niejeden z jego byłych uczniów. Tak jego dawniejszy wychowaniec teraźniejszy redaktor „Ostdeuts. Presse," powiada w kilku słowach poświęconych jego pamięci, że umiał on zaszczepić w swoich wychowańcach prawdziwe szlachectwo duszy.

Największą jego zasługą są liczne tłumaczenie. Przełożył prawie wszystkich główniejszych prozaików greckich; z tych drukiem ogłosił całego Herodota i Thucydydesa, dwa tomy dzieł Platona i niektóre z pomniejszych pism Xenofonta, a nadto Odyseę Homera. Tom trzeci Platona drukował się właśnie, kiedy Bóg powołał do siebie niestrudzonego pracownika. Naturalnie, że tego rodzaju wydawnictwa nietylko nie mogły przynieść żadnéj korzyści materyalnéj; lecz nawet nie pokrywały kosztów; to też Bronikowski pracował *dla idei*, w całém znaczeniu tego wyrazu. Ze szczupłych swoich środków odkładał jeszcze co mógł na koszta swoich wydawnictw; wszakże nie zdołałby zapewne wydać tego, co wydał, gdyby nie szlachetna pomoc niektórych przyjaciół, osobliwie zaś księcia Augusta Czartoryskiego.

Mimo to większość przekładów Bronikowskiego leży w rękopismach. Są tam wszystkie inne dzieła Platona, są „Cyropaedia," „Helleniki" i Rzeczpospolita lacedemońska" Xenofonta, są liczne mowy Demostenesa, a wreszcie życiorysy Plutarcha, aż do Antoniusza włącznie.

Tłumaczenia Bronikowskiego cechują głównie: rzadka znajomość języka greckiego, niepospolita sumienność i dokładność, a przedewszystkiém prawdziwe przejęcie się i wniknięcie w oryginał.

Myśl oryginału jest wszędzie bardzo prawdziwie pojęta i bardzo dokładnie oddana; dlatego też wszystkiém, którzy nie znając starożytnych języków, zapragną poznać prozaików greckich, Bronikowski najskuteczniéj do osiągnięcia tego celu dopomoże i najwięcéj im przyniesie korzyści; nie podlega więc wątpliwości, że położył on na tém polu prawdziwe i wielkie zasługi. Najznakomitszą jego pracą jest niewątpliwie wyborny przekład Herodota, tego największego dziejopisa starożytności, którego już współcześni nazwali „ojcem historyi."

KSIĄDZ JÓZEFAT SZCZYGIELSKI.

Trzem ludziom dobréj woli, a sumiennéj i wytrwałéj pracy, zawdzięcza głównie warszawski Instytut głuchoniemych i ociemniałych powstanie swoje, rozwój stopniowy i dzisiejszy stan kwitnący. Poświęceniu i gorliwym zabiegom ks. Jakuba Falkowskiego Instytut winien swoje istnienie. Następca jego w rektorstwie tego zakładu, ks. Józefat Szczygielski, prowadził daléj zacne dzieło poprzednika i to co zastał, potrafił umiejętném staraniem nietylko utrzymać, ale rozszérzyć i udoskonalić. Teraźniejszy wreszcie dyrektor Instytutu, Jan Papłoński, niezmordowany swą działalnością postawił go na stopie tak świetnéj, że zajmuje on dziś piérwszorzędne stanowisko między podobnemi zakładami całego świata.

Wistocie, jeśli przeniesiemy się myślą do chwili powstania Instytutu głuchoniemych, gdy w r. 1817 ks. Falkowski, wraz z wychowańcami, mieścić się musiał w dwóch ciasnych pokoikach pałacu Kaźmirowskiego, i jeśli porównamy stan jego ówczesny z obecnym—to podziwiać musimy mimowolnie owoce wytrwałéj pracy, do jednego zwróconéj celu, a wsparty ofiarnością publiczną, pracy, która z drobnych zaczątków wznieść zdołała zakład wzorowy i dziś już na silnéj oparty podstawie.

Z trzech kierowników naszego Instytutu piérwszy zmarł w r. 1849. Drugiego d. 1 grudnia r. 1883 śmierć nam zabrała. Trzeci, acz w sędziwym wieku, stoi dotąd niezłamany na stanowisku, na którém oby mu daném było długo jeszcze, z równym pożytkiem, dla społeczeństwa krajowego pracować.

Ś. p. Józefat Szczygielski, o którym tu słów kilka powiedzieć zamierzamy, urodził się r. 1804 we wsi Kobylinach na Podlasiu i po ukończeniu nauk, poświęcił się zawodowi duchownemu. Zachęcony przykładem, a zapewne i namową ówczesnego rektora Instytutu głuchoniemych, który już wtedy zakład ten prowadził z powodzeniem w nowowzniesionym gmachu przy ulicy Wiejskiéj, wkrótce po wyświęceniu kapłańskiem postanowił oddać się zupełnie opiece nad nieszczęśliwą młodzieżą, skutkiem braku słuchu wydziedziczoną z najdoskonalszego znamienia człowieczeństwa—z mowy.

Osiadłszy stale w Warszawie, ksiądz Szczygielski został wkrótce najczynniejszym pomocnikiem czcigodnego Falkowskiego, a gdy ten po roku 1837 usunął się w zacisze wiejskie, objął po nim urząd rektora. Przez lat kilkadziesiąt, jako kierownik zakładu, mozolną pracą przyczyniał się do zaprowadzenia w nim stopniowych ulepszeń, mając zawsze na celu dobro i przyszłość wychowańców. Jego też staraniem d. 1 października 1842 r. otworzono przy Instytucie głuchoniemych oddział dla ociemniałych, którego zaprowadzenie dwa razy w czasie dawniejszym (w latach 1822 i 1827) przez ks. Falkowskiego przedsiębrane, dla braku funduszów musiało być zaniechaném. Najwybitniejsza to była zasługa nieboszczyka, który jednak obok tego cichą, nierozgłośną pracą, nieustanną pieczą nad uczniami swoimi, obok niezrównanéj cierpliwości i łagodności, najmilsze zostawił wspomnienie tak pośród młodzieży, jak i w gronie nauczycieli, pod jego wykształconym kierunkiem.

Po wysłużeniu emerytury, ś. p. Szczygielski opuścił zajmowaną posadę, oddając ją w ręce teraźniejszego dyrektora Instytutu, Papłońskiego. Mianowany kanonikiem gremialnym przy kościele metropolitalnym Św. Jana, poświęcał się już odtąd wyłącznie obowiązkom kapłańskim. Wkrótce potém odbył podróż do cesarstwa, z któréj powróciwszy lat temu kilka, zamieszkał we wsi Stoczku pod Serockiem, na własnym kawałku ziemi, i zgasł tam w 80 roku życia.

Na polu nauki i literatury nieboszczyk niewiele po sobie zostawił śladu. Wydał w Warszawie r. 1841 „Książkę do nabożeństwa dla głuchoniemych," str. 229. Tamże w r. 1847 „Zgodność Pisma świętego, podań dziejowych i badań antropologicznych, jakotéż zoologicznych, w przedmiocie jedności rodu ludzkiego," przez..., stronnic 179. Wreszcie „Pożegnanie szanownych zwłok ks. Jakuba Falkowskiego." Warszawa 1850. W ostatnich miesiącach życia napisał i wydał broszurę p. t. „Alfabet polski" (Warszawa, 1883).

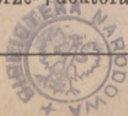
Na pogrzeb zmarłego filantropa, oprócz dyrektora Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, przybyli z Warszawy ks. ks. kanonicy Jagodziński i Filichowski, jako przedstawiciele kapituły. Podczas egzekwij, chór ociemniałych odśpiewał requiem, poczém zwłoki przewieziono do kościoła parafialnego w Serocku, przy licznym spółudziale mieszkańców miasta i okolicy.



Ks. Józefat Szczygielski.

Dr BENEDYKT DYBOWSKI.

Dr. Benedykt Dybowski, urodzony w 1834 r. w gubernii mińskiéj, po skończeniu miejscowego gimnazyum, zapisał się w 1853 roku na ucznia wydziału lekarskiego w uniwersytecie dorpackim. Rozmiłowany w naukach przyrodniczych młodzieniec, obok umiejętności lekarskich, studyował ze szczególném upodobaniem zoologią, pod przewodnictwem słynnego tamże profesora tego przedmiotu *Grubego*, powołanego następnie z Dorpatu na uniwersytet wrocławski. Zniewolony okolicznościami, uczeń pośpieszył wkrótce za mistrzem do Wrocławia, gdzie ukończywszy kurs uniwersytecki, uzyskał godność naukową doktora medycyny w uniwersytecie berlińskim, po przed-



stawieniu rozprawy treści zoologicznéj o „Partenogezie (dziewiczorództwie) owadów pszczołowatych.“ Wróciwszy do kraju, Dybowski zajmował się szczególniéj badaniem ryb prowincyj nadbałtyckich. Ponieważ przywileje związane ze stopniami naukowemi uwarunkowane są u nas koniecznością otrzymania tych stopni na wszechnicach państwowych, Dybowski, dla ich uzyskania, przedstawił w 1862 r. uniwersytetowi dorpackiemu, jako owoc samodzielnych swych studyów, obszérną rozprawę w języku niemieckim, obejmującą monografią ryb karpiowatych inflanckich. Pozyskawszy tym sposobem po raz drugi stopień doktora medycyny, niebawem powołany został przez władzę edukacyjną na katedrę zoologii w byłéj Szkole głównéj warszawskiéj, starającéj się usilnie o zużytkowanie wszystkich dzielnych sił naukowych kraju na pożytek młodzieży. Niedługo tu jednakże prowadził wykład ulubionego przedmiotu; 1864 bowiem roku znalazł się już w odległéj Dauryi, na wschodnich stokach gór Jabłonowych, w porzéczach Ononu i Ingody. Dla zapalonego przyrodnika obszérne lasy górskie Syberyi wschodniéj, jéj stepy i wody rozległe, a mało światu naukowemu znane, przedstawiały niewyczerpane do badań pole. To też w towarzystwie spotkanych tu Wiktora Godlewskiego i Alfonsa Parvexa, obu wybornych myśliwych i zapalonych miłośników przyrody, oddał się z całym zapałem badaniu fauny miejscowéj.

W 1868 roku Dybowski i Godlewski, osiadłszy w Kułtuku na południowym krańcu Bajkału, przez trzy lata zajmowali się niezmordowanie badaniem wielkiego tego jeziora i przyległych mu okolic. Długa tamtejsza zima wybornie się nadawała do śledzenia zawartości ogromnych jego głębin, z pomocą wyrąbywanych w lodzie otworów i zapuszczania w nie zgłębników z węciorkami, zaopatrywanemi w rozmaite przyrządy. Tu po raz piérwszy udało się Dybowskiemu ułowić żywe samice drobnéj żyworodnéj rybki *Comephorus baicalensis*, wmarzającéj w lód podczas zimy. Osobliwa ta rybka znaną wprawdzie była od czasów słynnego naturalisty i podróżnika *Pallasa*, ale dotąd nikt jéj nie widział żywéj, bo ją znajdywano jedynie martwą na brzegach jeziora, po stopnieniu lodów. Nikt téż nie znał warunków jéj życia, ani sposobu rozmnażania. Dziś, dzięki pracy Dybowskiego, brzemienną samicę téj rybki widzieć można w gabinecie zoologicznym warszawskim.

Wciągu tych lat trzech odbywał téż z nieodstępnym swym towarzyszem i odleglejsze wycieczki w porze właściwéj, jak w dzikie górskie lasy Chamardabanu i w góry sajańskie. Jako lekarz brał także udział w wyprawie admirała Skołkowa po rzekach Amurze i Ussuri, aż do japońskich wybrzeży, co mu pozwoliło obeznać się tymczasem pobieżnie z okolicami, jakie następnie miał zamiar zbadać szczegółowiéj.

Przeciąg czasu od roku 1870 do 1876, a więc lat sześć następnych, poświęca Dybowski na poszukiwania w daleko za Bajkałem ku wschodowi leżących krainach, a mianowicie w prowincyi zabajkalskiéj, amurskiéj i ostatecznych krańcach wschodniéj Syberyi, dotykających już morza japońskiego.

Następne dwa lata spędzili podróżnicy nasi w okolicach zbiegu owych dwóch potężnych rzék wschodniéj Syberyi, Amuru i Ussuri, gromadząc starannie obfite okazy fauny tamtejszéj, zdobiące obecnie nasz gabinet zoologiczny. Latem 1874 roku popłynęli wgórę Ussuri, na granice Mandżuryi chińskiéj, gdzie wielkie wylewy wód zatrzymały ich przez kilka tygodni, zamkniętych na niewielkiéj wyniosłości dzikiego stepu nad jeziorem Chanką, w niewielkiéj już odległości od morza japońskiego.

Badania skrzętne, na pobrzeżach Mandżuryi wciągu 1875 r. robione, niemniéj obfitych dostarczyły plonów, tak pod względem lądowych, jak i morskich jestestw z wód japońskich. Dopiéro w 1876 roku wrócił Dybowski do Irkucka, żeby na zimę udać się znowu do Kułtuka i w dalszym ciągu badać jeszcze Bajkał i Angarę. Rok 1877 sprowadził dwóch niestrudzonych pracowników, Dybowskiego i Godlewskiego, do kraju, Jankowski zaś pozostał dla poszukiwań na wyspie Askolda i morzu japońskiém. Ale krótki tylko pobyt na ziemi rodzinnéj wystarczył Dybowskiemu do tak słusznie należącego mu się spoczynku. Niebawem w duszy żądnego nieustannych zdobyczy naukowych przyrodnika odnowiła się nieprzeparta chęć powrotu do odległych krain, w których tyle już ciekawych odkrył faktów, dla dalszego ich uzupełnienia. Więc jakkolwiek rodzina i przyjaciele, odzyskawszy go po tylu latach nieobecności, wszelkich dokładali starań, aby go powstrzymać od nowych wypraw, z tém wszystkiém pragnienie coraz żywsze rzucenia się w odleglejsze jeszcze strony wzięło w nim górę nad uczuciem. Na piérwszą wieść o wakującéj posadzie lekarza okręgowego na Kamczatce, Dybowski nie waha się przyjąć takowéj i w dniu ostatnim 1878 roku wyrusza z Warszawy, tym razem dobrowolnie, na niegościnne krańce starego lądu, po nowe zdobycze naukowe. Na pomocnika zabiéra z sobą ochoczego dziewiętnastoletniego chłopca, Jana Kalinowskiego, syna kolonisty zpod Okuniewa, i w sześć miesięcy późniéj przez Irkuck, Amur i Władywostok staje szczęśliwie w stolicy Kamczatki, Petropawłowsku, w dniu 5 lipca 1879 r.

Zadanie służbowéj działalności Dybowskiego było niemałém, bo piecza jego lekarska rozciągać się musiała na cały ogromny półwysep kamczacki i wyspy Komandorskie, o 45 mil naszych od lądu odległe. Niebagatelną więc jest rzeczą objeżdżanie podobnie rozległego rewiru w zlodowaciałéj podbiegunowéj strefie, zimą na saniach w psy zaprzężonych, a wciągu krótkiego lata łodzią po rzékach, lub konno po leśnych bezdrożach. Ale czego miłość nauki nie dokaże? Dybowski i w tych ciężkich warunkach szczęśliwym się czuje, bo załatwiwszy się z obowiązkami służbowemi jako lekarz, wolne chwile poświęcać może poszukiwaniom naukowym, jako przyrodnik zapalony i niezmordowany. Tak spędza tu lat cztéry, dzieląc czas swój między chorych i naukę.

W lecie 1881 roku odważa się na zbyt śmiałe, zuchwałe niemal przedsięwzięcie, na które dotąd nikt się jeszcze nie odważył — postanawia objechać konno całą wokoło Kamczatkę. Chodziło tu o dokonanie niełatwego zadania — o przejechanie 3,000 wiorst drogi na jednych i tych samych koniach po nieznanych bezdrożach, przez dzikie góry, lasy i trzęsawiska, wpław przez mnogie rzéki i strumienie, co najśmielszym wydawało się niepodobieństwem. Ale żelaznego hartu uczony, z nieodstępnym swym Kalinowskim i dwoma krajowcami, dokonywa tego, gromadzi wszędzie po drodze liczne okazy i zostawia je na przechowanie w osadach miejscowych, aby mu je następnie zimą dostawiono na saniach do Petropawłowska, a w listach swoich cieszy się, że mu się udało tę wyprawę odbyć szczęśliwie, bo tylko *jedno* złamał żebro, a Kalinowski ciężko okaléczył nogę.

Kiedy niekiedy zdobycze swoje naukowe, zebrane na Kamczatce, wyspach Komandorskich i wyspie Behrynga, nadsyłał Dybowski naszemu gabinetowi zoologicznemu, a między niemi wiele nieposolitych, które trudno znaleźć po piérwszorzędnych nawet tego rodzaju zbiorach. Główne zaś plony kilkoletniego swego pobytu na północy, zoologiczne, antropologiczne i etnograficzne, zawarte w sześćdziesięciu pakach i ważące przeszło sto centnarów, przywiózł z sobą morzem do Odessy, zkąd niebawem przewiezione zostały do Warszawy. Między niemi znajduje się osiem czaszek i wiele kości z kilku skieletów ciekawego zwierzęcia, żyjącego niegdyś wyłącznie na wyspie Behrynga i wytępionego w drugiéj połowie zeszłego wieku przez nieoględnych myśliwych, a mianowicie *Stelleryny*, inaczéj zwanéj *krową morską* (Rytina Stelleri), należącéj do grupy *Syren* albo Brzegowców (Manatidae), zwierząt pośrednich między gruboskórnemi, a wielorybami. Ostatnie takie żywe zwierzę widział tam *Sauer* w 1768 roku.

Wielką zasługę naszego uczonego stanowi zajęcie się przyszłemi losami wielu kamczackich gatunków zwierzęcych, którym, z powodu nieoględnego ich dla marnych zysków tępienia, grozi w niedalekiéj przyszłości podobna całkowita zagłada, jaka już w naszych niemal czasach spotkała stelleryne. Do takich należą coraz już rzadsze sobole, gronostaje, lisy niebieskie i czarne, wreszcie wy-

drozwierze, zwane w handlu kamczäckiemi bobrami. Gwoli ich ocalenia, Dybowski niejednokrotnie przedstawiał odpowiednim władzom rządowym gorące memoryały o potrzebie otoczenia ich opieką prawną przed niszczycielami, dążącymi z zimną krwią i ślepą nieoględnością do pozbawienia stref podbiegunowych najcenniejszego ich rodzimego bogactwa. Otóż zabiegi te Dybowskiego odniosły już skutek i ochronne projekta jego zyskały obecnie sankcyą prawodawczą.

Jeżeli teraz dodamy, że w całym ciągu badań swoich, nieraz znaczne koszta pociągających za sobą, Dybowski własnym wyłącznie pozostawiony był siłom, a na Kamczatce prowadził je oszczędnościami ze szczupłéj płacy swojéj — to zaiste, oprócz wytrwałości niezłomnéj i poświęcenia dla nauki, podziwiać w nim jeszcze wypada niezwykłą ofiarność i stoickie zaparcie się własnych potrzeb, dla osiągnięcia wyższych i szlachetniejszych celów

Liczne rezultaty naukowe, osiągnięte przez siebie wciągu dwudziestoletniéj nieustannéj pracy na dalekim Wschodzie, Dybowski ogłosił już publicznie, bądź w postac oddzielnych rozpraw, bądź jako luźne artykuły w wielu rosyjskich, polskich i niemieckich czasopismach naukowych. Z materyałów zebranych przez niego bardzo poważne wydrukowali już prace w dziennikach krajowych i zagranicznych: *Władysław Taczanowski*, kustosz gabinetu zoologicznego warszawskiego; *Czerski*, konserwator zbiorów Towarzystwa geograficznego w Irkucku; prof. *Grube* — wreszcie brat rodzony naszego podróżnika, dr. *Władysław Dybowski*. Nie podajemy tu spisu wszystkich tych prac, jako obchodzących wyłącznie specyalistów.

Obecnie zasłużony wielce i stanowiący prawdziwą naszą chlubę mąż, przez Japonią i Suez wrócił do nas i wyjechał niebawem, dla objęcia katedry zoologii w uniwersytecie lwowskim. Zazdrościmy wszechnicy galicyjskiéj świetnego tego nabytku, który jéj zaszczyt przyniesie niemały. Jesteśmy przekonani, że przyjęty tam będzie z takiém gorącém uznaniem, z jakiém my witamy dziel nego ziomka, rozpoczynającego nowy okres działalnośc swéj naukowéj, tyle już dotąd owocnéj. Spodziewamy się że znajdzie tam odpowiednie środki i błogi spokój, należny sobie za żywot tak pracowity, a i możność pożądaną opracowania mnogiego materyału naukowego, jaki zebrał w długoletnich wędrówkach swoich.



Dr Benedykt Dybowski.

LAURA Z BRZEZIŃSKICH GUÉRINOWA.

Laura z Brzezińskich Guérinowa, ur. 1816 r., wcześnie bardzo rozpoczęła twardą walkę z losem i przeciwnościami, walkę, która trwając do ostatnich chwil jéj doczesnéj pielgrzymki, nie złamała hartu jéj duszy, a na usta nie wywołała nigdy wyrazów zwątpienia lub skargi. W szesnastym roku życia, skutkiem klęsk majątkowych zmuszona stać się podporą swych rodziców i rodzeństwa, młodziutka Laura zrozumiała, iż dotychczasowe jéj wykształcenie, aczkolwiek bardzo staranne, nie było przecież obliczone na to, aby jéj kawałek chleba dać mogło. Zaczęła więc uczęszczać do instytutu nauczycielek pani Wilczyńskiéj. Przygotowawszy się odpowiednio do trudnego zawodu, jaki sobie obrała, otworzyła pensyonat panien, który dał krajowi wiele zacnych żon, matek i obywatelek, a przewodniczce swéj uwił wieniec zasługi i za jedyną, choć szczytną zaiste nagrodę, zaszczepił kwiat wdzięcznéj pamięci w tylu rozproszonych po całym świecie sercach jéj wychowanek.



Laura z Brzezińskich Guérinowa.

Wkrótce po założeniu pensyi, wyszła za mąż za Eugeniusza Guérin, zdolnego również pedagoga, i z pomocą jego i siostry pracowała daléj wytrwale, nigdy ani na chwilę nie zapominając o tém, że oprócz obowiązków żony i matki, ciążą na niéj obowiązki opiekunki i mistrzyni. Uczenice, oprócz umysłowych zasobów, znajdowały w jéj zakładzie ciepło domowego ogniska, baczny i troskliwy nadzór. Żaden wzgląd, tyczący się ich fizycznego i moralnego rozwoju, nie był pomijanym. Obywatelskie zaś to pojmowanie przez Guérinową swego stanowiska jako przełożonéj było tém donioślejsze, iż korzystało z niego wiele takich, które materyalne położenie pozbawiało dobrodziejstw staranniejszego wychowania. Ś. p. Guérinowa bowiem z największą gotowością podawała zawsze dłoń ubogim, garnącym się do nauki dziewczętom, które tym sposobem całą swą przyszłość zawdzięczały jéj bezinteresownéj pomocy. Jak dalece zaś zjednywała sobie serca i wdzięczność swych wychowanek, świadczy o tém choćby to, że wiele z nich w następstwie temu samemu kierunkowi powierzało swe córki.

Na trzy lata przed zamknięciem pensyi, obchodzonym był uroczyście jubileusz jéj trzydziestopięcioletniego istnienia, przyczém ofiarowano Guérinowéj srébrny pamiątkowy medal, wyobrażający z jednéj strony Chrystusa otoczonego dziatkami, z napisem: „Dopuśćcie do mnie dziatki, albowiem ich jest królestwo Boże" a z drugiéj: „Laurze Guérin wdzięczne uczenice w trzydziesto-pięcioletnią rocznicę otwarcia pensyi, 25 maja 1873 r." Z tego powodu również otrzymała Guérinowa piśmienne podziękowanie od ministra oświecenia, za wzorowe kierownictwo zakładem.

Blizkie stosunki pokrewieństwa łączyły zmarłą z rodziną Mickiewicza, gdyż Celina Szymanowska, żona Adama Mickiewicza była cioteczną siostrą Guérinowéj. Można też powiedzieć, że była ona jakby drugą matką dla dzieci i wnucząt wielkiego wieszcza, z których to ostatnich dwoje nawet wychowywało się u niéj.

POWIEŚCI, OPOWIADANIA I POEZYE.

WYPRAWA DO CHOCINIA,

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Wielu uczonych zastanawiało się nad rozchodzeniem się dźwięku w powietrzu, nad biegiem światła, nad szybkością, z jaką płynie i odpływa materya elektryczna; żaden, o ile wiem, nie ułożył formuły, według któréj możnaby wnioskować o rozchodzeniu się wieści. Gdyby to nie było zuchwałém, rzekłbym, że wieść każda rośnie w stosunku kwadratów z odległości od miejsca, którego się dotyczy, i w stosunku liczby osób, które ją sobie podają. Ale na co nam te formuły, mówmy o rzeczy jak się miała.

Działo się niedawno, bardzo niedawno; uciekłem od kłopotów, gospodarskich, by odetchnąć o kilka mil od domu u przyjaciela Kazimierza; może téż trochę od książek uciekłem, bom ich tylko wziął parę do podróżnéj torby, i jakby dla przyzwoitości zapakowałem „Mindowsa“ także, którego jednak nie tknąłem potém, choć go wziąłem na przypadek natchnienia (a między nami mówiąc, wcalem się tego przypadku nie spodziéwał). Wyjechaliśmy skwarnym dniem w drogę: ja szczęśliwy, że dni kilka myśléć nie będę o gospodarstwie, o fabrykach, o wapnie i cegle; on trochę niespokojny o żonę i dzieci, które odjechał od dni kilku tylko. Ależ który poczciwy człowiek nie doświadcza niespokojności takiéj, nawet powracając z przejażdżki w pole? Jechaliśmy więc, i opisywać wam nie będę swojéj całéj podróży. W Łucku pokazałem już towarzyszowi podróży chmurę na północy, z któréj się grzmotów spodziewałem; ledwieśmy dojechali do Jarosławicz, lekki wprzód obłok wzniósł się straszliwie czarny, oświecony dziwnie zachodzącém naprzeciw słońcem, grzmiąc, hucząc, niekiedy złocistą przerywany błyskawicą. Zdążyliśmy do gospody, pozatykali kominy, zamknęli okiennice i posilać zaczęli, oczekując burzy. Wśród rozmów różnych, Kazimierz wspomniał mi kilka miejsc, niedalekich jego wioski, a może wartych widzenia. Mówił mi o Hulczy, o Peredylu, o Dermaniu, gdzie dotąd celę Hryszki Otrapiewa ukazują, wreszcie o Chociniu wspomniał.

— W Chociniu — mówił — na starém zamczysku jest pieczara długa w ziemi wykuta, w któréj była nieboszczka pani K. Wejście do niéj ma być zawalone, jednakże wcisnąć się można, ściany jéj okryte być mają napisami, których ani pani K., ani nikt dotąd wyczytać nie mógł.

— A! — podchwyciłem — pojedziemy tam! pojedziemy koniecznie, odkopiem wejście, odrysujem pieczarę, zdejmiem *fascimile* napisów. Kto wié, może staro-słowiańskie, może runiczne, bo znam położenie Chocinia nad Horyniem, jest to odwieczna sadyba!

I uściskałem Kazimierza pełen radości i nadziei, gdy grzmot się odezwał, bryczka się zatrzęsła, ukazała się błyskawica i ojciec franciszkanin z Międzyrzecza Ostroskiego, który nas powitał:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Musieliśmy dla burzy i franciszkanina zapomnieć o Chociniu i jego pieczarze tajemnic pełnéj. Wszczęła się rozmowa, w któréj fenomena meteorologiczne teraźniejszego roku największą grały rolę. Opisywaliśmy sobie wzajemnie straszliwe burze, które w Kowelskiem i Pińszczyźnie tyle zrządziły szkody; tymczasem ozwał się grzmot i turkot znowu, trzeci podróżny zawitał. Był to, jak sam mówił, z daleka bardzo, bo aż zpod Warszawy cudzoziemiec, mocno przejęty swą dostojnością ucywilizowanego człowieka (gdyż nas za baj-bardzo, za trochę powerniksowanych barbarzyńców uważał, on, co widywał balet i jadł serdelki warszawskie!). Rozmowa naturalnie zwró-

ciła się w inną stronę, i po półgodzinnéj gawędce, wciągu któréj oszczędny Warszawiak dozwolił się wodzie nastawionéj na herbatę przegotować, byle nas na nią nie prosić, rozeszliśmy się, a jego zostawili z franciszkaninem. Ledwieśmy wyszli, usłyszeliśmy wołanie na chłopca i przygotowanie do herbaty, którą ucywilizowany człowiek raczył utraktować księdza, towarzysza swego, dając mu jeszcze w dodatku nieocenione przepisy preparowania tego napoju, wzamian za które uczony ksiądz prawił podróżnemu o mieście Łucku i historyi Wołynia, jak powiadał z Kromera, ale mnie się zdaje, że gdyby to Kromer słyszał, byłby się relacyi zaparł niezawodnie.

Ale otóż prawię o rzeczach nienależących do nas może; powinnibyśmy śpieszyć do celu, mówić już o... poczekajcie, łaskawi czytelnicy, mnie się zdaje, że przechadzka bez celu, w któréj się trochę błądzi i chwilę nie wie dokąd idzie, ma swoje wdzięki: wystawcie więc sobie, że jesteśmy właśnie na takiéj przechadzce, bo ja mocno zdecydowany jestem prawić wam najświęciéj o tém, co do rzeczy nie należy. Taka jest moja determinacya, i powinniście mi podziękować, że was o tém uprzedzam, bo inaczéj wzięlibyście akcesorya za przedmiot główny. *Ad rem* więc, jak mówili starzy, *revenons à nos moutons*, jak mówiła pani Deshouillères, albo *à nos cotons*, jak świeżo powiedziała G. Sand — to wszystko jedno.

Słuchając melodyjnego brzęku łyżeczek wszklankach herbaty, któréj pragnęliśmy, a za żadne pieniądze dostać nie mogli, przeklinając rachuby cywilizowanego człowieka, który nam tego nektaru udzielić nie raczył, położyliśmy się spać, bo burza, zmieniwszy się w pochmurny tylko wieczór, potwierdziła prawdę przysłowia dawnego, że z wielkiéj chmury bywa najczęściéj nic. Położyliśmy się spać. Ale winszuję cywilizowanemu człowiekowi i księdzu, co zasnąć mogli; my z moim towarzyszem podróży, mimo niezmyślonego do snu powołania, nie mogliśmy zdrzemnąć się nawet, z powodu naprzykrzonéj gościnności tych „Meister Floh," których Hoffmann upoetyzował wprawdzie, ale przez to ich ukąszeń lżejszemi nie uczynił. Wszyscy ci zacni mistrze witali nas w swéj gospodzie tak serdecznie, że nareszcie Kazimierz porwał się i spytał mnie, czy się odważę jechać nocą daléj.

Trzeba wiedzieć najprzód, że noc była chmurna, powtóre, że zostawała jeszcze wątpliwość, czyli się zkąd burza nie zerwie, potrzecie, że ktoś z nas dwóch był bojaźliwy. Odpowiedziałem, że pojadę. Kazaliśmy konie zaprządz i daléj ku Dubnu w drogę.

Ale spytacie się mnie znowu pewnie, dlaczego to opisuję? Zmiłujcie się, dozwólcie mi trochę pohulać bez celu; tak dawno już kreślę i przekreślam tę nieszczęsną „Historyą Wilna," która podobno zawsze będzie płótnem Penelopy dla mnie, że mi się chce puścić trochę pióro i swobodnie wyhasać, i co wam to szkodzi? Byleście czytali, nie jednoż wam o tém, czy o owém? „Kalendarz Berdyczowski," czy „Pomysły Herdera?" O! znam was, moi czytelnicy; wy czytacie dla spokojności sumienia, aby powiedzieć żeście czytali, aby pokazać żeście uczeni, nie dlatego, żebyście czytać umieli lub lubili — czytajcie więc, co daję, albo wreszcie udawajcie tylko, że czytacie, róbcie sobie co chcecie, a ja ciągnę daléj.

A na czémżeśmy stanęli? Wyjeżdżamy z Jarosławicz, noc chmurna i tylko nadzieja księżyca i wiatr już chłodny, i pusto i smutno, i gościniec przed nami pnie się po górach, bielejąc. Jedziemy w milczeniu, potém zapalamy fajki, zaczynamy rozmowę i tak mijamy starożytne miasto Murawicę, dziś z kilkudziesięciu domków, karczem i bóżnic złożone, pod którém wały horodyszcza dawnego leżą w błocie od lat kilkuset, mijamy piękny Młynów, w którym stajem, szukając źródlanéj wody, aby się jéj napić. Z łaski Priesnitza pijemy teraz zimną wodę o północy i drżąc od zimna, dla ogrzania się! Wyznajcie, że gdy małpy wyginą zupełnie, człowiek jeszcze doskonałe będzie mógł dać o nich wyobrażenie. Uwierzycież temu, że źródło wyschło i wody nie dostaliśmy? Może téż być, że zły duch jaki, zły duch aleopatycznego rodzaju, źródło na chwilę przykrył dłonią, abyśmy się z niego nie napili. Dość, że źródła nie zastaliśmy w domu i pojechali daléj, mijając bielejący w nocy pałac, ogród, stawy i znowu drapiąc się gościńcem ku Dubnu. Daruję wam opisanie tych kilkunastu wiorst drogi do Dubna, znajcie moję wspaniałomyślność; te kilkanaście wiorst mógłbym, gdybym tylko chciał, opisywać przez pięćdziesiąt kartek, w dziesięciu najmniéj rozdziałach, i tak: rozdział piérwszy byłby o publicznych drogach w kraju i za granicą; drogach żelaznych, drogach brukowanych, komunikacyjnych, lądowych i wodnych w ogólności i w szczególności, z dodatkiem uwag statystyczno-politycznych. Rozdział drugi o podróżach i podróżnych, począwszy od Cooka aż do Sterna i Dumasa w ogólności. Rozdział trzeci o podróżach sentymentalnych, bez celu, fantastycznych i t. p. w szczególności. Rozdział czwarty o świetle księżyca, uważaném pod względem jego wpływu na poetów. Rozdział piąty o górach i pagórkach. Rozdział szósty mógłby traktować o powozach, poczynając od telegi, aż do kocza i karykla. Rozdział siódmy o koniach, ich rasach i t. p., a w szczególności o koniach pociągowych. Rozdział ósmy mógłby opisywać wrażenie podróżnego, zbliżającego się w nocy ku miastu. Rozdział dziewiąty traktowałby o wypadku, właściwym fantastycznym podróżnym, którzy, jak my braliśmy, biorą często słupy drożne za rozbójników i ognie odpoczywających z mażami czumaków za ogniki cmentarne. Rozdział dzie-

siąty wreszcie obejmowałby opisanie podróży, począwszy od lazaretu za miastem, aż do bramy łuckiéj, w któréj stojąca straż krzyknęła na nas przeraźliwie: kto jedzie!? W tym rozdziale zastanowićby się wypadało nad trzykrotném przechyleniem karyolki na prawo i charakterem architektonicznym starego muru po lewéj stronie drogi ciągnącego się, którego arkady nie są ani okrągłe, ani eliptyczne, ani strzałowate, ani żadnego niemające kształtu w klasyfikacyach architektonicznych; i z tego powodu możnaby o nich napisać tyle przynajmniéj, ile napisano o architekturze Alhambry i murach cyklopów.

Ale wszystkiemu temu damy pokój, jedynie przez wzgląd na czytelników, przez ojcowską litość naszę nad nimi.

Otóż jesteśmy w Dubnie.

Dubno, arcy-zacne miasto powiatowe, cały rok spokojne, Żydami zasiane, z rynkiem znakomicie brudnym, z ratuszem ogromnym, i dlatego przez jedenaście miesięcy w roku pustym, z hauptwachem osadzonym topolami, z kilkuset domami zajezdnemi, z ulicą, która się zowie Szeroką, a jest wązką; drugą, która się zowie Panieńską, a jest — nie powiem jaką—Dubno ze starym swym zamkiem, przypominającym książąt Ostrogskich, Tatarów i kolbuszowską tranzakcyą, Dubno było przed nami. Gdyśmy wjeżdżali, spało snem miast sprawiedliwych, gdzieniegdzie tylko w oknach domów zajezdnych dogorywały świeczki, oznajmiające podróżnym o niezajętych mieszkaniach. Na szarém niebie nocy czerniały dachy domów, wieże kościołów; w rynku bawiły się psy i koty, szumiały topole pod ratuszem, kołysały się majestatycznie znaki cyrulickie i szewckie.

Było po północy, a jednak gdy karyolka nasza zaturkotała w rynku, dwóch Żydków przebudzonych ze snu wybiegło zapraszać, abyśmy zajechali do zajezdnych domów, które protegowali. My jednak udaliśmy się daléj, mając już zapewniony nocleg, i zaledwieśmy przybyli, padliśmy na łóżko i usnęli znużeni.

Nazajutrz, jak po wszystkich wołyńskich miasteczkach, co się niechybnie każdemu podróżnemu trafia, oblegli nas kupczyki cisnący się wszędy, szparami w ścianach, oknami, drzwiami, nie zaręczam nawet, czy który nie wsunął się kominem, żeby utargować dziesięć groszy. Jeden przynosił kawony bałckie, drugi zalecał zapałki fosforyczne, trzeci szuwaks doskonały, inny wspaniałe miotełki do sukien i t. d., i t. d., trzeba się było prawie bić z nimi, aby się ich pozbyć.

Wyjechaliśmy późno z Dubna zaopatrzeni w paxitos, wagstaff, kawony, siarniczki i tym podobne sprawunki, któreśmy zrobić musieli, częścią z potrzeby, częścią dla odkupienia się Żydom. Kupiłem nawet tuzin ołówków od starego kramarza, który zdawał się zdecydowany nie puścić nas z Dubna, dopókibyśmy nie wysłuchali regestru wszystkich jego towarów, jakich się chciał koniecznie pozbyć.

Ale otóż jedziemy; mijamy Warkowicze, Curków, ukazuje się sosnowy gaik Ujazdecki, Kozie Góry, trzy schodzące się trakty z Dubna, Ostroga i Równego; jesteśmy u celu podróży.

Przybywszy bawić się i odpoczywać kilka dni w słodkiém zapomnieniu wszelkich kłopotów, z paletrą w ręku, z penzlami, na trójnogu, malowałem nie mogąc się nasycić rozkoszą wylewania na płótno i deski wszystkich myśli przychodzących do głowy! Tam sadziłem cerkiewkę naszę wołyńską, otoczoną ludem, tam krzyż nad drugą w pustym krajobrazie, przeciętym tylko błyszczącym jziorkiem. Malowałem szczęśliwie, swobodnie, a tymczasem dnie upływały i Kazimierz przypomniał, czy nie pojedziem do Chocinia?

— Jak tu nie jechać, pytam, gdzie są napisy do odczytania, pieczara do zwiedzenia? Ale jak znowu odepchnąć niewdzięcznie paletrę i pędzle od siebie, które tylą rozkoszy nas poją?

A więc pojedziem do Chocinia, pojedziemy w poniedziałek. W poniedziałek! Nacóżeśmy ten złowróżbny dzień obrali? Kto widział wyjeżdżać w poniedziałek? Na co było wyjeżdżać w poniedziałek? Niestety, słuszne te refleksye, jak wszelkie refleksye, przyszły nam zapóźno, po czasie! Dzień był pogodny, ale ledwieśmy wyjechali za wrota, wiatr powiał zimny i niebo się zachmurzyło — zły znak. Kobieta z próżném wiadrem przeszła nam drogę — jeszcze gorzéj! Jedziemy jednak i w posępném milczeniu mijamy Glińsk z Wysoką górą, Aresztów, zbliżamy się do Baszowego Kąta. Równe przed nami — Choció niedaleko. W Baszowym Kącie tradycya, że tam niegdyś krył się, czy był trzymanym jakiś basza; są tu nawet ślady jakiegoś zamczyska, ale gdzież na Wołyniu, poszukawszy, horodyszcza, walu nie znajdziesz? Otóż i w stawie przeglądające się Równe, piękne miasteczko, uśmiechające się zdaleka, zdradliwie, choć w niém tylko nędzna traktyernia i mizerna cukiernia, gimnazyalna szkoła i stary pałac. Jestże czego się uśmiechać! A jednak rzecz dowiedziona, że Równe się uśmiecha.

W Równem mieliśmy wyszukać protekcyi, aby za wstawieniem się czyjém i poręką o naszéj konduicie, dozwolono nam było widzieć chocińską pieczarę. Ale trafiliśmy jak trafiają wszyscy skazani na wyjeżdżanie w poniedziałek. Był to dzień solenny egzaminu uczniów, cały świat okoliczny płynął na egzamin, właściciel Chocinia także. Ledwieśmy potrafili dopytać się o niego i zyskać coś nakształt dozwolenia. Po drodze kupiliśmy dwie świeczki woskowe, librę papieru, ołówki i siarniczki, w nadziei, że to wszystko zda się w sławnéj pieczarze, którą oświecić, odryso-

wać i napisy w niéj znajdujące się zdejmować potrzeba będzie. Ale, o nadzieje ludzkie! o wyjazdy poniedziałkowe! o wiary próżne! biegliśmy się oszukać i zawieść.

Nie łapmy jednak ryb przed niewodem, i nie zaczynajmy od końca. O pieczarze chocińskiéj małośmy się dowiedzieli w Równem, nikt jéj nie znał, jedni egzystencyi zaprzeczali, drudzy powiadali prozaicznie, że to był loch na kartofle i buraki. Ale ktoby takiemu tłumaczeniu uwierzył!?

Jedziemy, mijamy piękny Szpanów na prawo, drapiemy się po górach, przejeżdżamy brzegiem lasu dębowego, i ukazuje nam się Chocin ze staremi na górze budowlami, które niebieski Horyń opływa, z białą cerkiewką, opasany dalekiemi poleskiemi lasy, piękny, malowniczy, pełen nadziei. Ani zważamy, że deszczyk kropi za kołniérz i chmury gęste się zbierają. Stajemy przed karczmą. Święto właśnie, lud ją otacza. Pytam o pieczarę, Żyd nie rozumie; wołamy chłopaka, pojął nas!

— Zaprowadź do niéj!

— Zaprowadzę!

Ruszamy szczęśliwie w drogę.

Zapytujemy przewodnika, ale z jego odpowiedzi okazuje się, że chociaż zna pieczarę, w środku jéj nie był; powiada nam tylko, iż w niéj są napisy. Ciekawość rozpala się do najwyższego stopnia; mijamy dworek, zajeżdżamy przed cegielnią, stajem! Pieczara niedaleko — pójdziemy piechotą. O! jak serce bije! ile domysłów po głowach się kręci! Postrzegamy wały starego zamku, na które nas chłopak prowadzi. O, nie wiecie, to odwieczna sadyba, bo na bokach ogromnych wałów porosły stare drzewa, uplotły się nierozgarnione leszczyny, tarna, kalina i głogi.

— Jak się to uroczysko zowie?

— Horodyszcze — odpowiedział przewodnik.

Z Horodyszcza wierzchołku zachwycający widok. Horyń wstążką się wije po zielonéj dolinie, sinieją lasy w oddaleniu, jakiś folwark z za drzew na pagórku wygląda, a na miejscu starego zamczyska porosły chwasty i darnina pokryła gęsto ślady budowli, ślady dróg, wszystko! W kwadrat usypane wały dotykają prawie z jednéj strony i stromo spuszczają się w Horyń. Z téj strony obrosły drzewami i krzewami, zpomiędzy których ledwie gdzieniegdzie miga rzéka u nóg płynąca. Na przodzie wysoki pagórek łączący się z horodyszczem; tam, mówią, stała cerkiew! Może bóżnica pogańska jeszcze! Przebiegamy horodyszcze z zapałem, piękny widok nas rozpala, Kazimierz chwyta ołówek, zaostrza go w niedostatku noża zębami i rysuje. Przewodnik wiedzie nas nad sam Horyń i ścieżką wąziuchną, przez wał w dół spadającą, zarosłą, sprowadza, gęstwinę. Obracamy się, nad nami wysoki wał horodyszcza, o krok Horyń, przed nami urwana ściana gliny żółtéj, okryta krzewami i trawą, u dołu w niej otwór pieczary, który na wodę prawie wychodzi. Ha! więc nas nie oszukano!

— Chodził tu kto? — pytamy.

— O! chodzili — odpowiada chłopak — panowie oficery.

— I cóż mówili?

— Nie wiem, jam nie był.

— Nie byłeś w pieczarze?

— Nigdy.

— A pójdziesz do niéj z nami?

— Czemu nie.

Gotujem się do wejścia, a raczéj do wdrapania się w pieczarę, w któréj otwór dosć szeroki, ale tak nizki, że leżąc wchodzić potrzeba.

Rozwijamy papier, zaostrzamy ołówki, zapalamy świecę, przewodnik staje na przodzie, schyla się, wyłamuje kij na obronę przeciw borsukom i lisom, któremi nas straszy, zgiął się we dwoje, przeżegnał i z ufnością w Bogu, wpełznął głową w pieczarę. A za nim i my się drapiemy wewnątrz, nie bez jakiegoś uczucia, w którego składzie najmniéj biegły chemik odkryłby trochę bojaźni. Kilka kroków idziemy tak schyleni, ale coraz wyższe sklepienie pieczary, które jednak nigdzie nie przechodząc dwóch łokci, nie daje się podnieść i zupełnie wyprostować, co podróż naszę podziemną czyni nadzwyczaj przykrą. Oglądamy się — nic dokoła, wązki korytarz, który się obsypał w części, ściany gołe, gdzieniegdzie jamy lisie, powietrze duszące, przed nami jeszcze długa ciemna pieczara — pójdziemyż daléj!?

Walna rada, na któréj staje, abyśmy więcéj ludzi zwołali, a osobliwie postarali się takiego, coby już wprzódy był w pieczarze. Wysyłamy więc po ludzi, a sami zostajem paląc pakitosy, wnioskując o przyszłych odkryciach naszych.

Ja przebiegam stare horodyszcze, z którego wzgórków widać Horyń i prześliczny krajobraz dokoła, staję pod staremi dębami i dumam chwilę o przeszłości, po któréj się tylko u nas zostały mogiły, horodyszcza, kości i pieśni. Lecz dumanie przerywa niecierpliwa ciekawość, a obiecani ludzie nie nadchodzą; trzy razy zbiegam do Kazimierza, trzy razy drapię się i wyglądam, ażali nie idą ludzie. Ale ich niéma, a my czekamy, aż niecierpliwość zmienia się w nieukontentowanie. Nareszcie idą ludzie, a z nimi ekonom miejscowy, *facies* illuminowana jak niebo, kiedy słońce zachodzi na wiatr.

Stary jakiś człowiek na przedzie.

— Byłeś w pieczarze? — pytam go.

— Nie, dobrodzieju.

— A waćpan? — zwracam się do ekonoma.

— Ani ja.

Za nami biegł chłopczyk lat kilkunastu.

— A ty?

— Byłem — odpowiada.

— Dawno?

— W przeszłą Wielkanoc, pozapalawszy świeczki, łaziłem z drugim chłopcem.

— Cóżeś widział tam? — spytałem.

— Na końcu są obrazy na ścianie wyrobione.

— Obrazy?! — zakrzyczałem.

— I napisy! — dodał stary człowiek — słyszałem od ludzi.

Na skrzydłach lecę i prowadzę ich do otworu. W chwilę, przygotowanie skończone, świece porozcinane, a stary już wlazł do pieczary, za nim drugi, za nim odważny Kazimierz, za nim ekonom illuminowany, wkońcu ja iść miałem, i z świecą zapaloną schyliłem się do pieczary, gdy coś się tak żal świata białego zrobiło, tak smutno i ciężko leść w ten grób ciasny, że... że... krótko mówiąc pozostałem, obiecując sobie wtenczas dopiero pójść do pieczary, jeśli się wistocie w niéj co ciekawego znajduje. Zostałem sam jeden u wejścia, słuchając odgłosu kroków idących w głąb podróżnych, a odgłos ten słabł, słabł powoli i — ucichł. Jam oddychał całemi piersiami powietrzem wolném, bo mnie jeszcze dusiło wspomnienie piérwszéj ekskursyi wgłębi téj lisiéj jamy. Oddychałem, ale marzyłem razem o osobliwościach mających się odkryć, dla których widzenia trzeba będzie puścić się w pieczarę i dozwolić dusić ciężkiemu podziemia powietrzu. Po krótkiéj chwili głosy się znowu ozwały zdaleka, zbliżały i wreszcie pokazała się głowa Kazimierza, obwiniona chustką w otworze.

— Cóżeś widział?

— To samo co i ty!

— Jakto?

— Kilkadziesiąt łokci kurytarza podziemnego.

— A napisy?

— O! bardzo ciekawe! Między innemi...

— Między innemi? — podchwyciłem.

— Wielkiemi literami, w ozdobnéj tarczy wypisano...

— Wypisano — czekałem — jakimże charakterem?

— Czystą kursywą: *Domicella!*

— A! — zamilkłem.

Kazimierz śmiał się serdecznie.

— Wistocie, napisy owe sławne, były to imiona ciekawych odwiedzających, którzy od lat stu ryli tam je dla wiekuistéj pamięci.

— A więcéj nic?

— Nic — odpowiedział smutno Kazimierz, jak ja zawiedziony. — Ciasne przejście, w którém się nigdzie wyprostować nie można, kończy się wreszcie ścianą prostą. U dołu jéj jest otwór, trochę zawielki dla lisa, trochę zamały dla człowieka. Może być, że tam druga jest pieczara.

— Któréj my — rzekłem — odkopywać nie będziemy. Jedźmy, dość na tém!

I weszliśmy znowu na horodyszcze trochę się śmiejąc, trochę smutni.

— Piękny widok, wart był téj przejażdżki — rzekłem, pocieszając towarzysza; wistocie piękny był widok!

— Piękny, gdyby go za mgłą i wieczorem widzieć można — odpowiedział. — Co na to powiesz — dodał — że mi zaręczano, iż oprócz napisów, jest starożytny ołtarz w pieczarze?

— Powiem, że nigdy ludziom wierzyć nie można, przynajmniéj w takich razach; ktoś się zwiódł jak my, i szukał satysfakcyi, zwodząc drugich; ja powiem, żeśmy znaleźli kości wielkoluda w łańcuchach, świątynię murowaną i napisy runiczne. Żart na bok; spytajmy ludzi, co mówią i myślą o téj pieczarze, która przecie prostym lochem być nie mogła. Sądzę, że to było podziemne wyjście z zamku na rzekę, na przypadek oblężenia, a może w oblężeniu uczynione; może też wkopali się tędy nieprzyjaciele do grodu! — i odwróciłem się do ludzi.

Ludzie kiwali głowami, uśmiechając się.

Stary zaczął:

— Powiadają — rzekł — że bardzo dawno, niegdyś, dziewczyna przypadkiem, chodząc za kwiatami na horodyszcze, zobaczyła jakichś ludzi kopiących tę pieczarę, którzy ziemię z niéj wyrzucali dla niepoznaki w Horyń; byli to święci, czy aniołowie. Oni jéj powiedzieli, aby nikomu o tém nie mówiła co widziała, bo umrze. Dziewczyna jednak wytrzymać nie mogła i powiedziała ludziom; ludzie się zbiegli patrzéć na dziwo, ale nikogo nie było: święci porzucili robotę, a dziewczyna umarła.

— Otóż widzisz — rzekłem do Kazimierza — że nie napróżnośmy odbyli wędrówkę, bo wieziem z sobą podanie, które może więcéj warte, niż napisy w pieczarze.

KRYSZTAŁOWA LUTNIA.

W złotych dworca komnatach
Po jedwabiach, bławatach,
Blask tysiąca świeczników się mieni,
Na kryształach się tęczy,
Gwiazd krociami się wdzięczy,
Skrzy śród kwiatów i drogich kamieni.

Poczet mężów orężnych
I magnatów potężnych
Tron królewski otacza świetnością;
Mocarz zwołał bogaczy,
Hojną ucztą ich raczy,
Płoną gmachy objęte jasnością.

Córy książąt—jak kwiaty,
Powłóczyste ich szaty
Tkane w perły, srébrzyste i złote,
Lecz w dobroci swéj rzewnéj
Król ominął królewny,
Zwrócił oczy na smutną siérotę.

Rubinową koroną,
Tkaną w gwiazdy zasłoną
Kazał wieńczyć pobladłe jéj czoło,
W złotogłowiu, w purpurze
Wszystkie perły i róże
Pod jéj stopy rozsypać wokoło.

Dał jéj lutnię złocistą
Kryształową, przejrzystą.
Kazał śpiewać pieśń światła i chwały,
Lecz siérota pobladła,
Łza na lutnię upadła,
Aż promienne jéj struny zadrżały...

— „Panie! lutnia, dar drogi
„Dla mnie, duchem ubogiéj,
„Lecz jak śpiewać—gdy matka ma w grobie?
„Wróć mi matkę, o panie!
„A gdy z grobu powstanie,
„Pieśń nad pieśni zaśpiewam ja tobie!"

I na lutni kryształy
Łez siérocych spadały
Rozsypane, jak perły po strunach,
Jakieś dźwięki gwiaździste,
Skargi tęskne i mgliste
Po tęczowych rozbiegły się łunach.

Bo w promieniach rozświtu
Nadpłynąwszy z błękitu
Złotą lutnię anieli zabrali...
Zrozumieli pieśń żalu—
I na strunach z opalu
W brzaskach zorzy różowéj ją grali.

Więc utonął w zadumie
Mocarz, w gości swych tłumie
I na tron swój pochylił się złoty...
Tłum też zamilkł zdumiony:
— Czém był mocarz wzruszony?
Pieśnią duchów—czy łzami siéroty?

Adela Konieczna.

EKONOM W ZALOTACH.

PRZEZ

L. NIEMOJOWSKIEGO.

To, co wam opowiem, działo się w jednéj z tych zasobnych wsi Mazowsza, które od dawnych lat nie znały czém są klęski nieurodzaju, pomoru na bydło, lub też gradobicia.

Margolice (tak bowiem zwała się wspomniana miejscowość) posiadały glebę żyzną, wyborne pastwiska, kilkanaście włók niewytrzebionych jeszcze lasów i dwa obficie zarybione stawy.

Dwór otoczony był z trzech stron cienistym ogrodem; czwartą zaś stanowił obszerny dziedziniec, poza którym widniały zabudowania folwarczne.

Pomiędzy oborami a kurnikiem naprzeciwko murowanego śpichlerza znajdował się niewielki domek o świeżo pobielonych ścianach, sienią na przestrzał i słomą pokrytym dachu.

Z chwilą rozpoczęcia naszego opowiadania, w jednej z izb owego domku nader dziwna odbywała się scena.

Przed malutkiem, zakopconem, dość niewyraźnie odbijającém przedmioty lusterkiem stał mężczyzna średniego wieku, wyprawiający sam do siebie najrozmaitsze miny.

Raz przymrużał oczy, wysunąwszy dolną wargę naprzód, znowu potém otwierał usta, starając się zwabić na nie uśmiech, to wreszcie zakręcał wąsy dogóry i nastrzępiał czuprynę, celem nadania swojéj postaci zawadyackiego pozoru.

— I tak źle, i tak nie dobrze!.. — mruknął wkońcu, machnąwszy ręką.

Niezadowolony widocznie z siebie, otworzył szufladę od stolika i wyjął z niéj blaszaną puszkę, napełnioną angielskiemi sadzami, jakotéż spory kawał rozkrojonego buraka.

Najmocniéj przekonany, iż żaden niedyskretny wzrok nie śledził jego czynności, rozpoczął operacyą, która w wykwintniejszéj cokolwiek formie znaną jest wielu pięknym lub pragnącym uchodzić za takowe kobiétom.

Sądził że go nie widziano, tymczasem rzecz miała się wprost przeciwnie.

W sieni, pod samemi drzwiami, przytknąwszy oko do dziurki od klucza, stała jakaś postać napół zgięta, obserwując bacznie każde jego poruszenie.

Była to podeszłych już lat niewiasta, blada, chuda, przygarbiona...

W rysach jéj twarzy malowało się przerażenie.

— O mój Boże! — wyjękła.—Czy mi się śni, czy co? Wojtuś, taki zawsze stateczny, skacze za pozwoleniem przed lustrem, niby małpa, i smaruje sobie gębę burakiem; zuroczyła go ta niegodziwa kobieta, niéma gadania!

W chwili gdy wymawiała powyższe wyrazy, ów tak pilnie obserwowany jegomość, schowawszy do szuflady przybory swych tajemniczych zajęć, zwrócił się ku drzwiom.

Staruszka ledwie miała czas uskoczyć na stronę.

Gdy już uszedł kilkadziesiąt kroków, wychyliła lękliwie głowę z sieni, patrząc długo za odchodzącym.

— Niedoczekanie moje!.. wyszepnęła z cicha, żegnając się pobożnie.

Poczém usiadła przed domkiem, wsparłszy głowę na dłonie, i pogrążyła się w dumaniu.

— Kompletny fiksat! Poleciał tam, jakby go co ciągnęło. A ona?. ona pewnie drwi z niego. Znam ja te dworskie panny: wabić bo wabią migiem, dygiem, słodkiém słówkiem, ale uczciwości w nich ani za grosz.

Gdy w ten sposób biadała nieboraczka, nasz bohatér tymczasem minął dziedziniec, a dostawszy się do ogrodowego szpaleru, spojrzał nieśmiało na wszystkie strony.

Nikogo tam nie było.

Długa, grabiną wysadzona aleja, pomimo całego swego wdzięku, cienistych drzew, śpiewu ptasząt i majowéj zieleni, wydała mu się być smutnem cmentarnem zaciszem.

— Obiecanka cacanka, a głupiemu... szepnął.

Nie dokończył jeszcze zaczętego przysłowia, gdy wzrok jego, zwrócony przypadkiem ku ziemi, zabłysnął radością.

Na świeżo wygracowanéj i zgrabionéj ścieżce widniały wyciśnięte ślady stóp ludzkich.

Widocznie ktoś tamtędy niedawno przechodził.

Poczucie jednak sprawiedliwości wyznać mi każe, że wspomnione kontury nie posiadały bynajmniéj estetycznéj formy owéj nóżki maléj, wązkiéj, wciętéj przy podbiciu, jaką wielbią zakochani i poeci: był to ślad domowéj roboty obuwia płaskiego, szerokiego, o wykrzywionym cokolwiek obcasie.

Pomimo jednak wspomnianych niedokładności, podtatusiały zwolennik czułych wrażeń krzyknął uradowany:

— Więc ona przed chwilą była w szpalerze!... może nawet jest jeszcze... lecz gdzie?

— A kuku!... zadźwięczał słodziutki głosik w przyległéj leszczynie.

I rumiana, pełna twarz, niby piwonia rozkwitająca wśród zieleni, wynurzyła się z gęstwiny.

On podążył w tę stronę.

— Panna Barbara tu?..—zapytał.

— A tu, jak pan Wojciech widzi.

— Czy to pięknie tak kogo zwodzić?

— Nikt pana nie zwodzi.

— Szukałem napróżno.

— Kto szuka, ten znajdzie.

— A com się napocił! Ale mniejsza już, kiedy panna Barbara tu przyszła, to i dobrze. Musimy pogadać o tém, co mi leży na sercu.

— Zawsze z sercem wyjeżdżać, a pfe!. Gdyby pani usłyszała, mogłaby sobie nie wiem co pomyśléć.

— A niechby! Przecie to się raz skończyć musi: ja już chodzę z kąta w kąt, niby nieswój, tracę do reszty rozum..

— Widzę to.

— Tymczasem panna Barbara nie pozwala mi dać na zapowiedzi.

— Dosyć czasu, nie odrazu Kraków zbudowano.

— Ludzie téż zaczynają mnie przedrwiwać, matka dokucza—a tu wszystko po dawnemu: jak było, tak jest.

— Bo téż pan Wojciech w gorącéj wodzie kąpany.

— Ja?

— Naturalnie, któżby inny? Trzeba się nauczyć cierpliwości. Nie daléj jak wczoraj byłam przy lekcyi naszych panienek, gdy ks. proboszcz uczył je historyi świętéj. Otóż tam powiedziano jest, że Jakub starał się o Rachelę przez lat siedem, a jeszcze nie dostał odrazu swojéj ukochanéj.

— To były żydy, a ja nie żyd.

— No, no, no — odłożone, niestracone: wszakże jeszcze nie powiedziałam *nie?*

— A kiedy będzie tak?... spytał błagalnym głosem.

— Pomyślę, zobaczę...

— Panno Barbaro, nie bądź tyle dla mnie okrutną! Widzisz przed sobą nieszczęśliwego człowieka.

— Doprawdy? nigdybym tego nie pomyślała. Ale kiedy już mowa o nieszczęściu, to proszę posłuchać piosenki.

I tłumiąc śmiech, zaśpiewała nosowym cokolwiek głosem:

Nieszczęście mym losem włada,
Wartam jest politowania,
Ten co me serce posiada,
Nieczuły na me wzdychania.

Jeszcze nie dokończyła ostatnich wyrazów zwrotki, gdy z otwartego okna dworu dał się słyszéć dźwięk silnie poruszanego dzwonka.

— O mój Boże, pani nieubrana, pewnie się niecierpliwi.... biegnę!

— Chwilę.... chwileczkę...

— Nie można. Żegnam pana Wojciecha.

I bez względu na jego prośby, podążyła ku dworowi. On stał przez parę minut na środku

szpaleru smutny, zadumany, a potém ze spuszczoną głową poszedł wolnym krokiem w stonę folwarku.

Nim przystąpię do opowiadania dalszych wypadków owego za stosunków wiejskich wyjętego obrazka, czuję się w obowiązku objaśnić czytelnika o niektórych szczegółach, mających związek z przeszłością przedstawionych mu osób.

Przedewszystkiém należy mi określić charakter i położenie społeczne ranionego strzałą Kupidyna poczciwca.

Dziesięć lat właśnie upłynęło od czasu, w którym dziedzic Margolic przyjął do pomocy przy gospodarstwie ekonoma.

Pan Jaruntowski był to oficyalista jakich mało. Trzeźwy, pilny, znający się na roli—wypełniał każde polecenie akuratnie, przysparzając tym sposobem majątkowi dochodów. Miał on wprawdzie swoje wady, bo i któż na tym świecie jest bez ale, te jednak słabostki nie przyćmiewały w niczém rzeczywistych jego przymiotów.

Wierzył w znachorstwo i w zuroczenie dojnych krów, w przepowiednie pogody i deszczu stuletniego kalendarza, kazał przykrywać studnie podczas zaćmienia lub pełni księżyca, dzwonić gdy grzmiało—pewnego zaś razu, chociaż z natury dość powściągliwy, poturbował przechodzącą żebraczkę, posądzoną o jakieś czary.

Jakkolwiek dziedzic, człowiek pełen szlachetnych uczuć, surowo go za ostatnią sprawkę zgromił, jednak na inne, nieszkodliwe zresztą przesądy patrzył pobłażliwie, wiedząc z doświadczenia, jak trudno jest obywatelowi ziemskiemu tyle zdolnego znaléść wyręczyciela.

I byłoby zapewne wszystko szło tym trybem przez długie lata, gdy nagle....

Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Nasz bohatér w chwili przybycia swego do Margolic liczył lat czterdzieści, posiadał wyborne zdrowie, czerwone policzki i znakomity apetyt.

Ostani ten przymiot wywołuje często, jak wiadomo, skłonność do zaokrąglenia kształtów ciała.

Otóż pan Jaruntowski, od rana do wieczora na świeżém powietrzu, wstając rano ze świtem, kładąc się spać o zmroku, nabierał z każdym dniem coraz większéj tuszy.

Już i podjezdek, na którym lustrował pola, nie mógł go udźwignąć, tak że musiano wybrać ze stajni dworskiéj jakąś ogromną meklemburską szkapę, która jedna z całéj stadniny zdolną była unieść na swoim grzbiecie tłustego ekonoma.

Owa preponderencya do utycia nie stanowiła znowu tak dalece ujemnéj strony przy zajęciach gospodarskich wprowadzonéj przez nas na widownię osobistości, chociaż bowiem tamowała cokolwiek lekkość ruchów, nadawała wzamian pewną powagę w obliczu czeladzi i parobków.

Takie przynajmniéj objawiła zdanie pani Gertruda z Obrępalskich 1 voto Grylska 2-do Jaruntowska, a matka dotkniętego wymienionym defektem agronoma.

Była to nader praktyczna niewiasta, owdowiawszy bowiem po drugim mężu, rzekła do syna: Poco ci karmić i płacić gospodynię, kiedy masz mnie? Ja wszystko w porządku utrzymam, dochowam się drobiu, a każdego roku wieprzaka utuczę.

Przystał chętnie, bo co matka, to nie najemna baba, własnéj tylko szukająca korzyści, i dobrze na tém wyszedł.

Staruszka, rzeźka jeszcze pomimo podeszłych lat kobiecina, gospodarzyła wybornie, wstydu mu u ludzi nie robiąc, bo jako szlachcianka z pochodzenia, wyglądała wcale przyzwoicie, czy to na mszy w kościele, czyli też w rzadkich okazyach, gdy jaki oficyalista z sąsiedniéj wsi zajechał do niego w gościnę.

Wszystko więc szło niezmiennym torem wśród cichego żywota przedstawionych czytelnikowi osób. Pan Wojciech, pomimo powiększającéj się tuszy, nie utracił cechującéj go ruchliwości, pani Gertruda sadziła kury, karmiła trzodę chlewną, burczała leniwe dziewki; dziedzic, widząc skutki pracy swego wyręczyciela, powiększył mu zasługi i dodał coś tam jeszcze do ordynaryj, tak że nie pozostawało im nic więcéj, jak tylko pracować daléj, Boga chwalić i czekać chwili, w któréj dwór za wysługę zwykł był wydzielać na stare lata dożywotnią pensyjkę i skromne mieszkanko.

I byłoby zapewne zczasem doszło do tego, gdyby, jak już wyżéj powiedziałem, nie zamąciło owéj cichéj egzystencyj jedno drobne, nader proste i zwyczajne zdarzenie.

We dworze zapotrzebowano panny służącéj.

Dotąd dziedziczkę obsługiwały małe, ze wsi wzięte dziewczęta; gdy jednak rodzina zaczęła się powiększać, a panienki podrastać —niepodobna było obejść się bez osoby dozorującéj pralnię, znającéj się na kroju sukien i posiadającéj jakie takie wyobrażenie o dyspozycyi obiadów.

Wkrótce więc gotów zawsze na usługi dworu faktor Jankiel przywiózł z poblizkiego miasteczka kandydatkę na wspomnione stanowisko.

Panna Barbara, posiadająca najlepsze świadectwa i całkiem przyzwoitą powierzchowność, potrafiła zaraz na wstępie pozyskać dla siebie względy dziedziczki.

Przyjęta więc i zainstalowana w Margolicach, zajęła się natychmiast włożonemi na się obowiązkami.

Cóż może miéć za związek—zapytacie pewnie—przybycie do dworu nowéj panny służącéj ze spokojem, panującym w cichym dotąd i niezakłóconem żadnemi burzami życia mieszkaniu ekonomskiém?

Cierpliwości!

Z dawien dawna wiadomo jest, że wszystkich trosk i kłopotów, jakie spotykają nas na tym pa-



RZEWNA NUTA.

RZEWNA NUTA.

Wenecya miała swoję Radę trzech, swój most Westchnień, swoje tortury i... swoje sielanki. Kiedy mężowie zamaskowani kładli swe podpisy na wyrokach śmierci, żony i córki gruchały z kochankami słodko, narażając się na uduszenie lub truciznę. Stare pałace patrycyuszów dużoby miały do opowiedzenia takich sielanek, skropionych krwią, gdyby mówić umiały.

Papperitz w dwóch postaciach, w stroju ich, w wyrazie tęsknoty, zadumania i tajemniczéj jakiéjś surowości rozlanéj na twarzach—dobrze odwzorował ten przepych groźnéj wówczas Wenecyi, która była zawsze tak piękną i uroczą, a czasami... nazbyt nielitościwie okrutną.



dole płaczu zwanym kulą ziemską, staje się zwykle... kobiéta; pewne nawet, niezbyt dla płci pięknéj, grzeczne o diable i babie przysłowie, stanowczo tę tyle ważną rozwiązuje kwestyą.

Otóż spokój, jakim się dotąd cieszył pan Wojciech, wypływał głównie z jego kawalerskiego stanu. Nie mając ciągle pod bokiem swarliwéj niewiasty, którą tak niesłusznie zwą osłodą domowego żywota, jadł, spał, tył i nie czuł żadnego jarzma na karku; wprawdzie matka czasami pogderała, lecz owo rodzicielskie zrzędzenie, to zupełnie co innego niż fanaberye żony, zwłaszcza w przekonaniu człowieka który, będąc od chłopięcych lat bogobojnym, umiał uszanować czwatre przykazanie.

Pewnego dnia, wkrótce po przybyciu panny Barbary, wezwany został do dworu w jakimciś gospodarskim interesie.

Już od kilku chwil oczekiwał na dziedzica w przechodnim pokoju, gdy nagle na progu drzwi przeciwległych ukazała się nieznana postać.

Była to dwudziestokilko letnia dziewica, okrągła, tłusta, rumiana...

Pan Wojciech, ujrzawszy tę twarz ozdobioną wspaniałym podbródkiem, tę talią széroką, te kształty ciała znamionujące potęgę zdrowia i silną kompleksyą, doznał nader miłego wrażenia.

— Tęga! — szepnął sam do siebie, wpatrując się pożądliwie w tyle ponętne zjawisko.

Ażeby pojąć ów zachwyt, należy znać gusta naszego bohatéra. Daleki od wszelkich marzeń ideologów, przekładał zawsze w nadobnéj połowie rodzaju ludzkiego pełne kontury od delikatnych form, które uważał za defekt cielesny, za coś niedokończonego, trudnego do określenia.

— Ziarno im większe i cięższe, tém lepiéj popłaca — mawiał nieraz—to samo stosuje się i do niewiast. Dla mnie kobieta chuderlawa nie ma żadnego znaczenia: puch, źdźbło, kruszyna i nic więcéj. Policzki rumiane, barki szerokie, talia na urząd—ot w to mi graj.

Sposób jego zapatrywania się na urodę płci pięknéj był tak pod tym względem ustalony, że gdy kiedyś, jeżdżąc za kupnem wołów na jarmark do Skaryszewa, miał sposobność oglądać w budzie „Piękną Florę," obraz potężnéj przedstawicielki niewieściego rodu głęboko utkwił w jego myśli.

— Co to za kobiéta! Co to za kobiéta! — powtarzał kilka razy pod wpływem lubego wrażenia.

Czas jednak zatarł powoli w pamięci zwolennika olbrzymich kształtów ciała tyle rozkoszne wspomnienia.

Obecnie widok korpulentnéj panny służącéj obudził drzemiące na dnie duszy jego zapały.

Powróciwszy na folwark, nie mógł się długo uspokoić, a gdy znużony całodziennemi trudami legł na posłaniu, urocze sny przedstawiały mu owę wspaniałą postać w całéj potędze jéj tytanicznych wdzięków.

Odtąd usiłował wszelkiemi sposobami pozyskać względy téj, która tak samowładnie zapanowała nad sercem jego.

Przez długi czas jednak wszystkie starania, w tym celu przedsięwzięte, żadnego nie przyniosły skutku.

Ona bowiem była nieczułą na zaloty podtatusiałego adonisa: gdy zagadał do niéj, odwracała się w przeciwną stronę, lub przy zawiązanéj rozmowie parskała śmiechem. Raz nawet, gdy spotkawszy ją sam na sam w grodzie, rzekł drżącym od wzruszenia głosem:

— Panno Barbaro, jeżeli chcesz abym nie zmarniał do reszty, nie bądź dla mnie taką.

— Inną nie będę nigdy — odrzekła.

— Pobiéram sześćset osiemdziesiąt złotych rocznéj pensyi i dwadzieścia korcy ordynaryi; podobnych mnie mężów nie wytrząsnąć z rękawa— mówił daléj, nie dosłyszawszy niby jéj słów.

— Odczep się pan odemnie, słyszałeś?—zawoła z gniewem—ja grubasów znieść nie mogę.

I majestatycznym krokiem odeszła ku dworowi.

Jakaż to jest jednakże niesprawiedliwość ludzka! Ona mu wymawiała korpulencyą ciała—ona, któréj kolosalne kształty wzbudzały jego uwielbienie.

Zmartwiony tyle stanowczą odmową, ekonom powrócił do swojego mięszkania na folwark. Wprawdzie miłość prawdy wyznać mi każe, iż nie utraciwszy bynajmniéj znakomitego apetytu, zjadł sporą porcyą klusek ze słoniną na kolacyą, a usnąwszy smacznie, chrapał aż się szyby w oknach trzęsły—ale od téj chwili stracił humor, chęć do pogawędki, a wydając dyspozycye gospodarskie, popełniał rażące pomyłki prostowane niejednokrotnie przez zdumionych podobném roztargnieniem karbowych.

Matka jego, nie wiedząc o wrażeniu jakie na czułe serc jedynaka wywarła potężna postać panny Barbary, pytała parę razy niespokojnie:

— Wojtuś, ty chyba nie domagasz, albo co? Napij się rumianku, to przejdzie.

— Daj mi matka pokoj ze swoim rumiankiem—odpowiadał wtedy namarszczywszy brwi— jestem zdrów jak ryba, i mógłbym jeszcze nie jednego młokosa przy pannach dworskich przesadzić.

— Przy pannach dworskich... zkądci to przyszło? — zawoła zdziwiona staruszka.

Ale on był już daleko.

Koleje jednak życia ludzkiego są zmienne: po posępnych dniach następuje pogoda, po deszczu złote słońce promieni na niebie.

Taki jasny, niezaćmiony żadną chmurką dzionek zajaśniał na horyzoncie życia naszego bohatera.

Po odkoszu, jaki od bogdanki myśli swych otrzymał, usposobienie pana Wojciecha uległo, jak już wyżéj powiedziałem zupełnéj zmianie.

Głos jego grzmiący dawniéj basowym tonem przycichł, wąs nastrzępiony buńczucznie do góry zawisł na wargach, w rachunkach ze sprzętu i omłotu popełniał częstokroć trudne do wytłumaczenia pomyłki.

Raz nawet gdy go dziedzic strofował za jakiś błąd przy summowaniu remanentu, wyjąknął nieśmiało:

— Prawda wielmożny panie, ale wszystkiemu temu winna ona.

— Jaka ona? co asan plecie? zawoła zdumiony pryncypał.

— A ona... ma się rozumieć moja pamięć która cokolwiek szwankuje—dodał poprawiając się.

— Teraz rozumiem, ale na przyszłość nie należy drzemać przy zapisywaniu kontroli i pamiętać o tém co się pisze, bo ztąd wynika dla mnie strata.

Pan Jaruntowski przyrzekł poprawę, nie wiadomo jednak czyby zdołał wywiązać się z danego słowa, gdyby właśnie nazajutrz po owéj admonicyi nie zabłysnął dla niego wspomniany wyżéj dzień szczęścia, rozkoszy, dający nadzieję lepszéj przyszłości.

Była to niedziela.

W mieście siódmy dzień tygodnia, poświęcony odpoczynkowi i modlitwie, nietyle różni się od poprzednich, jak wśród ciszy zaściankowego żywota.

Wprawdzie pozamykane sklepy, kościoły pełne pobożnych i zwiększony ruch na ulicach, zmienia cokolwiek powierzchowność większych grodów, ale to są oznaki mało znaczne, nie cechujące wyraźnie różnicy jaka zachodzić powinna pomiędzy porą pracy, trudu, znojów, a chwilowém oswobodzeniem się od codziennych kłopotów i szukaniem ulgi w modlitwie.

Na wsi rzecz się ma zupełnie inaczéj — tam bowiem uroczystość niedzielna widoczną jest w najdrobniejszych nawet szczegółach. Od samego rana ruch gospodarski tyle codziennie rąk zajmujący bywa przerwanym, pługi i wozy drabiniaste stoją nieruchomie pod szopą, karbowi nie zwołują czeladzi do roboty. Zdala słychać dźwięczny głos sygnaturki wzywający wiernych do kościoła; dziewki i parobcy, jakoteż poważni wiekiem włościanie w odświętnych ubiorach śpieszą ze wszystkich stron do przybytku pańskiego. Wożywczem powietrzu płynie jakaś cisza, jakiś spokój, jakaś błogość oznajmiające że to dzień uroczysty, poważny, przeznaczony na podniesienie myśli i skupienie ducha.

Była zatém, jak mówiłem, niedziela.

Parafialny kościółek w Margolicach napełnił się po brzegi tłumem różnego wieku i płci włościan; my jednak, zamiast opisywać szczegóły kościelnéj ceremonii, poszukamy wśród gromadki wiernych wzgardzonego przez panią serca swego ekonoma.

Siedział on w głębi świątyni na ławce, a rozłożywszy przed sobą zatłuszczoną książkę do nabożeństwa, jął półgłosem czytać modlitwy.

Ale gdy usta wymawiały wyrazy pacierza, myśl jego błąkała się po ziemskim padole.

Tłum stojących chłopów nie dozwalał mu sięgnąć wzrokiem w stronę ławeczki, zajmowanéj zwykle przez ukochaną, czuł jednak, że ona się tam znajduje, a to było dosyć, aby przeszkodzić nieszczęśliwemu w wykonaniu pobożnych praktyk.

Nareszcie ksiądz odstąpił od ołtarza, organista zaintonował „anioł pański" a chór najróżnorodniejszych głosów przywtórzył strofę owéj kończącéj nabożeństwo pieśni.

Wielu z obecnych podążyło ku wyjściu.

I on także, przecisnąwszy się z trudem przez skupione masy ludu wiejskiego, poszedł za ich przykładem.

Na cmentarzu przed kościołem zwolnił kroku, ocierając chustką pot płynący z czoła.

Opodal stał młodzieniec przyodziany w kraciaste ubranie: fantastyczny, o jasno-różowéj barwie krawat opasywał jego szyję, a furażerka, zwieszona cokolwiek na bakier, dawała mu zawadyacką minę.

Był to imci pan Pusiatycki, pisarz prowentowy.

Osobistości téj nasz bohatér instynktowo nie lubił.

Wprawdzie przy zajęciach gospodarskich nie miał nigdy okazyi z nim się zetknąć, młody człowiek bowiem, użyty do kontroli gorzelni, całkiem odrębne zajmował stanowisko w Margolicach, niechęć przecież, o któréj wspomniałem, istniała. Ekonom nie mógł znieść fertycznéj postaci i pełnego zarozumiałości wzięcia się pisarza, pisarz przedrwiwał ciężki chód i obszérne kształty ciała ekonoma.

Oddali sobie jednak ukłon nawzajem.

Poczém młodzik, włożywszy jednę rękę do kieszeni, a głaszcząc drugą jasno-blond włosy, wpatrywał się z szyderczym uśmiechem we wrota kościelne, z których wychodziła właśnie panna Barbara.

Ta ostatnia, jednym rzutem oka objąwszy całą pozycyą, odgadła nieprzyjazne względem siebie usposobienie obydwóch oficyalistów.

— O czem pan Wojciech tak medytuje?—zapytała słodziutkim głosem, podchodząc do odpalonego konkurenta.

— Albo ja wiem!—odrzekł tenże, nie patrząc na nią.

— To źle nie wiedzieć, o czém się myśli.

— Czasami lepiéj, gdy kto nie wie, bo ma przynajmniéj spokój.

— Ale często znowu są tacy, którzy się byle czém zrażają.

— Jakto byle czém? — zawołał ekonom, podniósłszy nagle głowę.

— No, rzecz prosta: słówko to wiatr, ani się człowiek spostrzeże, jak ono z ust wyleci, a potém przyjdzie marnego słowa żałować.

— Czyby panna Barbara go żałowała?

— Kto wié, może...

Tym razem zakochany oficyalista spojrzał śmieléj na swoję bogdankę.

Owa twarz pełna, tłusta, rumiana, wspaniałym opatrzona podbródkiem, wydała mu się być zwiastującém pogodę słońcem, na ciemnym dotąd horyzoncie jego pragnień i nadziei.

— Ach panno Barbaro, gdyby to było prawdą! — wyjąknął, wydobywszy z swych piersi ciężkie westchnienie, przypominające sapanie użytych przed chwilą miechów do kalikowania.

I oboje podążyli ku dworowi.

Młodzik pozostał na miejscu, a ujrzawszy nadchodzącego w téj chwili gorzelanego, rzekł, wskazując na nich:

— Dalibóg, nie przymierzając, dwa opasy!

Niesmaczny ów koncept wywołał głośny śmiech ze strony zarządzającego fabrykacyą okowity.

Tymczasem panna służąca i ekonom szli ku dworowi, zajęci ożywioną rozmową.

Przy pożegnaniu wymienili nawet pomiędzy sobą pełne znaczenia spojrzenie.

Odtąd wzajemne ich stosunki poprawiły się cokolwiek. On zachodził prawie codziennie do szpaleru, aby mógł pomówić ze swoją ukochaną, ona zaś obdarzała go niekiedy przyjazném słówkiem, częściéj jednak niemiłosiernie dokuczała.

Naciągnięte to i dosyć dwuznaczne położenie rzeczy trwało już od kilku tygodni. Próżno biedaczysko zażywał wszelkich możliwych perswazyj, celem skłonienia swego ideału do stanowczéj odpowiedzi; ani sposób było przyjść z nią do ładu.

Raz go mamiła zalotném spojrzeniem lub wabnym uśmiechem, i zaraz potém, gdy się zaczął poddawać urokom słodkiéj nadziei, oblała niby zimną wodą jakimś szyderczym docinkiem, lub też dotknęła do żywego pełnemi złośliwości żartami.

Ludzie zaczęli pleść to i owo, niefortunny konkurent posmutniał, pani Gertruda zaś, zaniepokojona podobném położeniem rzeczy, wyrzucała kilkakrotnie synowi jego ślamazarność.

— Jeżeliś taki głupi, że się chcesz koniecznie żenić na stare lata, to się wreszcie i żeń, ale powinien raz temu być koniec, ażeby nie siedzieć ciągle na ludzkich językach.

— Kiedy panna Barbara wciąż zwleka.

— To ją porzuć do licha!

— Nie mogę, jak mi Bóg miły, nie mogę!

— Oczarowała go ta niedobra kobieta! szeptała wtedy staruszka, składając ręce.

I odchodziła zmartwiona.

Byliśmy świadkami przy rozpoczęciu niniejszego opowiadania rozmowy w szpalerze dworskim, w skutku któréj pan Wojciech powrócił do mieszkania swego, klnąc w duchu niestałość płci nadobnéj.

Otóż odstąpiwszy trochę od toku naszéj powieści, celem objaśnienia czytelnika o wzajemnych stosunkach działających w niéj osób, czas nam powrócić nanowo do przerwanéj w samym zawiązku historyi dalszych losów naszego bohatera.

Jak już wyżéj powiedzieliśmy, wabiony i przedrwiwany naprzemian, aspirant do stanu małżeńskiego powrócił na folwark po ostatniéj rozmowie z panną Barbarą w najgorszym humorze.

Na progu dworka czekała go matka.

— Z miny twojéj widzę — zawoła gniewnie staruszka — że cię znowu ta lafirynda dworska wzięła na fundusz.

— Matka nic nie wie, a gada: to jeszcze młode, niedoświadczone, więc zwleka. Wszakże nie odrazu Kraków zbudowano — doda, przyłączając mimowolnie przysłowie użyte przed chwilą przez pannę służącą.

— Młode, niedoświadczone — dworka! W kaszyby cię zjadła i to jeszcze z kościami nawet, to niewiniątko z pańskiéj garderoby — A podparłszy się pod boki, mówiła daléj: — Ty może sądzisz, że na starość razem z zębami i rozum straciłam? Przez dziesięć lat siedział jak u pana Boga za piecem, nie starając się zapoznać z żadną porządną panienką, a teraz, gdy zgrubiał i osiwiał, daléjże w amory... i z kim? z kim pytam? Ale czekaj, kiedyś taki ślepy, ja ci oczy otworzę.

Pan Wojciech, choć przyznawał poczęści racyą matce, lecz do najwyższego stopnia rozdrażniony, już miał wybuchnąć gniewem — po chwili jednak poszanowanie dla rodzicielki wzięło górę nad niewczesnym porywem.

Zamilkł, przygryzł wargi i uciekł do swojéj izdebki.

Odtąd pełna zdrowego sądu w rzeczach niewiasta poczęła na wszystko baczną zwracać uwagę, zbierając od ludzi różne wiadomości, a szczególniéj śledząc postępki téj, która zatruła spokój zbyt dającego powodować się złudnym marzeniom jedynaka.

My jednak, dla których niéma nic skrytego, zamiast obznajmiać stopniowo czytelnika z rezultatami obserwacyj dbałéj o szczęście syna staruszki, powiémy odrazu, jaki był powód dwuznacznego postępowania zalotnéj suberetki z zakochanym w niéj aż do szaleństwa ekonomem.

Wszelkie zagadki życiowe mają to do siebie, że chcąc je wyjaśnić, należy szukać rozwiązania w postronnych, niemających napozór żadnéj z głównym przedmiotem okolicznościach.

To samo miało miejsce i w niniejszém zdarzeniu.

Postępowanie panny Barbary, igrającéj ze starającym się o jéj rękę poczciwcem jak kotek z myszką, wytłumaczymy jedném słowem:

Ona kochała!

Chociażbyśmy jednak mieli wywołać niezadowolenie tych, którzy uczuli niejaką sympatyą do grubego o czułém sercu adonisa, miłość prawdy wyznać nam każe, że to nie on wzniecił jéj zapały.

Postać owego wybrańca losu przemknęła się raz tylko przed oczami czytelników w toku niniejszego opowiadania.

Był to pan Pusiatycki, pisarz prowentowy.

Już z samego naszkicowania wspomnionéj osobistości każdy domyśli się łatwo, iż wprowadzony przez nas na widownię młodzieniec należał do liczby tych uposażonych od natury zdobywców serc, których przeznaczeniem jest wzbudzać słodkie uczucie we wszystkich parafialnych dulcineach, począwszy od skromnéj dzieweczki pasącéj gęsi na ugorze, aż do zajmującéj wybitne w dworskiéj garderobie stanowisko tworzycielki przyborów tualetowych.

Posiadał on ku temu wszelkie warunki.

Smukły, wysoki, o jasno-blond wąsikach, z rozczochraną, wpadającą cokolwiek w ryżą barwę czupryną, mógł być uważanym nawet pomiędzy wybrednemi na powierzchowne przymioty kobietami za przystojnego mężczyznę.

Cóż dopiero mówić o tych marzycielkach, którym losy przeznaczyły jedynie szczupły obręb folwarcznego podwórza za arenę do poszukiwania ideałów swéj myśli?

Miał on wprawdzie i ujemne strony, ale te nikły przy tylu zdobiących go zaletach.

Przedewszystkiém posiadał niekoniecznie przyjemne przyzwyczajenie okłamywania ludzi, prawiąc im trudne do uwierzenia rzeczy, a czynił to z taką pewnością siebie, iż słuchacze nigdy nie śmieli zaprzeczyć jego bredniom. Do najwyższego stopnia zarozumiały, innych miał za nic, tak, że gdy rozpuścił język, każdemu się dostało.

Podobne jednak wady popłacają, jak wiadomo, u płci pięknéj.

Panna Barbara, ujrzawszy go pewnego wieczora u żony gorzelanego, z którą się zaprzyjaźniła, oczarowaną nim została.

Piérwsze to wrażenie urosło do zachwytu, gdy raz o szaréj godzinie chodząc po szpalerze, usłyszała głos flotrowersu.

Zapomniałem bowiem nadmienić, iż pisarz prowentowy w wolnych od zajęć chwilach grywał na tym instrumencie.

Wprawdzie muzykalne jego zdolności ograniczały się na powtarzaniu jednéj i téj saméj aryi w sposób niebardzo prawidłowy, ale któraż kobieta nie da się porwać urokiem rzewnéj melodyi, zwłaszcza gdy wykonawcą takowéj jest tyle sympatyczna osobistość?

W upojeniu więc, graniczącém z ekstazą, chwytała dolatujące jéj uszów tony znanéj piosenki:

Chciało się Zosi jagódek
Kupić ich za co nie miała...

— Ach, jakże on ślicznie gra! — westchnęła, gdy ostatni dźwięk flotrowersu skonał wśród ciszy nocnéj.

I powróciła zadumana do garderoby, powtarzając bezwiednie wyrazy uroczéj śpiewki.

Odtąd spokój jéj panieńskiego serca został na zawsze straconym!

Niestety, pomimo wszelkich przymilań, kokieteryi, przyciągających słówek, niegustujący w korpulentnych pięknościach zarozumialec przyjmował nader chłodno owe objawy czułych uczuć.

Raz nawet, gdy niezrażona niczém, przypuściła jeszcze bardziej stanowczy atak, rzekł po jéj odejściu do żony gorzelanego:

— Czego ta tłuściocha chce odemnie, czy może abym się z nią żenił, co?

— A choćby! przecież to panna wcale niczego: tęga, zdrowa i pięknie edukowana.

— Ale gruba! Jak dziedzic założy olearnię, a mnie każe skupować kuchy, to ją wezmę na fabrykacyą — inaczej upadam do nóg!

Wymówiwszy te obraźliwe wyrazy, parsknął śmiechem, niezmiernie rad ze swego obraźliwego żartu.

Przyjaciółka, jak to zwykle miewa miejsce w podobnych razach, powtórzyła nazajutrz powyższą rozmowę interesowanej stronie.

Rozpacz panny Barbary była wielką, nie dała jednak za wygraną.

— Gdzie przeskoczyć nie można, tam przeléźć należy, pomyślała w duchu, kombinując nowe plany usidlenia nieczułego młodzieńca.

Początkowe objawy téj machiawelskiéj taktyki widzieliśmy przed kościołem, gdy spotkawszy odpalonego konkurenta, słodkim do niego przemówiła głosem.

Pisarz prowentowy w pierwszej chwili rozśmiał się tylko swoim zwyczajem, obdarzając kolosalną pannę odpowiednim epitetem; po kilku jednak podobnych próbach podrażniona miłość własna folwarcznego fanfarona zrobiła to, czego dotąd uczynić nie mogły wszystkie kokieterye i przymilenia się rozkochanej dziewicy.

— Jaki ten opasły ekonom kontent, a jak się nadyma, jak sapie! No proszę, ktoby myślał, że świat cały wziął w dzierżawę! Gdybym tak naprzykład chciał? Lecz dlaczegóż nie mam chcieć, choćby tylko dla pokazania mu, co to znaczy Pusiatyński...

I odtąd, porzuciwszy opryskliwy sposób postępowania, stał się względem panny Barbary nader uprzejmym.

Głęboka dyplomacya subretki przyniosła swoje owoce.

Należało jednak nie popuścić z zastawionych sideł znęconego chęcią [działania naprzekór furfanta.

Tą przynętą w podtrzymywaniu zalotów pisarza stał się zakochany, a niewiedzący o smutnéj roli jaką odgrywał nasz bohater.

Gdy tylko sztuczne zapasy mniemanego konkurenta słabły, co, nawiasem powiedziawszy, dosyć często się zdarzało, bodźcem do wywołania ich nanowo był zawsze niefortunny ekonom.

Każde miłe słówko do niego wyrzeczone, każdy wdzięczny uśmiech, lub też tkliwe spojrzenie podniecały ducha sprzeciwieństwa u przeciwnika, tak że te ciągłe przemiany dni jasnych, błogich, uroczych w chwile przygnębienia i rozpaczy przy ponownie zawiązanych konkurach pana Wojciecha, łatwo teraz, gdy już czytelnicy znają rzeczywiste położenie rzeczy, wytłumaczyć można.

Imci pan Pusiatycki bowiem, naśladując owego brytana w bajce, który sam nie jadł siana, a warczał na żądnego posiłku osiołka, mawiał:

— I ja się nie ożenię, i on odejdzie z kwitkiem.

Gdy się to działo, matka tak zręcznie wyprowadzonego w pole aspiranta do stanu małżeńskiego zaczęła, jak już wyżéj powiedziałem, podwójną zwracać uwagę na każdy krok téj, która zakłóciła spokój jéj syna.

Na wsi, gdzie najciszéj wymówione słówko echa leśne kilkakrotnie powtórzą, nietrudno jest dojść wątka wielkiéj tajemnicy, chociażby takowa miała za jedynych powierników gęsty szpaler, lub cieniste kłąby dworskiego ogrodu.

Zaledwie kilka dni przeminęło, a już pani Gertruda wiedziała o wszystkiém.

Poznawszy dwuznaczne postępowanie znienawidzonéj przez siebie kobiety, czekała tylko pierwszéj lepszéj sposobności, ażeby otworzyć oczy zaślepionemu miłością jedynakowi.

Sposobność ta wkrótce się nadarzyła.

Pewnego dnia pan Wojciech, obdarzony skutkiem wspomnianych przemian słodszém niż zwykle słówkiem swojéj ukochanej, wszedł z miną tryumfującą do czeladniéj izby, gdzie właśnie staruszka przygotowywała codzienną strawę.

— No, matko, wkrótce będziemy mieli weselisko! — rzekł.

— Na łysej górze z czarownicą, co?

On spojrzał tylko uśmiechnięty na krzątającą się koło komina niewiastę, dodawszy od niechcenia.

— Wolne żarty, już mnie teraz nikt nie zbije z toru. Czegom chciał, to mam: panna Barbara dała mi słowo.

— Czy tak?

— Tak. To mi dopiero tęga będzie żona, aż ha! Ręczę że rok od ślubu nie upłynie, a powitamy w domu nowego jeszcze gościa.

— Rozumiem, wtedy w kumy poprosisz Pusiatyckiego.

— Dlaczego matka tak mówi? — zapytał cokolwiek zmieszany.

— Ot tak, ni z tąd, ni zowąd ślina na język przyniosła. Pisarz wygląda niby lala, więc nie tylko na kuma, ale i jako drużba będzie wyborny.

On, usłyszawszy powyższe wyrazy, zmarszczył brew.

— Niech tam sobie będzie jak chce, ale ja go nie lubię i na wesele nie myślę zapraszać.

— Może sądzisz przypadkiem, że cię będą pytać o to?

— Naturalnie.

— Dobry jest sobie, niéma co mówić! Panna Barbara go lubi, więc gagatka zaprosi.

— Co? co? co? — krzyknie, podnosząc stopniowo głos. Kobiecina, nie przerywając mieszania warząchwią strawy w garnku, odpowie spokojnie:

— Co? ot poprostu to, żeś niedołęga. Wodzą cię na pasku, jak dziedziczka—za pozwoleniem—swego pudelka, a ty o niczém nie wiész i myślisz o weselu.

— Ja?

— Ty. Czekałam, aby ci o tém powiedzieć póki czas jeszcze, abyś potém nie został pośmiewiskiem u ludzi.

Nastała chwila milczenia.

Ekonom patrzył na matkę, nic nie mówiąc, wzrokiem posępnym, na wpół dzikim; z ust jego szeroko otwartych wydobywał się oddech ciężki, chrapliwy, urywany...

Nareszcie podniósł spuszczone ku ziemi czoło, wstrząsnął kilkakrotnie głową i rzekł:

— Nie wierzę... nie mogę wierzyć!

Matka, rzuciwszy trzymaną w ręku warząchew na stół, wyszeptała półgłosem:

— Chodź!

— Gdzie?

— Niedaleko... do szpaleru. Zobaczysz!

Nie wiedząc prawie co czyni, podążył za staruszką.

Minęli podwórko, dziedziniec, zabudowania dworskie, a okrążywszy półkolem ogród warzywny, stanęli od strony łąk przy samym skraju grabiny.

Tam była ocieniona lipami altanka.

Z głębi drzew dochodziły ich dźwięki ożywionéj rozmowy.

Na darniowéj ławeczce pod gęstemi zwojami liści, siedziała subretka wraz z pisarzem prowentowym.

— Teraz słuchaj!—szepnęła pani Gertruda.

— Czegoś taki kwaśny i namarszczony, kiedy jestem przy tobie?—mówiła zdrajczyni do ukochanego.—Czas nareszcie porzucić te fanaberye: powiadasz że mnie kochasz, to się ze mną żeń!

— Wszystko byłoby dobrze, moja Basiu, ale tak się żenić odrazu nie można.

— Co znowu odrazu? Przecie już drugi mija miesiąc, jak obiecałam być twoją, a ty ni to, ni owo.

— A bo mi ten Jaruntowski wlazł w głowę. Mizdrzysz się do niego, wyszczerzasz ząbki...

— Ja? kpię sobie ze starego baryły, więcej nic—a on głupi wszystkiemu wierzy. Gdybyś go widział, jaki zabawny, gdy przewraca swoje wołowe oczy i mówi: „panno Barbaro, cha panno Barbaro, kiedyż się zmiłujesz nademną!”

— Prawda, musi wtedy pociesznie wyglądać!

I oboje parsknęli śmiechem.

— A jak pucha: a pfu, a pfu!.., istny niedźwiedź...

— Powiedz raczej dzik.

— Niech będzie i dzik. I takiego jabym miała kochać? Ej, Jasiuniu mój złoty, jakże można przypuścić nawet coś podobnego!

— Słyszałeś?—zapytała staruszka syna stłumionym głosem.

Nie otrzymała jednak żadnéj odpowiedzi.

Zdziwiona tem milczeniem, obróciła się w stronę, kędy przed chwilą stał jedynak.

Nikogo tam nie było.

Pan Wojciech znikł niepostrzeżenie.

— Mój Boże, gdzie on?—wyszepnie, szukając dokoła niespokojnym wzrokiem.

Ale po chwili pomyślała:

— Ech to nic! pewnie powrócił do domu, dając za wygraną. Wysapi się biedaczysko i wszystko będzie dobrze.

Poczém wolnym krokiem poszła na folwark.

Zobaczymy teraz, co uczynił nasz bohater.

Rażony jak piorunem zdradą ukochanéj, nie umiał z razu pojąć całego ogromu swojego nieszczęścia, wkrótce jednak, chwyciwszy się obiema rękami za głowę, pobiegł jak szalony w kierunku zajmowanego przez siebie mieszkania.

W progu domu stała dziesięcioletnia Piotrusia, używana do pasienia trzody chlewnéj

Odtrąciwszy na bok dziewczynę, wpadł do izby.

Tam obejrzał się dokoła, czy jakie niedyskretne oko nie śledzi tego co uczynić zamierzał, poczém zamknął drzwi prowadzące do sieni na klucz.

Upewniony iż żaden postronny świadek widzieć go nie może, poszedł chyłkiem ku stojącéj w kącie szafie.

Otworzył ją kluczykiem wyjętym z kieszeni.

Szafa zawierała w swém wnętrzu różne przedmioty, do codziennego użytku przy zajęciach gospodarskich służące.

Były tam rozliczne żelaztwa, szczątki łańcuchów, parę siekier odebranych od chłopów przy defraudacyi leśnej, lubryka do znaczenia owiec i spora butelka spirytusu, którym foryś stajenny smarował co rano biodra wypleczonej klaczy dziedzica

— Oto jest, czego szukałem!—krzyknął, chwytając w oburącz owę butelkę.

I przytknąwszy szyjkę do ust, zaczął połykać zawarty w niéj płyn.

Nie upłynęła jeszcze minuta, gdy legł bezprzytomny na stojącą obok kanapę; flaszka wyśliznęzęła mu się z rąk, rozbijając w drobne kawałki, ręce opadły bezwładnie, a przymdlone oczy stanęły słupem.

Tymczasem pani Gertruda wróciła ze szpaleru.

— Gdzie mój syn?—zapytała stojącej ciągle w progu domu Piotrusi.

— A gdzieżby miał być, jeżeli nie u siebie? Przyleciał tu pędem, a taki był zły, tak mu się oczy iskrzyły, że mnie okrutny strach porwał...

— No dobrze, dobrze... mruknęła babina.

I chwyciła za klamkę,

Drzwi były zamknięte.

—Czy tylko pewno że tam wszedł?—dodała, obracając się do dziewczęcia.

— Jużci że pewno: sama widziałam. A to on— zawołała, podbiegłszy pod okno—leży tam w izbie rozciągnięty pod piecem... nic, ino narazie coś go zmorzyło i usnął.

— Poczekaj, zobaczę...

Wymówiwszy te słowa, stara niewiasta zbliżyła się zkolei do okna.

Jak już wyżéj powiedziałem, biedny ekonom leżał na kanapie nieprzytomny, bezwładny, z twarzą czerwoną, wzrokiem przygasłym i siną pianą na ustach.

— Jezus, Marya!—zawoła zrozpaczona kobieta, załamując ręce.—Ratunku! pomocy!.. mój syn nie żyje!

Na jéj krzyk podbiegło kilku parobków ze stajni i podparłszy drągami drzwi, wywalili takowe.

Pan Wojciech, zbudzony hałasem, otworzył ociężałe powieki, przeciągnął ręką po czole, spojrzał bezmyślnym wzrokiem na stojącą w pośrodku izby gromadkę ludzi i zanucił ochrypłym głosem:

Na dąbrowie, na zielonej
Rosła pokrzywa...

Poczém, podniósłszy się z wysiłkiem, wyjąknął:

— Siałem tatarkę, kochałem Barbarkę, a ot figa została...

I zaśpiewał:

Figa malowana,
Danaż moja dana!

— Dla Boga, on pijany!—wyszepnie, żegnając się, pani Gertruda.

Ażeby czytelnicy moi mogli pojąć wywołane tym widokiem zdumienie staruszki, winienem dodać, iż pan Wojciech Jaruntowski, brzydząc się wszelkiego rodzaju trunkami, nigdy w życiu wódki nie pijał, stan więc, w jaki obecnie

popadł, był czémś niezwykłém, anormalném trudném prawie do uwierzenia.

Odprawiwszy czeladź, wiedziona przywiązaniem rodzicielskiém, matka ułożyła biedaka na pościeli, przykryła go kołdrą, poprawiła poduszki...

— No, teraz śpij!—rzekła ocierając fartuchem spocone jego czoło—da Bóg, złe przeminie...

— Nie zasieję tatarki i nie pojmę Barbarki— mruknął, zamykając oczy rozmarzone trunkiem, ekonom.

— Cóż, trudna rada! zalał czuba z okrutnéj żałości: wielkie rzeczy! toż innym codzień się zdarza. Jutro wytrzeźwieje i zapomni o latawicy—mówiła sama do siebie kobiecina, uprzątając szczątki rozbitego szkła z podłogi.

Niestety! nie znała ona widocznie potęgi miłości.

Wprawdzie pan Wojciech, rozbudziwszy się nazajutrz z ciężką głową i niesmakiem w ustach, pojechał jak zwykle w pole i wypełnił przywiązane do swéj służby obowiązki, ale na obiad nic jeść nie chciał, a wieczorem powrócił ztrąbiony gorzałką wziętą w szynku u Borucha.

Następnego dnia to samo miało miejsce, późniéj już od samego rana zalewał pałkę, a gdy strapiona niewiasta jęła mu wystawiać smutne skutki podobnego postępowania, podmrukiwał tylko jakieś niezrozumiałe bez związku wyrazy.

I nie było żadnego sposobu dojść z nim do ładu.

Trudno przypuścić, ażeby podobne sprawowanie się trzeźwego dotąd i pilnego oficyalisty, gorzkich nie wyrodziło owoców. Dziedzic, pamiętny o jego poprzednich przymiotach, poprzestał z początku na surowém zgromieniu ulegającego dzikiemu nałogowi ekonoma; gdy jednak ani prośby, ani groźby, ani napomnienia nic nie skutkowały, a on pił ciągle na zabój— musiał choć z żalem, wypowiedzieć mu służbę.

I tym sposobem niefortunny adorator kolosalnych wdzięków tłustéj suberetki, znalazł się bez zajęcia, przytułku, sposobu utrzymania życia, z wzrastającém ciągle pragnieniem do gorących napitków.

Matka, zgnębiona smutnym losem, jakim oboje zostali dotknięci, przechorowawszy ciężką dolę, przeniosła się wkrótce na mogiłki.

On pił wciąż zapamiętale.

Nareszcie gdy przepuścił przez gardło resztę pozostałych ruchomości, zmarł gdzieś pod płotem, opuszczony od wszystkich tych, którzy go niegdyś w szczęśliwych czasach znali, cenili i szanowali.

A ona?

Losów téj, która za nic miała cierpienia zakochanego biedaka, stała się pierwszą i jedyną przyczyną jego upadku, łatwo domyśléć się można.

Dlaczego?

Gdyż kobieta igrająca lekkomyślnie z sercem mężczyzny, ukaraną zwykle zostaje tém, czém zgrzeszyła.

Najgorętszém jej życzeniem było zmienić panieński wianek na czepiec niewieści.

Otóż to życzenie nigdy ziścić się nie miało.

Imci pan Pusiatycki bowiem, uległy jéj o tyle, o ile chęć dokuczania znienawidzonemu rywalowi nim kierowała, zwinął chorągiewkę, gdy ujrzał, że zaloty jego przestały drażnić bezprzytomnego w każdéj prawie porze dnia pijaka.

Próżnemi były wszystkie uśmieszki, westchnienia, słodkie słówka pragnącéj koniecznie się wydać dziewicy: pisarz prowentowy ani słyszeć nie chciał o małżeństwie.

Próbowała potęgi swych wdzięków i z innymi mężczyznami, lecz, niestety, zawsze bez skutku!

Mijały latka, tłuścioch zgrubiała do niesłychanych rozmiarów, a tu jak na złość nikt się nie trafiał.

Nareszcie przyszedł czas, w którym caczęto ją nazywać starą panną.

Siać rutkę w pełni sił, życia i rozwoju czerstwego zdrowia, to nader smutna ostateczność... wszak prawda?

Nie było jednak nikogo na świecie, ktoby użalił się nad jéj nieszczęściem.

KUKUŁKA.

Bajka, napisała KAROLA KONOPACKA.

—„A kuku ku!“ Tak się ptaszę śmieje
„Tak wonnie, świeżo w leśnéj gęstwinie
W brylantach rosy wszystko jaśnieje
A głupie ptaszki w Maju godzinie;
Ani użyją miłéj zabawy;
Zbierają biedne po ździebełku słomy,
Po marnem strzępku, po listku trawy
Gniazdeczka ścielą... Et, liche domy!

„Lepiéj pod wonnym listkiem szumiącym,
Prześpią się tchnieniem wiatru muskana,
A potem z rosą po gaju lśniącym,
Z wesołą piosnką krążą od rana..
O kuku, kuku głupie wróbelki,
Nie macie czasu spocząć w zmęczeniu,
A dla mnie jeszcze świat nie za wielki
Aby go zamknąć w gniazdeczka cieniu!

„O kuku, kuku, wy niepozorne,
Chcecie... więc bierzcie troski, kłopoty,
Składam wam swoje służby pokorne
I dziatki swoje... Nie mam ochoty
Strzedz je i karmić w burzy ochraniać...
O nie, ja nie chcę! Ja wśród gęstwiny
Bawić się będę—z wiatrem uganiać,
Wróblom zostaną kukułcze syny!
Jeśli mi dziatki oddać zechcecie,
To mię szukajcie a nieznajdziecie,
Kuku, a kuku, miłe dziateczki,
Aha, nie znaleźć Waszéj chateczki!"

. . . .

. . . .

Nastała jesień, zbladły promienie,
Wicher gnie drzewa, liść suchy zwiewa,
W polu, wśród lasów głuche milczenie,
Już oddech zimy chłody rozsiewa.
Kukułce skrzydła już zaciężyły...
Siedzi samotna na suchéj żerdzi,
Nie chce się latać... już braknie siły
Ochrypłym głosem wciąż jedno twierdzi:
—„Kuku, o kuku, gdzież wy dziateczki?
O smutno saméj, zimno... nieznośnie..
Oj, odezwijcie się, pereleczki,
Otulcie matkę w skrzydła miłośnie!"
Lecz wychowańce wróblów i gili
Nie chcą rozumieć, co głos ten znaczy
I matka słyszy po długiéj chwili:
—„Kuku a szukaj!" Coraz inaczéj,
Coraz gdzie indziéj, swywolniéj głośniéj
Z za drzew, z za płotów hukają dziatki.
—„A kuku!" woła stara żałośniéj,
Darmo! pisklęta nie znają matki.—
Z trudem uniosłszy skrzydła do lotu
Krąży z wysiłkiem... marne starania!
Pada... gdzieś w cieniu starego płotu
Konając słucha dziatek kukania!

SALLY.

przez Z. PRZYBYLSKIEGO.

W teatrze grano... Nieprzypominam już sobie tytułu sztuki, ale pamiętam, że publiczność była bardzo ożywioną i rozochoconą; w antraktach, łożach i krzesłach panowała wielka wesołość — wszyscy uśmiechali się i cieszyli.

Czyż można brać za złe ludziom, gdy uśmiechaj się chociaż przez chwil kilka?

Akt piérwszy skończył się. Mężczyźni rozpoczęli generalny przegląd dam w łożach — było ich tyle pięknych, młodych, piękności wschodzących i piękności zachodzących! Panna K. czarowała swoim anielskim uśmiechem; włosy jej jasne jak promienie słońca, okalały uroczą twarzyczkę; podziwiano pannę M., śmiano się z pretensyonalnosci pani X., opowiadano o niewinnéj schadzce pani Y. z panem A., żartowano z panny B., że wychodzi za mąż za starego i brzydkiego barona, krytykowano salon pani Z. — i nareszcie kierujący lornetkami zatrzymali swoje szkła na loży parterowéj, znajdującéj się blizkko sceny.

— Kto jest ta dama? — pytano wokoło.

Nikt na to pytanie nie umiał odpowiedziéć.

Dama nogła miéć lat trzydzieści, a miała urok piérwszéj młodości.

W oczach jej palił się ogień, wyzywający do walki; ogień, którym zapalała serca innych... nie podpaliwszy swego, bo po chwili zasłaniała te oczy długiemi rzęsami—jak pancerzem, i uśmiechała się spokojnie, bezpiecznie, zadowolona.

A uśmiech był nieco szyderczy, zimny, ale miał tę zaletę, że wskutek niego można było widziéć białe jak śnieg zęby, niby perły lśniące, ściągnięte na nitkę. Więc chociaż uśmiech był zimny i szyderczy i dama wiedziała o tém, to przecież uśmiechała się chętnie.

Wsparta jedną ręką o balustradę loży — wachlowała się spokojnie wachlarzem, utkanym z białych i pąsowych róż. Białe i pąsowe róże i biała atłasowa suknia dodawały jéj wdzięku — twarz jéj ślicznie odbijała wśród tego improwizowanego ogródka.

Ciemne, krucze włosy, ułożone artystycznie w pukle i loki, dopełniały całości, która w oczach mężczyzn patrzących przez powiększające szkła potężniała i coraz więcéj zachwycała.

Dama czuła swój tryumf.

Która zresztą kobieta tego nie czuje?

— Któż to być może? — pytano ciągle — loża jéj pusta, niéma w niéj nikogo....

Mylono się; loża nie była pusta. Zachwyceni portretem, nie zwracali uwagi na poboczne akcesorya.

Pies na portrecie Modrzejewskiéj Ajdukiewiaza więcéj może interesował, niż towarzysz naszéj znajoméj.

— Patrzcie, patrzcie, jest jakiś mężczyzna — mówiono, kiedy w kącie loży dostrzeżono głowę pokrytą szpakowatym włosem, z twarzą znamionująca jakiś straszny spokój.

— Mąż, kochanek, czy nieprzyjaciel?

— A jaki straszny!

— Kto tu panem, a kto niewolnikiem?

— Czy kobiéta kupiła go sobie za cenę swoich



MĘCZENNICA.

MĘCZENNICA.

Dzieje początków chrześciaństwa, które Rzymowi przyniosło nową naukę, tak niezgodną z tém, co działo się za cezarów, długo jeszcze pozostaną bogatą skarbnicą dla sztuki. Wyrobiła ona sobie w téj dziedzinie podniosłych faktów najpiękniejszą szkołę i najpiękniejszą tradycyą i ile razy o nie potrąca, nastraja się uroczyście.

Ta uroczystość widnieje i w obrazie Maksa. Twarz męczennicy, spokojna, poważna, zdaje się zmartwiała w łagodném uśpieniu. Niéma na niéj nic, coby znamionowało ból i skargę. Postać niewieścia składająca u stóp jéj wieniec, pełna rezygnacyi i podziwu, daleka od łez i biadań, zdaje się godzić z faktem, który był koniecznością. I pomimo, że serca tych kobiét musiały choć przez chwilę uderzać po ludzku — teraz owiane są tém milczenie śmierci ziemskiéj, która zwiastuje zmartwychwstanie w niebiosach.



wdzięków, czy mężczyzna nabył ją za cenę swoich milionów?

Kto z nich rozkazuje — czy ona, posiadająca siłę wzroku i groźnie marszące się brwi, czy on, osłonięty płaszczem dumy, powagi i obojętności? Był dumny, nie zwracający uwagi na nic i na nikogo, obojętny, bo nawet nie zdawał się zachwycać oczami pięknéj pani — promienie jéj spojrzeń odbijały się tylko o twarz jego i wracały napowrót tam, zkąd wyszły.

— To mąż... Tylko mężowie mogą być tak obojętni.

— A może....

Niedokończono, nie chciano kalać majestatu piękności żadném przypuszczeniem. I to zawsze złośliwe słówko „może" utonęło tym razem w morzu zachwytów i czarów, jakie wokoło roztaczał portret pięknéj pani.

Inne panie obecne w sali nie zdawały się być zadowolone.

Nie mówiono o nich, nie zajmowano się niemi, nie obmawiano ich nawet. To nie do przebaczenia!

Szkła lornet kierowały się uporczywie tylko w jeden punkt. Ile szkieł — tyle westchnień — ile westchnień — tyle pomiętych batystowych chustek, tyle nienawiści i niechęci.

Nieznajoma i to czuła, bo od czasu do czasu powiodła wzrokiem po sali, jak gdyby chciała utopić w tym wroku wszystkie niezadowolenia, albo spalić je ogniem swych oczów. Ale to tém więcéj rozdmuchiwało żar, który mógł lada chwilę wybuchnąć płomieniem.

Walka nieunikniona.

Piękna pani przyjęła ją z uśmiechem, nie obawiając się przegranéj.

Miała po swéj stronie cały hufiec wdzięków i człowieka ze szpakowatą głową.

Znowu jeden akt i znowu po nim taka sama scena w teatrze. Miała już dosyć tego tryumfu. Zdawało się, że ją to nawet męczy, a może miała dobre serce i nie chciała męczyć innych.

Mężczyzna utopił swoję towarzyszkę w puchowém okryciu, podał jéj ramię — i zniknęli.

W jednéj chwili prawie wszystkie krzesła wypróżniły się. Kobiety zostały same w lożach, nawet te, które z początku były przedmiotem ogólnego zajęcia. Tego było zawiele. Złośliwość czyniła z nieznajoméj skończoną „awanturnicę." Zaprzysięgły zemstę — jéj i tym, którzy krzesła opuścili, aby pośpieszyć za nieznajomą.

Niektóre z nich miały wyborny wzrok i doskonałą pamięć, nie miały za to wdzięków nieznajoméj.

Tymczasem owa nieznajoma wsiadła do powozu, pozostawiając w foyer teatru mnóstwo westchnień, spojrzeń i ciekawości.

Powóz odjechał, a westchnienia, marzenia, nie mając nic lepszego do roboty, usadowiły się napowrót w krzesłach.

Nie wiem dlaczego, ale już nie było entuzyazmu w teatrze, nie było ożywienia — pusta loża chłodziła wszelkie zapały.

Kobiéty, widząc powrót, zaczynały przebaczać, uśmiechać się, lornetki celowały znowu, chociaż bez westchnień, bez szmeru uwielbienia.

Kortyna po raz czwarty zapadła — sztuka skończyła się.

Cisza w teatrze — cisza napozór w powracających do domu.

Upojenie, czar i wspomnienia prędko unoszono do domów, aby poic się niemi chociaż przez kilka godzin.

Któż odgadnie, jakie będzie jutro?

*

* *

— Jesteś zadowoloną z tryumfów, jakie dzisiaj odniosłaś w teatrze? — zapytał nieznajomy swojéj towarzyszki, kiedy już byli w domu.

— Nie zwracałam na to uwagi — tryumfy nie zawracają mi głowy i nie szukam w nich chwały. Nie staram się również wywoływać je — odpowiedziała obojętnie, rzucając się na szezlong.

— To pociąga za sobą znudzenie. Strzeż się tego. Straszne to dla człowieka, kiedy nie ma nic już, coby go zająć mogło, kiedy nie ma żadnych pragnień, w granicach zwykłéj pożądliwości ludzkiéj — kiedy sława go nie nęci, ambicya nie popycha naprzód — kiedy wreszcie pusto w nim i wokoło niego...

Kobiéta szeroko rozwarła oczy i nic nie odpowiedziała.

— Jak ci się podoba to mieszkanie? — przemówił po dłuższéj chwili. — Nie byłaś ciekawą obejrzéć wszystkich salonów — wszystkie urządzone są według twego gustu.

— Jutro to uskutecznię — na dziś wystarcza mi, że moje pokoje są wygodne — za co ci dziękuję. Na jak długo podpisałeś kontrakt?

— Na trzy lata.

— Na trzy lata!... to dobrze, mój mężu.

To był mąż.

— Nie czujesz się zmęczoną dzisiaj, Salomeo?— może pragiesz wypocząć — w takim razie nie będę ci przeszkadzał.

— Odchodzę. Dobra noc.

— Dobranoc.

I zerwawszy się szybko z szezlonga, zniknęła za adamaszkowemi kotarami.

Został sam. Przyzwyczajony był widocznie do samotności — bo po chwili, ziewnąwszy nieznacznie, udał się także do swego pokoju, nie tęskniąc ani za oczami swéj żony, ani za jéj uśmiechem i uściskiem dłoni.

A kto wie — może już nie umiał tęsknić — może szalał dawniéj — i wyszalał się dawniéj... Salomea obejrzała się po swym buduarze — wokoło stały zwierciadła, nawet w nie nie spojrzała. I cóżby jéj powiedziały nowego? Stanęła na środku pokoju z założonemi rękami na piersiach i dumała.

Nad czém?

Czy nad minioném szczęściem, nad przeszłością, nad przyszłością, która się do niéj uśmiechała — nad tysiącem pragnień, które ją powoływały do życia — czy też o mężu, ze szpakowatą głową i twarzą znamionującą straszny spokój...

Cicho potém usiadła w oknie i zapatrzyła się, jak się patrzy, gdy dusza, a za nią myśl błąka się w przestworach, a my z pewnego rodzaju lunatyzmem goniąc wzrokiem myśli nasze, stoimy odrętwieli i nieprzytomni. Po chwili wstrząsnęła nanowo głową, jakby dla odpędzenia tych myśli, które gorzki uśmiech wywołały na jéj usta.

Cóż ją tak przejmowało?

Była piękną, młodą, bogatą i miała męża.

Piękność, młodość, bogactwo i mąż, chociażby ze szpakowatą głową, to gorące pragnienie — niemal cel życia!

Ona miała to wszystko — a pomimo tego gorzko się uśmiechała i ciężko wzdychała.

Długo patrzyła się na ulicę przez uchylone okno — potrzebowała powietrza, poiła się niém.

Ale i to ją znudziło. Wzdłuż i wszerz salonu przechadzała się i zaledwie dosłyszalnym głosem wyszeptała „żadnych wspomnień.” Znowu zadumała się, jak gdyby życie równała z nieskończonością, i położyła rękę na małej kasetce, ustawionéj na tualecie.

Potém otworzyła ją i wyjęła jakiś papiér. Długo musiał tam leżéć, bo był zżółkły i pomięty.

Jest więc tajemnica!

Uśmiech gorzki znikł z ust Salomei, zadrżała jakby za dotknięciem prądu elektrycznego, twarz pokryła się bladością, oczy duże, czarne jak węgle, wpatrzyły się w ćwiartkę papieru.

Nikt jéj tutaj nie przeszkadzał, mogła czytać swobodnie, myśléć swobodnie, puścić wodze swoim fantazyom, mogła stworzyć sobie ten świat, do którego nie znalazł nikt przystępu — światem: ona i list.

— Sześć lat! — szeptała znowu — sześć lat — to tak dawno — sześć lat męki — jakaż długa i ciężka agonia!

Patrzyła na papiér z lubością, z wytężonym wzrokiem, jak się patrzy za utęsknionym przyjacielem, o którym ma się pewność, że w potrzebie może ocalić, albo zabić.

Ten list widocznie ocalał ją i zabijał.

Sprzeczne uczucia — a jednak tak było. Ocalał ją, bo w godzinach dręczących ją smutków i tęsknoty poiła się nim, przyciskała do ust — a kiedy wszystko odczytała, wpadała w straszny stan odrętwienia, z którego długo nie mogła się wyzwolić. I tak każdego wieczora.

Ale list?

Drżącym głosem ze wzruszenia czytała go, od czasu do czasu rozpędzając gromadzące się i tłoczące ją myśli.

„Dnia piątego maja 18..

„Za godzinę staniesz przed ołtarzem, aby zaprzysiądz innemu wierność, miłość i posłuszeństwo. Przed godziną dowiedziałem się o tém, przed tą samą godziną, w której każda moja myśl, każde tchnienie do ciebie należało. Stało się to, czego nie przeczuwałem. Na ołtarzu męczeństwa potrzeba zawsze krwawych ofiar. Ofiarą dziś ja będę. Nikt temu nie winien. Jam nie przeczuwał, nie przypuszczałem, że może ktoś poznać Cię i wyrwać z moich marzeń i nadziei. Żyłem tylko Tobą, słuchając Twego głosu — dość mi było. Nie pragnąłem więcéj. Ale zabrano Cię — a ja, nie zbliżywszy się do Ciebie, pozostałem sam na drodze życia. Czemu nie zbliżyłem się? Zwlekałem tę chwilę, pragnąc nasycić się twoim widokiem aż do dna. W téj porze zaskoczyła mnie podróż, musiałem wyjechać na kilka tygodni. I kiedy nareszcie wróciłem, biegłem do Ciebie, aby rzucić się na kolana przed Tobą — przed dom twój zajechała kareta... z przyszłym mężem. Zapóźno — powiedziałem sobie — i poszedłem w stronę przeciwną. Nie ujrzysz mnie nigdy i nigdy nie dowiesz się, kto kocha Cię i kochać będzie zawsze. — Bądź szczęśliwą, bądź dumną, bądź niedościgłym ideałem w mém życiu. Bądź dla mnie zawsze wymarzoną. Ciężkie moje życie — pełne trudu i walk, których końca nie widać na dalekim widnokręgu, płynie wśród radosnych uśmiechów smutno i monotonnie. Bądź moją Beatricze i jasnością aniołów rozświecaj mi życie.”

Głowa jéj opadła na piersi—w oczach zabłysły łzy. Mogła być szczęśliwą — czemu ten list dopiero po ślubie odebrała?

Dziś może patrzyłaby w oczy zakochanemu, który pragnął ją widziéć dumną i szczęśliwą — gdy tymczasem dumna, ale nieszczęśliwa, patrzéć musiała na swe własne, bezładne myśli, jak fantastyczne obrazy przesuwające się przed jéj oczyma.

Jakże to ciężko gonić własne myśli — i nie módz ich urzeczywistnić.

Salomea długo siedziała zapatrzona w jakąś niedościgłą przestrzeń.

*

* *

O godzinie dwunastéj Salomea weszła do jadalnego pokoju. Mąż przeglądał gazety. Przywitali się zimnym uśmiechem.

Kamerdyner podał książkę meldunkową. Popełnijmy niedyskrecyą i zajrzyjmy w nią. Hrabia Maksymilian lat 46. Salomea jego żona lat 27. Rodziny żadnéj.

— Czy masz zamiar pojechać na przechadzkę? Nie znasz jeszcze miasta, warto, abyś mu się przypatrzyła — nie jest ono zbyt okazałe, ale dość spokojne i ciche. Ty lubisz ciszę. Dlatego wybrałem je na mieszkanie. Wiedeń znudził cię.

— Dziękuję ci. Dziś nie mam wcale zamiaru wyjeżdżać. Pragnę zostać w domu.

— Mamy także kilka wizyt, o czém racz nie zapominać. Zależy mi na tém, abyśmy nie usuwali się od ludzi i żyli w świecie. Ta ciągła samotność i brak towarzystwą może wpłynąć szkodliwie na twe zdrowie.

— Wiesz, że robię zawsze co ty chcesz — odpowiedziała.

Mężczyzna się zaśmiał ironicznie.

— Wiem; jesteś dziś bladą — czy nie spałaś dobrze?

— Czytałam długo. Do widzenia. Idę ubierać się.

— A ja idę do klubu. O któréj obiad?

— O siódméj. Bądź zdrów.

Rozeszli się, jak ludzie, którzy nie mają sobie nic do powiedzenia. On do klubu, ona do swoich pokoi.

Tymczasem w mieście panowało ogólne zainteresowanie się nieznajomą damą i jéj towarzyszem. Nikt nie umiał wiele o nich powiedziéć, a ciekawość pożerała wszystkich. Najsprytniejsi łamali sobie głowy nad rozwiązaniem zagadki, którą każdéj chwili łatwo było rozwiązać, ale każdy z nich chciał być pierwszy zwiastunem wszelkich szczegółów i szczególików dotyczących nieznajoméj pani. Pan Astolf, jeden z najczynniejszych i cieszący się ustaloną opinią wybornego reportera miejskich ploteczek, o mały włos nie dostał gorączki ze zmartwienia, że na wizytę do państwa Januszów nie będzie mógł przynieść żadnéj wiadomości. A chuda, koścista, podobna do tyczki z chmielu pani Januszowa, pożerana była ciekawością i lubiła wiedziéć wszystko.

Bo i ona była wczoraj w teatrze, i ją oburzała piękność, bogata tualeta i klejnoty Salomei — jéj tryumf i szmer uwielbienia.

W południe kilka dam zebrało się na walną naradę w salonie pani Gustawy, jak mają się zachować wobec tak groźnéj i niebezpiecznéj rywalki? Wszystkie, niestety, były brzydkie i zazdrosne; do narady dopuszczono tylko pana Astolfa. Był on ich sekretarzem i zausznikiem.

Zjawienie się hrabiego Maksymiliana w klubie uspokoiło nieco ciekawość publiczności. Przedstawiony prezesowi resursy, przyjęty został natychmiast i wpisany na listę członków.

Wieść, że do wdzięków Salomei przywiązany był także urok nazwiska, srodze zmartwiła damy — nie o zemście myślały teraz, ale o zbliżeniu się i wciśnięciu do jéj towarzystwa.

Czy będzie bywała w świecie? — u kogo będzie z pierwszą wizytą — nad tém teraz rozmyślały. Pani Januszowa wzdychała, że nie miała wspaniałych apartamentów i liberyi, któremiby mogła także imponować — miała zato wzrost i talią tak cienką, że można ją było objąć palcami.

Trzeba było jechać z wizytami. Salomea jak mogła zwlekała tę chwilę. — I poco? — mówiła do siebie — nie znajdę tam nikogo.

Więc szukała?... Któż to odgadnie — może nieraz na dźwięk serdeczniejszego głosu — zadrżała — może nieraz wzrokiem sięgała w głąb duszy, jak gdyby chciała wyczytać tam wszystko — może spodziewała się — a może wierzyła szczęśliwemu przypadkowi? A gdyby znalazła?... nie zastanawiała się nad tém. Milczała i wierzyła... Nieraz zmęczona tą walką, tém poszukiwaniem bez skutku — złorzeczyła listowi, który pogrążył ją w przepaść tęsknoty — ale w téj saméj chwili serce jéj biło gwałtownie, wyciągała ramiona przed siebie — jakgdyby ująć kogo chciała, i szeptała: O pójdź — pójdź — patrz, jam tak nieszczęśliwa! nie kochałam i nie kocham nikogo — dla ciebie pozostałam dumna, nieskalana i niewinna, dla ciebie tyle lat cierpiałam, nie poszłam za głosem serca; oszukano mnie, lecz czemuś ty pierwéj do mnie nie przemówił? Za tyle lat strasznéj walki, udręczenia — należy mi się chociażby jedna chwila szczęścia! Daj mi ją, powołaj mnie nanowo do życia — wskaż mi drogę, którą mam podążyć za tobą, chętnie, chociażby po cierniach nawet — ja dumna, nieskalana i niewinna.

Próżne marzenia — próżne nadzieje. — Ktoś zapukał lekko do drzwi — we drzwiach ukazała się głowa ze szpakowatym włosem.

— Jesteś gotową?

— Jestem.

— Chodźmy.

Niewolnica prowadzona przez tyrana, krępującego jéj wolę i uczucie...

Zeszli w milczeniu na ulicę. Przed domem czekała kareta; służący wskoczył na kozioł i według notatki zatrzymywał się przed kilkunastu kamienicami, zostawiając u jednych, których nie zastano, karty, anonsując u innych wizyt swoich państwa.

Salomeę wszędzie czule witano, unosząc się nad jéj pięknością, dowcipem i czarującém obejściem. Pochwały te przyjmowała zimno, odpowiadając na nie obojętnym uśmiechem. Nie zadawała sobie bynajmniéj trudu okazywania wdzięczności za te oznaki czułości. Zato mąż dziękował w jéj imieniu i tłumaczył obojętność i chłód Salomei, jako chwilową niedyspozycyą.

Skończyła się wreszcie ta parada i znowu wróciła do swego buduaru — do listu i marzeń. Te jednak przerywano jéj ciągle. Wizyty i zaproszenia na bale i rauty sypały się jak z rogu obfitości. Salomea zrozpaczona poddawała się téj konieczności. Bywała wszędzie, tańczyła, uśmiechała się, ale jéj duch przykuty był do czarnéj palisandrowéj kasetki — jak Prometeusz do skały — z tą tylko różnicą, że Prometeusz złorzeczył swemu losowi, a duch jéj czerpał siłę i odwagę w swojéj niewoli.

Ludzie prędko dostrzegli, że w życiu Salomei musi być „coś," co ją czyni milczącą, niezadowoloną — a może i nieszczęśliwą. Czegóż-bo ludzie nie dostrzegą?

Starano się wszelkiemi sposobami zbadać tę tajemnicę i rozpoczęła się wstrętna sekcya nad pożyciem małżeńskiém, nad Salomeą i jéj mężem. Kobiety z lubością i wprawą, godną lepszéj sprawy, sekcyonowały Salomeę. Przykładano nóż do jéj serca i krajano je zimno i nieczule; mężczyźni zajęli się Maksymilianem; według ich opinii, on był winien, on przyczyną niezadowolenia i milczenia Salomei. Kobiety stanowczo znowu twierdziły, że Maksymilian jest ofiarą kaprysów i fantazyi — ofiarą jakiegoś błędu Salomei.

Fantazyą, kaprys i ten „jakiś" błąd rozbierano znowu anatomicznie, z pewnym rodzajem zadowolenia, że można było rzucać cienie na królową salonów.

Bo Salomea była rzeczywiście królową w salonie. Panowała tam wszechwładnie nietylko siłą swoich wdzięków, ale jakąś tajemną siłą swego ducha, która przykuwała do niéj wszystkich Ci, którzy ją z serca nienawidzili, szukali jej wzroku i podziwiali ją — a ci, którzy zaczynali się w niéj kochać, szli za nią w milczeniu, jak niewolnicy, i gdyby prowadziła ich na śmierć, szliby za nią bez skargi i bez szemrania. Królestwo jéj było silne i potężne.

Wiedziała o tém, mogła wybierać sobie ofiary, sączyć z ich serc ciepłą krew, mogła deptać, odtrącać, nasycać się widokiem ofiar, padających u jéj stóp — ale ona pozostała dumna, niewinna i nieskalana.

* * *

Karnawał był bardzo ożywiony. Codziennie prawie zabawy publiczne i prywatne zapełniały kronikę balową. Salomea porywana w ten wir zabaw wpływem swego męża czuła się nieco zmęczoną. Pragnęła usunąć się od tego zgiełku i wrzawy — ale nie mogła. Zresztą przyzwyczajono się do jéj towarzystwa — zabawy bez niéj nie miały uroku — któżby królował?

Kobiety znowu urządziły sesyą, na któréj postanowiono zbadać, czy przypadkiem piękna Salomea nie ulukowała gdzie swego serca. Niepodobna, aby na tylu wielbicieli nie wybrała chociaż jednego — a mąż? — był szpakowaty i brzydki.

Postanowiono śledzić i czuwać. Najmniejsze podejrzenie dałoby największą pewność. Więc śledzono i czuwano. Agent pana Gaboriau nie odznaczyłby się takim sprytem i zręcznością, jak niejedna z pięknych współzawodniczek Salomei. Bo nadomiar wszystkiego, Salomea grała i śpiewała prześlicznie. Głos jej czarował, słuchano go z uniesieniem — wabiła nim, jak syrena.

Na jednym wieczorze Salomea śpiewała jakąś włoską barkarolę. Wszyscy zachwyceni dziękowali jéj z najżywszém uwielbieniem, mężczyźni otoczyli ją... jakby wieńcem... wieńcem — nie mam kwiatu na oznaczenie mężczyzni chórem wyśpiewali hymn pochwalny. W tym chórze — brakło jednego głosu. Właściciel jego stał naboku i milczał. Wzrok Salomei mimowolnie padł w tę stronę, promienie ócz skrzyżowały się... Wyraz jego twarzy był poważny, a duże, czarne oczy dziwnie świeciły radością, czy też głębią jakiegoś nieokreślonego pragnienia. Uczuła rumieńce na twarzy i odwróciła głowę... Tego wieczora nie chciała więcéj śpiewać — ale już mniéj dumna i mniéj niewinna, prędko wracała do domu... Lecz czemuż rumieniła się, dlaczego drżała?... Mimowoli zamącono jéj myśl swobodną... A jeżeli się myliła... jeżeli to nie on?.. Serce może pęknąć wśród takiéj niepewności.

Zmęczona i unikająca zabaw, zaczęła dopiero teraz jaknajwięcéj pokazywać się w świecie — śpiewała nietylko włoskie barkarole, ale i mazurki Szopena i smętne dumki ukraińskie.

Maksymilian spostrzegł tę zmianę; kobiety śledziły ciągle i wpadały na tysiączne domysły, a Edward słuchał śpiewu — nie dziękował, milczał, nie unosił się w zachwytach, nie zbliżał się i nie zdawał się zwracać uwagi. Ona przebaczała mu to milczenie, a może wolała je, niż cały ten chór uwielbień. Zresztą poco rozmowa?

Milczenie zdawało się dla niéj przybierać kształty mowy ludzkiéj — może słyszała w niém ten cichy, niedosłyszalny szept: to ja!

Ach ten szept — dla niéj był on życiem... mógł być odrodzeniem — ten szept stawał się melodyjnym akompaniamentem niewypowiedzianéj dotąd pieśni miłości... Ten szept napełniał ją niewypowiedzianą rozkoszą w przyszłości — bo mogła nareszcie po tylu latach tęsknoty i walki odpocząć chociażby przez jednę chwilę. A tę jednę chwilę okupiła tak drogo. Zapłaciła za nią krwią własnego serca!

I wtedy cała oddawała się temu szeptowi... poiła się nim—pulsa jéj biły przyspieszoném tętnem, oczy płonęły, serce ściskało się — i rękami starała się rozerwać gazę, oddzielającą ją od tego, który pragnął ją widzieć dumną i niewinną!

Maksymilian dostrzegł zmianę. Widział częściéj uśmiech na jéj bladéj twarzy — widział ją cichą, spokojną, ale mniéj smutną, mniéj nerwową — nie skarżyła się na zmęczenie — na utrudzenie — przeciwnie, pragnęła zabaw, ludzi, gwaru. To go uderzyło.

— Czy pani już wstała? — zapytał pokojowéj, wszedłszy do salonu.

— Pani wyszła do kościoła.

Wszedł do jéj buduaru, zbliżył się do tualety, wyjął maleńki własny kluczyk — otworzył kasetkę, wziął list i czytał go.

— Sześć lat — powtórzył cicho — jakby echo słów Salomei — sześć lat — to tak dawno! — Zamknął kasetkę i opuścił ten przybytek, do którego rzadko zaglądał.....

— Coś zaszło — mówił do siebie — kiedy się znalazł w swoim gabinecie. Twarz jego przybrała wyraz ponury, skrzywił się niesmacznie, przygryzł wargi i powtarzał ciągle: coś zaszło... Ale co? trudno odgadnąć. Mózg jego wysilał się na rozwiązanie téj tajemnicy, którą przeczuwał z daleka, którą pragnął wykreślić z pamięci — ale nic nie znalazł. Szczegóły rozpryskiwały się i ginęły w pomroce cieniów i niepewności.

Odtąd częściéj można go było widziéć pogrążonego w zadumie. Mniéj bywał w klubie, mniéj nalegał na żonę, aby nie unikała towarzystwa, mniéj był ironiczny, więcéj zamknięty w sobie. Zato ona więcéj spędzała czasu poza domem. Role zmieniły się. Małżonkowie poznali odrazu zmianę sytuacyi.

Czy Maksymilian był zawstydzony — czy też uczuł się obrażony w swéj dumie i godności? A może godność i duma nie dozwalały mu być zazdrosnym i buntowały się tylko w swéj ambicyi? Chciał miéć pewność, dowody, chciał wiedziéć wszystko, chociażby miał własnemi rękami rozedrzéć serce Salomei — gdy tymczasem ona, bezpieczna i spokojna, uśmiechała się do niego częściéj niż dawniéj, częściéj kładła rękę na jego ramieniu. Ręka paliła go i była ostrzem sztyletu, trafiającego wprost w jego serce. A więc miał serce, które mogło kochać — miał pragnienie życia — zapalał się, unosił, pożądał i cierpiał.

Poznali się w Baden-Baden. Salomea miała wówczas skończonych lat dwadzieścia i pomimo odznaczającéj się piękności, nikt nie oświadczał się. Wszyscy zachwycali się piękną brunetką, ale przytém dość głośno dodawali: szkoda że tak piękna i... biedna. Bolało to srodze matkę Salomei, któréj zdawało się znowu, że piękność i herby w rodzie, to dość dla zdobycia męża z pozycyą, majątkiem i nazwiskiem.

Jednego dnia gorące pragnienia matki miały być ziszczone.

— Sally — hrabia Maksymilian przyjdzie jutro prosić o twą rękę.

— Dobrze, moja mamo.

Nie zastanowiła się nad tym krokiem, jaki czyniła. Zresztą poco? — ten czy ów, dla niéj było to rzeczą obojętną. Ten przynajmniéj miał nazwisko i miliony. Matka nie posiadała się z radości — a biedna Sally cieszyła się, że może skończy się jéj ciągła wędrówka w celach matrymonyalnych po różnych wodach krajowych i zagranicznych. Teraz posiadać będzie wszystko — majątek i nazwisko — i znów chętnie mściłaby się za doznaną zniewagę, gdyby nie ów list, który otrzymała w dzień ślubu.

Maksymilian oddawna znał Salomeę. Z ojcem jéj łączyła go dawniéj przyjaźń—mówiono też powszechnie, że niezawodnie zaślubi kiedyś „śliczną panienkę."

I zaślubił ją. Poszła za niego, nie spytawszy się własnego serca o radę. Lecz ileż to jéj rówienniczek, będących w téj saméj pozycyi towarzyskiéj, nie popełniło takiéj lekkomyślności, wychodząc za mąż?

Matka nie posiadała się z radości, widząc swoję córkę otoczoną zbytkiem i przepychem.— Ona będzie szczęśliwą — powtarzała ciągle — mój zięć jest dystyngowanym, poważnym i człowiekiem dobrze urodzonym. „Sally, ty będziesz szczęśliwą — uściskaj „swoję matkę."

Sally ściskała matkę, nie rozumiejąc, nie pojmując nawet téj sprzedaży swojéj wolności i uczuć. Nie przyzwyczajono jéj zresztą do ocenienia wartości wolności i serca. Przyzwyczajono ją zato do pragnienia zbytku i przepychu. Kiedy kasa matki wyczerpała się i groziła im kompletna ruina, oświadczenie Maksymiliana uważano za łaskę nieba.

— To wola nieba! — wołała dumna matka.

W kilka miesięcy po ślubie Salomea straciła matkę.

Odtąd zamknięta w sobie, posłuszna woli swego męża, którego nie kochała, przepędziła sześć lat małżeńskiego pożycia, niezamąconego żadną burzą, żadnym wypadkiem.

Cisza, ciągła cisza — przerywana tajemną tęsknotą — stoicyzmem męża — i gonieniem... za upragnionym i wymarzonym ideałem.

Ale teraz małe chmurki zaczęły się zgromadzać nad głowami małżonków — zawiele ciszy i spokoju — chmurki łączyły się w jednę wielką chmurę, która zawisła w powietrzu, grożąc burzą. Tak bywa w życiu i w przyrodzie. Cisza poprzedza burzę.

Dumna i niewinna Salomea nie przeczuwała żadnych burz — myśli jéj, czy to w samotności, czy wśród tonów rozkosznéj muzyki, lub u stóp ołtarza, biédne, zbłąkane myśli, utorowały sobie drogę wśród bezsennych nocy i znanym gościńcem wracały zawsze... do niego. W wyobraźni swojéj coraz jaśniéj tworzyła postać bohatera, osłoniętego jak gazą tajemniczością, uwielbieniem i poświęceniem. Bohater

rósł, potężniał i zstępował z wyżyn niedościgłych ideałów, na ziemię, aby porwać w swoje szpony — nieszczęśliwą ofiarę.

Jeden krok — a głowa jéj spocznie na jego piersiach—usta drżące szeptać będą: to ty! Jeden krok tylko, a czeka ją szczęście, do którego przez tyle lat wzdychała.

Na kartę postanowiła rzucić wszystko — chciała walczyć, zwyciężać, ale właśnie w téj chwili poczuła takie więzy, krępujące jéj swobodę i uczucie! Zerwać ich niepodobna — nie można; nie śmiała patrzéć w przyszłość, cała oddana obecnéj chwili. I tak kradła z wieczności chwile szczęścia, upajała się niém, uśmiechała się — i kłamała. Częściéj, chociaż w przelocie, ściskała dłoń swego męża i szukała go. Bo poznał się na wartości uśmiechu, uścisku dłoni i pragnieniu jego towarzystwa.

* * *

— Czy i dzisiejszy wieczór postanowiłaś przepędzić poza domem? — zapytał Maksymilan Salomei.

— Wszak wiész, że obiecaliśmy się na dzisiejszy raut do państwa Januszów.

— Zabawy te nudzą mnie — dziwi mnie, że ciebie nie znudziły jeszcze. Dawniéj — pamiętasz, unikałaś zabaw, wymawiałaś się zawsze — lubiłaś samotność i ciszę. Ale to było dawniéj — dziś jesteś nie tą samą...

— Istotnie zmieniłam nieco moje usposobienie.

— Musiało widocznie coś wpłynąć na tę zmianę.

To „coś" tak delikatnie podkreślił, że Salomea zadrżała, jakby pod wpływem jakiéjś siły tajemniczéj.

Milczała, chcąc skupić swe myśli.

— Milczysz?... czy odpowiedź tak trudna dla ciebie? A przecież chciałbym znać powód téj zmiany. Towarzystwo nie jest zbyt pociągające — mieszanina, któréj naseryo brać nie można.

— I jakiż może być powód, który porwał mnie i pociągnął? Dawniéj bawiłam się zmuszona do tego przez ciebie — dziś bawię się dla siebie.

— Prawda. Być może, że to moja wina — powiedział szyderczo.

— Wina?... Nie rozumiem cię!... Nie idę dziś nigdzie.—To powiedziawszy, wybiegła szybko z salonu.

Kiedy znalazła się w swoim pokoju, oddała się niemél rozpaczy. — On domyśla się czegoś — szeptała — domyśla się, że więzienie, w jakiém mnie trzymał przez tyle lat, sprzykrzyło mi się. Z czoła mego ściera wstyd i każe mi się rumienić. Ha! niech i tak będzie. Rumieniec wstydu niechaj mnie obleje za tyle lat spędzonych bez wszelkiéj chęci wyzwolenia się z kajdan, bez chęci życia, bez pragnienia szczęścia. Kajdany narzucone na moję wolę i swobodę gniotą mnie — nie mogę ich dłużéj dźwigać, bo wpijają się w moje ciało i zatrują krew moję. Czyliż nie mam prawa wyzwolenia się? nie mam prawa ratunku przed utratą najświętszych moich uczuć? Czyliż on odemnie żądał serca, miłości, szczęścia, jakiegokolwiek uczucia, gdy mnie kupował? Tak, kupował! Jam mu nic nie obiecywała — bo on niczego nie żądał, niczego nie pragnął. Nie ma więc prawa wglądać w tajniki mego serca, zdzierać z niego zasłonę i upokarzać mnie swoją wyniosłością, dumą i ambicyą. Jam mu nic niewinna, zapłaciłam sowicie wszystko, a jeżeli żąda ofiary ze mnie, niechaj mnie raczéj zabije— wolę śmierć, niż dłuższą niewolę!

I ona, uciekająca zawsze do samotności do ciszy, uczuła się po raz piérwszy skrępowaną. Ciężko jéj było, jak w więzieniu. Samotność przygniatała ją, drażniła jéj nerwy — myśli jéj całą siłą cisnęły się pod czaszkę, przesuwając przed jéj oczyma różnorodne, bezładne obrazy, które naprzemian napawały ją rozkoszą i trwogą. Po raz piérwszy poznała, że można kochać całą duszą — po raz piérwszy poznała, że można całą duszą nienawidziéć i pogardzać!

Zamknięta w swojém więzieniu — bezsilna i tęskniąca — myślą przeniosła się do salonu Januszów. W téj chwili proszono ją, aby śpiewała.—„O dzięki ci, boski Szopenie — dzięki— w twéj pieśni mogę wypowiedziéć wszystko, co mi cięży na sercu." I śpiewa, a głos jéj drży ze wzruszenia, oczy płoną — i szukają wzroku człowieka, który jéj pieśni rozumie i odczuwa. Patrzy na nią, korzy się przed nią i szepce cicho: to ja!

Ale obrazy znikają powoli, pozostawiając cienie zapełnione rzeczywistością. Straszna rzeczywistość! Myśl jéj napróżno wysila się na tworzenie nowych obrazów — fantazya wyczerpała się — złote, tęczowe barwy przybierają postać szarą, ponurą, nie ma słońca, nie ma nieba, ni powietrza, ciemność ogarnia ją... duch słabnie, kreśląc jakieś niewyraźne, bezkształtne linie — wszystko znika z przed jej oczu — jak przeszłość — pozostaje sama wśród tych ruin, marzeń i wzruszeń. Napróżno usiłuje budować nowy gmach, skarga zawisła na jéj ustach, skarga zranionego serca, zranionéj duszy: jestem niewolnicą!

— Tak, niewolnicą! bom zaprzedała sama dobrowolnie moje uczucia — niebaczna, że kiedyś mogą upomnieć się o swoje prawa i—dopominają się!

Ani książki, ani dzienniki nie zdołały uspokoić jéj. Złorzeczyła ciągle losowi, który ją złączył z Maksymilianem. Otworzyła okno, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i... nogi pod nią się zachwiały.

Na drugiéj stronie ulicy ujrzała postać jakąś, któréj cień na murach przybierał kształty olbrzyma. Olbrzym wyciągał ramiona, aby objąć i zdu-

sić ją w swoim uścisku. Cofnęła się krok jeden — nie odrywając wzroku swego — przerażona, a jednak niebroniąca się, lub bronić się niechcąca. Cień nie poruszał się — spokojnie spoglądając na swoję ofiarę, jak gdyby pewnym był swego zwycięztwa. Przykuta do miejsca, z nadludzką siłą wytrzymała to spojrzenie, topiąc w niém swój wzrok zamyślony; powoli olbrzym malał, wchłaniając w siebie kształty, które swoję wielkość i siłę uwydatniły teraz w oczach, błyszczących i migocących wśród ciemnéj nocy jak fosfor. Fosfor tlał się tak długo — a ofiara jego płomieni stała ciągle nieporuszona — z zapartym oddechem, i tylko słychać było głośne uderzenia jéj serca.

Tak oczekuje się tylko wyroku śmierci, lub wyroku mażącego wszystkie nasze winy.

Śmierć nie przestraszała jéj — a ta chwila zdawała się przełamywać lody jéj szlachetnych, dotąd uśpionych uczuć — czuła się skruszoną, żałującą... w oczach zabłysły łzy — a może to było skutkiem nadmiernego wpatrywania się w jeden punkt?... Łzy przywróciły jéj przytomność. Odrodzona i przemieniona, upadła na kolana, dziękując Bogu za to przemienienie, dające jéj teraz możność odczuwania wszelkich objawów piękna, poświęcenia i miłości...

* * *

W téj saméj chwili, kiedy w Salomei zachodziła tak ważna przemiana, w skutek wpływu... cienia, ktoś zdaleka był świadkiem téj sceny i czynny brał w niéj udział, jakgdyby wiedziony jakiémś przeczuciem. Był to Maksymilian. Ukryty za murem, wpatrywał się także w magnetyczny wzrok młodego człowieka, z tą tylko różnicą, że w nim wzrok ten wywołał inne uczucia, uczucia gniewu, nienawiści i obrażonéj dumy. Domyślał się, że jest to właśnie człowiek, który stanął między nim a Salomeą; domyślał się, że błagalny wzrok jego nie był skierowany na zimne i martwe mury, ale że w oknie niezawodnie jest jego żona. Nie przeszkadzał im — jakgdyby pewnym był, że to spotkanie jest dla nich ostatniém. Znudzony jednak długiém oczekiwaniem — zawołał do siebie: Czas już położyć koniec téj scenie!... i wyszedł z ukrycia, zbliżając się do młodego człowieka.

— Pan Edward — przemówił grzecznie, siląc się na spokój.

Ten, zaskoczony tak nagle, stanął jak wryty. Zrozumieli się.

— Pan zapewne wraca od państwa Januszów z zabawy?

— Tak — wracam ztamtąd.

— I nie doczekawszy się mnie i mojéj żony, znudzony, wyszedłeś tak wcześnie i skarżysz się księżycowi, że cię spotkała niemiła niespodzianka?

— Pan się mylisz — zawołał śmieléj Edward.

— Nie mylę się, ale pan pomyliłeś się w wyborze drogi. Zdaje mi się, że nie tędy prowadzi droga do pańskiego domu. Dlaczego pan właśnie tę wybrałeś?

— Nie mam potrzeby spowiadać się przed panem z moich czynności, jak również nie masz pan prawa badać mnie i wypytywać. Wybieram drogę, jaka mi się podoba.

— Przeciwnie, panie — właśnie się mylisz. — Często na wybranéj drodze można się spotkać...

— Z czém? — zawołał wyniośle Edward.

— Powoli — nie unoś się pan — mówmy spokojnie. Wszelki gniéw i uniesienie nie doprowadzą do niczego.

— Nie zapominaj pan, że mówisz to do mężczyzny, który każdéj chwili gotów się ująć za doznaną zniewagę.

— Nie zapominaj pan, że mówisz do mężczyzny, który staje w obronie honoru swego nazwiska, który nie dozwoli nigdy, aby rzucano na nie cień. Pan porywasz się na to — chcę cię powstrzymać od popełnienia głupstwa.

— Głupstwa?...

— Bez deklamacyi, mój panie — zachowaj ją dla tych, którzy zdolni są do nikczemności.

— Panie! — zawołał z oburzeniem Edward.

— Raz jeszcze powtarzam, nie zapalaj się pan — podaj mi rękę i chodź.

— Dokąd?

— Chodź pan — i nie czekając na drugie zapytanie, ujął go silnie pod ramię i pociągnął za sobą. W milczeniu szli obok siebie, rozmyślając nad wyjściem z tego fatalnego położenia.

Przeszli kilka ulic,„ nie mówiąc nic do siebie, i znaleźli się wkrótce za miastem.

— Tu możemy mówić bezpiecznie — a nawet tutaj możesz się pan unosić i zapalać. Nikt słyszéć nie będzie — przemówił piérwszy Maksymilian.

— Czego nareszcie żądasz pan odemnie i poco mnie tu sprowadziłeś?

— Pan kochasz moję żonę? — powiedział Maksymilian, patrząc bystro w oczy Edwardowi.

Na twarz jego wystąpił silny rumieniec — oczy zabłysły ogniem — usta lekko zadrżały.

— A gdyby tak było?..

— Ja nie pytam się o możliwość, tylko o fakt. Odpowiadaj pan.

Edward zawahał się. Zimna krew Maksymiliana oburzała go i doprowadzała do wściekłości. Byłby wolał walkę na broń, niż te szydercze spojrzenia, niż te słowa cedzone flegmatycznie, a jednak gniotące go swoją ciężkością i chłodem.

— Pan milczysz? — nie odpowiadasz? — Jak mam uważać to milczenie — czy jako odpowiedź, czy téż jako zaprzeczenie?

Edward milczał uporczywie.

— Odwołuję się do pańskiego honoru — zawołał Maksymilian.

— Mieszasz pan honor do sprawy, która bynajmniéj nie jest honorową—zawołał Edward.— Ja honor cenię jak należy, ale nigdy nie pozwolę na to, aby podejście dawało prawo komukolwiek do odwoływania się do honoru. Pańskiego postępowanią nie mogę inaczéj nazwać, jak podejściem. I dlatego odpowiadać nie będę.

— Zapozwoleniem. Ani kroku, mój panie! Tylko tchórze cofają się i lękają. Zanadto mam o panu dobrą opinią. Pozostań. Podejścia nie było żadnego — mógł być tylko przypadek — przypadek, który powiedział mi to, czego pan nie chcesz wyjaśnić. Brzydzę się podejściem, równie jak pan. — Jestem szlachcicem, i jeżeli cenię szlachectwo ducha, cenię również wysoko szlachectwo nazwiska. Widzisz pan, że nie masz prawa ustępować, ale masz prawo odpowiadać mi.

— O wszystko możesz mnie pan badać i pytać — tylko... nie o tajemnice mego serca. One tylko do mnie należą.

— Ja o nic nie pytam, tylko właśnie o nie.

— A więc kiedy pan żądasz tego koniecznie, dowiedz się, że kocham Salomeę całą potęgą mego serca!— zawołał z zapałem.

Maksymilian spodziewał się tego — domyślał — a przecież słowa wypowiedziane przez Edwarda wstrząsnęły nim. Tyle było w nich uczucia, ognia i zapału, wypowiedział je tak namiętnie i z taką siłą, że padły one jak gorący ołów na zimne i wystudzone jego serce. Paliły go i upokarzały. On nie byłby wstanie tak powiedziéć, nie umiałby odnaléźć właściwego dźwięku dla tych słów — on, który przecież tyle razy w życiu powtarzał je... Mimowoli spuścił wzrok i patrzył w ziemię, jak winowajca. Słowa te widocznie uderzyły o szlachetniejszą strunę w jego sercu — bo z twarzy jego znikł zwykły wyraz ironii i szyderstwa, duma ustąpiła, nie gniew i nienawiść odezwały się w jego duszy, ale jakieś dziwne, rzewne, serdeczne uczucie. Przecież i on był młody — i on może kochał — a może jeszcze kocha, chociaż silniejsza namiętność, większy zapał zagasły w nim zupełnie.

— Młodzieńcze — mówił zwolna po chwili urywanym głosem — mógłbym cię zabić, że targnąłeś się na moję własność...

— Jestem na pańskie rozkazy — zawołał Edward — zabij mnie — jeżeli możesz — stanę na każde wezwanie. Ja nie lękam się śmierci.

— Ani ja, bądź przekonany. Ale nie o to tu idzie. Honor méj żony i mego nazwiska jest dla mnie świętością i za żadną cenę nie dozwolę zbeszcześcić go. Posłuchaj mnie. Jesteś młody — miłość uniosła cię — zaślepiła — ja rozumiem to dobrze, że namiętność nie zawsze rozumuje i że często wyrywa się z granic jéj wyznaczonych. Ale i ja kocham mą żonę — i dla mnie jest ona największym skarbem, jaki posiadam. Może już nie umiem kochać, tak jak ona pragnie — ale ją kocham na swój sposób, szanuję ją i wielbię. Nie uciekam się ani do gróźb, ani do nienawiści; miałbym prawo rozkazywać — ja proszę cię — miałbym prawo powiedziéć ci — jesteś nikczemnik! — ja mówię: jesteś szlachetny i dumnym się czuję, bo nie jestem egoistą, jeżeli jeszcze mogę przebaczać.

Wistocie był mowo wzruszony — ręka drżała mu, kiedy ujął rękę Edwarda i zatrzymał ją.

— Zresztą — mówił daléj — mogę cię zapewnić honorem, że ona ciebie nie kocha — nie ciebie!

— Nie mnie?... to nie prawda... to niepodobna.

— Nie ciebie... I z czegóż to wnosisz?... z jednego spojrzenia... z jednéj błyskawicy myśli, która powstała jéj w głowie... gdy wzrok jéj zatrzymał się na tobie? i zdawało ci się wtedy, że to... dla ciebie? Pomyliłeś się... tak... jak i ona... pomyliła się... Mogę ci dać na to dowód, jeśli zechcesz...

— W jaki sposób... w jaki sposób?.. zawołał Edward...

— Jeżeli pojutrze Salomea przyjmie cię u siebie w domu, będzie to dowód, że ty jesteś kochany — w przeciwnym razie...

— Rozumiem — pan się o to postarasz...

— Przysięgam ci, że nie!...

— Więc dobrze — zgadzam się. — Honor pański wystarcza mi, że postąpisz sumiennie. Ufam zupełnie i oczekiwać będę mego wyroku spokojnie. Jeżeli Salomea mnie nie kocha... natychmiast wyjadę — nie ujrzysz mnie pan nigdy — nigdy... W przeciwnym razie walczyć z panem będę na śmierć i życie...

— Wyzwanie przyjmuję. Do widzenia!

Rozeszli się. Jak dwa pokutujące cienie postępowali w pewném oddaleniu od siebie wśród ciemnéj nocy; zdawało im się, że obadwaj dźwigają u nóg kajdany, które powstrzymują ich chód. Odgłos kroków głucho się odbijał o mury i kamienie — tak samo w duszach ich odbijały się głucho echa wspomnionych słów. Ciężko i duszno było w powietrzu, zdawało się, że za chwilę uderzy grom i rozjaśni nieco horyzont — na tle czarnéj nocy ukazały się błyskawice, ale w głowach obydwóch nie zaświeciła ani jedna błyskawica myśli, mogąca chociaż na chwilę rozproszyć pomroki nocy.....

*

* *

Na drugi dzień Salomea nie wyszła na śniadanie. Kamerdyner oświadczył, że hrabina jest słabą i dzień cały postanowiła przepędzić w swoich pokojach. Maksymilian przyjął tę wia-



NA ULICY.

— Patrz, Zosiu, idzie ten sławny *operator*.
— Aha, ale, ale, jaką to on *operę* napisał? bo ja zapomniałam.....

domość napozór obojetnie, nie był jednak zadowolonym.

— Zapytaj pani, czy może mnie przyjąć wieczorem — czy jéj nie przeszkodzę; mam ważny interes i niecierpiący zwłoki.

Kamerdyner powrócił z wiadomością, że hrabina będzie go oczekiwała.

Odetchnął swobodniéj — lękał się bowiem, że zagniewana na niego, zamknie się na kilka dni, jak to często czyniła, i nie znajdzie sposobności pomówienia z nią.

To, co chciał jéj powiedziéć, musiało być widocznie nader wielkiéj wagi — znać to było po jego głębokiém zamyśleniu i jakby wahaniu się. Zdawało się, że odważył się na jakiś krok stanowczy, grożący śmiercią i życiem.

— A jeżeli i ja pomyliłem się w swoich rozumowaniach — jeżeli zawiodą mnie moje rachuby i sprawę przegram? Wówczas — zaśmiał się szyderczo — śmierć położy koniec wszystkiemu.

Śmierć jest często koniecznością, jeżeli konieczność nie daje nam innéj drogi wyjścia z honorem.

Zimny ten i obojętny człowiek, którego zdawało się, że nic poruszyć ani zająć nie może, w którego oczach wygasło życie, a ściśnięte usta nie przywykły były do serdeczniejszego uśmiechu, lub tkliwszego wyrazu, zawahał się, kiedy zbliżył się do pokoju Salomei. Zatrzymał się przed drzwiami, jak gdyby miał cofnąć się. Chwilę stał nieruchomy, aż nareszcie zebrał odwagę i wszedł.

Salomea leżała na kanapie, przerzucając machinalnie kartki jakiéjś książki — raczéj patrząc na czarne litery — marzyła. Była bledszą niż zwykle. Podniosła się cokolwiek i nie wyrzekłszy ani słowa, wskazała krzesło Maksymilianowi.

— Czy istotnie jesteś dziś słabą?

— Tak.

— Może więc nie będziesz mogła mi poświęcić kilku chwil dłuższéj rozmowy?

— Słucham.

— O czém on ma ze mną mówić? — pomyślała, nie patrząc na niego i unikając jego spojrzenia.

— Domyślam się, że masz żal do mnie o wczorajszy wieczór.

— Nie mówmy o tém. Już zapomniałem o téj stracie.

— Czyś sobie tę stratę czém innéem powetowała?

Zerwała się z kanapy, wyprostowała się dumnie i mierząc go groźnie oczyma, zawołała:

— Dość tego. Wczoraj zniewagę zniosłam w milczeniu, dziś gardzę nią.

Maksymilian powstał również.

— Wzgarda, jaką mi ofiarujesz, dotknąć mnie nie może, jest ona wynikiem innego uczucia, które pragnęłabyś usprawiedliwić chociażby wobec saméj siebie. Wiem, że im silniejsze będzie to uczucie, tém silniejszą będzie dla mnie nienawiść i wzgarda. Nienawiść ta jest potrzebną do zagłuszenia wyrzutów sumienia. To właśnie o czém mówić pragnę.

Twarz Salomei pokryła się śmiertelną bladością; nie zdradziła ani jednéym drgnieniem, że słowa jego zdarły do reszty zasłonę, pod którą dotychczas czuła się bezpieczną i spokojną. Nie zaprzeczała, nie rumieniła się, nie kłamała. I na cóżby się to zdało?

Grom przeszedł po nad jéj głową, może zabił ciało, ale jéj duch wytężył wszystkie swoje siły. Silny i potężny duch nie ugiął się pod brzemieniem ciężkiego zarzutu, jaki na nią rzucono. Wczorajby może drżała ze strachu i nie zniosła wzroku męża — byłaby może padła do stóp jego i zawołała, pełna udręczenia i rozpaczy: zabij mnie! — dziś — ona wzrokiem pragnęła zabijać.

— Nie sądzę—odezwała się po chwili — abyś chciał ze mną mówić w przedmiocie, któryby mi ubliżał. Przebaczam ci twoje zapomnienie. Zakończmy tę nieszczęsną rozmowę.

— Przeciwnie — ja mówić chcę — powinienem — muszę. Nie mogę czekać chwili, w któréj może sumienie przegryzłoby ci serce. — Stanęłaś nad przepaścią — moim obowiązkiem podać ci rękę i uratować. Któż jeśli nie ja ma prawo to uczynić?

Tego było jéj zawiele. Mówił jéj o przepaści — o upadku — mówił to w chwili, w któréj zdawało się jéj, że dosięgła niedościgłych wyżyn szczęścia?

— Któż jak nie ty postawiłeś mnie nad brzegiem téj przepaści, któż mógł mnie w nią wtrącić? Zrobiłeś ze mnie niewolnicę, przykułeś do siebie, chciałeś szyderstwem zabić we mnie szlachetne instynkta — a teraz z czoła mego ścierasz wstyd! Tyś wszystko potargał i zniszczył. Może zapóźno, ale nie chcę utracić praw, jakie mi się słusznie należą!

— Praw ja ci nie zaprzeczam żadnych—i nigdy nie zaprzeczałem — ale nie upominałaś się o nie nigdy, dziś dopiéro występujesz w ich obronie. Abym je umiał uszanować, racz mi je bliżéj określić.

— Znasz je dobrze nie potrzebują one określenia — zamknę je w jednéм wyrazie: swoboda i nienarzucanie mi swéj woli!

— A dokąd dojdziesz?

— Do poszanowania saméj siebie.

— To wystarcza dla ciebie — a ja?

— Ty?... między nami przepaść... niezgłębiona... jesteśmy obcymi dla siebie.

— Dziękuję ci. Zanim jednak wybierzesz się w tę drogę i to sama — pozwól, że ci zrobię jednę uwagę: można się często pomylić i po

niewczasie żałować pomyłki. Zdaje mi się, że jesteś w tym wypadku. Uczucie często zaślepia.

Mimowoli zwróciła wzrok na kasetkę, jakgdyby tam szukała odpowiedzi — zły czy dobry duch szepnął jéj w ucho: a gdyby tak było! — gdyby to była pomyłka?

Maksymilian zrozumiał jéj myśl; łagodnie, drżącym głosem powtórzył:

— To pomyłka!

Rumieniec ukazał się na jéj bladéj twarzy — ręką przycisnęła serce, jak gdyby obawiała się aby nie pękło, i wyszeptała cicho:

— Czy i to nie było dla ciebie tajemnicą?!

Wskazała na kasetkę.

— Nie!

Ostrze sztyletu nie byłoby ugodziło silniéj w jéj serce, jak to słówko „nie.” Więc była niewolnicą nietylko z ciała, ale i z ducha, więc w najskrytsze, najgłębsze tajniki serca wdziérał się ten człowiek, panował tam wszechwładniej niż jéj myśli i czytał w nich jak w otwartéj księdze! — W jednéj chwili widziała się odartą ze wszystkiego. Nie wiedziała co mówić — brakło jéj oddechu, zmęczona upadła na kanapę.

W oku Maksymiliana zabłysła łza — patrzył na Salomeę z boleścią, po chwili przybliżył się do niéj i ukląkł przed nią.

— Sally — przebacz mi.

— Nigdy!

— Znam człowieka, który ten list pisał do ciebie.

— Znasz go... — zawołała, zapominając się, — prośba zawisła na jéj ustach... prośba nieśmiała — lękliwa — a przecież gorąca i namiętna. Może umiałaby i przebaczyć...

— Znam go...

Nie śmiała pytać, a przecież paliła ją gorączka niepewności. Ten wymarzony, wyidealizowany bohater, do którego zwracała wszystkie swoje myśli... i dla którego mogłaby przebaczyć — byłżeby również w mocy Maksymiliana? Więc tylko on posiadał klucz do téj tajemnicy? Nie mogła zdobyć się na żadne słowo — bo i cóż mogłaby powiedziéć?...

— Dlaczego nie pytasz mnie o niego?...

Podniosła wzrok pełen rozpaczy... w słowach Maksymiliana dostrzegła cień szyderstwa.

— Daję ci wszelką możność wyboru. Wybiéraj między mną, Edwardem i autorem listu. Cokolwiek postanowisz, nie będziesz potrzebowała skarżyć się na mnie. Zrobię wszystko, co każesz.

— Przestań — przestań — zdolną jestem dziś do wszystkiego, tylko nie do podłości. Wybór o jakim mówisz nie dla mnie. Wiész dobrze kogo wybrałam i komu oddałam się. Jesteś moim panem i noszę twoje nazwisko. Nie może istniéć nawet przypuszczenie choćby o cieniu zapomnienia. — Zadumną jestem — znasz mnie, i niechaj mnie raczéj grób zakryje, jeślibym miała choćby myśl moję skazić. A mimo tego — dowiedz się, że kocham tego człowieka i nic we mnie nie zdoła zabić tego szlachetnego uczucia — bo co twój fatalny wpływ zniszczył, on to, on przywrócił do pierwiastkowego stanu; niepokalaną świeżość uczucia, przed utratą którego drżałam!... Jesteś moim panem — niczém dla mnie więcéj! Ty nie pytałeś o moje serce — ono dla ciebie nie miało żadnéj wartości — nie pytałeś się, czy ja ciebie kocham... Czyż ja spostrzegłam kiedy na twych ustach uśmiech wesoły, serdeczny, mówiący: dobrze mi przy tobie... Nie... byłeś zawsze dla mnie zamknięty, tajemniczy, milczący jak posąg... tak, że często zapytywałam sama siebie, czego ty chcesz od ludzi, od świata, odemnie — lub od samego siebie...

— Czy to twoje ostatnie słowo?

— Ostatnie — odpowiedziała z powagą.

— A przecież ten człowiek...

— Nie mówmy o nim — przerwała — pozostaw mnie samą, chcę spokoju — widzisz, że siły opuszczają mnie.—Zasłoniła twarz rękami— płakała.

— Jednak chciałbym, abyś poznała tego człowieka, który cię tak bardzo kocha i cierpi równie jak ty w milczeniu — chciałbym abyś go poznała i obdarzyła chociaż krótkiém słowem wdzięczności. Chciałbym, abyś nareszcie wiedziała, kto jest ten, który cię pragnął widziéć dumną, niewinną i nieskalaną... Mam ci wyjawić jego nazwisko?...

— Jego nazwisko... powtórzyła machinalnie...

— To ja!...

— Ty!?... to niepodobna!...

— Ja.

Przez chwilę sądziła, że ziemia rozstąpiła się pod jéj nogami...

— Dlaczego to uczyniłeś?... dlaczego?..

— Bo kochałem cię... Drżałem ciągle, aby mi cię kto nie wydarł... wolałem więc, abyś kochała wymarzony ideał, wolałem cię rzucić w świat marzeń... i rojeń... Dusza twoja była uśpiona... ja... ja — nie mogłem spodziewać się — bym mógł rozbudzić ją... i powołać do życia... jestem tak brzydki!... a tylu jest pięknych... młodych... tylu szlachetnych... pełnych ognia, zapału, energii — gdy tymczasem ja... ja za sobą nie miałem nic — nic zgoła. Obawiałem się porównania, bo porównanie równałoby się śmjerci... a chciałem żyć... chociażby tylko — dla ciebie... i żyłem tobą... Potrzebną mi byłaś do życia, jak słońce... kwiatu... Czyż mogłem narazić się na to, aby pierwszy lepszy porwał cię?... stworzyłem ci świat, w którym żyłaś bezpieczna dla mnie... I gdyby nie ten człowiek... przysięgam ci... milczałbym daléj... gdyby nie twoja pomyłka... nie ujrzałabyś mnie u stóp swoich... błagającego... przebaczenia!

Są chwile, w których nam się zdaje, że znajdujemy

się na własnym pogrzebie. Salomea własnemi rękami zamknęła w trumnę wszystkie swoje marzenia... nadzieje... ideał znikł... pozostała rzeczywistość... zakończył się dramat serca... może zapowie się kiedyś dramat życia... ale znajdzie on ją przygotowaną... bo serce jéj przeszło ogniową próbę, z któréj jednak wyszła zwycięzko. Czyż mogła odtrącić — odepchnąć tego, który ją pragnął widzieć dumną i nieskalaną? Podała mu rękę — uścisnęła serdecznie — i uśmiechając się przez łzy, wyszeptała cicho:

— Przebaczam....

RÓŻA DO MOTYLA.

(z W. Hugo).

Czarowne płyną dźwięki w tym wieszczym hy-
Przed przyjściem burzy: [mnie
Motylu, nie uciekaj, zostań jeszcze przy mnie
Choć chwilę dłużéj!
Jak różne nasze chęci! Ty bujasz po świecie,
Ja w miejscu stoję
I ludzie o tém wiedzą oddawna, a przecie
Łączą nas dwoje.
Przed niémi tajemnica próżno się w naturze
Ukryć wysila:
Już głoszą, że téj wiosny motyl wielbi różę,
Róża motyla;
Lecz kiedy mnie opuszczasz, spoglądając tkliwiéj
Na nędzne chwasty,
Niestałość twoja dla mnie oburza i dziwi
Czułe niewiasty;
U nich starganie przysiąg zwie się pospolicie
Nizkiém i podłém,
W ich oczach piękny motyl bywa całe życie
Płochości godłem.
A ty, chociaż już biegniesz przez ten łan zielony
Ku niezabudce,
Do pani i królowéj za tobą stęsknionéj
Powrócisz wkrótce;
Lecz że rozstanie z tobą coraz mi jest łzawsze,
By złe odmienić,
Chciałabym mieć twe skrzydła, lub ciebie na
W ziemię wkorzenić... [zawsze
Żyć razem — pragnień naszych celem być po-
Serca potrzebą: [winno,
Czy wspólnie na téj ziemi mieć dolę roślinną,
Czy wzlatać w niebo!

Emilia.

LOGARYTMY.

przez **WIELISŁAWA.**

Co one tu robią, niejeden, przeczytawszy ten tytuł, zapyta; w piśmie peryodycznêm ten rodzaj materyi! a w kąt do aretmetyki na trzecią klasę, zawyrokuje inny. Mój Boże! nie mogli to dać większego ustępu téj interesującéj Daudeta powieści, nie podawać takie, jak matematyka nudy— doda niejedna z nadobnych czytelniczek naszych, mniéj żądna tak zwanéj dla umysłu strawy.

To wszystko mnie niejako zobowiązuje do zaręczenia na wstępie samym, że w tém wspomnieniu z czasów odległych jeśli wiele będzie o logorytmach mowy, to zaręczam, że ani słowa o matematyce.

Komendantem jednéj ze szkół wojskowych był, jak to zwykle bywało, jakiś generał dygnitarz, okryty bliznami i orderami, które zyskał na polu sławy walecznością swoją, podobno nawet przez zazdrosnego Thiersa w jego historyi wspomnianą. Podobno hrabia, wogóle człowiek często zapadający na zdrowiu, przez to tak dalece w zarząd szkoły mało wglądający, że z pewnością nawet nie wiedział, ile ta sal mieści.

Widywaliśmy go téż bardzo rzadko, chyba na jakiém uroczystém wystąpieniu, a i wtedy zwykle chodził o lasce, albo o zielonéj nad oczami umbrelce. Cały ten jego urząd wyglądał więcéj na wygodną dla zasłużonego a starego wojaka synekurę, bo brał grubą za nią pensyą, a cała jego służba ograniczała się na pokazaniu szkoły, przyjęciu i ułożeniu wykwintnego obiadu dla licznych dostojności, co ją nawiedzali.

Głoszono powszechnie, że był człowiekiem zacnym i prawym, nadzwyczajnéj łagodności, ale my, to jest uczniowie szkoły, mało co o tém wiedzieć mogliśmy, nie mając z nim żadnych stosunków prawie.

Całym biegiem nauk kierował dyrektor, podpułkownik sztabu generalnego, a także człowiek w wielu kampaniach Napoleona odznaczony, przytém uczony, dla młodzieży bardzo względny, przez to od niéj szanowany i kochany, lecz cała czynność jego ograniczała się na katedrze, z któréj wykładał taktykę, na sesyach z profesorami co do postępu nauk i uczni — poza to w nic nie wglądał, bo i nie miał obowiązku; nadto mając wzrok bardzo krótki i wiecznie będąc roztar-

gnionym, nigdy nie wiedział, co o trzy kroki się od niego działo.

Ale z kim od rana do nocy, a czasami w nocy byliśmy w nieustannéj styczności, to z zacnéj pamięci majorem Bazylim N., który miał nadzór nad całym porządkiem szkoły i uczniami, będąc tém, czém są po gimnazyach inspektorowie.

Don Bazylio, jakeśmy go pocichu między sobą nazywali, zarwał podobno jeszcze czasów Fryderyka Wielkiego, bo sam opowiadał nam, jak nosił harcap i kolet kanarkowy, będąc w jego wojsku, w pułku haniebnie naznaczonym, bo za karę, że w siedmioletniéj wojnie ten pułk drapnął gdzieś przed Francuzami, należący do niego musieli nosić, na sposób górników, białe z tyłu fartuszki, aż do czasu zasłużenia na nowy sztandar, który utracili, co przy nastaniu pokoju trudno im przychodziło.

Był to człowiek bardzo poczciwy i zacny, pełen najlepszego serca dla młodzieży, ale surowo przestrzegający przepisów karności i dyscypliny wojskowéj.

W tém jedném był niezbłagany, szczególniéj nie rozumiejąc wcale jak człowiek, ten twór inteligentny, mógł się odważyć dysputować co do rozkazu wydanego przez starszego rangą, uważając każdy taki rozkaz za rzecz z świętych nawet najświętszą. I z pewnością jak mówił, tak byłby zrobił, że na wypadek, gdyby przypuszczając generał był człowiekiem tak dzikim, że byłby mu kazał dziurę wiercić w brzuchu ojca, byłby się spłakał, ręce i nogi ojca wycałował, ukląkł i z największą synowską pokorą rozkaz wykonał, sądząc, że wolnym jest od wszelkiéj odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi, bo swój obowiązek żołnierski, na który przysiągł, spełnił.

Nauk nie posiadał żadnych, bo i czytanie mu szło z trudnością, a podpisywał się wiecznie krzywo i niewprawnie; z języków krajów, które przechodził, umiał tylko różne przekleństwa, które chętnie, rozgniewany na nas, miotał; ale zato regulamin cały umiał od deski do deski na pamięć, a rozbudzony pośród nocy, mógł zawsze zaraz i przytomnie o tém co nakazywała ustawa szkoły każdego objaśnić — przezywaliśmy go téż my i inni co go znali regulaminem żywym.

Nieuctwo poczciwego majora, a jego bałwochwalstwo do regulaminu, było przyczyną, że o nim kursowało po armii tysiące anegdot, np. takie: Spotyka, gdy jeszcze służył w linii, młodzieniaszka żołnierza bez zarostu.

— Czemu nie masz wąsów, jak regulamin każe? — pyta go surowo.

— Bo mi jeszcze nie urosły — ten śmiało odpowiada.

— Głupiś — powiada major — regulamin na to postanowiony, aby go słuchać. Jak nie będziesz miał jutro przy zmianie warty wąsów, pójdziesz do kozy.

Zdarzyło się, że feldfebel, który corano przychodził z raportem do p. Bazylego, umarł nagle w nocy. Na jego miejsce przychodzi podoficer inny.

— Co to jest — gniewnie pyta major — dlaczego nie Majewski?

— Majewski umarł — odpowiada ordynans — dziś nagle, téj nocy.

— To nic — rzecze major, poprawiając swojego ćwierćłokciowego halsztucha—powinien był o tém na swoję godzinę zameldować. Tak każe regulamin.

Był zwyczaj u nas w szkole, że o siódméj rano, z raportem z nocy, szedł do generała podoficer.

Raport ten dla Don Bazylia był istném utrapieniem, bo zwykle trzeba było mu pisać własnoręcznie dlatego, że do napisania tych kilku słów stereotypowych nikt z oficerów nie chciał wstawać z łóżka.

Zdarzyło się, że rzeka dzieląca miasto na dwie części oddzielne, jednę gdzie generał zamieszkiwał, drugą gdzie była szkoła jego komendzie poddana, wezbrała nocą i zerwała most. Nieszczęśliwy podoficer wraca więc i opowiada, że dla zerwania mostu nie mógł się do generała przeprawić.

Na tę wiadomość major odpowiada: — Pójdziesz kochanku na miesiąc do kozy, a może każę ci oberżnąć galonki.

— Kiedy, wielmozny majorze — mówi podoficer szkoły — rzeka nie do przebycia, kry po niéj pływają.

— Jesteś dzisiejszego autoramentu delikacik, nie wiesz co mówisz — odpowie Don Bazylio.— Utop się, byle ragulaminowi zadosyć się stało. Wtedy — rzekł, pompatycznie poprawiając olbrzymi swój halsztuch — zda major o tobie raport, żeś się utopił. Czego chcesz, niezdaro, odemnie więcéj?

Za mojéj bytności w szkole, któréj komendantem był p. Bazyli, zdarzyło się, że ogień z pieca nasz odwach ogarnął.

Budzi śpiącego w najlepsze majora podoficer weteranów naszych i woła: — Panie majorze, w szkole gore!

— Uderzyć w bęben, malcy do ordynku — Bazyli odpowiada, wstając.

— Kiedy właśnie sala, gdzie bęben, ogarnięta dymem — podoficer odpowie.

— To poszlij na odwach do żołnierzy, byle regulamin zachować jak wypada — mówi major.

— To chyba sala cała przez ten czas spłonie- mówi nieśmiało podoficer.

— A co tobie, trutniu, do tego?—krzyczy don Bazylio.—Milcz i słuchaj, to twoje prawo — kończy z różnemi dodatkami przekleństw hiszpańskich, włoskich, węgierskich, niemieckich, francuskich, których się w swojéj wojaczce nauczył, nie mogąc się nawet prawidłowo nauczyć swojego języka własnego, bo mówiąc, ciął, jak to u nas mówią, często mazura.

Pod taką to osobistość, pełną dziwactw i oryginalności, dostało się nas młodzieży bez mała trzystu.

Według dzisiejszych wyobrażeń o stosunku wychowańców do wychowującego, los nasz nie był do zazdrości. Ale wtedy nikt nie słyszał o jakichciś prawach dzieci; jedyném prawem dla nas było być posłusznym, w téj idei i w domu wychowani, byliśmy mało wymagającymi. Kochaliśmy starego majora za jego serce do nas, bo skoro tylko nie chodziło o regulamin, był człowiekiem najłagodniejszym w świecie. Chętnie się bawił społem z nami, doglądał nas w chorobie z czułością matki, a wielu z uboższych po wyjściu nawet ze szkoły wspomagał swemi szczupłemi funduszami.

Obudzeni rano o piątéj odgłosem bębna, każdy w pięć minut późniéj musiał stawać pod umywalnią z wodą nieraz jak lód zimną, i obmyć głowę i ciało; jeśli się który wygodniś wylegiwał w łóżku, bez ceremonii żadnéj podoficer weteran zlewał śpioszka całą konwią wody.

Potém następowała inspekcya majora, o ile dokładnie byliśmy umyci i ubrani.

Dostrzeżenie najmniejszego śladu brudu za uszami lub gdziekolwiek, pociągało za sobą nie bardzo przyjemne szorowanie przez podoficera, cegłą, piaskiem i mydłem. To samo lada pyłek na sukni, obtarcie glansu na bucie, guzik obluzowany, powodowały, oprócz surowéj admonicyi dla weterana co nas dozorował, dla nas odjęcie śniadania, złożonego z mleka i dwóch bułek.

Wrazie wystąpienia do parady, następowała inspekcya utwierdzenia kasków na głowie i pasowania różnych szczegółów ubrania. Major walił pięścią po głowie dla przekonania się, czy kaski dobrze włożone, ciągnął za lederwerki rzemienne z całéj siły i znowu biada temu, co miał coś w nieporządku, bo pewno nie jadł obiadu dnia tego, a wrazie gdyby przy tych operacyach okazał się niecierpliwym, lub ruszył się z frontu, czekała go koza, przez starego furdygą zwana, gdzie o chlebie i wodzie, po paradzie, i dwadzieścia cztery godzin przesiedzieć trzeba było, a nie była to rzecz zabawna, bo koza była ciemna i tak ciasna, że tylko siedzieć w niéj na kancie śpiczastym postawionéj tam baryerki można było. Środek chłosty, jakkolwiek mocno w ówczesnéj edukacyi rozpowszechniony, tylko w trzech niższych klasach bywał w użyciu.

Co najzabawniejsza, to to, że major nie chciał wcale rozumiéć tego, aby kto mógł miéć żołądek nie według regulaminu ułożony. Regulamin szkoły przeznaczał dla każdego ucznia kwaterkę mleka i dwie bułki. — To na to, trutnie, abyście je zjedli — wołał nad nami don Bazylio zaperzony.

— Ale kiedy, panie majorze, mleko przydymione, bułki surowe.

— To zjedz, lumpaku — odpowiadał na te zarzuty major — wprzódy co regulamin każe, a dopiero swoim porządkiem zrób o tém raport.

— To ja go też czynię panu komendantowi— mówił, pamiętam, jeden śmiałek.

Nieraz język świerzbiał odpowiedzićć, że można było się zrzec wszystkiego przy tylu formalnościach, ale niech Bóg broni — odpowiedź taka starszemu mogła się skończyć nietylko kozą na tydzień cały, ale przedstawieniem do usunięcia ze szkołek.

Po śniadaniu następowała musztra. Tu już major przy pomocy naszego oficera-instruktora rozwijać miał pole swojéj znajomości z wysokiéj strategii dowody, męcząc nas krokiem podzielnym, półobrotami w prawo, w lewo, zachodzeniem frontu, etc. etc.

Nie obeszło się tu bez pewnych prostowań, kierowań do porządku potężnie ciężką ręką starego wojaka, nieraz i łzy z oczu poszły, mimo to stało się jak wryty, zaciskając zęby, bo nie było, według majora, gorszéj na świecie zbrodni, jak się poruszyć, lub przemówić co bez rozkazu we froncie; na tych nawet, co wbrew regulaminowi poważali się kichnąć lub kaszleć, patrzył złowrogo, dodając różne mniéj pochlebne epitety. „Wyczyść trąbę, smarkaczu, w koszarach, a nie kichaj mi we froncie, albo, cherlaku, jeśli miewasz katar, a kaszel cię dusi, nie powinieneś w wojsku służyć. Delikaciki, idźcie do mamuni siedzieć za piec, niech wam da swoje futrzane buciki!”

Tych, co w czém w ćwiczeniach grubiéj uchybili, znaczył sobie dla pamięci kredą, stosownie zatém do zyskanego, jak nazywał, łotrowskiego szewronu, następowały kary: wstrzymanie rekreacyi, obiadu, koza lub inne. Najbardziéj się nam przykrzyły zamiatanie korytarzy i nocna warta, lubo w sali ogrzanéj i oświeconéj, ale na któréj trzeba było stać prawie nieruchomym, godzin dwie koniecznie.

Po musztrze wchodziliśmy na pacierz żołnierski pod przewodnictwem ojca kapelana do kaplicy, a z niéj na salę. O godzinie dwunastéj podawano obiad, także naprzód w składzie swoim regulaminem szkoły przewidziany i objęty.

Co za rozpacz brała don Bazylia, jeśli ekonom szkoły, co nas żywił, wielkim przypadkiem nie mógł nam dać tego, co regulamin wskazywał, to i trudno opisać; pamiętam, że gdy raz zapas buraków okazał się mrozem nadpsuty, poważył się ów ekonom dysponować, zamiast buraczków, marchew na trzecie danie.

Dopatrzył tego uchybienia poczciwy major, ztąd scena między ekonomem a nim, któréj z za węgła byłem przypadkowym świadkiem.

— Jakeś mógł wasan — krzyczał major na ekonoma — dopuścić się tego?

— Myślałem — odpowiada ekonom — że dobrze zrobię, nie dając kadetom zgniłych buraków.

— Te twoje właśnie myślałem jest występkiem. Nie mów, nie myśl, lecz rób, co każą od nas rangą starsi. Dawaj zdrowe buraki, a nie masz ich, to kupuj, chociażby po sto złotych korzec, byle zachować regulamin.

Już to wyraz „nie umiem," albo „nie mogę," był raz na zawsze wykreślonym z pojęć szanownego majora.

Gdy mu kto przedstawiał, że czego objętego regulaminem nie umie, odpowiadał:

— Jakbym ja ciebie, major, zasadził o chlebie i wodzie do kozy dopóty, dopóki nie zrobisz zegarka—chociaż wiem że nie jesteś zegarmistrzem —jakkolwiek niezdarnie, alebyś zegarek z pewnością zrobił, to ci zaręczam.

Jeżeli mu znowu kto się tłumaczył, że czego nie wie, zaraz mówił:

— Ty wiesz o tysiącu rzeczy niepotrzebnych służbie, dlaczegobyś o tém, co regulamin rozkazuje, nie miał wiedzięć? Kłamiesz, lumpaku, nic więcéj, bo przecie co sobota wieczorem odczytują ci głośno to, czego masz słuchać.

Niewola regulaminu ustawała od chwili, gdy nas poczciwy major ordynkiem (bo tak nazywał zawsze szeregi) zaprowadził na tak zwaną rekreacyą.

Tu chociażby który z figlarzy był mu obdarł szlify, jeszcze na to byłby się uśmiechał. Gimnastyka dzisiejsza była nam nieznaną, ale palant, ekstrameta, piłki, palestra dostatecznie nasze siły rozwijały.

Sam poczciwiec nieraz rozochocony brał udział w palancie, a gdy go który zbyt mocno dojął twardą piłką, ledwo syknął, mówiąc: Młodzieży potrzebna zabawa. Raz śnieżką mrozem stwardniałą dostał w sam nos, aż mu krew poszła, nic jednak nie powiedział, oprócz tego: Stary nie do zabaw z młodymi — i odszedł.

Po rekreacyi następował czas przygotowania do nauk dwugodzinny, po nim wieczerza złożona z żołnierskiego krupniku, lub kapuśniaku z porcyą czarnego chleba.

O godzinie dziewiątéj uderzały bębny na zagaszenie światła. Czasami dla przygotowania się do egzaminów, major wyjątkowo pozwalał niektórym siedzięć przy zakupioncj przez siebie świeczce, ale nie bez obawy, że o tém się dowie minister wojny i będzie to miał zapisane w niczém niepokalany stan służby.

W nocy nawet mało co nasz major spał, a to przed północą, bo zaraz po północy chodził po salach, zawsze mówiąc, gdy go kto pytał dlaczego nie użyje, mając tylu zastępców, wczasu:

— Dobra matka i gospodyni jest jak żóraw na straży, co całą noc na jednéj nodze stać powinna. Ja jestem tych *smerdów* powierzonych méj opiece matką, ojcem, gospodynią.

Czasami zapraszano nas starszych uczni w karnawał na wieczorki tańcujące do pani kapitanowéj, pułkownikowéj, lub do samego nawet generała, który, amator płci pięknéj przedewszystkiém, chętnie je na żądanie pań wydawał.

Ale te zabawy dla nas przez majora wychodziły na istne utrapienie.

Przedwstępnie zarzucał nas tysiącznemi pytaniami. Czy wasan byłeś w łaźni? czy masz czystą onuczkę? bo nużby która z tych dam od ciebie swędu w nos doznała. Czy umiesz i potrafisz się znaléść w tém wysokiém towarzystwie, gdzie będzie pewno sam generał, a nużby czemu uchybić w jego przytomności, toby była zbrodnia!

Dopiero tak przestrzeżonych, pod swoją komendą brał nas na salę zebrania. Lecz i tu nie było należytéj zabawie swobody. Komenderował nami, jakby we froncie. Nr. 3, wołał do ucha, weźmiesz do przetańczenia tę pannę garbatą, bo uważam, że ona jeszcze nie tańczyła. Nr. 9, znowu dysponował, weźmiesz w taniec ten nos czerwony, bo chce tańczyć, a nie ma z kim, więc tobie wypada.

Nr. 7, nie zapominaj się, że przecie z pułkownikową, nie z subretką żadną tańczysz. To samo przy kolacyi Nr. 4, połóż grabki i nóż na talérz do zmiany.

Nr. 6, nie pij mi więcéj ani kieliszka wina, boś i tak już jak upiór czerwony i musiałbym o tobie zdać raport, żeś się upił.

Nr. 9, pamiętaj przy wyjściu kapitanowéj podać salopę — i t. d. i t. d. bez końca.

Co do nauk i ludzi nauce oddanych, poczciwy major, nie mając o nich wyobrażenia żywił, względnie jednych i drugich skryte niechęci.

Czasami, najstarszym prawie, wychodzącym, robił co do tego konieczne zwierzenia.

— Ja wam powiem, moi chłopcy — szeptał im prawie do ucha,—Te filozofie i matematyki, to żołnierzowi się na psa nie zdały. Co mi po matematyce, gdy wróg mi mierzy do głowy — palnąć go po łbie a dobrze, ot i koniec bez matematyki.

Ja uważam, dodawał jeszcze ciszéj, że z tych matematyków i filozofów, to kiepski żołnierz bywa. Tęskni za czekoladą, pierzyną, wistem, a to diabli po tém na wojnie. Zresztą nikt Napoleona wielkiego (tu przychylał głowy) nie zgubił, tylko ci sztabowce i okularniki. Co wart żołnierz, co o milę dobrze własném okiem nie dojrzy? Oni to radami swemi wprowadzili jego i nas w błoto, potém ci uciekli, a drudzy zdradzili. Żadnego tam nie było przy nim w Fontenblo, tylko trzy stare wiarusy, co razem z nim, że się tak stało, płakali. Mówią mądry Polak dopiero po szkodzie, ale i Francuz taki sam, bo Napoleon dopiero wtedy swój błąd poznał, ale już było zapóźno.

Nieuctwo to majora, sięgające ostatecznych granic, czyniło go dla szkoły zupełnie niewła-

ściwym; przez nie lekceważono go nieraz, żartowano z niego, podczas kiedy przeznaczony na przełożonego nad dwustu smarowozami, mógłby wiadomości swe zużytkować.

Z nieuctwa płynęła trudna do uwierzenia łatwowierność i wiara znowu w gusła, zabobony, jak u staréj baby. Lada owczarz i Cyganka byli dla niego tajemniczemi istotami, których się obawiał ten, co się nigdy nie obawiał skoczyć na bateryą najeżoną działami.

Słabe te strony starego poczciwca w niemiłosierny sposób umiał wyzyskiwać Bolesław K. facecyonat i drwinkarz znany dobrze całej szkole. I tak np., nie wiem zkąd dostawszy ręczną praskę drukarską, przy pomocy jéj do naszych szkolnych egzemplarzy i podręczników geografii i historyi pododrukowywał na marginesach różne potrzebne mu ustępy, a oprawiwszy jaskrawo, położył na widzialném miejscu.

Nadchodzi don Bazylio, zdaleka uderzają go cudaczne oprawy — zaraz więc pyta:

— Co to, zapewne nieregulaminowe książeczki masz acpan?

— Nie, owszem—odpowiada żartowniś—to te, co od ministra przepisane.

Major bierze jednę, najczęściéj do góry nogami, i powiada:—Pewno to jakie z psiemi figlami koncepta, pomieszane jak u acpana w głowie. Już mnie acpan nie durz, bo ja to potrafię rozeznać, tylko Kaczorowski przyniesie mi okulary.

— To geografia — najspokojniéj Bolesław K. odpowiada;—w niéj przecie i o majorze wspomniane.

— O mnie? — pyta zdziwiony major. — A co tam stoi?

— Oto pod tytułem Hiszpania — Valdegamas licha mieścina, sławna zwycięztwem, które tam odniósł nad Anglikami waleczny podporucznik Bazyli N.

— Również to nie głupia książeczka, kiedy wie i o tém—rzecze udobruchany major—Kaczorowski, przynieś mi okulary, muszę sam wyczytać.

Za przyniesieniem tego narzędzia każdy z książkami obyty byłby poznał figiel po niezdarności ręcznego druku, ale dla naszego poczciwca to wystarczało, pyta więc daléj: A jest tu co o naszym generale; wtenczas był szefem batalionu.

— O generale jest gdzieindziéj wzmianka—odpowiada figlarz, podczas kiedy my na sali mało sobie nie poodgryzamy języków, wstrzymując wybuch śmiechu.

Widząc, jak się stary na dobre dał złapać, nie mogliśmy się wstrzymać, daléj więc śmiech po wszechny, homeryczny, wstrząsnął echami sali.

— Czego się śmieją te małe błazny?—pyta major.

— Bo tu przebiegła mysz taka zabawna z rogami — objaśnia któryś z śmielszych łgarzy.

— A tak—głęboko westchnął major, dodając: profesor historyi naturalnéj niby to człek mądry, a nie chce wierzyć, że gdzie myszy naprowadzone czarami, tam się takie pokazują rogate, których w żadną łapkę nigdy nie ułowi.

— Nam bo tych myszy naprowadziła widocznie ta stara Jakubowa praczka; ja ją zawsze uważałem za czarownicę, nieprawda, Kaczorowski?

— Pewnikiem tak jest,. jak wielmożny pan major powiada—odpowiada stary nasz feldfebel, okryty szewronami, z krzyżem wojskowym na piersiach.

— A ta książeczka, co ona znowu znaczy? pyta major Bolesława, sięgając po drugą.

— To historya—pytany najspokojniéj odpowie; i tam jest o panu majorze.

— Rzecz szczególna—mówi don Bazylio, poprawiając z satysfakcyą swój olbrzymi halsztuch, że acpan na takie piękne książeczki takie cudaczne kładziesz sukienki. Tfu do licha, poco to dziwactwo; oprawa powinna być jak mundur, czysta, jednakowa, podług regulaminu.

— Bo to chciałem je odznaczyć, że o panu majorze piszą — bezczelnie odpowiada K.

— Hm, hm, a co tam o mnie, kochaneczku, piszą w téj książeczce? pyta major.

— Także o zwycięztwie pod Valdegamas (opowiadaném nam naturalnie stokrotnie przez samego majora).

— No, przeczytaj mi, jakeś dobry, bo mi dziś jakoś oczy łzami od tych okularów zachodzą.

„Porucznik N.—czytał z nieporuszoną powagą p. Bolesław,—z plutonem swoim rzuca się w największy ogień na całą armią angielską i zdobywa działo, ani jednego ze swoich nie utraciwszy. Za ten czyn bohaterskiéj odwagi, awansowany, podany do krzyża. Cesarz, mając sobie o tém zdany raport, rozkazał nazwisko porucznika dla przykładu drugim na tablicy śpiżowéj na wieczną pamiątkę wyryć.”

— Pewno ją stopili te Burbony—westchnął głęboko major.—Ale on wielki, on nieporównany, dodał ze łzami w oczach. Napoleon, ten umiał ludzi nagradzać!

Od tego, nie do pochwalenia, figla p. Bolesława, bo nigdy ze starych niedołężnych nam się żartować nie godzi, figla, który może całém życiem swojém, gorzkiém późniéj, niebaczny młokos opłakał, do nieuctwa i prostactwa majora, przybyła olbrzymia zarozumiałość.

W kilka dni potém jakiś owczarz, bo, jak mówiliśmy, major wierzył w ich umiejętność, doradził mu, aby myszy trapiące nasze sale odpędzić kadzeniem z czartopłochu, święconego w oktawę.

Od rana więc pewnego dnia, weterani i ulubieniec Kaczorowski, uwijali się po salach z fajerkami, wszędzie roznosząc dym smrodliwy; major komenderowal tą operacyą. Profesor właśnie historyi i geografii mieszkał w gmachu, a przebu-

dzony tym swędem, zaczął robić swoje rozsądne uwagi, w których oświadczał, że na zagęszczone myszy niéma nic nad koty, którym potém mleka dawać trzeba.

— Co mi acpan bandurzysz—na te objekcye wołał gniewny major.—Wy wszyscy darmo chleb skarbowy jecie, udajecie wielkich ludzi uczonych, chociaż o was niéma, jak o mnie, ani w historyi, ani w geografii.

— Co, gdzie, kiedy?—powtarzał zdziwiony profesor tych przedmiotów, prowadząc po czole palec na znak, że chyba majorowi się w głowie pomieszało.

— Już ja wiem co mówię—odrzekł don Bazylio.—Wy macie swój rozum kiepski akademicki, a my oficerski, i nim myszy z gmachu wypędzę.

Niedługo po téj scenie nastąpiła druga. Major z nadchodzącą jesienią uległ zwykłym swoim reumatyzmom, które go zawsze na tydzień zatrzymywały w łóżku.

Nieprzyjaciel książek, dawniéj ani zajrzał do któréj, obecnie jednak, gdy się dowiedział że i o nim pisały, wyciągnął gdzieś zpod pieca jakiś kalendarz i powiastkami zwykle tam zamieszczanemi słodził sobie nocy bezsennych nudy.

W nim, w tym kalendarzu, była powieść o fikcyjnym sędzi Szwarcu, wzorze prawości, uczciwości i nieugiętości charakteru. Major zmyślenia te brał na seryo, jak każdą rzecz co wydrukowana, gdy zatém odwiedzaliśmy go w chorobie wszyscy, bośmy go pomimo dziwactw dla dobrych przymiotów duszy i serca kochali, nawet poważali, pyta nas zgóry: — A znacie też sędziego Szwarca w Warszawie?

Patrzymy się po sobie, nikt z nas odpowiedzieć nie umié.

— Ach te swawolniki, młokosy—woła major, sykając od wznowionych bólów.—Na pewno wiedzą gdzie jaka przystojna szynkarka, albo sławny dorożkarz choćby jaki, a sędziego Szwarca wcale nie znają, ani poznać nie starają się!

Cóż się im dziwić, dodał z westchnieniem, to jeszcze robactwo, kiedy przecie generał, pułkownik jeżdżą do Warszawy, a nigdy żaden mi nie wspominał, że poznał sędziego Szwarca, najgodniejszego z ludzi.

Dopiero bliższe rzeczy badania wyjaśniły nam, że poczciwy major fikcyą powieściopisarza brał ze rzeczywistość i to osobistość istotnie używającą rozgłosu pośród Warszawy.

Niedługo potém, w miejsce edycyi logarytmów, wydanej przez pijara X. Zaborowskiego dla użytku szkoły rycerskiéj, obecnie całkiem wyczerpanéj, przysłano nam za podręcznik — logarytmy Lalanda.

— Co to znowu za cudaczne jakieś książeczki—pytał major, zoczywszy je, obracając na wszystkie strony.—To chyba jakieś kabały. Same liczby, matematyka. Tfu do diabła!

— Te książeczki—odpowiada nieubłagany wróg majora p. Bolesław — służą do różnego dla nas wyrachowania. Ot naprzykład przez nie i zapomocą ich możemy wiedzieć, kiedy pan major będzie robił jaką inspekcyą i kiedy będzie zły lub dobry.

— To zawsze plugawe czartowskie sprawy—chrząknął major.—Ja to odrazu zrozumiałem, że chyba to służy na takie i tym podobne maleficya. Dziwi mnie tylko, że ks. kapelan na nie pozwala i je znosi, bo tam generał, pułkownik—tu machnął ręką — to farmazony. Ale to i księża dzisiaj tacy. Non propter Jesum, a dla esum, dla kałduna, dla brzucha, niby Bogu, w rzeczy czartu służy. Nie tak to bywało, kiedy Krzyżacy w Rawie mnie na sodalisa zapisywali. Tam była pobożność i anielski obyczaj panował między młodzieżą prawie. Dziś rozpusta, psie figle, pustki w głowie, zwyczajnie jak zawsze i wszędzie, gdzie téj rzemiennéj łachotki, zwanéj dyscypliną, zbraknie. Myszy po stołach tańcują, gdzie niéma kota. Cóż, kiedy regulamin na trzymanie kotów i dyscypliny nie pozwala — dodawał jakby z żalem.

— Boby pan major zanadto nią wojował, jak owi krzyżacy—śmiało wtrącił Bolesław.

— O, żebyś nią nieraz po tybinkach odebrał, to pewno—odpowie stary—ale byłbyś chłopiec jak anioł, a tak jesteś obwieś i pewno nie utoniesz nigdy.

Z tém wszystkiém, objaśnienia co do znaczenia logarytmów utkwiły mocno w słabéj starego wojaka łepetynie.

Może wiek sam i dolegliwości zyskane w czternastu odbytych kampaniach robiły to, że mu się ciągle wydawało, że karność w szkole słabieje, że uszanowania należnego dla regulaminu niéma. Chodził kwaśny, ponury, a wszystko to przypisywał pojawieniu się logarytmów w szkole.

Nakoniec jak u starych, weszło to w manią. Naprożno mu tłumaczyli o tém jego przyjaciele, wierzyć im nie chciał, ale mówił:—Wy macie swój rozum akademicki, ale ja mam swój oficerski i wiem co zrobię, ażeby raz na zawsze te diabelskie książeczki wyprowadzić ze szkoły.

Długo się z tą ukrytą myślą nosił, aż nakoniec w największéj tajemnicy, nie bez małego mozołu, zredagował i cichaczem przesłał na ręce ministra taki sekretny raport:

„Do ministra wojny, generała, Szefa artyleryi i inżénieryi, Senatora i Wojewody, Kawalera mnogich orderów — raport.

Komendant porządku szkoły X., major Bazyli N.

Mając od Najwższego auktoramentu komendę nad porządkiem i czuwanie nad młodzieżą w szkole X. sobie powierzone, mam honor JW. Panu *privatim* oświadczyć, że od czasu pojawienia się w jéj murach pewnych, supponuję, kabalisty-

cznych książeczek, całych szczególnemi cyferkami zabazgranych — *Logarithmi dietos.*

Jakkolwiek książeczki pomienione z auktoramentu JW. ministra, jak dowodzi właściwa mi starszyzna, tu rozdane zostały, pojawiły się jednocześnie i niebywałe przedtém nieporządki, regulaminem ani przewidziane, ani objęte, ciągle w szkole panujące. Tak ta młodzież niesforna i do obrazy regulaminu wiecznie skłonna, od tego czasu jeszcze gorszą się stała, a zaradzić temu niéma sposobu, gdy zapomocą z owych książeczek branych maleficyj, nietylko że naprzód obrachuje inspekcyą komendanta nadzwyczajną każdą, ale nieledwie *ni fallor* każdą jego myśl odgadnie. Że to jest przeciwne dyscyplinie wojskowéj, regulaminowi, a nawet dyspozycyom JW. Pana, bo substernowi nigdy nie powinno być wiadomo, co starszy od niego rangą myśli, to przyznać musi nieuprzedzony każdy.

Jednak inaczéj się dzieje — pomimo moich nieustannych refleksyj, uwag i na sesyach wniosków w tak ważnej przecie materyi, jestem przedmiotem uśmiechów i przekąsów, nietylko ze strony panów profesorów, jako zawsze lekceważących to, na czém inni swoję *substantiam* fundują, ale nawet z boleścią serca przychodzi mi wyznać, od Dyrektora nauk pułkownika, nawet czcigodnego generała mego.

Nie może to być przyjemném dla oficera, co stargał swoje na obronie ojczyzny siły, za to został udekorowany zaszczytnie, a nawet wspomniany nietylko w geografii, ale i w historyi.

W téj alternatywie trudnéj dla mnie, udaję się do JW. pana, jako najwyższego spraw naszych rozjemcy, żeby kazał albo Logorytmy z téj szkoły usunąć, albo pokornego sługę swego. (podp.) Bazyli N. major, kawaler orderów Legii honorowéj i Virtuti militari oficerskiego."

Naturalném następstwem tego pracowitego, bo pisał go z miesiąc, elaboratu było, że odebrał najbliższą pocztą odpowiedź téj treści:

„Minister wojny etc. do p. majora N. etc.

Oceniając w zupełności wasze zasługi poniesione przy obronie ojczyzny, postanowiliśmy, uwalniając was jedynie, dla osłabionych sił, od dotychczas zajmowanych obowiązków, przyznać wam całkowitą emeryturę, bez względu, że wam do jéj wysłużenia co brakuje, z prawem noszenia munduru, a nawet zachowania zajmowanego w gmachu szkoły mieszkania i ogródka, dopóki się to podobać będzie."

Major, otrzymawszy odpowiedź, zrazu nie posiadał się z radości, sądząc, że już ma w ręku coś, co wyrzuci ze szkoły nienawistne logorytmy. Wmiarę jednak czytania posmutniał, aż w końcu do przytomnych, ściskając pięści, zawołał:

— Już ja wiem, że nikt mi się nie przysłużył, tylko ci w sztabie matematycy, bo to Boże odpuść, same farmazony — na wojnie nawet na podszycie butów niezdatne. No, zobaczymy, rzekł po chwili weselszy, kto do tego ostatniego apelu, na który każdego zwoła trąba archanioła, lepiéj stanie. Czy oni, co ludziom tylko głowy swoją mniemaną nauką bałamucą — czy ja, co śmiało tłumaczyć się mogę. „Boże! takem robił całe życie, jak mnie, że tak chcesz, w dzieciństwie nauczono."

Rozpatrując to poczęści studyum nad umysłem biednego prostaczka, sądzę, że czytelnicy nie nabrali sympatyi do tego rodzaju ludzi co p. Bolesław, którzy umysłu wyższości na to używają, aby obałamucać innych i wprowadzać w błędy.

Wyższość umysłu, to dar Boży, a za każdą podobnego rodzaju donacyą należy nam mieć na pamięci, czyśmy sobie na nią zasłużyli — bo przyjdzie z niéj zdać rachunek.

NA LUDOWĄ NUTĘ.

I

Moja biała poduszeczka, krasno lamowana,
A ja sama, młodziuteczka, niby krew rumiana,
Kogo kocham, kogo lubię—tego pocałuję
Temu moję poduszeczkę krasną podaruję.

Wczesnym rankiem biała rosa bose nóżki myje,
A ja sobie w ogródeczku wonny wianek wiję,
A z za płotu czyjeś oko ślad wślad za mną kroczy,
Choć wstyd spojrzéć—nie wytrzymam... takie ładne oczy!...

Muszki w skwarze brzeczą sennie, jak gdyby w omdleniu,
A ja sobie odpoczywam z sierpem w wierzby cieniu,
A sianożęć z wiewem wiatru znany śpiéw mi niesie,
Że aż słuchać, że aż saméj głośno śpiewać chce się.

Cichy wieczór... przed gospodą skrzypce... znak wesela...
I ja chciałabym poskakać... bo jutro niedziela...
I jak na toż bieży, chwyta—i już w tańcu kręci,
Och, znam oczy te z za płotu, głos ten—z sianożęci!

Moja biała poduszeczko, czysta i nietknięta,
Już nie będą cię widziały rówieśne dziewczęta,
Wiem ja, wiem ja kogo lubię, kogo pocałuję,
Komu moję poduszeczkę z sercem podaruję!

II

Poprzez tę rzéczkę, poprzez to błoto
Podaj rączynę, moje ty złoto!
Ponad tą bystro ciekącą strugą
Podaj rączynę... podaj mi drugą...

Czy ty mnie dziéwczę czarujesz zdala,
A nie chcesz, by nas złączyła fala,
Czy ty mnie zwodzisz, czy ty mnie gubisz,
A sama nie wiész, kogo ty lubisz?..

Oj wiem ja dobrze, kogo ja lubię
I kogo wabię głosem słodyczy,
Lecz nie wiem tego kogo poślubię,
Komu swój wianek oddam dziewiczy...

III

Ej ty brzózko, grzędą siana
Koszulinko haftowana,
Krasawico roześmiana...

Biała brzózka nietrzebiona
Koszulinka niezębiona
Krasawica nielubiona...

Brzózka wianek mchu przypina,
Koszulka się rwać zaczyna,
Dziéwczę śmiać się zapomina...

Z brzóz opada strój bogaty,
Koszulinka rwie się w szmaty,
Dziéwczę roni łzy i kwiaty...

Brzózkę szron uśnieżył biały,
Koszulinki haft spłowiały
Dziéwczę tęskni przez dzień cały...

Brzózka puszcza pączki świeże,
Koszulinka w łzach się pierze,
Dziéwczę kwiat nadziei bierze...

Brzózka w liściach, w ptaszkach cała,
Koszulinka czysta, biała,
Krasawica pokochała!

J. Kuczyński.

O MARNE KILKA LITER.

przez **WIELISŁAWA.**

Bywają postanowienia stałe, wytrwałością zadziwiające, chociaż mniéj rozsądne. Do takich śmiało zaliczyć można postanowienie panny Klary, córki dosyć zamożnego obywatela wiejskiego, aby koniecznie się wydać za mąż za którego z utytułowanych — paniczów.

Sto lat dobiega, jak szlachta francuska dobrowolnie swoje dyplomy i pergamina na ołtarzu równości i wolności złożyła; uderzono na gwałt w dzwony reklamy, że jeden z przesądów już zginął. Tymczasem okazało się to nieprawdą. Dziś w téj saméj Francyi po złocie, za niczém tyle nie gonią, co za najmniejszym chociażby tytulikiem; odgrzebują aby się w nie przystroić stare szpargały, a uwieńczeniem pracowitego życia dorobkiewicza jest połączyć się w ścisłe węzły z jaką starodawną familią. Ztąd milionerki panny Blanc nie poszły za żadnego z panów Noir, chociażby najuczciwszych ludzi, ale wydały się jedna za Bonapartego, druga za Radziwiłła, i odwrotnie, panny z arystokracyi nieraz wolą rutkę siać całe życie, niżli iść za parweniusza, i wyjątkowo od tego prawidła odstępują dla milionów; panicze znowu, chociaż hulaki i puste głowy, mają prawie zawsze przed sobą szanse wynaezienia za teścia takiego pana Poirier z komedyi.

Dlaczego tak jest długoby się o tém wypadało rozwodzić. Dlatego zapewne, że życie nam całe niektórym uchodzi na rozprawach oklepanych o prawidłach rozsądku, w praktyce zaś na popełnianiu tysiąca głupstw i niedorzeczności. Powtóre, że próżność leży w naturze ludzkiéj.

Ktoby temu nie wierzył, niechaj pójdzie, bawiąc na wsi, między te tłumy o dziewiczych jeszcze uczuciach (jak mówimy) wieśniaków, i niechaj obdaruje gospodynię którą koralami, chłopca pawiém piórkiem, dziéwczę wstążką, a jeżli tam nie dojrzy téjże saméj gry uczuć,

co na wielkim świecie, wystrojonym w mundury, ordery, brylanty, chyba patrzéć w te objawy nie umie. Ludzi wolnych od próżności tak mało, że ich aż głębokiém mianem filozofów chrzcimy.

Panna Klara nie była filozofką, dlatego może głównie, że nawet właściwie o czém ta nauka traktuje dobrzeby powiedziéć nie umiała. Słyszała jak mówiono coś o Cieszkowskim, Libelcie, Trentowskim, wiedziała że posążki, co stały na kominku w salonie ojca, mają wyobrażać dwóch filozofów greckich: Sokratesa i Platona; wiedziała, że jeden był brzydki i bez brody, drugi z brodą i piękny, a co ją zresztą obchodziło co mogli pisać ci dziwacy, obaj nieprzyjaciele kobiet? Dla niéj w ogólném pojęciu rzeczy filozofią to się nazywało, czego nie rozumiała, więc hurtem tak dobrze algebra, jak i logarytmy, łacina czy greczyzna, narówni z językiem sanskryckim, i przeciwnie, chcąc wyrazić łatwość czego, mawiała jak tyle innych: „Alboż to filozofia!"

Naturalném następstwem téj nieświadomości w rzeczach tak wielkiéj wagi dla człowieka, gdy nadto nigdy nie czytała żadnego z ewolucyonistów, transformistów i pozytywistów, a raz od samego przejrzenia pierwszéj karty logiki Milla już dostała migreny z gorączką, wypływała zapewne i ta próżność, że skromna szlachcianka chciała się koniecznie wydać jeśli nie już za *diuka*, margrabiego, to przynajmniéj za hrabiego, a co najmniéj barona.

Nic nie usprawiedliwiało tych zachcianek. Majątek jéj ojca, jakkolwiek była ubóstwianą jedynaczką, zaledwie wystarczał na dostatnie życie obywatela na wsi; mówiono nawet, iż poczciwy pan Łukasz, jak go w okolicy szanując powszechnie przezywano, nie był bez kłopotów hypotecznéj natury, jak każdy prawie z ziemian naszych.

O wdziękach panny Klary tyle powiem, co Krasicki o Ryczywole. Miała wprawdzie nos potężny, który mógłby miéć formy arystokratyczne, gdyby nie zakończenie jego perkowate, które go stworzonym do tabakiery czyniło; płeć miała taką, że wyglądała jakby zawsze nieumyta, włosy przypominające barwami len szwedzki, oczy, te zwierciadła duszy, wyłupiaste, bez wyrazu, jakby błędne. Zalecała ją jedynie sztywność kształtów i ruchów pełnych dystynkcyi, które umiała sobie przyswoić, wiernie kopiując swój ideał, trochę pokrewną i sąsiadkę hrabiankę D., podobno jako jakaś austryacka kanoniczka mającą to prawo, że gdy jéj apostolska mość cesarzowa pozwoliła usiąść, to lubo blizko drzwi, ale usiąść bezpiecznie przed napaściami ober-hofmeistra mogła—przywiléj, który i sama niemało ceniła, i umiała téż cenić jéj przyjaciołka, całkiem w niéj rozmiłowana.

Małe to były elementa do wydania się za mąż za utytułowanego panicza, jednak panna Klara widocznie w gwiazdę swoję wierzyła jak Napoleonidy, bo dla nadziei utytułowanego, arcysłabéj przyznajmy, odrzuciła kilka bardzo przyzwoitych partyi. Trafiał się jéj najprzód sąsiedni naddzierżawca dóbr rządowych, dobry gospodarz, człowiek zamożny, który późniéj wkrótce wyszedł na milionera, jednak go nie chciała.

Drugim starającym się był człowiek bardzo przyzwoity, urzędnik wyższy, który jéj mógł na starość zapewnić kilka tysięcy rubli emerytury; i tego nie przyjęła.

Widocznie, że nie była zdania królowéj angielskiéj Elżbiety, która mówiła:—„Ze stu chłopów dzisiejszych mogę jutro zrobić stu baronetów, ale nie zrobię z nich jednego mędrca Newtona, gwiazdy i ozdoby mego panowania;" ale może Elżbieta angielska nie brała logarytmów za filozofią, a panna Klara za to je miała.

Ta różnica w pojęciach sprawiła to, że nawet odmówiła już w późniejszéj życia dobie ręki swojéj pewnemu wsławionemu przyrodnikowi o grubéj profesorskiéj pensyi, który, zajęty cały badaniami entomologicznemi, nie miał czasu na zastanowienie się głębsze: coby w pozycyi swojéj zyskał, biorąc Klarę za żonę—czy spokojność, czy ład domowy?

Temu panna Klara grzecznie odpowiedziała, bo staranie się uczonego nadzwyczaj jéj pochlebiło, że miłuje wszelkie sławy, nawet zbierania robaków, ślimaków i muszelek, ale nad wszystko miłuje sławę powziętą w wojnach z czasów krucyat.

Na takie dictum acerbum cofnął się w samę porę nasz profesor, mrucząc pod nosem: „Widocznie nie chce wyjść za Polaka, gdyż wiadomo, że oprócz Henryka księcia sandomierskiego, nikt z naszych w wojnach krzyżowych nie uczestniczył; chybaby co wiedziała, czego żaden z historyków nie wie, o familiach towarzyszących temu księciu w jego orszaku.

Namiętny Włoch powiada: „Zobaczyć raz w życiu Neapol, potém umrzeć."

To samo prawie powtarzała namiętna, a w lata zapędzona nierozsądnemi odmówinami swemi dziewica polska. Mówimy nierozsądnemi, bo za każdym z tych trzech bardzo porządnych ludzi, jako jéj mężami, mogła być szczęśliwą.

Ale Klarusia marzyła o mężu potomku tych, co za bitwy z Saracenami otrzymali jakieś tytuły.

Ach, wzdychała i w dzień i w nocy, niera pośród bezsenności.—Gdyby chociaż kwartał, zmiesiąc po ślubie jeździć po znajomych i krewnych karetą z koroną hrabiowską, z kantarami na łbach koni noszącemi te oznaki, miéć liberyą z herbem, nad którymby się piętrzyło dziewięć

pałek, i słyszéć jak służba woła: „Podawaj karetę pani hrabiny!“

Tak mówiła i marzyła, bo nawet dobrze nie znała naszéj heraldyki, która prostéj szlachcie dała najwyższe po mitrze korony, bo margrabiowskie, przy których te o dziewięciu lub siedmiu pałkach za granicą nic nie znaczą, a dała jéj dla téj prostéj przyczyny, którą Zamoyski hetman wprost swojém *Eques polonus par omnibus* wyraził, bo dzisiaj szlachcic, jutro mógł być królem, gdy go na to powołali.

Nie znała panna Klara naszéj historyi, jak wiele innych, ale zato ciągle grzebała w Almanachu de Gota. To było jéj ulubioną literaturą w chwilach wolnych od zajęcia, a ile razy kto z podobnych na zaszczytne tam umieszczenie się jéj oczom przedstawił, biegła po objaśnienia co do jego koligacyj, pochodzenia, do téj szacownéj książki, którą pogardza tylko albo uprzedzony, albo nieuk, albo kto z plebsu, co nie słyszał o niéj wcale—nawet że corok w tysiącach egzemplarzy wychodzi.

Otóż szatan, który ludziom próżnym, podobnie jak matce Ewle, przeróżne figle płata, podsunął na zadowolenie głównéj namiętności panny Klary w dom jéj ojca wspaniały okaz żywy, potomka krzyżowców w osobie pana Ottona Gotfryda Rejchshoffa.

Był to odłamek téj milionowéj armii kulturtregerów, co zalewa w żądzy swéj ucywilizowania barbarzyńskiego Wschodu nasze słowiańskie kraje, w których jeszcze z niczego można dochodzić do ogromnych fortun.

Ukończywszy jakieś tam niemieckie *Technicum*, wędrował do niemieckiéj Polenidy (nach Polen) als Ingenieur, ofiarując się polskiéj szlachcie drenować jéj grunta, irrygować łąki, urządzać lasy, z perspektywą bajecznego podniesienia dochodów. I w tym to charakterze widzimy go bawiącego w domu poczciwego pana Łukasza, ojca Klary, który, znudzony naciskiem powiatowych blagierów-gospodarzy, postanowił także coś dla postępu w swoim Wichłaczewie zrobić.

Niemczyk był młody, przystojny, układny, pokorny, mógł łatwo się panience podżyłéj a despotycznego usposobienia podobać.

Dzięki już ideom postępowym, nic nie miała przeciw jego zajęciu, jakby to było przed laty, owszem, inżynierowie wówczas byli w modzie, zdawało się im, jak niegdyś żołnierzom Napoleona co do buławy marszałkowskiéj, że każdy z nich w swojéj felejzie dźwiga dyplom na drugiego Lessepsa i porozrywa może kiedy stare lądy; co do tego więc nie było kwestyi, pozostawała wszakże zawsze główna, jedyna, a nią było to, czy do utytułowanych należał?

Zaraz po piérwszém przedstawieniu się inżyniera, posłyszawszy Klara jego nazwisko, zaczęła szperać po Almanachu de Gota i pomocniczych dziełach innych, które w bibliotece posiadała, i tam, o dziwy, znalazła aż czternaście linii Rejchshoffów, a wszystkie należące do najsławniejszéj, lubo zubożałéj szlachty niemieckiéj, mającéj prawo od lat tysiąca noszenia tytułu grafa imperii rzymskiéj. Skromny dopisek heraldyka, że ta familia, niesłychanie rozrodzona, zubożała, że wielu z jéj potomków już zaniechało używania tytułu hrabiego, stanowił dla Klary jakoby pewnik, że przystojny Gottfryd był niezawodnie grafem. Ale do któréj linii odnieść go wypadało?... O jednéj wspominała genealogia, że się wsławiła przy szturmie Saint-Jean d'Acre, ale cóż, kiedy równocześnie wzmiankowano tam, że wszyscy na krucyatach wyginęli, jedni od miecza, ci od dżumy, inni w pogańskiéj niewoli. Druga miała być połączoną z Hohenstaufami, ale to tylko przez jakąś naturalną ich córkę. Illustracya ta nie szła w smak pannie Klarze. — Coś mi szepce, mówiła do siebie, że on musi pochodzić od owego dworzanina Fryderyka Barbarossy, który to się kąpał właśnie w rzece Cydnus, téj saméj, w któréj jak wiadomo ten cesarz utonął.

Tak, powtarzała w tajniach swego ducha, on ma dużo w sobie dworskiego układu i szlachetności w obejściu, dotego i tamtemu także było Gottfryd na imię, a gdy się jeszcze dowiedziała od inżyniera, że i ojciec jego na chrzcie to samo wziął miano, przekonaną została dostatecznie, że to się stało nie z przypadku, ale jedynie na mocy rodowych tradycyj.

Niemiec w ogólności, chyba wyjątkowo i to przy kuflu bawara, bywa demokratą, inaczéj wcale nim nie jest, owszem, żywi wielkie poszanowanie dla każdego tytułu, a nawet dla prostego przedimka *von* przed nazwiskiem.

Ztąd nasz inżynier, lubo mu przedewszystkiém o zarobek chodziło, cierpliwym był i na szczegółowe wypytywania panny Klary co do jego genealogii. Zbywał je dosyć sucho odpowiedziami, że nic o przodkach swoich nie wie, że o tém może co wie jego ojciec, a na indagacye panienki, czém się ten trudni, odpowiadał krótko, że jest głową jakiegoś Industrielle-Gescheft.

Z tém wszystkiém po niejakim czasie spostrzegł się na wrażeniu, jakie na niemłodéj pannie wywarł odrazu, a które wzmagało się ciągle tak dalece, że już i ludzie o niém mówić zaczynali. Spostrzegłszy się, umiał znowu obrachować wszystkie dla siebie pomyślne szanse z połączenia się z polnische graefin, a dosyć bystry, aby odkryć jéj słabości, już się i nie sprzeciwiał jéj twierdzeniom, że niezawodnie pochodzi od owego dworzanina, co się kąpał z Barbarossą w Cydnusie, a nawet upewniał ją wkońcu, że coś od ojca słyszał, jakoby wistocie jego przodkowie kiedyś tytuł grafa nosili, ale prze-

stali go używać, jak to jest zwyczajem w Niemczech, kiedy się kto na industriella, skutkiem potrzeby zarobku. przerobi.

Nakoniec i roboty, do których technik był przywołany, stanęły gotowe; ale mimo to Reichshoff nie wyjeżdżał i wciąż był zajęty planowaniem nowych, które miały Wichłaczew postawić na stopie intensywności. Pan Łukasz, poczciwy szlachcic z krwi i kości, zrazu ani się domyślał, co się kryje pod tym ciągle za sobą idącym nawałem windkraftów, turbin, lokomobil i innych przyrządów, bardzo często niewinnie przysługujących nowoczesnéj blageryi, aż wkońcu przy pomocy panny Barbary, staréj panny, a swojéj ciotecznéj siostry, dowiedział się, że *szołdrak* Niemiec chce mu zbudować turbinę, która mu porwie ukochaną Klarusię.

Tego było nadto; zawołał ją do swojéj kancelaryi, w któréj najczęściéj kałamarz był wyschnięty, a papieru nie było, i zażądał wyjaśnień.

— Jakże ty, córo Piastów—mówił do niéj gniewny—ty, co po kądzieli wychodzisz od tego, który dowodził w bukowińskiéj klęsce, możesz myśléć o związku z niemieckim przybłędą?

— Najpiérw pozwoli kochany ojciec—odpowiedziała panna Klara najspokojniéj, wiedząc, że spokojnością wszelki gniew jego złagodzi—że zaprzeczę temu, aby był przybłędą.

— Jakto, on, włóczykij, wendermacher, dziś tu, jutro tam, i przybłędą nazwać go się nie godzi? Przytém szalbierz jakich mało, letkiewicz, wypłoszył mi jakie czterdzieści tysięcy z kieszeni, a wszystko u niego *eine bagatelle*. — Och, gdyby to, co im jestem przez niego winien, za bagatelkę uważali Żydki z Niechlujewa! Ale nie, przez niego oni mi już swego kredytu odmówili, a stary Szloma wiesz co powiedział?

— Nic nie wiem, kochany ojcze—odpowiedziała Klara.

— Ale ja wiem!—wołał zaperzony pan Łukasz.—Stary Szlama mówił to: „Dopóki pan nie miał w domu tego mądrego inżyniera, to my wszystkie Żydki wiedzieli na pewno, co nam stary Głodkowski, ekonom, odstawi pszenicy. Od czasu jak on przybył, stary Głodkowski tylko ramionami rusza, a my także głowy potracili, bo nie wiemy, czy w tych dołach i rowach, co porobił, on i urodzaju nie zakopie. To takie szwindlery te Niemcy; panowie narzekają na Żydków! Oj, oj, oj, oni stokroć gorsze, bo my tysiąc lat przy panach żyjemy i panowie nie zginęli, a przy nich kota i psa nie utrzyma, bo go zjedzą ze smakiem zaraz.”

Bo wiesz ty, kochanie, kończył z miną tryumfującą pan Łukasz, że ci Niemiaszkowie, to psy jedzą, a nawet koty, nazywając je zającami dachowemi — *Dachhase*. A może i ten twój pan Godfryd kosztował?...

— Pan Godfryd jest hrabią—przerwała gniewnie nieco panna Klara—zresztą zarabia dosyć, aby nie potrzebować takich przysmaków.

— Tra la, la, moja panno, co to ma do tego; mój ojciec a twój dziad przecie był bene natus i possesionatus, a jadł koninę jak był głodny.

— Czego to wszystko ma dowodzić?—rzekła, podnosząc głos na ton stanowczości, panna Klara, zmiarkowawszy, że ojciec, bardzo słaby tak w dyalektyce, jako i w logice rozumowania, już wyczerpał swoje argumenta.—Co tam się pytać, co kto jada? pytajmy, co kto ma w głowie? Co do mnie, uważam hrabiego za człowieka godnego uszczęśliwić mnie swoim związkiem i właśnie miałam to uroczyście ojcu oświadczyć, że się nasze serca skłoniły ku sobie. On musi być moim, drogi ojcze! Ty pobłogosławisz nam, nieprawdaż? bo inaczéj, jeśli zezwolenia swego odmówisz, ujrzysz mnie zamkniętą na zawsze, może nawet zamurowaną w murach klasztoru felicyanek w Krakowie.

To zamurowanie w klasztorze było zwykle środkiem ostatecznym na przeprowadzenie swoich planów, mimowoli słabego ojca. Tępa jego inteligencya, a bardzo słaba wyobraźnia elektryzowały się na te słowa: „Żywcem zamurowaną.” Wyobrażał sobie Bóg niewie co, na ślepo uwierzywszy w to, co w tym względzie słyszał był od jakiegoś powiatowego łgarza. Obraz żywcem zamurowanéj ukochanéj Klarusi dławił go po nocach jak zmora, wolał więc zawsze przed tą groźbą ustąpić.

I tym razem, wybełkotawszy tylko: A co powie na to ciotka Barbara? bo téj siostry bał się jak ognia, milczeniem uznał się za zwyciężonego.

— Ciotka Barbara — odpowiadała rezolutna panna—nie jest wstanie mi zaręczyć, czy kto odpowiedniejszy na męża od grafa Gotfryda mi się już zdarzy, a że nie chcę, tak jak ona, zostać starą panną, muszę albo iść za niego, lub jeśli będziecie stawiać przeszkody, zamknąć się w klasztorze.

Po kilku tego rodzaju przejściach, położenie się wyjaśniło na korzyść zamiarów jedynaczki. Panna Klara tak umiała i ojcu i ciotce wymownie dowodzić, czém może być Gottfryd, poparty w świecie żony posagiem, że się po miesiącu już oboje na jéj zamiary zgodzili i okolica oficyalnie zawiadomioną nakoniec została, że panna Klara oddaje swoję rękę hrabiemu Gottfrydowi Reichshoffowi, potomkowi jednéj z najstarożytniejszych w Niemczech rodzin, zmuszonemu przez upadek majątkowy téj familii trudnić się irrygowaniem pól czy łąk szlachty polskiéj.

Tym sposobem Klarusia doszła do punktu kulminacyjnego swoich życzeń i ze zwykłą sobie zabiegłością zaczęła czynić odpowiednie przygotowania, aby wszystko odbyło się na stopie magnackiéj, okazałéj.

Nie potrzebujemy dodawać, że cała wyprawa, wyekwipowanie, umeblowanie przyszłéj młodéj pary odbywało się kosztem pana Łukasza, który na to musiał sprzedać spory kawał ostatniego pięknego lasu co posiadał, bo inżynier nie sprawił nic za swoje pieniądze, oprócz nowego fraka, cylindra i białego krawatu. O prezentach dla narzeczonéj nie było mowy, raz że nie miał na to, powtóre, że jak utrzymywał, w wielkich domach niemieckiéj arystokracyi wcale nie było zwyczaju obdarowywania panny przed ślubem; prędzéj, jak zgrabnie insynuował, kawalerowie otrzymują podarki.

Z tém wszystkiém, dzięki umiejętności Klarusi, wszystko wypadło z gustem, szykiem i komfortem. Przyjęta panna służąca już antycypatywe, coraz to pytała jéj: „Co jaśnie pani hrabina rozkaże?“ To samo powtarzali przy każdéj sposobności kucharz, stangret, lokaj i nieuunikniony groom, czyli *gęsiarek* Walek w kurtę ponsową z angielska przebrany. Konie paradyery dobierał sam pan Łukasz, znakomity znawca, hippolog praktyczny, więc także były bez przygany; ubrano je w złociste szory, na których, gdzietylko możebném, a we zwyczaju było, jaśniał herb Reichshoffów z koroną hrabiowską, taki sam jaki był na niezliczonych guzach młodych państwa liberyi. Najwięcéj trudności było w pomieszczeniu karety. Panna Klara, wiedząc że arystokracya drukowana w Almanachu de Gota temi karetkami małemi, co jeżdżą nimi doktorzy i agenci giełdy, pogardza, przesadziła przy obstalunku w żądaniach co do wehikułu wysokości. Sprowadzono od Rentla z Warszawy olbrzymią karetę, z herbami bodaj nawet na stopniach, z kozłem ponsowym paradnym, na którym były wspólne państwa herby, ale tak wysoką, że się nie zdołała zmieścić w żadnéj Wichłaczewa wozowni, ani nawet stodole; pan Łukasz więc musiał na nią zbudować oddzielną naumyślnie szopę tymczasową, lecz ta, czy że stawiający był lichym budowniczym, czy dla zbyt wyniosłego kształtu, okazała się przezornemu ekonomowi Głodkowskiemu niezupełnie bezpieczną; dziedzic wierzyć temu nie chciał, wszelako wierny sługa, dla uniknięcia przewidywanéj katastrofy wczasie panującego wichru, wolał zorganizować służbę bezpieczeństwa i na każdy wypadek starowina w niéj sypiał, przeklinając najniesłuszniéj Niemców.

Sprawiedliwość każe wyznać, że w całéj téj hrabiostwa komedyi, która głaskała najtajniejsze uczucia tak pana Łukasza, nawet jak i siostry jego Barbary, najmniéj brał udziału sam hrabia Gottfryd Reichshoff. Może dlatego, że lubo potomek rycerzy nie znał się na koniach, ekwipażach, a o swoim rodowym herbie dopiero jak wygląda dowiedział się od panny Klary.

Pośród tych więc przygotowań, siedział samotny w swoim pokoju, z całą niemiecką skrupulatnością zajmując się planowaniem odrenowania całego Wichłaczewa, na którym przy ojcu miał osiąść i gospodarować.

Do własnych rodziców, wskutek polecenia swojéj narzeczonéj, zaraz pisał po odbyciu zaręczyn z prośbą o błogosławieństwo. Zaraz też i nadszedł odpis, ale że był cały napisany po niemiecku, a tego języka nikt w Wichłaczewie, nawet ksiądz proboszcz, nie posiadał, tyle co do niego wiedziano, co raczył objaśnić Gottfryd, to jest, że są zdrowi, że cieszą się że ich syn żeni się z polską hrabianką, że na ślub jednak nie przyjadą.

Samo wesele odbyło się z całą możliwą okazałością, jaka przystała połączeniu się zamożnego obywatelskiego domu polskiego ze starożytną zagraniczną hrabiowską rodziną.

Znowu wystąpiły herby z właściwą koroną, wszędzie, gdzie z przyzwoitością dzisiejszą można je było umieścić. Klara cokolwiek żałowała, że nie można było przez te niegodziwe idee rewolucyi 1789 roku, które jak rak roztaczają Europę, wyszyć takowych, jak na obrazach kasztelanek z XIII-go wieku, na spódnicy w miejscu przeznaczoném do siedzenia.

Były przemowy solenne, panegiryki, uczta dla ludu; pan Łukasz jeden markocił, że rodzice hrabiego nie przybyli i nie miał do kogo przepić *istotnie* stuletnim dębniakiem zdrowia rodziców pana młodego.

Świeżo połączona na całe życie, na rozkosze życia, lub mękę, młoda para, po odbytym akcie natychmiast wyjechała za granicę.

Tu okazała wszechwładna we wszystkiém pani Klara, bez uwagi że to słusznie robią komiwojażerowie, ale bynajmniéj nie starożytni hrabiowie z pewnemi obowiązkami dla kraju, a zatem podobnie jak ich chłopi *glebae adscipti* może nie spiżem żadnym, ale obowiązkami przyszłych kraju obywateli.

W téj krótkiéj, prawie niedorzecznéj, ze względu na obywatelskie obowiązki podróży, dopiero mądra panna Klara (tak ją w familii nazywano) zrozumiała, że Gottfryd, oprócz hrabiowskiego, przez nią dla niego stworzonego tytułu, nie był mężem dla niéj.

Mniejsza o to, że był człowiekiem innego wyznania, bo nigdy się w spory teologiczne nie mieszał. Wołał o pieczeń lub kiełbasę w piątek, lecz z jéj postów ani modlitw nigdy, nawet po ślubie, nie ośmielił się żartować, ani z tego, że kiedy chciała, zaglądała do kościoła.

Lecz to w całém jego postępowaniu było widoczném, że możeby był mężem przyzwoitym dla wielu Niemeczek, bynajmniéj jednak dla hrabianki, a może księżniczki polskiej (jesteśmy umiarkowani, wszakże Odyniec gdzieś więcéj powiedział: „W płócienku widno żeś królowa,“ czy inaczéj).

Gottfryd był poprostu gburem niemieckim, wychowanym przez rodziców z wielkiemi ofiarami na specyalistę, ponieważ jego jednak słaba głowa jakoś nie mogła wytrzymać egzaminów państwowych, ledwo że zyskał patent na oszukiwanie zagranicznych, naturalnie nieszczęśliwych Słowian, którym i okruchy nawet nauki germańskiéj powinny smakować, jak Łazarzowi okruchy spadłe ze stołu bogacza dla psów jego.

Gottfryd na chwilę nie umiał ocenić dyamentu, co się dostał w jego ręce, którego promieniejące blaski mógłby umiejętnie roztoczyć kto inny, nie on.

Gottfryd zatém był Klary całkiem niegodzien, a od chwili, skoro na pewno wiadomém było, że nic w krwi swojéj nie ma z Reichshoffów, uważała się za wolną od niego wobec Boga, sumienia i przysięgi; bo wszakże przysięgała w obecności proboszcza tylko potomkowi Reichshoffów hrabiów—urojonemu.

W tém usposobieniu po oględzinach różnych niemieckiéj ziemi osobliwości, młoda para znalazła się w blizkości Rawicza, miasteczka Wielkopolskiego, gdzie zamieszkiwali rodzice Gottfryda.

— Nie możemy przecie, mówiła do małżonka Klara, być tak blisko dawców twego życia, aby ich nie odwiedzić i staropolskim zwyczajem nie ścisnąć ich kolan.

Na to wspomnienie małżonek jakoś pobladł, twarz mu się skrzywiła; ale nie mógł znaléść słów na oddalenie katastrofy.

W kilka godzin nazajutrz, młoda para, dzięki wynalazkowi pary, za który wynalazek Gottfryd wcale wynalazcom nie dziękował, znalazła się przed domem rodziców.

Kiedy dzięki groszom pana Łukasza, ładna karetka od stacyi kolei stanęła przed domem przez nich zamieszkiwanym, Klara, widząc jego powierzchowność, a szczególniéj wywieszony szyld jakiéjś flaczarni, czy kuchni ludowéj, jak dziś przyjęte jest w dobrych towarzystwach mówić, zawołała mimowolnie:

— To chyba nie tu? gdzież fabryka, za kłady?

— Tu mieszkają rodzice moi, mówił Gottfryd przycichniętym od wzruszenia głosem, blednąc na twarzy, a otwierając drzwiczki karety.

Po chwili wchodzili do izby czarnéj od dymu i niechlujstwa, karczmom właściwych, gdzie przy kuflach bawara siedziało rozpartych kilku okolicznych chłopów. Minęli ją i znaleźli się lubo w kuchni utrzymywanéj z tradycyonalną czystością niemiecką, ale tak przepełnionéj wyziewami czosnku, cebuli i tłustych mięsiw, że Klara musiała nos zatkać, pytając nie bez trwogi: gdzie mnie prowadzisz?

Za kuchnią była izdebka, widocznie sypialnia gospodarstwa, jak o tém świadczyły dwa łóżka wąziutkie, stosami piernatów pod sufit zawalone.

W téj izdebce, wyglądającéj na szufladkę, siedziała jakaś stara bezzębna Niemka, typ dla malarzy arcy szacowny, bo w pończochach niebieskich, patynkach, ze skórzaną przy fartuchu kieszenią, przez okulary robiąca skapetki dla męża.

— To moja matka, mówił do żony Gottfryd, całując starą w rękę.

Nastała chwila wahania, godna Hogartowskiego pędzla. Stara Niemka na widok hrabiny, jak ją nazywała, polskiéj, z uległością Niemkom właściwą, chciała obcałować ręce damy z arystokracyi, wstrzymała ją jednak uwaga — przecież to moja synowa!

Klara czuła się w obowiązku, staropolskim zwyczajem, zniżyć się do kolan matki swego męża, jednak nie mogła. — Jakże tu całować tę brudną watówkę i ten kłębek nici w kieszeni staréj jakiéjś Niemki?

Na szczęście nadszedł sam Gottlieb, stary Reichshoff, z ogromną porcelanką w gębie, drejkenigiem pokój zapowietrzającą. Ten zaraz polską hrabinę ujął wpół i najczuléj wycałował, zapewniając ją, że nawet sama księżna Hildburgshausen, u któréj był gajowym, nie była tyle piękną.

Klara, zmyśliwszy ból głowy, migrenę, wkrótce opuściła dom ukochanych rodziców, zapraszając ich na wieczerzę do zajazdu obok pod Złotą szyszkę, gdzie dla blizkości radzono jéj aby stanęła.

Zajazd ten był tego rodzaju, że podobnego w niechlujstwie, nieporządku, złéj kuchni i obsługi w życiu nie widziała, stając w Warszawie już co najmniéj w hotelu Drezdeńskim, ale cóż było robić. Trudno było całą tę hałastrę szynkarzy-garkuchników spraszać do którego z piérwszorzędnych hoteli, boby ich może garsony na salony nie puściły, a podczas kiedy mąż wyszedł na miasto, młoda małżonka oddawała się coraz głębszym rozmyślaniom.

— Czegóż mi nie wyznał otwarcie Gottfryd — mówiła sama do siebie—że upadli tak nisko, że aż trzymają flaczarnię? — Toż to ma być ten Industrielle-Gescheft, o którym wspominał ciągle? Zresztą na szyldzie czytałam: Pod Złotą świnką, garkuchnia Gottlieba Reissoff, czegoż go robił Gottfrydem?—Widać, że oni nawet najmniejszych stosunków nie mają z wielką fat-

milią Reichshoffów. Wszak to oszustwo? to wprowadzenie w błąd, nadużycie mego zaufania! Czyż ono nie upoważnia mnie do zerwania tych związków, które zaczynają mi być nienawistnemi?

Wszystko to przechodziła myślą, ze łzami w oczach, pod wpływem niedawno, bo przy wysiadaniu z wagonu odbytéj kłótni małżeńskiéj, pośród któréj zniecierpliwiony a źle wychowany małżonek nazwał ją poprostu *polską oślą głową*. Jednak nie miała racyi. Zwykle chętnie własne winy spędzamy na drugich. Właściwie mówiąc, przybyłemu do Wichłaczewa irrygatorowi ani się śniło sięgać po rękę polskiéj hrabianki, ale ona go do tego ośmieliła, wymarzywszy, iż ma być potomkiem owych hrabiów z Almanachu de Gota. Jednak on nigdzie sobie tytułu tego nie nadawał, a gdyby była przy spisaniu aktu ślubnego mniéj rozradowana herbem, który dźwigał kozioł jéj karety paradnéj, mogłaby widziéć, że się na akcie podpisał tylko jak i jego ojciec: Gottfryd Reissoff.

Co do zarzutu, że z ojca Gottlieba zrobił Gottfryda, i ten był niczem nieusprawiedliwiony, bo jak wiadomo, każdy Niemiec, co mu na imię Gottlieb, nosi zwykle drugie szumniejsze, jak Otto, Hugo, Ferdynand, Rudolf, więc i nasz poczciwy industriel wistocie nosił te trzy miana—Gottlieb-Gottfryd-Hermann.

Nawet wydarzona scena przy wysiadaniu z kolei świadczyła zapewne o braku wychowania i delikatności u małżonka, ale w zasadzie miał racyą.

Klara, przyzwyczajona do pańskości i wygód obywatelskiego naszego życia, do tego, że wiecznie ktoś za nią myślał, ją wyręczał, za nią się trudził i jéj służył, włóczyła za sobą pełno niepotrzebnych rzeczy, z któremi mąż niemało miał ambarasu, a nadomiar wszystkiego, koniecznie, w chwili wysiadania z wagonu, chciała nabyć klatkę z papugą, bo niéma hrabiny przecie bez papugi.

Rozgniewany o tę chęć pomnożenia bagaży, już i tak niecierpliwić ilością swą mogących każdego, gdy koniecznie się jeszcze przy zakupieniu papugi upierała, pociągnął ją jak zepsutego dzieciaka za rękę, a pośród zaklinań i *Du polnische Eselkopf* podobno że dosłyszała.

Z sercem rozgorzkłém więc pod wpływem medytacyi, na co zeszła, łącząc się z taką familią, wieczorem zaczęła przyjmować swoich gości.

Rzeczy szły bardzo nieskładnie; starzy traktyernicy słowa nie rozumieli po polsku. Klara mało co rozumiała ich ludowy szwargot niemiecki.

Trudno nam opisać, co się działo z czytelnicą Almanachu de Gota, na widok tualety mamuni męża, jéj córek, wnucząt, bo tego wszystkiego naprowadzała z sobą sztuk ze szesnaście. Berty, Augusty, Idy, Matyldy, Wilhelminy mieszały się z Hansami, Frycami, Karlami społem, nie tworząc widokiem swoim wcale wdzięcznego obrazka piękności dziecięcéj. Pani Gottlibowa, lubo zestrojona jako idąca na bankiet familijny, nie pozbyła się ani pęku kluczy za fartuchem, ani kieszeni skórzanéj, ani pończoszki, do któréj właśnie dorabiała pięty.

Już może Klarę mniéj raziłby w jéj estetycznych pojęciach sam papa Gottlieb, gdyby nie to, że był nieumyty, nieogolony, nieuczesany, a miał kamizelę prunelową świecącą od tłuszczu i rozsypanéj tabaki i odpychał od siebie na trzy kroki wonią nieustannie palonego z porcelanki drejkenigu.

Wszystko to było okropne dla marzącéj, że w nich ujrzy ujrzy dźwigających z godnością upadek wielkiego imienia. Klara nie mogła się wydziwić ogromnéj ilości kartofli i wieprzowiny, jaką ta głodna rzesza pochłaniała. Oni patrzyli na nią ze zdziwieniem, że mając przed sobą tak dobrą rzecz, jak piwo Drehera, ani ust w niém nie umaczała.

Wkońcu podano jakiegoś wina reńskiego, do gustu tego szanownego towarzystwa, co zgromadzonych podochociło, ośmieliło, rozwiązując ich języki.

Mama o skórzanéj kieszonce, rozczulona jego wpływem, nieustannie głaskała syna po twarzy, chwaląc go, iż miał ten rozum, że sobie ułowił polską hrabinę, a na dowód jak jéj się synowa podobała, obiecała oddać do jéj domu do Polski na wychowanie dalsze Minę, Idę i Hansa, bo tu, obliczała, kartofle bardzo drogie i nie może sobie dać rady z tym łobuzem, mówiła, wskazując na umorusanego ulicznika Hansa. On potrzebuje twardéj ręki, dodawała na pociechę jego przyszłéj opiekunki.

Zwierzenia pana Gottlieba były innego rodzaju; wycałowawszy rączki swéj synowéj, o wiele piękniejszéj od dawnéj pani hrabiny Hildsburghausen, prosił ją, czyby nie mogła wyrobić u swego ojca polskiego grafa pożyczki tysiąca talarów na rozszerzenie *Anstallu*.

Wrażenia otrzymane pośród téj familii pseudo-hrabiów niepokoiły całą noc biedną Klarę, podczas kiedy inżynier, używszy trunków, chrapał jak zabity.

— Co tu daléj robić z tymi Szwabami? było pytanie, które sobie zadawała kilkakrotnie. — Czy to wszystko nie upoważnia mnie do zerwania z nimi wszelkiego stosunku?—Nadomiar tego złego usposobienia, gdy rano wstawszy, wyjrzała lufcikiem na ogródek domu, oczom swoim nie dowierzała, zobaczywszy jak Gottfryd, który wyszedł przed chwilą rozpłacić rachunek, wcale nie w dwuznaczny sposób zalecał się miejsco-



NA ULICY.

— A dobrze że cię spotykam.
— Co tu dobrego?
— Ty łotrze, oszuście, złodzieju.
— No, no, tylko proszę bez żadnych dwuznaczników.

wéj kelnerce, znajomości jego podobno jeszcze z czasów uniwersytetu.

— Więc nawet żony nie kocha ten gbur, syn kiełbaśnika niemieckiego!—wołała, pieniąc się od złości.—Tego już nadto, zawołała nagle, a że była jak mówiliśmy zawsze we wszystkiém bardzo rezolutna, korzystając z czasu, że mąż poszedł odwiedzać i śniadać z dawnymi koleżkami, upozorowawszy swoje wyjście chęcią bycia w kościele, zabrawszy nieco potrzebniejszych rzeczy, siadła na koléj i do domu ojcowskiego wróciła.

Lubo jéj nikt nie gonił, jechała sznelcugami tak szybko, że już trzeciego dnia była w Wichłaczewie. Jakże jéj się miłym wydał ten jéj zakątek rodzinny!

Nie przewidywała nieboga, szczęśliwie w nim królując podotąd, ile w nim znajdzie obecnie kłopotów i niepowodzeń.

Pokazało się, że stary ekonom Głodkowski, który utrzymywał, że inżynier Niemiec tylko na to tu od bogaczy Niemców przysłany, aby mogli tanio Wichłaczew kupić, miał racyą. Wichłaczew po inżyniera (Szwaba, jak stary nazywał) reformach, coraz mniéj miał na sprzedaż tradycyonalnéj pszenicy; to sprowadziło pomnożenie się długów wkrótce.

Zgryziony niemi, poczciwy pan Łukasz wkrót ce zachorował i umarł. Klara, po którą mąż nawet nie przyjechał, jeszcze mniéj może sobie dać rady.

Wichłaczew wystawiony w gazetach przez Towarzystwo na sprzedaż. Gottfryd procesuje Klarę o alimenta. Klara zawsze tytułowana jest hrabiną, lubo co do tego u regentów przechodzi pewne nieprzyjemne chwile.

Tyle wiemy o jéj dalszych losach.

WYJĄTKI Z WRAŻEŃ

Z 16-to LETNIEGO POBYTU W AMERYCE.

przez Bolesława Horodyńskiego.

Do Nebraska przybyłem właśnie wczasie wykończenia kolei „Union Pacific“ łączącéj miasto Omaha z St. Francisko. Korzyści jakie ona przyniosła okolicy przez ktorą przechodzi, zachęciły spekulantów kolejowych do przeprowadzenia równoległéj linii przez miasto Plattsmouth i już znacznie przez rolnictwo podniesioną okolicę, i połączyć je z koleją „Union Pacific” w mieście Fort Korney. Często bardzo przybywali tu agenci stowarzyszeń kolejowych, w celu robienia propozycyi mieszkańcom powiatów przez które koléj przeprowadzić zamierzali. W tym celu zwoływano meetingi, na których owi agenci w mowach dowodzących znajomości rzeczy, przedstawiali zgromadzonym korzyści, jakieby koléj okolicy i miastu przyniosła.

Z obecnych często ktoś głos zabierał z jakiém zapytaniem dla wyjaśnienia przedstawionego projektu; często także bardzo występowano z argumentami przeciw budowie, ale to było zwykle tylko objawem zdania jednostek lub pewnéj koteryi.

Na owych meetyngach jak i na wielu innych zrozmaitych powodów zwoływanych, zwykle bywałem, gdyż one dawały mi najlepszą sposobność kształcenia się w języku angielskim, przez przysłuchiwanie się dobrym mówcom, których tu nie brak, a i dla tego, że tym sposobem miałem możność obznajmienia się dokładnego ze stosunkami i zwyczajami miejscowemi.

Meetyngi, jeżeli czas jest na to dostateczny, zwoływane bywają zapomocą gazet, które wychodzą prawie w każdém mieście. Jeżeli to zaś musi być w tenże sam dzień, lub w wigilię uczynione, to wówczas drukują *extras* czyli osobne afisze, które oznajmiają cel, czas i miejsce zebrania.

Zgromadzenia takie odbywają się zazwyczaj wieczór, a to dlatego, aby dać możność wszystkim brania udziału w przedmiocie cały ogół obchodzącym. Ponieważ zwykle mają one publiczną doniosłość, przeto też sale publiczne służą na ich użytek. Dosyć jest wówczas, by który z obywateli miasta zgłosił się do szeryfa, jeżeli idzie o salę sądową lub inną powiatową; albo do mera, jeżeli która z sal miejskich jest na meeting publiczny potrzebną i, że się tak wyrażę, zażądał otworzenia takowéj w dniu i godzinie oznaczonéj w ogłoszeniu, a spewnością zgromadzenie znajdzie salę i siedzenia stosownie przygotowane, bo tam publiczna własność, jest dla publicznego dobra i nikt nieśmiał by się opierać prawym żądaniom większości.

Przed oznaczoną godziną zgromadzają się interesowani, do których liczą się wszyscy mieszkańcy. Przybywają oni wszyscy wcześnie, bo

wiedzą, że punktualność jest tutaj koniecznością; że z uderzeniem godziny w ogłoszeniu oznaczonéj projektodawca ukazuje się na estradzie i jako najlepiéj świadomy celu meetingu, wyjaśnia w krótkości zgromadzonym, proponując zarazem wybór przewodniczącego, jest to bowiem urząd, bez którego żaden meeting obejść się nie może.

Przewodniczący taki (Chair man) ma bezwarunkową władzę udzielania głosu, lub też zabraniania tegoż, on poddaje kwestye pod dyskusyę i głosowanie, zatwierdza proponowane komitety, oraz podczas całego meetingu pilnuje warunków parlamentarnych.

Dlatego też na tę godność proponowany bywa zawsze jeden z najwięcéj znanych i szanowanych obywateli z grona tego społeczeństwa, w którego interesie meeting zwołano. Zwykle też zdarza się, że proponowany na przewodniczącego jednogłośnie (unanima) bywa wybierany i okrzykami zadowolenia na godność tę powoływany.

Przed otwarciem meetingu, przewodniczący mianuje sekretarza, który ma obowiązek dokładnie notować cały przebieg posiedzenia, choćby tylko wstępnego—i jest on zarazem odpowiedzialny za przechowywanie tego protokułu, który często bardzo stanowi ważny dokument przy późniejszych działaniach w danéj sprawie. Wstępne czyli preliminarne takie meetingi, chociaż zrazu na pozór bez znaczenia, stają się często podstawą dalszych działalności i decydują późniéj w ważnych nieraz kwestyach.

Kiedy przewodniczący ogłosi zebranie jako otwarte, wtenczas mówcy zabierają zkolei głos, jedni popierając cel meetingu, drudzy aby zbijać wywody swych poprzedników. Mimo, że na zebraniach takich bywa tysiące ludzi zgromadzonych, nigdy nie słychać więcéj jak jednego mówcę, gdyż temu tylko wolno mówić, komu przewodniczący głosu udzieli — *have a floor*, co znaczy dosłownie, komu tenże oznajmi, że *ma podłogę*. Mówca nie potrzebuje się obawiać, aby mu przerwano, gdyż byle nie przekraczał regulaminu parlamentarnego, to wolno mu tak długo mówić dopóki przedmiotu nie wyczerpie i mówi do rzeczy, o czém jednak tylko przewodniczący może decydować.

Jeżeli meeting zwołany jest w celach politycznych, wówczas zabierają głos tylko członkowie partyi zwołującéj, zwolennicy zaś przeciwnéj partyi chociaż nawet są obecni, zachowują się zupełnie biernie, bo tego samego wymagają także od swoich antagonistów i na swych zgromadzeniach.

Najciekawsze są przedwyborcze meetingi, zwoływane w celu naradzania się nad wyborem kandydatów do posad mających zawakować; na nich bowiem, mówcy rozmaitych odcieniów w partyi nie dotykają wzajemnie swych osobistości, ale za to przedstawianych kandydatów przeciwnego stronnictwa, tak nielitościwie krytykują, że niejeden chętnieby się wyrzekł kandydatury do godności lub posady, gdyby przewidział, że przeszłość jego w tak dotkliwy sposób będzie nicowaną i najdrobniejsze szczegóły życia wydobywane na światło dzienne.

Opowiem tutaj pewną anegdotę, dobrze obrazującą powyższy fakt.

Pewnemu obywatelowi zaproponowano kandydaturę do urzędu; ten w odpowiedzi zażądał czasu do namysłu.

Powróciwszy do domu, prosił żonę do osobnego pokoju, zamknąwszy drzwi za sobą, oznajmił jéj, że potrzebuje się rozmówić w bardzo ważnym przedmiocie.

Kiedy już znaleźli się we dwoje, odezwał się do żony, wlepiając w nią badawcze spojrzenie:

— Powiedz mi, kochanie, czy rodzice twoi byli nieposzlakowanego charakteru?

— Co znaczy to pytanie?—zawołała dotknięta do żywego lepsza połowa.

— Nie pytaj o to, odrzekł z prośbą i stanowczością przyszły kandydat, ale odpowiedz mi szczerze na pytanie, bo od tego może przyszłość nasza zależy.

— Na rodzicach moich żadna nie cięży plama.

— To może który z twoich braci lub sióstr kiedykolwiek przeciw prawu zawinił?—bada mąż daléj.

— I o tém nigdy nie słyszałam.—Ale powiedz mi wreszcie, co za przyczyna tych badań, obrażających moję miłość własną?

— Teraz mogę ci powiedzieć, kiedyś mnie zaspokoiła pod tym względem — odpowiedział, oblekając uśmiechem radości swoje oblicze. Otóż zaproponowano mi kandydaturę na radcę miejskiego, a wiesz, że kandydaci przez zazdrosnych i nieprzyjaciół są krytykowani i nicowani, że najmniejsze nawet wady ich i ich rodziny bywają na zebraniach wyborczych głoszone. Chciałem się więc dowiedzieć, czy mogę czystem sumieniem narazić się na te pociski.

Przytoczona anegdota dobrze charakteryzuje, jak ścisłemu i bezwzględnemu badaniu poddawany jest każdy kandydat do jakiéjkolwiek posady obieralnéj.

Często także na meetingach znajdują się kobiety. Obecność ich o tyle jest korzystną, że wówczas mówcy starają się więcéj panować nad sobą i że wtedy nie słyszy się już wyrazu, któryby mógł obrazić ucho kobiety. Płeć piękna też nie unika żadnego publicznego zebrania w Ameryce, wie bowiem, że obecność jéj wszędzie i zawsze jest uszanowaną. Słaba ta połowa rodzaju ludzkiego przywykła tu od dzieciństwa już do obcowania z mężczyznami. Jako dziewczynka, chodzi wraz chłopcami do jednéj szkółki; w ich towarzystwie zimą udaje się na ślizgawkę, lub szlichtadę na małych saneczkach, na których pę-

dem strzały zjeżdża utorowaną dróżką z jakiéjś góry, siedząc na przodzie, gdy chłopiec z tyłu, w pozycyi wpół leżącéj, nogą za saneczkami zwieszoną nadaje im kierunek, a dojechawszy do samego dołu, powraca, ciągnąc w górę sanki za sobę, by tym sposobem ułatwić zabawę towarzyszce. W kilka lat potém znowu spotykają się na jednéj ławie szkolnéj, w wyższym jakim zakładzie naukowym, a nareszcie i studya uniwersyteckie są zarówno dla obojga płci przystępne, gdzie wykładają profesorowie zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

Nic też dziwnego, że gdy dorosną, młodzieniec nie obawia się pozostawać w towarzystwie panny, choćby to było nawet w nieobecności mamy, taty lub specyalnie do tego wydelegowanéj siostrzyczki.

Ma się rozumieć, że niéma reguły bez wyjątków, że i tu zdarzają się wypadki nadużycia zaufania, ale takowe ulegają bardzo surowemu sądowi opinii publicznéj i zwykle bywają doraźnym karane wyrokiem.

Na dowód mego twierdzenia przytoczę tutaj wypadek, jaki się przytrafił w pierwszych latach pobytu mego w Nebraska.

Mieszkały tu trzy siostry, zajmując wspólne mieszkanie. Najstarsza z nich zajmowała się gospodarstwem domowém, dwie zaś młodsze były nauczycielkami w szkołach publicznych. Całe dystyngowane towarzystwo miasta poważało te trzy siostry obywatelki, na co swojém postępowaniem zupełnie zasługiwały.

Pan M., młody adwokat, powszechnie znany i lubiany, wyróżnił z nich jednę, najmłodszą i najładniejszą. Na zabawach, teatrach, koncertach, spacerach, z nią tylko go widywano, co już w Ameryce oznacza, że się starał o rękę panny. Gdyby bowiem nie miał był tego zamiaru, to byłby równą grzecznością i równemi względami obdarzał i jéj siostry.

Uważano to ogólnie i w towarzystwach głośno mówiono o zamiarach adwokata względem panny B.

Trwało to przez miesięcy kilka, aż na raz wszystko się zmieniło i adwokat ukazywał się albo sam, albo w towarzystwie innych zupełnie panien....

Po pewnym przeciągu czasu zaczęto szeptać w towarzystwie o téj zmianie postanowienia adwokata, wyprowadzać z tąd uwłaczające pannie wnioski, słowem wzięto ją na języki i zerwanie stosunku stało się głośnem.

Adwokat miał swoję kancelaryą przy ulicy „Głównéj” na pierwszem piętrze, a ponieważ była ona dla niego zaobszerną, przeto przybrał sobie wspólnika w osobie agenta jednego z towarzystw ubezpieczeń, który przy jednéj ze ścian ulokował swoje biurko.

Kiedy adwokat, skompromitowawszy w ten sposób pannę, marzył może o jakiéj nowéj bohdance, pewnego dnia wchodzą do biura dwie zakwefione zupełnie damy i zbliżają się najpierw do biurka, przy którem pracował agent asekuracyjny. Jedna z nich kładzie przed nim kartkę, na któréj były tylko te słowa: „Proszę pana niezwłocznie opuścić ten pokój i nie wracać tak długo, aż my wyjdziemy”.

Agent przeczytał tę kartkę, spojrzał tylko na dwie czarne postacie i — jak mi to sam opowiadał, domyślił się zaraz wszystkiego i spełnił ich żądanie, ale przez cały czas ich pobytu stojąc pod drzwiami, oczekiwał rezultatu wizyty. Niewiele jednak zaspokoił swą ciekawość, gdyż, jak mówił, oprócz szczęknięcia kurków pistoletowych, jak mu się zdawało, i kilku słów szeptem wypowiedzianych, nic nie usłyszał.

W kilka minut owe tajemnicze osoby wyszły z kancelaryi; wtenczas powrócił do biura, ale nie śmiał zapytać adwokata o cel téj tajemniczéj wizyty. Adwokat nie miał także ochoty rozpoczynać o tém rozmowy, przeciwnie, widocznie rozdrażniony, wyszedł niebawem, ale po upływie paru godzin wrócił, prosząc swego współlokatora, aby mu towarzyszył do biura urzędnika stanu cywilnego jako świadek, potrzebny do wydobycia licencyi dla zawarcia małżeństwa z Miss Nelly B., to jest z najmłodszą z trzech znanych nam już siostr.

Na drugi dzień w kościele wyznania prezbyteryańskiego odbył się ślub, na którym gości było bez liku.

O tajemniczéj wizycie w kancelaryi adwokata w wigilią ślubu różne rozchodziły się pogłoski, ja zaś mogę tu najprawdziwszą zdać z tego relacyą, bo mnie to opowiedziała pod sekretem jedna z przyjaciółek panien B.

Ale ponieważ sekret był mi udzielony w języku angielskim, zdaje mi się, że nie wymieniając nazwisk, śmiało mogę się nim podzielić w języku naszym.

Zawoalowane panie po wyjściu agenta przystąpiły z obydwu stron, z odwiedzionemi rewolwerami, do adwokata. Jedna z nich zażądała w krótkich, ale dosadnych słowach natychmiastowego zadosyć uczynienia zniewadze wyrządzonéj najmłodszéj siostrze przez nadużycie jéj zaufania. Wypowiedziawszy to, podsunęła mu do podpisu dokument prawnie sporządzony, a jedyny środek do uratowania honoru siostry.

Adwokat chwilkę tylko się zastanowił, spojrzał na przedłożone pismo, na dwie tajemnicze zawoalowane postacie, na lśniące w ich rękach rewolwery i bez wahania podpisał, oddając dokument w ręce jednéj z dam, poczém z uprzejmością cechującą człowieka dobrze wychowanego odprowadził je aż do samych drzwi.

Gdyby zaś był odmówił swego podpisu, z pe-

wnością damy, któremi były dwie starsze panny B., ujmując się za znieważonym honorem siostry, były by go nie zostawiły tam żywego. A po dokonanym akcie zemsty, byłyby się dobrowolnie oddały w ręce sprawiedliwości, wyrokującéj przez usta sędziów przysięgłych.

Sąd taki jest złożony z ojców, braci i synów pojmujących i współczujących zniewagę honoru kobiety. W podobnym wypadku sąd poparty opinią publiczną, która tam większą odgrywa rolę, niż litera prawa pisanego, bezwarunkowo współczując z siostrami, wydałby wyrok uniewinniający.

Przy takiem tedy pojęciu obowiązku względem kobiety, nic dziwnego, że stosunek obu płci polega na wzajemném zaufaniu i szacunku, że związki rodzinne są szanowane, a role donżuanów mogą być tylko odgrywane wobec tych istot, które z pojęciem o osobistéj godności nic już wspólnego nie mają....

ROMANS MOJÉJ MATKI.

NOWELA HENRYKA CASTELNUOVO

przełożył z włoskiego

Ad. Gr'

I.

Nie dosięgłam jeszcze pięciu lat życia, kiedy mnie odumarła matka. Ile razy odtąd spojrzę na wiszący nad mojém łóżkiem przepiękny jéj wizerunek, zawsze, jak czarowne widmo, przesuwa się ona przed moim wzrokiem. Zdaje mi się, że znów klęczę przed tą młodą i piękną kobiétą, tak piękną, jak ów obraz, snów moich orędownik, tylko z nieco bledszém, smutkiem powleczoném obliczem. Wielkie jéj czarne oczy wpatrują się we mnie z niewysłowioną czułością — białe dłonie głaszczą mnie po twarzy, a dźwięczny głos przyzywa mnie imieniem — Adelinko!

Z dziecinnych moich wspomnień przywodzę sobie na myśl owe chwile, gdy mnie podczas wizyt wprowadzano do salonu. Wtedy, wyciągając drobne rączki w stronę obrazu, wołałam: mama! mama! — a prawdziwa mama, tuląc mnie w swoje ramiona, okrywała pocałunkami.

Niestety! tę młodą i piękną kobiétę zaniesiono pewnego dnia na cmentarz, a wizerunek jéj z salonu do pustego schowano pokoju. Mówią, żem wtedy bardzo płakała. Lecz w owym czasie, nie mając jeszcze jasnego o śmierci pojęcia, mniemałam, że mama powróci, że ją znów ujrzę, a jéj wizerunek usunięty z rozkazu niedobréj ciotki Concetty znajdzie się na dawném miejscu. Tymczasem, ani mama, ani jéj portret nie powróciły. Natomiast ciotka Concetta usadowiła się w naszym domu, a że w naturze ludzkiéj leży usposobienie, iż z większą goryczą znosi się złe obecne, niż stracone dobro — zwolna więc boleść z utraty matki ustępowała przed koniecznością dzielenia życia z wstrętną mi zawsze osobą.

Ciotka Concetta, starsza siostra mego ojca, stara panna, wysoka, żółta, chuda, z długim nosem ozdobionym fioletową brodawką, z siwiejącym rzadkim włosem i zarostem na brodzie, jako zawzięta nieprzyjaciółka wszelkiéj w ubiorze elegancyi, chciała mnie także podług swojéj ubierać mody, czemu jednakże oparł się mój ojciec. Ubrana zawsze w suknie ciemnéj barwy, bez żadnych ozdób, z włosem zczesanym prawie *na oczy — co jéj jednakże nie przeszkadzało* widzieć, co się wkoło niéj działo — po każdym powrocie do domu, znajdowała zawsze tysiące powodów narzekania na zgorszenie świata. W jéj przekonaniu, wszyscy ludzie byli przewrotni, nie zdarzyło mi się téż słyszéć, aby kogo pochwaliła. Sama, jak święta, rano i wieczór nawiedzała kościoły, spowiadała się cotydzień, a wciągu dnia, żegnając się cochwila, szeptała modlitwy. Często brała mnie z sobą do kościoła, przyganiając mi zawsze brak religijnego skupienia ducha. Prawda, że nie zaniedbywała nigdy maczania palcy w święconéj wodzie, ciężkiemi razami biła się w piersi, głośno odmawiając litanie, nizkie przed każdym ołtarzem oddawała pokłony — wszystko to jednakże nie przeszkadzało do krótkiéj pogawędki z gaszącemi świece zakrystyanami lub z siedzącemi obok niej dewotkami. Rozmowy te, jakkolwiek dla mnie niezrozumiałe, wstrętne wywierały na mnie wrażenie; nie pojmowałam, jak można tylu obcemi zajmować się sprawami. Téj przyganiano niezgrabny ubiór, tamtéj że podała rękę mężczyźnie, innéj, że zaciąga długi lub nie wychowuje dzieci w bojaźni Bożéj. Z jakąż to przyje-



POGRZEB w WENECYI.

POGRZEB W WENECYI.

Piękna królowa Adryatyku ma swoje oryginalne zwyczaje, zrodzone z konieczności, przez miejscowe podyktowane warunki. Oto smutna scena obrzędu pogrzebowego, nad którą jednak unosi się urok poezyi, daleki od przejmującéj grozy.

Jeżeli wiara w nieśmiertelność duszy pociąga za sobą wiarę w świat pozagrobowy, pełen wiosny, kwiatów, blasku i szczęścia—to ta łódź pogrzebowa i ten orszak uroczysty zdają się być pochodem do bram pięknego świata marzeń—raju. Z Wenecyi wkracza się już do nieba tylko...



mnością ciotka Concetta nastawała na rzeczywiste czy imaginacyjne wady ludzkie — z jakim zapałem przyjmowała każde potwierdzenie jéj podejrzeń — z jaką złością odrzucała wszelką pobłażliwość i usprawiedliwienie cudzych błędów! Nieubłaganą nienawiścią tchnęła do kobiet pięknych i światowych — ztąd na każdą o nich wzmiankę, jad trucizny tryskał jéj z oczu. Mówiąc o nich, zwracała wzrok na mnie, jako także obiecującą wyrość na urodziwą — a zawsze raniła tém, co było dla mnie świętością, to jest złośliwemi wspomnieniami o mojéj biednéj matce. W czém ta święta mogła jéj zawinić — nie wiedziałam — ciotka wszelako nie ominęła żadnéj sposobności, by dotknąć żądłem jadu zmarłej bratowéj, co mnie wyprowadzało z granic cierpliwości. Silniejszy niż mój charakter byłby zapewne wybuchnął na tę niesprawiedliwość — lecz, jako wątła, słabowita, nie mogąc otwarcie odpierać zjadliwych urągań, stłumiłam w sobie kroplami podawaną mi gorycz. Ileż połykałam łez, kiedy wieczorem ciotka Concetta, złożywszy mi dłonie, kazała się modlić i błagać Boga o odpuszczenie grzechów mamy, i żeby mnie raczéj zebrał że świata, niż gdybym miała wyrość na piękną, światową i bezbożną.

W wieku dziecięcym, osoby otaczające wywierają niewątpliwie znaczny wpływ na nasze usposobienie, a wywierają go dwojako: już-to kształcąc nas podług własnego wzoru, już budząc ducha przeciwieństwa we wstecznym właśnie do ich dążeń kierunku. Tak też było i ze mną. Ciotka Concetta, opaczne budząc we mnie pojęcia, stała mi się tak nienawistną, że w przekonaniu mojém to, co ona za złe, ja uważałam za dobre — i odwrotnie. Cokolwiek dziś w umyśle moim objawia się jako spaczone i nienaturalne, to wszystko przypisać mogę tym wysiłkom, iżbym się w niczém nie stała podobą do ciotki Concetty.

II.

Dotęd ubocznie tylko wspomniałam o moim ojcu. Był to człowiek prawy, nieskazitelny, ale przytém zbyt poważny, ponuro-milczący i z tego powodu nie miałam doń nigdy téj ufności, jaką córka powinna mieć do swego ojca. Wprawdzie kochałam go i on mnie też kochał, czego dowody miałam podczas mojéj choroby, kiedy całemi godzinami wysiadywał przy mojém łóżku, z dłonią na rozpaloném mojém czole wspartą. Po téj chorobie postanowiłam przezwyciężyć moję lękliwość — a miałam mu tyle rzeczy do powiedzenia. Naiprzód powiedziałabym: mówmy o mamie — potém miałam zamiar prosić, aby mnie usunął zpod władzy ciotki Concetty, co mnie jak zmora przytłaczała. Ojciec tymczasem pilnie unikał wszelkich wspomnień o utraconéj małżonce — ciotce nie pozwalał czynić w swojéj obecności ujemnych o niéj wzmianek — lubo z drugiéj strony, nie zachęcił żadném słówkiem do wymówienia tak drogiego dla mnie imienia. Nieraz myślałam w duchu: nie powinnamże starać się przełamać tę jego obojętność? Sam może byłby niegdyś wdzięcznym, żem swoim wpływem uweseliła schyłek jego życia.

Zatrzéć pamięć przeszłości nie było w mojéj mocy, ubolewałam więc tylko nad niemożnością wzajemnego porozumienia się z ojcem. Obecność ciotki przejmowała mnie dreszczem — dla ojca chłodny zachowywałam szacunek — jedyną więc dla mnie pociechą było tajemne wkradanie się do pokoju, gdzie wisiał portret mojéj mamy, i wpatrywanie się weń z zachwytem.

Przed jéj świętym obrazem otwierałam moje uczucia; ogień jéj źrenic, uśmiech na ustach rozgrzewał moję duszę. Zdawało mi się, że patrząc na mnie z miłością, chciała coś do mnie przemówić — łzy i łkania zakończały zwykle te ciche kontemplacye. Mamo! piękna moja mamo! przemów do mnie — broń mnie i spraw, aby mi przynajmniéj wolno było o tobie mówić — wszak widzisz jak jestem nieszczęśliwa...

Spowiadając się z moich dolegliwości przed tym wizerunkiem zmarłéj, chwilowéj przynajmniéj doznawałam pociechy. W zakątku tego płótna kryło się imię malarza i data: *G. Sogliano. 1835*.

Pomimo wielu minionych lat, ów wizerunek matki pozostał zawsze powiernikiem wszystkich moich myśli. Jest ona dotąd dla mnie matką i przyjaciółką. Są chwile, w których odmienną przybierając rolę, zdaje mi się, że ja jestem jéj matką, a ona moją córką, i że témsamém do mnie należy udzielanie jéj rad i przestróg. Wszakże ona taka młoda, bo zaledwo w ośmnastéj wiośnie życia wyszła zpod pendzla artysty — karmazyn lic walczy o świeżość z różą wplecioną w jéj ciemne włosy — gdy tymczasem ja, wiekiem już pochylona, widzę zmarszczki na swojém czole i szron na głowie. Tak szybko minęła mi młodość!... nie byłam nigdy piękną — nigdy żadne uczucie miłości nie drgnęło w mojém sercu, tylko twój czysty, nieskalany romans, droga matko, którego odkryłam tajemnicę, zakłóca niekiedy moje myśli.

Ile razy zamierzałam wejść do komnaty, w któréj ów portret tak uroczym na mnie oddziaływał wpływem, musiałam oczekiwać wyjścia ciotki Concetty z domu, lub jakich uroczystości kościelnych, których nigdy nie zaniedbywała.

Pewnego jednak razu ciotka powróciła wcześniéj, niż się spodziewałam. Nie znalazłszy mnie w pokoju przeznaczonym do pracy, niespodzianie zastała mnie w komnacie, w zachwyceniu, klęczącą przed portretem. Z największém oburzeniem czyniła mi wtedy wyrzuty, że się modlę na klęczkach, jak do Madonny, że témsamém nie dziwi się teraz brakowi we mnie religii, widząc, jakich ja uwielbiam świętych.

— Ten obraz — dodała ciotka — powinien być spalony, tak jak bezwątpienia pali się w piekle jego malarz i gdzie gorzałaby i twoja matka, gdybym dniem i nocą za zbawienie jéj duszy nie modliła się.

Nie mogąc utaić długo tłumionego oburzenia, wybuchłam i ja gniewem, co wywołało gwałtowną scenę. Usłyszawszy to, ojciec wyszedł ze swego gabinetu, a nakazawszy obu spokojność, spytał mnie o przyczynę zajścia. Rzewny płacz nie dozwolił mi przyjść do słowa. Natomiast ciotka Concetta z właściwą sobie szczebiotliwością powtórzyła bratu naszę burzliwą rozmowę, kończąc tym ze swéj strony wnioskiem, że obraz powinien być zniszczony.

Ze zwykłym sobie spokojem i powagą, ojciec stanął po mojéj stronie.

— Nie można — rzekł — poczytywać jéj za występek, że chce popatrzéć na wizerunek swojéj matki — dziewczynki jednakże nie powinny rozogniać swéj wyobraźni. Co do zniszczenia obrazu, na to nigdy nie zezwolę — stanowczo dodał mój ojciec — będzie on kiedyś należał do Adeliny; zresztą mam jeszcze inne swoje powody. Możnaż niszczyć dzieło sztuki?...

Po tych słowach, ciotka Concetta, na któréj ustach nigdy uśmiech nie postał, głośnym wybuchnęła śmiechem.

— Jakkolwiek malarz już nie żyje — rzekła — chcesz mu widzę okazywać jeszcze wdzięczność za oddane ci przysługi...

Wtedy, drżącym od wzruszenia głosem, z giestem rozkazującym, ojciec kazał siostrze opuścić pokój. Zostawszy z nim sama, pod wrażeniem dziwnéj sceny, któréj byłam świadkiem, nie wiedziałam, czy mam mu podziękować za wzięty udział w mojéj i mamy obronie, czy też błagać o wyjaśnienie znaczenia słów ciotki i niejednokrotnych już tego rodzaju jéj przycinków. Zanim zdobyłam się na słowo, ojciec mój opuścił salon.

III.

Wkrótce potém postanowiono oddać mnie na pensyą, a ponieważ pobyt w domu nie miał dla mnie żadnego powabu, chwili więc opuszczenia go wyglądałam z utęsknieniem; smuciła mnie tylko niemożność zabrania z sobą portretu.

Pensyonarska moja wyprawa była już gotową, kiedy, na nieszczęście, nawiedziła mnie wspomniana już choroba. Była to ospa, z któréj, walcząc między życiem a śmiercią, wyszłam z zeszpeconém obliczem. Żem nie umarła, zawdzięczam to jedynie troskliwości ojca i drugiéj ciotki, mieszkającéj w poblizkiéj okolicy. Dotąd trzy czy cztery zaledwo razy ją widziałam, niechętnie bowiem dom nasz nawiedzała. Mimo to, otrzymawszy wiadomość o grożącém niebezpieczeństwie, pośpieszyła z zupełném zaparciem się nieść mi pomoc.

Co się tyczy ciotki Concetty, ta przez cały czas choroby stroniła od mego pokoju, a nawet chciała zmienić mieszkanie z obawy przed zaraźliwą chorobą. Późniéj jednakże chwaliła się przed wszystkimi swoją skuteczniejszą niż innych pomocą; codziennie bowiem paliła dwie świece przed obrazem Madonny w swoim pokoju i te to właśnie świece niewątpliwie wyjednały mi powrót do zdrowia.

Ciotka Sofronia z ciotką Concettą tworzyły dwie wybitne sprzeczności. Sofronia niedawno zdjęła żałobę po swoim mężu. Byłato kobieta w wieku około lat pięćdziesięciu, dość dobréj tuszy, o twarzy rumianéj i zawsze uśmiechniętéj. Zamiłowana w jasnych barwach, nosiła u czepka różowe wstążki, jak to zapamiętałam z czasu mojéj choroby.

Pamiętam, że ile razy pochyliła się nademną, te wstążki muskały mnie po czole, a ona poruszeniem głowy w tył je odrzucała. Dopóki walczyłam z niebezpieczeństwem życia, ciotka Sofronia była dla mnie czujną, cierpliwą, nieznużoną siostrą miłosierdzia. Od chwili zaś, gdy lekarze uznali mnie za ocaloną, droga ciotka stała się wesołą, rozmowną, niewyczerpaną w opowiadaniu mi tysiącznych zabawnych zdarzeń.

— Ach! — myślałam nieraz — gdyby ona mogła mi nazawsze zastąpić miejsce ciotki Concetty!...

Niestety, skoro doszłam do odzyskania sił, Sofronia poufnie rzekła do mnie:

— Droga Adelinko, muszę zrzec się codziennego cię widzenia. Nie często ja tu przychodzę, ale otrzymałam od twojego ojca pozwolenie, iżbyś raz w tygodniu przychodziła do mnie na obiad. Na pensyą, jako jeszcze osłabiona, czas jakiś uczęszczać nie będziesz. Bądź dobréj myśli i uzbrój się w cierpliwość względem ciotki Concetty, a pamiętaj, że ona jest zawsze siostrą twego ojca.

Po takiém napomnieniu, dobra ciotka Sofronia pożegnała mnie, unosząc z sobą wesołość i dobry humor. Nieraz wolałabym nanowo powrócić do łoża boleści, byleby tylko słyszéć jéj dźwięczny głos i patrzéć na zawsze pogodne oblicze. Znów więc powróciłam pod wstrętną mi opiekę ciotki Concetty, która też zaraz starała się wpoić we mnie przekonanie, że choroba moja jest upomnieniem niebios, że zatém zeszpecenie twarzy powinnam uważać za szczęśliwe Boskie zrządzenie. Pamiętam, jaka złośliwość przebijała w oczach téj świętoszki, gdy dla uwidocznienia mojéj szpetności, umyślnie stawiając mię przed zwierciadłem, powtarzała:

— Szczęście to, szczęście dla ciebie — bo piękne kobiety idą na łup szatana — grzeszą i innych wiodą do grzechu.

Co do mnie, czy to przez wrodzoną kobietom chęć podobania się, czy z nabytego przeko-

nania, że prawda stoi zawsze w sprzeczności ze słowami ciotki Concetty, bolałam nad wyrządzoną mi przez ospę krzywdą, a porównywając się z piękną moją mamą, zalewałam się łzami. O! czemuż nie jestem do niéj podobną! W każdą tylko sobotę ciotka Sofronia wzmacniała mnie słowami pociechy i rezygnacyi. Zdaniem jéj, twarz moja z każdym dniem wygładzała się, ślady ospy znikały; nie było więc wątpliwości, że zczasem nie zrobię wstydu mojéj matce. Tak dobra ciotka siebie i mnie łudziła. Przepowiédnie te przyjmowałam z wdzięcznością i wierzyłam, jak zwykle wierzymy, w spełnienie naszych życzeń. Najpożądańszym więc dla mnie dniem była sobota. Nie potrzebuję tu dodawać, że ciotka Concetta dokładała wszelkich starań, aby mój ojciec cofnął dane pozwolenie. Zdaniem jéj, bywanie u Sofronii było wielkim błędem, tam bowiem gorszące przykłady, bezbożne i niemoralne rozmowy mogły zatruć moję niewinność. Na szczęście, ojciec mój nie przywiązywał do tego żadnego znaczenia, témbardziéj, że ciotka zachowaniem się swojém podczas mojéj choroby wiele w oczach jego straciła.

Ciotka Sofronia zamieszkiwała mały, ale wesoły i w miłém położeniu domek. Nie było tam świętości i ołtarzyków — ale zato pełno w oknach kwiatów i ptaszków w klątbkach. Piękna papuga, potrząsając zielonemi skrzydłami, powtarzała chrapliwym głosem: „która godzina?” Dwa tłuste koty wygrzewały się na słońcu, rośliny w doniczkach balsamiczną rozsiewały woń, a śpiewającym ptaszkom i ciotka Sofronia wtórowała. Jakże byłam szczęśliwą w każdą sobotę!

Kochana ta ciotka odgadywała moje chęci i gusta — sama przyspasabiała mi rozmaite przysmaczki — i papuga i koty łasiły mi się podług jéj woli — nawet kanarki przyuczyła zbierać okruszyny z mojéj dłoni, sama zaś była dla mnie niewyczerpaną skarbnicą wesołych żartów i opowieści.

Niekiedy opowiadała mi, jak była jeszcze przy narodzinach mojéj matki, łącząc przytém liczne wspomnienia z dziecięcego jéj wieku.

— Zdaje mi się — mówiła — że widzę jeszcze tę jasną główkę z opadającemi na ramiona warkoczami — te oczy pełne życia i wesołości. Z latami dopiero ściemniały jéj te włosy, a jasne spojrzenie przybrało wyraz lekkiéj melancholli — na czém wszelako zyskiwała jéj twarz. Zresztą — dodawała z westchnieniem — wizerunek w waszym domu wymownie to potwierdza. Biedna Łucya była wtedy od roku już zamężną.

Dla portretu i jéj autora ciotka Sofronia zachowywała jakieś wysokie uwielbienie, zapał jéj jednakże nie dawał mi tyle do myślenia, ile sarkazmy ciotki Concetty i chłodne zachowanie się ojca. Wiedziałam już wyrawdzie, że ten obraz miał swoje artystyczne zalety, nie mogłam tylko dojść, co się poza nim kryło w przekonaniu mojéj rodziny. Ciotka Sofronia, pomimo wrodzonéj swojéj wielomówności, w tym razie umiała się hamować.

— I on już nie żyje — dodawała, wspominając o malarzu — umarł w młodym wieku, na obcéj ziemi... a mógł stać się jednym z piérwszych współczesnych malarzy... Smutne zrządzenie losu!...

Innym razem usiłowałam wyciągnąć ją na słowa co do małżeństwa mojéj matki—na co jednakże odbierałam tylko sybilińskie odpowiedzi. Matka moja w szesnastym roku poślubiła ojca już prawie czterdziestoletniego.

— Taka różnica wieku — dodawała — jest bardzo niestosowną.

Dalsze moje badawcze pytania ciotka zbywała odpowiedzią:

— Matka twoja była aniołem dobroci, ojciec był zawsze człowiekiem godnym szacunku—niech ci to wystarczy...

A jednakże miałam jakieś przeczucie, że ani ten pełen szacunku mąż, ani jego anielska małżonka nie byli z sobą szczęśliwi.

IV.

Odzyskane zwolna zdrowie pozwalało myśléć o powrocie na pensyą; lecz i teraz inaczéj zrządziło przeznaczenie; — w parę dni bowiem po tak powziętém postanowieniu, ojciec mój dotknięty atakiem apoplektycznym, po pięcio-dniowych cierpieniach, utraciwszy mowę, zmarł. Zanim jednakże oddał Bogu ducha, widziałam, że mnie poznaje, ręka jego szukała mojéj, a na pół przygasłe spojrzenie ożywiało się, gdy pochylona nad nim, składałam ma dowody mego cierpienia i czułości. Jeżeli myśl pozostawienia mnie sierotą zatruwała ostatnie jego chwile, mam przynajmniéj tę pociechę, że umierał z przekonaniem o mojém przywiązaniu i że ta pozorna dlań oziębłość nie była wynikiem oschłości mego serca. Z drugiéj strony, jeżeli kiedy miał jakie iluzye względem swojéj siostry, to bezwątpienia stracił je przy schyłku życia. Rozpaczająca pozornie Concetta, napełniła dom księżmi, ale ani jednéj nocy nie poświęciła na czuwanie przy chorym. Przeciwnie, ciotka Sofronia, jak tego po niéj można się było spodziewać, dzieliła ze mną starania i trudy podczas tych dni straszliwych; po nastąpionéj katastrofie, przyciskając mnie do swoich piersi, wyrzekła:

— Dopóki ja żyję, nie będziesz sierotą!

Ojciec mój, umierając, prawie żadnego nie pozostawił mienia. Pomimo że był jednym z piérwszych adwokatów w mieście, w ostatnich latach inni, młodsi i zabieglejsi prawnicy zabrali mu dawną klientelę. Już w skreślonym przed kilku laty testamencie objawił niepokój o pozostawienie mnie w trudnych warunkach

bytu; ufał tylko, że siostra Concetta, własny posiadająca majątek, udzieli mi w danym razie pomocy i przytułku. Zawiódł się, niestety, i w tym razie. Zdziwiona tém żądaniem, Concetta, zapewniając o swojém ubóstwie, dodała zarazem, że nie ma żadnych dla mnie obowiązków i nie ma témsamém chęci odgrywania przy mnie roli dodozorczyni.

— Dość wielką — rzekła — zrobiłam ofiarę poświęceniem bratu swego spokoju od czasu jego owdowienia — teraz więc chcę odpocząć i resztę dni spędzić na pobożnych medytacyach i modlitwach.

Bóg tylko wie, ile jéj byłam wdzięczną za to oświadczenie. Nigdy wprawdzie nie zgodziłabym się na dalsze wspólne z nią życie — w każdym razie z przykrością przyszłoby mi uchylić się od woli mego biednego ojca, własnowolna zaś odmowa ze strony ciotki Concetty uchylała mnie od wszelkiéj odpowiedzialności. Tak więc, korzystając z szlachetnéj ofiary drugiéj ciotki, bezzwłocznie przesiedliłam się do jéj domu.

V.

Dobra ciotka nietylko nie dała mi uczuć braku rzeczy koniecznych, ale nawet, mogę powiedzieć, otaczała mnie zbytkiem. Schlebiając jéj zachceniom, mogłabym bawić się i stroić. Zawsze zdrowa i rzeźka, pomimo swego wieku, zamiłowana przytém w strojach, teatrze, zebraniach, codziennie prawie snuła projekty jakichś wycieczek czy zabaw, w których brały udział jéj przyjaciółki, niedość dla mnie sympatyczne. Unikając więc tych zbyt ożywionych rozrywek, wolałam spędzać czas samotnie w swoim pokoiku na czytaniu i grze na fortepianie. Nadmieniam przytém, że utajoną moją myślą było zdobyć dla siebie, prędzéj czy późniéj, niejaką niezależność udzielaniem lekcyj muzyki i języków. Nie wiedząc, jaki los mógłby mnie spotkać wrazie śmierci ciotki Sofronii, obawiałam się także, czy te nad możność wydatki w trudném ją kiedyś nie postawią położeniu. Wrazie więc urzeczywistnienia moich przewidywań, nie byłożby moim obowiązkiem odwdzięczenia się jéj swoją pracą?

W chwilach samotnych rozmyślań w moim pokoiku, zamknąwszy książkę, wpatrując się ze smutkiem w wizerunek mamy, rozmyślałam często o jéj zbyt krótkiém, a zapewne niewesołém życiu.

Gdybym odbierała hołdy, tę zwykłą daninę dziewcząt w moim wieku, gdyby życie zewnętrzne miało dla mnie jakieś powaby, wtedy, być może, duch mój stroniłby od podobnych marzeń. Zresztą, jakkolwiek świętemi są związki krwi, uczucia nasze potrzebują wszakże jakiegoś odżywiania, a kto, jak ja, utracił matkę, nie znając jéj prawie, ten wprawdzie pobożną cześć dla niéj zachowuje, nie może jednak oddać jéj tych uczuć, jakiemi mógłby otoczyć, mając ją nieodstępną towarzyszką życia. Na mnie, ta przepiękna mama, przezierająca zaledwo w snach dziecięcych i jakby tajemniczą powłoką otoczona, nie przestawała wywierać jakiegoś wpływu czarownego. Wdzięczna jéj postać budziła we mnie niepokój—wpatrując się w jéj wizerunek, uczuwałam w sobie tchnienie poezyi, przenoszące mnie z życia realnego w krainę sennych marzeń. W takich chwilach śniłam, że ta urocza postać, oderwana z płótna, kroczy śród tłumów wielbicieli, patrzących z zachwytem na każde jéj oczu lub ust poruszenie. A gdy znikło to urocze widmo, widziałam ją znów taką, jaką tyle razy opisywała mi ciotka Sofronia, to jest, zawsze piękną, ale z wyrazem smutku, z okiem łzą zwilżoném. Droga mamo, czemuż przyczynę tych łez jakaś noc przedemną zakrywa? I znów z pomroki tych smutnych myśli wyłaniał się uśmiechnięty jéj wizerunek.

Jakkolwiek żywiona od dzieciństwa chęć poznania przeszłości mojéj matki nigdy nie słabła — pragnęłam wszelako dojść prawdy sama, bez obcéj pomocy — i dlatego nawet z ciotką Sofronią unikałam tego rodzaju badawczych rozmów. Wprawdzie i ona nie wiedziała nic pewnego, żywiła jednak silne przekonanie, że pomiędzy moją matką a malarzem, twórcą jéj portretu, żywsze niż zwykła przyjaźń istniało uczucie. Takie przekonanie podzielała i ciotka Concetta, z tą tylko różnicą, że ona występowała jako surowy sędzia, gdy Sofronia pod tym względem była pobłażliwszą. — „Mężowie — mawiała — mają tylko jednę drogę ocalenia, drogę rozbudzenia dla siebie miłości—tém gorzéj więc dla nich, gdy nie umieją jéj pozyskać. Wierność—to czcze słowo. Jest ona zasługą, jeśli się gruntuje na przywiązaniu—lecz nie jest obowiązkiem, gdzie niéma miłości. — Takie zbyt swobodne zdania rozluźniłyby związki rodzinne, ciotka Sofronia wszelako, jak ją poznałam, była w gruncie lepszą niż jéj maksymy. W pierwszych chwilach uwielbienia dla Sofronii, a antypatyi dla Concetty, usiłowałam iść za jéj zdaniem, zwolna przecież wyradzały się we mnie niejakie wątpliwości, a ztąd i wygłaszane przez nią aforyzmy lekceważyłam, nie godząc się nigdy na zastosowanie ich do mojéj matki. Jest w nas coś, co nie pozwala na spospolitowanie naszéj rodzicielki; możemy wyszydzać ułomności ludzkie, oburzać się na ich wybryki, ale gdy idzie o naszą matkę, gotowiśmy powiedzieć: Ona była wolną od tych zboczeń, bo nie była zwykłą kobietą—była matką!

VI.

Tak bez zmiany w mojém życiu mijały lata. Ciotka Concetta umarła, zapisawszy całe swoje

mienie księdzu; który ostatnie jéj dni pobożnemi zapełnił dysputami. Co do mnie, szczerze wyznaję że nie oczekiwałam i nie pragnęłam nawet odziedziczenia spuścizny po siostrze mego ojca, byłam nawet kontenta, nie czując się obowiązaną do zachowania pośmiertnéj dla niéj wdzięczności. Zresztą wiedziałam, że nigdy nie zbraknie mi chleba. Nie przywiązując wagi do powtarzanych mi prawie codziennie zapewnień ciotki Sofronii, że wszystko co posiada mnie zapisze, liczyłam tylko na własne siły. Znajomość paru języków i gry na fortepianie dawała mi pewność znalezienia lekcyj. Oprócz tego, dobra moja ciotka, dość szczodra dla siebie, a przewidująca dla mnie, zgromadziła po dojściu mojém do pełnoletności około ośmiu tysięcy lirów. Sumka ta, powstała ze sprzedaży rodzicielskich ruchomości, zwiększana była przez tyle lat nagromadzonemi procentami. Jakakolwiek więc spotkałaby mnie dola, miałam przynajmniéj środki stawienia czoła przeciwnościom.

Pomiędzy znajomemi odwiedzającemi ciotkę, swojém zachowaniem się i upodobaniami pozyskałam sławę mądréj panny, lubo mądrość ta była refleksem przy nizkim naukowym poziomie tych niewiast. Pomimo usiłowań nieokazania się pedantką, często przecież widziałam, że goszczące panie nudziła moja uczoność. Wprawdzie i one mnie nie bawiły, niekiedy więc przed oczekiwaną wizytą chroniłam się do mego zakątka, trawiąc czas na muzyce, lub studyowaniu języka francuskiego i angielskiego. Biurko, przy którém zwykle pracowałam, należało niegdyś do mojéj matki. W jednéj jego przegródce pozostało jeszcze kilka jéj biletów wizytowych i parę rachunków, cienkim angielskim pisanych charakterem. Jakże drogiemi dla mnie były te pożółkłe relikwie! Zdawało mi się, że widzę drogą moję matkę, siedzącą przed tém biurkiem ze spadającym na jéj czole utrefionym włosem. Lecz i ten sprzęt, starzejąc się wraz z mną, potrzebował naprawy. Wezwany w tym celu stolarz, ukończywszy pracę, zauważył, że dwie szufladki nie dosięgały dna swoją długością.

— Musi tu być podwójne dno — zauważył.

— Nie wiem — odrzekłam mu zakłopotana— bliżéj tego biurka nie badałam.

— Niezawodnie są dwa dna — dodał stolarz, i zapuściwszy rękę w głąb biurka, wyciągnął zeń deseczkę. — Wenątrz daje się coś postrzegać... jakieś papiery...

— Zostaw pan wszystko jak było — rzekłam zaniepokojona, co spełnił, przekonany zapewne, że niechcący zdradził jakąś moję tajemnicę.

Pozostawszy sama, padłam na krzesło nieruchoma, czekając aż się uciszą gwałtowne tętna mego serca. Tajemne przeczucie szeptało, że wypadkiem odnalezione, a przez moję matkę ukryte papiery wypowiedzą całą tak oddawna pożądaną mi tajemnicę. Mimo to, wahałam się jeszcze. Gdyby moja droga matka — pomyślałam — nie była umarła tak młodą i tak niespodzianie, zniszczyłaby zapewne sama te pisma z obawy, iżby w cudze, a zwłaszcza w moje nie wpadły ręce. Wdziéranie się w świadomość ich treści nie byłoż z méj strony świętokradztwem i uchybieniem dziecięcéj miłości? Skrupułom tym inne powody nakazywały milczenie. Zniszczyć papiéry, nie poznawszy ich osnowy, byłoby błędem; wszak one właśnie dla mnie mogły być przeznaczone. Kto mnie zapewni, że te pisma nie rozproszą cieniów w moich nawet oczach, otaczających pomroką świętą pamięć mojéj matki? Z odwagą więc włożyłam klucz do zamka i po usunięciu szufladek i zasuwki oddzielającéj skrytkę, wydobyłam z niéj tajemniczą wiązkę papierów. Były to wzdłuż złożone listy, błękitną przewiązane wstążeczką. Na piérwszym zaraz spostrzegłam adres mojéj matki: „Łucya de Giorgi Arrigoni.” Po krótkiéj chwili wahania rozwiązałam paczkę składającą się z około dwudziestu listów, porządkiem dat ułożonych. Otworzywszy jeden z nich, szukałam podpisu; imię, które mi wpadło w oczy, było właśnie imieniem, które często mój ojciec wymawiał z pogardą, ciotka Concetta powtarzała z sarkazmem, a Sofronia z uwielbieniem. Jakkolwiek byłam prawie przygotowaną znaléźć to imię, w chwili téj wszelako, z oburzeniem, zwracając się do portretu mojéj matki, zawołałam:

— Matko moja — miałożby to być prawdą!..

A z tego obrazu ukochana moja rodzicielka, taka piękna, taka młoda, spoglądała na mnie z czarującym na ustach uśmiechem. — O! aniele mój — zawołałam, udręczona żalem z uczynionego jéj w piérwszym uniesieniu wyrzutu — przebacz, bo nie mam prawa sądzenia cię! Nie wiem, czy posiadane dowody oskarżą cię, czy usprawiedliwią... spalę je po przeczytaniu, a usta twojéj córki zamilkną, jak kamień grobowy...

VII.

A przecież, ani papiery nie poszły na pastwę ognia, ani tajemnica nie została zachowaną — co w dalszym ciągu mojéj opowieści usprawiedliwię. Jak już nadmieniłam, listów malarza Sogliano było blizko dwudziestu. Z nich te tylko przytoczę, które mogą wyjaśnić początek, granice i koniec wzajemnych stosunków, jakie świat występnemi ocenił. Listów pisanych przez matkę moję do malarza nie znalazłam. Zresztą, gdzie idzie o wyświetlenie sprawy, tam zwykle strona interesowana egzageruje objawy słabości i wszelkie ustępstwa — mimo to stajemy chętnie po stronie prześladowanéj niewinności, słabość ta bowiem mogła być owocem przywidzeń ze strony osób nieprzyjaznych. Chcę jednakże

wierzyć w osnowę tych listów. Wszak im żywsza walka, tém cenniejsze zwycięztwo. Zasługa mojéj matki nie byłaby mniejszą i wtedy, gdyby człowiek, wynurzający jéj swoję miłość, najlżejszéj nawet nie umiał obudzić dla siebie sympatyi.

Listy te sięgają dość odległéj epoki 1835 roku, poprzedzającego rok prrzyjścia mego na świat. Oto piérwszy noszący datę 10 moja:

„Przed godziną więc wyjawiłem ci tajemnicę, ciążącą oddawna na mojém sercu. Kocham cię, Łucyo, kocham bez nadziei. Cieszyłaś się, gdym ukończył twój wizerunek — ja przeciwnie. Czułem, że mój pendzel nie odtworzył wiernie tych uroczych wdzięków — bo w oblicze twoje wpatrywałem się jako artysta z podziwem, a jako człowiek z uwielbieniem. Na licach twoich rozkwitały róże; tyś wtedy spuszczała powieki. Byliśmy sami. Pochylony ku tobie — wyrzekłem: kocham cię! Łucyo, i nie odepchnęłaś mnie; lekki tylko dreszcz wstrząsnął tobą — w oczach nie było gniewu, ale raczéj wyraz cichéj melancholii, nowego dodający ci powabu. Kocham cię!—powtórzyłem w uniesieniu—nie pamiętam wprawdzie potoku dalszych z ogniem wyrzeczonych słów, ale wiem, że one pochodziły z serca. Dwukrotnie 'usiłowałaś powstać — dwukrotnie usta twoje chciały mi przerwać mowę — mimo to, przyznaj sama, jakaś wyższa siła przykuła cię do miejsca, słowa zamarły ci w piersiach. Słabym głosem, drżąc cała, wyszeptałaś zaledwo: „cicho, ktoś nadchodzi“... Aby cię nie narazić, zapanowałem nad sobą i gdy wszedł twój małżonek, byłem zupełnie uspokojony. W milczeniu, wysłuchawszy oddawanych memu dziełu pochwał, pożegnałem was, pewny, żem w niczém się nie zdradził. Lecz zaledwo przestąpiłem progi waszego domu, spokój mnie opuścił, a w to miejsce powróciła niepokonana chęć jeżeli nie widzenia cię, to przynajmniéj piśmiennéj z tobą rozmowy. I oto piszę — niech te bezładne słowa dadzą ci choć lekki zarys stanu mojéj duszy. O Łucyo! ani dziś, ani jutro, ani kiedykolwiek przyjść już do ciebie nie mogę. Patrzę tylko na twój wizerunek. Jakżeby mnie choć jedno od ciebie słowo uszczęśliwiło! Powiédz, że serce moje nie omyliło się — że i ty także... Być może, że mi tego nie chcesz wyznać, błagam przynajmniéj, nie odbiéraj nadziei spółczucia, którém dziśjedynie żyję. Artystyczny mój geniusz, nad którym unosiłaś się tak często, twojém wyłącznie jest dziełem, a przepowiadana sława nie ułudzi mnie, dopóki jéj u stóp twoich nie złożę. Łucyo! nie bądź dla nas obojga nieubłaganą.“

* * *

Osnowa drugiego listu pozwala mi wnosić, że był on następstwem otrzymanéj odpowiedzi. Nie wątpię, że moja droga matka miała sympatyą dla malarza, ale jak mężnie umiała ją zwalczać!

„Łucyo — pisze Sogliano — jakiémże udręczeniem byłby twój list, gdybym go w dosłowném miał pojmować znaczeniu! Widzę przecież, że kreśląc go, drżała ci ręka i serce. Możnaż przypuścić tyle refleksyj i przezorności w kobiecie ośmnastoletniéj? Mówisz mi o swoich powinnościach, o obowiązkach względem męża, a zapewniasz wkońcu, że masz dla mnie wiele, wiele... przyjaźni. Bryznąwszy na mój płomień strumieniem zimnéj wody, kończysz słowy: „Zostańmy dobrymi wzajem przyjaciółmi!“ Łucyo! czémże jest przyjaźń, gdy serce przepełnia miłość? Czém słaby błysk gwiazdy, gdy słońce wzrok olśniewa? Ty, którą natura tak hojnie wdziękami i darami umysłu obdarzyła, miałażbyś poprzestać na chłodném uczuciu przyjaźni? Wierzę, że jako żona pozyskasz zawsze cześć i szacunek, ale miłości nie doznasz. Nie myśl, że potrafisz uniknąć téj potężnéj, całym światem władnącéj siły. Gdziekolwiek się zwrócisz, zwrócą się za tobą wszystkich spojrzenia— czy sądzisz, że nikt nie zdoła wtargnąć się do twego serca? U stóp twoich czołgać będą wielcy i mali, szczęśliwi i upośledzeni od losu - a wtedy czy to przez próżność, czy przez litość lub spółczucie ulegniesz i zapłoniesz rozniecony przez siebie ogniem. Kiedym ci opisywał ubóstwo i niedostatek, w jakim przeżyłem wiek mój dziécięcy, widziałem łzy w twoich oczach; — toż samo wzruszenie malowało się na twéj twarzy przy wyznaniu mojéj miłości — a i dziś w wyrazach wczorajszego listu widzę, że usiłujesz złudną tylko osłonić się maską. Odzywam się więc do téj tajemniczéj Łucyi — ponawiam protest miłości, która głębokie zapuściwszy korzenie, wraz ze mną tylko umrze. Z niecierpliwością wyczekuję chwili ujrzenia cię — spodziewam się, że drzwi przedemną nie zamkniesz — bo i czegóż miałabyś się obawiać przy takiéj siebie pewności?“

Łatwo potępiać innych, temu kto ich uczuć ani stanu duszy nie pojmuje: — tak téż możnaby powiedziéć i o mójéj matce, że nie powinna była przyjmować odwiedzin malarza. A tymczasem jego nadzieje po nowéj wizycie zdwoiły się, jak przekonywa list po poprzednim pisany.

„Pióro twoje, Łucyo, może uciekać się do kłamstwa — usta fałszować myśli, ale wzrok mówi prawdę. Ty nie jesteś szczęśliwą, a ja nie jestem dla ciebie obojętnym — oto, co wyczytałem z twoich oczu. Miałaś słuszność, mówiąc, żem w błędzie — a jednakże przy pożegnaniu powiedziałaś mi: „Gdyby to było prawdą, czego się pan domyślasz, miałbyś jeden powód więcéj unikania mnie”. Tak, Łucyo, prawda to nieomylna, a jednakże cię nie unikam—bo to prze-

chodzi moje siły. Widzę cię wszędzie i zawsze — dźwięczny twój głos słyszę — gdzież więc się schronię, gdy ty mi wszędzie towarzyszysz?

„Od trzech dni pracuję nad Madonną zamówioną przez hr. N... W naszkicowanych zaledwo jéj rysach widzę już powtórzone twoje podobieństwo, bo zawsze i wszędzie ten tylko wzór odzwierciadla się w mojéj myśli. Dowiedziałem się, że dziś będziesz w teatrze — i ja tam będę, ale nie wejdę do twojéj loży, by nie podsycać plotek. Żegnam cię, Łucyo, ale tylko do widzenia!"

* * *

Trzy lub cztéry następne listy nie zawiérają w sobie nic godnego powtórzenia. Zdaje się, że moja matka była strzeżona. Po jednéj z wizyt, malarz żali się, że nie była sama. Wyrażenia Sogliana zawsze są namiętne, lubo mniéj pewne. Zapowiedziany bal, na którym i mama miała się znajdować, nastręczał malarzowi sposobność ponowienia swoich zwierzeń.

„W latach dziécięcych — pisze — opowiadano mi urocze klechdy. W mojéj wyobraźni widziałem zaczarowane pałace, o komnatach olśniewających światłem, dźwięczących uroczą muzyką — mimo to bal ubiegłéj nocy przewyższył wszelkie sny fantazyi. A jednakże te sale jaśniejące przepychem złoceń i zwierciadeł, owe piękne ubrylantowane kobiety były tylko wspaniałą ramą do obrazu, w którym ty królowałaś wdziękami. Wpośród dumnych arystokratek, ty jedna przedstawiałaś godnie sfery mieszczańskie. Jedna kamelia w kruczych twoich włosach, kilka róż na białéj sukni, parę sznurków pereł okalających twą łabędzią szyję, i pomimo tak skromnego stroju, niosłaś palmę piérwszeństwa. Ktokolwiek miał sposobność zbliżyć się do ciebie, był przedmiotem zazdrości — a ja właśnie byłem tym szczęśliwym! Gdyśmy się zachwycali urokiem cichéj nocy — tyś mi pozwoliła zabrać oderwany od twego łona kwiatek i walcząc napróżno z sobą, słuchałaś wyznań moich miłosnych. O! tych chwil uroczych, Łucyo, nie oddałbym za wszystkie przyobiecane rozkosze raju. Kiedyż cię znów ujrzę? W domu twoim w długich tylko mogę bywać przerwach i nie wiem kiedy cię znajdę samą... Pomnij na to, com ci powiedział w cieniu palm... nic gniewaj się... miéj litość nademną... Addio!"

* * *

Ostatnie te niedość jasne słowa odnoszą się zapewne do rozmowy pod palmami, zdobiącemi salę balową. Matka moja, o ile wnoszę, przeczuwając niebezpieczeństwo, niemiłą zapewne dała malarzowi odpowiedź, co jasno potwierdza list następujący:

„Jesteś okrutną! Mówisz, żem cię obraził, że przywodząc na myśl słowa wypowiedziane przezemnie, gdyśmy ukryci za palmami siedzieli, płaczesz dziś znieważona — mówisz wreszcie, że obok zapewnień miłości, nie mam dla ciebie szacunku. Obok wyrzutów lekkomyślności, zapewniasz, że obowiązek nie pozwala ci widziéć mnie, ani przyjmować listów. Łucyo, niepodobna, aby te słowa płynęły z serca! Miałażbyś jednym ciosem zniszczyć sny mego szczęścia? Niczże nie znaczyło drżenie twojéj ręki, ogień w twoich oczach, i owe urywane westchnienia, któremi odpowiadałaś na moje gorące zapewnienia? Miałożby być prawdą, że kobiéta, a zwłaszcza kobiéta cnotliwa, jest trudną do rozwiązania zagadką? Obraziłem cię? Tak, jeżeli miłość jest zbrodnią. Pozwól przynajmniéj, niech mnie inni potępią — ale ty nie potępiaj. I cóż ci mam teraz powiedzieć? Oprócz wyrzeczenia się miłości, gotów jestem na wszelkie ofiary. Przyrzekam odtąd być uległym, posłusznym, hamującym się w słowach. Prośby swoje ograniczę do pozwolenia ucałowania twojéj ręki i podziwiania cię w milczeniu. Zaiste, mąci mi się rozum, wikłają myśli. Nie jestem zdolny do pracy... moja paleta leży bezczynna.. gotów byłbym poszarpać na sztuki tę naszkicowaną Madonnę, gdyby do ciebie nie była podobną. Powtarzam, miéj litość nademną! Ty jedyna możesz uciszyć fale mego ducha... Na Boga! uszczęśliw mnie choć kilku słowy!"

* * *

Zdaje mi się, że moja matka tak powyższy, jak i następne coraz namiętniejsze listy pozostawiła bez odpowiedzi Biédne więc to ośmnastoletnie serce zwycięzko wyszło z walki. Malarzowi wszelako udało się widziéć ją znów; więc ta młoda kobiéta na nowe wystawiona była próby. Po ostatniém spotkaniu i umowie, znajduje ponowne listy, ufnością w siebie i blizkim tchnące tryumfem. Widoczna w nich z jednéj strony stała obrona — z drugiéj, wyrazy płynące z serca przeplatają słowa niecierpliwości i cierpkich nawet wyrzutów — mimo to względy otrzymane a upragnione daleka dzieli przestrzeń. Pewnego razu artysta staje się poetą i w kilku dla swego bóstwa wiérszach usiłuje określić udręczenia serca. „Piérwsza to w życiu poezya mego pióra — pisze Sogliano — daruj więc, że jest słabą:

„Gdy mówię — w smutku twoje myśli toną,
Barwą wiosennéj róży lica płoną,
Chwila ta dla mnie błogim szczęścia rajem.
I choć odkrywam tajnie mojéj duszy,
Czemuż cię moje uczucie nie wzruszy,
Czemu mię słuchasz — czy nie kochasz wzajem?
Do piersi tulę drobne dłonie twoje,
Do ust przyciskam i szczęściem się poję,
Gdy je tysiącem pocałunków kryję;
Słyszę twéj mowy harmonijne dźwięki,

Czuję uroczy uścisk twojéj ręki,
Więc cofnij dłoń swą, gdy serce nie bije.
Chciwemi usty dotykam warkoczy,
Z zachwytem patrzę w twe anielskie oczy,
Przy których bledną słoneczne promienie.
Widzę, jak ku mnie zwracasz swe źrenice,
Ogień w nich tleje — żarem płoną lice,
Więc, gdy nie kochasz, odwróć swe spojrzenie.

*
* *

Wkrótce cała ta sprawa inny wzięła obrót. „W jakiémże udręczeniu przeżyłem ten dzień— pisze malarz pod d. 15 sierpnia 1835.—Od przeszłego czwartku niepokoiło mnie twoje milczenie. Wciągu kilku minionych dni nie spotykałem cię ani na ulicy, ani w teatrze; wieczorem dopiero dowiedziałem się, że jesteś cierpiącą. Podwójny teraz tłoczył mnie smutek: twoja choroba i zapomnienie o mnie; lecz z drugiéj strony miałem przynajmniéj sposobność zbliżenia się do drzwi twego mieszkania, gdzie mi przez kilka dni udzielano odpowiedzi: „Niéma niebezpieczeństwa, ale jeszcze nie wstaje. Patrząc na zapuszczone w twoich oknach story, zwiększał się mój niepokój o twoje zdrowie i żal, że nie mogłem czuwać u twego wezgłowia. Łucyo! czy też pomyślałaś o mnie? Dziś dopiéro powiedziano mi: „zdrowsza i już wstaje.” Za tę wiadomość omało nie uścisnąłem twego służącego. Słońce zdawało się jaśniéj świécić, niebo pogodniejszy roztaczało błękit, radość moję chętnie podzieliłbym z każdym spotkanym na ulicy. Powróciwszy do pracowni, piszę ten liścik. Ach! jakżebym rad w odpowiedzi odebrać kilka słów, twoją ręką skreślonych. Napisz choć tyle: „zdrowa jestem.” — Wszak mało żądam.

*
* *

Braku żadnego z listów pisanych przez moją matkę do malarza Sogliano nie żal mi tyle, ile odpowiedzi na poprzedni, która właśnie przerwała stosunki, tak groźnie zapowiadające się w przyszłości. W jaki sposób zerwały się te stosunki i zkąd moja matka zdobyła się na zadanie ostatniego ciosu człowiekowi, który nie był dla niéj obojętnym, to okazuje następny list Sogliana. Nowa tu osobistość wchodzi na scenę — a domyśléć się jéj łatwo.

„Nigdy słodsze wyrazy nie wyszły zpod twego pióra, jak otrzymany dziś twój list pożegnalny. Czytam i odczytuję to pismo i nie chcę wierzyć swoim oczom. „*Jak umiérająca spowiada się ze swoich grzechów*”, tak ty wyznajesz mi swoję miłość, dodając wkońcu, że gdy list ten otrzymam, umiérającą powinienem uważać za umarłą. Ani pisać, ani widziéć mnie już nie chcesz. Zbudzone a obce dotąd uczucie przywołuje cię do nieznanych dotąd, a surowych obowiązków. Masz być matką! Odtąd tém tylko żyjąc uczuciem, chcesz poza sobą zamknąć całą przeszłość. Mówisz, że nic nie zdoła zmienić twego postanowienia, a ja tém samém powinienem spokojnie pogodzić się z losem. Łucyo! łatwo przecierpiéć lekki ból, ale nie ten, który kruszy całą naszę egzystencyą. Nowe uczucie nietylko miłość, ale nawet spółczucie stłumiło w tobie. Pocieszam się jeszcze, że słowa twoje były tylko wynikiem chwilowego uniesienia. Nie pomyślałażeś o mojéj niedoli, o dręczących mnie cierpieniach? Jesteś żoną innego, lubo z prawa miłości i harmonii uczuć należysz do mnie. Od ciebie otrzymałem zaledwo jednę łzę, jeden uśmiéch, jedno uściśnienie ręki—gdy tymczasem inny jest ojcem istoty, spoczywającéj pod twém sercem. Łucyo! mamże złorzeczyć niewiniątku, pozbawiającemu mnie twojéj miłości? Lecz niestety, widzę, że unosząc się szałem, w najświętszych zraniłem cię uczuciach, a więc na klęczkach błagam przebaczenia. Ach! gdybyś wiedziała jak cierpię. Przypominasz mi moję starę matkę, sztukę, sławę—lecz, gdy tracę ciebie, czémże dla mnie sztuka i sława. Łucyo? daj się ubłagać i odpowiédz!...”

*
* *

Łatwo wyobrazić sobie, jakiego wrażenia doznałam po przeczytaniu tego listu, w którym wspomnianą niewinną istotą ja byłam. Niewiadomie więc zbudziłam w piersiach mojéj matki nowe uczucie, a to, darząc ją nową w młodzieńczym wieku siłą, dodało mocy do pozostania głuchą na prośby, żale, wyrzuty, które w innych warunkach trafić mogły do serca. Cztéry następne listy nie zdołały również zachwiać mojéj biédnéj matki. Zbyteczném byłoby je powtarzać. Też same w nich wyrażenia, z większą tylko wypowiadziane egzaltacyą. Ostatni, kilkowiérszowy, najczęściéj biorę do ręki, a zawsze skrapiam go łzami. W liście tym, poza pismem malarza, na odwrotnéj stronicy, drobnym ścisłym charakterem ręki mojéj matki czytam następujące jéj zwierzenia:

„Upłynęło zaledwo jedenaście miesięcy od ostatniego jego listu, a czas ten bardzo zdaje mi się już daleki. On teraz w Paryżu, a jeżeli powróci — z pewnością tu nie osiędzie. Co też on teraz o mnie sądzi — co myśli? Może on jest bardzo nieszczęśliwym? Mniemam, że nie. Wiem, że obraz jego powszechne zyskał pochwały. Oby artystyczne laury zrównoważyły doznane z méj przyczyny cierpienia! Źle względem niego postąpiłam. Po pierwszych wyznaniach miłości powinnam była zamknąć mu usta. Ale słowa jego były tak czarujące! Byłam prawie dzieckiem, a powzięte czyste, idealne uczucie chciałam pogodzić z moim obowiązkiem. Każde jego spodziewane przyjście budziło we mnie



W SALONIE.

— Naciu—pan Anzelm prosi o twoję rękę.

— Ależ babuniu, on taki brzydki.

— Dajżeż pokój, zdaje ci się, jego fizyognomia przypomina mi firmament niebieski.

przeczucie niebezpieczeństwa, a jednakże niecierpliwiłam się zwłoką. Kilkakrotnie chciałam go już nie przyjąć i nie mogłam się na to zdobyć. Czasami nawet nie przyjęłam i znów zmiękczyły mię jego prośby. Nareszcie wczas przejrzałam — ale jest-że to moją zasługą? Nie — *matka* tylko ocaliła *żonę*. O! drogie dziécię, spokojnie zasypiające teraz w kolébce, przybyłoś w samę porę, by ocalić swoję mamę! Jakąż z sobą stoczyłam walkę! Czułam, że jestem nielitościwą, zadając cios sercu człowieka, którego całą winą była miłość dla mnie; lecz wątpliwość tę rozprasza i umacnia widok ukochanéj istotki, w łonie mojém poczętéj. Nakoniec przeżyte nad miarę cierpienia uwieńczyło zwycięztwo. W piersiach moich, jak w morzu po burzy, zostało tylko lekkie falowanie. Dziś spokojnie patrząc w przeszłość, obojętnie odczytuję te listy. Sądzę, że gdyby nawet ktoś obcy je czytał, nie powziąłby względem mnie niesprawiedliwego powątpiewania. Och! czemuż nie mogę okazać ich mojemu mężowi i powiedziéć: przekonaj się, czy byłam występną, i osądź sprawiedliwie! I przebaczyłby mi niewątpliwie — on, taki dobry i prawy. Lecz jego wzrok surowy, jego milczące usposobienie odejmują mi odwagę, zwłaszcza, gdy złośliwa siostra Concetta podburza go i niekorzystnym oddziaływa wpływem. A ja zbyt jestem dumną, iżbym z nią występowała do walki. Teraz mam ciebie, Adelino. Kto wié, czy twoje pieszczoty i pocałunki nie skruszą tego lodu, jaki oziębia wzajem nasze stosunki. Ach! jakże byłabym szczęśliwą!

„O drogie dziécię, skarbie mój! Okrywając cię pocałunkami, schylona nad kołyską, nie wiem, czy mam pragnąć dla ciebie wdzięków, które tak fatalnym stały się dla mnie darem natury? Lecz wszystko skończone. W ośmnastym roku życia czuję się już dojrzałą i umocnioną na odparcie wszelkich pokus. A zresztą mam teraz swego anioła stróża!

„Schowam już te listy, bo nie powinnam ich czytać, od nich bowiem wieje jakieś tchnienie przeszłości, tchnienie przeżytéj burzy. Mamże je zniszczyć czy oddać? O! nie — razem zniszczymy je, lub oddamy ojcu—nieprawdaż Adelinko?"

VIII.

Zbyteczném byłoby opisywanie doznanych wrażeń po piérwszém przeczytaniu listów. Zdawało mi się, że droga matka spowiada się przedemną z niepokalanych wrażeń swego serca. Listy malarza dostatecznie ją w moich oczach usprawiedliwiały, gdybym ją nawet chciała potępiać, a udział, jaki brałam w tym dramacie przed mojém jeszcze przyjściem na świat, napawał mnie szczęściem. Nieświadomie więc stałam się jéj powiernicą, pocieszycielką, skarbnicą nikomu dotąd niewyjaśnionych tajemnic, odbrzmiéwających zawsze echem w mojéj duszy.

W mojéj wyobraźni widziałam tę przepiękną matkę siedzącą przy mojéj kołysce, czułam jéj łzy i pocałunki, gdy zarzuciwszy rączki na szyję, starałam się wywołać uśmiéch na jéj usta. Wtedy to zapewne mawiała do mnie: „Dziecię moje drogie, pomóż mi rozpraszać smutne wspomnienia." I cóż mogłam pomódz, drobna istota? Obroniłam ją wprawdzie od upadku — nie mogłam wszelako dłuższém uczynić jéj życia, które wkrótce w wiośnie lat zagasło. Umarła przed spodziewaném skruszeniem obojętności ojca i powierzeniem mu listów malarza. Myślałam często i o biednym ojcu, bo i jego drogiego życia nie umilały pociechy. Poślubienie kobiety przeszło o dwadzieścia lat młodszéj, przy zamkniętém w sobie usposobieniu, było z jego strony błędem, mimo to, jako człowiek prawy, godzien był szczęścia. Zresztą, jeżeli nie w zupełném szczęściu, to przynajmniéj w spokoju mógł żyć ze swoją małżonką, gdyby siostra, ten duch niezgody, nie podniecała zarzewia nieufności i nie kładła przeszkód wzajemnemu porozumieniu się. Słuszną więc miałam zawsze odrazę do téj przewrotnéj bigotki, sprawczyni dysharmonii moich rodziców. Dziś, gdy już nie żyje, posiadając dowody w ręku, widzę, jak nikczemne knuła intrygi.

Teraz uważałam za powinność przedstawić cały stan rzeczy ciotce Sofronii, która również uważała moję matkę niezupełnie wolną od winy, z tą tylko różnicą, że w swojém dziwném na świat zapatrywaniu się„ zboczenia brała na karb udawania. Jakoż, nie odwlekając, po chwilowém uspokojeniu się z wrażeń listami wywołanych, pobiegłam do pokoju ciotki, zajętéj właśnie karmieniem kanarków.

— Co się stało? — zawołała ze zwróconą ku mnie uśmiechniętą twarzą. — Cóż to za papiery kładziesz mi na stole?

Krótkiemi słowy opowiedziałam, jak niespodziane zrobiłam odkrycie i co te listy w sobie zawierają. Z żywém zajęciem zdawała się mnie słuchać, lubo widziałam, że ostateczne moje wnioski nie trafiały jéj do przekonania.

— Miałożby się tak skończyć? — mruknęła niechętnie.

— O! bez najmniejszéj wątpliwości! — zawołałam z zapałem.

— Niech i tak będzie — odrzekła, potrząsając głową.

Zdziwiona jéj obojętnością, prosiłam, aby mi pozwoliła listy te przeczytać.

— Nie, nie — odrzekła — przeczytam sama. Boisz się, żebym ich nie zatrzymała? — bądź spokojną, zwrócę ci je za godzinę.

Jakoż w oznaconym czasie przybyła do mojego pokoju.

— A więc, kochana ciotko, czy cię to nie przekonało? — spytałam.

Zmarszczywszy czoło, kładąc papiery na biurku, to dziwne wyrzekła mi zdanie:

— Wiész co ci powiem, Adelino? Oto, że w najniewłaściwszą chwilę przyszłaś na świat.

Zdrętwiałam. Wesoły humor ciotki wkrótce jednakże powrócił — i tegoż jeszcze wieczora, zanim ochłonęłam z bólu i gniewu, całując mię kilkakrotnie, rzekła:

— Nie smuć się — ja cię zawsze jednakowo kocham.

Nieprawdaż — dziwny to typ kobiéty, ta ciotka Sofronia! Pomimo zapewnień swego przywiązania, jestem pewną, że mi nie może przebaczyć moich nie w porę narodzin. Teraz jeszcze, po tylu latach, takiemi np. dotyka mnie wyrzutami:

— Podobna jesteś do tanecznicy, co to nie umiejąc zachować taktu, tańcuje zawolno lub zaprędko.

Pomimo tych słabych stron, jest-to zawsze dobra ciotka, a wdzięczność moja nigdy nie zrównoważy wyświadczonych mi dobrodziejstw. Dziś, ośmdziesięcio-letnia staruszka, upadając pod brzemieniem wieku, wraz z ubytkiem sił i wzroku, straciła również dawną żywość i pogodę umysłu. Ze smutkiem myślę, że mi przyjdzie wkrótce ją utracić i że owocem pracy mojéj nie będę mogła umilić jéj starości.

Co do mnie, jako przekwitła już panna, nie łudzę się przyszłością. Od dzieciństwa, ciebie mam tylko, dobra matko. Ty zawsze patrzysz na mnie z obrazu i uśmiechasz się wdziękiem ośmnastu swoich wiosen. Wlepiając w ciebie mój wzrok, pojmuję czém jest młodość, piękność, miłość, poezya — pojmuję, lubo tego nie doświadczałam.

Skréśliwszy na tych kartkach romans twego życia, zdaje mi się, że przyjmując na siebie twoję rolę, również cierpię, walczę i oddycham tém najczystszém, najświętszém ze wszystkich uczuć ludzkich.



NAUKOWE I SPOŁECZNE.

Z KRONIKI NAJNOWSZYCH ODKRYĆ I WYNALAZKÓW.

Wpływ temperatury na produkcya zboża. — Nowe szkło. — Barwniki błyszcze na szkło i porcelanę. — Guma zastępująca dynamit. — Cegła z korku. — Nowy aliaż *delta*. — Zabezpieczenie żelaza od rdzy. — Wpływy fizyologiczne kawy. — Skutki wynikające z nadmiernego palenia tytuniu.— Odzież nieprzemakalna dla armii. — Zasady trujące grzybów jadalnych. — Miedź w kakao i czekoladzie. — Nowy niszczyciel ziemniaków. — Arszenik w winie. — Droga żelazna na lodzie. — Tramway elektryczny w Brigthon. — Przyczyna eksplozyi kotłów parowych. — Wyrzucanie torpil siłą pary.—Mleko niebieskawe. — Odnalezienie szczątków towarzyszy La Pérouse'a. — Piasek pokarmem reklamowanym. — Zapadnięcie miasta w kopalnię. — Przyczyna téj katastrofy. — Dzieci kauczukowe. — Kobiéta czy małpa?

Risler, cierpliwy badacz, wciągu kilkunastu lat odbywał w porze zimowéj doświadczenia, wcelu przekonania się, o ile temperatura wpływa na produkcyę zboża. Gdy temperatura powietrza w cieniu wciągu kilku dni, a w każdym dniu przez kilka godzin, nie dosięgała sześciu stopni ciepła, wpływ jéj nie dawał się oceniać. Niektóre tylko gatunki zbóż, i to niezawsze, przedstawiały ślady wegetacyi wciągu kilku dni zimowych, przy temperaturze pięciu stopni ciepła. Przymrozki nocne i silne operowanie słońca wciągu dnia, okazały się szkodliwemi dla roślin zbożowych, pomimo śladów ich życiowości, występujących wczasie dni gorętszych.

Zboże w tych warunkach zsycha się, a liście rośliny często przedziera szron, wytworzony w nocy przy powierzchni ziemi wciągu dnia topniejący.

Dla pozyskania sumy stopni temperatury potrzebnéj dla dojrzałości zboża, Risler dodaje wszystkie temperatury średnie od sześciu stopni ciepła, a to od chwili zasiewu, aż do zbioru plonu. W departamentach la Manche, Sainte-Marie-du Mont, znalazł on przeciętną cyfrę 2,365 stopni, to jest o 234 stopni większą od sumy jednostek cieplikowych otrzymanych w Calèves. Różnicę tę łatwo objaśnić klimatem morskim Normandyi, tak różnym od tego, jakim się cechuje wschód Francyi.

Dwa najurodzajniejsze lata zbiorów (35 hektolitrów z hektara w 1868—1869 i 36 hektolitrów w 1873—1874 roku), odpowiadają dwom największym sumom temperatury 2,214 i 2,317 stopni.

Aby zdać sobie, o ile to możliwém, dokładną sprawę z ciepła słonecznego działającego bezpośrednio, Risler dodawał w latach od 1872 do 1876 r. przeciętne temperatury gruntu do 1-go centymetra głębokości i otrzymał 2,316 stopni na okres wegetacyjny zboża.

W głębokości jednego metra grunt wpływa na zboże wyłącznie tylko korzeniami, rozpościerającemi się w téj głębi. Wszelako zmiany ciepła, oddziaływające na powierzchnię ziemi, dają się oceniać po kilku dniach, aż do głębokości jednego metra, i stają się tém silniejsze, im operowanie słońca jest gorętsze zewnątrz, a tém słabsze, im ciepło słoneczne więcéj jest nasyconem parującą wilgocią.

Ciekawém jest wielce poznać, jakie sumy temperatur gruntu w głębokości jednego metra odpowiadają okresowi wegetacyjnemu zboża. — Przeciętna cyfra z ośmiu lat od 1868 do 1875 roku, wypadła 1,207,4 stopnie. Największa suma okazała się w roku 1868—1869, w którym to czasie zima była najłagodniejszą.

Duchaussoy inną metodą doszedł do tychże samych rezultatów. Wciągu dziesięciu lat, od 1872 do 1881 roku w departamencie du Cher, porównywał on ilość zbioru z temperaturą przeciętną wiosny i lata. Z wyjątkiem lat 1873 i 1876, wpływ temperatury na ilość zbioru zboża okazał się niezaprzeczonym. Im temperatura przeciętna lata w którémkolwiek z lat poddanych doświadczeniom, przedstawiała się niższą, tém zbiór był lichszym. Słaby zbiór w 1873 roku pochodził niewątpliwie z nadmiernéj suszy w porze letniéj. W roku tym w miesiącu lipcu spadek deszczu dawał cyfrę 25 milimetrów zamiast normalnéj 76, a w sierpniu 21 milimetrów w miejsce 54.

Wyjątkowy drugi rok, to jest 1876, można również objaśnić suszą; w miesiącu bowiem lipcu trzykrotnie deszcz padał i wydał zaledwie

$12^1/_2$ milimetrów wody. W rezultacie wpływ temperatury na produkcyę roślin, zwłaszcza zbożowych, nie może dziś już ulegać wątpliwości.

* * *

Chemikowi francuskiemu Sidot'owi zawdzięczamy nowe szkło, zwane *fosforowém*, niepospolitych zalet i doskonałéj przezroczystości. Szkło to składa się z fosforanu kwaśnego wapna; krzemionka całkiem nie wchodzi do jego składu, a tém samém szkło Sidota jest zabezpieczoném od działania nań kwasu wodofluorycznego. Szacowna ta własność dozwoli w naczyniach ze szkła takiego wyrobionych badać związki fluoru. Wiadomo, że jedna tylko platyna może być zbiornikiem fluoru, lecz nie jest ona dogodną w doświadczeniach, to téż chemicy oddawna pragnęli ją zastąpić jakiém inném ciałem, w którém można byłoby swobodnie badać związki fluoryczne.

Nadmienić wszakże winniśmy, że szkło fosforowe nie jest, ściśle biorąc, wynalazkiem Sidot'a, chemik ten jednak wykrył, że kwas wodofluoryczny nie działa na szkło fosforowe i odkrycie to stanowi najważniejszą jego zasługę.

* * *

Barwy nadawane szkłu i porcelanie dotychczas były otrzymywane przez stopienie soli metalicznych (zwykle azotanów) w żywicy, lub téż przez rozkład mydeł żywicowych przez roztwory solne. Osad z téj manipulacyi pozyskany zmywał się, suszył, a następnie rozpuszczał w węglowodanie.

Obie te metody przedstawiały wiele niedogodności, a przedewszystkiém mozolną manipulacyę z nierozpuszczalną w większéj części solą metaliczną.

Obecnie, za pośrednictwem kwasu fenilowego, barwniki mogą być przygotowane z jak największą łatwością, użytkując w zupełności ze związków metalicznych.

Dla otrzymania barwników bizmutowych, potrzeba rozpuścić w wodzie królewskiéj 10 gramów bizmutu i parować roztwór w naczyniu porcelanowém do chwili, gdy nabędzie spójności syropowatéj. Po oziębieniu masy traktuje się ją kwasem fenilowym wagi 50 gramów, roztopionym w kąpieli z wody letniéj. Następnie należy pozostawić masę zmacerowaną przez kilka godzin w spoczynku, poczém mieszaninę ogrzewa się w kąpieli piaskowéj. Po wywiązaniu się gazów kwasu wodochlorowego, gdy kropla mięszaniny zebrana bagietką szklaną daje roztwór przejrzysty z olejkiem mirbanu, przelewa się preparat, studzi i rozpuszcza w olejku mirbanu.

Inny preparat otrzymuje się, rozpuszczając 10 gramów cyny czystéj w wodzie królewskiéj, poczém paruje się roztwór do chwili, gdy ten zgęstnieje w syrop, i podobnie jak wyżéj traktuje się go 50 gramami kwasu fenilowego. Zresztą nic się nie zmienia w manipulacyi.

Dla pozyskania barwnika z uranium, miesza się najpiérw 15 gramów azotanu uranu z 40-ma gramami kwasu wodochlorowego czystego. Roztwór następnie maceruje się z 50 gramami kwasu fenilowego.

Dla otrzymania barwnika żelaza, 15 gramów nadchlorku tego metalu rozpuszcza się w kwasie wodochlorowym, a następnie przez parowanie usuwa się nadmiar kwasu; wkończu używa się jak poprzednio kwasu fenilowego.

Barwniki manganezu, niklu, kobaltu mogą być pozyskane z chlorków metalicznych tąż samą metodą.

Preparaty tak otrzymane odznaczają się silną koncentracyą i łatwo są rozpuszczalne; z mieszaniny ich pozyskujemy wszelkie pożądane odcienia barw błyszczących.

* * *

Nowy materyał wybuchowy wykrytym został przez Nobla. W skład preparatu zwanego *gumą eksplozyjną* wchodzi 93—9×4j% nitrogliceryny i 6—7% bawełny piorunującéz azyatyckiéj rozpus zczalnéj. Mieszanina tworly produkt galaretowaty, stały, w którym oejek wybuchowy przechodzi w ciało stałe. Ztąd téż chociaż ten przetwór eksplozyjny należy do dynamitów, jako wytwarzany z nitrogliceryny, można go jednak uważać za ciało całkiem nowe, zupełnie odrębne od licznych związków oddanych do posługi przemysłowi. Siła tego preparatu przewyższa nieco właściwą nitroglicerynie czystéj. Guma eksplozyjna, podobnie jak dynamit zajęta płomieniem, pali się łagodnie, a wybucha wówczas dopiero, gdy w niéj pomieszczoną zostanie kapsulka piorunująca rtęciowa.

W przemyśle guma eksplozyjna zastąpi z korzyścią dynamit, w tych razach zwłaszcza, gdy chodzić będzie o szybkie rozsadzenie skały. Najważniejsze wszakże zastosowanie znajdzie nie wątpliwie w sztuce militarnéj. W rzeczy samój zbyteczna czułość zwykłych dynamitów i bawełny piorunującéj przeszkadzała wprowadzeniu tych preparatów do pocisków, gdy tymczasem mieszając gumę eksplozyjną z małą ilością kamfory, powiększa się czułość przetworu w tym stopniu, że łatwo będzie pomieszczać go w pociskach.

* * *

Winniśmy z obowiązku kronikarskiego zaznaczyć nowy wynalazek amerykański: *cegłę korkową.*

Przyrządzenie téj cegły wielce proste. Odpadki korków proszkują się, a następnie pył ztąd otrzymany rozpuszeza się w wapnie i gli-



KWIACIĄRKA.

KWIACIARKA.

Przemysł uliczny ma swoje typy, które się powtarzają w różnych krajach. Stwarza go potrzeba wszędzie ta sama, nic przeto dziwnego, że bywają pod pewnemi względami do siebie podobne. Kwiaciarki Florencyi i Paryża królują nad towarzyszkami z miast innych, piérwsze wdziękami włoskich kobiét, drugie wrodzoną elegancyą i zwinnością. U nas... kwiaty kupuje się zazwyczaj z brudnych rąk starych niewiast, które drzémią pod murem i nie mają sił do pracy.

Na obrazie Souchona widzimy młode dziéwczę, które dopiéro rozpoczyna zawód kwiaciarki. Sprzedaje zaledwie konwalie. Ale z jéj bystrych ocząt widać, że niezadługo roznosić będzie parmeńskie fijołki i wspaniałe róże i uśmiechać się do przechodniów tak uroczo, że jéj za nie złotem płacić będą...



nie, pomieszczonych w moździerzu, poczém mięszaninę urabia się w formy zwykłą drogą.

Wysuszone cegły korkowe znoszą parcie ciężaru 3,6 kilogramów na centymetr kwadratowy powierzerzchni i mogą być użyte do konstrukcyi w połączeniu z wapnem i cementem. Cegły takie cechują się wielką lekkością, średnia bowiem ich ciężkość gatunkowa dochodzi 0,35; zresztą są złym przewodnikiem ciepła i wilgoci. Do budowy ogrodzeń, lodowni, piwnic, gdzie potrzeba materyału lekkiego, a zarazem mocnego, cegły korkowe są najodpowiedniejszemi.

Możnaby, jak się zdaje, do podobnego użytku wyrabiać również cegły z trocin drzewnych, gdyby tylko koszt manipulacyi téj się opłacał. Cegły takie, zwłaszcza tanie, mogłyby być użyte do budowy wodociągów i innych ziemnych konstrukcyj.

* * *

Aleksander Dick, metalurg angielski, wynalazł nowy aliaż, posiadający nieocenione zalety, któremu wynalazca nadał nazwę *Delty*.

Jest nim poprostu żelazo rozpuszczone w cynku. Dla otrzymania takiego aliażu wprowadza się żelazo surowe w roztopiony cynk, który je rozpuszcza w sobie i szybko absorbuje. Punkt nasycenia zależy od temperatury, w jakiéj utrzymuje się cynk roztopiony; kontrolując starannie tę temperaturę, Dick otrzymał wkońcu produkt przedziwnéj jednostajności.

Delta o tyle przewyższa bronz, o ile bronz fosforowany przewyższa bronz zwykły, a stal żelazo. Delta jest w najwyższym stopniu twardą i wytrzymałą, przedstawia oraz wielką siłę oporową. Wyrób jéj, czy to w sztaby, czy w drut, łatwy, połysk ma piękny i utraca go nie tak prędko jak mosiądz, a dla tych cennych przymiotów wkrótce znajdzie niezaprzeczenie szerokie zastosowanie w przemyśle.

* * *

Galwanizowanie żelaza, to jest zabezpieczenie go od rdzewienia warstwą cynku, zastąpioném zapewne będzie innym procesem, pomysłu panów Barffet'a i Bowers'a.

Wynalazcy chronią żelazo od zardzewienia za pośrednictwem rdzy sztucznéj, którą otrzymują, wytwarzając na powierzchni metalu warstwę tlenku żelaza magnetycznego, opiérającego się dzielnie wpływom atmosfery.

Dla zabezpieczenia żelaza od utleniania się, czyli od rdzy, pomieszcza się je w izbie z cegieł ogniotrwałych, z którą stykają się rodniki gazu oświetlającego. Gaz ten, pomieszany z powietrzem gorącém wysokiéj temperatury, po spaleniu przechodzi w stan kwasu węglowego, przepływającego kanałami do izby wyżéj wspomnianéj. Tu w obecności małéj ilości powietrza swobodnego, utraca część swego tlenu w zetknięciu się ze sztabami żelaza gorącego. Wytwarza się wówczas na powierzchni metalu warstwa tlenku żelaza magnetycznego, pokrytego inną, wielce cienką warstwą półtora-tlenku żelaza.

Cała operacya trwa pół godziny; można ją powtórzyć, jeżeli chodzi o pozyskanie grubszéj warstwy tlenku.

Metoda ta nierównie jest lepszą od galwanizowania żelaza dotychczas praktykowanego, a to głównie z tego ważnego względu, że warstwa ochronna, wytworzona na żelazie, tworzy z niém ciało jednorodne, trwałe, spójne, nie zaś powłokę łuskowatą, łatwo odpadającą, jak to ma miejsce przy galwanizowaniu żelaza.

* * *

Fort, odbywał na sobie samym doświadczenia, mające na celu wykrycie wpływów fizyologicznych kawy.

Rezultaty jego spostrzeżeń w krótkości podajemy.

Oddziaływanie kawy na organizm, według niego, jest wielce widoczném, gdyż wpływa ona podniecająco na system nerwowy centralny mózgowo-pacierzowy. Brana w wielkich dozach, wywołuje bezsenność wskutek podrażnienia mózgu, działając zaś na mlecz pacierzowy, wytwarza kurcze mięśni, ból żołądka, zaburzenia w trzewiach i w sercu.

Przyjęta w dozie umiarkowanéj, kawa wywiéra w mniejszym stopniu wpływ pobudzający na system nerwowy; podnieca lekko tylko mózg, mniéj skłonny wtedy do spoczynku i funkcyonujący z nieco większą żywością. Wywiéra též pewne podrażnienie na mlecz pacierzowy, co się ujawnia wyraziście żywszém spełnianiem niektórych funkcyj.

Wynika ztąd, że wypadałoby nam używać kawy w bardzo umiarkowanym stosunku.

* * *

W dzienniku „Journal d'higiène" znajdujemy artykuł z epigrafami Montegazza i Tacyta.

„*Pielęgnować swe zdrowie jest nietylko prawem, ale i obowiązkiem*".

„*Wszystkie nasze myśli i wszystkie czyny powinny dążyć do zachowania w zdrowiu naszego istnienia.*"

Autorowi chodziło tu o wykazanie skutków wynikających z palenia tytuniu, a to na podstawie ścisłych obserwacyj.

Wiadomo że tytuń zawiera w sobie materyę oleistą, alkalojd zwany *nikotyną*, absorbowaną przez nasze organa i wielce jadowitą. Prócz tego, tytuń zawiera jeszcze saletrę, amoniak, chlorek sodu, materye cukrowe, aromatyczne, alkoholowe i kwasy organiczne.

Palacz wciąga w siebie kwasy: węglowy, wodocyanowy, mrówczany, waleryanowy, amo-

niak, tlenek węgla, parafinę, anilinę i inne materye, szkodliwie wpływające na organizm. Dym tytuniowy osłabia inteligencyą i pamięć w tymże stopniu, co alkohol. Wywołuje wychudnienie ciała, ubytek sił fizycznych i obfite wydzielanie śliny, tak niezbędnéj w procesie trawienia. Nadto dym z tytuniu wytworzony wpływa na silniejszą pulsacyą serca, rodrażnia nerwy, osłabia wzrok, odbiera apetyt i wzbudza pragnienie. Nie możemy jednak godzić się z autorem, że palenie tytuniu usposabia człowieka do egoizmu, iluż bowiem filantropów jest namiętnymi palaczami! Doktór Decaisne, który również badał tę kwestyą z punktu hygienicznego i obserwował skutki palenia tytuniu na młodzieńcach dziewiętnastoletnich, twierdzi stanowczo, że tytuń sprowadza wielkie zaburzenia w krążeniu krwi i w organach trawienia; odrętwia mózg i czyni skłonnym człowieka do używania alkoholu. — Główną sprawczynią tych wszystkiah wpływów jest *nikotyna*. U namiętnych palaczy wywołuje ona niekiedy choroby krtani i żołądka, głuchotę, raka na języku i wargach ustnych, wreszcie suchoty płucne i oskrzelowe. Przekonani jesteśmy niezachwianie, że pomimo tysiąca obserwacyj uczonych, stwierdzających szkodliwy wpływ tytuniu na zdrowie, liczba palaczy nietylko się nie zmniejszy, ale przeciwnie wzrośnie, z tego też względu dodać winniśmy, że jeżeli nałóg ma być niewykorzenionym, niechże przynajmniéj nie sprowadza zbyt opłakanych skutków. Otóż najniebezpieczniejszém jest palenie z tak zwaném *zaciąganiem się*, bez którego przecież obejść się można, a wtedy, zwłaszcza przy umiarkowaném używaniu tytuniu, ten nie będzie wywierał fatalnych wpływów. Papierosy wreszcie są bez porównania mniéj szkodliwe od cygar, w których najwięcéj koncentruje się nikotyny. Cygara też wypadałoby palić nieinaczéj, jak z długiéj cygarnicy, i to konsumując je tylko do ³/₄ ich długości. Przy zachowaniu tych ostrożności, tytuń nie będzie mógł być wielce groźnym nieprzyjacielem naszego zdrowia.

* * *

Rząd belgijski przedsięwziął zaopatrzyć armią w odzież nieprzemakalną, która wczasie wojny oddać może bezwątpienia nieocenione usługi.

Przyrządzenie materyału jest bardzo prostém. Dość jest go zanurzyć w roztworze octanu glinki, a następnie wysuszyć na otwartém powietrzu, bez wyżymania. Octan glinki otrzymuje się z dwóch soli przysposobionych oddzielnie, to jest roztworu ałunu i octanu ołowiu, których pomieszanie strąca ołów wstanie siarczanu.

Doświadczenia odbyte w Vilvorde przekonały lekarzy, że pod względem hygienicznym, tkaniny nasycone solą glinkową nie powstrzymują bynajmniéj transpiracyi skórnéj, a przytém analiza chemiczna udowodniła, że tkaniny te nie tracą ani swéj mocy, ani barwy.

Przeszło 10,000 metrów tkaniny po czterokrotném wypraniu i wyżymaniu zachowały najzupełniejszą nieprzemakalność, aż do chwili zdarcia się przez użycie wyrobionéj z niéj odzieży.

Jedynym zarzutem, jaki można by stawić nieprzemakalnéj odzieży tą drogą pozyskanéj, jest ten, że dość drogo kosztuje i wtedy tylko byłaby ekonomiczniejszą, gdyby ją wyrabiano na szeroką skalę.

* * *

Wystrzegamy się grzybów jadowitych, konsumujemy bez żadnéj obawy grzyby zwane jadalnemi, a jednak te ostatnie zawiérają w sobie zasadę trującą, jak tego dowiodły doświadczenia najnowsze Dupetit'a.

Wstrzykiwał on pod skórę zwierząt sok świeży wyciśnięty z grzyba zwanego borowikiem (*Boletus edulis*), w dozie dwóch centygramów sześciennych, odpowiadającéj 100 gramom wagi zwierzęcia, i wywoływał zaburzenia sprowadzające śmierć po upływie 3 do 6 godzin u królika, a po nieco dłuższym przeciągu czasu u szczura.

Podobne doświadczenia odbywano z innemi gatunkami grzybów, a między innemi z pieczarkami i bedłkami.

Sok świeży wszystkich tych gatunków, po wtryskiwaniu podskórném, okazał się jadowitym; pieczarki tylko dawały sok mniéj szkodliwy.

Co się tyczy bedłków, te wyodrębniały się od innych gatunków grzybów badanych przez Dupetita oddziaływaniem specyalném na żaby. Zwierzęta te ginęły wkrótce po zastrzyknięciu im pod skórę soku z tych grzybów pochodzącego, jakkolwiek sok wtryskiwany im z innych gatunków grzybów nie przynosił żadnéj szkody.

Sok z grzybów wyżéj wymienionych może być bezkarnie wprowadzanym w przewody trawiące szczura, nawet w wielkich dozach i w stanie świeżym. Co więcéj, gatunek bedłki zwanéj *amonita rubescens*, w stanie surowym poczytywany za wielce trujący, dawany był bez poprzedniego przegotowania psom i całkiem im nie szkodził.

Ponieważ w doświadczeniach swych Dupetit posługiwał się sokiem zupełnie wolnym od mikrobów, śmierć więc zwierząt następowała jedynie wskutek trucizny rozpuszczalnéj w grzybach zawartéj.

Zasada czynna trująca grzybów jadalnych jest nierozpuszczalną w eterze, chloroformie, siarczyku węgla, w alkoholach etylicznym i metylicznym. Przez dodanie do soku alkoholu, zasada trująca strąca się prawie zupełnie, równie jak przez dodanie garbnika, podoctanu lub wodotlenku ołowiu.

* * *

Duclaux piérwszy wykrył obecność miedzi w kakao i czekoladzie handlowéj. Po nim doktór Galippe zajął się analizą w téj sprawie i okazał, że ilość miedzi dochodzi 1 do 3 centygramów w jednym kilogramie kakao, a 5 do 125 miligramów w kilogramie czekolady.

Wcelu zapewnienia się, czy w czasie fabrykacyi czekolady nie dostaje się miedź przypadkowo do kakaa, Galippe zwiedził jeden z pierwszorzędnych zakładów we Francyi, w którym wszystkie przyrządy są z żelaza, z blachy żelaznéj i z cyny, moździerze zaś z granitu.

Zakład wyrabiał wyłącznie tylko czekoladę w gatunku wyborowym, łupinki zaś kakaa sprzedawał rolnikom, którzy dawali je zwierzętom, mieszając ze słomą lub sianem, używali też ich niemniéj za nawóz.

Fabrykanci czekolady pośledniego gatunku kupują również z tego zakładu szczątki łupin kakaowych. Następnie proszkują je i mieszają z czekoladą. Otóż miedź lokuje się głównie w tych łupinkach, ztąd téż jest rzeczą widoczną, że czekolada taka musi zawierać w sobie nierównie większy stosunek tego metalu, niż czekolada przedniego gatunku.

Inne gatunki czekolady, sprzedające się po wielce nizkiéj cenie, zawierają małe tylko ilości miedzi, co pozwala przypuszczać, powiada złośliwie p. Galippe, że prawdopodobnie w tych gatunkach czekolady ślady są tylko kakaa.

W rezultacie kakao zawiera w sobie normalnie stosunek zmienny lecz stały miedzi, czekolada zaś zawiera mniéj znaczny procent tego metalu, pochodzącego zawsze z kakaa służącego do fabrykacyi czekolady, lub z łupin kakaowych.

* * *

Nowa plaga zagraża ziemniakom. Według raportu p. Boutin, sekretarza komitetu rolniczego w Châtellerault, łodygi ziemniaków na południu Francyi niszczone są przez owady nieznanego dotąd gatunku.

Boutin przedstawiał ziemniaki chorobą dotknięte; część podziemna ich łodygi była pobrózdowaną w postaci galeryj, jam, wgłębień, wytworzonych przez owady należące nie do kategoryi pchlic półpokrywych, w której mieści się filoksera, lecz do działu żwaczy jednopokrywych.

Niszczycieli tych można dostrzedz gołém okiem; są one nieco większéj objętości od wielkich matek płodnych filoksery. Barwa ich biała, srebrnawa, matowa; poruszają się one z wielką szybkością, na sześciu nogach, z głowy zas ich wystąpują macki. Na nieszczęście Boutin wczasie badania tych owadów nie mógł korzystać z mikroskopu, niepodobna mu więc było ściśle oznaczyć cech fizycznych tych owadów.

Półtora hektara gruntu zajętego przez ziemniaki objęły w posiadanie te potworki, nie pustosząc ani liści rośliny, ani téj części łodygi, która nad powierzchnią gruntu występuje, a ograniczając się tylko na niszczeniu części łodygi pozostającéj pod ziemią. Nie zmniejsza to bynajmniéj złego, lecz przeciwnie je powiększa, gdyż ta część łodygi najważniejszą odgrywa rolę w rozwoju rośliny, która tém samém musi się w krótkim czasie zsychać i przedwcześnie zamierać.

Nie ma żadnéj wątpliwości, że gdyby owady te rozmnożyły się w liczną armię, zagrażałoby największe niebezpieczeństwo ziemniakom, stanowiącym powszechne pożywienie milionowych ludności. Najskuteczniejszym środkiem wytępienia tych szkodników jest siarkowęglik potasu, który tak dzielnie przyczynia się do niszczenia filoksery. Zalecamy ten środek tem goręcéj rolnikom, że siarkowęglik potasu jest zarazem solą wybornie grunt użyzniającą.

* * *

Handlujący winem mają zwyczaj oczyszczania beczek kwasem siarczanym, a zwyczaj ten, zwłaszcza we Francyi, jest wielce rozpowszechnionym. Ponieważ kwas siarczany handlowy po większéj części zawiera w sobie arszenik, naturalną więc jest rzeczą, że trucizna ta przechodzi do wina.

W rzeczy saméj, w winach bordoskiém i reńskiém, chemik francuzki Barthélemy wykrył dość znaczne ilości arszeniku, a ścisłe śledztwo przezeń przeprowadzone wyjaśniło mu, że trujący metal pochodził od zmywania beczek kwasem siarczanym.

Zwracamy uwagę winiarzy na ten przedmiot.

* * *

Któżby uwierzył, że można użytkować z drogi żelaznéj zbudowanéj na lodzie!

A jednak droga taka już istnieje na rzece Ś-go Wawrzyńca.

Opis tego ciekawego dzieła inżenierskiego podaje dziennik *Natura* w artykule Richon'a inżeniera.

Most rurowego systemu w Wiktoryi, odległy o 1,600 kilometrów od Atlantyku, jest jedynym, powiada, *Natura* dozwalającym przebyć rzekę, przez połączenie stacyi Hochelaga ze stacyą Longueil.

Ponieważ taryfy ustanowione dla wielu towarzystw dróg żelaznych są zbyt uciążliwe, jedno z nich, a mianowicie South Eastern, chcąc uniknąć przynajmniéj przez pewien czas tego ciężaru, postanowiło zbudować drogę na lodzie.

Szczegóły téj konstrukcyi, mogące więcéj interesować specyalistów, pomijamy znajdzie je

czytelnik w artykule Richon'a, drukowanym w dzienniku wspomnionym, nadmieniamy tu tylko, że przeciętna grubość lodu, w części zajętéj przez drogę, wynosi około 3/5 metra, czyli przeszło dwie stóp polskich.

Siła oporowa téj konstrukcyi nic nie pozostawia do życzenia. Droga funkcyonuje przez trzy miesiące w roku.

* * *

Koleje żelazne poruszane elektrycznością wciągu kilku lat ostatnich budować zaczęto w Anglii i Niemczech. Obecnie ukończono w Brighton budowę tramwayu elektrycznego, przebiegać mającego przestrzeń około 1½ kilometra długości, na zwykłych podkładach drewnianych. Wagon obejmuje miejsce na dziesięciu pasażerów, pięciu z każdéj strony, i machinę ruchomą, ukrytą w skrzyni pomieszczonéj w tyle. Szybkość otrzymana dochodzi 9 kilometrów na godzinę.

* * *

Profesor Leantr przyczyny eksplozyi kotłów parowych poszukuje w rozkładzie nagłym wody. Zbierał on gaz wywiązujący się z wody w chwili zetknięcia się tejże ze sztabą żelazną, rozpaloną do białości, i wykrył w nim obecność tlenu i wodoru, to jest składników wody.

Jeżeli, powiada on, woda nagle odrzuconą zostaje na ścianę kotła rozpalonego do białéj czerwoności, ulega ona wówczas rozkładowi. Wydzielony z niéj wodór otacza krople i chroni je od zetknięcia się ze ścianami kotła. Ściany te wówczas oziębiają się, dążność do rozkładu wody musi słabnąć i wodór napowrót, w części lub w całości, łączy się z tlenem. W tym jednak czasie, to jest w akcyi zawierania powtórnego związku dwóch tych gazów, wywięzuje się ciepło wielce wysokiéj temperatury, ciśnienie więc nagle powiększa się i może spowodować rozsadzenie kotła.

Dodać potrzeba, że woda stykająca się ze ścianami oziębionemi kotła, ulega silnemu parowaniu, powiększającemu tém samém ciśnienie wytworzone przez gazy.

Pogląd ten popierają zresztą studya Tréve'a, wykazujące, że dawne teorye objaśniające eksplozyę kotłów parowych potrzebują rewizyi i wobec dzisiejszego stanu wiedzy nie wytrzymują krytyki.

* * *

W Londynie niedawno odbyto doświadczenia ze statkiem torpilowym, mające na celu wyrzucanie torpil siłą pary.

Przyrząd składa się z dwóch płaszczyzn pochylonych pod kątem 5 stopni i umieszczonych na przodzie statku w ten sposób, aby mogły unosić torpile Whitehead'a. W części tylnéj tych płaszczyzn mieszczą się dwa długie cylindry parowe, stalowe, mające 15 centymetrów średnicy. każdy z nich obejmuje tłok, którego drążek działa na tył torpili.

Jak tylko para zaczyna silniéj działać, torpila wylata, pędząc z szybkością 15 mil na godzinę. Machina zostaje pod kierunkiem sternika, który zajmuje się jéj obrotami.

* * *

Osobliwsza zmiana zachodzi niekiedy w mleku, tworząc tak zwane *mleko niebieskawe*. Mleko zachowywane w lamusach do wyrobu masła, powleka się na całéj swéj powierzchni plamami niebieskawemi. Masło otrzymane z téj śmietany błękitnawéj wyziewa woń przykrą kwasu masłowego, a barwa zielonawa, jaką w niedługim czasie przyjmuje masło, nadaje mu smak gorzki, odrażający.

Widzimy ztąd, że transformacya mleka jest ważną; wskazać jej przyczynę i zapobiedz wytwarzaniu się tego produktu było potrzebą konieczną.

Tym właśnie przedmiotem zajął się Reiset, właściciel mleczarni pod Paryżem.

Zaobserwował on, że wczasie udoju mleko otrzymane ze wszystkich krów miało barwę naturalną, znosiło przytém doskonale gotowanie bez zwarzania się. Plamy niebieskawe wytwarzały się zaś na powierzchni dopiero po upływie trzydziestu sześciu godzin wystawienia na wpływ powietrza.

Reiset zbierał mleko oddzielnie z każdéj z siedmiu krów do analizy wybranych. Krowy te, żywiące się na pastwisku, przedstawiały wyborny stan zdrowia. W 100 częściach mleka, według dokonanéj analizy, mieściło się 13,15 osadu suchego, w którym 4,24 przypadało na materyę tłuszczową. Pomimo tego, mleko z tych krów pochodzące w krótkim czasie kwaśniało, a następnie występowały na jego powierzchni grzybnie niebieskawe.

Dla zaradzenia złemu, puszczano krowom krew, która okazała się zbyt gęstą i kwaśną; mleko jednak otrzymywane nie polepszało się wcale. Następnie krowom dawano codziennie lekarstwo, zawierające siarczan i dwuwęglan sody. Po upływie tygodnia, Reiset zmuszonym był zarzucić tę operacyą, krowy bowiem wpadały w stan wielkiego rozdrażnienia w chwili wlewania im w gardziel tego medykamentu.

Pozostawiono więc zwierzęta te w spokoju, a natomiast zajęto się ich produktem.

Oto proces, który wydał pożądany rezultat.

Dodawano do mleka w chwili zlewania go w naczynia po udoju pewien oznaczony stosunek kwasu octowego. Na 10 litrów (kwart) mlekn używano 500 centymesrów sześcieunych tego kwasu, lub też ½ gr. kwasu octowego krystali-

zowanego na litr mleka. Stosunek ten chronił je od zwarzania się, dozwalał koncentrować się z łatwością na powierzchni mleka materyom tłuszczowym, a masło z tak traktowanego mleka pozyskane zachowywało właściwą sobie woń przyjemną.

Wskutek dodatku do mleka kwasu octowego, grzybnie niebieskawe zniknęły jakby przez czary, gdy tymczasem mleko nietraktowane tym kwasem przedstawiało zawsze na powierzchni liczne plamy błękitnawe. Doświadczenie zatém dało rezultat stanowczy.

Reiset radzi mleczarniom, chcącym ustrzedz swój produkt od grzybni niebieskawéj, aby wszystkie naczynia do przechowywania mleka posługujące, były zanurzane przez pięć minut w wodzie wrzącéj. Potępia zaś szczotki i płaty płócienne, używane do oczyszczania naczyń, z tego głównie względu, że owe szczotki i płaty są zwykle problematycznéj czystości.

Po téj manipulacyi należy wrazie ukazywania się plam niebieskawych, bezwarunkowo dodawać do mleka kwasu octowego w stosunku przez nas podanym.

* * *

Dziennik *„l'Océan"*, wychodzący w Brest, opublikował list Vidal'a, przełożonogo misyi w Tutuila, donoszący admirałowi francuzkiemu Brossard de Corbigny o odkryciu szczątków komendanta Langle'a i innych towarzyszy nieszczęśliwego La Pérouse'a, zamordowanych na téj wyspie przed stu laty. W zatoce to Asu, zwanéj dziś *zatoką rzezi*, zaszło to morderstwo; smutne jego szczegóły znane są wszystkim, lecz dotąd niewiedziano, co się stało ze szczątkami bohaterskich marynarzy—czy pożarte zostały przez dzikich, czy tajemnie zagrzebane w jakiéj ponuréj norze?

Wyśpiarze, powodowani uczuciem bojaźni, nie chcąc narażać się na krwawy odwet cudzoziemców, zachowywali w tym przedmiocie uporczywe milczenie. Powiadali tylko, że przodkowie ich unieśli do grobu tajemnicę tego wypadku; z konieczności więc wypadało na téj relacyi poprzestać.

Misyonarze francuzcy, po przybyciu do Tutuila (wyspy którą La Pérouse nazywa Mauną), starali się w téj mierze zebrać wiadomości, lecz wciągu dwunastu lat usiłowania ich pozostały bezowocnemi. Wszelako zatoka rzezi stała się zczasem katolicką. Krajowcy, widząc w misyi ludzi oddanych Bogu z pokojowém usposobieniem, wyznali w końcu prawdę. Zwłoki białych, według opowiadania jednego wakaesa, były złożone w dole wspólnym wykopanym obok dębu czerwonego. Dół ten wskazanym został. Vidal wzniósł tymczasowo na mogile nieszczęśliwych krzyż z drzewa niepodlegającego zepsuciu. Misya zamierza stawić na miejscu rzezi kaplicę.

* * *

Niektórzy fizyologowie przypisują wielkie znaczenie ziemi i piaskowi absorbowanemu przez zwierzęta roślinożercze, wczasie przyjmowania przez nie pożywienia. Według ich poglądu, materye te wpływają mechanicznie na trawienie, powiększając porowatość masy pokarmowéj, zawartéj w żołądku, a tém samém czyniąc ją więcéj przepuszczalną dla płynów żołądkowych. Wiadomo, że kury i większa część ptaków nie mogą trawić, gdy nie absorbują ziarn piasku, wczasie przyjmowania pożywienia.

Niektórzy lekarze sądzą, że piasek mógłby również wpływać na trawienie człowieka i w tym celu odbywali mnóstwo doświadczeń.

Przed kilku laty pewien medyk niemiecki, proponował leczyć niestrawność, mieszając pokarmy ze szkłem sproszkowaném, zredukowanym do miału mączki i równoważnym wówczas z pyłem krzemionkowym i z miałkim piaskiem. Eksperymentator ten miał pozyskać rezultat wielce zadawalniający.

Obecnie jeden z lekarzy amerykańskich zaleca w tymże celu użycie miałkiego piasku.

Z powodu tego czytamy w dzienniku *„The medical Press:"*

„Zacny Pope Barrow zwraca naszę uwagę na lekarstwo proste i nowe na niestrawność. Powiada on nam: znacie zapewne Webb Barbe'a z Atheus, bo i któżby go nie znał przynajmniéj z rozgłosu? Niemożliwém jest nie znać Webb Barber'a.—No i cóż! wyleczonym został, powiadam wam, z niestrawności, żywiąc się piaskiem, piaskiem zwykłym, rzecznym. Kury jedzą piasek dla trawienia, i Webb Barber powiedział sobie: dlaczegoby ludzie nie mogli to samo robić z tymże samym rezultatem? Odtąd spożywa on codziennie porcyę piasku i jest najzupełniéj wyleczonym. Sędzia Anderson, komisarz rolniczy, również ma zwyczaj jeść co rano pożywienie z piaskiem i jego żołądek znajduje się w stanie wybornym".

Leczenie chorób żołądka piaskiem być może rozpowszechni się, i za kilka lat lekarze ujrzą swych pacyentów w téj lub w owej zwirówce, w takiéj a w takiéj wydmie na kuracyi piaskowéj."

* * *

Pensylwania była areną ciekawego zjawiska, w nocy 24 stycznia roku ubiegłego. Cała dzielnica ogromnego miasta przemysłowego Wilkesbarre, obniżyła się nagle i zapadła na głębokość sześciu metrów (blisko 21 stóp polskich),

nie czyniąc mieszkańcom najmniejszéj szkody, prócz przestrachu. Pod wpływem tego bowiem, wyskakiwali z łóżek i biegli w ulice, aby nie być zagrzebanymi pod gruzami domów. Jednakże ani jeden dom nie runął, ani jeden człowiek nie zranił się. Cały poziom tylko, jak tafla ruchoma na deskach teatralnych, obniżył się w głębię staréj kopalni węgla kamiennego, wprawdzie podstemplowanej, lecz któréj filary słabe przegniły, lub też zwęglone zostały ukrytym ogniem, tlącym się może od ośmiu lub dziesięciu lat.

Z téj kopalni użytkowano prawdopodobnie w odległéj wielce epoce, gdy miejscowość jéj była jeszcze pustynią. Następnie na gruncie kopalnianym powstało miasto. Nieszczęśliwi mieszkańcy zapadłych domów powinni dziękować Opatrzności, gdyby bowiem pokład ziemny, pozostający nad kopalnią, zamiast oddzielenia się od ziemi stałéj na podobieństwo tafli ruchoméj, pękł w miejscu odosobnionêm, wszystko byłoby zdruzgotanêm i tysiące mieszkańców, wraz ze szczątkami budowli, pochłonęłaby ziemia.

Rząd Stanów Zjednoczonych dla zbadania przyczyny téj katastrofy wyznaczył inżéniera, który orzekł, że zapadnięcie miasta było skutkiem ognia, który mógł od lat ośmiu tlić się w opuszczonéj kopalni i zwolna niszczył stemple podtrzymujące jéj sklepienie. Pogląd ten potwierdzili eksperci miasta zapadłego, gdyż okazali, że zbudowano je na ławicy skalnéj górującéj nad sklepieniem węgla zużytego, że wreszcie sama skała była zniszczoną przez ogień do głębokości 1,2 metra.

Część zapadła miasta została opuszczoną przez mieszkańców, w pozostałych zaś dzielnicach ludność w nocy gasiła ogień, aby w razie powtórzenia się katastrofy, nie zwiększyć klęski pożarem.

Niepodobna ocenić następstw tego wypadku, gdyż z większéj części domów ustąpili lokatorowie, a do odrestaurowania murów, przyjmując nawet, że ziemia przedstawia trwałą podstawę, potrzeba wiele czasu i pieniędzy. W każdym razie, uderzający to przykład niedołęztwa i nieprzezorności. Czyż podobna było przypuścić, że miasto pobudowaném zostanie na opuszczonych katakumbach i że władze miejscowe nie dostrzegą niebezpieczeństwa, gdy pod miastem tlił się ogień i to przez lat co najmniéj ośm?

A jednak Pensylwania nie może narzekać na brak inżénierów.

* *
*

Ameryka jest ojczyzną osobliwych wynalazków. Pewien dom w Nowym Yorku wynalazł zabawkę do użytku podróżujących samotnie w wagonach i ogłosił w pismach publicznych obwieszczenie téj treści:

„Po długich poszukiwaniach i mozolnych wysiłkach, właścicielowi fabryki naszéj udało się wytworzyć sztuczne dzieci, które wydają głos całkiem podobny do głosów dzieci rzeczywistych.

„Zagwarantowaliśmy sobie w dyrekcyach dróg żelaznych, że głos dający się słyszéć z wagonu, w którym znajduje się sztuczne dziecię, nie może innym pasażerom dawać powodu do zażaleń. Szanowni więc nasi klienci mogą być zapewnieni, że nikt im bawić się w ten sposób nie wzbroni.

„Bobo sztuczne Nr. 1, krzykacz pierwszéj kategoryi, z brzmieniem głosowem łagodném i stopniowaniem dźwięków, kosztuje 10 dolarów.

„Bobo Nr. 2, lamentujące gwałtownie i wrzeszczące do nieznieisenia, kosztuje 5 dolarów.

„Bobo Nr. 3, pospolite z krzykiem ostrym, urywkowym, kosztuje 2 dolary."

Bembełuchy fabrykantów amerykańskich wyrabiane są z kauczuku. Naciskając na brzuszek tych manekinów, wydobywa się z nich głos, zapewniający podróżnych miłujących samotność, o spokojném posiadaniu przez nich wagonu oddanego do ich wyłącznego użytku.

* *
*

W aquarium westminsterskiém w Londynie, okazywano w roku ubiegłym siedmioletnią dziewczynę, zwaną *Krao*, mającą wszelakie cechy małpie.

Całe jéj ciało pokrywał włos czarny, szczecinowaty, twardy i połyskowny. Istota ta posiadała łatwość odrzucania warg ustnych wydatnie naprzód, a wargi te rozwinięte były u niéj w tym prawie stopniu, co u szympansa; w chwili też drażnienia jéj, Krao krzywiła się charakterystycznie. Wreszcie jedna noga dziewczyny posiadała chwytność znakomitą, mogła bowiem podnosić najdrobniejsze przedmioty.

Cechy powyższe są tak wybitne, że mała Krao poczytywaną była za ogniwo pośrednie pomiędzy człowiekiem a małpą, — za łącznik od tak dawna napróżno poszukiwany. Pozory jednak mogą mylić.

Uczony antropolog angielski Keane badał ten ciekawy okaz i zaliczył go bezwarunkowo do rodzaju ludzkiego.

W rzeczy saméj, Krao posiada język zdolny do wymawiania niektórych wyrazów angielskich; dziewczę zresztą przedstawia wiele innych szczegółów, przekonywających o pokrewieństwie jéj z innemi rasami ludzkiemi.

Krao pochodzi z głębi Indochin, z Laos. Rodzice jéj byli również *ludźmi kosmatymi*, wnosząc z fotografij zdjętych z nich i przywiezionych

przez podróżnika Bock'a. Opierając się na tych danych, Keane stara się udowodnić, że dziewczyna ta popiera jego teoryę dotyczącą istnienia w Laos rasy ludzi wielc włochatych, podobnych do Ainoów z Jesso i Saekhalinu.

Jakkolwiek Krao należy do ras ludzkich, zasługuje jednak ze wszech miar na uwagę tych, których zajmuje kwestya pochodzenia człowieka i małpy od wspólnego im niegdyś typu.

Wincenty Niewiadomski.

PARĘ SŁÓW O SZTUCE STOSOWANÉJ.

Nasz ogół tak mało zajmuje się życiem artystycznėm, tak mało jest obytym z przedmiotem o którym ma być tu mowa, że pierwéj nim się powie, słów kilka rozwijających nienowe zresztą poglądy, potrzeba zacząć od abecadła, które zupełnie byłoby zbytecznem, gdyby się odzywało do społeczeństwa więcéj z kwestyą obeznanego.

Same wyrazy „sztuka stosowana" dla niewielu z nas są jasnemi; pojęcie sztuki wiąże się zwykle z płótnem zamalowaném, w którém główny interes budzi tendencyjność idei i brutalność łatwych efektów. Rzeźba niebijąca w oczy jaskrawością czerwieni i wszystkich innych kolorów tęczy, jest ignorowaną i uznaną za sztukę jakby z łaski, nie zwraca uwagi niczyjéj, chyba że jest figielkiem ilustrującym anegdotę strawną dla mas, figielkiem podniesionym przez reklamę.

Po malarstwie i rzeźbie, mowy prawie niema o innych działach sztuki; architektura ze strony artystycznéj nikogo nie zajmuje, patrzą na jéj utwory wyłącznie ze strony utylitarnéj, każą jéj zapomnieć że jest tak szczytną sztuką i żądają od niéj, żeby była sługą geszefciarstwa.

O tych trzech siostrach t. j. malarstwie, rzeźbie i architekturze coś jednak wiemy i zajmujemy się niemi na tyle, na ile są one dostępne dla mass, na ile nie wymagają wykształcenia artystycznego i większego skupienia, kontemplacyi. Pod względem téj dostępności, malarstwo ma największą przewagę: rozrządzając kolorami, kokietuje masy błyskotkami i tem zdobywa sobie zajęcie się niem i hołdowników.

Oprócz jednak tych wyżéj wyliczonych sztuk praktycznych, które zalicza się do sztuki czystéj — jest dział niezmiernie ważny swą obszernością i znaczeniem cywilizatorskiém — dział sztuki stosowanéj — o niéj to właśnie chcę parę słów powiedzieć.

Społeczeństwa rozwijające swe życie intelektualne samoistnie i prawidłowo, pierwéj aniżeli posiadały sztukę czystą, wytwarzały sobie właściwe motywy ornamentacyjne, służące do ozdoby przedmiotów potrzebnych do obrzędów religijnych i publicznych, narzędzi wojennych i domowych i t. p. Forma tych przedmiotów była zawisłą głównie od praktycznéj ich użyteczności, materyału z jakiego były zrobione, właściwości gustu danego narodu i fantazyi artysty. — Te czynniki zlewać się zawsze muszą na utwór sztuki stosowanéj, z silnemi jednak wahaniami się w stronę więcéj artystyczną, lub na korzyść praktycznéj prostoty.— Sztuka stosowana więc, ogólnie mówiąc, ogarnia wszystko co jest wyrobem rąk naszych, a podpada pod ocenę oka. Artyści zaś pracujący w niéj, są to kompozytorzy estetycznéj strony tych przedmiotów, są ojcami ich piękna, wykonawcami zaś technicznymi są rzemieślnicy, którzy ze swéj strony mogą więcéj lub mniéj przybliżać się do artysty.

Wyliczając trochę szczegółowiéj odłamy sztuki stosowanéj, rozdzielę to na parę grup sobie pokrewnych, pierwéj jednak muszę tu wstawić kilka słów objaśniających, zkąd się wzięły tak liczne różnice form i motywów dziś używanych.

Ludy pierwotne, podnosząc swą cywilizacyą, wytwarzały sztukę zgodną z potrzebami czasu i miejsca, licującą doskonale z charakterem twórcy narodu.

Z postępem wieków, nabytki cywilizacyjne jednych stały się własnością wielu ludów, uczyły się młodsze od starszych. Grecy od Egiptu i Azyi, Rzymianie od Greków, od Rzymian Gallowie, Germanie i t. d. Najbardziéj jednak pouczającą dla nas jest rzeczą, że żaden z tych narodów nie poprzestał na naśladownictwie, lecz podług swych duchowych i realnych potrzeb, rozwijał sztukę zupełnie samoistnie.

Ta samoistność stosująca się do właściwości czasu, miejsca i charakteru ludu w którym żył artysta, wytworzyła wielką rozmaitość form: cechy tych form nazywamy setylem.

Dzisiaj, w epoce przeważnie krytycznéj, wiadomości o pracach poprzedników ujęte są w ścisłą naukową całość; twórczość dzisiejszego artysty musi być opartą na znajomości tego, co do naszéj epoki zrobili inni.

Wracając się do kwestyi—rozdzielmy wszystko, co tworzy sztuka stosowana, na działy zbliżone do siebie podobieństwem materyału, z którego się wykonywa przedmioty, albo podobieństwem techniki wytwarzania onych.

Metal jest używanym na wielką bardzo ilość wyrobów, w których artystyczność formy gra ważną rolę.

Bronzy służą nam do ozdoby naszych mieszkań, z tego materyału mamy kandelabry, lichtarze, zégary, ozdoby mebli i t. p. Mieszkanie urządzone ze smakiem wymaga koniecznie jednolitości stylu w umeblowaniu, jak niemniéj w całém jego ozdobieniu. Cały ten dział obecnie jest reprezentowany jaknajgorzéj, u nas nic się nie robi, wszystko sprowadzamy pomimo cła ochronnego, ktore wynosi do jednego rubla od funta, t. j. około 50% wartości towaru.

Galanterya bronzowa pozłacana, są to małe piękne rzeczy, czysto naśladujące jubilerszczyznę, które masami sprowadzamy po większéj części z Wiednia — u nas téj fabrykacyi ani śladu.

Srebro przerabia się u nas przeważnie na łyżki, widelce i t. p. o formie bardzo prostéj, bez wymagań artystycznych. Jest pare warsztatów pchających swą biedę i jedna fabryka niegdyś Malcza, obecnie Wernera i S-ki. W kierunku artystycznym robi się bardzo mało i to prawie wyłącznie tylko w fabryce wyżéj wymienionéj p. W. brak jednak zamówień, nie pozwala szerzéj rozwinąć działu sztuki, chociaż siły artystyczne fabryki zupełnie wystarczają do rywalizacyi z zagranicą.— Wszystko czego potrzebuje nasza bogata publika, przez zagranico-manią sprowadza od obcych.

Nowe srebro ma najliczniejszych odbiorców i mamy w Warszawie ze cztery duże fabryki przerabiające ten matal, nie licząc małych warsztatów. — Gust jednak publiki pozwala na zaniedbanie strony artystycznéj tych wyrobów i tylko w wyjątkowych okolicznościach ożywia się tendencya piękna. Istnienie i powodzenie tych fabryk oparte jest wyłącznie na towarze prostym. I tu także publika winna, bo wymagania jéj są zniechęcającemi; idzie kupującemu najmniéj o artystyczność wyrobu, kto zaś tego szuka, nie raczy nawet wejść do magazynów naszych fabryk, będąc zgóry źle uprzedzonym, a jednak zupełnie niesłusznie, bo ta niewiara do swego, ta obojętność właśnie, jest szkopułem zatrzymującym wszelki rozwój artystyczny téj fabrykacyi.

Co do form i sposobu roboty, są prawie identyczne z bronzownictwem ogólnie mówiąc, bronzy zostawia się w kolorze naturalnym, albo się złoci — w fabrykacyi z nowego srebra zaś, wyroby po większéj części srebrzy się galwanicznie i to ostatnie stanowi zewnętrzną najczęstszą różnicę.

Złoto u nas przerabia się tylko na obrączki ślubne, fabrykacya zaś jubilerszczyzny nie istnieje, są tylko małe warsztaciki egzystujące głównie z reparacyi. —Cały zaś towar widzialny u naszych jubilerów jest pochodzenia zagranicznego, po największéj części z Niemiec, z Hanau.

Cynk służy na wiele bardzo wyrobów galanteryjnych, naśladujących bronzy, u nas niewiele się tego produkuje, boć to tak łatwo sprowadzić z zagranicy. Towar ten napływa do nas paroma drogami: bo z Wiednia i jednocześnie z Berlina.— Jest jednak w Warszawie fabryka Ditmara, która wyrabia z cynku podstawy do swoich lamp. Modele jednak są prawie wyłącznie wiedeńskie— zapewne z braku ludzi miejscowych odpowiednich.

Drzewo dostarcza materyału na wiele bardzo artystycznych rzeczy. —Meble wyrabiane przez nasze fabryki, choć bywają i bardzo piękne, są prawie wyłącznie robione z rysunków zagranicznych. Rysowników—kompozytorów, zupełnie zdolnych sprostać zadaniu, prawie nie znam w Warszawie innych jak paru Niemców, mających stałe zajęcie w większych tutejszych fabrykach mebli. Opisywanie dalsze wyrobów z drzewa, mających związek ze sztuką, zabrałoby zawiele miejsca i czasu:—z braku takowych przeskoczę do nowych działów.

Ceramika t. j. wyroby z gliny, dzieli się także na kilka różnych specyalności — t. j. porcelana, fajans, majolika i t. p. wszystkie te fabrykacye potrzebują artystów, rysowników i rzeźbiarzy, umiejących komponować wazy i różne inne naczynia, ozdabiać je ornamentami, tak modelowanemi, jako też i malowanemi, robić figurki z zastosowaniem do wymagań fabrykacyi — jedném słowem potrzebują artystów, którzy umieliby prowadzić estetyczną stronę wyrobów, utrzymać ją na wysokości zadania — takich artystów nie mamy.

Szklarstwo artystyczne, które szczególniéj kwitło w wiekach średnich, dziś jest u nas w zaniku. —Jest wprawdzie jedna pracownia malarska na szkle, ale ta jest prowadzoną po dyletancku.—Artystów i specyalistów i tu brak zupełny.

Tkaniny wogóle bardzo często oprócz swych zalet wewnętrznych, potrzebują ozdób artystycznych, jak dywany, obrusy, materye na suknie i t. p. Fabryki to wyrabiające są w kraju, ale artystów umiejących komponować wzory na te ozdoby nié ma zupełnie; fabryki krajowe sobie radzą, kupując wyroby zagraniczne, albo przez sprowadzanie zagranicznych rysunków lub samych rysowników.

Obicia papierowe są zupełnie w podobném położeniu; sprowadza się wzory, sprowadza się i ludzi do ich wykonania, albo, co najgorsze ale najłatwiejsze sprowadza się gotowy towar za niegotowe pieniądze.

Temi paroma przykładami, co obejmuje sztuka stosowana, nie wyczerpuję kwestyi, z przykładów tych jednak może dalsze wnioski sam czytelnik wyprowadzić.

Wiele bardzo dałoby się powiedzieć o potrzebach naszych, o braku poparcia publicznego, o niedostatku ludzi mogących zadowolnić gusta nasze. Wiele można narzekać, lecz zważywszy naszę śmieszność w téj działalności, wiele trzeba wytłumaczyć, pocieszyć się nadzieją, że może będzie lepiéj kiedyś.

Kraj nasz, przez długie wieki wyłącznie rolniczy, nie wytwarzał sztuk samoistnie, wszystko prawie co posiadamy w tym kierunku, jest przywiezione z zagranicy.

W ostatnich dopiero dwóch dziesiątkach lat zaczęliśmy robić pierwsze próby pracy u siebie, ale jak dotąd, prawie wyłącznie rękoma cudzoziemców. Do tego czasu wszystkie oniemal zaspokojenia gustów estetycznych w urządzeniu wykwintniejszych mieszkań czerpiemy z zagranicy, poczęści z braku wyrobów miejscowych, ale daleko więcéj z zagranicomanii.

Budzenie się nasze zastało innych na drodze sztuki posuniętych bardzo daleko. Blaskiem ich utworów jesteśmy jakby olśnieni i mając gust wyrobiony na najlepszych wzorach zagranicy, na ostatnich wynikach cywilizacyi cudzéj, nie mamy ochoty, cierpliwości i ofiarności do rozdmuchania słabéj iskierki tlejącéj w ognisku domowém.

Zapominamy że doskonałość, wykwintność wyrobów francuskich albo wiedeńskich jest w ściśléj zależności od szkół sztuki stosowanéj, dobre zaś urządzenie tych ostatnich wydało rezultaty, które podziwiamy, lecz którym nie myślimy dorównać.

Z zbraku szkół specyalnych i z obojętności publicznéj sztuka stosowana nasza nie może się podźwignąć samoistnie, bo warsztaty i fabryki nie mają żadnego interesu w staraniu się o artystyczność swych wyrobów, bo niema na to popytu. Z drugiéj zaś strony jeżeli która z fabryk poczuje chęć, albo potrzebę pójścia w kierunku więcéj estetycznem, nie znajduje odpowiedniego artysty, mogącego sprostać zadaniu — bo dostarczyć uzdolnionych artystów w kierunku sztuki stosowanéj mogą tylko specyalne szkoły a tych nie posiadamy.

Wspomniawszy o obojętności publiki naszéj, przychodzi mimowoli porównanie z sąsiadami.

Do roku 1850 mniéj więcéj Austrya zasypywaną była wyrobami francuskiemi, mającemi nad austryackiemi ogromną przewagę piękna i taniości. Około wyżéj wspomnionego roku, zawiązało się w Wiedniu za podnietą dworu i jego przykładem towarzystwo protekcyi wyrobów sztuki stosowanéj krajowéj. Założono parę szkół odpowiednich i członkowie tego towarzystwa przyrzekli sobie wzajemnie nie kupować wyrobów zagranicznych, choćby lepszych i tańszych, a tylko wyłącznie zadawalniać się miejscowemi.

Rezultatem tego jest teraźniejszy świetny rozwój przemysłu artystycznego w Wiedniu—rozwódo tego stopnia silny, że sam nawet Paryż zaiczął być zasypywanym wyrobami wiedeńskiem Dla nas Wiedeń jest hurtownym dostawcą wyrobów stolarskich artystycznych, bronzów, galanteryi, zabawek dziecinnych i wielu innych.

Francuzi, widząc podkopywanym swój monopol dostawy wyrobów artystycznych dla całego prawie świata, swoją koleją wzięli się na seryo do zagrożonéj sprawy. Zawiązali towarzystwo protekcyi przemysłu artystycznego z akcyami dającemi prawo różnych wygranych, urządzili stałe muzem sztuki stosowanéj (Cluny), ciągłe wystawy tak w Paryżu, jako też po innych miastach znaczniejszych—mnóstwo szkół w każdym prawie departamencie i nadto specyalne wydawnictwa dzieł sztuki stosowanéj (Musée des arts décoratives).

Niemcy nie zostają wiele w tyle pod względem gorliwości o swój rozwój; nie wiem dokładnie jak stoją one wogóle co do szkół z kierunkiem artystycznem, ale będąc dwa lata temu w Bawaryi, naliczyłem szkół takich specyalnych około dziesięciu w saméj.że Bawarji. Wiedząc że kraj ten ma ludności newiele mniej jak królestwo kongresowe, gdyby zachować stosunek bawarski u nas, wypadłaby jedna szkoła sztuki stosowanéj na miasto gubernialne.

Takie bogactwo dla nas jest nie do osiągnięcia — ale pytam czy wobec silnego ruchu dokoła mamy prawo i możność spać bez troski o jutro?

Nabrawszy w niektórych warstwach poloru cywilizacyi europejskiéj, lubimy otaczać się względnym zbytkiem, lubimy używać tego, co daje wysoka kultura, niczem nie przyczyniwszy się do wytworzenia jéj, niewiele sami produkując, a wiele potrzebując od obcych; marnujemy pieniądze uzyskane za surowe materyały, wzbogacamy zagranicę, siebie finansowo wycieńczając.

Stojąc na punkcie dzisiejszego naszego rozwoju, zajmujemy najgorszą pozycyą jaką mieć można z jednéj strony potrzeby mamy człowieka cywilizowanego, z drugiéj zaś sami nie potrafimy ich zaspokajać. Wnioski z tego: albo — nauczmy się radzić sami, bo inaczéj zbankrutujemy, tak w sensie moralnym, jak i materyalnym— albo starajmy się powrócić do prostoty z epoki kamiennéj.

Powrotu do prawie dziczyzny, cofnięcia się o przeszło tysiąc lat, nie można proponować naseryo; jest to niegodném i niemożliwém—zostaje nam więc tylko jako jedyna droga do wyjścia — postęp.

O postępie tyle się ciągle mówi, że sam wyraz zrobił się bonalną oklepanką; powtarza się

przy lada okazyi, lecz treść jego często jest nie zrozumiałą nawet dla prawiących o nim kazania.

W imię potrzeb naszych, w imię konieczności obudźmy się, wynajdźmy rdzeń kwestji i gruntownie, zasadniczo naprawmy grzechy naszego niedbalstwa.

Z tego co pierwéj powiedziałem, wypływają następujące poglądy:

Potrzeba nam zajmować się więcéj kwestyą sztuki stosowanéj, bo ona jest istotnie ważną i bez szkody nie możemy jéj ignorować. Jako zaś objawy tego zajęcia, 1) starajmy się więcéj kupować krajowych wyrobów ozdobniczych, 2) zorganizujmy choć jednę szkołę, tak iżby ona mogła dostarczać artystów skończonych w różnych działach sztuki stosowanéj.

Rozbiór kwestyi, jak powinna być urządzoną podobna szkoła, wymaga oddzielnego obszerniéjszego artykułu, który odłóżmy do drugiéj pogadanki na innem miejscu.

Kryński.

HYGIENA MIESZKAŃ.

PRZEZ

D-RA AL. MALINOWSKIEGO.

Zmienność wpływów atmosferycznych, wiatr, deszcz, mróz i skwar słoneczny, nadto różnice klimatu rozmaitych miejscowości, zależne tak od miejsca, jak i od pory roku, zmuszają człowieka do oddzielenia pewnéj części przestrzeni, w któréjby od tych wszystkich wpływów mógł być zabezpieczony tak w czasie spoczynku, jak i w czasie pracy. Dlatego też pomijając czasy, w których piérwsi nasi rodzice przebywali w raju we właściwym im stroju, w cieniu drzew palmowych i figowych, znajdujemy w badaniach odnoszących się do pobytu pierwotnego człowieka na różnych punktach naszego globu ślady jego usiłowań, dążących do zapewnienia sobie mniéj lub więcéj wygodnego i ciepłego kąta.

Zawsze i wszędzie człowiek potrzebował schronienia, dachu czy to z trzciny, czy z liści, zawsze szukał kąta spokojnego dla spoczynku. Pierwotne mieszkania ludzkie, rozumie się, odpowiadać musiały pierwotnym ich mieszkańcom, ich potrzebom, wymaganiom, gustowi i środkom.

Nawet ludy dzikie i koczujące, przez sam instynkt zachowawczy, muszą dbać o zabezpieczenie się od wpływów atmosferycznych, chroniąc się w namiotach, szałasach, jaskiniach, budując domy i t. p. Rzecz jasna, iż od pierwotnego szałasu zamierzchłych wieków, do pałaców XIX stulecia ogromna zaszła różnica, tak pod względem gustu, jak i wygód; cywilizacya wszędzie zaznacza swe ślady, a z nią wzrastają wygody, dobrobyt i zdrowie publiczne; w dzikich stepach i górach znikają budki, szałasy i namioty, powstają domki z drzewa i kamienia; budzi się powoli życie towarzyskie, człowiek czuje potrzebę łączenia się w gromady tak w celu obrony, jak i łatwiejszego zaspokajania swych potrzeb; szałasy, namioty, chaty lub domki skupiają się jedne obok drugich i tak z biegiem wieków powstają wioski i miasta.

Ciekawy i zajmujący jest pod każdym względem rozwój ludzkości, jéj stopniowe uwalnianie się z pierwotnego stanu, jéj bogacenie się duchowe i niezależne. Szczęśliwym się czuć może każdy żyjący w naszych czasach, gdy przychodząc na świat, znajduje wszystko tak udoskonaloném, podziwiać jednak musi długą i mozolną pracę wieków całych, któréj rezultaty są bogactwem obecnego stulecia. Patrząc na pałace i dwory naszych miast i wiosek, na czyste i widne chaty naszych kmiotków, z jakąż boleścią wspominamy sobie owych ubogich Eskimosów i Lapończyków, którzy z szałasem swoim objeżdżają Europę! Tu drzewo, kamień, marmur, szerokie drzwi i okna, piece i kominki — tam szałas skórami kryty, z dymiącém ogniskiem na środku, bez komina, bez okien, z jednym tylko otworem.

Jakże powinniśmy zdrowo i czerstwo wyglądać wobec tych postępów w budowie domów, wobec tych wygód, jakie przy obecnym stanie wiedzy naszéj możemy sobie zapewnić. Czy mieszkania nasze odpowiadają tym wszystkim oczekiwaniom, czy ze względów hygienicznych są tém dla swych mieszkańców, czém być powinny? to pytanie, które, niestety, nigdy nie bywa należycie uwzględniane, tak przez tych, którzy budują domy, jak i przez tych, którzy takowe zamieszkują.

Szczęśliwy, kto, mając kawał ziemi po ojcach, może na własnym gruncie zbudować sobie domek wygodny, według własnego gustu, wymagań i potrzeb; gdy mu brak czego, może dostawić, poprawić, przebudować, wyciąć lub przesadzić drzewa, osuszyć ziemię rowami, lub wykopać

rzeb. Ma tutaj dach, wodę, drzewa i świétże powietrze, te konieczne warunki bytu i zdrowia.

W miastach, niestety, inaczéj; tu każdy musi zajmować takie mieszkanie jakie znajdzie i na jakie go stać, lub mieszkać we własnym domu, co znowu nie każdego może być udziałem. Ztąd też miasta nasze przerażającą mają śmiertelność, przeciętnie małą długowieczność, starości późnéj rzadko kto w nich doczeka, a dzieci umiera ogromna ilość. Na wsiach niéma pałaców, lecz niema i takich smutnych i wstrętnych lokali, o jakich wspomina kronika z czasu spisu ludności Warszawy; zaludnienie jest mniejsze, mieszkania wogóle skromniejsze, lecz każdy pojedynczo wzięty mieszkaniec więcéj ma świeżego powietrza, więcéj przestrzeni, a tém samém więcéj zdrowia i sił do pracy.

Poprawa tych niefortunnych warunków hygienicznych naszych mieszkań miejskich zależy od wielu wpływów, których rozbiérać nie będziemy, nie mogąc złemu zaradzić. Pragniemy tylko w przedmowie niniejszéj wskazać wam, łaskawi czytelnicy, jakim warunkom winny zadosyć czynić mieszkania wasze wogóle, warunkom, których wypełnienie od was zależy. Tak jak staramy się o piękność sukni, jéj wygodę, trwałość i t. p., winniśmy się starać o piękność, wygodę i zdrowotność naszego mieszkania. Ten kącik, w którym spoczywamy przez 8 — 10 godzin, w którym pracujemy tyleż czasu, niechże nam będzie miłym, niech zaspokaja nasze potrzeby, o ile to jest w naszéj mocy.

Pomijając względy estetyczne, zajmiemy się względami sanitarnemi, które piérwsze miejsce zajmują. Tak wsie, jak miasta i oddzielne domy winny być budowane w takich miejscowościach, gdzie jest obfitość świeżego powietrza, światła, wody, gdzie niéma błot i wilgoci. Zwykle też miasta i wioski powstawały nad brzegami rzek, w dolinach lub na stokach gór, zasłaniających od zimnych wiatrów, lubo i te względy niezawsze były na uwadze.

W górach i okolicach zimnych, wioski zwykle tulą się u stóp góry, chroniąc się od północnych wiatrów; w krajach ciepłych i wodnistych budują się one na palach dla ochrony od zalewu wody i dzikich zwierząt; rybacy mieszkają w chatach pływających i t. p. Jedném słowem, oprócz własnych potrzeb i wygód, człowiek uwzględniać musi wiele okoliczności zależnych od miejsca, a niekiedy ulegając tym ostatnim zaniedbuje, piérwsze. Dziś jeszcze na Wschodzie, względy hygieniczne w zupełném są zapomnieniu przy budowie miast, wiosek i domów, a nawet i w naszym kraju, tak w wioskach, jak i miastach znaleźlibyśmy wykroczenia na każdym kroku. Starać się o usunięcie braków, o polepszenie warunków hygiénicznych, o wprowadzenie ulepszeń we wsiach i miastach jest zadaniem władzy i komitetów sanitarnych. Każdy z nas jednak może to zadanie ułatwić, jeżeli ze swéj strony postara się w możliwym sobie zakresie o wygody własne, jeżeli zechce mieszkanie swoje w należytym utrzymać porządku. Zobaczmy przeto, o ile spełnienie tego zadania jest w naszéj mocy i jakim warunkom odpowiadać winny nasze domy i mieszkania.

Domy prywatne. Dom każdy lub mieszkanie obejmuje mniejszą lub większą przestrzeń powietrza, pod którego wpływem zostaje mieszkanie. Powietrze to winno być czystém, odpowiedniéj ciepłoty i wilgotności lub suchości. Ztąd też przy wyborze miejsca na budowę domu potrzeba zwrócić uwagę na sam grunt, jego suchość, położenie, daléj na materyał do budowy użyty, nakoniec na wewnętrzny rozkład mieszkania, kierunek okien, korytarzy, sieni, schodów, zlewów, wygódek i t. w. Tak we wsiach, jak i w miastach, do pewnego stopnia istniejące przepisy budowlane zakreślają ogólne zasady hygieniczne przy budowie domów, tyle jednak pod tym względem znajdujemy braków i zaniedbań, iż przykładów złych i nieodpowiednich domów i mieszkań więcéj na każdym kroku spotykamy, niż wzorowych i hygienicznych. Pochodzi to ztąd, że odpowiednie władze zajmują się zwykle tylko budowlami publicznemi, teatrami, szpitalami, szkołami, koszarami, mniéj na prywatne domy zwracając uwagi. Dopełnianie tego ciąży na osobach prywatnych, właścicielach domów i lokatorach. Położenie i kierunek domu zależy od okolicy, miejsca i klimatu, oraz od przeznaczenia domu; najlepszy jednak jest kierunek na południe lub wschód, szczególnie w klimacie zimnym i umiarkowanym, w krajach zaś ciepłych północny i zachodni. Lecz nawet we Włoszech, gdzie dla uniknienia upału budują domy zwrócone ku północy, nie są one zbyt zdrowe i często narażają lokatorów na choroby, np. febrę.

W naszym klimacie najodpowiedniejszym jest kierunek południowy, tak, aby pokoje mieszkalne wystawione były na działanie słońca. Dom mieszkalny powinien być otoczony ogrodem z jednéj, podwórzem z drugiéj strony dlatego, aby doń ze wszystkich stron czyste powietrze miało łatwy dostęp. Grunt pod budowę winien być suchy i twardy, nieprzepuszczający wilgoci. Domy bowiem budowane na łąkach, w nizkich miejscach, dolinach, nad wodami tak stojącemi, jak i bieżącemi, są wilgotne, narażone na zalewy i podlegają grzybom niszczącym drewniane'ich części, jak: podłogi, wiązania i ściany. Względów tych w miastach zachować niepodobna, gdyż tu ulice są wytknięte w danym kierunku niezależnie od własności gruntu i położenia. Z tego-to powodu mamy tyle mieszkań zimnych, ciemnych i wilgotnych, zaludnionych przez chorowitych, bladych i kaszlących mieszkańców!

Najlepiéj i najkorzystniéj ze względu zdrowia byłoby wtedy, gdyby każda rodzina zajmować mogła oddzielny domek, jak to było w dawnych patryarchalnych czasach. Dziś, dla braku miejsca w miastach, mamy domy wysokie 4 — 5 piętr, mieszczące kilka setek lokatorów, i ten tylko w nich wygodne znaléść może pomieszczenie, kto ma na nie pieniądze. Ludność uboższa pozbawioną jest światła i powietrza, mieszka w suterenach lub na poddaszach.

Materyał do budowy użyty być może rozmaity, a mianowicie: drzewo, kamień, cegła i t. p. Jakikolwiek on jest, winien być trwałym, nie przeprowadzać ciepła ani wilgoci, nie nasiąkać wodą. Kamienie przed użyciem winny być wysuszane, a cegła dobrze wypaloną. Drzewo również jest dobrym materyałem, a modrzewiowe domy były cieplejsze, niż murowane z kamienia i cegły. Zpowodu jednak łatwéj palności drzewa, zwłaszcza w miastach, najodpowiedniejszym materyałem jest cegła i żelazo. Fenicyanie budowali domy z gliny i ziemi ubitéj i dziś jeszcze takowe spotkać możemy w Egipcie, Nubii, a nawet w Anglii i Niderlandach. Bardzo stosowne są do budowy cegły przedziurawione, jako lekkie i prędzéj wysychające; używają ich w Ameryce, a domy z nich zbudowane, ważące kilkanaście tysięcy centnarów, mogą być przesuwane z miejsca zapomocą windy. W zimie domy takie są cieplejsze, w lecie chronią od upałów. Drzewo zawsze pozostanie najodpowiedniejszym materyałem budowlanym, zwłaszcza teraz, gdy próby nad zmniejszeniem jego palności pomyślnie rozwiązanemi zostały. My jednak, powycinawszy nasze lasy, z tych nowych zdobyczy nauki niewiele odniesiemy korzyści.

Jedną z ważnych wad naszych domów jest wilgoć; w domach drewnianych uniknąć jéj możemy, wybierając drzewo stare, w odpowiedniéj porze cięte i należycie wysuszone. Drzewo młode nie wysycha, utrzymuje wilgoć, gnije, bywa siedliskiem grzybków i pleśni. Fundamenta domu winny być zakładane w ziemi suchéj, wyprowadzone na 2 stopy nad ziemię, przestrzeń między nimi a podłogą wypełnioną być winna asfaltem, cementem i t. p. Domy z kamienia i cegły są w zimie cieplejsze, w lecie chłodniejsze, należy je jednak zabezpieczyć od wietrzenia wskutek wpływu powietrza i wilgoci, zapomocą tynku cementu, pokostu lub farby olejnéj. Z materyałów kamiennych najgorszym jest do budowy piaskowiec, jako porzysty, zawierający parę wodną i łatwo nasiąkający wilgocią, a mieszkania zeń budowane są zimne i niezdrowe. Ściany wilgotnych domów bywają zawsze siedliskiem grzybów, pleśni, które zakażają powietrze i są przyczyną chorób.

Najodpowiedniejsza forma domu mieszkalnego jest prostokątna, lub w podkowę z bocznemi oficynami. Domy na piwnicach są cieplejsze i suchsze, a zatém zdrowsze. Podłoga leżéć winna na $1/2$ — 1 stopy ponad poziomem gruntu, w przeciwnym razie woda z ulicy lub gruntu łatwo do domu przesiąkać może. Takież samo znaczenie ma strych jak piwnica, chroni on od chłodu zimą i od upału latem. Mieszkania w suterynach, t. j. piwnicach, i na poddaszach, jako wystawione jedne na wilgoć, drugie na upały lub wiatry, są niezdrowe. Dachy domu w naszym klimacie mają być niezbyt wysokie i pochyłe, zaopatrzone w rynny dla odprowadzania wody deszczowéj do kanałów i ścieków.

Pomijamy inne drobne szczegóły dotyczące budowy, jako należące do architektów, a zajmiemy się tém, co dla nas ze względów hygienicznych przedstawia pewną wartość. Wewnętrzne urządzenie domu winno odpowiadać jego przeznaczeniu; domy zatém mieszkalne powinny dostarczać swoim lokatorom potrzebną ilość powietrza, światła i ciepła. Ściany odpowiedniéj grubości, zawierające pewną ilość powietrza, są złym przewodnikiem ciepła, tém więcéj, gdy będą wewnątrz otynkowane, tapetowane lub malowane. Kolor ścian, jako mający wpływ na wzrok, humor i t. p. mieszkańców, musi być nieszkodliwy; farby arszenikowe, koszenillowe mogą stać się szkodliwemi, jeżeli pył ze ścian unosić się będzie w powietrzu. Należy tu wogóle zachować prawidła hygieny i estetyki, tak w doborze koloru, jak i użyciu farby. Nierównie ważniéjszą jest wielkość i wysokość pokojów mieszkalnych, które powinny zawierać ilość powietrza odpowiednią do ilości lokatorów i czasu ich przebywania w mieszkaniu.

Powietrze jest, jak wiadomo, niezbędném do życia wszystkich istot organicznych; bez niego nie mogą one istnieć, w niém tylko odbywają się dwie ważne czynności naszego ustroju: oddychanie i przeziew skórny. Z powietrza krew nasza pochłania tlen, podtrzymujący ciągłą przemianę materyi w naszym ustroju, i przyjąć go musi daną ilość w danéj jednostce czasu koniecznie, inaczéj bowiem funkcye ustroju naszego zostają mniéj lub więcéj upośledzone. Im powietrze jest czystsze, obfitsze w tlen, tém oddychanie jest doskonalsze, jakkolwiek należy ono do indywidualnych stosunków wieku, płci, stanu płuc i t. p. Tlen z powietrza wchłaniany przez krew w płucach, podtrzymuje ciągłą przemianę materyi, pod jego-to wpływem pokarmy nasze strawione i wchłonięte do naczyń krwionośnych przemieniają się w komórki naszego ciała, pod jego wpływem odbywa się każda czynność naszego organizmu. Bez tlenu niéma oddychania ani krążenia krwi, które z oddychaniem w ścisłym zostaje związku; bez tych ostatnich niéma życia. Wiadomo, iż bez powietrza, np. pod wodą, człowiek zaledwo $1/2$ — 1 minuty wytrzymać może, a każdy z nas,

znajdując się w przepełnionych mieszkaniach, salach, teatrach i t. p. czuje, iż brak mu powietrza, iż oddychanie jego nie odbywa się tak prawidłowo, jak w miejscu otwartém, w polu lub ogrodzie.

Powietrze atmosferyczne składa się z tlenu, azotu, kwasu węglowego i innych przypadkowych domieszek, zależnych od miejscowości, oraz niewielkiéj ilości pary wodnéj i amoniaku. Jest to mieszanina gazów, w któréj na 100 co do objętości powietrza znajdujemy 79,02 azotu
20,94 tlenu
0,04 kw. węglowego, co do wagi zaś na 100 — 76,84 azotu
23,10 tlenu
0,06 kwasu węglowego.

Stosunek tych trzech gazów składowych powietrza jest stały we wszystkich miejscach ziemi, na górach i w dolinach, w zimie i w lecie. Ilość pary wodnéj, czyli wilgotność powietrza, zależną jest od miejsca i pory roku i waha się od 6 do 8 na tysiąc. Z domieszek najczęstszym są amoniak, siarkowodór, węglowodory i t. p. będące produktem gnicia ciał organicznych; ilość tych domieszek jest większą w okolicach wód stojących; w okolicach nadmorskich znaléść można w powietrzu ślady bromu i jodu, a wczasie burzy kwas azotny i dwutlenek wodoru. Oprócz domieszek gazowych, powietrze zawierać może domieszki stałe w postaci kurzu i pyłu, tak roślinne, jak i mineralne, których własności i skład zmieniają się zależnie od miejsca. Ilość i jakość tych domieszek jest przyczyną, że lubo skład powietrza co do głównych jego części tlenu, azotu i kwasu węglowego jest stałym i niezmiennym, zmienia ono swe własności, stosownie do czasu i miejsca. Im mniéj zawiera ono domieszek gazowych i stałych, tém jest czystsze i do oddychania lepsze. Dlatego téż najczystsze powietrze mamy w okolicach górzystych lub nad morzem, gdzie małe zaludnienie, niéma fabryk, bagien i innych źródeł zanieczyszczających. Z mineralnych domieszek głównie zasługuje na uwagę sól kuchenna, która w okolicach nadmorskich unosi się w powietrzu wraz z parą wodną. W okolicach piaszczystych ziarenka kwasu, węgla, gipsu, wapna, glinki, niekiedy żelaza, ołowiu, cyny, miedzi i połączeń tych ostatnich pierwiastków z chlorem, zanieczyszczają powietrze. Z organicznych domieszek, zwłaszcza w wielkich miastach, znajdujemy w powietrzu krochmal, wełnę, włosy, porosty, owady, szczątki wymoczków i t. p.

Widzicie więc, łaskawi czytelnicy, jak różnorodne i niepotrzebne dodatki wciągać musi w płuca mieszkaniec miast, zwłaszcza brudnych, przeludnionych, napełnionych pyłem i kurzem. Nie dosyć jednak na tém; poszukiwania drobnowidzowe powietrza z różnych brzeżnych miejscowości przekonały o istnieniu w niém niekiedy daleko szkodliwszych domieszek, a mianowicie: zarodników pleśni, grzybków, wodorostów i t. p. Tém są one szkodliwsze, że niczém obecności swéj nie zdradzają, a dostawszy się przez płuca do naszéj krwi, wywołują najrozmaitsze ciężkie choroby zakaźne, jakkolwiek podług Leidy'ego mogą się one dostawać z powietrzem do płuc lub żołądka, nie wywołując w ustroju ludzkim żadnych zaburzeń. Przy silném natężeniu elektryczności, zwłaszcza w górach, na wiosnę i w zimie, tlen powietrza częścią znajduje się w takowém pod postacią t. zw. *ozonu*, który posiada silne własności utleniające. Od wspomnianych powyżéj domieszek gazowych i stałych oczyszcza się powietrze wskutek zgęszczenia pary wodnéj, która, spadając w postaci deszczu, osadza takowe wraz z kwasem węglanym, dlatego téż deszcze po długotrwałéj suszy zbawiennie oddziaływają na poprawienie powietrza, a tém samém na stan zdrowotny danéj okolicy. Wczasie suszy znajdujące się w górnych warstwach ziemi zarodki chorobotwórczych grzybków, wysychając, unoszą się w atmosferze prądem powietrza pochwycone i dają początek epidemiom, które, jak tego bywały przykłady, zmniejszają się nagle, lub ustają zupełnie po burzy lub gwałtownym deszczu.

Zobaczmy teraz, jakiéj ilości powietrza potrzebuje człowiek w różnych okresach życia.

Ilość powietrza, wchodząca do płuc przy jednym wdechu, zależy od objętości płuc, średnio u dorosłego wynosi ona około ½ litra lub 20 — 30 cali sześciennych. Jeżeli człowiek oddycha, jak to zwykle bywa, 15 razy na minutę, to ilość ta wyniesie około 24 litrów, a wciągu godziny około 600 — 700 litrów, w téj zaś ⅕ tlenu. Na wagę zużywa człowiek dorosły w ciągu godziny około 800 gramów powietrza, a w tém około 60 — 80 gramów tlenu. Wciągu doby przez płuca nam przechodzi średnio 9000 litrów czyli 360 stóp sześciennych powietrza, którego waga wynosi około 24 funtów; z téj około 1½ funta pozostaje we krwi. U ptaków część azotu również we krwi zostaje. Powietrze wydychane uboższe jest w tlen o 4 — 5% niż wdychane, a bogatsze w kwas węglowy o 3 — 5%. W 400 litrach wydychanego powietrza wciągu doby znajdujemy 12 litrów kwasu węglowego, oraz około ⅘ funta pary wodnéj i ślady węglanu amoniaku. Podług Schmidta, w spokoju oddychający człowiek wydycha na dobę około 200 gramów kwasu węglowego, wczasie pracy około 350 — 400, a zatém utlenienie w tym ostatnim stanie oraz zużycie materyi znacznie, bo prawie w dwójnasób się powiększa.

Widzimy więc, że oddychanie, będące nieodzownym warunkiem życia, polega na wchłanianiu tlenu w krew, w jéj ciałka czerwone, a za ich pośrednictwem w tkanki. Tlen jest tu głównym

czynnikiem przemiany materyi, podlegającéj nieustannemu rozkładowi. Ztąd powstaje wyróbka ciepła, które jest również koniecznym warunkiem istnienia organizmu. Nie dowiedziono dotychczas, czy i w jakiéj ilości przyjmujemy tlen przez skórę, wiadomo tylko, że skóra nasza wydziela, oprócz wody, kwas węglany.

Wprowadzenie do płuc niedostatecznéj ilości tlenu wywołuje zaburzenia w całym ustroju, powyżéj jednak pewnego *maximum* więcéj tlenu, niż potrzebuje, człowiek przyjąć nie może. Przy zwiększeniu ilości tlenu w powietrzu, człowiek oddycha rzadziéj, przy braku tlenu lub téż powietrza oddychać musi częściéj, aby potrzebną ilość tlenu wciągu danego czasu do krwi wprowadzić. Liczby powyżéj podane uważać należy jako średnie, sprawa bowiem oddychania zależy od wieku, płci i stosunków indywidualnych; od rozległości powierzchni oddychającéj, wagi, trawienia. Dziecko wydycha więcéj kwasu węglanego niż dorosły, starzec mniéj, mężczyzna więcéj niż kobiéta, pracujący więcéj niż próżnujący. Nadto mają tu wpływ pokarmy, ich ilość i jakość, oraz napoje wyskokowe. Po obiedzie ilość kwasu węglanego przy wydychaniu jest większą, po użyciu napojów wyskokowych mniejszą.

O ile tlen będący składową częścią powietrza jest niezbędnym, o tyle szkodliwym jest kwas węglany, zwłaszcza jeżeli w powietrzu znajduje się w większéj ilości. 1% kwasu węglanego czyni już powietrze szkodliwém; ponieważ zaś człowiek zużywa tlen, a wydycha kwas węglany, łatwo pojąć, że w miejscu zamkniętém po pewnym czasie zużyje tyle pierwszego, a wydzieli tego ostatniego gazu, iż daléj w téj atmosferze przebywać nie będzie w stanie; a jeżeli życie utrzyma, narazi się na różne choroby z niedostatecznego oddychania wynikające. To nam tłumaczy, dlaczego mieszkańcy okolic obfitujących w czyste powietrze żyją długo i dobrém cieszą się zdrowiem, dlaczego mieszkańcy miast oddychający powietrzem zanieczyszczoném są słabowici. Z tych zaś ostatnich ci są zwykle zdrowsi, którzy mają obszerniejsze mieszkanie, mniéj zaludnione i lepiéj przewietrzane.

Przewietrzanie mieszkań ważną jest rzeczą i dla utrzymania czystości powietrza konieczną.

Jakkolwiek pożądaną jest obszerność mieszkania, ważniejszém jednak jest jego przewietrzanie. U nas te względy zostają zwykle zaniedbane, mieszkania nasze są ciasne, w jednéj izdebce mieszka często jedna, dwie lub więcéj rodzin uboższych, a jakiém oni oddychają powietrzem, wiecie czytelnicy zapewne. W klasie zamożniejszéj nawet tam, gdzie jedna rodzina mieści się w 4 — 6 pokojach, największy z nich jest salon, w którym raz lub dwa razy na miesiąc w zimie zbierają się goście. Pokój jadalny także bywa dosyć obszerny, chociaż w nim tylko 2 godziny spędzamy wczasie śniadania, obiadu i wieczerzy. Pokój sypialny i gabinet do pracy, a co więcéj, pokój dzieci, zwykle wszystkie razem nie wyrównywają salonowi, chociaż w nich codziennie spędzamy 10 — 13 godzin tak wczasie spoczynku, jak i pracy w domu. Pokoje takie znajdują się zwykle przy kuchni, od podwórza, w pobliżu ich mieści się śpiżarka lub co gorsza wygódka, zatruwająca powietrze swemi wyziewami.

Salon tymczasem stoi pustkami, obciążając nasz budżet domowy przez pół roku bezpożytecznie.

Wiem, że zmienić tego stanu stanu rzeczy niepodobna wobec wymagań towarzyskich i przyzwyczajeń; niechże mi więc będzie wolno zwrócić uwagę ojców i matek w szczególe na to, aby sypialne pokoje, zwłaszcza dla dzieci, były obszerne i dostatecznie przewietrzane, zaopatrzone w duże okna, o gładkich ścianach i sufitach bez obrazów i ozdób, na których tylko kurz i pył się gromadzi.

Podłoga mieszkań wogóle, a w sypialni w szczególności, ma być z drzewa twardego, bez szpar, czysto zawsze myta i zamieciona, nie pokryta dywanami ani chodnikami, które także utrzymaniu czystości przeszkadzają. Inne części domu, jak korytarze, schody i t. p. również powinny być czysto utrzymane i przewietrzane, szczególniéj pamiętać winny gospodynie domu o kuchniach i zlewach, które w naszém miasteczku wcale czystością się nie zalecają.

Przewietrzanie mieszkań. Mówiliśmy przed chwilą, iż niezbędném jest utrzymanie powietrza w mieszkaniach w należytéj czystości. Możemy to osiągnąć tylko, starając się o ciągłą zmianę powietrza. Zmiana taka odbywa się nieustannie wskutek dziurkowatości ścian, przez szczeliny w drzwiach i oknach; jest ona jednak niedostateczną i należy przewietrzanie wzmacniać sztucznie. Stopień przewietrzania stosować się winien do potrzeby, a zatém do wielkości mieszkania i ilości lokatorów. Przy zwyczajném przewietrzaniu mieszkania zapomocą drzwi i okien, na jednego mieszkańca potrzeba około 25 — 30 metrów sześciennych przestrzeni, w szpitalach zaś, koszarach, szkołach daleko więcéj. Przytém cogodzina 20 — 40 metrów sześciennych, powietrze powinno być odświeżoném, licząc tę ilość na jednę osobę. Średnio na osobę potrzeba wciągu godziny 60 metrów sześciennych powietrza. W ten sposób możemy sobie obliczyć przybliżenie, ile w danym pokoju może osób przebywać, bądź to wciągu dnia przy pracy, bądź to w nocy, wczasie snu. Nie każdy jednak może stosować się co do obszerności mieszkania i do przspisów hygieny, każdy jednak łatwo jest wstanie przewietrzyć swój, choćby maleńki, pokoik. W tym celu przedewszystkiem służy otwieranie drzwi i okien, palenie w piecu i t. p. Tam, gdzie przy nagro-

madzeniu większéj ilości osób w danéj przestrzeni, taka wentylacya czasowa nie wystarcza, uciec się musimy do sztucznéj stałéj wentylaayi, któréj zadaniem jest ciągłe dostarczanie świeżego, a usuwanie zepsutego powietrza. Polega ona na utrzymaniu ciągłego odpływu i przypływu pomiędzy powietrzem zewnętrznèm, a mieszkaniem. Znane wszystkim sitka i wiatraczki w oknach, przedstawiają nam najprostszy system syfonowy, składający się z dwóch rur lub jednéj rozdzielonéj na dwa przedziały, a umieszczonéj w suficie. Różnica ciepłoty powietrza zewnętrznego i wewnętrznego wywołuje dwa prądy, jeden ku wewnątrz, drugi ku zewnątrz mieszkania. Wszystkie zresztą systemy sztucznéj wentylacyi dają się sprowadzić do dwóch: *ssącego* czyli *aspiracyjnego* i *tłoczącego* czyli *injekcyjnego*. Ponieważ przedmiot ten należy więcéj do budownictwa i hygieny publicznéj, nie będziemy go tu szczegółowo rozbierali. Dodamy tylko, iż lubo mieszkania nasze nie wszędzie są zaopatrzone w sztuczne wentylatory, każdy jednak, otwierając okna, zwłaszcza wczasie gdy się w piecu pali, dostatecznie mieszkanie swoje może przewietrzyć, a tym sposobem zawsze czystém powietrzem oddychać będzie.

Ogrzewanie mieszkań. Oprócz czystości powietrza w mieszkaniu, ważną dla zdrowia mieszkańców jest jego ciepłota. Jest ona koniecznym warunkiem utrzymania ciepłoty naszego ciała, przy nizkiéj bowiem temperaturze powietrza, ciało nasze zbyt wielkie ponosi straty a wskutek ciągłego promieniowania i parowania, narażonèm byłoby na wzmożoną wyróbkę ciepła. Zapobiega temu ogrzewanie mieszkań zapomocą palenia w piecach, kominkach i t. p. Jak przy przewietrzaniu, tak i przy ogrzewaniu rozmaitych używamy systemów, zaczynając, od najprostszego pieca, opalanego drzewem, torfem, koksem lub węglem kamiennym. Idzie tu zawsze o ogrzanie powietrza, które bądź-to ogrzewamy, rozprowadzając wodą gorącą rurami. Przy każdym z tych systemów, należy miéć na uwadze zachowanie czystości powietrza i uwzględnić dwa zadania: Ogrzewanie winno dostarczyć odpowiedniego ciepła i takowe po całém mieszkaniu jednakowo rozprowadzić, nadto przy ogrzewaniu powietrze w mieszkaniu nie powinno żadnym ulegać zmianom, co do swego składu, czystości i wilgotności. Nie powinno się ono przeto zbyt osuszać, ani zanieczyszczać dymem, kwasem węglanym, tlenkiem węgla i t. p. Ogrzewanie przeto ściśle się wiąże z przewietrzaniem, a od doskonałości tych dwóch warunków zależy dobroć mieszkania i zdrowie mieszkańców.

Jakikolwiek materyał użytym będzie do ogrzewania, zawsze przyczyną jego będzie proces palenia, polegający na połączeniu węglowodoru ztlenem powietrza. Po zupełném spaleniu, powstają jeszcze węglowodory i tlenek węgla, które zatruwają powietrze i sprowadzają zaduszenie. Ich to obecność w powietrzu mieszkań naszych bywa przyczyną zagorzeń i wypadków śmierci. Im zupełniejsze będzie spalenie, tém więcéj wytwarza ono ciepła, im zaś więcéj zużywa się tlenu, tam spalenie jest zupełniejsze. Z materyałów opałowych więcéj wydają ciepła te, które zawierają więcéj węgla, a mniéj wody, tak np. 403 funtów koksu wydaje tyle ciepła, co 600 ft. węgla kamiennego, lub co 1089 funtów dębiny. Przyjąwszy, że jednostka na wagę drzewa suchego wydaje 36,000 jednostek ciepła, przez badania i wyliczania przekonamy się, że jednostka drzewa wilgotnego wydaje tylko 2,800 jednostek ciepła, suchego torfu 4,800, wilgotnego 3,600, węgla drzewuego 7,000, kamiennego 7,500. Z różnych gatunków drzewa różne otrzymujemy ciepło, a wartość ich idzie w następującym porządku, zacząwszy od najlepszych: orzech włoski, dąb, jesion, mahoń, buk, sosna, jodła, brzoza. Najmniéj dają ciepła wierzba i topola.

Najwięcéj ciepła, jak widzimy, daje węgiel kamienny, lecz więcéj niż węgiel dają gazy, np. gaz oświetlający, wodór i t. p. Drzewo zawiera około 33% wody, torf 21%, węgiel 8 — 10%, któréj parowanie pochłania wiele ciepła przy spaleniu. Zużywanie tlenu przy opalaniu mieszkań wymaga tém staranniejszego przewietrzania takowych, tak wcelu usunięcia produktów niezupełnego spalenia, np. tlenku węgla, węglowodoru, dymu, jak i wcelu doprowadzenia do mieszkań świeżego powietrza. Okien i drzwi zawsze otwierać nie można, zwłaszcza w zimie, przeto oczyszczenie powietrza odbywa się częścią za pomocą samego procesu palenia w piecu i aspiracyi przez szczeliny około drzwi i okien zewnątrz czystego powietrza. Rozumie się, że dokładność spalenia i oszczędność materyału opałowego, oraz przewietrzanie zapomocą pieców, zależą od budowy tych ostatnich. Im wyższy jest komin, tém dokładniejsze palenie, z powodu że dopływ powietrza do pieca i wypływ na zewnątrz jest obfitszy, tém lepszą przeto jest wtedy i wentylacya.

Na téj zasadzie polega sztuczne przewietrzanie zapomocą palenia i aspiracyi, a przyrządy w tym celu budowane są rozmaite i niekiedy bardzo złożone.

Wspomnieliśmy powyżéj, że niezupełne spalenie wyradza szkodliwe dla zdrowia gazy, dlatego téż przy ogrzewaniu mieszkań należy tego unikać i nie zatykać pieców, dopóki się drzewo lub węgiel zupełnie nie spali, nadto trzeba pamiętać, aby piece nie miały szczelin, przez któreby szkodliwe gazy wczasie palenia do pokoju wchodzić miały. 3 — 5% tlenku węgla, a 10 — 20% kwasu węglowego w powietrzu wywołują zatrucia znane pod nazwiskiem *zagorzenia*. Występują

tu ból i zawrót głowy, odurzenie, wymioty. Ogrzewanie mieszkań fajerkami, węglami żarzącemi i innemi przyrządami, z których gazy szkodliwe nie mogą na zewnątrz odchodzić, jest także bardzo niezdrowe.

Wiadomo, iż w wielu okolicach naszego kraju, mianowicie na Litwie, Żmujdzi, Rusi i w Tatrach, są tak zwane „kurne chaty", bez kominów, z których dym wychodzi drzwiami. Chaty takie, rozumie się, są niezdrowe, a mieszkańcy ich często cierpią na oczy. Na Litwie i Żmujdzi katarakta jest chorobą bardzo często spotykaną u wieśniaków.

Przyrządy do ogrzewania służące w różnych krajach są rozmaite, w Anglii, Francyi i Włoszech są to raczéj kominki ogrzewające tylko przez promieniowanie ciepła wczasie palenia. Przewietrzanie za ich pomocą odbywa się lepiéj niż ogrzewanie, a różne systemy kominków zawsze ustępują piecom, które w naszym klimacie jedynie mają racyą bytu. Budowa pieców także jest rozmaitą, a systemy ich różne. U nas zwykle każde mieszkanie zaopatrzone jest w pewną liczbę pieców, stosownie do liczby pokojów. Zakłady publiczne, a nawet i domy prywatne za granicą ogrzewane bywają zwykle zapomocą t. zw. kaloryferów, przeprowadzających powietrze ciepłe, wodę gorącą lub parę wodną. Ogrzewanie powietrzem jest tanie i korzystne, ma jednak tę wadę, iż osusza zanadto powietrze w pokojach. Ze względów hygienicznych, najkorzystniejszém jest ogrzewanie zapomocą zwyczajnych pieców opalanych drzewem; mniéj zdrowe opalanie węglem, który zawsze pewien swąd wydaje i przez osoby chore na piersi źle bywa znoszonym.

Przyrządy wentylacyjne różnych systemów nie zdołają także tak przewietrzyć mieszkania, jak otwieranie okien, które w każdéj porze roku każdy w swojém mieszkaniu łatwo zrobić może.

Wogóle, jakiekolwiek jest ogrzewanie i przewietrzanie mieszkań, polegać ono musi na następujących prawidłach:

1) Obszerność mieszkania, jego przewietrzanie i ciepłota, stosować się muszą do potrzeby oddychania liczby mieszkańców i czasu ich przebywania w mieszkaniu.

2) Przewietrzanie nie powinno obniżać ciepłoty powietrza i stosować się musi do ogrzewania.

3) Produkty palenia winny mieć dostateczny odpływ na zewnątrz, a wentelacya winna dostarczać powietrza, nie sprawiając przeciągu.

4) Powietrze wchodzące do mieszkań winno być czystém i odpowiednio wilgotném.

5) Im ciaśniejsze jest mieszkanie i większą liczbę mieszkańców mieści w sobie, tém częściéj i staranniéj ma być przewietrzane.

Średnia ciepłota powietrza pokojowego powinna być nie wyższą nad+15°. Dzieci i osoby starsze i delikatne niekiedy potrzebują nieco wyższéj, lepiéj jest jednak, zwłaszcza dzieci, nie przyzwyczajać do wyższéj ciepłoty, gdyż stają się skłonne do katarów i zaziębień. Hartowanie zmniejsza wrażliwość na chłodniejsze powietrze i chroni od wielu chorób.

Wspomnieliśmy wyżéj, że najważniejszą częścią mieszkania jest pokój sypialny, w nim bowiem spędzamy 8 — 10 godzin na spoczynku. Pokój sypialny przedewszystkiém powinien być suchy, czysty, ciepły i starannie przewietrzany. Opalanie w porze zimowéj odbywać się winno stosownie do temperatury zewnętrznéj, tak jednak często, aby utrzymać ciepłotę w pokoju jednostajną 15°. Pamiętać należy, że lepiéj przepalić dwa razy, niż nie dogrzać mieszkania należycie, w pierwszym bowiem razie łatwo się pozbyć zbytniego ciepła otworzeniem pieca lub okna, w drugim narazić się można na zaziębienie. Spanie w nieopalonych lub wyziębionych pokojach dla dzieci i starszych, a nawet i dla dorosłych, może być bardzo zgubném. Z wielu względów korzystném jest posiadanie dwóch ciepłomierzy — jednego zewnątrz mieszkania za oknem, drugiego w mieszkaniu tym bowiem, sposobem będzie można utrzymać w mieszkaniu jednostajną ciepłotę przy należytém opalaniu. Jednostajna ciepłota wszystkich pokojów mieszkalnych ważną jest i konieczną, różnice bowiem dochodzące do paru stopni w dużych mieszkaniach, narażają na choroby, katary, nerwobóle, bóle zębów i t. p.

Niedobry też zwyczaj mają nasze panie, wydając wieczorki tańcujące: nie ogrzewają one zwykle salonów przez dni kilka dla uniknięcia upału; tancerki lekko ubrane łatwo i często się tam zaziębiają, zanim się powietrze z przybyciem liczniejszego grona ogrzeje.

Oświetlanie mieszkań. Równie ważném jest oświetlanie mieszkań, które, mając także za podstawę palenie z pochłanianiem tlenu i wydzielaniem kwasu węglowego, wpływa na skład i ciepłotę powietrza w mieszkaniach. Dla zachowania przeto czystości powietrza, przewietrzanie musi być tém staranniejsze, im więcéj świateł w danéj mieszkaniu się pali.

Materyały do oświetlania służące są rozmaite, od prostéj szczepki smolnéj i kaganka naszych wieśniaków, do lampy elektrycznéj. W użyciu najczęstszém są obecnie:

1) *Stałe ciała*: łój, wosk, stearyna, parafina, belmotina (otrzymana z dziegciu), olbrot—służą one do wyrobu świéc.

2) *Płynne*, oleje: rzepakowy, lniany orzechowy, oliwa, terpentyna, spirytus, kamfina, dziegieć, tran, nafta i t. p.

3) *Gazowe*: gaz oświetlający z węgli kamiennych przez dystylacyą, albo z olejów, dziegciu, drzewa, torfu i t. p.

Wszystkie te ciała składają się głównie z wodoru węgla i tlenu, zależnie od składu, dają



W OKOLICACH RZYMU.

W okolicach Rzymu.

Drogą toczy się powóz, wiozący angielską rodzinę turystów, którzy patrzą na wszystko uważnie, słuchają wszystkiego bacznie, niczemu się niec dziwiąc i niczém się nie zachwycając. Młoda lady ciekawie rozgląda się w grupie krajowców, typowych przedstawicieli tego ludu, który, zagarnąwszy niegdyś olbrzymie skarby starej Grecyi, ma dzisiaj najliczniejszych żebraków. Oto ich cała rodzina: dziadek wyciągający kapelusz po jałmużnę, kobiéta z dzieckiem na ręku, dwoje wnucząt, tańczących przy dźwiękach kobzy, i trzecie w postaci dziewzynki, któréj obowiązkiem jest chwytać porzucone grosze...

Malownicza ta grupa powtarza się w okolicach Rzymu często... Spotkasz ją na każdéj drodze. Prośbą, pieśnią, tańcem i wdziękiem wrodzonym póz ci lazzaronowie zdobywają sobie środki do życia, które im znoszą podróżni całego świata.



słabsze lub silniejsze światło. Im więcéj zawierają węgla i wodoru, a mniéj tlenu, tém więcéj wydają światła. Świece łojowe zawierają głównie stearynę i małą ilość elainy; pochłaniają wciągu godziny 3 — 4 stóp sześciennych powietrza; dają światło niestałe, czerwono-żółto i słabe z tego powodu, że łój topiąc się łatwo, nie spala się należycie; dym ich zawiera kwas węglany, wodę, węglowodory, tlenek węgla, kwasy tłuszczowe i ciała przyswędkowe nieprzyjemnéj woni. Lepsze są świece woskowe, stearynowe i parafinowe, palą się jaśniéj, dają mniéj dymu wskutek dokładniejszego spalenia. *Lampy olejne* tém lepsze dają światło, im oléj jest czystszy i lampa lepiéj urządzona. *Nafta* dobrze oczyszczona daje jasne światło, przyjemne dla oka; nie możemy tego powiedzieć o nafcie kaukazkiéj, która u nas tak się niestety rozpowszechniła, iż nawet prawdziwéj amerykańskiéj dostać trudno z powodu fałszowania. Nafta kaukazka, jako niedostatecznie czysta, zawiera wiele części tłustych i ciężkich olejów, które do zupełnego spalenia potrzebują wyższego stopnia ciepła, aniżeli stopień zapalności nafty. Nie spalają się one zupełnie, osadzając cząstki węgla na knocie, wskutek tego nafta taka kopci. Węglowodory nafty kaukazkiéj zawierają więcéj węgla, do spalenia którego potrzeba większego dopływu powietrza, lampy zaś nasze, zastosowane do nafty amerykańskiéj, takowéj potrzebie zadosyć nie czynią; ztąd téż palą się ciemno i wydają kopeć.

Aby nafta kaukazka dobrze się paliła, potrzeba zaopatrzéć lampy w palinki z silnym dopływem powietrza i w zbiorniki płaskie tak, aby koniec knota nie był zbytecznie oddalony od powierzchni nafty, wtedy oleje ciężkie łatwiéj podnosić się i spalać będą mogły.

Oświetlenie gazowe odpowiada wszystkim warunkom dobrego oświetlania, jest znacznie tańsze i lepiéj ogrzewa mieszkania. Gaz oświetlający otrzymuje się przez suchą destylacyą węgli kamiennych, drzewa, olejów tłustych i mineralnych, żywicy, odpadków zwierzęcych, a w niektórych miejscowościach Azyi i Ameryki wydobywa się on gotowy z ziemi. Z fabryki gaz po oczyszczeniu przechodzi do kondensatorów, gazometrów i zbiorników, zkąd rurami przeprowadza się do latarń i do domów prywatnych. Źle oczyszczony gaz zawiera tlenek węgla, azot, amoniak, kwas węglany, siarkowodór i t. p., które, jako mało dające światła przy paleniu lub wcale niepalne, zmniejszają siłę światła. Płomień dobrego gazu w ognisku Arganda powinien dawać światło o sile 20 świec woskowych średniéj wielkości (6 na funt). Gaz średniéj dobroci wyrównywa 12 — 15 świecom; jeden jego płomień zużywa około 150 litrów gazu na godzinę, a około 250 litrów tlenu, czyli 600 litrów powietrza atmosferycznego, które, jako pozbawione tlenu i przesycone kwasem węglanym, staje się niezdatném do oddychania. Jeden płomień gazowy wydaje bowiem tyle kwasu węglanego, co 6 osób przy oddychaniu, t. j. około 120 litrów na godzinę. Przy oświetlaniu mieszkań gazem należy zachować pewne ostrożności, a mianowicie strzedz, aby gaz nie wydobywał się z rur i nie gromadził w pokoju, gdyż przy zetknięciu z płomieniem świecy lub zapałki łatwo się zapala, powodując wybuch bardzo niekiedy niebezpieczny. Krany starannie należy zamykać. Znaczne zużycie powietrza atmosferycznego przy oświetlaniu gazem czyni konieczném odpowiednie przewietrzanie mieszkań. Gdzie przeto więcéj pali się płomieni gazowych, tam należy urządzić wentylacyą zapomocą dzwonu szklanego, umieszczonego pod sufitem i łączącego się zapomocą rur z kominem lub kanałem. W razie nagromadzenia się gazu w mieszkaniu, należy strzedz się zapalania światła, lecz otworzyć okna i drzwi dla należytego przewietrzenia. Zebranie gazu świetlnego w ¼ objętości w danéj przestrzeni grozi wybuchem, a mniejsza już jego ilość z powodu obecności tlenku węgla siarkowodoru i t. p. wywołuje nudności, wymioty i inne objawy. Dla zapobieżenia uchodzeniu gazu należy kran główny i inne miejsca utrzymywać w czystości, smarować od czasu do czasu oliwą i przy gaszeniu starannie zamykać.

Dawniéj używano do oświetlania wodoru, który daje więcéj światła lecz mniéj ciepła. Tak zwana lampa Drummonda daje silne światło i składa się z cylindra wapiennego, umieszczonego w lampie wodoru. Cylinder magnezyowy spalony w wodorze daje światło 4 razy silniejsze od gazowego, równające się 74 świecom stearynowym. Najbardziéj zbliża się do słonecznego światło elektryczne, od którógo jest tylko 4 — 5 razy słabsze, nie psuje powietrza i nie grozi wybuchem. Zastosowanie jego dotąd bardzo jest ograniczoném z powodu wysokiéj ceny, niedługo jednak prawdopodobnie zostanie ono rozpowszechnione i u nas, a wtedy stanie się daleko tańszém.

Jakiekolwiek światło z wymienionych powyżéj użytém będzie do oświetlania mieszkań, winno ono odpowiadać potrzebie. Ogólne prawidła, które każdemu w tym względzie mogą być pożyteczne przy pracy, tak fizycznéj jak i umysłowéj w sztucznie oświetlonym pokoju, są następujące: Światło zbyt jaskrawe, białe lub żółte, niejednostajne, migocące, szkodliwe jest dla oczu, dlatego to płomienie gazowe lub zbyt jasne lampy powinny być zasłonięte kloszami niebieskiemi lub zielonemi. Najlepsze przeto są lamy naftowe, dają bowiem światło dostatecznéj siły, niezbyt jaskrawe i tém przewyższają świece i płomienie gazowe.

Dostarczanie wody. Ważném jest także zaopatrzenie każdego domu w dostateczną ilość dobréj wody. O wodzie mówiliśmy na innném miej-

scu. Dostarczanie jéj mieszkańcom miast należy do zarządu miejskiego, w każdym jednak domu tak na wsi, jak w mieście, oprócz wodociągów powinna być studnia, woda bowiem studzienna jako przefiltrowana w ziemi jest czystsza i chłodniejsza, niż rzeczna. Woda studzienna tém jest lepsza, im studnia jest głębsza. Studnia winna być cembrowana piaskowcem lub innym jakim twardym kamieniem, wykopana zdaleka od ścieków i dołów kloacznych, gnojowisk, fabryk, cmentarzy i t. p. miejsc, z którychby do niéj zepsuta woda zaskórna ściekać mogła, zabezpieczona być winna od napływu wody deszczowéj, od czasu do czasu oczyszczana, na zimę zaś zabezpieczona od zamarznięcia.

Zła woda szkodliwą jest dla zdrowia, a studnie zakażone ściekami częstokroć bywają przyczyną epidemii. Pożądaną przeto byłoby rzeczą, aby oprócz publicznych filtrów w zakładach wodociągowych, zwłaszcza w większych miastach, każdy mieszkaniec zaopatrzył się w filtr do oczyszczania wody; koszt to niewielki, a opłaci się sowicie przez uniknięcie choroby. Woda warszawska, tak złéj używająca sławy, często wywołuje cierpienia kanału pokarmowego u osób świeżo ze wsi lub z innych miast przybyłych po użyciu jednéj szklanki; obserwowałem to niejednokrotnie. My Warszawiacy takeśmy do niéj przywykli, iż niewiele nam już szkodzić może, a ileż to jéj zawdzięczamy nieżytów żołądka i kiszek, a w lecie choleryn i innych chorób!

Poznawszy ogólne prawa hygieniczne budowania, przewietrzania, ogrzewania i oświetlania domów dotyczące, łatwo pojmiemy, że mieszkanie ma wpływ niezaprzeczony na mieszkańca, jego życie, zdrowie i usposobienie. Wspominaliśmy, że nietyle ważną jest sama obszerność lokalu, lubo pożądaną, o ile ciasnota, brak miejsca, przeludnienie są szkodliwemi. Nas tu zajmuje głównie stosunek mieszkania do liczby mieszkańców, gdyż im więcéj w danym domu lub mieszkaniu znajduje się tych ostatnich, tém powietrze w témże jest gorsze i prędzéj się zużywa. Na wsi zwykle jeden domek służy dla jednéj rodziny, w miastach stosunek ten innym być musi, a im większe miasto, tém każdy dom więcéj ma mieszkańców. Na wsi na jeden dom przypada 5— 6 osób, w miastach 6 — 7 — 8 — 14, w większych miastach 10 — 20; w angielskich 6 — 8, w Wiedniu, Berlinie, Pradze, Petersburgu 40 — 50, u nas w Warszawie są domy liczące 400 — 600 lokatorów. Łatwo pojąć, iż zużycie i zanieczyszczenie powietrza wzrasta ze wzrostem mieszkańców, tém przeto usilniéj każdy starać się winien o czyste powietrze we własném mieszkaniu. Kto musi ze względów materyalnych mieszkać w cudzym domu, to jest wynajmować mieszkanie, winien je przed wynajęciem starannie obejrzeć pamiętając, że unikać trzeba domów położonych w nizkich ulicach w sąsiedztwie ścieków, kanałów, rzék i wód stojących. Mieszkanie winno być zwrócone do południa, pokoje bowiem od północy są zwykle zimne i wilgotne. Włosi mawiają, że „gdzie niema słońca, tam bywa często lekarz."

Tém lepszém jest mieszkanie, im na szerszą ulicę wychodzi. Mieszkania parterowe są wogóle niezdrowe, zimne i wilgotne, a na wązkich ulicach mało mają słońca i światła. Lepsze są parterowe na piwnicach i suterenach. Pokoje sypialne tém obszerniejsze być winny, im więcéj w nich osób sypia; szczególniéj dzieci, chorzy, rekonwalescenci i osoby słabowite miéć winny obszerny pokój sypialny. Osoby cierpiące na piersi i serce unikać mają lokali piętrowych i wilgotnych; a chorzy na oczy lokali ciemnych, lub zbyt na słońce wystawionych. Strzedz się potrzeba mieszkań w domach świeżo budowanych i tynkowanych, dopóki nie wyschną zupełnie i nie pozbędą się zapachu wapna, farb i t. p., są one szkodliwe. Prawodawstwo różny czas określa, wciągu którego nowych domów wynajmować nie wolno, zawsze jest on jednak niedostateczny do zupełnego wyschnięcia. Dlatego téż w domach niewyschniętych należycie lokatorowie, zwłaszcza młodzi i delikatniejsi, dzieci i starzy chorują tak często na piersi, zapalenia płuc, katary, krup, reumatyzm i t. p.

Nawet mieszkanie odpowiadające wszystkim wymaganiom hygieny, zawiera powietrze niezupełnie czyste, które jest daleko cięższe niż atmosferyczne z powodu braku światła słonecznego, wilgotności i ciągłego ruchu, jakiego dla utrzymania jego składu i czystości potrzeba. Dłuższe przeto przebywanie w pokoju podkopuje czerstwość zdrowia i świeżość umysłu i wyradza usposobienie do chorób, naruszając równowagę czynności ustroju i zmniejszając jego odporność. U osób siedzących ciągle w domu wyradza się rozdrażnienie nerwowe, znużenie, posępność, zły humor, bezsenność, powstają zboczenia w oddychaniu, trawieniu, wydzielaniu, wogóle w całéj przemianie materyi. Apetyt się zmniejsza, cera traci świeżość, krew ubożeje; u kobiet rozwijają się cierpienia kobiece, u dziewcząt niedokrwistość, blednica, mięśnie zanikają, tkanka tłuszczowa się rozrasta, umysł traci swą świeżość, a organa zmysłów tępieją. Wyradza się usposobienie do gruźlicy, skrofułów, skorbutu, chorób ostrych nerwowych, hysteryi, hemoroid, podagry i t. p. W wyższym, rozumie się, stopniu występować muszą powyższe zaburzenia i choroby w mieszkaniach niehygienicznych, ciasnych i przeludnionych. W chatach ubogich wieśniaków, górali i t. p. okolicach górzystych i na nizinach rozwija się idyotyzm i kretynizm, choroba angielska (krzywica), gruźlica i skrofuły. Toż samo widzimy w uboższéj klasie ludności miast i wsi

naszych, w ludności fabrycznéj, w zakładach publicznych przeludnionych, więzieniach, koszarach, na okrętach i t. p. W południowych mieszkaniach częstszemi także bywają choroby ostre zapalne, zwłaszcza zakaźne i epidemiczne; zaczynają się one pojawiać najpierwéj w dzielnicach ubogich, zamieszkałych gęsto przez ludność nieporządną i niedbającą o względy hygieniczne, dziesiątkują ją też niemiłosiernie, szerząc zarazę na całe miasto. Wiadomo, jak niebezpieczny charakter mają wszystkie tyfusy w więzieniach, koszarach i t. p. lub tyfusy i cierpienia kanału pokarmowego wśród naszéj ubogiéj ludności. Oprócz błędów w dyecie, złéj wody, niemało przyczynia się tu złe powietrze mieszkań. Przybyli ze wsi do miast, nowozaciężni rekruci przybywający, do koszar bardzo często dostają tyfusu, lub innéj choroby, nie będąc przywykłymi do zepsutego powietrza. Powietrze bowiem jest jednym z najważniejszych przewodników zarazy, które dostawszy się przy oddychaniu do płuc, zakaża cały organizm.

Zepsute powietrze działa szkodliwie nawet na zwierzęta, które w złych znajdując się warunkach, np. w ciasnych oborach, stajniach i chlewach, w menażeryach i t. p. żyją nierównie króciéj niż na wolności, a chorują bardzo często.

Kobiéty, spędzające większą część życia w mieszkaniu, częściéj podlegają chorobom płucnym niż mężczyźni, spędzający więcéj czasu na wolném powietrzu; rolnicy, strzelcy i t. p. zwykle dobrém odznaczają się zdrowiem. Wobec tych faktów każdy pamiętać winien, iż najlepsze nawet mieszkanie nie zastąpi przechadzki na świeżém powietrzu.

Zgubny wpływ złych mieszkań na ustrój dziecięcy wyraża się powstrzymaniem ogólnego rozwoju, zubożeniem krwi, skłonnością do chorób. Ślady tego zostają na całe życie. Dlatego téż dzieci powinny miéć najlepszy kącik w domu, czysty, widny, obszerny, jeżeli można oddzielny do snu, oddzielny do zabawy i nauki. Młody bowiem organizm, wzrastając i rozwijając się ciągle, potrzebuje lepszych wygód, lepszego powietrza, w przeciwnym razie płuca i klatka piersiowa, nie funkcyonując prawidłowo, narażają cały ustrój na niepowetowane straty. Porównajmy wiejskie dziecko z naszym przeciętnym paniczykiem warszawskim, a przekonamy się o wpływie świeżego powietrza. Tam różowe policzki, pierś wypukła, kształty zgrabne, tu blada twarzyczka, pierś jak u ptaka, nogi krzywe. Z tamtego wyrośnie silny mężczyzna, z tego cherlaczek.

Do pewnego stopnia ustrój nasz może się opierać szkodliwemu wpływowi niehygienicznego mieszkania i przyzwyczajać się do tych szkodliwości. Jest to pewnego rodzaju aklimatyzacya, która jednak nie chroni od naruszania funkcyj ustroju i częściowéj utraty zdrowia. Jeżeli mieszkanie osób zdrowych winno zadosyć czynić przepisom hygieny, témbardziéj takowe zachowane być muszą w mieszkaniach chorowitych lub chorych. Chorzy, zwłaszcza z ranami ropiejącemi, wrzodami, suchotnicy, cierpiący na żołądek i kiszki, prędko zużywają i zanieczyszczają powietrze, dlatego téż pomieszczani być winni w pokoju obszernym, suchym, widnym, odpowiednio do poleceń lekarza ogrzanym, a nadewszystko staranie przewietrzanym. Powietrza świeże zbawiennie działa na przebieg bhoroby i wiodomo powszechnie, jak świetne rezultaty dają pod względem leczenia szpitale letnie, lub baraki i namioty. Przy przewietrzaniu pokojów chorych najważniejszą jest ciągła stała wentylacya, zapomocą odpowiednich wentylatorów, a gdzie takowych niéma, otwieranie okna i palenie w piecu zupełnie ją zastąpi. Unikać przytém należy przeciągu. Chorzy nanoc powinni być przenoszeni, gdzie można, do innego pokoju, gorączkujący leżeć mają w pokojach niezbyt ogrzewanych, 10 — 12 stopni ciepła będzie dostateczném. Wczasie lata obniżenie ciepłoty osiągnąc można, stawiajac naczynia z wodą lub lodem w kątach pokoju. Chorzy z chorobami przewlekłemi z reumatyzmem, nieżytami płuc i gardła, z chorobami nerwowemi i skórnemi, potrzebują wyższéj ciepłoty niż zdrowi. Chorzy na piersi lepiéj znoszą powietrze cokolwiek wilgotne. Rekonwalescenci również potrzebują wyższéj ciepłoty (15° — 18°) i świeżego powietrza, dla nich więc odpowiednie będą pokoje wystawione na słońce. Wogóle, na jednego chorego potrzeba 50 metrów sześciennych przestrzeni, dla ciężko chorego dwa razy więcéj.

Umieszczenie chorych w osobnym pokoju, rozumie się pod odpowiednim dozorem, zapewnia im lepsze powietrze, a nadto chroni zdrowych od zarażenia. Chorych przeto na zaraźliwe choroby bezwarunkowo jaknajwcześniéj oddzielać należy, a osobom niepotrzebnym, zwłaszcza dzieciom, surowo wzbronić przystępu do ich pokoju. Po ukończeniu choroby, pokój zajmowany przez chorego, nie może być oddany osobom zdrowym bez uprzedniéj dezinfekcyi, wydzieliny bowiem chorego plwociny i t. p., mogą zaschnięte znajdować się na ścianach lub szparach podłogi i udzielać zarazę zdrowym.

Wszystkie zalecane płyny odwietrzające, oprócz wysokiéj ceny, nie mają innéj zalety. Dezinfekcya mieszkania odbywać się musi racyonalnie i polegać ma na następujących prawidłach: Po wyniesieniu wszystkich sprzętów z domu lub pokoju, tynk ścian powinien być zeskrobany i nałożony nanowo, a jeżeli tego dokonać z jakichś przyczyn nie można, potrzeba przynajmniéj ściany wybielić lub tapety nowe nakleić, poddawszy cały dom uprzednio parom siarki palonéj na żarzących węglach przy staranném pozatykaniu szpar, zamknięciu okien i drzwi. Drzwi, klamki, okna

i podłogi mają być starannie wymyte ługiem mydlanym, z dodatkiem kwasu karbolowego lub roztworu sublimatu. Sprzęty używane przez chorych podlegać mają takiéj saméj dezinfekcyi, a przedmioty małéj wartości winny być spalone.

Łatwość udzielania zarazy innych chorób przez mieszkania, w których poprzednio chorzy zamieszkiwali, niejednokrotnie została dowiedzioną. Dlatego téż przy wynajmowaniu mieszkań zwrócić należy uwagę na to, kto je poprzednio zamieszkiwał, a wrazie pewnych wątpliwości żądać do gospodarza domu należytego odnowienia i dezinfekcyi.

Utrzymywanie w mieszkaniu zwierząt i roślin, ze względów hygienicznych, nie zasługuje na pochwałę. Ptaki, koty i psy w większéj ilości psują powietrze, które nabiéra właściwego tym stworzeniom zapachu, zwłaszcza przy zaniedbaniu i nieporządku w mieszkaniu.

Rośliny często są przyczyną wilgoci mieszkań, kwiaty pachnące, z powodu właśnie zapachu, nigdy w wielkiéj ilości znajdować się nie powinny.

W sypialnym pokoju kwiatów pachnących bezwarunkowo trzymać nie radzimy, zwłaszcza osobom nerwowym i delikatnym.

Co do wewnętrznego rozkładu mieszkań, pamiętać należy jeszcze następujące przepisy. Piérwsze miejsce w domu winien zajmować pokój do pracy i pokój sypialny. Piérwszy ma być należycie oświetlony i stosownie do liczby pracujących obszerny. Pokój sypialny, posiadając zalety poprzedniego, nie powinien być narażony na turkot i hałas uliczny. Rozmieszczenie sprzętów i mebli, zależnie od gustu i przyzwyczajenia, hygienicznym prawidłom nie podlega. W sypialnym tylko pokoju łóżka nie powinny stać blizko pieca lub okna i przy ścianie zewnętrznéj, która zwykle zimą nie bywa dostateczie ogrzaną. Zbytek światła w pokojach sypialnych lub gabinetach łatwo można usunąć zapomocą rolet i firanek.

POBIEŻNE UWAGI O INFLUENZIE KONI.

W roku 1883, w kraju naszym panowała zaraza na konie, znana rolnikom pod ogólną nazwą influenzy końskiéj (Influenza equorum), którą to zarazą nawiedzone zostały konie będące własnością warszawskiego Towarzystwa kolei konnych.

Jakkolwiek przez przeciąg panowania zarazy w królestwie, miałem w praktyce wiele koni uległych chorobie w mowie będącéj, to jednak podam tylko treść raportu, jaki o panującéj zarazie złożyłem Towarzystwu tramwajów warszawskich.

Ogólna definicya o chorobie określa że influenza jest chorobą właściwą koniom, pojawia się w sposób panujący, mianowicie między końmi w znaczonéj ilości nagromadzonemi, np. w pułkach kawaleryjskich, na pocztach, w stadach i w stajniach, w których wiele koni jest zebranych, powstaje zwykle na wiosnę lub jesieni, zjawiona trwa dosyć długo, objawia się pod różnemi postaciami i powikłaniami, nagłym upadkiem sił zwierzęcia i stłumieniem systemu nerwowego(Torpor

Nadto zaznaczyć wypada, ze panująca choroba miała zmienny charakter, pojawiała się w formie zapalenia płuc (pneumonia) opłucnéj (pleuritis). albo razem zapalenia płuc i opłucnéj (pleuro-peripneumonia) zapalenia kanalików płucnych (bronchiatis), następnie wystepowoła w chrakterze kataralno gastrycznym (gastrico-catarrhalis). Nakoniec w wiekszéj liczbie widzieć się dały objawy gastryczno-nerwowe, i choroby następcze, jak zapalenie ścięgn zginających kopyto, obrzmienia różowe po ciele, cierpienia systemu limfatycznego i t. p. Słusznie przeto porównać można influenzę do legendowego węża, pojawiającego się co chwila winnéj postaci.

Objawy miejscowe pochodzą, od poprzedzającego cierpienia nerwu współczulnego (nervus simpaticus), za pośrednictwem którego, wzbudzone zostaje cierpienie jednocześnie w róznych organach, np. w organach oddechowych, w przewodzie kiszkowym, w wątrobie. Ze stłumienia czynności nerwu współczulnego następuje porażenie naczyń krwionowych, co pociąga za sobą nienormalny przypływ krwi (przekrwienie), przesiąki, wysiąki, nabiegnienia i. t. p. Jako nastepstwa po przebytéj influenzie, spodkac można pacjenta, z zapaleniem oczów, ścięgn, stawów, wypadnięciem sierzci (alopetia) z zajęciem naczyń i gruczołów limfatycznych, z guzami podskórnemi i. t. p. cierpieniami, które dopatrzéć się dały u koni pozostających w klinice szpitalnéj, a które nastepują zupośledzonego wpływu nerwu wyżéj przezwanego. Ponieważ żółć nie może swobodnie odlać się do dwunastnicy, gdyż kanał żółciowy wspólny(ductus choledochus) i kanaliki żółciowe rozgałęzione w wątrobie z powodu zmiany nerwu w mowie będącego, nie odbywają właściwéj swéj czynności, żółć przeto pozostaje do krwi wessaną z czego

następuje zażółcenie łącznicy (conjuctiva) i dziąseł, tudzież stan ogólnego przytępienia (Torpor) Ostatni ten objaw wyradza się w skutek wadliwego odżywiania ośrodków nerwowych, krwią zakażoną chorobliwemi pierwiastkami żółci.

Tak tłumaczyłem sobie zmiany jakie zachodziły w organiźmie koni dotkniętych tyfusem końskim (zarazą końską), którą przezwaliśmy Influenzą od wyrazu „Influere" wpływać.

Przyczyny téj choroby, jak każdéj zarazy, nie są dostatecznie zbadane, podstawą jednak choroby jest nieznany nam zarazek miazmatyczny, wytwarzający się przy współudziale sprzyjających atmosferycznych wpływów, a w niektórych wypadkach, zdaje się nadto rozwijać w chorem organiźmie zarazek (contagium), który przy pewnych formach może być zarazliwym.

Jako przyczyny usposabiające można wymienić tu zaziębienie, spowodowane zmianami temperatury, przemianę sierści, jak to ma miejsce w jesieni i na wiosnę, nieprzyjazne wpływy hygieniczne, skąpe żywienie koni przy ciężkiéj i mordującéj pracy i wiele innych przyczyn, które tu pominąć wypada, gdyż one nie mogły być powodami wpływającemi na powstanie choroby u koni dobrze żywionych i przyzwoicie utrzymywanych.

Z praktyki okazuje się, że influenza bywa i u koni takich, uktórych ani rodzaj pokarmu ani spoób urzymania, ani pory roku, nie można obwiniać i stawiać za przyczynę choroby, konie bowiem tramwajów warszawskich, żywione są paszą jak najlepszych przymiotów a stanowisko i całe utrzymanie, do wzorowego postępu zaliczyć wypada.

Jako jedyny powód krzewienia się choroby w miejscowych zakładzie uważać należało: 1) pracę, która zdwaja się przez niewyrozumiałą publikę, która natarczywie bez względu na oznaczoną ilość osób i prośby konduktorów gromadnie zapełnia karety, a koń z natężeniem sił dzwigać musi przeciążony tramwaj; 2) że Towarzystwo skutkiem ważniejszych zajęć nie podążyło wystawić obecnie istniejących pomieszczeń dla koni wyczekujących na zmiany, skutkiem czego zwierzęta te wystawione były na silny przeciąg powietrza, jak to miało miejsce na Mokotowie, Muranowie i przy dworu drogi wiedeńskiéj. Dwa te uchybienia mogły wpłynąć na uporczywość choroby nie przyczyniły się wszakże do jéj wyrodzenia.

Przepowiednia o chorobie téj do pomśylnéj zaliczaną być nie mogła, a to ze względu, że influenza objawiła się przywybitnych zapaleniach organów oddychania, to jest pod postacią zapalenia płuc, opłucnéj i jednoczsnego zajęcia organów brzusznych, przy szybko rozwijających się przypadłościach nerwowych, zakażeniu zółciowém (cholaemia) i spiączce (sopor) Przy takim stanie choroby, upadek wynośić mógł od 6 do 10 odsetków.

Widząc stan choroby tak grożny, prosiłem zarząd o dozwolenie przybrania do konsultacyi kolegów, którzyby skontrolowali sposób prowadzonéj, przezemnie kuracyi, jak również zachowania hygienicznego i środków przedsięwziętych do zwalczenia choroby. Jakoż w dniu 11 marca zaproszeni zostali lekarze wetenrynaryi p.p. Styclhel, Łukawski i Piaszczyński, którzy wspólnie zemną i naczelną zwierzchnoscią zarządu tramwajów zwiedzili stajnię, badając kategorycznie powody zjawionéj choroby.

Ponieważ choroba coraz więcéj rozprzestrzeniać się poczęła, na żądanie moje w dniu 23 marca personel konsultacyjny złożony z tychże samych osób zebrał się powtórnie. Delegacya w obu tych razach uznała kuracyą za odpowiednią, środki podążające do zwalczenia choroby za dostateczne nadto delegat p. Sztychel oświadczył, że influenza panuje nietylko w Warszawie, ale i na prowincyi, że przebieg choroby jest różny, że choroba wczęsci podąża ku wyzdrowieniu, a wczęsci kończy się śmiercią, że stan rekonwalescentów pozostających w szpitalu nie pozostawia nic do życzenia, że u niebezpiecznie chorych koni zejście może być wętpliwe, że nié ma konieczéj potrzeby wyłączania koni, gdyż zarazek (contagium) nie jest przylegającym, wszakże wyłocząnie koni chorych ze zdrowych dokonane przezemnie, uważać należy za dowód przedsięwziętéj ostrożnosci.

Kuracya przedsiebraną była względnie do objawów choroby, a mianowicie: konie miały stawiane fontanele z przodu klatki piersiowéj, po obu zaś stronach téjże klatki wcierana była maść złożona z pół uncyj kantaryd dwóch drachm olejku terpentynowego i dwóch uncyi smalcu wieprzowego. Całe ciało nakrapiane i rozcierane było dwa razy dziennie spirytusem kamforowym połączonym z olejkiem gorczycowym (oleum synapeos), albo octem ciepłym z olejkiem terpentynowym, poczem chory nakryty zostawał kilkoma wygrzanemi derkami. Przy objawach gorączki, pulsie pełnym, przyśpieszanym i znacznym napływie krwi do płuc (congestio) zadawano lekki napar lulkowy (Infusum digitalis) z emetykiem (tartarus stibiatus). Gdzie objawów tych nie dostawało, zadawano sól amoniacką (Amonium muriaticum) korzeń waleryany (radix velerianae) korzeń goryczki (radix gentianae rubrae),—przy objawach więcéj ulegających korę kaskaryli (cortex cascarilae) z dodaniem nieco olejku erpetynowego, a przy biegunce dodawanoe taniny. Wogóle w leczeniu zaprowadzały się zmiany stosownie do formy choroby.

Nadto odświeżano powietrze przez częste otwieranie drzwi i luftów, wykadzanie stajni octem, przyczem utrzymywano powietrze do 8% Reaumiura; odwietrzano w stajni ścieki przez polewanie roztworem siarczanu żelaza (koperwasu żelaznego ferrum sulphuricum)—możliwe oszczędzanikoni do pracy zamykały przedsiewzęte środki dla zwalcze-

nia choroby. Co do koni padłych, to dokonana sekcya, okazała następujące zmiany patologiczne: zgangrenowanie i rozdęcie płuc (gangraena et emphysaema pulmonum), zapalenie kanalików oskrzelonych, stłuszczenie serca, nagromadzenie w worku sercowym wodnistéj cieczy, u niektórych sztuk posokowate zebranie płynu galaretowatego i wodnistéj cieczy; przekształcenie wątroby, zmianę barwy, na kolor słomiany i jéj przekrwienie, zgrubienie kanału i kanalików żółciowych, zgrubienie błon śluzowych kanału pokarmowego, rozdęcie kiszek, miejscowe ich przekrwienie, częściowe zniszczenie nerek i t. p.

Nakoniec nadmienic wypada, że z ogólnéj liczby koni 406, zachorowało 125, wyzdrowiało 117, padło 8, a choroba pojawiona w piérwszych dniach miesiąca lutego, panować przestała pod koniec czerwca. Upadek z ogólnéj cyfry koni wynosił 2%, a wobec tak grożnéj zarazy, ubytek ten, do bardzo szczęsliwych zaliczyć wypada.

Opisy o influenzie koni sięgają poważnych rozmiarów, w raporcie złożonym przezemnie Towarzystwu tramwajów warszawskich porzóciłem na stronę wywody naukowe, zdania o przyczynach choroby i. t.p. a nie kierując podręcznikami, napisałem to, com widział. Objawy i cały przebieg choroby posługiwały mi za wskazówki do użycia środków podążających do zwalczenia choroby.

Romuld Sobolewski Lekarz Weterynaryi.

JAKIE KORZYŚCI PRZYNOSI TRZODA CHLEWNA.

Cel główny wychowania trzody chlewnéj skierowany jest do szybkiéj i korzystnéj przemiany przedmiotów nie łatwo zużytkować się dających, za pośrednictwem świń na materye zwierzęce, to jest na tłuszcz i mięso. To osiągnąć się daje albo za pomocą powiększenia wzrostu jednostek, lub też przez rozmnażanie się massy. Głównym warunkiem osiągnięcia tych celów jest, aby zwierzę prędko się rozwijało, i aby w sobie miało jak najwięcéj części użytecznych, np. mięsa, a najmniéj części mających małą wartość, np. kości, a nadto, aby organizm posiadał możność z pewnéj ilości podanego pokarmu, jak najwięcéj wyciągnąć na korzyść swojego rozwoju.

Trzoda chlewna jest nieoszacowaną dobrodziéjką ludzkości, zarówno utrzymują ją zamożni obywatele, jak i biedny kmiotek, dostarcza ona wybornego pożywienia nietylko dla magnata, ale i dla ubogiego wyrobnika, słowem, świnie policzyć można do rzędu najużyteczniéjszych zwierząt domowych. Gospodarz wychowujący trzodę, niedość że korzysta ze sprzedaży, używa na swą potrzebę mięso, ale nadto, zużytkowuje ogromną ilość odpadków w najmniéj zamożném gospodarstwie gromadzących się, za stosunkowo znaczną cenę. Biedna klassa ludzi spienięża ją, zaspokaja główne potrzeby gospodarstwa, opłaca podaki, a kmieć wdzięczny otacza ją troskliwością na równi ze swoimi dziećmi.

Świnia szukając sobie pokarmu po łąkach i połach, niszczy gąsienicę, owady, które przynoszą szkodę nietylko korzeniom, ale drzewom i owocom, pożera ślimaki, drobne płazy, robactwo i tym sposobem zabezpiecza grunta i lasy od niebezpiecznych wrogów. Opadłe owoce leśne, któremi żywi się świnia, nietylko nie przyniosłyby żadnego użytku, ale przeciwnie, przez gnicie stałyby się gniazdem i ochroną dla wszelkiego rodzaju robactwa. Nakoniec przez rycie i tępienie owadów, spulchnia się ziemia, a postępowanie takie, dobroczynnie oddziaływa na wzzost drzewa i dobroć gruntu.

Po króliku, świnia jest najpłodniéjszém zwierzęciem, niewiele wymaga wydatków i zachodu na utrzymanie i wychowanie, a nawet i utuczenie Najbiedniejszy kmiotek kupuje za oszczędzone kilka złotych chudego prosiaka, karmi go odpadkami ze swojego stołu, a podkarmiwszy sprzedaje z dobrą intratą, albo zabija na swoją potrzebę.

Ze zwierząt rzeziowych dla rzeźnika, świnia jest zwierzęciem najwięcéj procentnjącém, po zabiciu wszystkie jéj części niemały przynoszą użytek: mięso świeże, solone, peklowane, wędzone, smacznie przyprawione, słusznie do najwyborniéjszego jadła policzone być może. Tak najbogatsi, jak i najbiedniéjsi używają tłuszczu nietylko jako jadło, ale i w wyrobach technicznych, w perfumeryach, u fryzyerów i u aptekarzy znaczne zastosowanie znajduje. Inne części ciała, jako to: głowa, nogi, odpowiednio przygotowane, wyborne stanowią jadło, uszami nadziewają pasztety, wnętrzności są nieodzowne w wyrobach masarskich, drobne odpadki znajdują miejsce w kiełbasach, serdelkach, kiszkach, a liczbę nieużytków daleko więcéj przedstawiają inne zwierzęta domowe niż świnie.

Trzoda chlewna żywi narody zamieszkujące prawie całą kulę ziemską, We Francyi np. $^3/_4$ wyższéj i niższéj warstwy społeczeństwa używa mięsa wieprzowego, w Irlandyj bardzo wiele ludzi prawie nie zna smaku innego mięsa, w Ameryce stanowi ono wyłączny pokarm osiadłych tam kolonistów, w Anglii zapasy żywności klasy ro-

boczéj ograniczają się na wieprzowinie, a prosięta w niektórych porach roku nadzwyczaj wysoko cenione bywają; dla niemców wieprzowina jest jedném z najulubieńszych przysmaków, a kraj nasz wieleż to spożywa wieprzowiny?

Nakoniec, skóra przez introligatorów i siodlarzy, a szczecina przez szewców i szczotkarzy drogo ceniona i poszukiwaną bywa, nawóz zaś w ogrodnictwie dla użyźniania ziemi i zasilenia roślin nie małą odgrywa rolę.

Z produktów, jakieśmy tu przytoczyli nie małą rolę odgrywa szczecina, na którą w wielu krajach zbyt mało zwracają uwagi. Rassy poprawne, albo zupełnie szczeciny nie mają, albo też małą ilość i tak złych przymiotów, że po zabiciu wieprza zbierać się jéj nie opłaci. Prawdziwe bogactwo szczeciny posiada Rossya. Królestwo Polskie również podtrzymuje handel tego produktu, a brak jego pochodzić się zdaje z dowodu, że zabijają zwierzęta w porze i wieku, w których szczecina nie ma rzeczywistéj wartości. Istnieją dwa gatunki szczeciny dojrzała i niedojrzała. Za dojrzałą uważać należy tę, która z wieprza sposobem naturalnym sama przez się wypada i wtedy posiada przymioty stanowiące rzeczywistą przemysłową wartość, to jest długość i elastyczność; w czasie tym, można ją z łajwością nawet wyskubywać z żyjącego zwierzęcia, które nietylko że pozwala na podobną czynność, poprzedzoną zwykle drapaniem i skrobaniem, ale owszem, zdaje się, że to sprawia zwierżętom pewuą przyjemność. Wyrywanie niedojrzałéj szczeciny sprawia ból i do niemałéj przyczynia się męczarni; szczecinę zbieraną w porze niewłaściwéj, za niedojrzałą uważać należy. Gdy bicie świń nastąpi przed dojrzałością, to szczecina z trudnością wyrywać się daje. Wprawdzie przez zwykłe parzenie tylko co zabitéj świni, czynność ta ułatwia się, szczecina jednak dużo utraca na swéj elastyczności, przez co i wartość jéj o wiele się zmniejsza. Strzyżenie szczeciny przy saméj skórze jakkolwiek najlepiéj na dobroć jéj wpływa i stosownie do potrzeb się zaleca, wszakże zebrana tym sposobem szczecina o wiele krótszą się staje. Ażeby uniknąć późniejszego sortowania, rozgatunkować potrzeba szczecinę na kilka rodzajów, to jest z grzbietu, boków, brzucha itp. Każdy bowiem gatunek inne posiada przeznaczenie i inaczéj się płaci. Głównie cenioną i najwięcéj poszukiwaną jest sztywna, długa i elastyczna szczecina grzbietu, małą posiada wartość szczecina z boków, a jeszcze mniéjszą z innych części ciała. Im świnia starsza, tém mocniéjszą i dłuższą wydaje szczecinę, maciory zatém, ponieważ dłużéj utrzymywane są w gospodarstwie, najwiecéj takiéj szczeciny dostarczyć mogą. Rassa ma także znakomity wpływ na gatunek szczeciny. Wiadomo, że im klimat jest zimniejszy, i miejscowość więcéj ku północy położona, tém ogólne pokrycie ciała lepiéj zabezpieczone bywa. Angielskie świnie zupełnie nagie sprowadzone do Rossyi ze znakomitego stada księcia Alberta, zwolna pokrywają się sierścią. Szczecina taka jednak nie może równać się ze szczeciną rass miejscowych, ani w mocy ani w elastyczności, a témbardziéj w długości. Porost gęstszy i obfitszy włosa u świń angielskich do Rossyi sprowadzonych, wówczas może następować, jeżeli z rassy sprowadzonéj i miejscowéj utworzymy rassę, którą nie należy rozdelikatniać zbyt troskliwemi wygodami, otaczać ją wszakże należy przyzwoitém utrzymaniem. Rassa mniéj troskliwie utrzymana, pozostawiona więcéj sama sobie, lub żyjąca w stanie pół dzikim, wydaje najlepszą szczecinę; kiedy tymczasem rassy bardziéj uszlachetnione, mianowicie: mniéjszy angielski gatunek, daje bardzo mało i najgorszych przymiotów szczecinę.

Im więcéj zajmować się będziemy wydoskonaloną hodowlą świń, nie zważając na obfity zbiór szczeciny, ale na jak największą ilość mięsa i tłuszczu, tém więcéj osiągniemy korzyści. To co idzie na wzrost szczeciny, wpływa na utratę części pożywnych pod względem ilości, czyli, że obfite wyrastanie szczeciny. połączone jest z uszczerbkiem mięsa i tłuszczu.

Rossya prowadzi na wyższą skale handel szczeciny, fabryka zajmująca się specyalnie doborowém sortowaniem i czyszczeniem szczeciny, należną do kupca Mamontowa w Moskwie, jest jedną z największych w całéj Rossyi. Szczecina z niéj wysyłaną bywa nietylko na wystawy rolnicze i przemysłowo-rękodzielnicze, ale na wystawie powszechnzj figurowała, jako jeden z pierwszych produktów. W fabryce Mamontowa rozróżniają trzy gatunki szczeciny, które stosownie do długości, rozmaitą posiada wartość. Najlepsza szczecina płaci się w fabryce Mamontowa po 120 rubli za pud, średnia po 50 — 55, gorsza po 20; znajdują się wszakże o wiele tańsze gatunki.

Pozostałości szczeciny używają się na równi z szerścią cielęcą, bydlęcą i sarnią, jako dodatek do gipsu lub wapna, dla nadania przedmiotom tym większéj spójności i massy. Naganny jest zwyczaj wrzucania szczeciny i włosia na mierzwę i kupy kompostów, chemiczne bowiem pierwiastki najtrudniéj je rozkładają, tak, że po wielu latach odpadki te przylegają na polu w czasie sprzętu do paszy i słomy. Zwierzęta po spożyciu tym sposobem zanieczyszczonego pokarmu, oprócz nieprzyjemnego smaku, ulegają często niebezpiecznym bólom kolkowym, a nierozpuszczona przez sok żołądkowy szczeć, układa się w żoładku i kiszkach i tworzy rodzaj kłębów, bezoarami zwanych.

Handel trzodą chlewną w ostatnich czasach, mianowicie od czasu wojny francuzko-pruskiéj, przybrał dość znaczne rozmiary. Konsumbcya

mięsa wieprzowego w Niemczech wzmogła się, a kupcy niemieccy nie mogąc odpowiednio potrzebom zaopatrzéć się w Węgrzech i Serbii, zwrócili się do nas i stali się nabywcami naszéj trzody. Wykup taki świń odczuwać się bardzo daje w cenie mięsa, które przeszło o 30% płaci się wyżéj od ceny praktykowanéj przed kilkoma laty i nie można nawet myśléć, aby cena ta kiedy do pierwiastkowego stanu wróciła; w miarę bowiem przyrostu ludności i dobrobytu ogólnego, ceny wszelkich przedmiotów spożywczych, a szczególniéj mięsa, wzrastać muszą.

Z powodu, że trzoda chlewna wychowywana w kraju naszym, mniéj posiada tłuszczu, a więcéj mięsa, i że świń takich kupcy pruscy obecnie poszukują, a węgierskie tłuste o wiele na targach pruskich utraciły na wartości, utrzymanie trzody chlewnéj na wysoką skalę u nas, za konieczne uważać należy.

Co do ceny świń, to ta bywa względną, wpływa tu wiele gorszy lub lepszy sprzęt okopowizny, i niemal za normę przyjąć można, że chudźce wówczas tanieją, gdy nieurodzaj na kartofle ma miejsce, cena zaś tuczników w podobnych wypadkach o wiele wyższą się staje. Opasy zwykle na wiosnę i w jesieni w cenie spadają, latem są one droższe, a to z powodu wielkiego ryzyka, na jakie producenci są wystawieni, z przyczyny bowiem upałów, karmne świnie najłatwiéj chorobom podlegają; w każdym razie, przy większych mleczarniach, gorzelniach, fabrykach krochmalu, browarach i t. p., hów trzody chlewnéj na wyższą skalę opłacać się będzie, gdyż pozostałości od fabrykacyi bardzo mało, a niekiedy żadnéj nieposiadając wartości, za pośrednictwem świń dobrze spieniężyć się dają.

Hodowla trzody chlewnéj jest kapitałem, z nakładu którego szybkie zyski osiągnąć można; wieprz ukarmiony pędzi się na targ, sprzedaje, mimo że hodowla jego prowadzi się bez rzeczywistych starań i bez żadnego systemu. Odbyt się zwiększa, ceny idą w górę, w miarę zatém wzrostu i produkcya świń wzrastać powinna, a jednak do dziś dnia trzoda pozostawiana sama sobie i sama się hoduje. Upadają gorzelnie, produkcya kartofli zmniéjsza się, zbadaćby więc należało, czy kartofle dawniej obracane na wyrób okowity, nie lepiéj obracać na wypas trzody chlewnéj.

Gatunek naszych świń poszukuje się dziś za granicą, mniéj bowiem posiadają tłuszczu, a więcéj mięsa, i dlatego kupcy pruscy jeżdżą dziś po wszystkich jarmarkach, skupują trzodę i partyami czyli częściowo do miejsc przeznaczonych pędzą. Do handlu takiego koniecznie potrzebne jest centralne targowiska, a takiém Warszawa, przez wzgląd na punkt środkowy i siecie kolei żelaznych być powinna; tym sposobem dostawiać i wywozić za granicę trzodę, łatwo będzie można. Tego rodzaju handel w Węgrzech prowadzi się na wysoką skalę; istnieje tam oddzielne towarzystwo, które kieruje tym handlem, a za centralny punkt targowiska, obrano miasto Peszt. Towarzystwo to ma pod Pesztem 126 dużych chlewów, mieszczących około 40,000 świń przypędzonych z Węgier, Siedmiogrodu i Serbii.

Zdaje się, że towarzystwo podobne przydałoby się i u nas; powinno ono mieć za zadanie, zakupować trzodę po różnych jarmarkach, w miarę potrzeb podtuczać i wypędzać na sprzedaż na stały do tego urządzony rynek. Nadto towarzystwo powinno dawać rolnikom zaliczki na hodowlę trzody, jéj ulepszenie przez krzyżowanie rass i t. p.

Świnia jest zwierzęciem domowém, dającém może w obecnym czasie z hodowli swéj więcéj zysku, aniżeli koń i wół, nie wymaga na rozpowszechnienie swe wielkich summ. Na dowód ile handel trzodą chlewną kapitalizować się może, faktem jest, że najznakomitsi magnaci w Węgrzech na wysoką skale zajmują się hodowlą tyle u nas zaniedbanéj gałęzi gospodarstwa rolnego.

Z tego cośmy dotąd powiedzieli, widzimy, że świnia jest prawdziwą dobrodziéjką tak biedaka jak i bogacza, a jednak wyraz ten „świnia” tak wstrętnie zakorzenił się w narodzie, iż mimo ciągnionych z niéj korzyści nie możemy ją otoczyć opieką, na jaką rzeczywiście zasługuje. Nie racyonalném jest przeto niedbałe traktowanie i przesądy, jakoby świnia żadnego dozoru i starania od właściciela nie wymagała.

Jak hów innych zwierząt domowych, tak samo i hów świń, wymaga pewnéj umiejętności, starania, pracy i znajomości przedmiotu.

Romuald Sobolewski, Lekarz Weterynaryi.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ ADRESOWY.

Władze duchowne.

	ULICA	Nr domu	UWAGI
Konsystorz prawosławny	Długa	15	
Kancelarya parafii prawosławnéj	—	13	
Szkoła duchowna powiatowa wyznania prawosławnego	—	13	
Konsystorz Generalny rzymsko-katolicki . . .	Miodowa	9	
Seminaryum metropolitalne rzymsko-katolickie	Krak.-Przedm.	46	obok koś. ś. Józ.
Konsystorz ewangelicko-augsburski.	Miodowa	9	
Kancelarya gminy ewangelicko-augsburskiéj . .	Królewska	15	
Konsystorz ewangelicko-reformowany	Leszno	20	
Kancelarya Kolegium	Leszno	20	
Komitet Synagogi	Tłomackie	7	
Zarząd Warsz. Gminy żydowskiéj*).	Elektoralna	6	
Kościoły filialne.			
Ś-go Ducha	Nowo-miejska	501*a*	po Pauliński
Ś-go Jana Bożego	Bonifraterska	2166	po Bonifratrach
Ś-go Franciszka Serafickiego.	Zakroczymska	1863*B*	po Franciszkan.
Ś-go Jacka.	Freta	251*a*	po Dominikańs.
Ś-go Marcina	Piwna	113	po Augustjański
Najświętszéj Panny Łaskawéj	Ś-to Jańska	5	po Pijarski
Ś-éj Anny	Krakowskie-Przedm.	367	po Bernardyński
Ś-go Józefa Oblubieńca	—	2667	po Karm. bosych
Ś-go Józefa Opieki	—	392	Wiytki
Ś-go Andrzeja	Senatorska	464	Kanoniczki
Ś-go Kazimierza.	Nowe Miasto	312	Sakramentki
„	Tamka	2858	
Ś-go Karola Boromeusza	Powązkowska	23*B*	

*) UWAGA. Kancelarye urzędników stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich, znajdują się przy kancelaryach komisarzy policyi właściwych cyrkułów.

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Kaplice Rzymsko-Katolickie.			
w Warszawskiem Towarzyst. Dobroczynności .	Krak.-Przedieście	56	
„ Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych .	Plac Ś-go Aleksandra	46	
„ Instytucie Muzycznym	Ordynacka	1	
„ Gimnazyum Męzkiem 2-iem	Nowolipki	5	
„ Instytucie S-téj Maryi Magdaleny	Żytnia	1	
„ „ Maryjskim wychowania Panien . .	Wiejska	8	
„ „ Starców	Przyrynek	6	
„ „ Paralityków	Wilcza	3	
„ Szkółce ubogich dzieci „Rodzina Maryi“ . .	Żelazna	47	
przy Szpitalach.			
w Szpitalu Dzieciątka Jezus	Plac Warecki	3	
„ „ Ś-go Ducha	Elektoralna	12	
„ „ Ś-go Rocha	Krakowskie-Przedm.	24	
„ „ Ś-go Łazarza	Książęca	2	
„ „ Dziecinnym	Aleksandrya	23	
„ „ Paralityków	Nowowiejska	12	
„ „ Ujazdowskim	Wiejska	52	
Władze policyjne.			
Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra . .	Senatorska	12	w Ratuszu
Wydziały tegoż zarządu:			
Adresowy	—	12	w Ratuszu
Pasportowy	—	12	w Ratuszu
Śledczy	—	12	w Ratuszu
Policyjno-Sądowy	—	12	w Ratuszu
Telegraf policyjny	—	12	w Ratuszu
Policyjno-Lekarski	Furmańska	19	
Cyrk. I i XI. Zamkowy, kancelarya	Podwal	15	
„ II i III. Soborny, „	Długa	10	
„ IV. Bielański, „	Nalewki	33	
„ V i VI. Powązkowski, „	Nowolipki	32*c*	
„ VII. Wolski, „	Chłodna	9	
„ VIII. Jerozolimski, „	Twarda	3	
„ IX. Łazienkowski, „	Krucza	13	
„ X. Nowoświecki, „	Krak.-Przedm.	1	
„ XII. Pragski, „	Targowa	182*ab*	
Straż Ogniowa.			
1-a część	Nalewki	1	
2-a „	Teatralny plac	12	
3-a „	Nowy-Świat	6	
4-a „	Chłodna	1	Koszary Mirow.
5-a „	Praga, Sprzeczna	271	
Biuro Komendy Straży Ogniowéj	Nalewki	1	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Władze Rządowe Cywilne.			
Archiwum główne Królestwa Polskiego . . .	Plac Krasiński	1	
„ b. Rady Administr. i archiwa po zwiniętych władzach	Krakowsk.-Przedm. i Jezuicka	42 1	
Biuro Naczelnika Powiatu Warszawskiego . .	Miodowa	18	
Izba Obrachunkowa.	Nowy-Świat	14	
Kancelarya Generał-Gubernatora	Krakowsk.-Przedm.	42	
„ Komisarza do spraw włościańskich.	Złota	23	
Komisya Centralna do spraw włościańskich . .	Saski Plac	1	
Kontrola Weterynaryjna	Wołowa	168	Praga
Komitet Cenzury.	Miodowa	9	
Rząd Gubernialny Warszawski	Krakowsk.-Przedm.	42	Pałac Namiest.
Wydział prośb w kancelaryi Gener.-Gubern. .	—	—	
Zarząd pałaców Cesarskich.	—		b. Zamek Król.
Władze Miejskie.			
Biuro komendy straży ogniowéj	Nalewki	1	
Dom główny kary i poprawy	Długa	36	
Dyrekcya Naukowa Warszawska.	Złota	22	
„ Teatrów Warszawskich	Plac Teatralny	23	
„ Towarzystwa Wyścigów konnych . .	Krakowsk.-Przedm.	30	
Expedycya gazet	Plac Warecki	18	
Kancelarya Telegrafu Europ.-Indyjskiego. . .	Jerozolimska	25	
Magistrat m. Warszawy	Senatorska	10	Ratusz
w n i m:			
Wydział wojskowy	—	—	
„ ubezpieczeń	—	—	
Lombard	—	—	
Kasy poborowe opłat miejskich	—	—	
Urząd miar i wag.	—	—	
„ Lekarski	—	—	
Kasa Oszczędności	—	—	
Kancelarya wodociągu miejskiego.	Dobra	23	
Zarząd szlachtuzów	Rybaki i Czerniakowska	8 24	
Kontrola weterynaryjna	Wołowa	168	Praga
„ służących	Podwal	14	
Kancelarya Inspektora policyi na rz. Wiśle . .	Solec i Rybaki	7 8	
Rada miejska Warsz. Dobroczynności publicznéj.	Senatorska	10	w Ratuszu
Zarząd Warszawsk. Ober-Policmajstra	—	—	
Konsulaty.			
Angielski Gen. Kons. Pułkownik F. Maude . .	Żórawia	3	
Austr.-Węgier. Gen. Kons. Bar. Brener-Felsach.	Święto-Krzyzka	7	
Belgijski i Włoski Gen. Kons. Mieczysław Epstein	Mazowiecka	16	
Francuzki Gen. Kons. Boyard.	—	16	
Hiszpański, Samuel Löwenberg	Krakowskie-Przedm.	5	
Cesarsko-Niemieck. G. K. Bar. Rechenberg . .	Mazowiecka	11	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Peruwański Kons. Stanisław Lesser	Miodowa	—	
Perski Edward Epstein	Żabia	4	
Stanów Zjednocz. Amer.-półn. Józef Rawicz . .	Erywańska	6*a*	
Szwedzki i Norwegski, Jan Bloch	Marszałkowska	64	
Szwajcarski, Hanselman Florjan pełn. ob. konsula	Sto-Krzyzka	1	
Niderlandzki Willekes Mac-Donald	Złota	4	

Władze i Instytucye

Ministerium Oświecenia Publicznego i Prywatne.

Okrąg naukowy Warszawski	Krakowsk.-Przedm.	26	
Dyrekcya Naukowa Warszawska.	Złota	22	
Inspekcya Szkół m. Warszawy	Zielony Plac	12	
Biblioteka uniwersytecka	Krakowsk.-Przedm.	26	
Komitet Egzaminacyjny.	—	—	
Gabinet zoologiczny, ...	—	—	
„ mineralogiczny	—	—	
„ archeologiczny	—	—	
„ rzeźb	—	—	
Towarzystwo zachęty sztuk pięknych	—	60	
„ Lekarskie Warszawskie	Niecała	7	
„ Farmaceutyczne			
Obserwatorium Astronomiczne	Ujazdowska	8	
Ogród Botaniczny	—	—	
„ Pomologiczny.	Nowogrodzka	26	
Muzeum przemysłu i rolnictwa	Krakowsk.-Przedm.	62	

Rządowe Zakłady Naukowe.

a) Męzkie.

Uniwersytet Aleksandryjski	Krakowsk.-Przedm.	26	Pałac Kazimier.
Gimnazyum 1-sze	Nowy-Świat	78	
„ 2-gie	Nowolipki	5	
„ 3-cie	Berga	1	
„ 4-te	Ujazdowska	20	
„ 5-te	Marszałkowska	17	
„ 6-te	Krakowskie-Przedm.	34	Obok Wizytek.
„ Realne	Jezuicka	2	
„ „	Nowy Zjazd	1*b*	Przy Moście
Progimnazyum 1-sze.	Gęsia	5	
„ 2-gie.	Chłodna	28	
Szkoła 3 klassowa miejska.	Złota	22	
„ 2 „ „	Marszałkowska		
„ 2 „ „	Plac Św. Aleksandra	7	
„ 2 „ „	Piwna	9	
„ 2 „ „	Brukowa	391	Praga

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
b) Żeńskie.			
Instytut Aleksandryjsko-Maryjski	Wiejska	6	
Gimnazyum 1-sze.	Rymarska	1	
„ 2-gie.	Wilcza	17	
„ 3-cie	Krakowsk.-Przedm.	34	
„ 4-te	Miodowa	5	
Progimnazyum 3 klassowe.	Stara	6	
Progimnazyum prywatne żeńskie z klasą przygotowawczą 4-ro klasowe pod kierunkiem Heleny Białozierskiéj	Hoża	14	
Prywatne Zakłady Naukowe.			
a) Męzkie.			
Szkoła 6 klasowa Babińskiego	Sewerynów	1	
„ „ „ Górskiego	Hortensja	2	Realna
„ „ „ J. Pankiewicza	Złota	18	Realna
„ „ „ Puciaty	Długa	32	Realna
„ 4 „ Benni	Jerozolimska	23*b*	Realna
„ „ „ Dicksztejna	Nowolipie	13	Realna
„ „ „ Gargulskiego	Leszno	1	Realna
„ „ „ Radziukinasa.	Smolna	17	
„ „ „ Szmurły	Freta	14	
„ 3 „ Wasilkowskiego	Leszno	76	
„ 2 „ Dureckiego	Włodzimierska	2*a*	
„ „ „ Gerinajza	Dzika	20	
„ „ „ Grabowskiego.	Trębacka	7	
„ „ „ Konwerskiego.	Nowogrodzka	3*a*	
b) Żeńskie.			
Pensya 6 klasowa Budzińskiéj	Włodzimierska	9	
„ „ „ Czarnockiéj	Jerozolimska	34	
„ „ „ Elszyk	Niecała	1	
„ „ „ Jasińskiéj	Krakowsk.-Przedm.	15	
„ „ „ Karwowskiéj	Elektoralna	43	
„ „ „ Kosmowskiéj	Miodowa	1	
„ „ „ Krzywobłockiéj	Mazowiecka	4	
„ „ „ Leśniewskiéj	Nowy-Świat	13	
„ „ „ Łapińskiéj.	Leszno	25	
„ „ „ Porazińskiéj	Szpitalna	1	
„ „ „ Smolikowskiéj	Marszałkowska	40	
„ „ „ Sikorskiéj	Marszałkowska	79	
„ „ „ Thalgrünn.	Dzika	1	
„ „ „ Vacqueret	Marszałkowska	46	
„ „ „ Żeleszkiewicz.	Krakowsk.-Przedm.	7	
„ 5 „ Karskiéj	Nowy-Świat	76	
„ „ „ Paprockiéj.	Dzika	11	
„ „ „ Michalskiéj	Długa	21	
„ 4 „ Frejsler	Hoża	3	
„ „ „ Hein	Miodowa	11	
„ „ „ Matuszewskiéj	Leszno	28	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Pensya 4 klasowa Szumowskiéj Maryi . . .	Nowa Praga	57	
„ „ „ Zarzyckiéj.	Leszno	3	
„ 3 „ Aleksandrowicz	Chmielna	12	
„ „ „ Janickiéj	Nowolipie	6	
„ „ „ Landau	Twarda	14*a*	
„ „ „ Papi i Herman	Wielka	16	
„ 2 „ Białozierskiéj	Marszałkowska	27*a*	
„ „ „ Borkowskiéj	Chmielna	52	
„ „ „ Ledworuskiéj	Leszno	24	
„ „ „ Lewinsohn	Dzielna	11*a*	
„ „ „ Szajewskiéj	Miodowa	2	
„ „ „ Szajkiewicz	Twarda	15	
„ „ „ Totwińskiéj	róg Chmielnéj i Zieln.	1	
„ „ „ Arasimowicz	Złota	10	
„ „ „ Kudasiewicz	Marszałkowska	52	
„ „ „ Kuczkowskiéj	Karmelicka	13	
„ „ „ Laskiéj	Targowa	151	Praga
„ „ „ Lipskiéj	Hoża	5	
„ „ „ Miłobęckiéj	Krochmalna	11	
„ „ „ Raczyńskiéj	Jerozolimska	28	
„ „ „ Gewartowskiej	Ogrodowa	5	
„ „ „ Moraczewskiéj	róg Chmieln. i Tward.	42	
„ 1 „ Ostrochulskiéj	Chłodna	40	
„ „ „ Tegazo	Podwale	5	
„ „ „ Gagatnickiéj	Orla	3	
„ „ „ Rafalskiéj.	Wielka	6в	
„ „ „ Trochanowskiéj	Zimna	1	
Szkoła przygotowawcza Maliszewskiéj . . .	Wspólna	22	
Inne Zakłady Naukowe.			
Instytut głuchoniemych i ociemniałych . . .	Plac Ś-go Aleksandra	4	
Oddział równoznaczny tegoż Instytutu dla przychodnich.	Podwal	24	
Instytut muzyczny	Ordynacka	1	
Muzeum Pedagogiczne Babińskiego	na Sewerynowie	1	
„ pszczelnicze Lewickiego	na Koszykach	1	
Muzeum przemysłowo-rolnicze	Krakowsk.-Przedm.	60	
Szkoła felczerów cywilnych	Św. Krzyska	21	
„ Weterynaryi	Smolna dolna	1	
„ Handlowa.	Nowy-Świat	49	
„ Handlowa Nowa prywatna	Hr. Berga	2*a*	
„ Techniczna dr. żel. Warsz. Wiedeńsk. .	Złota	35	
„ „ „ „ „ Terespol. . .	Brzeska	156	Praga
„ miejska 3 klas. z nauką rzemiosł . . .	Jasna	3	
„ przygotowawcza do examinów wojskowych Michałowskiego.	Żórawia	35	
„ takaż kapitana Dowgirda	Żelazna	27	
„ Rysunkowa	Rymarska	1	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Szkoła Ogrodnicza	Nowogrodzka	26	
„ Malarstwa dla kobiet Józ. Żdżarskiéj . .	Marszałkowska	69	
„ Ewangelicka	Królewska	15	
Zakład naukowy dla Farmaceutów P. Aleksandrowicz	Nowo-Wielka	5	
Seminarium ewangelickie dla nauczycieli . . .	Królewska	15	
Zakład rękodzielniczy dla kobiet, Suchowieckiéj.	Nowy-Świat	51	
„ „ „ „ Łojko . . .	Zielony plac	10	
„ „ „ „ Smólskiéj . .	Śto-Krzyska	19	
„ „ „ „ Hr. Plater Zyberg Cecylii	Piękna	14	
Zakład rękodzielniczy dla kobiet Lewenbergowéj.	Graniczna	6	
„ „ „ „ pracownic . .	Marszałkowska	53	
„ wychowania dla dzieci zamożnych . .	Marszałkowska	58*a*	
„ gimnastyki i zabaw dla dzieci Teresy Mieczko	Danielewiczowska	6	
Instytut gimnastyczny braci Graff.	Leszno	27	
Szkoła Freblowska braci Friderichs	Nowy-Świat	67	

Szkoły rzemieślnicze niedzielne.

Szkoła 1 klasowa	Chłodna	25	
„ „ „	Leszno	31	
„ 2 „	Marszałkowska	55	
„ „ „	Piwna	9	
„ „ „	Brukowa	381	na Pradze
„ 3 „	Gęsia	5	
„ „ „	Żelazna	28	
„ „ „	Jerozolimska	10	
„ 4 „	Zielna	3	
„ „ „	Jezuicka	2	

Salony dla sztuk pięknych.

Wystawa Tow. zachęty sztuk pięknych w Salonie artystycznym Ungra	Krakowsk.-Przedm.	15	
Salon artystyczny Krywulta	—	13	
Wystawa stała sztuki i starożytności	róg Królew. i Krak. P.	9	

Władze Ministerstwa Skarbu.

Bank Polski	Elektoralna	2	
Składy Banku Polskiego	Nowogrodzka	39	
Urząd Loteryi	Elektoralna	2	
Towarzystwo Kredytowe Ziemskie	Mazowiecka	13	
Komissya Emerytalna	Rymarska	3	
Kassa Główna	—	—	
„ Gubernialna Warszawska	—	—	
Probiernia Warszawska	—	1	
Zarząd Akcyzy Gub. Warszawskiéj i Siedleckiéj.	—	3	
Komora Składowa Warszawska	Chmielna	41	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Władze Ministerstwa Sprawiedliwości.			
Izba Sądowa Warszawska	Plac Krasiński	5	
Prokuratorya Krol. Polskiego.	Leszno	5	
Sąd Okręgowy Warszawski	Miodowa	7	
„ Handlowy „	Długa	1	
Zjazd Sędziów pokoju gub. Warszawskiéj . . .	Nowy-Świat	7	
„ „ „ m. Warszawy.	Grzybowska	19	
Izby Sędziów Śledczych 1 i 2 Oddziału (uczącstku)	Plac Krasiński	1	w lokalu b. Sąd. Kryminalnego
„ „ „ 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 18 i 19 Oddziału w gmachu Warsz. Sądu Okręg. .	Miodowa	7	
„ „ „ 4 i 20 Oddziału w lokalu b. Trybunału	Plac Krasiński	1	
Sądy pokoju.			
Okręgu 1-go	Zakroczymsska	17	
„ 2-go	Dzielna	7*b*	
„ 3-go	Leszno	25	
„ 4-go	Solna	8	
„ 5-go	Ciepła	12	
„ 6-go	Włodzimierska	4	
„ 7-go	Marszałkowska	2*g*	
„ 8-go	Hoża	7	
„ 9-go	Widok	1	
„ 10-go	Danielewiczowska	4	
„ 11-go	Alexandrowska	184*a*	na Pradze
„ 12-go	Leszno	49	
„ 13-go	Dzielna	11*b*	
„ 14-go	Sienna	4	
„ 15-go	Freta	14	
„ 16-go	Nowolipki	19*a*	
Poczta.			
Warszawski Kantor Gubernialny Pocztowy . .	Plac Warecki	20	
Ekspedycya Gazet	—	—	
Stacya Pocztowa	—	—	
Filia Poczty Warszawskiéj.	Nowolipki	8	
„ „ „	Grzybowska	20	
„ „ „	Brukowa	387*a*	na Pradze
„ „ „	Podwal	20	
„ „ „	Krucza	13	
Telegrafy i Telefon.			
Zarząd Telegrafu Warszawskiego	Królewska	33	
Kancelarya telegrafu Indo-Europejskiego . . .	Nowogrodzka	12	
Filia północnéj agencyi telegrafu w Petersburgu.	Mazowiecka	6	w exped. Gazety Handlowéj
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a.	Próżna	6	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Zarządy Dróg Żelaznych.			
Warszawsko-Wiedeńskiéj i Bydgoskiéj	Jerozolimska	35	
Warszawsko-Terespolskiéj	Mazowiecka	18	
Nadwiślańskiéj	Erywańska	2	
Fabryczno-Łódzkiéj	Królewska	29	
St. Petersbursko-Warszawskiéj	Praga	147	
Obwodowéj	Erywańska	34	
Komitet Handlowy dróg żelaznych	—	2	
Kancelarya Naczeln. Telegr. dr. Nadwiśl.	Włodzimierska	4	
Wydział Handlowy dr. żel. Warsz.-Teresp.	—	2	
Zarząd dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiéj	Marszałkowska	12	
Zarząd komunikacyj.			
Zarząd XI Okręgu Komunikacyj	Nowy-Świat	11	
Inspekcya dróg żelaznych	—	—	
Zakłady Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.			
OPIEKUNI CYRKUŁOWI I ICH ZASTĘPCY.			
Opiekun Cyrkułu I. Górski Konrad	Podwale	2	
Zastępca Miaskowski August	Stare-Miasto	2	
Opiekun Cyrkułu II. Borchart Apolinary	Freta	46	
Zastępca Matuszewski Gwalbert	Nowe-Miasto	8	
Opiekun Cyrkułu III. Dunin Romuald	Trębacka	9	
Zastępca Zienkowski Bolesław	Mazowiecka	8	
Opiekun Cyrkułu IV. Gronau Ludwik	Nalewki	29	
Zastępca Święcicki Hipolit	Pokorna	10	
Opiekun Cyrkułu V/VI. Markowski Aleksander	Nowolipie	3	
Opiekun Cyrkułu VII. Fijok Michał	Chłodna	28	
Zastępca Lechowski Bolesław	Ogrodowa	54	
Opiekun Cyrkułu VIII. Tokarski Adam	Chmielna	39	
Zastępca Grąbczewski Adam	Hoża	11	
Opiekun Cyrkułu VIII oddz. 2. Knoll Bronisław	Grzybowska	57	
Zastępca Grabowski Karol	Łucka	1	
Opiekun Cyrkułu IX. Markowski Antoni	Nowogrodzka	25	
Zastępca Jasiński Jan	Żurawia	9	
Opiekun Cyrkułu IX oddz. 2. Baranowski Marcin	Czerniakowska	32	
Zastępca Dolor Ludwik	—	54	
Opiekun Cyrkułu X. Rydzykowski Franciszek	Nowy-Świat	48	
Zastępca Keller Ludwik	—	—	
Opiekun Cyrkułu XI. Koczalski Antoni	—	12	
Zastępca Wałecki Antoni	Krakowskie-Przedm.	26	
Opiekun Cyrkułu XII. Skoryna Cezary	Brukowa	409	na Pradze
Zastępca Piaszczyński Henryk	Namiestnikowska	380	—
Sale Ochrony.			
1) Teofila Janikowskiego	Freta	8	
2) D-ra Malcza	Ogrodowa	20	
3) Ignacego Popławskiego	Pańska	46	

	ULICA	Nr. domu	UWAGI
4) Małżonków Neybauerów	Czerniakowska	67	
5) Małżonków Pusłowskich	Mokotowska	5	
6) Hr. Aleks. Kossakowskiéj	Furmańska	6	
7) Hr. Hermancyi Uruskiéj	Moskiewska	276	na Pradze
8) Ochrona	Grzybowska	30	
9) Księdza Gabryela Baudouin	Piwna	9	
10) Ś-téj Zofii	Wolska	7	
11) S-go Piotra	Tamka	7	
12) Leopolda i Róży Małż. Kronenberg . . .	Złota	28e	
13) Ochrona	Nowolipki	19	
14) Mathiasa Rosena	Żelazna	29	
15) Ochrona	Twarda	3	
16) Ochrona	Chłodna	5	
17) Mathiasa Bersohna	Dzielna	17	
18) Ochrona	Nowolipie	34	
19) Pauliny Bauman	Śliska	24	
20) Ochrona	Muranowska	14	
21) Stanisława Kronenberg	Brzeska	222	na Pradze
22) Bernarda Hantkiego	Przyokopową	4	
23) Imienia Maryi	Stara	2	
24) Ochrona	Solec	57c	
25) Temlera i Szwedego, pod rogatką Powązkow.			
26) Ochrona	Smocza	25	

Czytelnie bezpłatne.

Przy szpitalu oftalmicznym otwarta w Soboty od godz. 5 do 7 wieczór)	Smolna	1	
Przy ochronie I otwart. w Niedz. od god. 9—11	Freta	8	na Dominikańsk.
„ II otw. w Niedz. od g. 9—11 rano	Ogrodowa	20	
„ III „ „ „ „ 9—11 „	Pańska	46	
„ IV „ „ „ „ 10—12 „	Czerniakowska	67	
„ V „ „ „ „ 10—12 „	Mokotowska	5	
„ VI „ „ „ „ 10—12 „	Furmańska	6	
„ VII otw. w Poniedz. 5—6½ z poł.	Moskiewska	276	na Pradze
„ VIII otw. w Sob. od god. 5—7 w. i w Niedzielę od god. 9½—11½ r.	Grzybowska	30	
„ IX otw. w Niedzielę od g. 8—10 r. i w Środy od 6—8 wieczór.	Piwna	9	
„ X otw. w Niedz. od god. 10—12 r.	Wolska	7	
„ XI „ „ „ „ 8—11 r.	Tamka	7	
„ XII „ „ „ „ 10—12 r.	Złota	28	
„ XIII „ „ „ „ 10—12 r.	Nowolipki	19	
„ XV „ „ „ „ 10—12 r.	Twarda	3	
„ XVI „ „ „ „ 10—12 r.	Chmielna	5	
„ XVII „ „ „ „ 10—12 r.	Przyokopowa	6	
„ XXV „ „ „ „ 10—12 r.	—	12	

Kassy groszowe.

1) W ochron. I w Niedziele od godz. 9—11 rano	Stara	8	
2) „ II „ „ 9—11 „	Ogrodowa	20	
3) „ III „ „ 9—11 „	Pańska	46	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
4) W ochron. IV w Niedz. od godz. 10—12 rano	Czerniakowska	67	
5) „ V „ „ 3—5 po p.	Mokotowska	5	
6) „ VI „ „ 9—11 rano	Furmańska	6	
7) „ VII na Pradze, w Poniedziałki od 5—7 wiecz.	Moskiewska	276	na Pradze
8) W ochr. VIII otw. w Niedz. od g. 9—11 r.	Grzybowska	30	
9) „ IX otw. w Niedz. od godz. 9—11 rano i w Środy od 5—7 wieczór.	Piwna	9	
10) W ochr. X w Niedzielę od godz. 10—12 rano	Wolska	7	
11) „ XI „ „ 10—12 „	Tamka	7	
12) „ XII „ „ 9—11 „	Złota	28	
13) „ XIII „ „ 9—11 „	Nowolipki	19	
15) „ XV „ „ 4— 6 po p.	Twarda	3	
16) „ XVI „ „ 9—11 rano	Chłodna	5	
17) „ XVII „ „ 10—12 rano	Przyokopowa	25	
Przy szpitalu oftalmicznym otw. w Sobotę od g. 6—7 wieczorem	Smolna	1	
Kassy pożyczkowe cyrkułowe.			
1 kassa dla cyrkułów 1/11 i 2/3 Zarządzajacy Zagrabiński Andrzej	Podwal	21	
2 „ dla cyrkułu 5/6 Zarządzający Zaręba Andrzej	Leszno	36	
3 „ dla cyrkułu 7/8 Zarządzający Płodowski Feliks	Chłodna	17	
4 „ dla cyrkułu 9/10 Zarządzający Przyłuski Feliks	Krucza	10	
5 „ dla cyrkułu 12 Zarządzający Kurowski Klemens	Targowa	183	na Pradze
Lekarze Zakładów.			
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.			
Zakładu starców i kalek: Lubelski Wilhelm .	Ŝto-Krzyzka	16	
Zakładu sierot chłopców: Antecki Antoni . .	Warecka	9	
Zakładu sierot dziewcząt Lubelski Wilhelm. .	Ŝto-Krzyzka	16	
Lekarze okól. Zakł. Tow. Dobrzański Aleksand.	Erywańska	5	
i Paszczyński Józef .	Marjańska	11	
Ochrony I. Sznabl Jan	Krakowskie-Przedm.	63	
Kleczkowski Jan . .	Ś-to Jerska	12a	
— II. Malcz Mieczysław. .	Święto-Krzyzka	29	
— III. Goldflam Samuel . .	Graniczna	10	
— IV. Saski Władysław . .	Chmielna	32	
— V. Biberstein Ludwik .	Nowy-Świat	20	
Zacharewicz Hipolit .	Marszałkowska	69	
— VI. Kadler Ludwik. . .	Krakowskie-Przedm.	38	
Przyborowski Marjan.	Bednarska	16	
— VII. Kryże Władysław . .	Brukowa	390	na Pradze
i Landau Maurycy .	Targowa	174	
— VIII. Kosiewicz Antoni . .	Elektoralna	30	
Kulesza Karol . . .	Orla	2	

		ULICA	Nr. Domu.	UWAGI
Ochrony IX.	Wilczkowski Witalis .	Podwal	4	
	Karwowski Konstanty	Krakowskie-Przedm.	69	
— X.	Nawrocki Władysław .	Żelazna	33	
	Wejssel Antoni. . .	Wolska	4	
— XI.	Żera Teofil	Bracka	8	
	Strasburger M. . .	Nowy-Świat	19	
— XII.	Sierpiński K. . . .	Marszałkowska	34	
	i Szyszło Wincenty .	Jerozolimska	28	
— XIII.	Rubinsztejn Francisz.	Grzybowska	4	
	i Bykowski	Wspólna	13*a*	
— XIV.	Kramstück Juljan. .	Graniczna	9	
	Hejman Edw. Teodor.	Twarda	5	
— XV.	Portner Szymon . .	Żabia	7	
— XVI.	Groer Franciszek . .	Elektoralna	34	
— XVII.	Chwat Ludwik . . .	Rymarska	8	
— XVIII.	Rosenthal Jakób . .	Święto-Jerska	26	
— XIX.	Lekarze szpitala dla dzieci starozakonnych			
— XX.	Lekarze szpitala starozakonnych.			
— XXI.	Lekarz ochrony VII.			
— XXII.	Gutwein Jakób . . .	Plac Grzybowski	10	
— XXIII.	Lekarze ochrony I.			
— XXIV.	Rozenthal Jakób . .	Święto-Jerska	26	
— XXV.	Andres Ludwik . .	Hr. Kotzebue	1	
— XXVI.	Mączewski Włcdysłąw	Erywańska	4	
Lekarz Żłobka przy ulicy Złotéj. — Lekarz Ochrony XIII.				
Dentyści zakładów Tow.	Schelerowie	Tłomackie	5	
	Ziemiański	Krakowsk.-Przedm.	52	
Tanie kuchnie.				
1) Dla Chrześcian		Podwal	20	
2) Dla Chrześcian		Krak.-Przedm.	1	
Zakłady i INSTYTUCYE DOBROCZYNNE.				
Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowéj . .		Tamka	25	
Dom schronienia (Przytulisko)		Wilcza	3	
Dom schronienia starców i sług Opieki N. M. P.		Przyrynek	6	Nowe-Miasto
Dom przytułku i pracy		Wolska	4	
Dom przytułku ubogich i starców parafii Ewangelicko-Augsburskiéj i Ochrona sierot . .		Erywańska	2	
Dom przytułku starców i sierot wyznania Mojżeszowego i dom schronienia dla przychodnich i biednych dzieci tegoż wyznania . .		Wolska	18	
Dom Sierot (chłopców)		Stara	2	
„ „ (dziewcząt)		Krakowsk.-Przedm.	56	
Gospoda chrześcijańska.		Żelazna	20*d*	
Instytut moralnéj poprawy dzieci		w Mokotowie		
Instytut św. Kazimierza		Tamka	9	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Instytucya Jałmużnicza	Nowe-Miasto	2	
Kassa Oszczędności	Senatorska	10	w Ratuszu
Kassa Emerytów	Piwna	9	
Kassa pomocy nauko. imienia Mianowskiego, Stanisław Kronenberg lub Karol Deike . . .	Mazowiecka Hr. Berga	18 3	
Kassa wsparcia podupadłych lekarzy, oraz ich wdów i sierot	Niecała	7	
Kassa wsparcia podupadłych farmaceutów, oraz ich wdów i sierot	Chłodna	12	
Kassa wsparcia podupadłych pastorów	Królewska	15	
Kassa wsparcia podupadłych artystów	Krakowsk.-Przedm.	15	Księg. Gebethnera i Wolffa
Kassa pożyczkowa ś. Wincentego á Paulo . . .	Książęca	19	
Kassa pożyczkowa Towarz. Dobroczynności . .	Krakowsk.-Przedm.	56	
Ochrona Maryjska	Franciszkańska	2	
„ Mikołajewska	Zakroczymska	1	
Przytułek dla wychodzących ze szpitali . . .	Dzika	35	
„ „ „ „ Starozak.	Dzika	30	
Rada miejska Warszawskiéj publicznéj Dobrocz.	Senatorska	10	w Ratuszu
Schronienie dla nauczycielek	Żurawia	3	
Towarzystwo osad rolnych	Róg Jerozol. i Krucz.		
Towarzystwo opieki nad zwierzętami	Krakowsk.-Przedm.	11	
Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności . .	—	56	
Zakład Starców i kalek	Krakowsk.-Przedm.	56	
Zakład Starców obojga płci wyznania Prawosł.	Franciszkańska	2	
Zakład św. Marty	Nowy-Świat	47	
Zakład rodziny N. Panny Maryi	Żelazna	87	
Zakład Magdalenek	Żytnia	1	
Zarząd Czerwonego Krzyża	Saski plac	6	
Szpitale.			
Dzieciątka Jezus	Plac Warecki	15	
Św. Ducha	Elektoralna	12	
Św. Rocha	Krakowsk.-Przedm.	24	
Ewangelicki	Karmelicka	4	
Starozakonnych	Pokorna	20	
Św. Łazarza	Książęca	2	
Oftalmiczny	Smolna	4	
Św. Jana Bożego	Bonifraterska	6	
Pragski	Panieńska	415	na Pradze
Ujazdowski (wojskowy)	Wiejska	52	
Aleksandrowski	w Cytadeli	68	
Dla dzieci chrześciańskich	Aleksandrya	23	
„ żydowskich	Śliska	37	
Ś-tego Stanisława (zapasowy)	Wolska	25	
Zakłady lecznicze prywatne.			
Ambulatorjum doktora Frejdensohna	Karmelicka	2	
„ „ Malcza	Zgoda	1	
„ „ Meyersohna.	Leszno	10	
„ przy szpitalu Ś. Ducha . . .	Elektoralna	12	

	ULICA	Nr. domu	UWAGI.
Ambulatoryum przy szpitalu Ewangelickim . .	Karmelicka	4	
„ „ „ Dzieciątka Jezus .	Plac Warecki	15	
„ „ „ Starozakonnych .	Pokorna	20	
„ „ „ Ś. Rocha. . . .	Krakowskie-Przedm.	24	
„ „ „ dla dzieci starozak.	Ślizka	35	
„ „ „ d-ra Wejtzenblutha	Graniczna	2	
Ambulatoryum Homeopatyczne	Czysta	4	
Bezpłatna lecznica	Podwal	22	
Dom Zdrowia d-ra Ołtuszewskiego	Długa	6	
„ „ Zdzieńskiego	Mokotowska	7	
„ „ Dobrskiego i Brzezińskiego.	Szpitalna	6	
Gabinet Chirurg. Ortopedyczny d-ra Jasińskiego.	Obożna	5	
Instytut leczniczy d-ra Brunnera	Włodzimierska	9	
„ gimnastycz. leczniczy Olszewskiego . .	Miodowa	3	
„ „ „ „	Jerozolimska	11	
„ „ „ Majewskiego . .	Aleksandrya	12	
„ „ „ oraz szkoła gimnastyki i fechtunku Stanisława Majewskiego.	Nowy-Świat	5	
„ leczniczy Wyrzykowskiego Daniela . . .	Wielka	13	
„ „ Zewalda Szymona	Nowogrodzka	14	
„ „ gimnastyczno-ortopedyczny, lekcje gimnastyki szwedzkiéj i pedagogicznéj specyalnie żeński Michała Majewskiego .	Żelazna brama	2	
„ położniczy d-ra Horocha.	Marszałkowska	6e	
Uniwerstytecka klinika oczna	Krakowskie-Przedm.	24	
Instytut szczepienia ospy ochronnéj (krowianki) d-ra Mączewskiego	Nowo-Senatorska	4	
Lecznica przen. z rogu Rymarksiéj i Leszna .	Leszno	4	
„ na oczy d-ra Kępińskiego	Włodzimierska	2	
„ „ d-ra Mikuckiego	Nowy-Świat	23	
Lecznica Czerwonego Krzyża.	Długa	36	
„ dla przychodzących, d-ra Kosmowskiego	Niecała	7	
„ dla niezamożnych chorych d-ra Klinka	Plac Teatralny	7	
„ „ „ „ „ „	Marszałkowska	28	
Lecznica dla niezamożnych chorych d-ra Klinka	Senatorska	9	
„ „ „ „ „ „	Marszałkowska	7	
„ „ „ „ „ Żera .	Nowy-Świat	28	
„ weterynaryjna	Elektoralna	55	
„ dla zwierząt	Hoża	30	
Lokal Sanitarny dr. żel. Warsz.-Wied. . . .	Jerozolimska	25	
Mleczarnia lecznicza.	Marszałkowska	4a	
Przytułki dla położnic w Warszawie:			
1 pod kierunkiem d-ra Biegańskiego	Leszno	66	
2 „ „ „ Tomaszkiewicz Dobrskiéj	Prosta	2	
3 „ „ „ Kondratowicza	Nowo-wielka	5	
4 „ „ „ Gromadzkiego	Targowa	150a	na Pradze
5 „ „ „ Rubinstejna	Plac Muranowski	10	
Schronienie dla paralityków	Nowowiejska	12	
„ św. Władysława dla paralityczek. .	za rogatką Belweders.	8	
„ gminy Ewangelic. „ . .	blizko cm. ewangelic.	18	
Weinberga Aleksandra doktora: Pracownia che-			

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
miczna rozbiorów i mikroskopowa oraz stacje doświadczenia dla celów hygieny .	Graniczna	14	
Zakład leczniczy dla kobiet, d-ra Rogowicza . .	Nowogrodzka	20	
„ lecz. dla chorych na oczy, d. Dobrzańskiego	Erywańska	5	
„ leczniczy dla syfilitycznych d-ra Kadlera.	Nowy-Świat	19	
„ lecz. dla obłąkan. d-ra Chomentowskiego.	Marszałkowska	7b	
„ lecz. ścieśnion. powietr. d-ra Brodowskiego	Oboźna	5	
„ lecz. elektro-terapeutyczny, d-ra Brunera.	Nowo-Zielna	36	
„ leczniczy chorób chroniczn. d-ra Chwata .	Rymarska	8	
„ leczenia kumysem d-ra Nowakowskiego .	Królewska	6	
„ lecz. dla chor. na żołądek d-ra Reichmana.	Krucza	13bb	
„ leczenia Kefirem d-ra Wyszyńskiego. .	Jerozolimska	9	
Instytucye i Stowarzyszenia przemysłowe.			
Agencya Dąbrowskich kopalni węgla banku francuzko-włoskiego	Nowy-Świat	40	
Akcyjne Towarzystwo zakładów mechanicznych górniczych Lilpop, Rau i Loewenstein . .	Smolna dolna	2	
Akcyjne Towarzystwo przędzalni „Zawiercie" .	Nowo-Zielna	36	
Administracya Młyna parowego „Głuchów" . .	Marjańska	4	
Agentura ubezpieczenia od ognia na życie i posagi dla dzieci	Nalewki	7	
Agentura północnego Towarzystwa ubezpieczeń Chaima Wilnera	Dzielna	1	
Agentura Centralna moskiewskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia	Żelazna Brama	2	
Agentura Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja" .	Długa	45	
Agentura Petersburgskiego ubezpiecz. od ognia oraz ubezpieczenie dochodów i kapitałów.	Leszno	24	
Agentnra Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja" .	Żelazna	28	
„ „ „ „	Leszno	12	
„ Warszawsk. Towarzystwa ubezpieczeń.	Twarda	7	
„ „ „ „	Twarda	16	
„ „ „ „	Twarda	2	
„ Ruskiego Tow. ubezpieczeń od ognia.	Marszałkowska	57	
Bank Handlowy	Włodzimirska	15	
„ Dyskontowy	Krakowsk.-Przedm.	40	
Dessauskie Towarzystwo Gazowe.	Ludna	4	
Giełda	Królewska	6	
Kantor obstalunków gazowych	róg Królews. i Sas. pl.		w domu handlowym Kronenberg i Nelkenbaum
„ Fabryki Tabacznéj Union	Marszałkowska	27	
„ Szydłowieckiéj fabryki bryczek i wozów.	Zgoda	1	
„ Fabryki stali tyglowéj „Cyklop" . . .	Rymarska	8	
Kassa pożyczkowa Przemysłowców warszawskich.	Nowo-Senatorska.	7	
Kompanja nawozów rolnicz. i Aparatów Bergera.	Królewska	13	
Klub ruski.	Nowy-Świat	3	
Akcyjne Towarzystwo przemysłowo-handlowa pod firmą Łucki Kuźmin i spółka	Miodowa	65	
Kassa zasiłkowa na zastaw ruchomości . . .	Plac Warecki	14	
Kancelarja zgromadzenia Warszawsk. Felczerów.	Mirowska	5	

	ULICA	Nr. domu	UWAGI
Kancelarja Komitetu zarządzającego Ciechocińskiemi kąpielami	Ciepła	8	
„ główna hr. Zamoyskich	Rymarska	8	
„ Komitetu przemysłowego	Włodzimierska	2	
„ rossyjska wzajemnego ubezbieczenia inwentarza żywego od pomoru . .	Senatorska	25	
„ popierania przemysłu i handlu . .	Krakowskie-Przedm.	60	
Muzeum popierania przemysłu i handlu . . .	Krakowskie-Przedm.	60	
Przedsiębiorstwo Asfaltowe Pauli	Bielańska	6	
Fabryka krawatów „Louise"	Długa	55	
Resursa kupiecka	Senatorska	26	
„ Obywatelska	Krakowsk.-Przedm.	58	
Sala licytacyjna	Miodowa	10	
Stowarzyszenie Spożywcze Merkury	Podwal	17	
„ subiektów handlowych	Karmelicka	12	
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	Królewska	8	
„ Warszawsk. Ubezpieczeń od ognia.	Krakowskie-Przedm.	7	
„ Ruskie „ „ „ .	Senatorska	25	
„ Północne „ „ „ .	Mazowiecka	11	
„ drugie Ruskie „ „ „ .	Niecała	12	
„ „Rossya" „ „ „ .	Hr. Kotzebue	10	
„ st.-Petersburskie „ „ „ .	Królewska	13	
„ Moskiewskie „ „ „ .	Bielańska.	5	
„ Salamandra „ „ „ .	Długa	49	
„ Jakor „ „ „ .	Żabia	4	
„ St.-Petersburskie Ubezpiecz. od ognia, oraz dochodów i kapitałów. . . .	Warecka	4	
„ ubezpieczeń Rossja, ubezpieczenie od ognia, na życie i transporta . . .	Marszałkowska	56	
„ Petersburgskie ubezpieczeń od ognia oraz ubezpeczenie rent i kapitałów.	Marszałkowska	58*a*	
„ Petersburgskie „Nadjeżda" agentura Warszawska ubezpieczeń od ognia na Królestwo polskie	Bielańska	3	
„ Kredytowe miejskie	Włodzimierska	13	
Towarzyst. Wioślarskie	Wierzbowa	1	
„ Myśliwskie	Królewska	2	
„ Harmonii	Długa	30	
„ Rossyjskich Transportów	Śto-Jerska	28	
„ Przemysłu naftowego Braci Nobel .	Długa	52	
„ akcyjne Mirkowskiéj fabryki papieru (Natansonowie)	Hr. Berga	5	
„ akcyjne Warsz. fabryki machin, narzędzi rolniczych i wyrobów żelazn.	Czerniakowska	69	
„ akc. łaźni i łazienek, biuro Zarządu .	Miodowa	11	
„ Hodowli Jedwabników	Królewska	31	
„ Belgijsk. kolei konnych (Tramwajów)	Sierakowska	1	
„ techn. przetworów produktów leśnych.	Erywańska	3	
Warszawski Komitet Giełdowy	Królewska	8 1/2	
Warszawskie Towarzystwo przemysłu Gorniczego (St. Kronenberg)	Mazowiecka	18	
Warszawskie przedsiębierstwo budowlane . . .	Bielańska	2	

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Warszawskie przedsiębiorstwo asfaltowe (Sporny i Leitgeber) . .	Włodzimierska	11*a*	
Warszawska Agentura Ogłoszeń (Rajchman i Fraendler).	Senatorska	22	
(Filia tejże agentury)	Nowy-Świat	67	
„ spółka zjednoczonych Krawców . .	Długa	24	
„ „ „ Szewców . .	Miodowa	6	
„ „ „ Ślusarzów. .	Bielańska	12	
„ „ „ Stolarzy . .	Tłomackie	6	
Zarząd Żeglugi Parowej na Wiśle	Miodowa	13	
Yacht Klub.	na Pradze nad Wisłą		

Zarządy Cukrowni Krajowych w Warszawie.

	ULICA	Nr. Domu	UWAGI
Cielce, Leopold Meyer	Rymarska	6	
Czarny Ostrów, Leop. Kronenberg	Mazowiecka	18	
Czersk, Jan Berson	Elektoralna	5	
Czystocice, J. G. Bloch	Królewska	29	
Dobrzelin, „ „	—	—	
Duninów, ob. *Leonów*.			
Dzierzbin, Edward Luksemburg	Graniczna	4	
Elzbietów, Stanisław Lesser	Miodowa	11	
Hermanów, Miecz. Epstein.	Mazowiecka	9	
Izabelin, M. Mayzner	Grzybowska	11	
Józefów, Jakób Janasz	Nowo-Zielna	39	
Konstancya, M. Epstein.	Mazowiecka	9	
Leonów, M. Karnicki	—	10	
Ludwików, Pacanowski	Senatorska	22	
Łanięta, M. Mayzner	Grzybowska	11	
Łyszkowice, M. Epstein	Mazowiecka	9	
Michałów, Jan Berson	Elektoralna	5	
Młynów, Edw. Luksenburg	Graniczna	4	
Ostrów, Leop. Kronenberg	Mazowiecka	18	
Oryszew, „ „	—	—	
Ruda Pabianicka, Loewenberg	Żabia	3	
Sanniki, Natanson	Hr. Berga	5	
Sójki, M. Mayzner	Grzybowska	11	
Strzelce, „	—	—	
Walentynów, L. Kronenberg	Mazowiecka	18	
Zakrzówek	Marszałkowska	50*a*	

Redakcye Pism peryodycznych.

	REDAKTOR	ULICA	Nr. domu
Ateneum	Chmielowski	Włodzimierska	14
Biblioteka Warszawska.	Plebański	Zielna	7*a*
„ Umiejętności prawnych	Rembowski	Chmielna	15
Biblioteka Umiejętności Lekarskich.	Łuczkiewicz	Chmielna	25
„ Rolnicza	Strzelecki	Smolna	11
„ Celniejszych dzieł Europejskich . .	Lewental	Nowy-Świat	39
„ Romansów i Powieści	Pajewski	Niecała	12
Biesiada Literacka	Maleszewski	Chmielna	20

	REDAKTOR	ULICA	Nr. Domu
Bluszcz	Glücksberg	Królewska	5
Dziennik dla wszystkich i anonsowy	Perzyński	Mazowiecka	11
Dwór wiejski	Jaroszewski	Nowy-Świat	24
Echo muzyczne, teatralne i artystyczne	Kleczyński	Senatorska	18
Gazeta Policyjna	Benzeman	—	12
„ Świąteczna	Prószyński	Krakowsk.-Przedm.	45
„ Polska	Leo	Warecka	6
„ Warszawska	Kenig	Długa	32
„ Handlowa	Okręt	Mazowiecka	6
„ Sądowa	Orgelbrand	Nowy-Świat	6
„ Lekarska	Gajkiewicz	Marszałkowska	45
„ Rolnicza	Trylski	Warecka	5
„ Rzemieślnicza	Makowiecki	Nowy-Świat	46
Gospodyni wiejska	Jaroszewski	Nowy-Swiat	24
Hasefirach (po hebrajsku)	Słonimski	Muranowska	24
Izraelita	Peltin	Zielna	18
Inżenierja i Budownictwo	Adamowski	Warecka	2
Kłosy	Lewental	Nowy-Świat	39
Kolce	Pajewski	Niecała	12
Kronika rodzinna	Borkowska	Mazowiecka	8
„ lekarska	Hevelke Otto	Widok	7*a*
Kurjer Codzienny	Orgelbrand	Czysta	6
„ Poranny	Fryze	Senatorska	20
„ Warszawski	Szymanowski	Plac Teatralny	5
„ Świąteczny	Łaszczyński	Tłomackie	8
„ Rolniczy	Trylski	Warecka	5
Medycyna	Fritsche	Jerozolimska	34
Mucha	Fryze	Senatorska	20
Moda	Landowski	Nowy-Świat	39
Niwa	Godlewski	Ś-to Krzyzka	16
Ogrodnik Polski	Jankowski	Warecka	6
Opiekun zwierząt domowych i pożytecznych	Kotłubaj	Sienna	6*a*
Hodowiec	Kotłubaj	Hoża	30*a*
Pamiętnik Warszaws. Towarzystwa Lekarskiego.	Jasiński	Obozna	5
Prawda	Świętochowski	Zielna	7*a*
Przegląd Techniczny.	Gumowski	Złota	28*e*
„ Pedagogiczny	Babiński	Sewerynów	1
„ Katolicki	Jagodziński	Chmielna	5
„ Tygodniowy	Wiślicki	Czysta	2
„ Bibliograficzno-Archeologiczny	Wilanowski	Bracka	7
Przyjaciel Dzieci	Gregorowicz	Widok	3
Romans i Powieść	Gawalewicz	Podwal	21
Ruski filologiczny Wiestnik	Smiernów	Hoża	10
Rola	Jeliński	Nowy-Świat	4
Słowo	Sienkiewicz	Mazowiecka	11
Świt	Lewental	Nowy-Świat	30
Teraźniejszość	Szygarin	Mazowiecka	4
Tygodnik Illustrowany	Jenike	Krakowskie-Przedm.	15
„ Powszechny	Orgelbrand	Nowy-Świat	67
„ Mód.	Gregorowicz	Widok	3
„ Romansów i Powieści	Lewental	Nowy-Świat	39

	REDAKTOR	ULICA	Nr Domu
Tygodnik Kucharski	Sochacki	Nowy-Świat	46
Wędrowiec	Artur Gruszecki	Żórawia	11
Wieczory Rodzinne	Hauke Ludwika	Mazowiecka	8
Wiadomości Farmaceutyczne	Mrozowski	Franciszkańska	14
„ Bibliograficzne	Paprocki	Chmielna	8
Wiek	Zalewski	Nowy-świat	59
Warszawskij Dniewnik	Szczebalski	Miodowa	18
Warszawskije Gubernskije Wiedomosti	—	—	18
Wszechswiat	Dziewulski	Podwal	2
Zorza	Grajnert	Wspólna	10

Pisma peryodyczne prowincyonalne.

	REDAKTOR	Nr. domu	UWAGI
Gazeta Lubelska (codzienna)	Leon Zaleski	—	
„ Kielecka (w Niedziele i Środy)	Sienicki	—	
Echo Łomżyńskie (co Wtorek)	Szumowski	—	
Kaliszanin (we Wtorek i Piątek)	T. Esse	—	
Tydzień Piotrkowski (w Niedziele)	M. Dobrzański	—	
Korespendent Płocki (we Wtorek i Piątek)	Rościszewski	—	
Ogłoszenia handlowe, przemysłowe i rolnicze			w Włocławku

Czytelnie.

	ULICA	Nr. domu	UWAGI
Jeleńskiego	Nowy-Świat	4	
„	Bielańska	9	
Kotarbińskiego	Jerozolimska	13	
Czarnowskiego	Nowy-Świat	19	
Olszewskiego	Marszałkowska	65	
Kulikowskiéj	Elektoralna	7	
Rosendorfa	Krakowskie-Przedm.	85	dom Rezlera
Frühlinga	pod filar. Teatru Wiel.	19	
Krankowskiego	na Pradze	155	dom Różyckiego
Sulimierskiego	Graniczna	14	

Hotele pierwszorzędne.

1. Brülowski ulica Hr. Kotzebue Nr. 1.
2. Drezdeński ulica Długa Nr. 30.
3. Europejski Krakowskie-Przedmieście Nr. 13.
4. Krakowski ulica Bielańska N. 7.
5. Litewski ulica Nowo-Senatorska Nr. 5.
6. Lipski ulica Bielańska Nr. 3.
7. Francuzki Zielony plac Nr. 5.
8. Niemiecki ulica Długa Nr. 27.
9. Paryzki ulica Bielańska Nr. 9.
10. Polski ulica Długa Nr. 27.
11. Rzymski ul. Nowo-Senatorska Nr. 1.
12. Saski ul. Kozia Nr. 3.
13. Warszawski ulica Piękna Nr. 3.
14. Wiktorya, ul. Jasna Nr. 8.

Hotele drugorzędne.

1. Augustowski, ul. Nalewki Nr. 19.
2. Berliński, ul. Nalewki Nr. 11.
3. Białostocki ulica Nowolipki Nr. 14.
4. Dziekanka, ul. Krak.-Przedm. Nr. 50.
5. Furmański, ul. Franciszkańska Nr. 16.
6. Gdański, Nalewki Nr. 14.
7. Grodzieński, ul. Nalewki Nr. 23.
8. Hamburski, ul. Nalewki Nr. 25.

9. Kaliski, ul. Zimna Nr. 3.
10. Kielecki, ul. Bagno N. 1.
11. Kowieński, ul. Kozia Nr. 1.
12. Londyński, ul. Nalewki Nr. 21.
13. Płocki, ulica Podwal Nr. 19.
14. Północny ul. Nowolipki Nr. 6.
15. Radomski, ul. Twarda Nr. 1.
16. St.-Petersburski, ul. Gęsia Nr. 2.
17. Sandomierski, ul. Gnojna Nr. 3.
18. Sławiański, ul. Podwal Nr. 17.
19. Ukraiński, plac Krasiński Nr 3.
20. Warsz.-Wiedeński, róg ul. Widok i Marszałkowskiéj Nr. 21.
21. Wileński, Franciszkańska Nr. 26.
22. Wrocławski, ul. Nalewki Nr. 9.

TEATRY.

Warszawa posiada 6 teatrów zostających pod administracyą rządową: 1) Teatr Cesarski (w Pomarańczarni); 2) Teatr Wielki; 3) Teatr Rozmaitości; 4) Teatr letni w ogrodzie Saskim; 5) Teatr nowy, ulica Królewska Nr. 411; 6) Teatr mały ulica Danielewiczowska 4a; 7) Teatr letni na wyspie w Łazienkach królewskich.

POSŁAŃCY PUBLICZNI. *Chmielna Nr 1 (róg Zielnéj).*

Taryfa opłat za usługi posłańców publicznych w Warszawie i przedmieściu Pradze.

1. Za kurs z ciężarem do 10 funtów w mieście i do dworca kolei żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj kopiejek 10.

2. Za takiż kurs z piśmienną odpowiedzią k. $12^1/_2$.

3. Za kurs z ciężarem do 10 fun. do Cytadeli, Ujazdowa, Belwederu i Łazienek, do wszystkich miejscowości położonych za ul. Piękną i Górną, jak również na Pragę ido dworców kolei Petersburgskiéj i Terespolskiéj, i odwrotnie, kop. 15.

4. Za takiż kurs z piśmienną lub ustną odpowiedzią, kop. 20.

5. Za czekanie na odpowiedź do 10 minut, nic się nie płaci posłańcowi; za dłuższy zaś czas posłaniec pobierać będzie od rozkazującego mu czekać, za pół godziny kop. 10, za godzinę kop. 15.

6. Za przeniesienie ciężaru ważącego więcéj niż 10 funtów, dopłaca się za każde 60 funtów, po kop. 10.

Przy biurze posłańcow Biernackiego jest od 1 Marca 1883 roku otworzony Kantor stróżów nocnych, których zamawiać można podług umowy piśmiennéj.

DOROŻKI I OMNIBUSY.

Dorożki.

Taksa dla dorożek 1-éj klassy.

Za kurs jazdy od godziny 7 rano do 12 w nocy: bez pakunku 30 kop., z pakunkiem 40; w nocy, do godziny 7 rano: bez pakunku 40 kop., z pakunkiem 50 kop. Za kurs jazdy z wszystkich stacyj i ulic: do Łazienek Królewskich, na ulicę Czerniakowską, Solec, po za Górną ulicę do Aleksandrowskiéj cytadeli, wszystkich rogatek, na Pragę, i do wszystkich dworców dróg żelaznych: od godziny 7 rano do 12 w nocy: bez pakunku 40 kop., z pakunkiem 50, po 12-éj zaś bez pakunku 50, z pakunkiem 60, za godzinę jazdy lub czekania od godziny 7 rano do 12 w nocy: bez pakunku 50 kop., z pakunkiem 70; od godz. 12 w nocy do 7 rano: bez pakunku 70 kop., z pakunkiem 90 kop.

Taksa dla dorożek 2-éj klassy.

Za kurs jazdy od godziny 7 rano do 12 w nocy bez pakunku 20 kop. z pakunkiem 30 kop., od godz. 12 w nocy do 7 rano: bez pakunku 30 kop. z pakunkiem 40 kop. Za kurs jazdy z wszystkich stacyj i ulic: do Łazienek Królewskich, na ulicę Czerniakowską, Solec, po za Górną ulicę, do Aleksandrowskiej cytadeli, wszystkich rogatek, na Pragę i do wszystkich dworców dróg żelaznych: od godz. 7 rano do 12 w nocy: bez pakunku 30 kop. z pakunkiem 40 kop. od godziny 12 w nocy do 7 rano: bez pakunku 40 kop. z pakunkiem 50 kop.; za godzinę jazdy lub czekania, od godz. 7 rano do 12 w nocy: bez pakunku 40 kop. z pakunkiem 60, od godz. 12 w nocy do 7 rano: bez pakunku 60 kop., z pakunkiem 80 kop.

Omnibusy.

Kursują codziennie od 8 z rana do 11 wieczorem, w następujących kierunkach:

1) Z placu Krasińskich do placu Ś. Aleksandra.
2) Z placu Zamkowego na Pragę.
3) Z placu zamkowego do rogatek Wolskich.
4) Z Nalewek do dworca Drogi Żel. War-W.

Opłata za kurs 5 kop.

Omnibusy drogi żel. konnéj kursują w następujących kierunkach:

1) Z Krakowskiego-Przedm. od Resursy Obywatelskiéj, do dworców kolei żelaz. Warsz.-Wied., Petersburgskiéj i Terespolskiéj na Pradze.

Opłata za kurs wewnątrz omnibusu kop. 5; na wierzchu 3 kop.

PODATKI I OPŁATY W WARSZAWIE.

W *Styczniu:* Podatek szacunkowy 1-sza rata; kwaterunkowy 1-sza rata; wodociągowy; czynsze z gruntów na Pradze; kanon z realności miejskich; kanon z jatek rzeźniczych; prowizya od kapitałów miejskich; prowizya od rat amortyzacyjnych pożyczek budowlanych, 1-sza rata; opłaty gildyjne i patentowe.

W *Marcu:* Podatek od psów.

W *Kwietniu:* Podymne 1-sza rata; 33% do podymnego 1-sza rata. Składka ogniowa 1-a rata:

W *Lipcu:* Szacunkowy 2-ga rata; Kwaterunkowy 2-ga rata; Prowizye od rat amortyzacyjnych pożyczek budowlanych, 2-ga rata.

W *Październ:* Podymne 2-ga rata; 33% do podymnego, 2-ga rata; Składka ogniowa, 2-ga rata.

W *Listopadzie:* Czynsze z gruntów miejskich w Warszawie.

Awizacye podatkowe doręczają stronom Komisarze kassy miejskiéj. Podatki wnoszone być winny w ciągu dni 30 po dniu 1/13 miesiąca, w którym do zapłaty przypadają; po upływie tego terminu reguluje się do zalegających egzekucyą lub zajęcie ruchomości. Zalegający w opłacie podymnego i składki ogniowéj, płacą karę po 1% na miesiąc. Podatki należy wnosić na ręce kasyerów w kassach. Opłacający podatek winien mieć awizacyą. Wykupujący patent gildyjny, powinien posiadać książeczkę legitymacyjną na dowód, że jest stałym mieszkańcem Warszawy. Obcy wnoszą wyższe opłaty.

Żegluga po Wiśle Statkami Parowemi.

Z Warszawy do Płocka.

	I klas. kop.	II klas. kop.
Z Warszawy do Nowo-Georgiewska.	90	60
„ „ „ Zakroczymia. . .	105	75
„ „ „ Wychódzca . . .	150	100
„ „ „ Wyszogroda. . .	180	120
„ „ „ Tokar.	285	185
„ „ „ Płocka	300	200

Z Płocka do Warszawy.

	I klas. kop.	II klas. kop.
Z Płocka do Tokar	30	20
„ „ „ Wyszogroda. . . .	105	75
„ „ „ Wychodzca	150	100
„ „ „ Zakroczymia. . . .	200	120
„ „ „ Nowo-Georgiewska .	200	120
„ „ „ Warszawy	270	180

Z Nowéj-Alexandryi (Puław) do Sandomierza.

	I klas. kop.	II klas kop.
Z Nowéj-Alexandryi do Kazimierza .	60	45
„ „ „ Solca . . .	120	90
„ „ „ Józefowa . .	180	120
„ „ „ Rachowa . .	210	150
„ „ „ Zawichosta .	250	180
„ „ „ Sandomierza.	300	210

Z Sandomierza do Nowéj-Alexandryi (Puław).

	I klas. kop.	II klas kop.
Z Sandomierza do Zawichosta . .	60	45
„ „ „ Rachowa . . .	120	90
„ „ „ Józefowa . . .	160	120
„ „ „ Solca	200	150
„ „ „ Kazimierza . .	270	180
„ „ „ Nowéj-Alexandr.	300	210

UWAGI. *Przy wysyłaniu niżej 100 pudów.* a) Za towary, których waga nie jest w stosunku do objętości jako to: meble, maszyny, tytoń, cygara, wełna i t. p., po kop. 40 od puda. b) Cukier, towary kolonialne, farby, porcelana kafle, kosy, liny, łój, marmur, masło, mydło, miedź, napoje, nafta, olej, papier, szmaty, skóry, smołowiec, spirytus, szkło w skrzyniach, towary łokciowe, wiktuały, wody mineralne etc. po kop. 20 od puda. c) Wszystkie inne surowe towary, jak zboże, żelazo etc. po kop. 12 od puda. — *Wyżéj 100 pudów.* ad b) od puda 15 kop. c) od puda 10 kop.

Towary przyjmowane są każdodziennie od godziny 6—8 po południu na przystani Żeglugi pod mostem Aleksandrowskim i złożone zostaną wprost na gabar.

1) Wyjazd z Warszawy do Płocka o godz. 9-téj z rana w Poniedziałki, Środy i Piątki. — Z Płocka do Warszawy codziennie oprócz Poniedziałku o godz. 6-éj rano.

2) Wyjazd z Puław do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5½ rano. — z Sandomierza do Puław w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godz. 9-éj rano.

Bileta spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka, po rs. 1 od osoby.

Lekarze Warszawscy.

Abkowicz Rafał, Dzika 19.
Akwilanów Włodzimierz, Wspólna 6.
Aleksandrowicz Jan, Bracka 7.
Althaufer Abram, Franciszkańska 10.
Anders Ludwik, hr. Kotzebue 1.
Anders Teodor, Marszałkowska 30.
Antecki Antoni, Warecka 9.
Apte Markus, Nalewki 13.
Awtokratów Piotr, Wilcza 6.
Babiański Fabjan, Bracka 7.
Bagieński Józef, Chmielna 18.
Baranowski Ignacy Krak.-Przedmieście 7.
Bartkowski Klemens, Mazowiecka 11.
Bartoszewicz Joachim, Zgoda 1b.
Basiewicz Jan, Wilcza 15-a.
Bauerertz Adam, Włodzimierska 14.

Baurertz Arnold, Królewska 37.
Baczyński Stanisław, Marszałkowska 26.
Baranieckl Marjan, Nowy-Świat 60.
Baumritter Feliks, Karmelicka 10.
Bazylewicz Kniazykowski Jan, Wspólna 27.
Belendorf Mikołaj, Wspólna 20.
Belkie Władysław, Krakow.-Przedmieście 10.
Belke Teofil, Włodzimierska 2.
Beckman Ryszard, Wiejska 1.
Benewoleński Aleksy, Nowolipie 6.
Benni Karol, Bracka 8.
Bernhard Henryk, Włodzimierska 1.
Beresiewicz Jan, Jerozolimska 5.
Bereśniewicz Jan, Nowy-Świat 18.
Beyer Karol, Aleksandrya 6.
Białobrzeski Juljusz, Widok 2b.
Bibersztejn Karol Ludwik, Nowy-Świat 20.
Biegański Aleksander, Przejazd 9.
Bieniewski Aleksander, Bracka 2a.
Bienkiewicz Adolf, Wspólna 34.
Birnbaum Wilhelm, Elektoralna 17.
Böhlendord Mikołaj, Wspólna 20.
Bondy Edward, Królewska 41.
Bockenhagen Oskar, Ś-to Jerska 4.
Borysowicz Teodor, Marszałkowska 30.
Brabander Maurycy, Marjańska 2a.
Brajsztedt Toryny, Zakroczymska 17.
Braun Jan, Marszałkowska 75.
Brodowski Wincenty, Oboźna 5.
Brodowski Zygmunt, Oboźna 5.
Brodowski Włodzimierz, Smolna 13.
Brunner Mikołaj, Włodzimierska 9.
Brüner Michał, Twarda 6.
Brüner Władysław, Włodzimierska 1.
Brzeziński Jan, Nowo-Zielna 36.
Budkiewicz Antoni, Stawki 9.
Bujnicki Piotr, Ogrodowa 16.
Burzyński Miłosław, Żurawia 8.
Bykowski Mikołaj, Wspólna 13a.
Bykow Wasili, Zakroczymska 15.
Centnerszwer Samuel, Dzika 16.
Chałubiński Tytus, Mokotowska 8.
Chałgasiewicz Marek, Żórawia 26.
Chrostowski Bronisław, Mazowiecka 6a.
Chełchowski Kazimierz, Żórawia 33a.
Chełmiński Antoni, na Pradze, Panieńska 415.
Chmielewski Konrad, Wspólna 23a.
Chwat Ludwik, Rymarska 8.
Chodecki Władysław, Złota 19.
Ciunkiewicz Bronisław, Jasna 7.
Ciszkiewicz Teressa, Jerozolimska 3.
Cymerman Ludwik, Elektoralna 20.
Cytowicz Wasili, Wilcza 15a.
Czaki Józef, Nowogrodzka 23.
Czausów Michał, Ordynacka 2ab.
Czekierski Izydor, Erywańska 10.
Darewski Ludwik, Widok 1.
Dąbrowski Adam, Żórawia 16,
Demidenko Eljasz, Instytutowa 8.
Diehl Juliusz, Nowo-Zielna 42.
Dinte Maksymilian, Plac Grzybowski 16.
Dobrski Konrad, Królewska 6.
Dobrzański Aleksander, Erywańska 5.
Dobrzycki Henryk, plac Warecki 14.
Dorantowicz Aleksander, Krakowsk.-Przedm. 28.
Dowiakowski Henryk, Wspólna 34b.
Drewnowski Edmund, Chłodna 26.
Dudrewicz Jan, Długa 49.
Dudrewicz Leon, Krak.-Przedmieście 15.
Dunin Teodor, Chmielna 28a.
Dylewski Jan, Kozia 5.
Dymsza Henryk, Złota 28a.
Dziedzicki Adam, Stare-miasto 17.
Dziedzicki Henryk, Chłodna 21
Eborowicz Antoni, Pelcowizna
Edelsohn Mikołaj, Hoża 9.
Efremowski Jan, Żurawia 22.
Elsenberg Antoni, Karmelicka 7.
Erlich Jan, Elektoralna 4.
Estreicher Antoni, Nowy-Świat 72.
Fabjan Aleksander, Świętokrzyzka 11.
Ficki Feliks, Marszałkowska 53.
Filipowicz Kazimierz, Żórawia 15.
Florkiewicz Władysław, Marszałkowska 59.
Frankensztein Eugeniusz, Jasna 10.
Frejburg Leopold, Wiejska 7.
Freidensohn Władysław, Leszno 19.
Friederici Hugo, Żórawia 5.
Fritsche Gustaw, Jerozolimska 34.
Funk Jakób, Marszałkowska 54.
Gabszewicz Antoni, Złota 26.
Gajkiewicz Władysław, Marszałkowska 45.
Gepner Bolesław, Krakow.-Przedmieście 69.
Gentzel Jan, Chłodna 40.
Gerlach Sylwin, Żurawia 17.
Gębicki Jan, Tamka 27.
Gliszczyński Adam, Graniczna 8.
Głagolew Maciéj, Krucza 11.
Godecki Franciszek, Mokotowska 6.
Goldman Henryk, Karmelicka 2.
Goldberg Józef, Karmelicka 4-c.
Goldblum Henryk, Bednarska 18.
Goldflam Samuel, Graniczna 10.
Goldsobel Juljan, Gęsia 6.
Goldsobel Leon, Nalewki 26.
Górski Seweryn, Krucza 8.
Grabowski Konstanty, Nowo-Zielna 40.
Grekowicz Juljan, Chmielna 28-a.
Grodzki Antoni, Aleksandrja 15.
Groer Franciszek, Elektoralna 34.

Gromadzki Jan, na Pradze, Targowa 150a.
Grossheit Filip, Chłodna 50.
Grosstern Wiktor, Graniczna 11.
Grühn Józef Ludwik, Nalewki 11.
Grünbaum Adolf, Nalewki 9.
Guranowski Ludwik, Święto-Jerska 22.
Gutwein Jakób, Plac Grzybowski 10.
Haluszkiewicz Aleksander, Solec 55 róg Ludnéj.
Harten Herman, Chmielna 18.
Hassewicz Stanisław, Senatorska 5.
Handelsman Juljan, Królewska 37.
Heinrich Aleksander, Wierzbowa 3.
Hejman Teodor, Twarda 5.
Hermanów Mikołaj, Instytutowa 4.
Hering Teodor, Królewska 35.
Hertz Maksymilian, Królewska 12.
Hertz Aleksander, Długa 43.
Hewelke Otton, Chmielna 32.
Hoene Jan, Widok 2a.
Hołownia Józef, Niecała 12.
Hopfenblum Maksymiljan, Karmelicka 2a.
Horoch Wacław, Marszałkowska 6.
Hoyer Henryk, Długa 12.
Huppmann Jan Marszałkowska 58.
Huzarski Stanisław, Dzika 17.

Jadawin Paweł, Wspólna 22.
Jaszczyński Szymon, Chmielna 4.
Jagniątkowski Ludwik, Chmielna 5.
Jakowski Marjan, Wspólna 21.
Jarmołowicz Władysław, Bracka 5.
Jarmuszkiewicz Witold, Kozia 3.
Jasiński Roman, Obożna 5.
Jawdyński Franciszek, Chłodna 8.
Ibrański Cezary, Kozia 3.
Idelsohn Mikołaj, Wielka 16.
Idziński Teofil, Mokotowska 7.
Jelonkiewicz Antoni, Nowy-Świat 54.
Jerczykowski Józef, Wspólna 20.
Ignatowski, Złota 3.
Kadler Ludwik, Nowy-Świat 9.
Kamocki Walenty, Święto-Krzyzka 17.
Kapliński Wacław, Orla 2.
Kaczkowski Karol, Chmielna 5.
Karo Mikołaj, Nowy-Świat 21.
Karwowski Konstanty, Krakow.-Przedm. 69.
Keller Adolf, Zakroczymska 17.
Kępiński Michał, Włodzimierska 9.
Kinderfreund Józef, Nalewki 15.
Kimont Wincenty, Widok 6.
Kleczkowski Jan, Ś-to Jerska 12-a.
Klejnadel Jan, Hr. Berga 11.
Kloss Edward, Senatorska 31.
Kobylański Franciszek, Ś-to Krzyzka 21.
Kobyliński Franciszek, Czysta 4.

Kochański Aleksander, Kozia 3.
Kohn Stanisław, Leszno 19.
Koliński Józef, Chmielna 46.
Kołudski Lucjan, Praga Ząkowska 206.
Kondratowicz Stanisł., Marszałkowska 49.
Konitz Leon, Przejazd 9.
Kopeć Stanisław, Chmielna 17.
Korniełowicz Edward, Nowy-Świat 17.
Kosakowski Władysław, Krakowskie-Przedm. 36.
Kosiewicz Antoni, Elektoralna 30.
Kosiński Julian, Królewska 6.
Kosiński Aleksander, Marszałkowska 16-b.
Kossowski Cezary, Żurawia 27*a*.
Kosmowski Wiktoryn, Włodzimierska 7.
Kośmiński Andrzéj, Wspólna 26.
Kotelewski Dymitr, Leszno 31.
Krakow Zygmunt, Marszałkowska 6.
Krajewski, Święto-Krzyzka 21.
Kramsztyk Juljan, Graniczna 9.
Kramsztyk Zygmunt, Bielańska 12.
Kraszewski Piotr, Śto-Krzyzka 21.
Hr. Krasiński Hubert, Smolna 17.
Krause Ludwik, Dzika 16.
Kruszewski Antoni, Tłomackie 3.
Kryłowski Michał, Miodowa 3.
Kryszka Antoni, Nowy Świat 46.
Kryże Władysław, *Praga*, Brukowa 390.
Kuczyński Stefan, Bracka 14 róg Chmielnej.
Kulesza Karol, Orla 2.
Kulikowski Marcin, Miodowa 12.
Kunicki Czesław, Bracka 5.
Kuniewicz Józef, Marszałkowska 42.
Kwiatkowski Aleksander, Stare-Miasto 11.
Kwietniewski Leon, Elektoralna 12.

Lachowicz Antoni, Szkolna 7.
Lambl Duszan, Orla 6.
Landau Daniel, Krakowskie-Przedmieście 77.
Lando Maurycy, Praga ul. Targowa 174.
Lange Jan, Zielna 5.
Langwager Bazyli, Instytutowa 6.
Lapman Jan, Kozia 5.
Laskowski Władysław, Furmańska 10.
Lasocki Wacław, Warecka 13.
Lewy Anna, Karmelicka 19 (róg Dzielnéj).
Lebiedziew Mikołaj, Chmielna 62.
Lenartowski Paweł, Praga, Targowa 175.
Lewicki Andrzej, Marjenstadt 1b.
Libchen Jan, Chmielna 25.
Libkind Lubodziecki Arnold Złota 18.
Lic Adalbert, Szpitalna 3.
Liese Teodor, Nowa-Praga 63.
Lisowski Józef, Zielna 5.
Lubelski Wilhelm, Ś-to-Krzyzka 16.
Lubowski Henryk, Szpitalna 4.

Łagodowski Arkadjusz, Hoża 26.
Łapczyński Michał, Wilcza 2b.
Łatkowski Jan, Wspólna 10.
Łazicki Dominik, Zakroczymska 1.
Łokucieński Jan, Hoża 18a.
Łuczkiewicz Henryk, Chmielna 25.
Maciejewski. Hoża 10.
Majewski M. ortopedyk, Żelazna brama 2.
Maksymowicz Jan, Krucza 11.
Malcz Mieczysław, Święto-Krzyzka 29.
Malinowski Alfons, Widok 21b.
Majkowski Julian, Marszałkowska 57.
Maluszycki Ignacy, Bielańska 21.
Małachowski Anzelm, Wilcza 8.
Mancewicz Leon, Wierzbowa 4.
Markiewicz Józef, Ś-to Krzyzka 23.
Markiewicz Stanisław, Miodowa 3.
Matlakowski Władysław, Marszałkowska 30.
Marynowski Stefan, Ś-to Krzyzka 19.
Mayzel Wacław, Królewska 25.
Mazaraki Kazimierz, Szpitalna 2.
Mączewski Władysław, Erywańska 4a.
Meyerson Samuel, Leszno 10.
Mierzyński Zdzisłąw, Smolna 9.
Michaleć Feliks, Bonifraterska 17.
Mikucki Wincenty, Nowy-Świat 23.
Miler Konstanty, Leszno 24.
Misiewicz Michał, Leszno 26,
Mleczko Władysław, Długa 57.
Modrzejewski Edmund, Swięto-Krzyzka 25.
Modzelewski A., Żurawia 11.
Narkiewicz Szymon, Krucza 13a.
Natanson Ludwik, Szkolna 8.
Nawroczyński Adam, Nowy-Swiat 76.
Nawrocki Feliks, Ordynacka 2ab.
Nawrocki Franciszek, Kozia 5.
Nawrocki Władysław, Żelazna 33.
Nemitz Adam, Jerozolimska 25.
Nencki Leon, Zielna 7*b*.
Neügebauer Ludwik, Leszno 31.
Neügebauer Franciszek, *(syn)* Orla 6.
Nieszkowski Zdzisław, Złota 2b.
Nowicki Otton, Złota 6a.
Nusbaum Henryk, Plac teatralny 7.
Obremski Henryk, Krakowsk.-Przedmieście 24.
Ołtuszewski Władysław, Freta 1.
Orłowski Władysław, Nowozielna 36.
Oraczewski Wiktor, Smolna 11.
Ostrowski Adolf, Wilcza 9.
Pacanowski Henryk, Elektoralna 13.
Pajewski Alfons, Hoża 12-b.
Papliński, Orla 7.
Pasternacki Jan, Wiejska 1a.
Patrykiejew Mikołaj, Wilcza 9.
Pawiński Józef, Marszałkowska 75.
Pawłowski Kalikst, Ś-to Krzyzka 17.
Pawłowski Wojciech, Solec 59.
Peremeszko Stefan, Nowogrodzka 25.
Perlmuter Michał, Włodzimierska 11.
Perkowski Seweryn, Nowy-Świat 66.
Peszke Józef, Zielony plac 1.
Pęczkowski Władysław, Mazowiecka 4.
Piaszczyński Józef, Marjańska 11.
Pieczkowski, Włodzimierska 4.
Pilcicki Michał, Ordynacka 2ab.
Pilecki Zenon, Wspólna 21.
Piotrowski Józef, Berga 3.
Piotrowski Mikołaj, Wilcza 17e.
Pląskowski Romuald, Jerozolimska 5.
Podbielski Karol, Praga, Targowa 174C.
Poderny Stefan, Hoża 18.
Podoski Szczepan, Hoża 18.
Podowski Henryk, Nowy-Świat 4.
Polak Józef, Święto-Krzyzka 21.
Popow Leon, Chmielna 17.
Poraziński Władysław, Marszałkowska 17a.
Portner Szymon, Żabia 7.
Poznański Morytz, Józef, Nalewki 35.
Poznański Adolf, Ś-to-Jerska 28.
Przewóski Edward, Chmielna 26.
Przedborski Ludwik, Muranowska 34.
Przyborowski Jan Marjan, Bednarska 16.
Przybylski Jan, Ordynacka 4.
Przystański Aleksander, Kozia 5.
Radziszewski Józef, Mazowiecka 3.
Radziszewski Stanisław, Krakow.-Przedm. 67.
Rajczak Jan, Wspólna 28.
Raum Jan, Bracka 3.
Rejchman Mikołaj, Włodzimierska 5a.
Rejchstein Eljasz, Nowy-Świat 64.
Rejewski Juljan, Krakowskie-Przedmieście 47.
Rogowicz Jakób, Nowogrodzka 20.
Rogoziński Józef, Nowogrodzka 25.
Rokitański Sergiusz, Krucza 2a.
Rose Józef Konstanty, Berga 9.
Rosenfeld Marcin, Chmielna 28-a.
Rosenthal Dawid, Śto-Jerska 22.
Rosenthal Jakób, Święto-Jerska 26.
Rosenthal Kazimierz, Próżna 9.
Rosenthal Albert, Orla 9.
Rosenzweig Michał, Królewska 9.
Rotkłel Karol, Elektoralna 10.
Rozenstock Maurycy, Berga 3.
Rotenberg Jakób, Krak.-Przedm. 23.
Rothe Adolf, Szpitalna 10.
Rotwand Mateusz, Ś-to Jerska 12.
Rozenfeld, Erywańska 2.
Rozenblum Tobiasz Symche, Dzielna 4.
Rosenstejn Szaja, Twarda 14a.
Rubinstejn Franciszek, Grzybowska 4.

Rucker Adolf, Wierzbowa 2.
Rundo Maurycy, Kozia 5.
Ruppert Henryk, Zgoda 1b (róg Chmielnéj).
Russ Józef, Nalewki 33.
Rymarkiewicz Antoni, Senatorska 28.
Rzymski Piotr, Solna 7.
Sadowski Michał, Senatorska 4.
Salberg Edward, Karmelicka 9.
Saski Władysław, Chmielna 32.
Sawary Stanisław, Chmielna 29.
Sąchocki Leon. Marszałkowska 26.
Scher Adolf, Karmelicka 13.
Schor Lazar, Żurawia 15.
Schnejder Gustaw, Wielka 6.
Schönborn Leon, Żabia 1.
Sempołowski Antoni, Ordynacka 2.
Siemieński Jan, Złota 12.
Siewruk Teofil, Żórawia 27.
Sierpiński Konstanty Wacław, Marszałkowska 34.
Sieragowski Paweł, Zielony plac 14.
Sikorski Antoni, Marszałkowska 47.
Sipniewski Władysław, Marszałkowska 16-b.
Śliwicki Franciszek, Elektoralna 28.
Słonimski Saul, Marszałkowska 51.
Śmiechowski Władysław, Długa 11.
Sobolewski Aleksander, Wspólna 1.
Sokołowski Alfred, Chmielna 26.
Sommer Feliks, Królewska 5.
Spaski Mikołaj, Prosta 4.
Stadnicki Włodzimierz, róg Złotéj i Zielnéj 6.
Stankiewicz Henryk, Nowy-Swiat 7.
Stankiewicz Władysław, Włodzimierska 10.
Starkman Józef, Długa 32.
Stefanowicz Paweł, Nowogrodzka 31.
Stern Henryk, Dzika 16.
Stejnberg Aleks., Wiejska 5.
Stejnberg Michał, Próżna 6.
Stiche Czesław Józef, Hoża 11.
Strasburger Mieczysław, Nowy-Świat 19.
Stromfeld Aleksander, Marjańska 2.
Strzeszewski Józef, Ogrodowa 5.
Stumer Józef, Czysta 2.
Suck Artur, Danielewiczowska 4.
Święca Henryk, Nalewki 14.
Świecianoski Andrzej, Chłodna 3.
Świerzbiński Romuald, Zielna 15.
Szancer Bernard, Twarda 6.
Szancer Władysław, Śto-Jerska 20.
Sznabl Jan, Krakow.-Przedmieście 63.
Szokalski Wiktor, Tłomackie 6.
Sztembarth Wincenty, Elektoralna 10.
Sztejner Władysław, Krakowskie-Przedm. 63.
Sztejnberg Michał, Próżna 6.
Sztokman Aleksander, Bracka 15.
Szwabów Stanisław, Leszno 14.
Szwajcer Jakób, Królewska 43.
Szczygielski Józef, Długa 16.
Szymański Józef, Podwale 3.
Szwykowski Michał, Elektoralna 15.
Szymański Władysław, Bracka 10.
Szymkiewicz Klemens, Smolna 17.
Szyszło Wincenty, Jerozolimska 28.
Taczanowski Bolesław, Mazowiecka 6.
Talko Józef, Marszałkowska 49.
Tański Maksymilian, Krakowskie-Przedm. 24.
Targowski Stanisław, Nowolipki 3.
Tauber Aleksander, Ujazdowska 19.
Thieme Apolinary, Marszałkowska 38.
Tiger Grzegorz, Dzielna 1b.
Tomaszewicz (Dobrska) Anna, Królewska 6.
Tosio Paganino, Złota 20.
Trautfetter Ernest, Ujazdowska 18.
Trąbczyński Tomasz, Twarda 36.
Treu Alfred, Twarda 34a.
Trzciński Tadeusz, Wolska 8.
Turkiewicz Stanisław, Hoża 14.
Turynow Jan, Jerozolimska 38.
Tyrchowski Władysław, Czysta 4.
Tyrchowski Władysław (syn), Marszałkowska 45.
Tymiński Antoni, Krucza 10B.
Uściński Edward, Mokotowska 3.
Uzdowski Gustaw, Chmielna 18.
Vacqueret Aleksander, Erywańska 6.
Waledyński Grzegorz, Piękna 25.
Wasiljew Michał, Złota 34.
Watraszewski Ksawery, Książęca 2.
Weinberg Aleksander Maryan, Graniczna 14.
Weinberg Julian, Święto-Krzyzka 39.
Weitzenbluth Leopold, Leszno 2.
Weitzenbluth Leopold, Jerozolimska 23b.
Wejssel Antoni, Wolska 4.
Wertenstein Jakób, Orla 4.
Węcławski Witold, Ujazdowska 19.
Wiegardt Adolf, Chmielna 38a.
Wieczorkiewicz Ludwik, Marszałkowska 19.
Wieniawski Tadeusz, Włodzimierska 11a.
Wieliczko Walerjan, Wspólna 34.
Wilde Eugeniusz, Widok 3.
Wikarski Witold, Prosta 2.
Wilczkowski Witalis, Podwale 4.
Winawer Feliks Twarda 2.
Wojciechowski Leopold, Elektoralna 33.
Wojcikiewicz Feliks, Złota 4.
Wojnarowski Teodozyusz, Wilcza 13.
Wojno Stanisław, Chmielna 26.
Wolberg Józef, Elektoralna 31.
Wojciechowski Jan, Grzybowska 27.
Wojnac Józef, Nowy-Świat 23.
Wolberg Ludwik Ślizka 35.
Wolf Aleksander, Tłomackie 3.
Wolfring Emil, Marszałkowska 29.

Wołownia Józef, Niecała 12.
Wróblewski Jan, Złota 4.
Wszebór Józef, Krak.-Przedm. 24.
Wyszyński Leon, Ślizka 42.
Wyszyński Władysł., róg Kruczéj i Jerzolimsk. 9.
Zacharewicz Antoni Hipolit, Marszałkowska 96.
Zajdowski Juljusz Żórawia 2.
Zalewski Seweryn, Elektoralna 12.
Zaleski Franciszek, Elektoralna 28.
Zamenhoff Markus, Nowolipie 28.
Zandr Karol, Wspólna 34b.
Xiężopolski Edward w Pradze, Wołowa 238b.
Zagórski Karol, Jerozolimska 5a.
Zaremba Aleksander, Ś-to Jerska 10.
Zawadzki Aleksander, Nowy-Świat 4.
Zawisza Konrad, Włodzimierska 5a.
Zdański Bolesław, Złota 19.
Zdzieński Teofil, Mokotowska 7.
Zienkowski Jan, Wspólna 12.
Zuck Antoni, Leszno 28.
Zukowski Mikołaj, Bracka 3.
Zweigbaum Maksymiljan, Inflandzka 14.
Żarkiewicz Bazyli, Mokotowska 23.
Żera Teofil, Bracka 8.
Żłobikowski Tadeusz, Ś-to Krzyzka 21.
Żórawski Ewaryst, Nowy-Świat 18.

Weterynarze.

Bereza Teofil, Jerozolimska 34.
Bodurkiewicz Kazimierz, Długa 14.
Bogojawlenski Mikołaj, Mirowska 5.
Czarnocki Romuald, Nowogrodzka 3.
Dutlinger Wolf, Praga, Wołowa 154.
Festenstadt Zenon, Mirowska 3.
Festenstadt Szymon, Grzybowska 11.
Fiszkin Dymitry, Wspólna 20.
Freytag Stanisław, Smolna dolna 20.
Głogowski Antoni, Marszałkowska 40.
Hanczarewicz Michał Edwin, Piwna 11.
Jungwic Salomon, Ogrodowa 11.
Kopijewski Aleksander, Rybaki 8.
Kotłubaj Henryk, Hoża 30a.
Koeppe Wilhelm, Chmielna 22.
Korniłowicz Paweł, Chmielna 64c.
Koziorowski Franciszek, Wspólna 16.
Krynicki Konstanty, Hoża 24.
Kowalczuk Damjan, Święto-Krzyzka 11.
Litwinowicz Alfons, Chmielna 24.
Lewinson Piotr, Sienna 15.
Łukawski Adolf, Oboźna 4.
Małczyński Jakób, Leszno 26.
Mojkowski Romuald, Warecka 4.
Olszewski Edward, Praga, Sprzeczna 254a.
Piaszczyński Henryk, Praga, Namiestnikowa 380.
Pruszkowski Jan, Krucza 10*a*.
Sawicki Stanisław, Chmielna 27.
Sieńców Bazyli, Smolna dolna 1.
Sobolewski Romuald, Solec 24.
Stichel Robert, Święto-Krzyzka 22.
Szulc Jan, Chłodna 68.
Tomaszewski Waldemar, Hoża 30a.
Troszyński Kazimierz, Mikołajewska 2.
Więckowski, Mokotowska 12.
Zawadzki Leopold, Freta 18.
Żórawski Marcyan, Nowy-Świat 18.

Dentyści.

AbramowiczJózef, Graniczna i róg Królewsk. 14.
Arendt Feliks, Królewska 19.
Arnstein Herman, Biała 4.
Ausländer Adolf, Królewska 39.
Brykowski Jan, Freta 11.
Ciunkiewicz Bronisław, Jasna 7.
Dowgwiłło Bronisław, Praga, Brukowa 375.
Fijałkowski Roman, Nowy-Świat 48.
Finkelstein Józef, Włodzimierska 2*b*.
Frenkiel Daniel, Długa 21,
Gutzman Bogumił, Bielańska 4.
Gotzman Emil, Bielańska 7.
Głogowski Antoni, Marszałkowska 40.
Harland Augusta, Nowy-Swiat 55.
Idzikowski Feliks, Leszno 1.
Jacobson Herman Solna 4.
Jud Herman, Przejazd 11.
Kobyliński Franciszek, Czysta 4.
Kobson Herman, Leszno 51.
Kochan Rebeka, Senatorska 17.
Kochan Salomon, Nowo-Senatorska 5.
Kuczborski Teofil, Warecka 7.
Kuntze Albert, Leszno 51.
Landau Daniel, Krak.-Przedm. 77.
Landau Maurycy, Długa 32.
Łącki Stefan, Berga 11.
Martin Henryk, Nowy-Świat 57.
Neumark Herman, Niecała 4.
Neumark Zębiński Maurycy, Tłomackie 9.
Oppenheim Ignacy, Senatorska 5.
Ostrowski Antoni, Hr. Berga 11.
Paschek Adolf, Przejazd 3.
Piotrowszki Władysław, Berga 3.
Rosenberg Ludwik, Nowy-Świat 66.
Rotheim Szymon, Królewska 37.
Scheller Aleksander, Tłomackie 5.

Scheller Leopold, Tłomackie 5.
Scheller Leon, Długa 16.
Seguinaud Teodor, Święto-Krzyzka 17.
Stegeman Albert, specyalista do wprawiania sztucznych zębów Jerozolimska 34.
Szymański Ludwik, Krakowskie-Przedm. 54.
Wintsch Henryk, Nowy-Świat 38.
Wolff Juljan, Aleksandrja 16.
Zieliński Władysław, róg Miod. i Senatorsk. 2.
Ziemiański Feliks, Krak.-Przedm. 54.

Adwokaci przysięgli Okręgu sądowego warszawskiego z miejscem pobytu w Warszawie.

Abczyński Jan, Długa 23.
Anc Dominik, Ŝto-Jerska 12.
Arkuszewski Władysław, Erywańska 5.
Bardzki Artur, Leszno 7.
Bauererc Rafał, Królewska 14.
Bedlicki Michał, Elektoralna 28.
Bełza Stanisław, Długa 22.
Benzef Juliusz, Nalewki 3.
Biały Konstanty, Krakowskie-Przedmieście 13.
Berends Maksymilian, Graniczna 16.
Biskupski Wincenty, Elektoralna 47.
Bojasiński Lucyan, Senatorska 18b.
Bon Leon, Włocławek.
Breslauer Ignacy, Długa 23.
Brzeziński Andrzéj, Królewska 29.
Brzeziński Józef, Długa 22.
Bruner Henryk, Leszno 4.
Buszkowski Jan, Bednarska 23.
Chojnowski Piotr, Leszno 38.
Chraszczewski Ksawery, Ŝto-Jerska 20.
Chruszczakowski Feliks, Miodowa 15.
Ciągliński Franciszek, Długa 20.
Cieślicki Wincenty, Jerozolimska 40.
Czajkowski Jan Klemens, Długa 12.
Dębski Feliks, Długa 9.
Cohn Wincenty Izaak, Nowo-Zielna 35.
Domaszewski Jan, Widok 21a.
Domański Józef, Długa 26.
Dziewulski Henryk, Zielony-Plac 1.
Dutkiewicz Saturnin, Niecała 3.
Dunin Karol, Długa 22.
Dzwonkowski Józef, Długa 2.
Erenkrytz Walerjan, Włocławek.
Ficki Aleksander, Wspólna 7a.
Finkelhaus Adolf, Miodowa 15.
Finkelhaus Jan, Miodowa 15.
Flam Filip, róg Wierzbowéj i hr. Kotzebue 612a.
Forelle Józef, Dzika 4.
Gagatnicki Władysław, Orla 3.
Garbowski Franciszek, Widok 13.
Glücksberg Maksymiljan, Długa 9.
Godlewski Stefan, Zielna 20.
Goldszmit Józef, Miodowa 15.
Grabowski Leon, Szkolna 3.
Grabowski Wojciech, Miodowa 3.
Grajnert Franciszek, Marszałkowska 56.
Grodzieński Edward, Włodzimierska 7a.
Groer Wincenty, Miodowa 10.
Handelsman Henryk, Ŝ-to Jerska 16.
Higersberger Jozef, Miodowa 16.
Hofman Bronisław Henryk, Graniczna 8.
Hofman Henryk, S-to Jerska 10.
Holc Ludwik, Długa 17.
Hryniewiecki Julian, Tłomackie 9.
Jasinowski Izydor, Leszno 7.
Jasiński Kazimierz Julian, Długa 32.
Jurzyński Władysław, Długa 20.
Kalinowski Władysław, Ŝ-to Jerska 12b.
Kamiński Jan Maurycy, Niecała 8.
Kamiński Rajmund Stanisław, Szkolna 3.
Karpiński Józef, Nowy-Świat 24.
Kempner Gabryel, Długa 26.
Kirszrot Jakób, Długa 21.
Kirszrot Józef, Przechodnia 3.
Kleczkowski Józef, Ŝ-to Jerska 12a.
Kleinerman Beniamin, Długa 23.
Klóchowicz Jan, Nowy-Świat 1.
Kochanowski Piotr, Kozia 5.
Kon (Cohn) Abram, Orla 8.
Kokeli Józef, Marszałkowska 77.
Konitz Teodor, Ŝ-to Jerska 18.
Korenfeld Mikołaj, Żabia 7.
Kozakow Piotr, Hoża 3.
Kozanecki Bronisław, Ŝ-to Jerska 12a.
Krajewski Henryk, Żabia 4.
Kramsztyk Feliks, Elektoralna 7a.
Kramsztyk Marcelli, Długa 16.
Kraushar Aleksander, Senatorska 28.
Kronenblech Benydykt, Święto-Jerska 12a.
Krysiński Ksawery, Miodowa 13.
Krysiński Leon, Zielony-Plac 1.
Krysiński Zygmunt, Długa 30.
Krzycki Julian, Nowy-Świat 18.
Kurman Antoni Apolinary, Karmelicka 2.
Kwapiński Stanisław, Ŝ-to Jerska 12.
Landowski Maryan, Żabia 1.
Leszczyński Stanisław, Bielańska 9.
Lewenberg Izydor, Hr. Kotzebue 10.
Lewinson Benjamin, Graniczna 10.
Likiert Nikodem, Graniczna 10.
Łącki Józef, Długa 30.
Łącki Teodor, Nowolipie 1.

Łukomski Józef, Plac Krasiński 2.
Łuniewski Stanisław Jan, Nowo-Senatorska 6.
Maciejowski Henryk, Leszno 36.
Majewski Wincenty, Erywańska 7.
Makomaski Józef, Bielańska 8.
Malinowski Michał, Sosnowa 5.
Małkowski Władysław, Berga 11.
Marczewski Ludwik, Miodowa 6.
Marks Emil Jan Długa 22.
Mastelski Józef, Święto-Krzyzka 10.
Matecki Leon, Ś-to Jerska 12.
Mayzel Bronisław, Marszałkowska 52.
Mejer Kazimierz, Chmielna 17.
Mellerowicz Wincenty, Miodowa 16.
Meyet Leopold, Długa 17.
Morsztyn Bronisław, Królewska 3.
Naimski Józef-Marcin, Przejazd 9.
Niemirycz Juliusz, Marszałkowska 57.
Nowodworski Franciszek, Nowogrodzka 1.
Oderfeld Adam, Orla 7,
Ochimowski Feliks, Nowolipie 34.
Okolski Antoni, Długa 20.
Osuchowski Antoni, Miodowa 14.
Paszkowicz Kazimierz, Krakowskie-Przedm. 77.
Pawłowski Teodor, Plac-Krasiński 3.
Perl Adam, Żelazna-Brama 3.
Pepłowski Adolf, Elektoralna 28.
Piędzicki Ignacy, Długa 33.
Pilecki Antoni, Leszno 40.
Plebiński Edmund, Długa 2.
Połtawski Antoni, Krak.-Przedm. 28.
Ponikowski Cezary, Przejazd 9.
Portner Apolinary, Elektoralna 3.
Powichrowski Włodzimirz, Długa 25.
Pozner Leopold, Przejazd 9.
Poznański Maksymilian, Przejazd 9.
Preiss Alfons, Ś-to Jerska 8.
Pronaszko Wiktor Witold, Długa 25.
Próchnik Stanisław, Senatorska 18.
Pyzowski Bogusław, Długa 32.
Radwański Antoni, Podwale 20.
Radwański Jan, Długa 30.
Ratta Alfred, Widok 15.
Rauszer Julian, Rymarska 6.
Rodzyn Szymon, Królewska 10.
Rosenbach Michał, Żabia 3.
Rotwand Leon-Aloizy, Ś-to Jerska 26.
Rotwand Stanisław, Wierzbowa 4.
Rydzewski Julian, Miodowa 13.
Rytel Władysław, Długa 27.
Scheller Oskar, Tłomackie 5.
Schenman Julian, Długa 30.
Schreyer Wiktor, Ś-to Krzyska 25.
Siemiradzki Michał, Żórawia 15.
Silberman Maurycy, Orla 10.
Skokowski Wiktor, Elektoralna 29.
Skórzyński Jan, Przejazd 2.
Sobieszczański Józef. Kozia 5.
Sobolewski Juljan, Wspólna 1.
Smoleński Franciszek Ksawery, Długa 16.
Sonnenberg Szymon, Ś-to Jerska 28.
Sorgenstein Saul, Ś-to Jerska 16.
Stacewicz Tadeusz, Długa 21.
Suligowski Adolf, Miodowa 11.
Sunderland Seweryn, Długa 49.
Świerczewski Adolf, Wspólna 10.
Świeszewski Jan, Miodowa 15.
Szaniawski Artur, Długa 23.
Szaniawski Józef, Rymarska 8.
Szląskowski Józef, Długa 32.
Szpecht Kazimierz, Długa 21.
Szwarcenberg Józef, Graniczna 12.
Srzednicki Leon, Nalewki 3.
Sztengier Teodor, Królewska 6.
Szuch Franciszek, Danielewiczowska 5.
Szyfer Stanisław, Święto-Jerska 22.
Szyff Józef, S-to Jerska 12.
Szymanowski Michał, Rymarska 8.
Tatarkiewicz Ksawery, Długa 14.
Turowski Henryk, Podwal 3.
Tyszka Julian, Przejazd 11.
Urbanowski Michał, Długa 24a.
Wagner Ferdynand, Erywańska 4a.
Walewski Teodor, Długa 21.
Walewski Juliusz, Długa 47.
Wierzbicki Stanisław, Erywańska 6.
Wierzchlejski Roman, Długa 9.
Więckowski Romuald, Żabia 7.
Willman Julian, Twarda 9.
Winterrok Wilchelm, Elektoralna 10.
Wiszniewski Leon, Orla 7.
Wolf Andrzéj, Rymarska 6.
Wrotnowski Lucyan, Królewska 35a.
Wygonowski Konstanty Erywańska 4a.
Wysocki Tomasz, Długa 23.
Wejnert Julian, Chmielna 7.
Valentin Edward, Miodowa 15.
Zalewski Stanisław, Długa 11.
Zieliński Franciszek, Jasna 5.
Zieliński Teofil, Nowolipki 7.
Żurkowski Gustaw August, Długa 16.

Pomocnicy Adwokatów przysięgłych.

Bernstein Józef, Tłómackie 9.
Bierzyński Mieczysław Jan, Smolna 9.
Ciągliński Franciszek Józef, Tłomackie 9.
Decjusz Stanisław Nowy-Świat 28.
Francuzowicz Jan, Widok 8.
Fuks Mozes, Orla 3.

Gregorowicz Tadeusz, Nowy-Świat 7.
Grossztern Tomasz, Gęsia 8.
Hilsberg Aleksander, Przejazd 9.
Hirszband Abram, Orla 2.
Holc Emil, Królewska 27.
Jakubowicz Ignacy, Marjańska 4.
Kempner Aleksander, Niecała 6.
Kieński Stanisław, Włodzimierska 10.
Kietliński Stanisław, Marszałkowska 16.
Knol Lucjan, Bracka 2a.
Kokoszko Zygmunt, Długa 19.
Komierowski Konstanty, Długa 47.
Kon Józef Leon, Marszałkowska 58a,
Kon Joel, Nalewki 17.
Konic Henryk, Erywańska 5.
Koral Bronisław, Żalazna brama 4.
Korewa Mieczysław, Włodzimierska 14.
Kuratów Marek, Święto-Jerska 15.
Lindau Edward, Długa 19.
Lipiński Władysław, Długa 32.
Maliniak Szaja, Sienna 1.
Mazurowski Stefan, Chmielna 4.
Nachner Ilia, Nalewki 3.
Nachner Henryk, Leszno 18.
Olizar Jan, Nowy-Świat 28.
Olszewski Franciszek, Smolna 7.
Papieski Leon, Krakowskie-Przedmieście 63.
Polak Salomon, Karmelicka 2.
Porzecki Józef, Erywańska 4a.
Poznański Zygmunt, Niecała 1.
Rembieliński Antoni, Włodzimierska 11.
Rogalski Zygmunt, Królewska 10.
Rudzki Stanisław, Niecała 12.
Sękowski Karol Żórawia 8.
Siewruk Michał, Żórawia 27.
Sobolewski Franciszek, Chłodna 25.
Strachowicz Aleksander, Tłomackie 9.
Sztarkman Julusz, Orla 4.
Sztochel Józef, Hoża 30k.
Szwarcenberg Seweryn, Orla 7.
Szymański Franciszek, Nowolipie 2.
Tykociner Zygmunt, Orla 2.
Urbanowicz Jan, Długa 23.
Waintraub Mendel, Leszno 7.
Wawelberg Zygmunt, Przechodnia 3.
Wichert Zenon, Orla 2.
Wiernicki Jan, Nowogrodzka 16.
Winnicki Seweryn, Mazowiecka 16.
Wolski Aleksander, Chmielna 9.
Wolf Józef, Żórawia 10.
Wysocki Bronisław, Erywańska 3.
Zalewski Feliks, Zielna 7.
Zawadzki Michał, Nowy-Świat 4.

Pełnomocnicy prywatni przy Sądzie Okręgowym warszawskim.

Chęciński Władysław, plac Krasińskich 3.
Ejzenberg Konstanty, Miodowa 12.
Friedman Maurycy, Święto-Jerska 13.
Hr. Lubiński Tomasz, Książęca 2.
Jałów Arnold, Dzika 3.
Ostrowski Wiktor, Krak.-Przedm. 14.
Thieme Karol, Mazowiecka 10.

Adwokaci przy Sądzie Konsystorza Jeneralnego Archidyecezyi Warszawskiéj.

Bełza Stanisław, Długa 22.
Biskupski Wincenty, Elektoralna 47.
Chęciński Władysław, plac Krasińskich 3.
Chruszczakowski Feliks, Miodowa 15.
Ciągliński Franciszek, Długa 20.
Dębski Feliks, Długa 9.
Englisz Fulgenty, Długa 22.
Helcel Wojciech, Miodowa 10.
Hoffman Henryk, Śto-Jerska 10.
Kleczkowski Józef, Ś-to Jerska 12a,
Krysiński Ksawery, Miodowa 13.
Majewski Aleksander, Marszałkowska 65.
Makomaski Józef, Bielańska 8.
Łuniewski Stanisław Jan, Nowo-Senatorska 6.
Marczewski Ludwik, Miodowa 6.
Paszkowicz Kazimierz, Krakowskie-Przedm. 77.
Próchnik Stanisław, Senatorska 18.
Rembieliński Antoni, Włodzimierska 11.
Rydzewski Julian Antoni, Miodowa 13.
Skórzyński Jan, Przejazd 2.
Smoleński Franciszek Ksawery, Długa 16.
Szaniawski Artur, Długa 23.
Szaniawski Józef, Rymarska 8.
Szląskowski Józef, Długa 32.
Wagner Ferdynand, Erywańska 4.
Walewski Teodor, Długa 21.
Wejnert Juljan, Chmielna 7.
Zieliński Teofil, Nowolipki 7.

Adwokaci przy Sądzie Konsystorskim Ewangelicko-Augsburgskim.

Bełza Stanisław, Długa 22.
Dębski Feliks, Długa 9.
Domański Józef, Długa 26.
Helcel Wojciech, Miodowa 10.
Hoffman Henryk, Śto-Jerska 10.
Kleczkowski Józef, Śto-Jerska 12a,
Kokeli Józef, Marszałkowska 77.
Szaniawski Artur, Długa 23.
Szaniawski Józef, Rymarska 8.
Scheller Oskar, Tłómackie 5.
Suligowski Adolf, Miodowa 11.
Thieme Karol, Mazowiecka 10.

Adwokaci przy Sądzie Konsystorskim Ewangelicko-Reformowanym.

Domański Józef, Długa 26.
Helcel Wojciech, Miodowa 10.
Hoffman Henryk Śto-Jerska 10.
Krysiński Ksawery, Miodowa 13.
Kleczkowski Józef, Śto-Jerska 12a.
Kokeli Józef, Marszałkowska 77.
Szaniawski Artur, Długa 23.
Szaniawski Józef, Rymarska 8.
Thieme Karol, Mazowiecka 10.

Pełnomocnicy prywatni przy Sądzie handlowym warszawskim.

Friedman Maurycy, Śto-Jerska 13.
Holc Emil, Królewska 27.
Silberlast Henryk, Nowolipie 26.
Szymański Franciszek, Nowolipie 2.

Komisarze przy Sądzie Handlowym Warszawskim.

Miasto Warszawa z gubernią warszawską odnośnie do komisarzy Sądu handlowego warszawskiego, podzielone zostało na VI rewirów. W każdym zamieszkuje jeden komisarz, wykonywający w obrębie rewiru wszystkie czynności, należące do zakresu jego obowiązków.

Nr. kolejny rewiru	Rewir obejmuje miejscowości:	Nazwisko i imię komisarza	Miejsce jego zamieszkania
I	Uczątki policyjne: Zamkowy i Praski, powiat Warszawski i Radzymiński.	Mielech Jan	m. Warszawa Marjensztadt 1.
II	Uczątki policyjne Soborny i Bielański.	Holtorf Antoni	m. Warszawa Bednarska 14.
III	Uczątki Wolski i Powązkowski, powiat Błoński.	Cholewicki Aleksander	m. Warszawa Freta 25.
IV	Ucz. pol. Nowoświetski i Łazienkowski, oraz powiaty Nowomiński i Grójecki.	Orłowski Jan	m. Warszawa Nowy-Świat 4.
V	Powiaty: Włocławski, Nieszawski, Gostyński i Kutnowski.	Garbolewski Jan	Nowogrodzka 19.
VI	Uczątek Jerozolimski, oraz powiaty Łowicki, Sochaczewski i Skierniewicki.	Czamanski Leon Karwowski Aleksander Bagiński Brenisław	Jerozolimska 26. Karmelicka 2. Nowy-Swiat 48.

Woźni przy Sądzie Handlowym w Warszawie.

Obowiązani są mieszkać w rewirze komisarza rewirowego i uskuteczniać wręczenia w obrębie tegoż rewiru.

Nr. kolejny rewiru komisarza jak wyżéj	W tym rewirze woźnym jest:	Miejsce jego zamieszkania
I	Brzozowski Kazim.	m. Warszawa Twarda 2 6.
II	Gadomski Bolesł.	m. Warszawa Star. miasto 16
	Konarski Piotr	m. Warszawa Mostowa 14
III	Krantz Andrzéj	m. Warszawa Ogrodowa 6
	Magnuski Antoni	m. Warszawa Długa 12
IV	Laskowski Aleksan.	Obożna 2
VI	Miłobędzki Leopold	Hoża 18a
	Maciejewski Ludwik	Chłodna 46.
	Sztoth Stanisław	Ciasna 2.

Komisarze przy Sądzie Okręgowym Warszawskim.

Borkowski Edward, Grojec.
Cichocki Ignacy, Włocławek.
Gawryłow Aleksander, Sto-Jerska 17.
Grzędziński Edmund, Żórawia 22.
Kurman Józef, Nowolipki 30a.
Krasuski Stanisław, Długa 25,
Rzewuski Marceli, Łowicz.
Wwiedeński Bazyli, Maryańska 2.

Komisarze przy Zjeździe Sędziów Pokoju miasta Warszawy.

Bortnowski Filip, Śliska 19.
Czufarowski Mikołaj, Leszno 6,
Klekowicz Jan, Nowy-Świat 8.
Morozow Aleksander, Chmielna 13.
Myszkowski Józef, plac Krasiński 4.
Rogalski Piotr, Chmielna 56.
Sołonina Aleksander, Nowolipki 30.
Zamecznik Konrad, Podwale 16.

Notaryusze przy kancellaryi hypotecznéj Sądu okręgowego warszawskiego.

Chodecki Kajetan.
Ciunkiewicz Henryk.
Dziewulski Aleksander.
Garwoliński Franciszek.
Jałowiecki Aleksander.
Józefowicz Michał.
Kietliński Henryk.
Kretkowski Włodzimierz.
Kulikowski Franciszek.
Lilpop Aloizy.
Landau Szymon.
Maciejowski Karol.
Masłowski Jan.
Olszowski Tytus.
Paklerski Julian.
Przysiecki Michał.
Rapacki Franciszek.
Rutkiewicz Ludwik.
Samkowski Jan.
Skabiczewski Grzegórz.
Sobierański Józef.
Sobolewski Julian.
Truszkowski Hipolit.
Zawadzki Stanisław.

Kancellarye tych notaryuszów znajdują się w gmachu Sądu okręgowego warszawskiego (ul. Miodowa, pałac Paca Nr. 7), gdzie mieszczą się także archiwa hypoteczne miejskie i wiejskie.

Notaryusze przy kancellaryach hypotecznych Sędziów pokoju: w Warszawie.

Aleksandrowicz Adolf, Miodowa 7.
Buszkowski Leon, Długa 11.
Kiersnowski Krzysztof, Miodowa 15.
Łącki Konstanty, Miodowa, 15.
Łukomski Wacław, Miodowa 11.
Markiewicz Michał, Miodowa 9.
Markowski Henryk, Miodowa 15.
Nostic Jackowski Józef, Miodowa 3.
Wichrowski Ludwik, Ś-to Jerska 22.
Wydżga Władysław, Miodowa 10.
Zieliński Marcelli, Zielony Plac 3.
Zieliński Maurycy, Berga 7.
Żółtowski Wacław, Miodowa 6.

Obrońcy przy Zjazdowym Sądzie i przy Sądach pokoju m. Warszawy.

Biro Dawid, Dzielna 4.
Chaniewski Władysław, Śto-Jerska 10.
Cukier Abram, Grzybowska 20.
Czarnecki Ludwik, Śto-Jerska 22.
Domagalski Aleksander, Nowy Świat 38.
Domański Edward, Miodowa 13.
Drozdowski Maryan, Freta 16.
Eizenberg Maurycy, Graniczna 16.
Ettinger Michał, Śto-Jerska 12a.
Fürstenberg Izaak, Nalewki 9.
Gałecki Stanisław, Mazowiecka 1.
Gałecki Władysław, Jerozolimska 18b.
Godecki Wacław, Karmelicka 4b.
Gołubow Józef, Dzielna 8.
Handelsman Stanisław, Śto-Jerska 20.
Huberman J. D., Długa 21.
Jacuński Jarosław, Książęca 2.
Kacan Izaak, Nalewki 35.
Kietliński Aleksander, Dzielna 11.
Klimkiewicz Wiktor, Długa 12.
Kłodnicki Michał, Orla 4.
Kowalski Stanisław, Zakroczymska 2.
Kobyliński Jan, Podwale 9.
Lapidus Gesel, Elektoralna 13.
Lesselrod Władysław, Dzielna 10a.
Łukaszewicz Edward, Plac Zamkowy 103.
Mintz Abram Józef, Twarda 2.
Mławski Jakób, Solna 18.
Mogilnicki Konstanty, Mazowiecka 4.
Niemierowski Eugeniusz, w Pradze Brukowa 407.
Pludrzyński Aleksander, Nowy-Świat 68.
Pomeranc Zelman, Gęsia 2a.
Popławski Władysław, Nowy-Świat 72.
Przezdziecki, Praga Wileńska 76.
Prager Jakób, Dzika 20.
Przyjemski Walenty, Nowolipie 2.
Purim Dawid, Gęsia 8.
Rąbalski Bolesław, Żórawia 25.
Rosiński Józef, Krakowskie-Przedmieście 93.
Rundbaken Józef, Lsszno 17.
Sawicki Aleksander, Jerozolimska 17.
Skupiński Józef, Karmelicka 8.
Śpiewak Adam, Śto-Jerska 10.
Strojnowski Adolf, Nowy-Świat 15.
Starzyński Wiktor, Stare-Miasto 27.
Temkin Makary, Elektoralna 3.
Tuchband Abram, Nowolipki 15.

Budowniczowie miasta.

Cichocki Edw. Starszy Budowniczy, Zgoda 1b.
Oraczewski Artur, Smolna 11.
Pronaszko Bolesław, Krucza 6.
Twarowski Zygmunt, Bielańska 4.
Żygadlewicz Feliks, Szpitalna 12.

Budowniczowie wolno praktykujący.

Ankiewicz Julian, Wiejska 1.
Bąkowski Alfred, Niecała 12.
Bem Antoni, Marszałkowska 18.
Beill Antoni, Smolna 15.
Beckman Edward, Krucza 8.
Berent Marceli, Żórawia 33a.
Berszman Otto, Chmielna 62.
Białkowski Aleksander, Nowe-Miasto 1.
Bissen Stanisław, Wilcza 22.
Blenau Adolf, Złota 13a.
Blikle Fryderyk, Hoża 12d.
Błotnicki Michał, Krochmalna 63.
Bogucki Feliks, Chmielna 40.
Borzęcki Leon, Chmielna 44.
Bossakowski Józef.
Brzuszkiewicz Ludwik, Śliska 32.
Brzuszkiewicz Łukasz, Zgoda 1.
Brukalski Piotr, Mokotowska 16.
Chełmiński Bronisław, Żórawia 22.
Cichocki Edward, Zgoda 1B.
Ciszewski Aleksander Żórawia 33.
Ciszkiewicz Alfred, Bracka 11.
Czaki Józef, Nowogrodzka 25.
Czarnowski Jan, Wspólna 23B.
Daniłowicz Konrad, Wspólna 6.
Dobromysłow Michał, Chmielna 64F.
Dziekoński Józef, Smolna 10a.
Federman Karol, Berga 3.
Gabryelski Korneli, Wspólna 1.
Galler Izydor, Wilcza 17E.
Goebel Artur, Zgoda 1.
Goldberg Edward, Marszałkowska 12a.
Grabowski Wiktoryn, Widok 1.
Harasimowicz Juljan, Wspólna 34B.
Herleux Wiktor, Żórawia 3.
Heürich Jan, Leszno 1.
Hincz Jan, Warecka 7.
Hinz Jan, Szkolna 1.
Hirszel Władysław, Hoża 1.

Höhman Henryk, Smolna 17.
Hugues Jan Leon, Chmielna 3.
Huss Józef, Jerozolimska 18B.
Jaroszewski Stanisław Pańska 8.
Jabłoński Antoni, Widok 8.
Jakobi Paweł, Jerozolimska 23.
Jaeger Gracyan, Wilcza 5.
Jorski Antoni, Wspólna 12.
Kaliszewski Antoni, Bednarska 5.
Kamieński Walerjan, Widok 7.
Kiślański Januaryusz, Plac Zamkowy 1.
Kleczkowski Kazimierz, Długa 26.
Kluczewski Antoni, Złota 22.
Kogutowski Jan, Chmielna 1.
Kossut Aleksander, Marszałkowska 27a.
Kosmowski Władysław, Krakowskie-Przedm. 5.
Kowalski Roman, Żórawia 2.
Kozłowski Karol, Krucza 13BB.
Kulczyczki Władysław, Mirowska 1.
Krysiński Anzelm, Wspólua 34c.
Kwiatkowski Wacław, Wspólna 34B.
Kwiatkowski Jan, Krakowskie-Przedmieście 36.
Kwiatkowski Ludwik, Karmelicka 13.
Kwiatkowski Józef, Krakowskie-Przedm. 18.
Lanci Witold, Nowogrodzka 31.
Laskowski Stefan, Dobra 31.
Lesser Emil, Miodowa 13.
Loewe Adolf, Marszałkowska 49.
Loewe Kazimierz, Marszałkowska 49.
Lilpop Edward, Zgoda 1B.
Lembke Teofil, Nowogrodzka 23.
Łabęcki Hipolit, Warecka 6.
Makowski Ksawery, Erywańska 10.
Marconi Leonard, Jerozolimska 25.
Marconi Władysław, Szkolna 6.
Martini Ludwik, Wiejska 7.
Mazurkiewicz Adam, Złota 13a.
Marjajasiński Franciszek, Nowogrodzka 7.
Możdzeński Mikołaj, Senatorska 16.
Michalij Karol, Jerozolimska 32.
Murschasson Paweł, Praga, Brukowa 381.
Muklanowicz Bronisław, Marszałkowska 12a.
Neuman Robert, Maryańska 4.
Nieniewski Apoloniusz, Smolna 15.
Nowacki Jan, Krakowskie-Przedmieście 36.
Nowicki Adam, Aleksandrja 21.
Oczkowski Adam, Nowy-Świat 24.
Oraczewski Artur, Smolna 11.
Ostrowski Stefan, Sosnowa 1.
Orzechowski, Nowo-Zielna 38.
Osuchowski Hieronim, Chłodna 15.
Ostasiewicz Feliks, Wilcza 18.
Petrykowski Leon, Ogrodowa 23.
Plebiński Marceli, Hoża 17d.
Pronaszko Bolesław, Krucza 6.
Rakiewicz Wincenty, Ordynacka 2ab.
Rittendorf Władysław, Graniczna 11.
Rozpędowski Zygmunt, Hoża 12a.
Ruciński Edward, Karmelicka 4a.
Rudakowski Mieczysław, Wspólna 34b.
Schimelfening Adolf, Nowy-Świat 39.
Schouppe Bronisław, Dzielna 13.
Sen Teodor Leszno 25.
Sikorski Zbigniew, Złota 28B.
Sobierajski Jan, Żórawia 8.
Sokolnicki Alfons, Wspólna 20.
Smolikowski Zygmunt, Marszałkowska 40.
Starzyński Bronisław, Ogrodowa 5.
Szmidecki Aleksander, Nowolipie 28.
Szmidecki Ludwik, Leszno 18.
Szoen Teodor, Leszno 60.
Szpadkowski Telesfor, Chmielna 21a.
Sulkowski Emil, Chmielna 60.
Strzałkowski Wacław, Bracka 15.
Szyndler Andrzej, Wspólna 7.
Szteklauzer Ludwik, Nowy-Świat 38.
Szuster Adam, Złota 12.
Szpiltzbard Artur, Marszałkowska 21a.
Swiecianowski Juljan, Złota 4.
Trembiński Stanisław, Krucza 13BB.
Tschoepe Fryderyk Chłodna 56.
Twarowski Zygmunt, Bielańska 4.
Volk Jerzy, Niecała 5.
Wachl Karol, Krucza 8.
Werner Adolf, Zielna 15a.
Witkowski Teodor, w Mokotowie.
Woyde Aleksander, Hoża 12.
Wojciechowski Henryk, Hoża 32.
Wojciechowski Konstanty, Smolna 15.
Wojcicki Paweł, Wspólna 34a
Wojcicki Henryk, Krucza 10B.
Woliński Adolf, Hoża 10.
Wolkiewicz Władysław Wiejska 12.
Wyszke Jan, Orla 2.
Zalewski Wiktor, Hoża 12.
Zawadzki Jan, Nowogrodzka 23.
Zawadzki Tadeusz, Nowogrodzka 19.
Zakrzewski Kazimierz, Kościelna 16.
Zapaśnik Olgiert, Wspólna 11a.
Zieliński Józef, Bracka 11.
Żochowski Bronisław, Bracka 15.
Żygadlewicz Feliks, Szpitalna 12.

Inspekcja gazowa.

Dziewulski Eugeniusz, Inspektor, Podwal 2.
Dąbrowski Wiktor, pomocnik Inżenier, Żelazna 33.

Naczelny Inżénier miasta Warszawy

Grotowski Alfons, Dobra 23.

Pomocnicy naczelnego Inżéniera.

Inżénierowie:

Modliński Stanisław, Nowy-zjazd 2.
Sumiński Henryk, Dobra 1.
Żyliński Ignacy, Plac Warecki 16.

Inżénierowie zawiadujący oddziałami miasta.

I. Sumiński Henryk, Dobra 1.
II. Modliński Stanisław, Nowy Zjazd 2.
III. Zandrowicz Karol, Widok 11.
IV. Włoczewski Hipolit, Smolna 5.
V. Okoń Konstanty, Piękna 5.
VI. Barcikowski Aleksander Józef, Wspólna 10.

Inżénierowie wodociągów:

(Warszawskiego) Bagieński Ludwik, Dobra 12.
(Pragskiego) Marzyński Władysław, Wilcza 6.

Jeometra przysięgły miasta.

Kostrzębski Włodzimierz, Plac Warecki 16a.

Jeometrowie przysięgli klasy 2-éj b. komisyi R. Skarbu, upoważnieni do czynności mierniczych w całem Królestwie Polskiem przy zaciąganiu pożyczki Towarzystwa Kred. Ziemskiego.

Adamowicz Aleksander, Ciepła 6.
Czajewski Juljan, Bielańska 9.
Dobrzuchowski Hipolit, Leszno 49.
Kijok Ludwik, Nowogrodzka 19.
Kosiński Tomasz, Ogrodowa 18.
Ryszkiewicz Józef, Grzybowska 10.
Sikorski Józef, Dzika 33.
Sosnkowski Karol, Złota 6.
Witkowski Andrzéj, Nowolipie 14.
Wojcicki Konstantyn, Nowolipie 7.

Inżénierowie wolnopraktykujący.

Aleksandrowicz Jan Kozia 5.
Albicki Aleksy, Śto-Krzyzka 39.
Andre Julian, Chmielna 28.
Andrzejewski Mikołaj, Zgoda 2.
Arend Stanisław, Złota 18.
Bandtkie Józef, Chmielna 21.
Bäyer Georg Złota 3.
Babski Władysław, Sienna 4h.
Barcikowski Aleksander Józef, Wspólna 10.
Bagieński Ludwik, Dobra 12.
Barteniew Jan, Marszałkowska 18.
Benzeman Michał, Żórawia 11a.
Bielicki Adolf, Chłodna 8.
Bielski Henryk, Sienna 4h.
Borkowski Bronisław, Nowolipki 30a.
Borejko Kazimierz, Jerozolimska 26.
Brzezicki Bronisław, Nowy-Zjazd 2a.
Brogowski Antoni, Śliska 3.
Breslauer Michał, Długa 23.
Bronikowski Arnold, Krucza 1.
Brzeski Kazimierz, Jerozolimska 26.
Brückman Krystjan, Ujazdowska 19.
Budzyński Wawrzyniec, Nowogrodzka 3a.
Bubnow Dymitry, Elektoralna 28.
Bury Dominik, Ujazdowska 11.
Bierkowski Kazimierz, Hoża 12d.
Bockuin Julian, Wiejska 10.
Borkowski Adolf, Bednarska 7.
Borman Maurycy, Okopowa 6.
Budzyński Alfred, Marjańska 2a.
Chądzyński Tomasz, Nowy-Świat 28.
Chełmicki Bronisław, Żórawia 22.
Chodorowski Jan, Jasna 5.
Chodorowicz Adolf Hoża 12d.
Cwirko Feliks, Bracka 15.
Cejsinger Józef, Królewska 10.
Chmielewski Władysław, Nowy Świat 68.
Chorąży Bolesław, Marszałkowska 26.
Cieszkowski Hipolit, Jerozolimska 19.
Cichocki Edward, Zgoda 1b.

Czarnowski Alfred, Smolna 15.
Czerny Zaręba Karol, Karmelicka 2a.
Czernicki Władysław, Bracka 7.
Czerliński Wiktor, Kaliksta 2.
Czyż Sergiusz, Złota 6.
Daniłow Jan, Włodzimierska 1.
Dąbrowski Zdzisław, Chmielna 24.
Dąbrowski Wiktor, Żelazna 33.
Diehl Edmund, Erywańska 4a.
Diubin Eliasz, Warecka 6.
Dokia Marcin, Jerozolimska 28.
Dunaj Emeryk, Chmielna 1.
Dziewulski Eugeniusz, Podwale 3.
Drozdowski Aleksander, Nowy-Świat 60.
Ehlert Herman, Hoża 9.
Eborowicz Szymon, Bracka 2a.
Ejchstedt Emil, Chłodna 8.
Ejchler Aleksander, Sosnowa 5.
Epstein Juljan, Graniczna 15,
Fried Józef, Biała 6.
Forwerk Teofil, Elektoralna 47.
Frenkler Teodor, Próżna 4.
Fandel Jerzy, Nowy-Swiat 53.
Flaman Konstanty, Marszałkowksa 8c.
Fuks Aleksy, Jerozolimska 26.
Gawryłów Aleksander, Cytadella.
Gawroński Antoni, Złota 37.
Gerszow Adolf, Różana i Koszyki 14.
Girdwojn Michał, Krucza 1a.
Goebel Józef, Twarda 16.
Grasnów Borys, Złota 19
Grabowski Władysław, Chmielna 22.
Grochowiecki Nowogrodzka 15.
Gravier Aleksander, Leszno 28.
Gaberle Karol, Chmielna 43c.
Girdwoyn Kaźmierz Wilcza 6.
Glatman Feliks, Hoża 14a.
Goeber Maksymilian, Nowy Swiat 20.
Goebel Artur, Zgoda 1b.
Górski Antoni, Żórawia 11.
Grabowski Józef, Nowy Świat 39.
Gravier Alfons, Karmelicka 5.
Greczyn Konstanty, Krucza 8.
Groer Ludwik, Elektoralna 34.
Grotowski Alfons, Dobra 23.
Hałaczkiewicz Bronisław, Hoża 17e.
Helbich Alfons, Ujazdowska 12.
Horoszkiewicz Stanisław, Złota 41.
Janasz Władysław, Mazowiecka 10.
Jarecki Ludwik, Jerozolimska 23.
Jacobi Wilhelm, Złota 31.
Janicki Stanisław, Warecka 7.
Jagielski, Bracka 4.
Jarocciński Paweł, Srebrna 2.
Jaster Gustaw, Mokotowska 12.

Jurczewski Eugeniusz, Widok 19.
Iwaszkiewicz Piotr, Ogrodowa 22.
Kadzidłowski Antoni, Złota 18.
Karasiński Leon, Zielna 12a.
Kamieniecki Feliks, Wspólna 21.
Kahnert Teodor, Hoża 10.
Karoński Stefan, Nowy-Świat 4.
Kawieński Władysław, Śliska 5.
Kiersnowski Jan, Bracka 10.
Kisłański Władysław, Jerozolimska 23a.
Kiersnowski Antoni, Nowogrodzka 20.
Klimaszewski Piotr, Chłodna 24.
Kohn Ignacy, Święto-Krzyzka 18.
Kossut Aleksander, Krucza 8.
Kochanowski Kazimierz, Święto-Krzyzka 29.
Krukowski Korwin, Bielańska 9.
Kopytowski Kazimierz, Widok 15.
Komierawski Józef, Sienna 9a.
Komodziński Konstanty, Kozia 5.
Kosiński Stanisław, Krucza 10B.
Koszutski Adam, Marszałkowska 40.
Kostrzębski Włodzimierz, plac Warecki 16a.
Kolberg Bronisław, Ordynacka 6.
Kopff Juljan, Bracka 2a.
Kosobudzki Ignacy, Chmielna 13a.
Kozieradzki Zygmunt, Hoża 12E.
Koźniewski Jan, Hoża 3.
Kraszewski Jan, Erywańska 4a.
Krjakow Mikołaj, Wiejska 12.
Krotowski Adolf, Nowogrodzka 3.
Kraft Henryk, Jasna 8.
Krzeczkowski Michał, Mokotowska 1a.
Kurcjusz Ludwik, Złota 18.
Kurowski Wacław, Kozia 5.
Kulczycki Władysław, Mirowska 1.
Kuczyński Aleksander, Marszałkowska 50a.
Kuczyński Franciszek, Krucza 10b.
Kwasieborski Władysław, Nowogrodzka 19.
Lestuszewski Włodzimierz, Bracka 2a.
Lichtweis Herman, Leopoldyna 17.
Lindlej Robert, Smocza 17.
Lambert Henryk, Mokotowska 12.
Laskowski Stefan, Dobra 31.
Lewicki Franciszek, Jerozolimska 18c.
Lisków Artiur, Rymarska 8.
Lubkowski Kazimierz, Królewska 10.
Lubomirów Paweł, Jasna 6.
Lukomski Ludwik, Krakowskie-Przedmieście 36.
Łatkiewicz Władysław, Wspólna 32.
Łącki Ksawery, Żelazna 20E.
Łubiński Władysław, Wspólna 1.
Łukaszewicz Konstanty, Krucza 1a.
Majewski Juljan, Wspólna 7a.
Majewski Karol, Erywańska 8.
Matjejew Piotr, Krucza 15b.

Mazurowski Władysław, Hoża 10.
Maternicki Aleksander, Bracka 11.
Marzyński Władysław, Wilcza 6.
Marconi Henryk, Jerozolimska 5.
Merjakry Wasili, Wiejska 5.
Mianowski Aleksander, Żurawia 20.
Milicer Józef, Kozia 5.
Mikoszewski Stefan, Złota 19.
Miszke Gustaw, Krucza 13BB.
Milewski Władysław, Nowy-Świat 68.
Modliński Stanisław, Nowy Zjazd 2.
Mojkowski Władysław, Chmielna 40.
Hr. Mycielski Ludwik, Zgoda 1a.
Michałowicz Marceli, Chmielna 4.
Michałowski Ignacy, Święto-Krzyzka 23.
Miniewski Stanisław, Bednarska 18.
Moszyński Teodory, Żórawia 22.
Neuman Robert, Twarda 5.
Nieplujew Włodzimierz, Wilcza 22.
Nagórski Adam, Złota 15.
Nagorko Stanisław, Jerozolimska 26.
Niecengiewicz Teodor, Hoża 24.
Obrębowicz Kazimierz, Włodzimierska 12.
Okoń Konstanty, Piękna 5.
Olszewski Antoni Leon, Próżna 6.
Ordyniec Ryszard, Złota 12.
Oszczewski Szczepan, Wilcza 2a.
Oswald Dymitry, Nowo-Wielka 2a.
Pesachowicz Robert, Święto-Krzyzka 35.
Perkowski Wincenty, Ogrodowa 17.
Peschl Edmund, Złota 18.
Pfejfer Gustaw, Wspólna 34a.
Paprocki Emeryk, Królewska 41.
Pancer Norbert Jan, Złota 19.
Pawłowski Mikołaj, Nowy Swiat 72.
Patrzek Paweł, Złota 3.
Paszkowski Stanisław, Wspólna 18.
Paryczko Alfons, Wilcza 2a.
Paidly Emil, Wlodzimierska 11a.
Palicyn Dymitr, Jerozolimska 30.
Petsch Bernard, Mokotowska 23.
Pietrzkiewicz Ignacy, Marszałkowska 16b.
Poszepny Karol, Sienna 9a.
Pohl Edward, Chłodna 10.
Pohl Konrad, Elektoralna 20.
Poll Stanisław, Nowogrodzka 15.
Polakiewicz Daniel, Nowolipki 9.
Prochnicki Marjan, Żórawia 17.
Pronaszko Bolesław, Krucza 6.
Przesmycki Tomasz, Hoża 14a.
Ratuld Kazimierz, Nowy-Świat 18.
Rand Juljan, Włodzimierska 7.
Radoliński Józef, Nowogrodzka 31.
Rakind Władysław, Nowogrodzka 7.
Rappaport Feliks.
Ritter Karol, Marszałkowska 71.
Ronn Stanisław, Święto-Krzyzka 23.
Rozanow Mikołaj, Wilcza 17d.
Rossman Ludwik, Elektoralna 34.
Rydzewski Ferdynand, Krakowskie-Przedm. 52.
Rycerski Feliks, Chmielna 35.
Raciborski Piotr, Nowogrodzka 3.
Regulski Artur, Żórawia 27.
Roguski Stefan, Piękna 34.
Ritter Gustaw, Marszałkowska 71.
Rohn Leonard, Ś-to Krzyzka 15.
Rosman Ludwik, Elektoralna 34.
Rościszewski Zygmunt, Przemysłowa 32.
Rolbiecki Władysław, Leszno 24.
Roszkowski Antoni, Sienna 9a.
Rittengruber Feliks, Królewska 41.
Rudakowski Mieczysław, Nowogrodzka 25.
Rudnicki Mieczysław, Marszałkowska 75.
Rudnicki Władysław, Wspólna 10.
Rund Julian, Mazowiecka 6.
Rutkowski Jakób, Zgoda 4.
Salingier Franciszek, Danielewiczowska 4.
Sadkowski Adam, Plac Ś. Aleksandra 12.
Semmelroth Wilhelm, Hoża 22.
Sękowski Antoni, Wspólna 13.
Sierkowski Stanisław, Krucza 10b.
Sikorski Edmund, Złota 4.
Siennicki Florjan, Nowogrodzka 18a.
Skibiński Józef, Bracka 3.
Śniegocki Kazimierz, Ciepła 8.
SobolewskiMikołaj, Krucza 8.
Sokołowski Bolesław, Próżna 7.
Sokulski Adam, Wilcza 13a.
Sommer Kazimierż, Nowogrodzka 19.
Sosnowski Walerjan, Wspólna 26.
Starynkiewicz Ollmp, Cytadella 2009.
Stempnowski Stanisław, Leszno 73.
Steczkowski Władysław, Bracka 10.
Stopczyk Karol, Leszno 24.
Sulikowski Karol, Chmielna 21.
Samborski Henryk, Chmielna 28.
Samoiłowicz Kazimierz, Złota 28.
Schram, Złota 18.
Skalski Juljusz, Chmielna 13.
Stanek Henryk, Biała 3.
Szpet Mieczysław, Tamka 13.
Słowikowski Józef, Marjensztadt 1.
Szepczyński Adolf, Żórawia 15.
Szanior Paweł, Śto-Jerska 12a.
Szafarkiewicz Stanisław, Warecka 7.
Szkot Dymitry, Marszałkowska 17a.
Szopski Józef, Chmielna 22.
Szrajber Wiktor, Sosnowa 5a.
Sulikowski Karol, Chmielna 21.
Tański Władysław, Chmielna 64a.

Teniszew Włodzimierz, Marszałkowska 73.
Tomczycki Antoni, Marszałkowska 73.
Timpe Albert, Hoża 24.
Trubników Aleksander, Marszałkowska 17a.
Tyszka Czesław, Wspólna 11a.
Uszyński Henryk, Chmielna 18.
Uszyński Tadeusz, Złota 13.
Völk Jerzy, Niecała 5.
Walter Albrecht, Widok 7.
Weicht Czesław. Złota 9a.
Wetler Albert, Krucza 13a.
Werner Adolf. Dzielna 9a.
Wendorf Karol, Graniczna 8.
Wittman Nikodem, Miedziana 4.
Wnorowski Ignacy, Chmielna 66.
Wosiński Andrzéj, Królewska 39.
Wernarder Aleksander, Zgoda 4.
Wężyk-Rudzki Władysław, Szkolna 1.
Wiśniewski Władysław, Przejazd 9.
Wiśniewski Stanisław, Chmielna 42.
Wilczyński Henryk, Hoża 14a.
Włodarkiewicz Eustachy, Chłodna 17.
Wójszycki Konstanty, Jerozolimska 28.
Wolski Władysław, Warecka 7.
Waroczewski Konstanty, Hoża 17E.
Wroński Wiktor, Piękna 2a.
Wurcel Leon, Wspólna 33.
Wysocki Tadeusz, Jerozolimska 23.
Zaborowski August, Wspólna 30.
Zakrzewski Wincenty, Mokotowska 12.
Zawadzki Tadeusz, Nowogrodzka 19.
Zalewski Stanisław, Twarda 8.
Zieliński Stefan, Marszałkowska 12b.
Zakrzewski Kazimierz, Kościelna 16.
Zbi.owski Albin, Bracka 2a.
Zgliński Juljan, Wspólna 34B.
Zieliński Märjna, Chmielna 18.
Zieliński Stanisław, Chmielna 1.
Zimernam Adam, Elektoralna 43.
Żyliński Ignacy, Plac Warecki 16.
Żyliński Ludwik, Żórawia 26.
Zyliński Wincenty, Nowy-Świat 7.

Właściciele Aptek.

Abramowicz Włodzimierz, Żelazna-Brama 8.
Barcz Marjan, Marszałkowska 18.
Biertümpfel i Gessner, Jerozolimska 7.
Biehler Karol, Nalewki 24.
Borowski Wiktor, Przejazd 8.
Domański Aleksander, Powązki.
Ekerkunst Juljan, Leszno 28.
Fijałkowski Franciszek, Nowo-Senatorska 6.
Filanowicz A. W., w Szmulowiżnie.
Franckie Alfons, Czysta 4.
Górski Konrad, Podwale 2.
Gronau Ludwik, Nalewki 20.
Habielski Ignacy Stare Miasto 16.
Heinricha Teodora (S-rowie), Wierzbowa 7,
Hubert, plac Grzybowski 10.
Iwański Kazimierz, Twarda 26.
Karpiński Wincenty, Elektoralna 25.
Klawe Henryk, Plac Ś. Aleksandra 10.
Kucharzewski Henryk, Senatorska 11.
Kuśnierski Franciszek, Chłodna 12.
Lerowski Konstanty, Marszałkowska 59.
Lilpop Karol. Nowy-Świat 66.
Manduk Antoni, Wolska 16.
Mazurkiewicz Józef, Marszałkowska 28.
Mrozowski Józef, Franciszkańska 16.
Mutniański Michał, Nowy-Świat 20.
Nowodworski, Nowy-Świat 53.
Nawrocki Jan, Nowa Praga.
Olsztyński Władysław, Żelazna 27.
Ołtuszewski Eugeniusz, Freta 29.
Popiel i Wilczyński, Jerozolimska 7.
Porzycki Władysław, w Mokotowie.
Różycki Julian, w Pradze 39 i 155.
Sadkowski Sylwester, Bielańska 5.
Sobolewski S., Dzika 18.
Szmidt Adolf, Mazowiecka 16.
Sołtykiewicza, (S-rowie), Graniczna 10.
Sztejner Feliks, Krakow.-Przedm. 63.
Tuguta (S-rowie) Freta 16.
Turski, A. Karmelicka 12.
Wenda i Wiorogórski, Krakowskie-Przedm. 47.
Werner Emil, Długa 12.
Wróblewskiego, (S-rowie), Krak.-Przedm. 22.
Więckowski, Solec 22.
Wojcicki, Nowy-Świat 33.
Ziemiński Leonard, Marszałkowska 75.
Apteka przy szpit. Dzieciątka Jezus, dzierżawiona przez Ziemińskiego Leonarda. Śto-Krzyzka 21.
Apteka przy szpitalu Starozakon., Pokorna 10.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI
O PODATKU STEMPLOWYM *).

I. Podatek stemplowy jest dwojaki:

a) zwyczajny (stały), od rodzaju czynności zawisły, i

b) proporcyonalny, od summy, będącéj przedmiotem czynności zawisły.

II. Podatek stemplowy zwyczajny (stały) jest trojakiéj wysokości: po 60 kopiejek, po 10 kop. i po 5 kopiejek.

III. Podatek stemplowy proporcyonalny jest dwojakiego gatunku: 1) od aktów i dokumentów w przedmiocie osobistych zobowiązań dłużnika i 2) od aktów i dokumentów w przedmiocie innych umów majątkowych. Wysokość, określona dla każdego z tych dwóch gatunków proporcyonalnego podatku stemplowego, wskazana jest w niżéj zamieszczonéj tablicy rozkładu cen papieru stemplowego: 1) wekslowego i 2) aktowego.

IV. Podatek stemplowy pobiera się:

a) za pomocą sprzedaży marek stemplowych,

b) za pomocą sprzedaży papieru stemplowego,

c) przez przyjmowanie w pewnych razach podatku stemplowego w gotowiźnie.

Tak naprzykład, od ulegających opłacie podatku stemplowego próśb i innych pism, podawanych przez osoby prywatne do władz i urzędników, lub od pism wydawanych przez władze i urzędników osobom prywatnym, w odpowiedzi na piśmienne lub ustne z ich strony prośby, podatek stemplowy może być opłacany: albo przez załączenie do tych pism marek stemplowych, albo przez użycie do ich napisania papieru stemplowego, albo nakoniec przez dołączenie kwitu kassy skarbowéj z otrzymania pieniędzy, za żądane przez proszącego papier lub marki stemplowe; kwit ten wydaje się w takim tylko razie, gdy w kassie skarbowéj nie ma żądanego papieru lub marek.

Od pism, przysyłanych do władz i urzędników przez osoby, znajdujące się za granicą, można opłacać podatek stemplowy przez załączenie przy nich kwitu konsula rossyjskiego lub agenta dyplomatycznego z wniesienia summy, odpowiadającéj wysokości podatku stemplowego, albo przez załączenie gotowych pieniędzy.

V. przy spisywaniu w kraju umów prywatnych, kwitów i wszelkich innych dokumentów z podpisem prywatnym, gdy przypadający od nich podatek stemplowy opłaca się przez naklejenie marek stemplowych, należy zachować następujący przepis: marki stemplowe naklejają się na dokument przed podpisaniem go, mianowicie: — na końcu dokumentu tam, gdzie powinien się znajdować podpis osoby, sporządzającéj dokument lub biorącéj udział w jego sporządzeniu; podpis ten powinien przechodzić przez wszystkie marki, a część jego może znajdować się i zewnątrz marki na samym dokumencie. Takim podpisem kasują się marki i prócz tego żadnych innych napisów na markach się nie wymaga; a chociaż dozwala się oznaczać na nich rok, miesiąc i dzień sporządzenia aktu, oraz przekreślać górną część takowych, jednak to podług prawa nie jest obowiązujące. Niezachowanie przytoczonego przepisu, ustanowionego przez prawo w tym celu, ażeby od aktów i dokumentów podatek stemplowy był opłacany przy samém ich napisaniu, a nie wtedy tylko, gdy z jakiegokolwiekbądź powodu potrzeba będzie przedstawić je rządowi, — pociąga za sobą uznanie aktu za taki, od którego podatek stemplowy wcale nie jest opłacony, i wskutek tego ściągnięcie kary kontrawencyjnej od osób, które wydały akt i od tych, które go przyjęły, jak również od wszystkich, do kogo akt przechodził.

VI. Od weksli, obligów i innych osobistych zobowiązań dłużnika, wystawionych za granicą i przesłanych do wypłaty w granicach państwa rossyjskiego, gdy przytém przypadający od nich podatek stemplowy nie przenosi jednego rubla, może być ten podatek opłacany markami stemplowemi, z zachowaniem następujących przepisów: 1) marki powinien naklejać pierwszy odbiorca, co do weksli ciągnionych — przed okazaniem ich do akceptacyi, a co do innych dokumentów — najpóźniéj przy okazaniu ich do poświadczenia, albo przy dokonaniu w granicach Rosyi przelewu dokumentu, protestu, lub innéj jakiéjkolwiekbądź co do niego czynności; 2) taż sama osoba kasuje bezzwłocznie naklejone marki, przez napisanie na dolnych częściach takowych roku, miesiąca i dnia otrzymania dokumentu,

---

*) Artykuł niniejszy ułożony został przez Radcę Stanu Aleksandra Strasburgera, który ogłosił drukiem: obszerny przewodnik stemplowy w cenie pięć rubli za egzemplarz i streszczenie przepisów o podatku stemplowym z polskim przekładem, w cenie dwa ruble za egzemplarz. Oba te wydania są do nabycia u pana Ludgiera Kamińskiego, ulica Nowy-Świat Nr. 14 i księgarni pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

oraz przekreślenie na krzyż ich części górnych; 3) marki naklejają się na odwrotnéj stronie dokumentu, u wierzchu arkusza, jeżeli na téj stronie ma nic napisanego, — w przeciwnym razie — bezpośrednio pod ostatnim napisem (indosem i. t. p., tak, ażeby nad marką nie pozostało miejsca na żaden nowy napis; 4) pierwszy odbiorca dokumentu, naklejający markę, pisze swój indos, lub innego rodzaju napis pod marką; miejsce puste, pozostałe po jednéj albo po obudwu stronach marki, przekreśla się na wysokość marek w taki sposób, aby nie można było umieścić indosu albo innego napisu obok marki.

Zamiast używania do takich dokumentów marek, podatek stemplowy może być od nich opłacany w następujący sposób: 1) od weksli ciągnionych — przez dołączenie do nich jednego lub kilku arkuszy stemplowych, których wartość odpowiada oznaczonéj na wekslu summie i na których powinna byc napisana akceptacya wekslu, i 2) od innych dokumentów — przez wniesienie podatku stemplowego w przepisanéj wysokości do kassy skarbowéj, albo przez dołączenie papieru stemplowego należytéj wartości z napisem na pierwszéj stronicy — do jakiego dokumentu ten papier należy, przed dokonaniem w granicach Rosyi przelewu dokumentu, protestu albo innéj jakiejkolwiekbądź co do niego czynności; ilość wniesionego podatku i czas opłacenia go zaznaczyć należy na samym dokumencie. Tym ostatnim sposobem opłaca się także podatek stemplowy od weksli i dokumentów zagranicznych, gdy przypadający od nich podatek stemplowy przenosi jednego rubla.

VII. W razie wydania przez urzędnika osobie prywatnéj dokumentu lub kopii bez opłaty podatku stemplowego, tudzież w razie przekroczenia przepisów ustawy stemplowéj przy aktach wieczystych, notaryalnych lub okazanych do poświadczenia, karze prawem stemplowém oznaczonéj podlega urzędnik, który wydał, sporządził lub poświadczył dokument, nie zaś osoba prywatna, przedstawiająca następnie innéj władzy taki dokument, przy którym dopuszczono się przekroczenia przepisów stemplowych.

VIII. Za nieużycie odpowiedniego stemplowego papieru lub marek do zobowiązań lub dokumentów, prywatnie sporządzonych, kara kontrawencyjna wymierza się na osoby prywatne w ten sposób, że każdy, kto wydał zobowiązanie prywatne, dopuścił się kontrawencyi stempla, każdy kto je przyjął, jak również każdy do kogo taki akt przechodził na mocy indosów i innych układów, ulega pieniężnéj karze: za nieopłacenie wcale podatku stemplowego — w ilości dziesięć razy wziętéj wartości tego podatku, a za niezupełne opłacenie podatku stemplowego — w ilości dziesięć razy wziętéj różnicy pomiędzy podatkiem stemplowym opłaconym, a tym, jaki jest prawem przepisany.

Wyjątek od tego ogólnego przepisu ustanowiony jest dla osób, które wydały i tych, które przyjęły z przekroczeniem przepisów stemplowych akty i dokumenty, uwalniające od wykonania zobowiązania lub poświadczające, iż takowe zostało wykonane w całości lub w części (jako to: kwity z odbioru należności, rachunki poświadczające otrzymanie pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów i t. p.). Osoby te ulegają karze: za nieopłacenie wcale podatku stemplowego — w ilości trzy razy wziętéj wartości tego podatku, a za niezupełne opłacenie podatku—w ilości trzy razy wziętéj różnicy pomiędzy podatkiem stemplowym opłaconym, a tym, jaki jest przepisany prawem.

IX. Osoby, które popełniły kontrawencyę stempla przed 1 (13) lipca 1884 roku, podlegają karze wskazanéj w Ustawie stemplowéj z roku 1863, i wysokość jéj powinna być stosowana do ceny papieru stemplowego, jaka obowiązywała wówczas, kiedy kontrawencya stempla została popełniona.

X. Ważniejsze akty, dokumenty i pisma, podlegające podatkowi stemplowemu lub od niego uwolnione, objęte są następującym wykazem alfabetycznym:

1) Akcye, udziały, obligacye i listy zastawne wszelkiego rodzaju handlowych, przemysłowych i kredytowych towarzystw i współek rossyjskich; obligacye wypuszczane przez ziemstwa, gminy miejskie i inne instytucye publiczne, oraz świadectwa i bilety na wkłady terminowe i bezterminowe, czy to w russkiéj, czy w zagranicznéj walucie, wydawane przez państwowe i prywatne instytucye kredytowe lub przez prywatne bankierskie kantory i towarzystwa, za każdy numer takich papierów, tak przy pierwiastkowém ich wypuszczeniu, jako też następnie przy zamianie wystawionych na okaziciela papierów na imienne lub odwrotnie, tudzież przy zamianie starych papierów na nowe:

Na summę mniejszą od 50 rubli 10 k. za każdy numer takich papierów.

Na summę wynoszącą przynajmniej 50 rubli 60 kop. za każdy numer takich papierów.

Takie z tych papierów, które wypuszczają się wzamian za wydane na nie tymczasowe świadectwa, już opłacone stemplem, — przy ich wypuszczeniu (ale nie przy zamianie wydanych na okaziciela papierów na imienne i odwrotnie, lub starych na nowe) uwolnione od stempla.

2. Akcye, obligacye i fundusze zagraniczne, jako też tymczasowe świadectwa na takie papiery, przy wejściu w obieg w Cesarstwie, podlegają takiéj saméj opłacie stemplowéj, jak papiery procentowe krajowe.

Uwaga. Arkusze kuponowe do papierów procentowych, tak krajowych, jak i zagranicznych,

podlegają podatkowi stemplowemu w téj saméj mierze, gdy są oddzielne od samych papierów.

3. Akty i dokumenty uwalniające od wykonania zobowiązania lub też poświadczające, iż takowe wykonane zostało w całości lub w części (jako to: kwity z odbioru należności, rachunki poświadczające otrzymanie pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów), gdy takowe wydają się wskutek zobowiązań ustnych lub piśmiennych, ale na oddzielnym od samego zobowiązania arkuszu:

Na summę wynoszącą więcéj jak 5 rubli — 5 kop. za każdy arkusz.

Na summę nie przenoszącą 5 rubli — uwolnione od stempla.

4. Apelacye — patrz pisma i czynności postępowania sądowego nr. 32.

5. Cessye zawartych przez osoby prywatne tak pomiędzy sobą, jako téż z władzami rządowemi zobowiązań kontraktowych, w całości lub w części, gdy odstąpienie to dopełnia się przez akt oddzielny, a nie za pomocą napisu przedawczego na samym kontrakcie:

gdy summa odstępowanych zobowiązań kontraktowych wynosi mniéj jak 50 rubli—5 kop. za każdy arkusz;

gdy ta summa wynosi przynajmniéj 50 rs. — podług cen aktowego papieru.

6. Cessye summ pieniężnych, gdy się dokonywają przez oddzielne akty, płacą podatek, jak od obligów — patrz NN. 30 i 31;

gdy zaś ceduje się summa przez napis na samém zobowiązaniu, od którego już opłacono podatek stemplowy, taka cessya wolna jest od opłaty stemplowéj.

7. Darowizny:

na summę mniejszą jak 50 rubli — 5 kop. za każdy arkusz;

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rs. — podług cen aktowego papieru.

Uwaga. Uwolnione są od podatku stemplowego wszelkiego rodzaju akty darowizny, sporządzone tak na rzecz skarbu państwa i zakładów kosztem jego utrzymywanych, jak również na korzyść zakładów i towarzystw naukowych i dobroczynnych prywatnych, oraz na rzecz kościołów i klasztorów.

8. Deklaracye osób prywatnych, podawane do władz rządowych i urzędników. (60 kop. za każdy arkusz).

a) Deklaracye do licytacyj przesyłane do władz rządowych i urzędników. (60 k. za każdy ark.)

b) Deklaracye osób, kontrakty ze skarbem mających, przy których one przedstawiają kaucye, jako téż deklaracye o zamianie jednych kaucyj na drugie i o wuwolnienie lub wydanie kaucyj. (60 k. za każdy arkusz).

c) Deklaracye i świadectwa płatnicze, przy których osoby prywatne wnoszą wszelkie należności do kass skarbowych. (Uwolnione).

d) Deklaracye (zobowiązania się do wykonania jakiegokolwiek wymagania), wymagane od instytucyj i osób prywatnych przez władze rządowe i urzędników, wyłącznie w celach rządowych, naprzykład zobowiązanie się do niewyjeżdżania z pewnéj miejscowości, deklaracye dawane przez osoby pozbawione praw, że życzą sobie zapisać się do pewnéj miejskiéj lub wiejskiéj gminy, deklaracye rodziców, że zgadzają się na wejście ich synów do wojska w charakterze ochotników, deklaracye samych ochotników, że nie mają defektów wyszczególnionych w art. 172 ustawy o służbie wojskowéj, zobowiązania się rodziców i krewnych do utrzymywania swoim kosztem wstępujących do gwardyi i kawaleryi. (Uwolnione).

9. Dyspensy duchowne i indulty. (60 kop. za arkusz).

10. Działy, akty działowe:

na summę mniejszą jak 50 rubli. (5 kop. za arkusz).

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rubli (podług cen aktowego papieru).

11. Kaucye — patrz poręczenia N. 42.

12. Kontrakty wogóle, tak między osobami prywatnemi, jak z władzami rządowemi przez osoby prywatne zawierane:

na summę mniejszą jak 50 rubli, (5 kop, za każdy arkusz.)

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rubli, (podług cen aktowego papieru).

Uwaga. Ze względu na upowszechniony w Warszawie zwyczaj sporządzania kontraktów najmu lokalów w dwóch drukowanych egzemplarzach, należy tu zaznaczyć, że jeden z tych egzemplarzy, jako główny, powinien być pisany na arkuszu papieru aktowego takiéj ceny, jaka wypada podług tabelki na końcu zamieszczonéj, odpowiednio do summy umówionéj w kontrakcie za cały czas trwania najmu, — drugi zaś egzemplarz, jako kopia, może być pisany na zwyczajnym papierze, ale powinien być w takim razie opatrzony marką stemplową ceny 60 kop., z zachowaniem przepisu co do sposobu kasowania marek, wskazanego pod pozycyą V-tą tych wiadomości o podatku stemplowym.

13. Kopie aktów, umów, kontraktów, ugód i zobowiązań, wydane przez urzędników osobom umowę zawierającym, jakotéż przedstawiane do poświadczenia, albo wydawane jednéj stronie przez drugą w umowie uczestniczącą:

1) gdy same akty, umowy i t. p. podlegają opłacie stemplowéj nie niższéj jak 60 kop. (60 kop. za każdy arkusz).

2) gdy same akty, umowy i t. p. podlegają opłacie stemplowéj niższéj, mianowicie:

10 kop. za każdy arkusz.
5 kop. za każdy arkusz.
tyleż płacą i kopie.

3) gdy same akty, umowy i t. p. uwolnione od opłaty stemplowéj, uwolnione i kopie.

14. Kopie rezolucyj, decyzyj, wyroków, postanowień i innych dokumentów, wydawane przez urzędników i władze rządowe, tak sądowe jak administracyjne, osobom prywatnym, na ich żądanie. (60 kop. za każdy arkusz).

15. Kopie pism wymienionych, wydane na żądanie osób prywatnych, przez sądy pokojowe i gminne w prowadzonych przez te sądy sprawach cywilnych i karnych. (Uwolnione)

16. Kopie pism wymienionych, przesyłane przez władze rządowe i urzędników do prywatnych instytucyj i osób z obowiązku urzędowego, niezależnie od żądania tych instytucyj i osób. (Uwolnione).

17. Kopie przedstawiane do urzędników i władz przy prośbach, deklaracyach, skargach i innych podaniach, na skutek życzenia proszących lub z mocy samego prawa, tak samych tych podań, jak dołączonych do nich dokumentów i w ogóle załączników. (60 kop. za każdy arkusz).

Uwaga. Kopie kilku dokumentów, napisane na jednym i tym samym arkuszu, podlegają opłacie 60 kop. za arkusz, niezależnie od liczby dokumentów na tym arkuszu pomieszczonych.

18. Kopie obciążane osobnemi różne nazwy noszącemi podatkami na rzecz skarbu państwa (Uwolnione).

19. Kopie wszelkiego rodzaju plenipotencyj (ogólnych i specyalnych), przedstawianych do sądów pokoju i gminnych. (Uwolnione).

20. Kopie pomiarowych planów i opisów granic. (Uwolnione).

21. Kopie aktów stanu cywilnego — patrz Nr. 82.

22. Korespondencye piśmienne, które instytucye i osoby prywatne z mocy prawa i na zasadzie szczególnych ustaw, obowiązane są prowadzić z władzami rządowemi w interesach tych władz; żądane przez te władze i urzędników wyłącznie w celach rządowych od instytucyj i od osób prywatnych wiadomości, deklaracye i sprawozdania, tudzież kopie decyzyj, postanowień i innych dokumentów, przesyłane przez władze rządowe i urzędników do instytucyj i osób prywatnych z urzędu, niezależnie od tego, czy pomienione osoby życzą sobie tego, czy nie. (Uwolnione).

23. Kwity i pokwitowania instytucyj kredytowych, tak rządowych, jak prywatnych oraz kantorów i towarzystw prywatnych, prowadzących operacye bankierskie, z przyjętych na zabezpieczenie pożyczek papierów procentowych, dokumentów, i wszelkich innych zabezpieczeń tych pożyczek, tudzież z udzielenia ich prolongacyi, z odbioru należności na spłatę zaciągniętych zobowiązań, kwity z przyjęcia pieniędzy na przekaz w drodze telegraficznéj i wszelkie kwity wydawane przez kasyerów z przyjęcia pieniędzy:

na sumę wynoszącą więcéj jak 5 rubli. (5 kop. za każdy arkusz).

na sumę nie przenoszącą 5 rubli. (Uwolnione).

24. Kwity i pokwitowania instytucyj kredytowych państwowych i prywatnych, oraz kantorów i towarzystw prywatnych, prowadzących operacye bankierskie, z przyjęcia na rachunek bieżący pieniędzy, jak również każdy wpis do wydawanych przez pomienione instytucye, kantory i towarzystwa książeczek obrachunkowych na wkłady bezterminowe oraz do książeczek rachunków bieżących, specyalnych i prostych:

na sumę większą od 50 rubli, 10 kop. za każdy arkusz.

na sumę nie przenoszącą 50 rubli, uwolnione.

Uwaga. Wpisy do książeczek kass oszczędności i towarzystw wkładowo-zaliczkowych niepodlegają opłacie podatku stemplowego.

25. Kwity i pokwitowania wszelkie z odbioru pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów, naprzykład kwity z odbioru pieniędzy przy sprzedaży jakichkolwiek przedmiotów osobom prywatnym, pokwitowania na przyjęte weksle do inkassa, na listy kredytowe, rachunki wszelkie i t. p.

na summę wynoszącą więcéj jak 5 rubli. (5 kop. za każdy arkusz).

na summę nie przenoszącą 5 rubli. (Uwolnione).

Uwaga. Kwity i pokwitowania pomieszczone na zobowiązaniach i dokumentach opłaconych podatkiem stemplowym, ale nie na arkuszu oddzielnym od samego zobowiązania, nie ulegają podatkowi stemplowemu, tak naprzykład: pokwitowanie z odbioru należności z rachunku, opatrzonego marką stemplową 5 kopiejkową, umieszczone na tym samym rachunku, nie na oddzielnym arkuszu, nie powinno ulegać opłacie stemplowéj.

26. Kwity i pokwitowania z odbioru pieniędzy, prośb, dokumentów i innych przedmiotów:

a) wydawane przez władze i urzędników (w téj liczbie i Notaryuszów) na żądanie osób prywatnych. (10 kop. za każdy arkusz).

b) wydawane przez władze i urzędników z obowiązku urzędowego, niezależnie od żądania osób prywatnych. (Uwolnione).

27. Listy stanu służby, wydawane osobom prywatnym. (60 kop. za każdy arkusz).

Z tych uwolnione od stempla:

a) Listy stanu służby, wydawane w celu umieszczenia małoletnich w zakładach naukowych.

b) wydawane farmaceutom służbowe świadectwa o ich działalności farmaceutycznéj.

28. Listy kredytowe:
przy ich napisaniu. (60 kop. za każdy arkusz).
przy ostatecznym obrachunku. (Podług cen wekslowego papieru z potrąceniem 60 kop.).

29. Listy otwarte na przewiezienie ciał zmarłych. (60 kop. za każdy arkusz).

30. Obligacye, pożyczki (tu należą także ustanowione przez ustawy niektórych instytucyj kredytowych świadectwa, kwity, deklaracye i inne pisma poświadczające zaciągnięte zobowiązania) tak osobistę, jak również na zastaw papierów procentowych, towarów i innych ruchomości na summę nie mniejszą od 5 rubli. (Podług cen wekslowego papieru).

Uwaga 1-a. Świadectwa z przyjęcia procentowych papierów do sprzedaży w komis, z zaliczeniem pewnéj summy pieniężnéj, uważają się za dokumenty stwierdzające zaciągniętą pożyczkę na zastaw papapierów publicznych i podlegają podatkowi stemplowemu podług summy zaliczenia.

Uwaga 2-a. Jeżeli zobowiązanie dłużnika na summę wyższą od 50 rubli w przedmiocie, wydanych z instytucyj kredytowych państwowych lub prywatnych, pożyczek zabezpieczonych zastawem papierów procentowych lub towarów, odnawia się lub prolonguje przez instytucyę kredytową na czas dłuższy od 9-cio miesięcznego terminu korzystania z pożyczki i jeżeli przy tém odnowienie lub odroczenie dopełnia się za pomocą napisu o tém na akcie lub dokumencie pierwiastkowym w przedmiocie takiego zobowiązania, w takim razie przy samém zamieszczeniu takiego napisu, powinien być złożony arkusz papieru wekslowego takiéj ceny, jaka odpowiada summie niewypełnionego jeszcze zobowiązania, z tém zastrzeżeniem, ażeby na tym arkuszu równocześnie zamieszczoną była wzmianka co do tego, z jakiego powodu został złożony, i aby następnie arkusz ten był dołączony do aktu lub dokumentu pierwiastkowego w przedmiocie zobowiązania.

31. Obligacye z zabezpieczeniem hypotecznem. (Podług cen aktowego papieru).

32. Pisma i czynności postępowania sądowego:

A.) Pisma podawane do ogólnych instytucyj sądowych (Izby sądowéj, Sądów okręgowych, i Sądów handlowych) tudzież wydawane przez te instytucye:

a) skargi wprowadzające sprawy,
b) piśmienna odpowiedź pozwanego na skargę powoda,
c) replika powoda,
d) duplika pozwanego,
e) skarga wzajemna,
f) podania o zażądanie dokumentów od osoby trzeciéj, o przypozwanie do sprawy osoby trzeciéj, o zmianę żądań powoda,
g) opozycye wszelkiego rodzaju,
h) świadectwa wydawane przez sąd stronom, że pewne oryginalne dokumenty i wiadomości, znajdujące się w aktach innéj sądowéj lub administracyjnéj instytucyi, potrzebne są do sprawy;
i) listy wykonawcze,
k) skargi apellacyjne,
l) odpowiedź na skargę apellacyjną,
m) prośby o uchylenie lub zmienienie wyroków,
n) prośby o pojednanie się,
o) komplanacye spór kończące:

(*a)*–*f)*: 60 k. za każd. ark.; *g)*–*o)*: 60 kop. za każden arkusz.)

Na summę niższą od 50 rubli. (5 kop. za każdy arkusz).

Na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rubli. (Podług cen aktowego papieru).

p) zapisanie się na sąd polubowny. (60 kop. za każdy arkusz).

r) protokół wprowadzenia w posiadanie. (60 kop. za każden arkusz).

s) kopie próśb i innych podawanych przez strony pism i dołączonych do nich dokumentów, przedstawiane na żądanie stron, lub z mocy samego prawa, tudzież kopie podań, wyjaśnień stron i t. p. oraz kopie wyroków sądowych albo wyciągi z nich, na żądanie stron wydawane. (60 kop. za każdy arkusz).

B.) Pisma odnoszące się do wykonania przez komisarzy sądowych wyroków ogólnych instytucyj sądowych:

a) akty i dokumenty oryginalne, przedstawiane przez powodów i pozwanych komissarzom sądowym przy wykonaniu wyroków. (Uwolnione).

b) wyciągi z dzienników czynności i wogóle z akt odnoszących się do czynności wykonawczych, wydawane przez komisarzy sądowych (komorników) ogólnych instytucyj sądowych, na żądanie powodów lub pozwanych. (60 kop. za każdy arkusz).

c) piśmienne oznajmienia czynione komissarzom sądowych instytucyj ogólnych przez powodów i pozwanych przy wykonaniu wyroku. (60 kop. za każdy arkusz).

d) Kwity, wydawane przez komisarzy sądowych ogólnych instytucyj, z odbioru prośb, pieniędzy i dokumentów:

1) na żądanie osób prywatnych. (10 kop. za każdy arkusz).

2) niezależnie od ich żądania. (Uwolnione).

e) Kopie dokumentów przedstawiane komisarzom sądowym ogólnych instytucyj sądowych przez powodów i pozwanych przy wykonaniu wyroków. (60 kop. za każdy arkusz).

f) Kopie protokółu zajęcia przedmiotów przeznaczonych na sprzedaż, wydawano przez komisarzy sądowych na żądanie powoda lub pozwanego. (60 kop. za każdy arkusz).

g) wezwanie posyłane przez komisarzy sądowych przy wykonaniu wyroków. (Uwolnione).

h) deklaracye, składane komisarzom sądowym ogólnych instytucyj sądowych co do oznaczenia ceny zajmowanego majątku dłużnika. (60 kop. za każdy arkusz).

i) pokwitowania wydawane przez powodów, z odbioru summ przysądzonych wyrokami:

na summę niższą jak 5, rubli. (Uwolnione).

na summę przynajmniéj 5 rubli. (5 kop. za każdy arkusz).

k) Pokwitowania, wydane przez powodów komisarzom sądowym, z odbioru summ wyegzekwowanych przez nich w wykonaniu wyroków. (Uwolnione).

l) Pokwitowania, wydawane przez komisarzy sądowych, na dowód wykonania wyroków przez osoby, przeciw którym wykonywały się te wyroki. (10 kop. za każdy arkusz).

ł) Pokwitowania wydawane przez komisarzy sądowych dozorcom zajętych przedmiotów. (Uwolnione).

C.) Pisma i czynności postępowania sądowego w instytucyach sądów pokoju i w sądach gminnych, tudzież pisma odnoszące się do wykonania ich wyroków. (Uwolnione).

33. Pisma podawane do instytucyj sądowych i administracyjnych przez duchowne osoby, przy parafiach zostające. (Uwolnione).

34. Plenipotencye wszelkiego rodzaju, niewyłączając i plenipotencyj kredytowych. (60 kop. za każdy arkusz).

Uwaga 1-a. Upoważnienia do odbioru pieniędzy podlegają tylko wtenczas téj opłacie, kiedy są wydane na oddzielnym arkuszu, jeżeli zaś upoważnienie zamieszczone jest na samym dokumencie pieniężnym, wtedy nie płaci podatku stemplowego.

Uwaga 2-a. Gdy kilka osób wydaje jednę ogólną plenipotencyę na imię jednéj i téj samėj osoby, od takiéj plenipotencyi opłaca się podatek stemplowy po 60 kopiejek za każdy arkusz, bez względu na liczbę osób, wydających plenipotencyę.

35. Plenipotencye do prowadzenia spraw w sądach pokoju, w zjazdach sędziów pokoju i w sądach gminnych. (Uwolnione od stempla).

36. Plenipotencye do odbioru uposażenia, nagród, pensyj emerytalnych, zapomóg, dyet i innych summ, przeznaczonych do wydania z tytułu służby, tak urzędnikom cywilnym, wojskowym i urzędnikom marynarki, przez rząd mianowanym, jak osobom urzędującym z wyborów ziemskich, miejskich i stanowych towarzystw, tudzież dymisyonowanym, jak również pozostałym po nich wdowom i sierotom (w téj liczbie i plenipotencye do odbioru wsparcia na wychowanie dzieci), jeżeli summa mająca być wydaną nie przenosi 100 rubli. (Uwolnione od stempla).

Uwaga. Takie plenipotencye wolne są od stempla wtedy nawet, kiedy wskutek śmierci osób, którym należało się uposażenie, pensya emerytalna, zapomoga lub nagroda, prawi spadkobiercy tych osób wydają plenipotencye do odbioru należności.

37. Plenipotencye do odbioru korrespondencyi. (Uwolnione od stempla).

38. Plenipotencye do uczestniczenia w specyalném polubowném rozgraniczeniu. (60 kop. za arkusz).

39. Plenipotencye gromad wiejskich, sporządzone w formie uchwał gromadzkich. (Uwolnione od stempla).

40. Plenipotencye do odbioru talonów od assygnacyj na wypłatę pieniędzy za przewóz wojsk, rekrutów i aresztantów. (Uwolnione od stempla).

41. Upoważnienia na talonach assygnacyj i na książkach emerytalnych do odbioru należności przez osobę upoważnioną. (Uwolnione od stempla).

42. Poręczenia i kaucye, w razie sporządzenia ich w formie oddzielnego aktu:

na summę mniejszą od 50 rubli. (10 kop. za każdy arkusz).

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rubli. (60 kop. za każdy arkusz).

43. Pozwolenia na założenie nowych fabryk i zakładów rękodzielniczych. (60 kop. za każdy arkusz).

44. Pozwolenia na budowle prywatne w miastach. (60 kop. za każdy arkusz).

45. Pozwolenia na utrzymywanie drukarni. (60 kop. za każdy arkusz).

46. Pozwolenia zwierzchności na zawarcie związków małżeńskich przez osoby zostające w służbie państwowéj. (60 kop. za każdy arkusz).

47. Prośby (podania, żądania) deklaracye (zawiadomienia, doniesienia, notaty) skargi, odpowiedzi (wyjaśnienia), repliki, dupliki, opozycye, podawane do urzędników i władz rządowych, tak sądowych, jak administracyjnych, przez osoby prywatne, towarzystwa i spółki w ich interesach prywatnych, oraz złożone przy tych podaniach, wskutek życzenia proszących lub z mocy samego prawa, kopie: *a*) samych tych podań, *b*) dołączonych do nich dokumentów i wogóle załączników (ale nie oryginalnych dokumentów i załączników), (60 kop. za każdy arkusz).

Następujące prośby i pisma są uwolnione od opłaty stemplowéj:

a) Podania wnoszone do Banku Państwa, jego oddziałów i kantorów w zakresie operacyj handlowych, a w kasach oszczędności i w sto-

warzyszeniach zaliczkowo-wkładowych, we wszelkich ich operacyach; podania do Komissyi Państwowéj umorzenia długów, a także do wkładowo-depozytowych i zaliczkowych kass Państwa w przedmiotach dotyczących operacyj tych instytucyj, jak również podania wnoszone do Izb skarbowych w sprawach przesyłanych Izbom przez Rady Opiekuńcze Zakładów Dobroczynnych, dotyczących ich operacyj finansowych.

b) Podania wnoszone do zakładów dobroczynnych tudzież pisma przez nie wydawane.

(Wymienione wyżéj pisma są wolne od stempla niezależnie od tego, czy w podaniu wyrażona jest prośba o przyjęcie do zakładu za opłatą, lub darmo, jak niemniéj, czy podanie jest wniesione przez interesanta lub inną osobę).

c) Podania dotyczące zwrotu niewłaściwie wniesionych do Kass Skarbowych opłat z regestrów bierczych, (w téj liczbie i takie podania, które w następstwie uznane będą za niewłaściwe).

d) Podania w sprawach dotyczących powinności wojskowéj.

e) Podania do miejscowych zarządów włościańskich (wołostne i gminne), a także do odpowiednich im zarządów kozackich i t. p.

f) Podania w sprawach dotyczących urządzenia bytu gromad włościańskich i wsi, zarówno pojedynczych włościan i w sprawach gromadzkiego zarządu włościańskiego, prowadzących się u pośredników pokojowych, przez ich zjazdy, w powiatowych i gubernialnych urzędach do spraw włościańskich, u koniecznych członków tych urzędów powiatowych, u wszelkich urzędników do spraw włościańskich, jak również w Ministeryum Cesarskiego Dworu, Spraw Wewnętrznych, Dobr Państwa, Finansów i Wojny z instytucyami podwładnemi, w Główném Instytucyi Wykupowéj, w Komitecie głównym do urządzenia stanu włościańskiego, w I Departamencie Rządzącego Senatu.

g) Podania wnoszone do instytucyj sądów pokoju.

h) Podania w sprawach niewypłacalności, wnoszone przez osoby uznane za niewypłacalnych dłużników (przed zakończeniem spraw o ich niewypłacalności), przez kuratorów przysięgłych i zarządy konkursowe.

i) Podania wnoszone do instytucyj opiekunczych.

j) Podania wnoszone do samych tylko poselstw, missyj i konsulatów Rossyjskich.

(Podania, przedstawienia i inne tegoż rodzaju pisma tylko przesyłane z zagranicy za pośrednictwem Russkich Konsulatów, missyj i poselstw, do władz rządowych i osób urzędujących w Cesarstwie i podlegające rozpatrzeniu lub decyzyi tych władz i osób, tudzież zawiadomienia o zapadłych na tego rodzaju podania decyzyach i odpowiedziach, chociażby zawiadomienia te wysyłane były również za pośrednictwem poselstw, missyj i konsulatów, podlegają podatkowi stemplowemu według zasad ogólnych).

k) Przysyłane przez cudzoziemców z zagranicy, a dotyczące furażowania armii i floty.

l) Podania wnoszone do wszystkich władz i wszelkich instancyj w przedmiocie przekroczeń i przestępstw osób urzędujących lub prywatnych, a w téj liczbie i takie, które następnie uznane będą za niesłuszne.

ł) Podania i inne pisma wnoszone do Cesarskiéj Publicznéj Biblioteki, Cesarskiéj Akademii Nauk, innych instytucyj naukowych rządowych, tudzież do zakładów naukowych wszystkich wydziałów i do Głównego Zarządu Wojskowo-Naukowych Zakładów, w sprawach nie odnoszących się do gospodarstwa tych instytucyj i zakładów, ani do składu osobistego pracujących w tych zakładach.

(Powyższa ulga od opłaty stemplowéj, nie rozciąga się na takie podania wnoszone do zakładów naukowych, które jakkolwiek dotyczą uczących się, nie mają jednak bezpośredniego związku z ich wychowaniem i nauczaniem w zakładach naukowych, jak np. podania o wydanie kopij, znajdujących się zakładzie naukowm dokumentów wychowańców, które mają służyć do przedstawienia władzom rządowym z różnych powodów, o wydanie osobom prywatnym różnych urzędowych wiadomości, zaczerpniętych z posiadanych w aktach zakładu naukowego danych, dotyczących czasu pobytu w zakładzie byłych jego wychowańców, ich pochodzenia, wieku i t. p.).

m) Podania wnoszone do Rządów Gubernialnych o pozwolenie zdawania egzaminu na stopień felczera.

n) Podania o wydanie metryk urodzenia i chrztu dla przedstawienia takowych przy oddawaniu niemowląt do zakładów wychowawczych imienia Cesarzowéj Maryi.

o) Podania o wydanie metryk urodzenia i chrztu dzieci niższych stopni wojsk regularnych i nieregularnych (tak będących w służbie czynnéj, korzystających z ulg, będących w przygotowawczych i zapasowych oddziałach, jak również nieograniczenie urlopowanych i dymisyonowanych), służby niższéj wojsk lądowych i morskich, Zarządu poczt i dworu, oraz zostających w innych komendach lub władzach.

p) Podania (i żądania) o udzielenie paszportów, z wyjątkiem zagranicznych, i o prolongatę tychże w granicach Cesarstwa, jak również dołączane do tych podań kopie dowodów.

r) Podania o wypłatę wysłużonéj, to jest przyznanéj już pensyi emerytalnéj, nie rozciągając jednak tego przepisu na podania wnoszone

o przyznanie pierwiastkowe pensyi, dodatków do niéj, lub wznowienia wypłaty poprzednio wstrzymanych pensyj.

s) Podania o wypłatę ze skarbu jednorazowego wsparcia pieniężnego, tudzież dołączane do tych podań dokumenty.

t) Podania o wypłatę wierzycielom potrącanych na satysfakcyę ich należności pieniędzy z pensyj i innych wypłat na mocy wyroków sądowych.

u) Podania o wydanie poświadczenia lub świadectwa, że osoba dana nie posiada dostatecznych środków do prowadzenia sprawy w sądzie — i wogóle świadectwa ubóstwa.

w) Prośby i skargi, zanoszone do Jego Cesarskiéj Mości (Urządz. Komm. prośb Art. 12. Zbiór praw Tom I—część 2-a), tudzież podawane dodatkowo do tych prośb notatki i podania na imię przyjmującego prośby Sekretarza Stanu i jego kancelaryi.

x) Podania i reklamacye osób i instytucyj prywatnych, wnoszone do Departamentu Pocztowego i podwładnych mu urzędów, dotyczące korrespondencyi.

y) Prośby o wsparcia z powodu ubóstwa (jeżeli do tych prośb dołączone są świadectwa policyjne lub innéj władzy, że proszący zpowodu ubóstwa nie jest w możności poniesienia kosztu stempla), lub też od osób dotkniętych przez jakiekolwiek klęski (jako to: pożaru, wylewu, nieurodzaju, trzęsienia ziemi, gradobicia, szarańczy, najścia nieprzyjaciela, rozbicia okrętu, zetknięcia się pociągów, wykolejenia się pociągów i t. p.), z wyłączeniem prośb o zasiłki, podawanych zpowodu pojedyńczych wypadków choroby lub śmierci naturalnéj.

z) Prośby (lub oświadczenia) — składane instytucyom rządowym lub osobom urzędującym, o przyjęcie od osoby prywatnéj darowizny, na rzecz instytutów lub zakładów rządowych, utrzymywanych kosztem skarbu, jak również na rzecz prywatnych zakładów i towarzystw naukowych i dobroczynnych, tudzież kościołów i klasztorów.

ź) Podania osób starających się o bezpłatne przyjęcie do zakładów dobroczynności publicznéj.

ż) Podania wnoszone do Komitetu rannych, przez osoby zostające pod jego opieką, i dołączane do nich anexa.

a) Podania wnoszone przez rodziców lub opiekunów do Min. Wojny, z przedstawieniem zaświadczeń, że małoletni, na wychowanie których, aż do dojścia do pełnoletności, przyznany już jest stały zasiłek, zostają przy życiu.

b) Podania o umorzenie zaległości opłat skarbowych, lub o rozłożenie wypłaty tych zaległości na raty, podawane przez osoby dotknięte klęską pożaru.

c) Podania żołnierskich i kozackich żon o odszukanie ich mężów.

d) Podania wnoszone do Komitetu opieki nad zasłużonami urzędnikami, co do wyznaczania im pensyi z funduszów należących do tegoż Komitetu, jak również dołączane do nich anexa.

e) Podania wnoszone przez różne osoby o delegowanie ich do miejsc dotkniętych epidemią, w celu pielęgnowania chorych.

f) Podania z powodu nieakuratnego wysłania depesz telegraficznych, o zwrot pobranéj za nie opłaty, tudzież skargi na nieakuratne doręczanie tychże depesz.

g) Podania wypłaty należności za przewóz stopni wojskowych, konwojujących transporty, za przewóz wogóle wojsk, rekrutów i aresztantów z konwojującemi.

48. Protesty weksli (60 k. za k. ark.).

49. Przekazy pieniężne (podług cen pap. weksl.)

50. Przekazy pieniężne wewnątrz kraju pisane, podług ktorych wypłata oznaczoną jast najpóźniéj w 5 dni po okazaniu (uwoln. od opłaty stempl.).

51. Rachunki, podpisane przez dłużników, z przypadających summ za roboty, usługi, zakupione wyroby lub towary i t. p. (podł. cen weksl. papieru).

52. Rachunki i obrachunki sporządzane przy kupnie i sprzedaży komisowéj papierów procentowych (5 k. za k. arkusz).

53 Rachunki i wyciągi z rachunków (konta), otwartych w książkach instytucyj bankowych na rachunku bieżącym, tak specyalnym, jak prostym (5 k. za każdy arkusz).

54. Rachunki i likwidacye wogóle, stwierdzające otrzymanie pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów (5 k. za każdy arkusz).

55. Rachunki i likwidacye podawane przez dostawców i sprzedawców na przedmioty nabyte dla skarbu.

Na summę nieprzewyższającą 5 rubli (uwoln.).
Na summę przewyższającą 5 rs. (5 k. za k. ark.),

56. Niżéj wymienione likwidacye (rachunki) nie podlegają opłacie stemplowéj:

1. Rachunki (likwidacye) służących z wydatków poczynionych na potrzeby domowe.

2. Rachunki na summę nie większą jak pięć rubli.

3. Rachunki z pieniędzy za przewóz wojskowych stopni konwojujących transporty, za przewóz wogóle wojsk, rekrutów i aresztantów z konwojującemi.

57. Rezolucyjne pisma: wydawane przez urzędników i władze rządowe, tak sądowe jak i administracyjne w interesach prywatnych instytucyj i osób, jako to:

a) Zawiadomienia i ogłoszenia, wydawane proszącym w odpowiedzi na ich prośby (za każdy dokument niezależnie od liczby zawartych w nim arkuszy (60 k.).

Uwaga. Ulegają opjacie stemplowéj te odpowiedzi i zawiadomienia na podania ulegające téj opłacie, które wysyłają się na żądanie samych proszących w ich interesach, które posyłają się jedynie dla zachowania przez instytucye rządowe w nich porządku załatwiania czynności i prowadzenia rachunkowości, nie ulegają opłacie stemplowéj.

b) Informacye urzędowe z wszelkiego rodzaju spraw, tak będących w biegu, jak i ukończonych (60 k. za każdy arkusz).

c) Informacye żądane przez odezwy notaryuszów od Izb Skarbowych, tudzież same te odezwy (uwolnione).

58. Skargi i prośby podawane do Najjaśniejszego Pana (uwolnione).

59. Skargi podawane do naczelników w czasie dokonywanéj przez nich rewizyi gubernij, obwodów i powiatów (uwoln. od stempla).

60. Sprawozdania, które instytucye i osoby prywatne przedstawiają władzom rządowym na ich żądanie, wyłącznie w celach rządowych, (mianowicie: sprawozdania o pracach i zajęciach nauczycieli i nauczycielek prywatnych, tudzież zakładów naukowych, corocznie przedstawiane dyrektorowi szkół, — sprawozdania roczne towarzystw i spółek przemysłowych i kredytowych, przesyłane do właściwych ministeryów, — sprawozdania zakładów konstrukcyi maszyn, które używają prawa sprowadzania bez cła żelaza, — sprawozdania opiekunów i kuratorów o sprawach majątkowych osób, zostających pod opieką lub kuratelą i t. p. (uwolnione od stempla).

61. Świadectwa i poświadczenia różnego rodzaju, jako to: akty dotyczące stanu cywilnego, świadectwa przynależytości i stanu majątkowego, świadectwa na prawo użytkowania z majątku, świadectwa czyli zezwolenia na prowadzenie różnego rodzaju przemysłów i na różne zajęcia i inne, wydawane osobom prywatnym na żądanie tych osób:

a) wydawane przez urzędników i władze rządowe, tak sądowe, jak i administracyjne (60 k. za każdy arkusz).

b) wydawane przez instytucye ziemskie, miejskie i stanowe w celu złożenia takowych w sprawach prywatnych władzom rządowym lub urzędnikom (60 kop. za każdy arkusz),

c) wydawane przez osoby prywatne lub towarzystwa osobom prywatnym albo towarzystwom w ich sprawach prywatnych zaświadczenia, przy samém ich poświadczeniu, albo przy przedstawieniu takowych władzom rządowym lub urzędnikom (60 kop. za każdy arkusz).

d) Świadectwa drogowe, wydawane przez towarzystwa przewozowe woźnicom:

gdy summa wynagrodzenia za przewóz stanowi więcéj jak 5 rubli (5 k. za dokument).

gdy summa ta nie przenosi 5 rubli (uwoln.).

e) Świadectwa na prawo prowadzenia spraw sądowych, ustanowione przez Najwyżéj zatwierdzone 25 maja 1874 r. przepisy:

1) wydawane przez Zjazdy Sędziów Pokoju (60 kop. za każdy arkusz).

2) wydawane przez Sądy Okręgowe i Izby Sądowe (uwolnione).

62. Następujące świadectwa nie podlegają opłacie stemplowéj:

a) Świadectwa obciążane oddzielnemi różne nazwy noszącemi podatkami na rzecz skarbu państwa.

b) świadectwa wydawane przez instytucye ziemskie, miejskie i stanowe, w interesach osób prywatnych, nie mające służyć do przedstawienia władzom rzędowym.

c) świadectwa ubóstwa.

d) z wniesienia dodatkowych opłat za świadectwa handlowe i bilety wyższéj kategoryi.

e) że dana osoba jest żyjącą.

f) nauczycielskie, wydawane osobom, które złożyły wymagany egzamin przed znajdującemi się przy zarządach okręgów naukowych komitetami egzaminacyjnemi lub radami pedegogicznemi zakładów naukowych.

g) lekarskie, o stanie zdrowia małoletnich, przy umieszczeniu ich w zakładach naukowych.

h) o tożsamości osób, wydawane przez policyę, wołostne i wiejskie urzędy (w téj liczbie świadectwa wydawane przez policyę emerytom dla otrzymania książeczek emerytalnych).

i) świadectwa wydawane włościanom przez władze gminne, że nie ma przeszkód do zawarcia ich małżeństw.

j) wydawane przez probiernie na stopione kawałki szlachetnych kruszców.

k) szczepienia ospy.

l) zejścia, prócz świadectw wydawanych w formie wyciągów z ksiąg metrycznych wszystkich wyznań

ł) i różnego rodzaju poświadczenia wysyłane przez Władze rządowe i osoby urzędujące do osób prywatnych, niezależnie od życzenia tychże osób.

63. Świadectwa i kwity na depozyta (tu należą: świadectwa, kwity i poświadczenia, tak prywatnych osób, towarzystw, jak również instytucyj kredytowych z przyjęcia do zachowania papierów procentowych, kosztowności, towarów i innych przedmiotów.

a) gdy w tych dokumentach oznaczona jest wartość przyjętych do zachowania przedmiotów:

na summę mniejszą od 50 rs. (10 k. za k. ark.).

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rubli (60 k. za każdy arkusz).

b(gdy w tych dokumentach oznaczona tylko opłata depozytowa (60 kop. za każdy arkusz).

64. Świadectwa rzemieślnicze, wydawane zapisanym do cechu rzemieślników przez starszych

cechu, w celu przedstawienia ich władzom rządowym (60 kop. za każdy arkusz).

65. Świadectwa wydawane przez starszych cechu czeladnikom i uczniom, zostającym w zakładach utrzymywanych przez majstrów (uwoln.)

66. Świadectwa i poświadczenia, wydawane przez cechy rzemieślnicze, w celu przedstawienia ich proboszczom przy zawieraniu małżeństw przez rzemieślników (60 kop. za każdy arkusz).

67. Testamenty (60 kop. za kazdy arkusz).

68. Ubezpieczenia, dokumenty asekuracyjne; jako to: polisy ubezpieczeń, jak również zastępujące je rachunki lub kwity i wszelkiego rodzaju układy, dotyczące ubezpieczenia akcyj, funduszów i papierów procentowych:

gdy summa premiów od ubezpieczeń wynosi przynajmniéj 15 rubli (60 k. za k. arkusz).

gdy ta summa nie dochodzi 15 rs. (10 k. za a.).

a) wydawane przy *obowiązkowém* (niedobrowolném) *ubezpieczeniu wzajemnem* majątków (uw:)

Uwaga. Dokumenty asekuracyjne, wydawane przy ubezpieczeniu obowiązkowém ale nie wzajemném, tudzież przy ubezpieczeniu wzajemném, ale dobrowolném, podlegają opłacie stemplowéj według zasad ogólnych.

b) przy aseknracyi przesyłanych pocztą listów, pieniędzy, dokumentów i posyłek (uwolnione).

69. Udziały z majątku:

na summę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rubli (podług cen papieru aktowego).

70. Umowy o kupno i sprzedaż nieruchomości oddzielnie, lub téż razem z ruchomościami:

na summę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rs. (podług cen aktowego papieru).

71. Umowy o wieczystą dzierżawę lub czynsz—i

72. Umowy o zamianę majątków — nieruchomych podług tych samych zasad, co umowy w poprzedniéj pozycyi yamieszczone.

73. Umowy o kupno i sprzedaż ruchomości:

na summę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rs. (podług cen aktowego papieru).

74. Umowy o przyrzeczenie sprzedaży, tak ruchomych, jak nieruchomych majątków:

na summę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na summę wynoszącą przynajmniéj 50 rs. (podług cen papieru aktowego).

75. Umowy o najem czyli dzierżawę majątków nieruchomych lub ruchomych:

na summę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.)

na summę wynoszącą przynajmniej 50 rs. (podług cen papieru aktowego).

76. Umowy o najem usług (podług tych samych zasad co umowy w poprzedniéj pozycyi zawarte.

77. Umowy o pensye, dochody lub wypłaty dożywotnie:

a) bez zabezpieczenia majątkowego (podług cen papieru wekslowego.

b) z zabezpieczeniem majątkowém (podług cen papieru aktowego).

78. Umowy o współkę (podł. cen akt. pap,).

79. Umowy przedślubne, czyli intercyzy (podł. cen aktowego papieru).

80. Weksle wszelkiego rodzaju, tak przy wystawieniu ich w obrębie państwa rossyjskiego, jak przy ich przysłaniu z zagranicy, ulegają podatkowi stemplowemu od każdego wzoru, bez względu na ich liczbę (podług cen papieru wekslowego.

Uwaga. Wzór wekslu, wysłany jedynie do akceptacyi, może być napisany bez opłaty podatku stemplowego, z tém jednakże zastrzeżeżeniem, aby odwrotna strona tego wekslu była przekreślona w taki sposób, iżby na niéj nie pozostało miejsca na indosy, tudzież aby zwierzchu na prawéj stronie wekslu zamieszczoną była wzmianka o tém, że wysłany został jedynie do akceptacyi.

81. Wiadomości, wymagane przez władze rządowe i urzędników od instytucyj i osób prywatnych, wyłącznie dla celów rządowych. (Uwolnione od stempla).

82. Wyciągi z ksiąg stanu cywilnego wszelkich wyznań i kopie tych wyciągów, wydawane tak osobom prywatnym bezpośrednio, jakoteż żądane przez władzę i urzędników, wskutek próśb osób prywatnych, bez względu na to, czy są pisane w całéj rozciągłości, czy téż w formie skróconéj. (60 kop. za każdy arkusz).

83. Zwolnione są od opłaty stemplowéj następujące świadectwa metryczne:

a) Metryki urodzenia dzieci, oddawanych do zakładów wychowawczych imienia Cesarzowéj Maryi.

b) Metryki urodzenia dzieci niższych stopni regularnych i nieregularnych wojsk, niższéj służby wojsk lądowych i morkich, wydziału poczt i innych oddziałów lub władz, jak niemniéj takież metryki dzieci, nie zaliczonych jeszcze do opodatkowanych gmin osób, należących do dzieci żołnierzy i majtków.

c) Świadectwa, wydawane w interesach dotyczących powinności wojskowéj.

d) Świadectwa, wydawane na żądanie instytucyj rządowych i stanowych, przez konsystorze duchowne i probostwa.

e) Zaświadczenia zamieszczane przez konsystorze duchowne na wyciągach z ksiąg metrycznych, wydanych przez probostwa, do których stempel właściwy już użytym został.

84. Zawiadomienia pod rozmaitemi nazwami przesyłane od władz rządowych dostawcom

skarbowym odnośnie do wykonania przyjętych przez nich na siebie zobowiązań. (Uwolnione).

85. Zaświadczenia o nieskazitelném i pożyteczném spełnianiu przez prywatnych nauczycieli i wychowawców swoich obowiązków. (60 kop. za każdy arkusz).

86. Zaświadczenia zwierzchności lub instytucyi publicznéj o tém, że osoba dana nie posiada dostatecznych środków do prowadzenia sprawy, wydane w celu przedstawienia do sądu tych poświadczeń przez osoby, pragnące korzystać z prawa przysługującego ubogim. (Uwolnione).

87. Zaświadczenta zarządów miejskich i policyi wydawane kupcom i przemysłowcom o zagubieniu przez nich świadectw i biletów handlowych. (60 kop. za każdy arkusz).

88. Zaświadczenia policyi lub innéj władzy, że dzieci zostają przy rodzicach i kosztem skarbu nigdzie się nie kształcą. (Uwolnione).

ROZKŁAD KATEGORYJ PAPIERU STEMPLOWEGO.

Wekslowego.

(podł. Najw. zatw. dnia 9 Stycznia 1882 r. Zd. Rady Państ.)

Kategorya papieru	SUMMA AKTÓW.	Cena arkusza rs.	Cena arkusza k.
1	Do . . . . . 50 rs.	—	10
2	nad 50 do 100 „	—	15
3	„ 100 „ 200 „	—	30
4	„ 200 „ 300 „	—	40
5	„ 300 „ 400 „	—	55
6	„ 400 „ 500 „	—	70
7	„ 500 „ 600 „	—	80
8	„ 600 „ 700 „	—	90
9	„ 700 „ 800 „	1	—
10	„ 800 „ 900 „	1	15
11	„ 900 „ 1,000 „	1	20
12	„ 1,000 „ 1,500 „	1	90
13	„ 1,500 „ 2,000 „	2	50
14	„ 2,000 „ 3,200 „	3	70
15	„ 3,200 „ 4,000 „	5	15
16	„ 4,000 „ 6,400 „	6	80
17	„ 6,400 „ 8,000 „	9	—
18	„ 8,000 „ 10,000 „	11	40
19	„ 10,000 „ 12,000 „	13	80
20	„ 12,000 „ 15,000 „	15	60
21	„ 15 000 „ 20,000 „	21	—
22	„ 20,000 „ 25,000 „	27	60
23	„ 25,000 „ 30,000 „	33	60
24	„ 30,000 „ 40,000 „	42	—
25	„ 40,000 „ 50,000 „	54	—

Aktowego.

(podł. dal. c. z. r. 1879.)

Kategorya papieru	SUMMA AKTÓW.	Cena arkusza rs.	Cena arkusza k.
1	Od 50 do 300 rs.	1	—
2	nad 300 „ 900 „	2	50
3	„ 900 „ 1,500 „	4	30
4	„ 1,500 „ 2,000 „	5	65
5	„ 2,000 „ 3,000 „	8	75
6	„ 3,000 „ 4,500 „	12	50
7	„ 4,500 „ 6,000 „	16	25
8	„ 6,000 „ 7,500 „	22	—
9	„ 7,500 „ 9,000 „	25	—
10	„ 9,000 „ 10,000 „	29	—
11	„ 10,000 „ 12,000 „	32	50
12	„ 12,000 „ 13,000 „	38	—
13	„ 13,000 „ 15,000 „	42	—
14	„ 15,000 „ 18,000 „	50	—
15	„ 18,000 „ 21,000 „	57	—
16	„ 21,000 „ 30.000 „	82	—
17	„ 30,000 „ 45,000 „	125	—
18	„ 45,000 „ 60,000 „	169	—
19	„ 60,000 „ 90,000 „	250	—
20	„ 90,000 „ 120,000 „	332	—
21	„ 120,000 „ 150,000 „	415	—
22	„ 150,000 „ 225,000 „	625	—
23	„ 225,000 „ 300,000 „	825	—

JARMARKI W GUBERNIACH KRÓLESTWA POLSKIEGO.

GUBERNIA WARSZAWSKA.

POWIAT WARSZAWSKI, *Warszawa*. Jarmark na wełnę od dnia 3 (15) Czerwca trwający przez dni 3.—Kontrakty na ś-ty Jan Chrzciciel.

Nowy dwór. Jarmarków 6, we środy po Nawróceniu ś-go Pawła, po ś. Józefie, po ś. Serwacym, po ś. Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Marcinie.

Piaseczno. Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Starozapustnéj, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po Wszystkich śś. po ś-éj Łucyi.

Okuniew. Jarmarków 2, we Wtorki: po Niedzieli przewodniéj, przed ś-tym Michałem.

POWIAT RADIMIŃSKI. *Radimin*. Jarmaków 6, we Wtorki: po ś-téj Dorocie, po ś. Joachimie, po ś. Januaryuszu, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po ś. Remigiuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Jadów. Jarmarków 6, w poniedziałki po 3-ch Królach, po ś-tej Helenie, we środę po ś. Stanisławie, w poniedziałki po ś. Józefie Kalasantym, po Narodzeniu N. P. Maryi, po ś. Karolu Boromeuszu.

POW. NOWOMIŃSKI. *Nowo-Mińsk*. Jarm. 2 w poniedz. po Niedzieli Białéj, przed Ziel. Świąt.

Karczew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Nidzieli Kwietniéj, po ś-téj Trójcy, po ś. Bartłomieju po Wzystkich Świętych, po ś-téj Łucyi.

Siennica. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3-ch Królach, po Niedzieli Kwietniéj, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu N. P. Maryi, po ś-téj Jadwidze, po Wszystkich Świętach.

Kałuszyn. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem apost.

Kolbiel. Jarmarków 6, we środy: przed ś. Karolem W. po ś. Wincentym Feraryuszu, po ś-téj Trójcy, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Stanisławow. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Niedzieli środop. po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie, po ś. Łucyi.

POWIAT GROJECKI. *Grojec*. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po ś. Marku, po ś. Annie, przed ś. Idzim, po ś-téj Jadwidze, przed ś. Michałem.

Tarczyn. Jarmarków 6, we środy: po ś. Kazimierzu, po Niedzieli Przewodniéj, po ś. Bogumile, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apost.

Mogielnica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu N. P. M. po ś. Franciszku Seraf. po ś. Elżbiecie.

Góra Kalwarya. Jarmarków 4, we środy: po 3-ch Królach, po Wielkiéjnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Czersk. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apost.

Warka. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli środop. po ś. Stanisławie, po ś. Tekli, po ś. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

POWIAT GRODISKI. *Grodisk*. Jarmarków 5, w poniedziałek po Niedzieli zapustnéj, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedz. po ś-téj Annie, po ś. Marc. prz. ś. Tomasz. Ap.

Błonie. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli Kwietniéj, po ś-téj Trójcy, po ś. Augustynie, po ś. Łukaszu, po ś-téj Katarzynie.

Nadarzyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli środop. po ś-téj Annie, po odwyższeniu ś-go Krzyża, po ś. Leonardzie, po ś-téj Łucyi

Mszczonów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś-go Pawła, po ś. Marku, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Wizkitki. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po Kosmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SKIERNIEWICKI. *Skierniewice*. Jarmarków 6, we czwartki, po 3-ch Królach, po Niedzieli środop. we środę przed ś. Filipem i Jakóbem, we czwartki po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Franciszku Seraf., po ś-téj Elżbiecie.

POWIAT ŁOWICKI. *Łowicz*. Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Starozap. we wtorek po Niedzieli Kwietniéj, na ś. Jana Chrzciciela trzy dni trwać mający, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. P. Maryi, na ś. Mateusz 8 dni trwać mający, w poniedziałek po ś. Andrzeju.

Bielawy. Jarmarków 5, we wtorki: po ś. Józefie, przed ś. Filipem, po Nawiedzeniu N. P. Maryi, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Sobota. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, w Wielki Czwartek, we czwartek po Zielonych Świątkach, we środy: po ś. Wicie, po ś. Bartłomiemieju, po Wszystkich Świętych.

Bolimów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Urbanie, po ś-téj Annie, po Narodzenia N. P. Maryi, po ś. Marcinie.

POWIAT SOCHACZEWSKI. *Sochaczów*. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Prysce czyli po dniu 6 (18) Stycznia po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Urszuli.

Iłów. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po 40 Męczennikach, po ś. Bazylim, przed ś. Idzim, po ś-éj Jadwidze, przed ś. Tomaszem Apost.

POWIAT GOSTIŃSKI. *Gostinin* Jarmarków 6, we wtorki: po ś-téj Weronice, po ś-éj Gertrudzie, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, po ś. Andrzeju, przed ś. Tomaszem Ap.

Gombin. Jarmarków 4, we wtorki: przed Wniebowstąpieniem P., po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. P. M., przed ś. Mikołajem.

Osmolin. Jarmarków 6, we wtorki: po ś-téj Agnieszcze, po ś. Kazim., po ś. Jakóbie Apost., po ś. Stanisławie, po ś. Kandydzie czyli po d. 21 Września (3 Października) i po ś. Marcinie.

Kiernozia. Jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. P. M., po ś-téj Małgorzacie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Niepok. Poczęciu N. P. M.

POWIAT KUTNOWSKI. *Kutno*. Jarmarków 6, we czwartki: przed ś. Walentym, po Niedzieli środop., przed ś. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki 10 dni trwający zaczynać się ma od wtorku, we czwartek przed ś. Franciszkiem Seraf., po ś-téj Elżbiecie.

Dąbrowice. Jarmarków 6, we czwartki: po 2-giéj Niedzieli Postu Suchą zwanéj, we wtorek po ś. Stanisławie, we czwartki: przed Bożem Ciałem, po N. M. P. Śnieżnéj, po ś-téj Jadwidze, po Niepok. Poczęciu N. P. M.

Krosniewice. Jarmarków 6. w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P.. we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Antonim, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po niedzieli 3-ciéj Adwentu.

Żychlin. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mat. przed ś. Szym. i Judą.

POWIAT WŁOCŁAWSKI. *Włocławek*. Jarmarków 6, we we czwartek: po 3 Królach, po ś. Janie Bożym, we wtorek po ś. Stanisławie, we czwartek po ś-téj Dominice, przed Narodzeniem N. M. P., po ś. Leonardzie.

Brześć. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli Kwiet., po ś-téj Trójcy, po ś-téj Annie, po ś. Michale, po ś-téj Katarzynie.

Kowal. Jarmarków 6, we środy: po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Apost., po Narodzeniu N. M. P., po ś-téj Urszuli, przed ś. Mikołajem.

Lubraniec. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Błażeju, po Niedzieli Kwietniéj, we wtorek po ś-téj Julii, w poniedziałek po ś. Alexym, po ś. Piotrze i Emil. po ś. Leonardzie.

Chodecz. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Dominiku, po ś-tej Jadwidze po ś. Teresie, przed ś. Tomaszem Apost.

Przedecz. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Antonim, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Lubień. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedzieli Przewodniéj, w poniedziałki po ś-téj Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszyst. Ś-tych, po ś. Łucyi.

POWIAT RADZIEJEWSKI. *Radziejew.* Jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po ś-téj Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś-téj Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Służew. Jarmarków 6, we wtorki po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po ś. Józefie, po Zielonych Świątkach, po ś-téj Annie, przed ś. Szymonem i Judą, po ś-téj Łucyi.

Raciążek. Jarmarków 4, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po N. P. M. Szkaplerznéj, po Narodzeniu N. P. M. po Wszystkich Świętych.

Nieszawa. Jarmarków 6, we wtoki: po ś. Fabianie i Sebestyanie, po ś. Józefie, przed ś. Janem, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Osięciny. Jarmarków 6, we środę po 3 Królach, w 1-szy wtorek m-ca Kwietnia, w 1-szy poniedziałek m-ca Lipca, w 3-ci poniedziałek m-ca Września, w 3-ci poniedziałek m-ca Października.

Piotrków. Jarmarków 6, w poniedziałki po 3 Królach, po 1-éj niedzieli postu, w piątek przed Niedzielą Palmową, w poniedziałki po Wniebowstąpieniu, po ś. Jakóbie, po Wszystkich Świętych.

GUBERNIA KALISKA.

POWIAT KALISKI. *Kalisz* Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. P. M., przed ś. Markiem dnia 19, 20 i 21 Maja, 3 dniowy na wełnę, przed ś. Idzim, po ś-téj Jadwidze, po ś. Marcinie.

Chocz. Jarmarków 4, we wtorki: przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Bartłomieju, po ś-téj Jadwidze, po ś. Marcinie.

Stawiszyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Bartłomieju, po Niepokalaném Poczęciu N. P. M.

Kezminek. Jarmarków 6, we środy: po ś-téj Agnieszce, po ś. Grzegorzu, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem, po Narodzeniu N. P. M., przed Wszyst. Święt.

Blaszki. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po przewodniéj niedzieli, po ś. Antonim, po ś. Rochu, po ś. Michale, po ś-éj Katarzynie.

Opatowek. Jarmarków 6, we czwartki: po ś-téj Dorocie, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Łukaszu, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Staw. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SŁUPECKI. *Słupca.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli środopustnéj, przed Zielonemi Świątkami, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Mateuszu, po ś-téj Katarzynie.

Pyzdry. Jarmarków 6, we czwartek po 3 Królach, po ś. Teofilu, czyli po d. 21 Lutego (5 Marca, we środę po ś. Stanisławie, we czwartek po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Michale, po Wszystkich Świętych.

Kazimierz. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P, po ś. Marcinie.

Zagorów. Jarmarków 6, w 2-gie środy po 1 (13) Stycznia 1 (13) Marca, 1 (13) Maja, 1 (13) Lipca, 1 (13) Września i 1 (13) Listopada.

Kleczew. Jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po ś Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po ś. Łukaszu, po ś. Andrzeju Apostole.

Wilczyn. Jarmarków 6, w poniedziałek przed Niedzielą Zapustną, we środę przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Jakóbem, w poniedziałek przed ś. Michałem, w środę przed Bożem Narodzeniem.

Skulsk. Jarmarków 3, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. P. M., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wszystkich Św.

POWIAT KONIŃSKI. *Konin.* Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Albinie Biskupie, po ś. Teodorze, po ś. Remigiuszu, po Wszystkich Świętych, po Niepokalaném Poczęciu N. M. P.

Golina Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Zapustnej, przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świąt. przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Marcinem, przed Bożem Nar.

Slesin. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniéj, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Jakóbie Apost., po śś. Aniołach Stróżach, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Rychwał. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Starozapustnéj, przed Wielkanocą, po ś. Trócy po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Św., przed Bożem Narodzeniem.

Tuliszków. Jarmarków 6, we środy: przed Oczyszczeniem N. P. M., przed niedzielą Środop., przed ś. Mateuszem, przed Wszyst. Święt., przed Niepokalanem Poczęciem N. P. M.

Władysławów. Jarmarków 6, we środy: przed ś. Józefem, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed ś. Piotrem i Pawlem, przed ś. Bartłomiejem, przed Wszyst. Św., przed ś. Barbarą.

POWIAT KOLSKI. *Koło.* Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedziedzieli Środop., po ś. Stanisławie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem i Judą, po ś-téj Katarzynie.

Brudzew. Jarmarków 6, we wtorki: po ś-téj Konstancyi, przed Wielkanocą, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Franciszku Borg., przed Bożem Narodz.

Kłodawa. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Klemensie.

Grzegorzew. Jarmarków 6, we środy po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś-téj Małgorzacie, po ś-téj Jadwidze, przed ś-tą Barbarą.

Dąbie. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Grzegorzu, po ś. Stanisławie B., po ś. Jakóbie Apost., po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie, po ś-téj Łucyi.

Izbica. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Borg., przed ś. Mikołajem.

Babiak. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Janie Bożym, po ś. Zofii, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. P. M., po ś-téj Teodorze.

Brdow. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Kazimierzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Sompolno. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedzieli Kwietniéj, po Zielonych Świąt., przed ś. Janem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed Bożem Nar.

POWIAT ŁĘCZYCKI. *Łęczyca.* Jarmaków 6, we wtorki: po ś. Franciszku a Paulo, po ś. Alexandrze Bisk., czyli po dniu 23 Maja (4 Czerwca), po ś. Alexym, czyli po d. 5 (17) Lipca, po ś-téj Jadwidze, po ś-téj Katarzynie, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M.

Grabów. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po niedzieli Środop., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, po Wszystkich Święt., po Niepokalaném Poczęciu N. M. P.

Parzencew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Michale, po Wszystkich Św.

Ozorków. Jarmarków 6 we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., przed Wielkanocą, przed ś. Janem Chrz., przed Wniebowzięciem N. M. P., po ś. Michale, po ś. Andrzeju z Awelinu.

Piątek. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś-éj Agnieszce po ś. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Trójcy, po ś. Kosmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apostole.

Poddębice. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś-téj Maryi Magdalenie, po ś-téj Tekli, po ś. Marcinie.

POWIAT TUREKSKI. *Turek.* Jarmarków 6, wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Warta. Jarmarków 6. we czwartki: po Nawróceniu ś. Pawła, przed Wielkanocą, we środę przed ś. Stanisławem, we czwartki: po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po ś-téj Łucyi.

Uniejów. Jarmarków 6, we wtorki, po ś. Macieju, po Niedzieli Przewodniéj, po Zielonych Świątkach, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

Dobra Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Przewodniéj, po ś-téj Trójcy, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem.

POWIAT SIERADZKI. *Sieradz.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś-téj Annie, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Złoczew. Jarmarków 6, we czwarteki; po 3 Królach, we wtorki: po ś-téj Zofii, po ś. Antonim, we czwartki: po N. M. P. Szkaplerznéj, po Wniebowzięciu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Burzenin. Jarmarków 6, we środy po 3 Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietnéj, po ś-téj Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu.

Szadek. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniéj, po Zielonych Świątkach, po ś. Jakóbie, przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Zduńska Wola. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopustnéj, po ś. Wojciechu, po ś-téj Tekli, po ś. Janie Kapistranie, po ś. Klemensie, przed ś. Wiktoryą.

POWIAT WIELUŃSKI. *Wieluń.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś-téj Agnieszce, po Niedzieli Białéj, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P, po ś. Michale, przed ś. Barbarą.

Lututów. Jarmarków 6, we wtorki; przed ś. Franciszkiem Salezym, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Wieruszew. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś-téj Agacie, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, przedś Szymonem Judą, przed Bożem Narodzeniem.

Bolesławice. Jarmarków 6, w poniedziałki; po N. M. P. Gromnicznéj, po Wielkiéjnocy, po ś. Trójcy, po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś Łucyi.

Praszka. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki po ś Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Działoszyn. Jarmarków 2, we czwartki: po 3 Królach, przed ś. Tomaszem Apostołem.

GUBERNIA PETROKOWSKA.

POWIAT PETROKOWSKI. *Petrokow.* Jarmarków 4, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Marcinie.

Wolborz. Jarmarków 6, we wtorki; po ś Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Sulejow. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek, po Wniebowzięciu N M. P., po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie.

Rozprza. Jarmarków 6, we czwartki, po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki, po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Belhatow. Jarmarków 6, w poniedziałki, po Niedzieli Środopostnéj, przed ś. Stanisławem, we wtorek po ś. Erazmie, w poniedziałki; przed Narodzeniem N. M. P., po śś. Aniołach Stróżach, we wtorek przed Wigilją Bożego Narodzenia.

Grocholice. Jarmarków 6, w poniedziałki, po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek, po N. M. P. Skaplerznéj, przed ś. Bartłomiejem, po Wszystkich Świętych.

Kamińsk. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Józefie, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Tomaszem Apostołem.

POWIAT BRZEZIŃSKI. *Brzezin.* Jarmarków 6, we czwartki; po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorzu, we środę, przed Znalezieniem ś. Krzyża, we wtorki: po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Stryków. Jarmarków 6, we czwartek po ś. Macieju, przed Wielkanocą, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Marcinie, przed ś. Teofilem.

Głowno. Jarmarków 6, po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Katarzynie.

Będków. Jarmarków 6, po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie.

Ujazdów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Grzegorzu, po ś. Trójcy, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Łucyi.

Tomaszów. Jarmarków 6, we wtorki; po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Franciszku a Paulo, po ś. Alexandrze B. czyli po 23 Maja (4 Czerwca), po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Justynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Jeżów. Jarmarków 6, we środy; po 3 Królach, po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

POWIAT RAWSKI. *Rawa.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed Niedzielą Kwietnią, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Biała. Jarmarków 4, we środy: po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Barbarą.

Nowe Miasto. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Kazimierzu, po ś. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Tekli, po ś. Marcinie.

Inawłod. Jarmarków 3, w poniedziałek przed ś. Filipem i Jakóbem, we wtorek po ś. Juwencyuszu czyli po dniu 20 Maja (1 Czerwca), w poniedz. przed ś. Szymonem i Judą.

POWIAT ŁODZIŃSKI. *Łódź.* Jarmarków 6, we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedzielą Kwietnią, przed ś. Antonim, przed ś. Hipolitem, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Kazimierz. Jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Alexandrów. Jarmarków 6, w piątki: po ś. Walentym, przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, po ś. Bartłomieju, po ś. Rafale, przed Wigilją Bożego Narodzenia.

Zgierz. Jarmarków 6, we środy; po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Longinie, po ś. Zofii, po ś. Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Leopoldzie.

Konstantynów. Jarmarków 6, w piątki; przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Ignacym Lojolą, przed Wniebowzięciem N. M. P., przed ś. Michałem, przed Bożem Narodzeniem.

Tuszyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniéj, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, przed Bożem Narodzeniem.

Rzgów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorzu, we wtorki: po ś. Wojciechu, po ś. Pankracym, po ś. Rochu, po ś. Marcinie.

POWIAT ŁASKI. *Łask.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po ś Michale.

Widawa. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Zapustnéj, po 3-ciéj Niedzieli postu trwający 6 dni, we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałki: po ś. Małgorzacie, po ś. Marcinie, po 3 Niedzieli Adwentu.

Szczerców. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agatonie i Wilhelmie, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Lutomirsk. Jarmarków 6, we środy; po ś. Błażeju, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, przed ś. Barbarą.

Pabianice. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Aloizym, przed ś. Wawrzyńcem, we wtorki: przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

POWIAT NOWO-RADOMSKI. *Radomsk.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, w 1-szy poniedziałek Wielkiego Postu, po Niedzieli Kwietniéj, we wtorek po ś. Małgorzacie, w poniedziałki: po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś Andrzeju Apostole.

Pajęczno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniéj, we wtorek po ś. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N M. P., po Narodzeniu N. M P., po ś Leonardzie.

Brzeźnica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniéj, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Pławno. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Wielkiéjnocy, po Bożem Ciele, po ś. Jakóbie Apostole, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Koniecpol. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Michale, po ś. Marcinie Biskupie.

POWIAT CZĘSTOCHOWSKI. *Częstochów.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniéj, we środę po Zielonych Świątkach, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

Krzepice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Dorocie po Niedzieli Środopustnéj, we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałek po N. M. P. Szkaplerznéj, po Narodz. N. M. P., po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kłobucko. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Mstow. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomasz.

Przyrów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Dorocie, po Niedzieli Kwietnéj, po ś. Zofii, po ś. Annie, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

Olsztyn. Jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Środop. po ś. Stanisławie.

Janów. Jarmarków 6, we środy: ostatnią mca Lutego, mca Kwietnia, przed ś. Piotrem i Pawłem, mca Sierpnia, mca Października, przed Wigiliją Bożego Narodzenia.

POWIAT BĘDIŃSKI. *Będin.* Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnéj, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po Wszyst. Św.

Siewierz. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniéj, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, przed Bożem Narodz.

Koziegłowy. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po ś. Grzegorzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Żarki Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po niedzieli Suchej, na ś. Stanisław, od 1 do 8 Maja, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Mrzygłód. Jarmarków 6, we środy: po ś. Agnieszce, po Wielkiéjnocy po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franc. Seraf.

Włodowice. Jarmarków 6 we czwartki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Niedzieli Głuchéj we środę, po ś. Stanisławie, we czwartki: po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Łucyi.

Czeladź. Jarmarków 6, we środy: przed ś. Agnieszką, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Modrzejów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Leonie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Andrzeju.

GUBERNIA RADOMSKA.

POWIAT RADOMSKI: *Radom.* Jarmarków 2, na ś. Jan Chrzciciel trwający dni 5, i od dnia 28 Sierpnia (9 Września) trwający także dni 3.

Białobrzegi. Jarmarków 6, we środy: po ś. Walentym, po ś. Marku Ewangieliście, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Rochu, po ś. Łukaszu, po ś. Łucyi.

Wyśmierzyce. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Antonim Opacie, po ś. Grzegorzu, we wtorek, po ś. Janie Nepomucenie, w poniedziałki: po ś. Małg., po ś. Tekli, po ś. Łazarzu.

Jedlińsk. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Idzim, po ś. Franciszku Serafickim, po D. Zadusznym.

Przytyk. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniéj, przed ś. Filipem i Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu św. Krzyża, przed Bożem Nar.

Wolanów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P. po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P. po Wszystkich Święt.

Wierbica. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po ś. Wojciechu, po ś. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Łukaszu, po ś. Łucyi.

Skaryszew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Wstępnéj trzy dni trwający po Niedzieli Przewodniéj, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Jastrząb. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po św. Maryi Magdalenie, po ś-téj Tekli, po św. Andrzeju.

POWIAT KOZIENICKI. *Kozienice.* Jarmarków 6, we czwartki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Białéj, we środę przed ś. Janem Chrzcicielem, we czwartek po św. Bartłomieju, we czwartki: po św. Łukaszu i po Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

Magnuszew. Jarmarków 3, w poniedziałki: po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apost.

Ryczywół. Jarmarków 6, we wtorki: przed ś. Franciszkiem Salezym, po św. Józefie, po św. Witalisie, przed św. Idzim, po ś. Karolu Boromeuszu, po św. Łucyi.

Głowaczew. Jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Kwietniéj i przed ś. Wawrzyńcem.

Sieciechów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Pawle, po ś. Walentym, we wtorki: po ś. Stanisławie, po ś. Antonim, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. M. P.

Gniwaszew. Jarmarków 4, we wtorki: po ś. Józefie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Michale, w 2-go poniedziałek po ś. Szymonie i Judzie.

Granice. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Tomaszem.

Janowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Walentym, we wtorki po ś. Stanisławie Bisk. w poniedziałki po św. Małgorzacie, po ś. Łukaszu, po ś. Stanisławie Kostce.

Zwoleń. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, przed Bożem Ciałem, po Przemienieniu Pańskiem, po Podwyższeniu św. Krzyża, po świętéj Katarzynie.

POWIAT IŁŻECKI. *Iłża.* Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Zwiastowaniu N. M. P., po po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Wąchock. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 2-éj Niedzieli Postu, po ś. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Elżbiecie.

Wierzbnik. Jarmarków 3, we środy: po Niedzieli Środopostnéj, po Zielonych Świątkach, po ś. Michale.

Grabowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po ś. Lambercie, po św. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznéj, po Narodzeniu N. P. Maryi, pod. st. Kal., po Wszystkich Świętych.

Sienno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Grzegorzu, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Lipsko. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Niedzieli Białéj, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktoryą.

Solec. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po 40 Męczennikach, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Serafickim, po ś. Marcinie.

Ciepielów. Jarmarków 5, we wtorki: po św. Fabianie i Sebastyanie, po św. Józefie, po ś. Zofii, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Kazanów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Wstępnéj, przed ś. Jakóbem, po ś-téj Trójcy, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Tarłów. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonii, po Niedzieli Kwietniéj, po ś-téj Trójcy: po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, przed ś. Tomaszem Apostołem.

POWIAT OPATOWSKI. *Opatów.* Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Zapustnéj, po Niedzieli Kwietniéj, przed św. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Łagów. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. Panny, po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, we czwart. po ś. Marcinie.

Kunów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 1-éj Niedzieli Postu, przed św. Filipem i Jakóbem, po ś. Wicie i Modeście, po ś. Mateuszu, po ś. Stanisławie Kostce.

Ostrowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie.

Waśniów. Jarmarków 2, we wtorki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju.

Czmielów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Pawle Pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Floryanem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Elżbiecie.

Słupia Nowa. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Benedykcie, przed Znalezieniem ś. Krzyża, przed ś. Wawrzyńcem, po Podwyż. ś. Krzyża, przed ś. Barbarą.

Raków. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Annie, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Mateuszu.

Iwaniska. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, po Zielonych Świątkach, po św. Maryi Magdalenie, przed ś. Idzim, przed ś. Szymonem Judą.

Ożarów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopostnéj, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Bartłomieju, po ś Łukaszu, po 1-éj Niedzieli Adwentu.

POWIAT SANDOMIERSKI. *Sandomierz.* Jarmarków 2 w poniedziałki: po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Narodzeniu N. M. P.

Koprzywnica. Jarmarków 6, we czwartki: po Niedzieli Środopostnéj, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

Osieck. Jarmarków 6, we środy: po ś. Walentym po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Piotrze w Okowach, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Ap.

Połaniec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po Zielonych Świątkach, po ś. Małgorzacie, po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

Klimontów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po św. Józefie, po ś. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze i Teresie, po ś. Marcinie Bisk.

Bogoria. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przewodniéj, po Rozesłaniu Apostołów, po św. Dominiku, po św. Mateuszu, po ś. Łukaszu, po ś. Łucyi.

Staszów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Białéj, przed św. Janem Chrzcicielem, po ś. Mateuszu, po ś. Andrzeju Ap.

Zawichost. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Białéj, po Bożem Ciele, po N. M. P. Anielskiéj, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po 1-éj Niedzieli Adw

POWIAT OPOCZYŃSKI. *Opoczno.* Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniéj, po św. Maryi Magdalenie, po św. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Klwów. Jarmarków 6, we wtorki po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniéj, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Jadwidze.

Odrzywół. Jarmarków 6, we wtorki po ś. Fabianie i Sebastyanie: po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Drzewica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Annie, po Narodzeniu N. M. Panny, po św. Łukaszu.

Gielnów. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle Pust. po ś. Grzegorzu, po ś. Marku Ewang., po św. Dominiku, przed ś. Idzim, po ś. Marcinie.

Skrzynno. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przewodniéj, po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Urszuli, po ś. Katarzynie.

Przysucha. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Barbarą.

Białoczew. Jarmarków 2, we wtorki: przed św. Stanisławem, przed ś. Janem Chrzcicielem.

Żarnów. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. Panny, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Trójcy, po Narodzeniu N. M. P, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

POWIAT KOŃSKI. *Końsk.* Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Macieju, po ś. Józefie, po św. Jakóbie, po ś. Urszuli, przed ś. Mikołajem.

Gowarczów. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Józefie, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po św. Annie, po św. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Szydłowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, po Niedzieli Kwietniéj, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku, po ś. Marcinie.

Radoszyce. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Przedborz. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Dorocie, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

GUBERNIA KIELECKA.

POWIAT KIELECKI. *Kielce.* Jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniéj, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-éj Niedzieli Adwentu.

Działoszyce. Jarmarków 2, we środy: przed św. Filipem i Jakóbem, po ś. Michale.

Chęciny. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po św. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

Bodzentyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Kazimierzu, we środę po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Idzim, po ś. Marcinie.

POWIAT ANDREJEWSKI. *Andrejew.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcinie.

Małogoszcz. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnéj, we środy: po ś. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcicielem, we czwartki: przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Szymonem i Judą.

Wodzisław. Jarmarków 6, w poniedziałki; po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, we środy: po ś. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Sobków. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Augustynie, przed ś. Kryspinem, po ś. Łucyi.

POWIAT WŁOSZCZOWSKI. *Włoszczowa.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Trójcy, przed ś. Idzim, po ś. Franciszku Serafickim, po Wszystkich Świętych.

Kurzelów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimierzu, we wtorki: po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomieju, przed ś. Mikołajem.

Secemin. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Leonie, po ś. Sulpicyuszu, przed ś. Aloizym, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Lelów. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Szczekociny. Jarmarków 6, we środy: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Józefie, po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

POWIAT OLKUSKI. *Olkusz.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnéj, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Annie, po ś. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kromołów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Pawle Pustelniku, po Niedzieli Środopostnéj, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po ś. Annie, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Pilica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., przed ś. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Żarnowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Franciszce Rzymiance, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki: po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, po Wszystkich Świętych.

Wolbrom. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Antonim Padewskim, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

Skała. Jarmarków 6, we środy; po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Kazimierzu, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Annie, po ś. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Ogrodzieniec. Jarmarków 6, we czwartek po ś. Walentym, we środy: przed ś. Wojciechem, po ś. Antonim, we czwartki: po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

Sławków. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniéj, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

POWIAT MIECHOWSKI. *Miechów*. Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorki: po Niedzieli Kwietniéj, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie, po ś. Łucyi.

Książ Wielki. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Grzegorzu, po ś. Bartłomieju, po ś. Kajetanie, po ś. Elżbiecie, po ś. Łucyi.

Proszowice. Jarmarków 6, we środy: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Tomaszu z Akwinu, po ś. Małgorzacie, po ś. Elżbiecie, po ś. Tekli, po ś. Marcinie.

Słomniki. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Franciszku Borgijaszu.

Brzeszko Nowe. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Ezechjelu, po ś. Florentynie, po ś. Bartłomieju, po ś. Katarzynie, po ś. Łucyi.

POWIAT PIŃCZOWSKI. *Pińczów*. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Dorocie, po ś. Grzegorzu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Urszuli, po ś. Łucyi.

Wiślica. Jarmarków 6, we wtorki; po św. Agnieszce, po Zielonych Świątkach, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po ś-téj Jadwidze, po ś. Marcinie.

Działoszyce. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Maryi Magdalenie, po św. Michale, przed ś. Marcinem, przed ś. Tomaszem.

Opatowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniéj, przed Znalezieniem ś-go Krzyża, po św. Jakóbie, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, przed św. Szymonem i Judą.

Koszyce. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Andrzeju.

Skalbmierz. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Idzim, po św. Franciszku Serafickim, po Wszystkich Świętych.

POWIAT STOPNICKI. *Stopnica*. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniéj, po św. Antonim, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Pierzchnica. Jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, we wtorki: po ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem.

Chmielnik. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po ś. Józefie, we środę po ś. Wicie, we czwartki; po ś. Idzim, po ś. Michale, po ś. Andrzeju Apostole.

Busk. Jarmarków 5, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, jarmark ciągły 4-ro miesięczny przez czas kąpieli letnich od 20 Maja (1 Czerwca) do 19 Września (1 Października) trwający, z wyłączeniem niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

Szydłów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Stanisławie, przed ś. Władysławem, przed ś. Idzim, po Dniu Zadusznym.

Kurozwenki. Jarmarków 6, w poniedziałki; po św. Antonim Opacie, we środy: po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Józefie Kalasantym, po ś. Wacławie, po św. Cecylii.

Oleśnica. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Trójcy, po ś. Bonawenturze, przed ś. Idzim, po ś. Łucyi.

Pacanów. Jarmarków 6, we wtorki; po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Kiljanie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

GUBERNIA LUBELSKA.

POWIAT LUBELSKI. *Lublin*. Jarmarków 6. w poniedziałek po Niedzieli Kwietniéj, we wtorek po Zielonych Świątkach trzy dni trwający, w poniedziałki: po ś. Bernardzie trzy dni trwający, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Bożem Narodzeniu.

Głusk. Jarmarków 6, w poniedziałki; po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Bełżyce. Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Białéj, po św. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Bychawa. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, po ś. Urszuli.

Piaski. Jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniéj, po św. Kajetanie, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem.

Biskupice. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Stanisławie Bisk. po ś. Koźmie i Damianie, po ś. Marcinie Biskupie.

POWIAT LUBARTOWSKI. *Lubartów*. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po ś. Dyonizym.

Łęczna. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele 8 dni trwający, w poniedziałki; po ś. Magdalenie, na ś. Idzi 10 dni trwający, przed ś. Mikołajem.

Michów. Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P. we wtorki: po Niedzieli Kwietniéj, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie, po ś. Łucyi.

Czemierniki. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Stanisławie, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Andrzeju Apostole.

POWIAT NOWO-ALEKSANDRYJSKI. *Kazimierz*. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Leokadyi.

Bobrowniki. Jarmarków 5, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Andrzeju.

Baranów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnéj, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą.

Końska Wola. Jarmarków 5, w poniedziałki: po Niedzieli Wstępnéj, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Łukaszu.

Kurów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniéj, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś-téj Jadwidze, po ś-tej Katarzynie.

Wąwolnica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie Bisk.

Opole. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, we wtorki: po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Józefów nad Wisłą. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Feliksie, przed św. Janem Chrzcicielem, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, przed ś. Mikołajem.

POWIAT JANOWSKI. *Janów*. Jarmarków 4, w piątek po 3 Królach, we wtorek po Niedzieli Kwietniéj, w piątki: po Bożem Ciele, po Wszystkich Świętych.

Modliborzyce. Jarmarków 5, we środy; po ś. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po Zielonych Świątkach, po ś-téj Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, przed ś. Tomaszem.

Zaklików. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Anopol. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentynie, po Niedzieli Białej, we wtorki: po ś. Stanisławie Kostce, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Urzędów. Jarmarków 6, we wtorki: po 1-éj Niedzieli Postu, po Niedzieli Przewodniéj, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po ś Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kraśnik. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Antonim, po Wniebowzięciu N. M. P. po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcinie.

POWIAT BIŁGORAJSKI. *Biłgoraj*. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Sarafickim.

Krzeszów. Jarmarków 6, we wtorek po ś. Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtorki: po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Józefów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, pod. st. Kalen., po ś. Józefie, po ś. Małgorzacie, po Wniebowzięciu N. M. P., p. st. Kal., po św. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Tarnogród. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po Nawiedzeniu N. M. P., przed

ś. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, przed św. Szymonem i Judą.

POWIAT ZAMOSTKI. *Zamostie.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu M. M. P., po ś. Marcinie.

Szczebrzeszyn. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopostnéj, przed ś. Filipem i Jakóbem, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, przed ś. Mikołajem.

Krasnobrod. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., pod. st. Kal., po dniu Zadusznym, przed ś. Tomaszem.

Frampol. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Dorocie, po ś. Kazimierzu, we środę po ś. Janie Nepomucenie, we czwartki: po N. M. P. Szkaplerznéj, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu.

Goraj. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Bartłomieju, po ś. Koźmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apostole.

POWIAT KRASNOSTAWSKI. *Krasnostaw.* Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., pod. now. Kal., po Zwiastowaniu N. M. P., pod. now. Kal., po ś. Piotrze i Pawle, pod. now. Kal., po ś. Annie, pod now. Kal., po ś. Michale, pod now. Kal., po Niepokalanem Poczęciu N. M. P., podług nowego Kalendarza.

Izbica Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Antonim, przed ś. Idzim, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Mikołajem.

Gorzków. Jarmark 1, we wtorek po ś. Stanisławie.

Żółkiewka. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Dominiku, przed ś. Idzim, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcinie, po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Turobin. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Trójcy, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze.

POWIAT CHOŁMSKI. *Chołm.* Jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., pod. st. Kal., po ś. Mikołaju, pod. st. Kal., przed ś. Janem, pod. now. Kal., po Narodzeniu N. M. P., pod. star. Kal., po Opiece N. M. P., pod. st. Kal., po ś. Andrzeju Apostole, pod. now. Kal.

Rejowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Konstancyi, pod. now. Kal., przed ś. Jerzym, pod. st. Kal, we środę po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal., po Wniebowzięciu N. M. P., pod. st. Kal., po ś. Michale, pod. st. Kal., przed ś. Tomaszem, pod. now. Kal.

Wojsławice. Jarmarków 6, we środy: po ś. Józefie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Eliaszu, pod. st. Kal., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Michale, przed ś. Katarzyną, pod. st. Kal.

Pawłów. Jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., pod. now. Kal., po Opiece ś. Józefa, pod st. Kal., po Zielonych Świątkach, pod now. Kal., po Bożem Ciele, pod. now. Kal., po Wniebowzięciu N. M. P., pod. now. Kal., po ś. Barbarze, pod. st. Kal.

POWIAT HRUBIESZOWSKI. *Hrubieszów.* Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ścięciu ś. Jana, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymonem i Judą.

Dubienka. Jarmarków 2, we wtorki: po 3 Królach, pod. st. Kal., po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal.

Uchanie. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., pod. st. Kal., po ś. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal., po ś. Piotrze i Pawle, pod. st. Kal., po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Dymitrze, pod. st. Kal.

Grabowiec. Jarmarków 6, we wtorki; po ś. Weronice, po ś. Lambercie, po ś. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznéj, po Narodzeniu N. M. P., pod. st. Kal., po Wszystkich Święt.

Kryłów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, pod. st. Kal., po Niedzieli Środopostnéj, pod. st. Kal., przed ś. Jerzym, pod. st. Kal., po ś. Piotrze i Pawle, pod st. Kal., po Narodzeniu N. M. P., pod. st. Kal., po ś. Andrzeju, pod st. Kal.

POWIAT TOMASZOWSKI. *Tomaszów.* Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Stanisławie, po ś. Bartłomieju, po ś. Tekli, po ś. Łukaszu, po ś. Marcinie.

Tyszowice. Jarmarków 5, we środy: po 3 Królach, po ś. Stanisławie, po ś. Dominiku, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie.

Komarów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Środopostnej, pod. now. Kal., po ś. Trójcy, pod. now. Kal., przed ś. Janem Chrzcicielem, pod. now. Kal., po Wniebowzięciu N. M. P., pod. st. Kal., po ś. Michale, po Wszystkich Świętych.

Łaszczów. Jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, pod. st. Kal., po Oczyszczeniu N. M. P., po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal., po ś. Piotrze i Pawle, pod. st. Kal., po ś. Michale, po ś. Marcinie.

GUBERNIA SIEDLECKA.

POWIAT SIEDLECKI. *Siedlce.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Mordy. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Higienie, po ś. Kazimierzu, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Katarzyną, po ś. Łucyi.

Mokobody. Jarmark 1, we środę po ś. Jadwidze.

Węgrów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnéj, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po ś. Katarzynie.

Miedzna. Jarmarków 3, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Stanisławie, przed ś. Mikołajem.

Liw. Jarmarków 4, we czwartki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, przed Wszystkiemi Świętymi.

Kamieńczyk. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Donacie, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Franciszku Serafickim, po ś: Andrzeju Apostole.

POWIAT SOKOŁOWSKI. *Sokołów.* Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, w Wielki Czwartek, po Bożem Ciele, po ś. Rochu, po ś. Michale, po ś. Edwardzie.

Sterdyń. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Albinie, po ś. Wicie, po ś. Bartłomieju, po ś. Rafale, po ś-téj Łucyi

Kossów. Jarmarków 4, we wtorki: po św. Józefie, po ś. Zofii, po Narodzeniu N. M. P., po śś. Aniołach Stróżach.

POWIAT KONSTANTINOWSKI. *Janów.* Jarmarków 4, w piątek po 3 Królach, we wtorek po Niedzieli Kwietniéj, w piątki: po Bożem Ciele, po Wszystkich Świętych.

Sarnaki. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Wojciechu, po ś. Stanisławie, po ś. Michale, po ś. Łukaszu.

Łosice. Jarmarków 6, we środy: po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniéj, po Niedzieli Przewodniéj, pod. st. Kal., przed ś. Janem, po Wniebowzięciu N. M. P., pod st. Kal., po św. Michale.

Konstantinów. Jarmarków 4, w poniedziałki: pod st. Kal., po Nowym Roku, w poniedziałek 1 w Marcu, w Październiku, w Listopadzie.

POWIAT BIALSKI. *Biała.* Jarmarków 2, we wtorki: po Zielonych Świątkach, pod. st. Kalen. po ś-téj Annie, pod. now. Kalen.

Piszczac. Jarmarków 4, we wtorki: po 3 Królach, w 1 wtorek mca Kwietnia, Lipca, Października.

Łomazy. Jarmarków 2, w poniedziałki: pod. st. Kal. po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Koźmie i Damianie.

Kodeń. Jarmarków 2, we środy: po ś. Trójcy, pod. st. Kal., po ś. Michale, pod. st. Kal.

Terespol. Jarmarków 2, we wtorek po Zielonych Świątkach, w piątek po ś. Piotrze i Pawle.

Sławatycze. Jarmarków 2, w piątki: po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Opiece N. M. P., pod. st. Kal.

POWIAT WŁODAWSKI. *Włodawa.* Jarmarków 4, we wtorki: pod. st. Kal. po Zielonych Świątkach, po ś. Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu N. M. P., na Opiekę Matki Bozkiéj 7 dni trwający.

Parczew. Jarmarków 4, we wtorki: po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Cezarjuszu, po ś. Marcinie.

Ostrów. Jarmarków 6 w poniedziałki: po ś. Błażeju, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Jadwidze.

Wiśnice. Jarmarków 3, w poniedziałki: pod st. Kal. przed ś. Jerzym, po ś. Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu N. M. P.

POWIAT RADINSKI. *Radin.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, pod. st. Kal., po Niedzieli Środopostnéj, pod. st. Kal., po Niedzieli Kwietniéj, pod. st. Kal., po ś. Trójcy, pod. now. Kal., przed ś. Rozalią, po Wszystkich Świętych.

Międzyrzec. Jarmarków 4, we czwartek po ś. Walentym, we środę po ś. Wiktorze, we czwartki: po ś. Jakóbie Apostole, przed ś. Mikołajem pod. st. Kal.

POWIAT ŁUKOWSKI. *Łuków.* Jarmarków 5, po Niedzieli 1 Wielkiego postu, po Niedzieli Kwietniéj, we wtorek 4-ty po Wielkiéj Nocy, w poniedziałek 2-gi po Zielonych Świątkach, w poniedziałek 1 po Narodzeniu N. M. P.

Adamów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Kazimierzu, przed ś. Filipem i Jakóbem, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Andrzeju.

Stoczek. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: przed ś Janem Chrzcicielem, po ś. Mateuszu, po ś. Karolu Boromeuszu.

Kock. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Karolu Boromeuszu, po ś. Łucyi.

Łysobyki. Jarmarków 3, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Barbarą.

POWIAT GARWOLIŃSKI. *Garwolin.* Jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Przewodniéj, po ś. Małgorzacie, po ś. Bartłomieju, po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Łaskarzew. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po Zielonych Świątkach, po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych.

Osiek. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, po Zielonych Świątkach, po N. M. P. Szkaplerznéj, przed ś. Idzim, po 1-széj Niedzieli Adwentu.

Parysów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Niedzieli Wstępnéj, po Niedzieli Białéj, w poniedziałek 2-gi po Zielonych Świątkach, po ś. Magdalenie, po Narodzeniu N. M. P.

Maciejowice. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Katarzynie, po Narodzeniu N. M. P.

Żelechów. Jarmarków 6, we czwartek po ś. Macieju, we środy: po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

GUBERNIA PŁOCKA.

POWIAT PŁOCKI. *Płock.* Jarmarków 2, we wtorki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Michale.

Bielsk. Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Kwietniéj, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Annie, po Ścięciu ś. Jana, po ś. Urszuli.

Drobin. Jarmarków 6, we środę po Zwiastowaniu N. M. P., we wtorek po św. Stanisławie. we środy: po ś. Antonim Padewskim, po ś-téj Maryi Magdalenie, we wtorki: przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie.

Bodzanów. Jarmarków 6, we czwartek po Nawróceniu ś. Pawła, we środy: po Niedzieli Środopostnéj, po św. Stanisławie, po ś. Koźmie i Damianie, po ś. Łukaszu Ewangeliście, po ś. Klemensie.

Wyszogrod. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

POWIAT LIPNOWSKI. *Lipno.* Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po N. M. P. Szkaplerznéj, po ś. Michale, po ś. Szymonie i Judzie.

Bobrowniki. Jarmarków 5, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po św. Andrzeju.

Dobrzyń nad Wisłą. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Macieju, po Niedzieli Środopostnéj, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku Serafickim, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kikol. Jarmarków 6, we środę po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Rochu, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Skempe. Jarmarków 6, we czwartek po ś. Macieju, we środę po ś. Stanisławie, we czwartek po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku, po ś. Marcinie.

POWIAT RYPIŃSKI. *Rypin.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Ignacym, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych.

Dobrzyń nad Drwencą. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Katarzynie

POWIAT SIERPIECKI. *Sierpiec.* Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Grzegorzu, po ś. Marku, po ś. Wicie, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Bieżun. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie. po Narodzeniu N. M. P, po ś. Mikołaju.

Raciąż. Jarmarków 6 we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniéj. po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, po ś Andrzeju.

Żuromin. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

POWIAT MŁAWSKI. *Mława.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Trójcy, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, przed ś. Mikołajem.

Kuczborg. Jarmarków 6, we wtrki: po ś. Dyonizym, po ś. Klotyldzie, po ś. Elżbiecie, po ś. Tekli, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Wiktoryą.

Szreńsk. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, we środy: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim. ś. Jadwidze.

Radzanów. Jarmrków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., po ś.Wojciechu, po Wniebowtąpieniu Pańskiem po s. Antonim, po ś. Jakóbie, po Ścięciu ś. Jana.

POWIAT PRASZNYSKI. *Prasznysz.* Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniéj, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Katarzynie.

Chorzele. Jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwietniéj, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Panny.

Janów. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Kazimierzu, we środę po ś. Stanisławie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Andrzeju.

POWIAT CIECHANOWSKI. *Ciechanów.* Jarmarków 6, we środy: po ś. Weronice, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

POWIAT PŁOŃSKI. *Płońsk.* Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Kwietniéj, po Zielonych Świątkach, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Sochocin. Jarmarków 6, we środy: po ś. Błażeju, po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, we czwartki po ś. Dominiku, po Podwyższeniu świętego Krzyża, po s. Klemensie.

Zakroczym. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Katarzynie Seneńskiéj, po ś. Marku i Marcelim, po ś. Kunegundzie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Czerwińsk. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Małgarzacie, po Narodzeniu N. M. P. przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcinie.

Nowe Miasto. Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Wstępnéj, we czwartek przed Niedzielą Kwietnią, we środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, we czwartek po ś. Rochu, w poniedziałek po Narodzeniu N. M. P., we czwartek po ś. Jadwidze.

GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.

POWIAT ŁOMŻYŃSKI. *Łomża.* Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., w poniedziałek 2-gi Wielkiego Postu, we wtorek po Niedzieli Kwietniéj, w poniedziałki; po N. M. P. Szkaplerznéj, po ś. Michale, po ś Stanisławie Kostce.

Śniadowo. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, przed, ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Jakóbie Apostole, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Wizna. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, przed ś. Stanisławem, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Elżbiecie, po Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Panny.

Zambrów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Środopostnéj, po Zielonych Świątkach, przed ś. Izim, po ś. Łukaszu, po ś. Łucyi.

Nowogród. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach po ś. Macieju, we wtorki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P.. przed ś. Stanisławem, przed ś Szymonem i Judą.

POWIAT MAZOWIECKI. *Sokoły.* Jarmarków 6, we Worek Wstępny, w poniedziałki: Przewodni, po ś. Antonim Padewskim, po ś. Małgorzacie, po Wniebowzięciu N M. P., przed ś. Mikołajem.

Tykocin. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Trójcy, po ś. Wincentem à Paulo, po ś. Franciszku Serafickim, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Ciechanowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., na ś. Wojciech, po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Mateuszu, po ś. Andrzeju.

POWIAT OSTROWSKI. *Ostrów.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Grzegorzu, po ś. Prosperze Biskupie, po ś. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Jadwidze, po ś. Feliksie Walezyuszu.

Brok. Jarmarków 5, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorzu, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Łucyi

Andrzejów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcinie.

Nur. Jarmarków 5, we środy: po ś Pawle Pustelniku, po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznéj, po ś. Jadwidze.

Czyżew. Jarmarków 6, we czwartek: po ś. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

POWIAT PUŁTUSKI. *Pułtusk.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P. i we czwartek po ś. Jadwidze.

Nasielsk. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopostnéj, po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Serock. Jarmarków 4, w 1-szy wtorek po ś. Mateuszu, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Piotrze i Pawle.

Wyszków. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Apolonii, po ś. Grzegorzu, po ś. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Justynie, po ś. Łucyi.

POWIAT MAKOWSKI. *Maków.* Jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, w wigilją Bożego Ciała, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Leonardzie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Rożan. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, przed Zwiastowaniem N. M. P., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, przed Wniebowzięciem N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Krasnosielec. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Stanisławie, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

POWIAT OSTROŁĘCKI. *Ostrołęka.* Jarmarków 6, we środy: po ś. Walentym, po ś. Józefie, po Nawiedzeniu N. M. P., po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Myszeniec. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Marcinie.

POWIAT KOLNEŃSKI. *Kolno.* Jarmarków 6, we czwartki: przed ś. Franciszkiem, po ś. Grzegorzu, we środę przed ś. Floryanem, we czwartki: przed ś. Kiljanem, po ś. Tekli, po ś. Katarzynie.

Stawiski. Jarmarków 5, we wtorek 2-gi po 3 Królach, w Wielki Wtorek, przed ś. Antonim, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Barbarą.

POWIAT SZCZUCZYŃSKI. *Szczuczyn.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Rajgrod. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Kazimierzu, po Niedzieli Przewodniéj, po ś. Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim.

Grajewo. Jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu Najświęt. Maryi Panny, po Wszystkich Świętych.

Radziwiłłów. Jarmarków 4, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Marku Ewangieliście, po ś. Aloizym, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

GUBERNIA SUWALSKA.

POWIAT SUWALSKI. *Suwałki.* Jarmarków 6, we środy: po ś. Romualdzie, po ś. Benedykcie, po św. Stanisławie, po ś. Rochu, po ś. Justynie, po ś. Andrzeju.

Przerośl. Jarmarków 5, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Michale, po ś-téj Katarzynie.

Filipów. Jarmarków 6, we wtorki: na tydzień przed Zapustami, po Niedzieli Kwietniéj, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Bakałarzew. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopostnéj, po św. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po św. Jakóbie Apostole, po Wszystkich Świętych.

Wizajny. Jarmarków 4, we wtorki: po Zielonych Świątkach po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, przed Bożem Narodzeniem.

POWIAT AUGUSTOWSKI. *Augustów.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniéj, po ś. Antonim, po ś. Wincentym, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcinie.

Raczki. Jarmarków 6, w poniedziałek 3-ci po Nowym Roku, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnéj, we wtorek po Niedzieli Przewodniéj, w poniedziałki: po ś-téj Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Łukaszu.

Lipsk. Jarmarków 4, we wtorki: po święcie Katedry Piotra, po ś. Jerzym, po ś. Pelagii, przed św. Szymonem i Judą.

Sopockin. Jarmarków 2 w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Edwardzie.

POWIAT SEINSKI. *Sejny.* Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po Niedzieli Rożańcowéj, przed ś. Mikołajem.

Łozdzieje. Jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnéj, do Bożem Ciele, po św. Annie, po ś-téj Katarzynie.

Sereje. Jarmarków 4, we wtorki: po ś. Jerzym, po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucyi.

POWIAT KALWARYJSKI. *Kalwarya.* Jarmarków 4, we wtorki: po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcinie.

Simno. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła po ś. Jerzym, po ś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. Panny, po Dniu Zadusznym.

Olita. Jarmark 1, w poniedziałek po ś. Kazimierzu.

POWIAT WOŁKOWYSKI. *Wołkowyszki.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, po Nawiedzeniu N. M. P., po Niedzieli Rożańcowéj, o ś. Marcinie.

Wierzbołów. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. Panny, po Niedzieli Kwietniéj, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. Panny, po Niedzieli Rożańcowéj, po Wszystkich Świętych.

Wistyniec. Jarmarków 4, we środy: po św. Kazimierzu, po ś. Jerzym, po ś. Trójcy, przed ś. Szymonem i Judą.

POWIAT WŁADYSŁAWOWSKI. *Władysławów.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Stanisławie. w poniedziałki: po św. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem i Judą.

Szaki. Jarmarków 3, w piątki: przed ś. Filipem i Jakóbem, przed ś. Wawrzyńcem, przed Bożem Narodzeniem.

Sudargi. Jarmarków 4, we środy: po 3 Królach, po św. Jerzym, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Franciszku Serafickim.

POWIAT MARYAMPOLSKI. *Maryampol.* Jarmarków 6, we środy; po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Balwierzyszki. Jarmarków 3, we wtorki po Zielonych Świątkach, po ś-téj Maryi Magdalenie, przed ś. Michałem.

Preny. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, we wtorki: po ś. Antonim, po ś. Annie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Pylwyszki. Jarmarków 6. we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Wojciechu, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Sapieżyszki. Jarmarków 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcicielem, po Niedzieli Różańcowéj.

ROZKŁAD JAZDY

Na drodze Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj,

wprowadzony od dnia 1 (13) Maja 1884 r.

Z WARSZAWY DO SOSNOWIC.

STACYE	Nr. 1. Pociąg kuryerski I i II klas. G.	M.	Nr. 3. Pociąg osobowy I, II i III G.	M.	Nr. 7. Pociąg osobowy I, II i III G.	M.	Nr. 11. Pociąg pospieszny I, II i III G.	M.
z **Warszawy** wychodzi . . .	9	15	11	10	6	50	6	0
„ Włoch	—	—	11	24	—	—	—	—
„ Pruszkowa	9	37	11	42	7	17	6	24
„ Brwinowa	—	—	11	55	7	30	—	—
„ Grodziska	9	56	12	11	7	47	6	45
„ Rudy Guzow. . .	10	14	12	35	8	11	7	6
„ Radziwiłłowa . .	—	—	12	54	8	31	—	—
Skierniewice: przychodzi . . .	10	41	1	11	8	48	7	36
wychodzi . . .	10	53	1	27	8	58	7	50
z Płyćwi	—	—	1	56	9	22	—	—
„ Rogowa.	11	34	2	27	9	46	8	33
„ Koluszek	11	48	2	54	10	4	8	51
„ Rokicin . . , . .	12	2	3	13	10	19	9	6
„ Bab	12	23	3	38	10	42	9	29
Piotroków: prz.	12	41	4	0	11	0	9	48
wychodzi . . .	12	50	4	10	—	—	10	2
z Rozprzy	—	—	4	30	—	—	—	—
„ Gorzkowic. . . .	1	20	4	51	—	—	10	34
„ Kamińska	—	—	5	10	—	—	—	—
„ Radomska	1	50	5	34	—	—	11	7
„ Widzowa.	—	—	5	53	—	—	—	—
„ Kłomnic	2	16	6	10	—	—	11	35
„ Rudnik.	—	—	6	27	—	—	—	—
Częstochowa: przychodzi . . .	2	43	6	46	—	—	12	4
wychodzi . . .	2	53	7	1		—	12	18
z Poraja	—	—	7	28		—	12	43
„ Myszkowa	3	34	7	54		—	1	5
„ Zawiercia	3	53	8	19	—	—	1	27
„ Łaz	—	—	8	32	—	—	1	39
Ząbkowice: prz. . .	4	18	8	50	—	—	1	56
wychodz . .	4	25	9	0	—	—	2	10
Dąbrowy	4	37	9	16	—	—	2	25
z **Sosnowca** prz. . .	4	50	9	30	—	—	2	38

Z SOSNOWIC DO WARSZAWY.

STACYE	Nr. 2. Pociąg kuryerski I i II klas. G.	M.	Nr. 4. Pociąg osoł wy I, II, III kl. G.	M.	Nr. 8. Pociąg osobo. I, II i III kl. G.	M.	Nr. 12. Pociąg pospiesz. I, II i III kl. G.	M.
z **Sosnowca** wychodzi .	10	15	7	55	—	—	1	0
„ Dąbrowy . . .	10	36	8	13	—	—	1	18
Ząbkowice: prz. .	10	49	8	26	—	—	1	30
wychodzi .	11	11	8	36	—	—	1	48
z Łaz	—	—	8	58	—	—	2	9
„ Zawiercia . . .	11	41	9	13	—	—	2	23
„ Myszkowa. . .	11	59	9	34	—	—	2	43
„ Poraja.	—	—	9	56	—	—	3	5
Częstochowa: przychodzi .	12	36	10	21	—	—	3	27
wychodzi .	12	46	10	36	—	—	3	41
z Rudnik.	—	—	10	57	—	—	—	—
„ Kłomnic. . . .	1	15	11	15	—	—	4	13
„ Widzowa. . . .	—	—	11	29	—	—	—	—
„ Radomska . . .	1	42	11	49	—	—	4	42
„ Kamińska . . .	—	—	12	8	—	—	—	—
„ Gorzkowic . .	2	11	12	27	—	—	5	14
„ Rozprzy	—	—	12	44	—	—	—	—
Piotroków: prz. .	2	38	1	2	—	—	5	45
wychodzi .	2	47	1	12	5	45	5	59
z Bab	3	7	1	36	6	9	6	21
„ Rokicin	3	28	2	2	6	35	6	45
„ Koluszek . . .	3	42	2	28	6	57	7	4
„ Rogowa	3	56	2	49	7	14	7	19
„ Płyćwi.	—	—	3	16	7	39	—	—
Skierniewice: przychodzi .	4	35	3	38	8	1	7	59
wychodzi .	4	45	3	54	8	16	8	9
z Radziwiłłowa .	—	—	4	13	8	35	—	—
„ Rudy Guzow. .	5	15	4	36	8	57	8	43
„ Grodziska . . .	5	33	5	1	9	20	9	4
„ Brwinowa . . .	—	—	5	15	9	33	—	—
„ Pruszkowa . .	5	55	5	31	9	48	9	27
„ Włoch	—	—	—	—	—	—	—	—
do **Warszawy** pr. .	6	15	5	55	10	10	9	50

Z KOLUSZEK DO ŁODZI.

z **Łodzi** wychodzi	—	—	1	5	5	40	7	25
			2	5	6	40		
do **Koluszek** prz.	—	—					8	25
z **Koluszek** wych.	—	—	3	5	10	20	9	10
do **Łodzi** przych.	—	—	4	5	1	20	10	10

Z ŁODZI DO KOLUSZEK.

z **Łodzi** wychodzi	—	—	1	5	5	35	5	40
do **Koluszek** prz.	—	—	2	5	6	35	6	40
z **Koluszek** wych.	—	—	3	5	9	10	7	25
do **Łodzi** przych.	—	—	4	5	10	10	8	25

Z ZĄBKOWIC DO GRANICY.

Ząbkowic wych.	4	36	9	8	—	—	2	4
do **Granicy** prz.	5	0	9	35	—	—	2	16
„ Krakowa .	10	12	—	—	—	—	5	59
„ Lwowa. . .	9	52	—	—	—	—	5	57
„ Wiednia. .	4	47	—	—	—	—	5	37

Z GRANICY DO ZĄBKOWIC.

z **Wiednia** wych.	11	27	—	—	—	—	8	57
„ Lwowa . .	5	2	—	—	—	—	11	32
„ Krakowa . .	5	57	—	—	—	—	8	27
„ Granicy . . .	10	40	7	50	—	—	1	15
„ Ząbkowic . .	11	3	8	20	—	—	1	38

ROZKŁĄD JAZDY

na Drodze Żelaznéj Warszawsko-Bydgoskiéj,

od d. 1 (13) Maja 1884 r.

Z WARSZAWY DO ALEKSANDROWA.

STACYE	Nr. 5 Pociąg kuryerski I, II. G.	M.	Nr. 9 Pociąg Osobowy I, II, III. G.	M.	Nr. 15 Pociąg Osobowy I, II, III. G.	M.
z **Warszawy** w.	3	15	7	—	4	40
„ Włoch	—	—	—	—	4	54
„ Pruszkowa	3	36	7	25	4	51
„ Brwinowa	—	—	7	37	5	3
„ Grodziska	3	55	7	51	5	19
„ Rudy Guzo	4	14	8	12	5	42
„ Radziwił.	—	—	8	50	6	1
„ **Skierniewic**	4	41	8	59	6	18
„ Łowicza.	5	23	9	32	7	51
„ Pniewa	5	55	10	9	8	58
„ **Kutna**	6	17	10	46	9	35
„ Ostrów	6	45	11	11	—	—
„ Kowala	7	15	11	48	—	—
„ **Włocławka**	7	35	12	11	—	—
„ Nieszawy	8	12	12	58	—	—
do **Aleks.** prz.	8	30	1	20	—	—
„ Berlina	6	40	7	20	—	—

Z ALEKSANDROWA DO WARSZAWY.

STACYE	Nr. 6 Pociąg kuryerski I, II. G.	M.	Nr. 10 Pociąg Osobowy I, II, III. G.	M.	Nr. 16 Pociąg Osobowy I, II, III, G.	M
z Berlina wychoddzi	11	45	10	0	—	—
„ **Aleksandr.**	9	20	3	30	—	—
„ Nieszawy	9	40	3	55	—	—
„ **Włocławka.**	10	14	4	37	—	—
„ Kowala	10	35	5	5	—	—
„ Ostrów	11	7	5	45		
„ **Kutna**	11	33	6	18	4	45
„ Pniewa	11	57	6	52	5	13
„ Łowicza	12	29	7	44	5	57
„ **Skierniewic**	1	9	8	35	6	32
„ Radziwił.	—	—	8	54	7	38
„ Rudy Guzo.	1	41	9	16	7	59
„ Grodziska	2	1	9	39	8	21
„ Brwinowa.	—	—	9	52	8	34
„ Pruszkowa	2	23	10	7	8	49
„ Włoch	—	—	10	23	9	4
do **Warsz.** pr.	2	35	10	35	9	15

Z ALEKSANDROWA DO CIECHOCINKA.

STACYE	Nr. 5 G.	M.	Nr. 9 G.	M.	Nr. 15 G.	M.
z **Aleks.** wych.	8	45	2	5	—	—
do **Ciech.** prz.	8	55	2	15	—	—

Z CIECHOCINKA DO ALEKSANDROWA.

STACYE	Nr. 6 G.	M.	Nr. 10 G.	M.	Nr. 16 G.	M
z **Ciech.** wych.	8	23	2	48	—	—
do **Aleks.** przy.	8	35	3	0	—	—

OBJAŚNIENIA.

Godziny obwiedzione linjami czarnemi, oznaczają czas od godziny 6-éj wieczór do 5-téj m. 59 rano.

Czas przybycia i odejścia pociągów ze stacyj zagranicznych, oznaczony podług miejscowego południka.

Sprzedaż biletów i ekspedycya bagaży rozpoczyna się na stacyi Warszawa na godzinę, na innych zaś stacyach na pół godziny przed odejściem pociągu. — Każdy przejeżdżający w powozie I, II i III klassy ma prawo bezpłatnie przewieźć 60 funtów ruskich (50 funt. celnych) bagażu.—Pociągi Nr. 11 i 12 dokonywa się przewóz towarów za pospiesznym frachtem tylko z Warszawy do Stacyi krańcowych i odwrotnie w ograniczonéj liczbie wagonów.—Połączenie pociągów mamiejsce w Skierniewicach: Nr. 3 W. W. z Nr. 6 W. B.—Nr .4 W. W. z Nr. 5 W.B.—Nr. 2 i 8 W. W. z Nr. 9 W. B.—Nr. 1 W. W. z Nr. 10 W. B.—W Koluszkach Nr. 3, 4, 7, 8, 11 i 12 z pociągami D. Ż. Fabryczno-Łódzkiéj.—W Ząbkowicach Nr. 1a—1, 2a—2, 3a—3, 4a—4, 11a—11, 12a—12.—Konie oraz wszelkiego rodzaju zwierzęta w wagonach krytych, niemniéj pojazdy, expedyują się do wszystkich i ze wszystkich stacyj pociągami osobowymi Nr. 3, 4, 7, 8, 9, 10, 15, 16, tudzież towarowemi.—Pojazdy i konie, winny być dostawione do expedycyi na dwie godziny przed odejściem pociągu.—Dyrekcya nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za połączenie się pociągów dróg tutejszych, z pociągami dróg sąsiednich, w czasie oznaczonym.

Taryfa opłaty biletów.

W kierunku od Warszawy	STACYE	Pociąg kuryerski		Pociąg Osobowy		
		I	II	I	II	III
Wiorst		Kopiejek				
	z **Warszawy:**					
16	do Pruszkowa	69	51	60	45	24
28	do Grodziska.	121	91	105	79	41
41	do Rudy Guzowskiéj. . .	176	133	154	115	61
53	do Radziwiłłowa. . . .	229	171	199	149	78
63	do **Skierniewic**.	271	204	236	178	93
76	do Płyćwi.	—	—	—	—	—
91	do Rogowa	393	295	341	256	135
99	do Koluszek	428	320	371	279	147
108	do Rokicin	466	350	405	304	160
123	do Bab.	530	399	461	346	183
136	do **Piotrkowa**	586	440	510	383	201
157	do Gorzkowic.	678	509	589	441	233
178	do Radomska.	768	576	668	501	265
196	do Kłomnic	845	635	735	551	291
216	do **Częstochowy**	931	699	810	608	321
231	do Poraja.	1000	751	870	653	344
245	do Myszkowa.	1056	794	919	689	363
258	do Zawiercia	1113	835	968	726	383
264	do Łaz.	1139	855	990	743	392
275	do Ząbkowic	1186	890	1031	774	408
288	do **Granicy**	1243	933	1080	810	428
282	do Dąbrowy	1216	913	1058	794	419
291	do **Sosnowic**	1255	943	1091	819	431
83	do Łowicza	358	269	311	234	123
108	do Pniewa.	466	350	405	304	160
126	do **Kutna**	543	408	472	355	186
139	do Ostrów	599	450	521	392	206
162	do Kowala.	699	525	607	457	240
177	do **Włocławka**.	763	573	664	499	262
198	do Nieszawy	854	642	742	558	293
212	do **Aleksandrowa**. . . .	914	687	795	597	314
218	do Ciechocinka	941	707	817	614	332
	do Łodzi	526	394	469	353	186

UWAGA.

Na jazdę z przystanków, bilety sprzedawane są tylko do najbliższéj stacyi; podobnież tylko z najbliższych stacyj sprzedawane są bilety, na jazdę do przystanków.—Oprócz powyższych opłat, od każdéj osoby jadącéj do Warszawy, pobiéra się jeszcze opłata rogatkowego po kop. 1½.—Dzieci na ręku wolne są od opłaty.—Dzieci do lat 10, jadące w klasie I płacą bilet klasy II i t. d. Za biletem klasy wyższéj można odbywać podróż z dzieckiem do lat 10, w powozie klassy niższéj.—Na dwoje dzieci, służy jeden bilet właściwéj klassy.

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-PETERSBURSKA.

Taryfa dla pasażerów z Warszawy z doliczeniem podatku Rządowego: I klassa (Ruble i kopiejki)		II klassa		III klassa		Odl. w wierst. od Warszawy	Stacye	z Warszawy do Petersburga: Kuryer. kl. 1. 2. (g. m.)	Poc. poc. kl. 1. 2. 3 (g. m.)	z Warsz. do St. Petersburga: Poc. os. kl. 1. 2. 3 (g. m.)
—	—	—	—	—	—	—	Warszawa wychodzi	10 13	11 38	6 48
1	20	0	90	0	46	32	Tłuszcz	11 05	12 32	7 45
1	91	1	44	0	74	51	Łochów	11 33	1 01	8 15
2	93	2	20	1	13	78	Małkina	12 29	1 58	9 12
3	79	2	84	1	45	101	Czyżew	1 07	2 41	9 55
4	35	3	26	1	67	116	Szepietówka	1 41	3 20	10 32
5	29	3	96	2	02	141	Łapy	2 20	4 03	11 15
6	08	4	56	2	33	162	Białystok	3 07	5 02	12 26
6	86	5	15	2	63	183	Czarna-Wieś	4 07	6 01	1 44
7	54	5	65	2	89	201	Sokółka	4 39	6 36	2 19
8	10	6	08	3	11	216	Kuźnica	5 14	7 17	3 01
9	04	6	78	3	46	241	Grodno	5 54	7 58	3 43
10	13	7	60	3	89	270	Porecze	6 48	8 53	4 44
11	06	8	30	4	24	295	Marcinkańce	7 46	9 50	5 39
11	81	8	86	4	53	315	Orany	8 08	10 26	6 15
12	49	9	36	4	78	333	Olkieniki	9 00	11 10	7 00
13	20	9	90	5	06	352	Rudziszki	9 33	11 45	7 35
13	91	10	44	5	34	371	Landwarów	10 05	12 20	8 11
14	55	10	91	5	58	388	Wilno	10 33	12 50	8 44
15	45	11	59	5	92	412	Bezdany	—	2 42	10 24
16	35	12	26	6	27	436	Podbrodzie	12 43	3 18	11 05
17	29	12	96	6	62	461	Święciany	1 18	3 58	11 51
18	08	13	56	6	93	482	Ignalino	—	4 39	12 48
18	94	14	20	7	26	505	Dukszty	2 26	5 13	1 27
20	36	15	28	7	81	543	Kałkuny	3 3	6 20	2 47
20	59	15	44	7	89	549	Dynaburg	3 46	6 40	3 10
21	45	16	09	8	22	572	Wyszki	— —	7 46	4 22
21	98	16	49	8	43	586	Ruszona	— —	8 14	4 54
22	88	17	16	8	77	610	Antonopol	5 43	8 54	5 40
23	59	17	69	9	04	629	Reżyca	6 18	9 32	6 21
29	59	22	19	11	34	789	Psków	10 23	2 00	11 15
39	19	29	39	15	02	1045	Petersburg przychodzi	5 55	10 20	8 00

Taryfa dla pasażerów do Warszawy z doliczeniem podatku Rządowego: I klassa (Ruble i kopiejki)		II klassa		III klassa		Odl. w wior. od Petersb.	Stacye	z Petersburga do Warszawy: Poczt. kl. 1. 2. (g. m.)	Poc. os. kl. 1. 2. 3 (g. m.)	z St. Petersburga do Warsz.: Poc. os. kl. 1. 2. 3 (g. m.)
—	—	—	—	—	—	—	Petersburg wychodzi	1 30	5 40	9 30
9	64	7	23	3	69	257	Psków	8 37	1 54	6 08
15	64	11	73	5	99	417	Reżyca	12 56	6 22	11 13
16	31	12	24	6	26	435	Antonopol	1 27	6 57	11 50
17	25	12	94	6	61	460	Ruszona	2 11	7 46	12 43
17	74	13	30	6	80	473	Wyszki	2 32	8 10	1 08
18	64	13	98	7	14	497	Dynaburg	3 03	8 45	1 45
18	83	14	13	7	22	502	Kałkuny	3 37	9 10	2 36
20	25	15	19	7	76	540	Dukszty	4 38	10 29	3 51
21	11	15	84	8	10	563	Ignalino	—	11 13	4 38
21	94	16	45	8	41	585	Święciany	5 42	11 44	5 12
22	88	17	16	8	77	610	Podbrodzie	6 18	12 28	6 07
23	78	17	84	9	12	634	Bezdany	—	1 06	6 48
24	68	18	51	9	46	658	Wilno	7 31	1 53	8 17
25	28	18	96	9	69	674	Landworów	8 57	3 20	8 49
26	03	19	53	9	98	694	Rudziszki	9 30	4 04	9 32
26	70	20	03	10	24	712	Olkieniki	9 56	4 35	10 03
27	41	20	56	10	51	731	Orany	10 21	5 04	10 32
28	16	21	13	10	80	751	Marcinkańce	10 58	5 45	11 13
29	06	21	80	11	14	775	Porzecze	11 31	6 24	11 52
30	19	22	64	11	57	805	Grodno	12 24	7 33	12 46
31	09	23	31	11	91	829	Kuźnica	1 12	8 28	1 44
31	65	23	74	12	13	844	Sokółka	1 36	8 56	2 12
32	36	24	28	12	41	863	Czarna-Wieś	2 13	9 35	2 50
33	11	24	84	12	70	883	Białystok	2 45	10 11	3 29
33	94	25	45	13	01	905	Łapy	3 40	11 08	4 21
34	88	26	16	13	37	930	Szepietówka	4 30	12 01	5 28
35	40	26	55	13	57	944	Czyżew	4 50	12 23	5 52
36	30	27	23	13	92	968	Małkinia	5 31	1 07	6 38
37	28	27	96	14	29	991	Łochów	6 15	1 53	7 26
38	03	28	53	14	58	1014	Tłuszcz	6 51	2 33	8 08
39	21	29	41	15	04	1045	Warszawa przychodzi	7 43	3 33	9 08

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-TERESPOLSKA. *(od dnia 1 (13) Listopada 1883 r.)*

Odl. z Pragi. wiorst	NAZWISKO STACYI	Pociąg kuryerski. godz.	minut.	Pociąg pocztowy. godz.	minut. zrana	Pociąg towarowo-osobowy. godz.	minut.	opłata od jednéj osoby pociągiem osobowym w Klassie I.	II.	III. (z dolicz. podat. Rządowego Kopiejek)	NAZWISKO STACYI	Pociąg kuryerski. godz.	minut. zrana	Pociąg pocztowy. godz.	minut. zrana	Pociąg towarowo-osobowy. godz.	minut
—	z Warsz. (Pragi) wychodzi	3	50	8	15	10	—				z Brześcia......	7	50	2	6	10	53
7	„ Rembertowa przyst.			—	—	—	—				„ Terespola.....	8	7	2	20	11	14
17	„ Miłosny......	4	18	8	43	10	48	64	49	25	„ Chotyłowa	8	39	2	48	12	—
25	„ Dębe-Wielk. przystanek	—		8	56	11	9	101	76	39	„ Biały	9	8	3	15	12	42
35	„ Nowo-Mińska...	4	50	9	16	11	44	131	99	51	„ Międzyrzeca....	9	51	3	51	1	42
48	„ Cegłowa przystanek..	—		9	34	12	13	240	180	92	„ Szaniaw przystanek..	—		4	14	2	22
52	„ Mrozów......	5	21	9	46	12	33	195	146	75	„ Łukowa......	10	48	4	42	3	6
70	„ Kotunia......	5	51	10	16	1	20	263	198	101	„ Siedlec	11	36	5	25	4	17
84	„ Siedlec.......	6	17	10	45	2	2	315	236	121	„ Kotunia......	11	58	5	49	4	58
110	„ Łukowa......	7	12	11	40	3	25	413	310	152	„ Mrozów......	12	27	6	20	5	46
120	„ Szaniaw przystanek..	—		11	55	3	50	559	420	215	„ Cegłowa przystanek..	—		6	29	6	3
136	„ Międzyrzeca....	7	57	12	22	4	37	510	383	196	„ Nowo-Mińska...	12	56	6	51	6	40
159	„ Biały	8	40	1	—	5	40	596	448	229	„ Dębe-Wielk. przystanek	—		7	6	7	7
174	„ Chotyłowa	9	5	1	25	6	20	653	490	251	„ Miłosny	1	24	7	22	7	31
193	„ Terespola.....	9	37	1	53	7	7	724	544	278	„ Rembertow....	—	—	—		—	—
200	do Brześcia przychodzi.	9	50	2	5	7	26	750	563	288	do Warsz. (Pragi) przych. odchodzi	1	49	7	48	8	13
	z Brześcia do Moskwy.	10	43			—					z Warsz. do Wiednia.	—	—	9	15		
	„ Kijowa.	10	23	—		4	33				„ „ „ Berlina.	3	15	—	—		
	Grajewa.	—		—		8	8										

Godziny obwiedzione czarnemi liniami, oznaczają czas od godziny 6-téj wieczór do 6-téj rano.

DROGA ŻELAZNA NADWIŚLAŃSKA.

OD MŁAWY DO KOWLA

Odległ. od Iłłowo (wiorst)	Odległ. między stacyami (wiorst)	STACYE	Pociąg pocztowy Nr. 1 Czas przyb. podług czasu warszaw.	Pociąg pocztowy Nr. 1 Zatrzymuje się	Pociąg pocztowy Nr. 1 Czas odejśc. podług czasu warszaw.	Pociąg pasażerski N. 3 Czas przyb. podług czasu warszaw.	Pociąg pasażerski N. 3 Zatrzymuje się	Pociąg pasażerski N. 3 Czas odejśc. podług czasu warszaw.	Cena miejsc z dolicz. pod. Rząd. 1 klassa	2 klassa	3 klassa	Dzieciinne 3 klassa
			godziny i minuty			godziny i minuty			Ruble i kopiejki			
—	—	Kr. gr. „Iłłowo".	—	—	—	2.31	15	2.46	—	—	—	—
4.6	4 3/4	**MŁAWA**	—	—	7.40	2.56	89	4,25	0.26	0,20	0.10	3
39.5	17 1/4	Ponopki	8.07	2	8.09	4.52	2	4.54	0.56	0.43	0.22	6
34.2	14	Ciechanów	8.35	4	8.39	5.20	4	5.24	1.13	0.85	0.44	10
51.8	17 3/4	Gąsocin.	9.10	2	9.12	5.55	3	5.58	1.80	1.35	0.69	17
59.3	8 1/4	Świercz.	9.27	1	9.28	6.13	1	6.14	—	—	—	—
70.1	10	Nasielsk	9.48	4	9.52	6.34	4	6.38	2.48	1.86	0.95	24
84.9	14	Nowo-Gieorgiewsk	10.18	3	10.21	7.04	3	7.07	3.04	2.28	1.16	29
89.1	4	Nowy-Dwór	10.30	3	10.33	7.16	3	7 19	3.19	2.39	1.22	31
102.7	13	Jabłonna	10.57	2	10.59	7.43	3	7.46	3.71	2.79	1.43	36
110.4	8	Płudy	11.14	1	11.15	8.01	1	8.02	—	—	—	—
116.0	5	**PRAGA**	11.27	5	11.32	8. 14	5	8.19	4.20	3.15	1.61	40 1/2
—	2	**WARSZAWA**	11.40	2 40	3.40	8.27	—	8.05	4.32 1/2	3.25 1/2	1.67 1/2	42
—	2 3/4	**PRAGA**	3,48	5	3.53	8.13	5	8.18	4.20	3.15	1.61	40
124.6	11 1/2	Wawer.	4.13	1	4.14	8.38	1	8 39	—	—	—	—
121.0	13 1/2	Otwock	4.40	2	4.42	9.05	3	9.08	5.14	3.85	1.97	49
151.7	10 1/2	Celestynów	5.02	2	5.04	9.28	2	9.30	—	—	—	—
165.9	14 1/2	Pilawa	5.29	3	5.32	9.55	5	10.00	6.08	4.56	2.33	59
177.2	10 1/2	Wilga.	5.53	1	5.54	10.21	1	10.22	—	—	—	—
190.8	14 1/4	Sobolew	6.18	3	6.21	10.46	5	10. 51	7.01	5.26	2.69	67
202.7	11 3/4	Życzyn.	6.43	1	6.44	11. 13	1	11.14	—	—	—	—
211.7	9 1/4	Iwangorod	7.01	15	7.16	11. 31	15	11.46	7.80	5.85	2.99	75
215.1	—	Twierdza Iwangor.	7.24	1	7.25	11.54	—1	11. 55	—	—	—	—
222.1	10 1/4	Gołąb.	7 37	1	7.38	12. 07	1	12 08	—	—	—	—
233.8	11 3/4	Nowa - Aleksandr.	7.58	3	8.01	12. 28	5	12. 33	8.63	6.48	3.31	83
242.3	8 1/4	Klementowice.	8. 17	1	8.18	12.49	1	12. 50	—	—	—	—
257.3	15 1/2	Nałęczów.	8.44	2	8.46	1.17	4	1.21	9.49	7.11	3.63	91
268.3	11 1/2	Konopnica	9.06	1	9 07	1.40	2	1.42	—	—	—	—
278.7	10	**LUBLIN**	9 27	15	9.42	2.02	15	2.17	10.31	7.74	3.96	99
292.6	14	Minkowice	10.07	2	10.09	2.42	4	2.45	10.80	8.10	4.14	104
311.7	19	Trawniki	10.42	2	10 44	3.18	3	3. 21	11.55	8.66	4.43	110
328.3	16 3/4	Rejowiec.	11. 13	3	11. 16	3.50	6	3.55	12.15	9.11	4.66	117
346.7	18	Chełm	11.48	5	11.53	4.27	5	4.32	12.86	9.65	4.93	123
366 1	18	Dorohusk	12.27	2	12.29	5.06	4	5.10	13.58	10.19	5.21	130
384.0	19 1/4	Luboml	1. 00	2	1. 02	5.41	2	5.43	14.25	10.69	5.46	137
405.3	21 1/4	Maciejów.	1.39	2	1.41	6.20	3	6.23	15.04	11.28	5.76	144
429.8	24 1/2	**KOWEL** przychodzi.	2 24	50	3 14	7.06	47	7.53	15.98	11.99	6.13	153

Z Iwangorodu do Łukowa

—	—	**IWANGOROD**	—	—	12.30	—	—	—	—	—	—	—
7.1	18	Leopoldów	12.59	2	1.01	—	—	—	68	51	26	12
5.7	19	Krzywda	1.33	2	1.35	—	—	—	1.35	1.01	52	13
3.0	17	Łuków Nadwiśl.	2.05	2	2. 7	—	—	—	—	—	—	—
6.8	4	**ŁUKÓW** Teresp.	2.15	—	4.34	—	—	—	2.14	1.60	82	21

OD KOWLA DO MŁAWY

Odl. egł. od Kowla (wiorst)	Odl. egł. między stacyami (wiorst)	STACYE	Pociąg pocztowy Nr. 2 Czas przyb. podług czasu warszaw.	Pociąg pocztowy Nr. 2 Zatrzymuje się	Pociąg pocztowy Nr. 2 Czas odejśc. podług czasu warszaw.	Towarowo-pasażerski N. 4 Czas przyb. podług czasu warszaw.	Towarowo-pasażerski N. 4 Zatrzymuje się	Towarowo-pasażerski N. 4 Czas odejśc. podług czasu warszaw.	Cena miejsc z dolicz. pod. Rząd. 1 klassa	2 klassa	3 klassa	Dziecinne 3 klassa
			godziny i minuty			godziny i minuty			Ruble i kopiejki			
—	—	**KOWEL**	2.31	44	3. 15	—	—	5.40	—	—	—	—
24.5	24 1/2	Maciejów.	3.57	2	3.59	6.39	3	6.42	0.94	0.70	0.36	9
45.8	21 1/4	Luboml	4.36	2	4.38	7.33	3	7.36	1.73	1.30	0.67	16
63.7	19 1/4	Dorohusk	5.09	4	5. 13	8. 19	3	8.22	2.40	1.80	0.92	23
83.1	18	Chełm	5.47	5	5.52	9.08	7	9. 14	3.15	2.36	1.21	30
101.5	18	Rejowiec	6.24	3	6.27	9.58	5	10.03	3.83	2.88	1.47	37
118.1	16 3/4	Trawniki	6.56	2	6.58	0.43	3	10.46	4.46	3.35	1.71	43
137.2	19	Minkowice	7.31	2	7.33	11.32	3	11 .35	5.18	3.89	1.99	49
151.1	14	**LUBLIN**	7.57	15	8.12	12.09	14	12.23	5.70	4.28	2.19	55
161.5	10	Konopnica.	8.32	1	8.33	12.51	1	12.52	—	—	—	—
172.5	11 1/2	Nałęczów	8.53	3	8.56	.20	5	1.25	6.49	4.86	2.48	62
187 5	15 1/2	Klementowice	9.23	1	9.24	2.02	1	2.03	—	—	—	—
196.0	8 1/4	Nowa - Aleksandr.	9.40	3	9.43	2.25	5	2.30	7.35	5.51	2.82	70
207.0	11 3/4	Gołąb	10.03	1	10.04	2.58	1	2.59	—	—	—	—
214.7	—	Twierdza Iwangor.	10.16	1	10.17	3. 15	1	3. 16	—	—	—	—
218.1	10 1/4	Iwangorod	10.25	15	10.40	3.28	15	3.43	8.21	6.16	3.15	78
227.1	9 1/4	Życzyn	10.57	1	10.58	4.06	1	4.07	—	—	—	—
239.0	11 3/4	Sobolew	11.20	3	11.23	4.37	4	4. 41	8.96	6.73	3.44	86
252.6	14 1/4	Wilga	11.47	1	11.43	5. 15	1	5. 16	—	—	—	—
263.9	10 1/2	Pilawa	12,09	3	12.12	5.44	4	5.48	9.90	7.43	3.80	95
278.1	14 1/2	Celestynów	12.37	2	12.39	6.23	1	6.24	—	—	—	—
288.8	10 1/2	Otwock.	12.59	2	1.01	6.51	3	6.54	10.84	8.13	4.15	104
303.2	13 1/2	Wawer	1.27	1	1.28	7.29	1	7.30	—	—	—	—
313.8	11 1/4	**PRAGA**	1.48	4	1.52	7.57	5	8.02	11.78	8.84	4.52	113
—	2 3/4	**WARSZAWA**	2.00	220	5.40	8.12	68	9.20	1.90 1/2	8.92 1/2	4.56 1/2	115
—	2 3/4	**PRAGA**	5.48	5	5. 53	9,28	5	9.33	11.78	8.84	4.52	113
319.4	5 1/2	Płudy	6.05	1	6.06	9.45	1	9.46	—	—	—	—
327.1	8	Jabłonna.	6.21	3	6.24	10.01	3	10.04	12.30	9.23	4.72	118
340.7	13 1/2	Nowy-Dwór	6.48	5	6.53	10.28	3	10.31	12.79	9.59	4.90	123
344.9	4 1/4	Nowo-Gieorgiewsk.	7.02	3	7.05	10.40	5	10.45	12.94	9.70	4.96	124
359.7	14 3/4	Nasielsk	7.31	5	7.36	11.11	5	11.16	13.50	10.13	5.18	130
370.5	10 1/2	Świercz	7.56	2	7.57	11.36	1	11.37	—	—	—	—
378.0	8	Gąsocin.	8.12	3	8.15	11.52	3	11.55	14.18	10.64	5.44	136
395.6	17 1/4	Ciechanów	8.46	5	8.51	12.26	5	12.31	14.85	11.14	5.69	143
410.3	14 3/4	Konopki	9. 17	3	9.20	12.57	3	1.00	15.41	11.56	5.91	147
425.2	15 1/2	**MŁAWA**	9.47	—	—	1.27	39	2.06	15.98	11.99	6.13	153
429.8	4 1/2	Pr. gr. „Iłłowo"	—	—	—	2.16	58	3.14	16.20	12.15	6.21	155

Z Łukowa do Iwangorodu

—	—	**ŁUKÓW** Teresp.	2.22	4	4.50	—	—	—	—	—	—	—
3.8	4	Łuków Nadwiśl.	4.58	2	5.00	—	—	—	—	—	—	—
21.1	17	Krzywda	5.30	3	5.32	—	—	—	0.83	0.63	32	12
39.7	19	Leopoldów	6.04	3	6 06	—	—	—	1.50	1.13	58	15
56.8	18	**IWANGOROD**	6.35	—	—	—	—	—	2.14	1.60	82	21

POCZTY.

Główna: Plac Warecki.
Filije pocztowe Nowolipki № 1.
„ „ Grzybowska.
„ „ Krucza.
„ „ Podwal.
„ „ Praga.

Czas wyprawiania i przybywania korespondencyi i posyłek.

Czas wyprawiania na drogach żelaznych codziennie.

Warszaw.-Wied. (korespond. zwycz.).	god. 4	m. 44	po poł.
„ Bydgoska (wszelka koresp.).	„ 5	„ 40	„
Petersburska (korespondencja zwycz.).	„ 9	„ —	„
Nadwiślańska do N. Dworu i Mławy	„ 8	„ —	„
Terespolska { głównie wszelka kores.	„ 9	„ —	„
Terespolska { dodatk. zwycz. koresp.	„ 10	„ —	„
Nadwiśl. do Kowla { wszelka koresp.	„ 10	„ —	„
Nadwiśl. do Kowla { dod. zwycz. kor.	„ 1	„ —	„
Bydgowska (zwyczajna koresponden)	„ 1	„ 25	„
Nadwiśl. do Mławy { główna koresp.	„ 4	„ —	„
Nadwiśl. do Mławy { dodatk. koresp.	„ 5	„ 30	„
Petersb.-Warsz. { główna wszelka kor.	„ 8	„ „	„
Petersb.-Warsz. { dodadat. zwycz. kor.	„ 10	„ 20	„
Nadwiślańska do Lublina.	„ 8	„ —	„
Warsz.-Wied. (zw. kor.) do Granicy i Sosnowic	„ 8	„ 20	„

Na traktach pocztowych.

Warszawsko-Radomskim.

Pasażersko-listowa, codzień { . .	godz. 10	m. —	po pół.
Pasażersko-listowa, codzień { . .	„	„ „ —	„
Z posyłkami w środy i soboty .	„	„ „ —	„

Warszawsko-Kozienicki.

Wozowa w poniedziałki i czwartki	godz. 12	m. —	po poł.
Konna w środy i soboty	„	„ „ —	„

Warszawsko-Radzymiński.

Wozowa wtorki, czwartki i soboty	godz. 6	m. —	po poł.
Konna poniedziałki i piątki . . .	„	„ „ „	„

Na Miłosnę.

Wozowa poniedziałki i środy . .	godz. 1	m. —	po poł.
Czwartki i soboty	„	„ „ —	„

Do filii na przedmieściu Pradze.

Wozowa codziennie	godz. 9	m. —	po poł.
„ „	„ 4	„ —	„

W dni powszednie.

Pakiety tłomoki i posyłki przyjmują się o godzinie 8-éj rano do 2 po południu.

Listy rekomendowane od 8 zrana do 2-éj w południe i od 4-éj do 6 éj po poł.

Zwyczajna korespondencja od 8-éj rano do 6-éj po poł.

Sprzedaż marek pocztowych, kopert stemplowych i blankietów do korespond. otwartéj odbywa się od 8-éj zrana do 6-éj po poł. **W Filijach Pocztowych**, za wyłączeniem posyłek, Przyjmowanie korespondencyi w dnie powszednie od god. 8-éj rano do $1^1/_2$ po poł. i od godz. 4-éj do 6-éj wieczór w Niedziele i Święta od godziny 8 rano do 10.

W dni świąteczne.

Wszystkie powyżéj wymienione czynności odbywają się od 8-éj do 11-éj zrana.

Czas przychodzenia na drogach żelaznych codziennie.

Petersburska (zwycz. korespond.) .	godz. 4	m. 20	po poł.
War.-Wied. do Granicy i Sosnowic.	„ 7	„ 35	„
Nadwiślańska z Lublina	„ 10	„ 15	„
„ z Mławy (wszelka kor.).	„ 11	„ 30	„
Bydgoska	„ 3	„ —	„
Nadwiśl. z Kowna (wszelka kor.).	„ 3	„ —	„
Warsz.-Wied. (wszelka korespond.).	„ 6	„ 30	„
Terespolska (wszelka koresponden.).	„ 8	„ —	„
Petersburska (wszelka koresponden.).	„ 8	„ 20	„
Warszawsko.Wiedeńska	„ 10	„ 10	„
Nadwiślańska.	„ 0	„ 40	„
Bydgoska (wszelka korespondenc.).	„ 11	„ —	„

Na traktach pocztowych.

Warszawsko-Radomskim.

Pasażersko-listowa	godz. 5	m. 10	po poł.
„ „	8	„ 10	„
Towarowa wtorki i piątki. . . .	10	„ 55	„

Warszawsko-Kozienickim.

Wozowa środy i soboty	godz. 7	m. 20	po pół.
Konna poniedziałki	„ 5	„ 45	„
„ piątki	„ 3	„ 40	„

Warszawsko.Radzymińskim.

Wozowa wtorki, czwartki i soboty.	godz. 10	m. 30	po poł.
Konna poniedziałki i piątki	„	„ „	„

Na Miłosnę.

Wozowa poniedz., środy, czwart. i soboty godz. 9 m. 10 po p.

Na Pragę.

Wozowa codziennie	godz. 10	m. 15	po poł.
„ „	„ 5	„ 15	„

W dni powszednie.

Wydaje się pakiety, tłomoki i posyłki od 8-éj zrana do 2-éj po południu. Listy rekomendowane od 8-éj z rana do 2-éj po połndn. i od 4-éj do 6-éj.

Zwyczajne od 8-éj zrana do 8-éj wieczorem.

W dni świąteczne.

Wydawanie wszelkiéj korespondencyi odbywa się od 8-éj do 11-éj przed południem.

SKRZYNKI POCZTOWE DO LISTÓW.

W Warszawie po rogach niektórych ulic znajdują się skrzynki do wrzucania listów. Służą one nietylko do korespondencyi między mieszkańcami miasta, lecz są ułatwieniem uwalniającém od zanoszenia lub posyłania listów do gmachu pocztowego. Skrzynek takich jest 51 w miejscach następujących.

Na domu b. poczt. przy ul. Krak.-Przed.
W główn. kantorze poczt. pl. Dz. Jezus.
Ulica Bednarska.
— Podwale, róg Senatorskiéj.
Rynek Starego miasta.
Ulica róg Długiéj i Freta.
Rynek Nowego Miasta.
W Aleksandryjsk. Cytadeli przy bramie Konstantynowskiéj.
Rynek Muranowa.
Ulica Nalewki dom Libasa.
— róg Franciszkańskiéj i Wołowéj.
— róg Franciszk. 1 Nowiniarsk.
— róg Ś. Jerskiéj i Krasińskich pl.
— Długa, przy Cerkwi Prawosławnéj
— Miodowa.
— róg Długiéj i Bielańskiéj.
— Nalewki, dom Rubinstejna.

Ulica Dzika.
— róg Leszna i Orléj.
— róg Leszna i Solnéj.
— róg Leszna i Żelaznéj.
— Wolska za rogatkami.
— Żelazna, dom Kioka.
— Elektoralna, dom Głobów.
— róg Chłodnéj i Żelaznéj.
— Elektoralna na d. Banku Polsk.
— Królewska dm Giełdy.
— Królewska d. Zarządu Żandarm.
— Krak-Przed. na dm Zarz. Wojsk.
— róg Nowego-światu i Wareckiéj.
— róg Hożéj i Marszałkowskiéj.
— róg Sosnowéj i Złotéj.
— Niecała Brülowski.
— Nowy-świat, dom Lewenthala.
— Tamka.

Ulica Solec.
— Czerniakowska.
— róg Górnéj i Wieskiéj.
— Aleja Ujazdowska.
— Krucza.
— Plac ś-go Aleksandra.
— Nowy-świat, dom Istomina.
— róg Chmielnéj i Brackiéj.
Na dworcu drogi żelaznéj Warsz.-Wied.
Ulica róg ś-to Krzyzkiéj i Marszalk.
— róg Marszałkowsk. i Próżnéj.
— Królewska dom Krasińskiego.
Na rynku Grzybów.
Ulica Twarda.
— Pańska.
— Grzybowska.
— Graniczna.
— Senatorska, dom Magistratu.

UWAGA. ze skrzynek powyższych codziennie 4 razy, a mianowicie: o godz. $6^1/_2$ i $10^1/_2$ rano, $2^1/_2$ i $6^1/_2$ po południu listy są przywożone na pocztę, zkąd właściwemi pocztami są odprawiane.

Gospodarstwo skarbnika czerwonogrodzkiego w kamienieckiej warowni. Emir Rzewuski. Początek handlu polskiego na Czarnem morzu i żegluga po Dnieprze. Jeden ze szczepów zasłużonego rodu.
T. II. Hrabia Redux. Sprawa Tarnowska. Nieszczęśliwy Władyka. Z dziejów Polesia. Aleksander Weryha Darowski. Maurycy Gosławski.

J. Dr Antoni. Niewiasty kresowe. Opowiadanie historyczne. Rs. 1 kop. 50.

Korzon Tadeusz. Historya wieków średnich wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 4 map kolorowanych, 46-ciu rysunków i tablic genealogicznych rs. 2. kop. 40.

— Historya starożytna, rs. 1 kop. 50.

Jarochowski K. Nowe opowiadania historyczne rs. 3.
Treść: Zamachy Augusta II na Leszczyńskiego. — Katastrofa Patkula.— Koniec Radziejowskiego. — Brandenburgia i Polska w pierwszych latach po traktacie Oliwskim.— Polityka Brandenburska w pierwszych latach wojny Karola XII i misya Przebendowksiego do Berlina. — Próba emancypacyjna polityki Augustowéj i intryga Posadowskiego. — Oblężenie miasta Poznania przez Patkula.

— Sprawa Kalksteina 1670—1672, opowiadanie historyczne, wydanie wznowione kop. 80.

Kantecki Klem. Artur Grottger. Szkic biograficzny rs. 1 kop. 50.

— Sumy neapolitańskie. Opowiadanie hist. rs. 1 kop. 80.

Karasowski Maurycy. Fryderyk Chopin. Życie, listy, dzieła, 2 tomy rs. 3.

Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne, rs. 1 kop. 20.
Treść: Z Przeszłości Wołynia. — O Michale Brzostowskim. — O Puławach, o hetmanowéj Rzewuskiéj i o rewii w Hrehorówce.—O szkołach krzemienieckich.— O Tadeuszu Czackim. Wspomnienia o Sławucie.— Opisanie koronacyi cudown. obrazu Matki B. podkamienieckiéj.—Wspomnienie o Łucku, Ostrogu i Ołyce.—Relacya pogrzebu Adama Sieniawskiego, kasztelana krakowskiego. — Dyaryusz wesela Stanisława Denhoffa, wojewody połockiego, z Zofią Sieniawską, kasztelanką krakowską.

Laveley Emil. Socyalizm spółczesny, tłóm. z franc. rs. 2 k. 40.

Prochaska Antoni. Ostatnie lata Witołda. Studyum z dziejów intrygi dyplomatycznéj. Rs. 2 kop. 50.

Przyborowski Walery. Dzieje Polski do r. 1772, opracow. dla młodzieży rs. 1, w opr płóciennéj rs. 1 k. 50.

Rocznik pedagogiczny, wydawany staraniem i pod redakcyą S. Dicksteina przy współudziale wielu pedagogów, rok I. (1881) rs. 2 kop. 50.

Scherr Jan Dr. Historya literatury powszechnéj, według 6-go wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Bronisława Zawadzkiego.—2 duże tomy rs. 6, w ozdobn. opr. rs. 7 kop. 50.

Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek. Praca uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, rs. 4.

— Szkice historyczne. Serya I-sza i II-ga, po rs. 2
Treść: I. Niepoprawny ród; Witold pod Grunwaldem; Długosz; Unia z Czechemi; Słowo o historyi. Uzupełnienie. II. Gniazdo Tęczyńskich. Po bitwie Mochnackiéj Czarny Iwan. Spór z kościołem. Marya Stuart.

Sokół. Dzieje Polski według najnowszych źródeł dla dzieci streszczone. Kartonow. kop. 60.

Spencer Herbert. O wychowaniu moralném, umysłowém i fizyczném. Przełożył Michał Siemiradzki. Wyd. 3-cie rs. 1 kop. 20.

— Wstęp do Socyologii. Tłom. z ang. 2 kop. 40.

Supiński Józef. Pisma. Wydanie trzecie przejrzane i znacznie pomnożone. 5 tomów rs. 6, z przesyłką rs. 7.

— Siedm wieczorów. Pogadanki o rzeczach pożytecznych. Oddzielne wyd. piąte, przejrzane i znacznie pomnożone, kop. 15.

Szajnocha K. Dzieła, 10 tomów rs. 10, z przesyłką rs. 12.

Powieści, poezye, teatr.

Bałucki Michał. Romans bez miłości. Szkic powieściowy z galeryi serc kobiecych, rs. 1.

Bykowski Piotr Jaxa. Trzy epizody z dawnego życia szlacheckiego, rs. 1 kop. 50.
Treść: Święcone w Łabuniu u wojewody Stępkowskiego. — Córka hetmańska. — Mirza Tadż-el-Faher (Wacław Rzewuski), z portretem.

— Dwór królewski w Grodnie. Epizod biograficzny (1795—1797 r.) k. 80.

— Faktor hetmański. Powieść zeszłowieczna. kop. 90

— Sądy podkomorskie, powieść staroszlachecka, rs. 1 kop. 50.

— Lepsze dobre imię, niźli maście drogie. Historya staréj bramy zamkowéj, rs. 1 kop. 20.

— Pamiętniki włóczęgi. Serya nowa. Myszures—Piękne gałganki rs. 1 kop. 50.

Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy. Opowiadanie historyczne. 2 tomy, rs. 2.

Deotyma. Zwierciadlana zagadka, Powieść, rs. 1. kop. 20

Felicyan. Utwory powieściowe. I. Treść: Zdaleka i zbliska. Na schyłku starego roku.—Strzępy dawnéj okazałości. Świetne widoki pani Marcinowéj.—Bez służby. Rs. 1 kop. 50.

Fredro Al. hr. Dzieła. Nowe, zupełne wydanie w 8-ce, z portretem autora, 12 tomów, rs. 24.

Fredro Jan Aleks. hr. (Syn). Komedye. Drugie uzupełnione wyd. z portr. autora 4 tomy po rs. 1, komplet rs. 4.
Treść: I. Przed śniadaniem.—Drzémka pana Prospera. — Piosnka wujaszka. —Poznaj nim pokochasz. II. Posażna jedynaczka.—Mentor. Consilium facultatis. III. Obce żywioły. — Kalosze. — Trzy domina. IV. Wielkie bractwo. — Ubogi czy bogaty? — Próba przedstawienia amatorskiego.

Gawalewicz Maryan. Komedye jednoaktowe i monologi. Serya I. Z rozpaczy.— Kraszewski w Warszawie.— Po drodze—Hannibal ante portas!— Na estradzie.— Bibiński.—Preludium Chopina.—Ach Panie!..—Monologi. rs. 1 kop. 20.

— Na estradzie. Scena humorystyczna bez odsłony oryginalnie napisana. Ach panie!.. (wolny przekład z E. Gondineta „Ah Monsieur") k. 40.

Gliński Henryk. Tylko doktór! Szkic powieściowy kop. 70.

Wielogłowski W. Komornica, czyli tajemnice życia wiejskiego. Wydanie nowe. Kraków, kop. 60.

Gnatowski Jan. Moja Beatrice. Kartka z życia Zygmunta Krasińskiego, kop. 30.

Goplana. Zbiór poezyi celniejszych autorów, w ozdobnéj oprawie rs. 1 kop. 35.

Gruszecki. Wykolejony. Nowella, kop. 50.

Hodi T. Pan Ślepy-Paweł. Powieść, rs. 1 kop. 20.

Jeż Teod. Tom. Wnuk chorążego. Powieść w 2 tomach, rs. 2.

— Niezaradni. Powieść, rs. 2.

Jordan. Ze wspomnień marymonckich. Opowiadanie k. 60.

— Gawędy w listach Jordana do pana Jana. Rs. 1 k. 50.

Kaczkowski Zygmunt. Dzieła przejrzane i poprawione przez autora, 11 tomów rs. 10. Z przesyłką rs. 12.

Klejnoty poezyi polskiéj wybrane z dzieł najznakomitszych dawnych i nowoczesnych poetów, przez A. F. W. w ozd. oprawie rs. 1 kop. 20. i rs. 1 kop. 50

Konopnicka Marya. Poezye. Serya 1-a i II-ga po rs. 1 k. 50 w ozdobnéj oprawie płócien. po rs. 2, ze złoc. brzeg po rs. 2 kop. 40.

Kościelski I. Poezye (1861—1882). Serya I. rs. 1 k. 50, w ozdob. opr. płóć. rs. 2 k. 10.

Koziebrodzki Władysł. hr. Komedye jednoaktowe. Serya 1 rs. 1 kop. 20.
Treść: Miłe złego początki.— Zawierucha.— W jesieni.—Po ślubie.—Stryj przyjechał.

Kraszewski J. I. Bez serca. Obrazy naszych czasów 3 tomy rs. 2 kop. 70.

— Bratanki. Powieść z podania początku XVIII-go wieku. 2 tomy, rs. 2.

Kraszewski J. I. Było ich dwoje. Powieść kop. 60
— Chore dusze. Powieść w dwóch tom. Rs. 2.
— Herod Baba. Opowiadanie dziadka, rs. 1 kop. 20.
— Hołota. Powieść współczesna 2 tomy, rs. 1 k. 50.
— Hrabina Cosel. Powieść historyczna w 2 tomach. Wyd. 3-e przejrzane i popraw. przez autora rs. 2.
— Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił. Powieść k. 90.
— Klasztor, opowiadanie rs. 1 kop. 20.
— Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury XVIII-go wieku. Rs. 2. Na welinie, w 8-ce rs. 2 k. 50.
— Krzyżacy 1410. Obrazy z przeszłości. 2 tomy rs. 2.
— Na tułactwie. Obrazy współczesne. 3 tomy w jednym rs. 2.
— Pan na czterech chłopach. Historya szlachecka z XVIII wieku, rs. 1.
— Pod blachą. Pow. z końca XVIII w., 3 t. rs. 3.
— Przygody pana Marka Hińczy. Rzecz z podań życia staroszlacheckiego. rs. 1 kop. 20
— Ramułtowie. Powieść współczesna rs. 1 kop. 35.
— Raptularz Pana Mateusza Jasienieckiego rs. 1.
— Starosta Warszawski. Obrazy historyczne z XVIII-go wieku. 3 tomy rs. 3.
— Skrypt Fleminga. Powieść historyczna z czasów Augusta II-go. 2 tomy. Rs. 1 k. 50.
— Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII-go wieku 2 tomy. Rs. 2 kop. 40.
— Wilczek i Wilczkowa. Opowiadanie histor. z końca 18-go wieku rs. 1.
— W pocie czoła. Z dziennika dorobkiewicza. Powieść rs. 1.
— W starym piecu. Studyum psychograficzne. Rs. 1 k. 20.
— Z siedmioletniéj wojny. Opowiadanie historyczne. Wydanie drugie. 2 tomy. Rs. 2.

Kraszewski, Kajetan. Od szkolnéj ławy. Opowiadanie z lat 1793—1813. Rs. 1 k. 50.
— Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706—1713. Dwa tomy w jednym, rs. 1 kop. 80.

Kuczyński Korwin Józef. Poezye, rs. 1, w ozd. opr. rs. 1 k. 50.

Kwiaty rodzinne. Wybór poezyi dokonany przez Narcyzę Żmichowską. Wyd. 2-e. Rs. 1 k. 50, w ozdobnéj płóc. oprawie ze złoconemi brzegami rs. 2 kop. 60.

Lam Jan. Koroniarz w Galicyi, czyli powagi powiatowe. Wyd. 3-cie, rs. 1 k. 20.
— Wielki świat Capowic. Powieść współczesna. Wyd. 3-e. Rs. 1 kop. 20.

Lubowski, Edw. Cichy Janek i głośny Franek. Powiesć. 2 tomy, rs. 1 kop. 80.
— Powieści niemoralne. Obrazki z życia rzeczywistego Rs. 1 k. 50.

Myriel Jerzy. Syn przemytnika, powieść w dwóch tomach, rs. 2.

Mickiewicz, Adam. Pan Tadeusz. Wyd. 2-gie kop. 60 w ozd. opr. rs. 1, ze złoc. brzeg. rs. 1 kop. 50.

Odyniec A. E. Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie. Rs. 2.
— Listy z podróży 4 tomy rs. 6.

Orzeszkowa, Eliza. Z różnych sfer. Nowelle i obrazki. Ser. I. 2 tomy. Rs. 2 kop. 70.
Treść: T. I. Stracony.—Dziwak.—Pani Luiza.—Szara dola.—T. II. Julianka.—Czternasta część.—Silny Samson.—Milord.

Przyborowski Walery. Płowce powieść historyczna rs. 1. kop. 20

Sahi-Bej. Krwawy dorobek, powieść z życia Albańsko Macedońskiego rs. 1 k. 50.

Sienkiewicz Henryk. Pisma. Wyd. 2-gie, 5 tomów po rs. 1
Treść: I. Stary sługa. Hania. Szkice węglem. Janko Muzykant. II i III. Listy z po dróży. Komedya z pomyłek. IV. Przez stepy Orso. Z pamiętników poznańskiego nauczyciela. Czyja wina? Za chlebem. V. Latarnik Niewola tatarska. Jamioł. Bartek zwycięzca.
— Na jedną kartę. Dramat w 5-ciu aktach kop. 60.
— Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych. Wydanie 2-gie przejrzane i poprawione z portretem autora. 4 tomy Rs. 4.

Srzeniawita Feliks. Z czarnéj godziny. Powieść z niedawnéj przeszłości, rs. 1 kop. 20.

Tripplin Aniela. Syn księżniczki. Powieść obyczajowa, rs. 1 kop. 50.

Wilczyński A. Na manowcach. Dzieje zwykłego śmiertelnika, rs. 1 kop. 50.
— Woły robocze. Obrazki z życia poczciwców, rs. 1. kop. 20.

Wiśniowski Sygurd. Dzieci królowéj Oceanii. Rs. 1 kop. 50.

Książki dla dzieci.

a) do lat 12-tu.

Anczyc Wł. L. A, B, C, pierwsza nauka dla dzieci z wielu rycinami, kartonowana 45 k.

Lalka Stasi. Książeczka obrazkowa z 6-ma chromolitograf. obrazkami i wierszykami. Karton. w ozd. chromolit. okładce 50 kop.

Podarek dla grzecznych chłopczyków z 6-ma chromolit. ryc. i wierszykami. Kartonow. w ozd. okładce 50 kop.

Podarek dla małych panienek z 6-ma chromolit. obr. i wiersz. Karton. w ozdobnéj okładce 50 kop.

Trzy baśnie. Mądry kot. Księżniczka z głogu. Kopciuszek. Z 19 rycinami ładnie kolorowanemi spolszczył Wł. L. Anczyc. Ozdobnéj chrom. okładce rs. 1 k. 50.

Przygody dziatwy w domu i w szkole wierszem opisała Marya Ciświcka, z licznemi rycinami kolorowanemi Eugeniusza Klimsza. W ozdobn. chromolit. okładce rs. 2.

Zabawa po Szkole. Książeczka obrazkowa z 6-ma chromolit. rycin. i wierszykami w ozdobn. okł. kop. 50.

Przygody Stasia. Książeczka obrazkowa obejmująca 12 tablic kolorowanych obrazków kartonow. z ozdobn. chromolit. okładką rs 1.

Wiązania Helenki. Książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorkę Pamiątek po dobréj matce, z 8-ma kolor. rycinami. Kartonowane 60 kop.

Gucio zaczarowany. Powieść dla młodszych dzieci Z. Urbanowskiéj z ryc. kolorowanemi rysunku C. Jankowskiego w ozdobn. kart. okładce, rs. 1 kop. 20.

O zmroku. 24 powiastek dla młodocianego wieku p. Wł. Piasta z 8-ma rycinami. Kartonow. rs. 1 w ozd. płóc. oprawie rs. 1 kop. 50.

Gwiazdka dla grzecznéj dziatwy. Małe powiastki, opowiedziała M. J. Zaleska, z licznemi drzeworytami. Kartonowane rs. 1, w ozd. płóciennéj oprawie rs. 1 k. 50

Zabawka dla młodéj dziatwy, w obrazkach i wierszykach I Chęcińskiego, wyd. 2-gie kartonowane kop. 80.

b) dla dzieci od lat 12-tu i dla młodzieży.

Anczyc Wł. L. Duch puszczy, opowiadanie z amerykańskich borów, przełożone i obrobione według dra Birda. Z ryc. kolor. wyd. 2-gie kartonowane rs. 1 kop. 20 w opr. płóciennéj rs. 1 kop. 70.
— Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającéj młodzieży podług najnowszych źródeł zebrana, z wielu drzeworytami, wydanie 3-cie kartowane rs. 1 k. 20, w opr. płóciennéj rs. 1 k. 70.
— Perły. Zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiéj, dla młodocianego wieku, wolny przekład, z 8-ma ryc. wydanie 2-gie karton. rs. 1 k. 20 w opr. płóciennéj rs. 1 kop. 70.

Brehm. Życie i obyczaje zwierząt według Brehma i innych źródeł najlepszych, przez Niewiadomskiego, z 40-ma rycinami na tonie i licznemi drzeworytami w tekście; 8-ka duża rs. 3 kop. 60, w opr. ozdobnéj ze złoceniami rs. 5 kop. 40.

Bulwer. Ostatnie dni Pompeji. Powieść przerobiona dla użytku młodzieży. Przekł. polski M. Gawalewicza. Z 6 rycinami, rs. 1 kop. 50, w ozdobnéj opr. rs. 2.

Du Chaillu P. Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce zachodniéj. Przełożył prof. A. Wrześniowski. W oprawie tekturowéj rs. 1 kop. 20, w oprawie płóciennéj rs. 1 kop. 70.

Izdebska W. z R. Praca bogactwem, powieść dla dorastającéj młodzieży, w ozdob. opr. rs. 1 k. 50.

Iacolliot Ludwik. Tajemnice Afryki. (Ostatni statek niewolniczy. — Bohater puszczy. — Stolica stepu). Przekład z francuzkiego K. Jurkiewicza. Ozdobione 32 rycinami, rs. 2. k. 50 w ozd. płóc. oprawie rś. 3 k. 50

Jadwiga Teresa. Obrazki dziejowe dla młodzieży. Z 6 rycinami rys. J. Kossaka. Kartonow. rs. 1 kop. 20, w ozdob. płóc. oprawie rs. 1 kop. 70.
Z przeszłości. Powieści historyczne, skreślone dla —młodzieży. Z 5 rycinami rysunku W. Gersona. Kartonow. rs. 1 kop. 20, w ozdobn. płóc. oprawie rs. 1 kop. 70.

Mayne-Reid, kapitan. Młodzi żeglarze czyli przygody myśliwego w Afryce północnéj. Przeł. J. M. Zaleska. Z 12 rycinami. Kartonow. rs. 1 kop. 20, w ozd. płóciennéj oprawie rs. 1 kop. 70.
— Porwana siostra. Przygody na morzu i lądzie. Z 7-ma rycin. Kart. rs. 1 k. 20, w ozdobnéj oprawie rs. 1 k. 70
— Wygnańcy w lesie. Z 12 rycinami. Wydanie drugie, kartonowane rs. 1 kop. 20. W ozd.opr. rs. 1 k. 70.
— Przygody myśliwskie młodych osadników w Afryce. południowéj, tłóm. z angielsk. J. M. Zaleska, kart. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 70.
— Połów potworów morskich, tłómaczył z angielskiego J. M. Zaleska, z 8-ma rycinami, kart. rs. 1 kop. 20, w ozdobnéj oprawie rs. 1 kop. 70.

Morawska Z. O szaréj godzinie opowiadanie dziejów ojczyzystych, kartonowane rs. 1, w ozdobnéj oprawie rs. 1 k. 50.

Müller E. Młodość sławnych ludzi, przekł. J. Chęcińskiego z 23 rycin., wyd. 2-gie kartonowane rs. 1 kop. 20. w opr. płóciennéj rs. 1 kop. 70.

Paska, Jana Chryzostoma, przygody według jego pamiętnikow, dla młodzieży opowiedzianie przez Jerzego Laskarysa. Wyd. ozdobne 8 chromolitografjami i 15 drzeworytami według rysunku Antoniego Zaleskiego, karton. rs. 2 k. 25, w ozdob. płóciennéj opr. rs. 3.

Przyborowski Walery. Bitwa pod Raszynem. Powieść historyczna dla młodzieży. Z 6 rysunkami W. Gersona. Kartonow. rs. 1 kop. 20, w ozd. płociennéj oprawie rs. 1 kop. 70.

Zaleska Julja. Wieczory czwartkowe. Opowiadanie o cudach przyrody i znakomitych odkryciach naukowych, dla młodego wieku. Wydanie trzecie, kartonowane rs. 1 kop. 35, w oprawie płóciennéj rs. 1 kop. 80.
— Światek Zosi. Rozmowy małéj dziewczynki z ciocią, dla grzecznych dzieci. Z 12 rycinami, kartonowane rs. 1, w płóciennéj oprawle rs. 1 kop. 50.
— Przygody młodego podróżnika w Tatrach. Z dziennika Kazia przepisane. Z 25-ma drzeworytami, rs. 1 k. 20, w ozdobnéj opr. płóciennéj rs. 1 k. 70.

Książki ludowe.

Gloger Zygmunt Baśnie i powieści, kop. 20, w opr. kop 25.
— Gody weselne. 394 pieśni i śpiewek weselnych. polskich z ust ludu i źródeł etnograficznych zebrane. Kop. 40, w oprawie kop. 50.
— Krakowiaki. 657 śpiewek. Wydanie 2-gie. Kop. 25 w oprawie kop. 30.
— Kujawiaki, mazurki, wyrwasy i dumki pomniejsze kop. 20, w oprawie kop. 25.
— Starodawne dumy i pieśni. Kop. 25.

Supiński J. Siedem wieczorów. Pogadanki o rzeczach pożytecznych k. 15:

Wernie H. Pogadanki o życiu, popularny wykład nauki obyczajowéj k. 30.

Wielogłowski. W. Obrazki z obyczajów ludu wiejskiego. Wydanie 4-te Kraków kop. 50.
Treść: Leniwy Bartek.—Kuba Jarmarczny.—Franek pijanica.—Wsiowi złodzieje.—Grzeszni rodzice i występni dzieci.—Narada gromadzka.
— Pielgrzymka do Ziemi Świętéj odbyta w 1862 przez Feliksa Borunia, włościanina. Wydanie drugie, Kraków. kop. 20.
— Podróż po szerokim świecie, czyli jak jest gdzieindziéj a jak u nas? Wydanie drugie. Kraków. kop. 20.
— Święty Izydor oracz, za wzor życia rolnikom podany. Wydanie drugie. Kraków, kop. 25.

Dzieła ilustrowane

w ozdobnych oprawach ze złoceniami i złoconemi brzegami.

Marya. Powieść ukraińska A. Malczewskiego z 8-ma fotografiami podług kartonów E. M. Andriolego
wyd. w 4-ce . . . . rs. 10.
Toż samo „ 8-ce. . . . . rs. 4.
„ „ 16-ce. . . . . rs. 2.

Pamiętniki kwestarza. Ignacego Chodźki. Wydanie nowe ozdobne z 12-ma fotografiami podług kartonów E. M. Andriolego- R. 15.

Stara Baśń. Powieść z IX wieku. J. I. Kraszewskiego Wydanie jubileuszowe w 4-ce, na wytwornym welinie z ilustracyami rysowanemi na drzewie przez E. M. Andriolego. W ozdobnéj oprawie w płócienko ang. i ze złoceniem rs. 12.

Urodzony Jan Dęboróg. Dzieje jego rodu, głowy i serca, przez niego samego opowiadane. Rytmem spisał Wł. Syrokomla (L. Kondratowicz). Ilustrował E. M. Andriolli, rs. 4.
Toż aamo w oprawie ozdobnej rs. 6, w oprawie ozdobnéj ze złoconemi brzegami rs. 8.

Gospodarstwo wiéjskie i leśne. Weterynarya.

Harres. Budownictwo wiejskie. Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa, dla gospodarzy wiejskich i leśniczych. Przekład z niemieckiego z licznemi drzeworytami w tekscie. Wyd. 2-gie rs. 2 kop. 40.

Haubner dr. Weterynarya gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych, z 7-go wyd. przeł. dr. M. Laurysiewicz, wydanie 2-gie, rs. 3.

Jaroszewski zygmut. Gospodarstwo wzorowe. Uprawa roślin zbożowych i pastewnych. groszkowych koniczynnych i traw. wyd. 2-gie rs. 3, opr. w półskórek rs. 3 kop. 75.

Jasiński S. Wzory i plany ogrodów, zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz wzory kobierców kwiatowych, z 16 tablicami planów i opisem hodowli stosownych roślin, rs. 3 kop. 50.

Koleczko Walenty. Zasady praktycznego urządzania lasów, ich szacowania i zagospodarowania. Z dodaniem 2 map, tablic i drzeworytów w tekście rs. 1 kop. 50.

Łyskowski Ign. Gospodarz. Szóste poprawne wyd. w oprawie kop. 60.
Treść: Rolnictwo. Hodowanie i choroby koni, bydła i owiec.—Ogrodnictwo,—Pszczolnictwo.—Rozmaitości gospodarskie.
— Trzy nauki gospod. napisane dla włościańskich gospodarzy: 1). O płodozmianie. 2). O nawozach. 3). O uprawie roli. Wyd. nowe kop. 15.

Rohlwes, J. M. "Praktyczny poradnik dla gospodarzy, czyli nauka chowu, utrzymania, żywienia, poznawania i leczenia chorób koni, bydła, owiec, świń, kóz i psów. Tłómaczony podług 21 niemieckiego wydania. W płóciennéj oprawie. Rs. 1 kop. 20.

Dzieła treści różnej.

Bądzkiewicz Antoni. Wypisy polskie. Część średnia, kop. 75. Kartonowane. Kop. 90
— Część wyższa, Połowa I, zawierająca opisy, listy, opowiadania i dyalogi. Kop. 60
— Część wyższa, połowa II-a, zawierająca utwory rozumowe, oratorskie i poezję. Rs. 1.

Bełcikowski A. Lucyan Siemieński, kop. 50.

Bełza Stanisław. Jeden miesiąc w Norwegii. Z dziennika podróżnego, kop. 50.
— W Danii i z Danii (Listy do przyjaciół), z 5 drzeworytami, kop. 75.

Brodziński Kazimierz. Pisma. Wydanie zupełnie poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów staraniem J. I. Kraszewskiego, (z wizerunkiem i życiorysem poety) 8 tomów rs. 8, z przesyką rs. 10.

KSIĘGARNIA TEODORA PAPROCKIEGO I S-KI

w Warszawie. Chmielna № 8.

Wobec rozwijającéj się oświaty, wobec postępów piśmiennictwa naszego wynikła nieodbita potrzeba dotarcia z płodami nauki i literatury do najdalszych zakątków prowincyi, do małych miasteczek, do wiosek, pod strzechę dworów, dworków, chat niemal.

Mając to wszystko na względzie i pragnąc tak oświacie jako też i księgarstwu nieść pomoc, prowadzimy księgarnię komisową **specyalnie dla prowincyi**, zadanie któréj jest dostarczanie wszelkich artykułów w zakres księgarstwa wchodzących.

Księgarnia nasza przeto dostarcza wszelkich książek, nut muzycznych, atlasów, kart geograficznych, globusów i t. d. ogłaszanych tak w jéj jako też i w innych katalogach, przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia pewnéj i regularniejszéj ekspedycyi, wysyła prenumeratorom na prowincyi każdy numer lub zeszyt pisma, w dzień otrzymania go z Redakcyi lub też z zagranicy.

Niemałą ulgę dla prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism prenumerować, sprowadza takowe z jednego miejsca, tym to sposobem, jak się w praktyce pokazało, unika się zbyt rozległéj korespondencyi, a skutkiem tego i zbytecznych zażaleń. Księgarnia nasza, podejmując się ekspedycyi wszystkich pism, nastręcza tém samém ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.

Aby stosownie do powyższych założeń nieść Szanownéj Publiczności jak najszersze usługi, Księgarnia nasza stara się ciągle o urządzenie Agentur księgarskich w każdém niemal miasteczku, skupiającém ruch danéj okolicy.

Dlatego upraszamy osoby, chcące w imię ogólnego dobra i własnéj korzyści podjąć się trudu prowadzenia takiéj Agentury, aby raczyły się zgłosić do księgarni naszéj, celem bliższego porozumienia się i objaśnienia.

Dla osób prywatnych obstalunki książek i nut, od rs. 5 począwszy, księgarnia swoim kosztem wysyła do bliższych gubernii; do dalszych prowincyj koszta przesyłki w części na siebie przyjmuje.

Katalogi, prospekta i t. p. ogłoszenia księgarskie, wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Księgarnia poleca następujące książki nakładem własnym wydane:

Bałucki Michał. Nowelle i obraki. 4 tomy. rs. 5.

Biegeleisen H. Dr. Pan Tadeusz Mickiewicza Studyum estetyczno-literackie, rs. 2 kop. 50.

Bykowski Piotr Jaxa. Mulik, Niehistoryczny hetman Ukrainy. Powieść z podań ludowych. kop. 75.

Choiński Jeske Teodor. Epopea rycerska Niemców (Das Deutsche Ritterepos) Studyum historyczno literackie. kop. 75.

Co stary Maciej czytał na chrzcinach. (Mikołaj Rej z Nagłowic) z podobizną. kop. 5.

Czesław. Arabeski. Zbiór nowelli i powieści. rs. 1.

l'Espine Prof. Wskazówki pielęgnowania dzieci, w pierwszym roku życia, opracował za upow. autora Dr. J. Polak. kop. 10.

Flisacy. (Sebastyan Klonowicz). Opowiad. dla ludu. k. $7\frac{1}{2}$.

Gargulski St. Książka obejmująca naukę czytania, powiastki bajeczki, ważniejsze modlitwy, krótki katechizm z przygotowaniem do spowiedzi, początki rachunków i sposób służenia do Mszy świętéj. Kartonowana kop. 20.

Gawarecki S. Dziennik podróży po Europie Jana i Marka Sobieskich. rs. 1.

Gospodyni doskonała dla wsi i miasta, zawierająca przepisy kuchenne i gospodarskie doświadczonych gospodyń, w ozdobnéj oprawie w płótno ang., rs. 1.

Hajota. Nowelle. Rs. 1 kop. 50.

Junosza Klemens. Z mazurskiéj ziemi. Szkice i Obrazki rs. 1 kop. 50.

Kalendarz Powszechny na rok 1885 (dodatkiem bezpłatnym dwóch kalendarzy ściennégo i kieszonkowego. kop. 20.

Kochanowski Jan. Opowiadanie dla ludu. Kop. 5.

Kraszewski J. I. Mozajka: Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 50.

— Noc majowa. Powieść współczesna rs. 1 kop. 20.

— Szalona. Powieść. 2 tomy rs. 2.

Marené Walerya. Kazio. Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży, w ozdobnéj oprawie w płótno ang., kop. 75.

Martynowski F. K. Na przełomie szuki polskiéj rs. 1.

— Ratujmy się póki czas! Pogawędka społeczno-ekonomiczna kop. 15.

Mazur F. K. O karczmie. Broszurka ludowa. kop. 4.

— O przednówku i śpichlerzach gromadzkich. kop. 4.

Melerowa Zofia. Straduję! Komedya. kop. 40.

— Uwięziona. Komedya kop. 40.

Minkowiecki Edward. Spis bibliograficzny pamiętników, mających związek z historyą i literaturą polską. kop. 30.

Miron. Poezye, kop. 60.

Nowicki Władysław. Początki języka polskiego. Książka do czytania. Wydanie IV z 50 drzeworytami, w oprawie kartonowanéj, kop. 50.

Okniński Fr. Podręcznik Weterynaryjny. (Dla gospodarzy) kop. 6.

Pan Łaborski w małém miasteczku. Opowiadanie dla mieszczan, kop. 10.

Podarek dziedzica. (Szymon Szymonowicz). Opowiadanie. kop. 5.

Pogadanki naukowe przez autorkę „Wieczorów Czwartkowych,". w ozdobnéj oprawie w płótno angielskie rs. 1.

Słowacki Juliusz. Genezis z ducha.—List do Rembowskiego Wykład nauki.—Dziennik z r. 1847—1849. Wydanie pierwsze z pośmiertnych rękopisów, poprzedzone wstępem i objasnieniami przez D-ra Henryka Biegeleisena rs. 2.

Supersac. Przez dziurkę od klucza. Monodram w 1-éj odsłonie, dla teatrów amatorskich, wolny przekład M. Gawalewicza. kop. 20.

Tatomir Lucyan. Król Jan III Sobieski. kop. $7\frac{1}{2}$.

Tatomir L. Król i Marszałek. Trzy chwile z życia Sobieskiego 1672—1673 roku, kop. 30.

Thompson P. Silvanus. Elektryczność i magnetyzm. Przekład z angielskiego przez J. J. Boguskiego dokonany ze 170 drzeworytami w tekscie. rs. 3.

Wiadomości bibliograficzne warszawskie. Miesięcznik dla czytających i kupujących książki i pisma. Rok I. II. po rs. 3, w prenumeracie rs. 2.

Wilczyński A. (Autor „Kłopotow starego komendanta"). Humoreski i obrazki z życia. Rs. 1 kop. 20.

Zacharyasiewicz Jan. Nowelle i opowiadania, Rs. 1 kop. 20

Zieliński Wł. K. Ostatni z rodu. Powieść historyczna kop. 75.

Zientarski Jarosław. Ul i pszczoły, oraz najpraktyczniejsze sposoby prowadzenia pasiek. kop. 25.

SZKOŁA REALNA VI-cio KLASSOWA

MĘZKA Z PENSJONATEM

w Warszawie, ulica Długa Nr 32.

Egzystująca od r. 1875 pierwotnie pod firmą L. Łopuskiego; zreorganizowana w roku 1882.

Nabywszy od ś. p. Ludwika Łopuskiego szkołę realną, mieszczącą się w lokalu po zwiniętéj szkole przez pana Szmurłę, wszelkich sił dokładam. aby ona odpowiadała nowoczesnym wymaganiom pedagogiki.

Jeszcze przed objęciem szkoły na swoje imie za życia ś. p. Ludwika Łopuskiego w charakterze jego zastępcy miałem sposobność przygotować sobie pole do gruntownéj reorganizacyi jaką niezwłocznie po nabyciu szkoły przeprowadziłem. Mianowicie z jednéj strony przerobiłem zupełnie lokal szkolny; z drugiéj zaś zastosowałem wykłady do programu szkół rządowych, aby uczniom dać możność uzyskania obok wykształcenia gruntownego—praw jakie nadaje świadectwo z ukończenia szkoły rządowéj. Obecnie przeto uczniowie szkoły mojéj składają egzamin wspólnie z uczniami szkoły rządowéj na świadectwo ukończnia, które nadaje im w całéj rozciągłości wszelkie prawa, jakie przysługują kończącym szkoły realne rządowe; a przez to nie mają zagrodzonéj drogi przed sobą.

W usiłowaniach swoich około dobra powierzonéj mi młodzieży i staraniach około ich wykształcenia i moralnego wychowania: wyjednałem pozwolenie noszenia uniformu, co dodatnio wpływa na porządek i moralność ucznia tak w murach szkolnych, jako też i po za murami szkolnemi; zaprowadziłem ścisłą kontrolę przychodniów za pomocą specyalnych książeczek, w których codziennie notowana jest obecność ucznia w szkole, uchybienie jego, oraz lenistwo; a cotydzień postępy w naukach; wprowadziłem dla uczniów zdolnych lecz leniwych obowiązek douczania się w szkole pod okiem własnym za każdą razą skoro otzymują z czego jednostkę i t. p.

Stawiając na pierwszym planie kwestję wychowania młodzieży obok ukształcenia umysłowego, baczną uwagę zwróciłem na pensjonat; a chcąc z całą sumiennością odpowiedzić zaufaniu rodziców powierzających mi swoich synów, ograniczyłem liczbę uczniów w swym pensjonacie do 20-tu, bo tylko przy małéj ich liczbie mogę osiągnąć pod własnym nadzorem pożądany rezultat w wychowaniu.

Daléj—zaprowadziłem wyjazdy uczniów na czas wakacyjny do pensjonatu letniego wiejskiego w celu utrwalenia wiedzy w umysłach młodocianych jedynie przez obcowanie z nauczycielem i poznawanie przyrody obok wzmacniania ciała przez odpowiednie ćwiczenia.

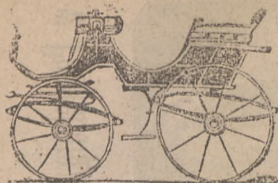
W pracy swéj postawiłem sobie za zadanie sumiennie przygotować ucznia do egzaminu i dać mu możność w szkole jaknajwięcéj nabyć wiadomości pożytecznych, usuwając przy tem o ile to jest możebne trudności jakie towarzyszą egzaminowi ostatecznemu. W tym celu, opierając się na pozwoleniu władzy, która przy egzaminie ostatecznym składającym go zezwala wybrać sobie jeden z języków nowożytnych; (niemiecki lub francuzki) w szkole swojéj uczniom klassy 5-éj i 6-éj pozwalam do wyboru uczyć się jednego z tych języków i mianowicie tego, który lepiéj kto posiada. A czas w ten sposób zaoszczędzony gdy uczeń nie jest zmuszony naprzykład do języka niemieckiego, który często jest dla niego trudniejszy od francuzkiego, bo ten ostatni od dziecka posiada i vice versa, uczniowie mogą użyć produkcyjnie na gruntowniejsze opracowanie innych przedmiotów.

Obecnie, aby nie zagrodzić swym elewom drogi do uniwersytetów, wystąpiłem do władzy z prośbą o dozwolenie mi wprowadzić w szkole obok przedmiotów szkół realnych wykłady ***języków starożytnych*** dla tych uczniów, którzy w zamiarze wstąpienia do uniwersytetu zechcą się przygotować do egzaminu obowiązującego ich z wymienionych przedmiotów. Przyczem kurs dla nich,jako posiadających już w znacznym stopniu przygotowanie umysłowe, będzie mógł być odpowiednio skrócony.

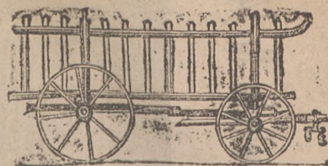
Słowem, opierając się na szlachetném poparciu ludzi zacnych, całą duszą oddałem się szkole, pomimo trudności i przeciwności jakie zawodowi prywatnego pedagoga u nas towarzyszą; a doznaję téj moralnéj pociechy, że praca moja nie idzie na marne, i coraz więcéj uczniów moich zdaje egzamina w szkole rządowéj.

10 Września 1884 r.

Ryszard Puciata.



FABRYKA



SZYDŁOWIECKA

BRYCZEK I WOZÓW

w m. Szydłowcu (Gubernii Radomskiej).

Nagrodzona na ostatnéj Warszawskiej wystawie 1884 roku dwoma srebrnemi medalami—jednym za bryczki i wozy,—drugim za wozy pomysłu technika fabryki Wejcherta.

Administracya fabryki w Warszawie **Marszałkowska Nr 50**
Skład „ „ **Jerozolimska Nr 21.**

Cenniki illustrowane na żądanie, Administracya fabryki Szydłowieckiej w Warszawie wysyła, dokąd wszelka korespondencja tak zwyczajna jak i pieniężna może być adresowaną.

Części bryczek i wozów opłacają za przewóz po 7½ kopiejek od puda wagi za każde 100 wiorst odległości od Warszawy; waga bryczek bywa od 10 do 25 pudów wraz z opakowaniem, wozów od 12 do 20 pudów.

Ekwipaże wysyłane na platformach bez względu na wagę, opłacają za przewóz po 6 kop. od wiorsty.

1. Bryczki bez ressorów z pół-podkrętem i zupełnym skrętem stosownie do fasonu,—bez fartuchów,— wybite partem szpagatowym, lakierowane na dowolny kolor, z poduszkami sprężynowemi sukiennemi to jest.
   a) wózki galicyjskie oznaczone w cenniku № 1, 2 i 4 kosztują loco Warszawa . . od Rs. 130 do 140.
   b) na pojedyńczych drewnianych dęgach podłożonych pasami z angielskiej stali, cennika Nr. 3, bez fartuchów . . . . 150 do 160
2. Bryczki na trzech półressorach z fartuchami, poduszki sprężynowe sukienne, z pełnym skrętem, lub ¾ mające skrętu (Nr. 5 i 6) . . . . od 205 do 230
3. Nejtyczanki na pełnych telegrafnych ressorach z zupełnym podkętem, z fartuchami i latarniami. Nr. 7, 9,10, 11 i 16. . . . . od 300 do 375
4. Kryta nejtyczanki i faetony z fartuchami, latarniami, dywanem w nogi klinem Nr. 9, 11 i 16. od 425 do 500
5. Jednokonki gospodarskie Nr. 8 na 3 półresorach bez fartucha . . . . od 105 do 125

NB. Jednokonki na 3 pełnych ressorach, lub na 3 półressorach, z koziołkiem odejmowanym lub stałym, z pełnym skrętem, lub pół podkrętem (tak zwane halpertówki) elegancko wykończone w rodzaju tilbiury. od Rs. 180 do 250

6. Ekwipaże fantazyjne jak: pająki, buki, breki basquety, tilbiury, amerykany, Nr. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18. 19, 20, 21 i 23 . . . . od Rs. 180 do 450
7. Wozy gospodarskie
   kolejnia ki . . . . Rs. 65
   kolei saskiej . . . . „ 75
   „ półtoracznej. . . . . „ 85
   „ pruskiej szerokiej . . . . „ 100
   Wozy systemu Wojcherta z samosmarami, urządzenie podobne jak na kolejach . . „ 120

Skrzydła i szpicleder ze skóry lakierowanej podwyższają cenę o Rs. 25 na sztuce. Poduszki kryte safianem podwyższają cenę od 15 do 20 rubli. Fartuch większy Rs. 15, kozłowy mniejszy Rs 10.

Bryczki czysto jesionowe, pod czysty lakier, żelazo emaliowane, kosztują drożej od Rs. 25 do 50.

Przy zamówieniach płaci się ⅓ część ceny, resztę należności przy odbiorze obstalunku.

Fabryka Szydłowiecka przy obecnym zarządzie i ustroju technicznym jest w możności wykonać wszelkiego rodzaju liczne i wykwintne obstalunki w zakres jej działalności wchodzące.— w terminie najkrótszym, stanowczo przez zarząd przy przyjęciu obstalunku oznaczonym. Za dobroć użytych materyałów. — staranne i sumienne wykończenie wyrobów, fabryka firmą swoją poręcza.

Nr 32
NOWY-ŚWIAT.

1867 1873 1878



Nr 32
NOWY-ŚWIĄT.

SKŁAD GŁÓWNY

FORTEPIANÓW

FABRYKI

MAŁECKIEGO,

w WARSZAWIE, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32, naprzeciw ulicy Chmielnéj.

Uskutecznia sprzedaż fortepianów według modeli amerykańskich świeżo zaprowadzonych przez tęż fabrykę, od rs. **500 — 1000**.

Zamówienia listowne wykonywa z wszelką dokładnością w najkrótszym czasie, na żądanie przeséła cenniki.

MAGAZYN BŁAWATNY

Edmunda Makowskiego

Plac Teatralny, w Warszawie.

Zaopatrzony jest zawsze w wielki wybór towarów wełnianych, bawełnianych, półjedwabnych i jedwabnych z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich.

Ceny nizkie.


PARIS 1878
REPUBLIQUE FRANÇAISE
EXPOSITION UNIVERSELLE
1877 HERB PAŃSTWA 1877
PHILADELPHIA 1876
EXHIBITION
DCCCLXXVI

SKŁAD SZKŁA,
KRYSZTAŁÓW, PORCELANY, FAJANSÓW
I SZYB DO OKIEN
Z FABRYK FRANCUZKICH, BELGIJSKICH i KRAJOWYCH

ORAZ SKŁAD HURTOWY SZKŁA KRYSZTAŁOWEGO Z FABRYKI PAWŁA EBSTEIN W SOSNOWICACH

Józefa Petrych i S-ka

w Warszawie, przy rogu ulic Rymarskiéj i Senatorskiéj Nr. **471** *—a (nowy* **2***).*

FABRYKA WYROBÓW BRONZOWYCH
oraz
METALOWYCH NAPISÓW, HERBÓW I LITER KRUSZCOWYCH
PAWŁA BITSCHAN

przy ulicy Długiéj Nr 574 w domu własnym, od roku 1828 istniejąca.

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty w zakres fabryki liter kruszcowych i szyldów wchodzące, poczynając od małéj tabliczki z nazwiskiem na drzwi—aż do największych rozmiarów Szyldów, Firm handlowych, Tablic nadgrobkowych. Herby Państwa z napisami dla wszystkich władz Gubernijalnych, Powiatowych i Urzędów Gminnych — oraz wszelkich władz Sądownictwa, Medali wystawowych, Tablic numeracyjnych na domy, Etykiet dla Aptek, Napisów i numerów dla Hoteli i t. p. Znaków a także szyldów pisanych na drzewie, blasze, murze i szkle w różnych odcieniach i kolorach inkrustowanych. Fabryka podejmuje się odnawiania wszelkiego rodzaju Szyldów pisanych i z liter wypukłych.—Pomniki, figury ŚŚ. i Krzyże żelazne oraz metalowe naśladujące drzewo i marmur są zawsze do wyboru—oraz przyjmuje fabryka obstalunki na takowe.—Ogrodzenia żelazne do pomników.

Wyrabia wszelkie Aparata kościelne z bronzu, nowego srebra i srebrne jako to: Monstrancye, Kielichy, Trybularze, Lichtarze, Dzwony i Dzwonki różnéj wielkości, oraz Harmonijne, Żyrandole i t. p. przedmioty; niemniéj przyjmuje takowe do reperacyi i odnowienia. Posiada wielki wybór bo przeszło 50 gatunków Medali i Krzyżyków z wyobrażeniem ŚŚ. Pańskich, które wyrabia z różnych kruszców.

Przy fabryce utrzymywany jest skład hurtowy i detaliczny różnych Świętości, a mianowicie: Wyroby rzeźbione Tyrolskie z drzewa, Rozpięcia Chrystusa na Krzyżu od 12 do 50 cali, Zmartwychwstania Chrystusa, Chrystus w Grobie, Figury M. Boskiéj i różnych Świętych — powyższe przedmioty są w kolorze naturalnego drzewa i malowane kolorami. 14 Stacyi Męki Pańskiej, metalowe w płaskorzeźbie — jak również malowane na płótnie olejno i oleodruki w różnych wielkościach. Obrazy ŚŚ. malowane na drzewie, blasze, płótnie i papierze—w ramach i bez, od najmniejszych do kilku łokci wielkości. Książki do nabożeństwa w różnych gatunkach i cenach, Szkaplerze, Koronki, Różańce kokosowe drewniane i inne i t. p. przedmioty w zakres tego handlu wchodzące, które sprzedaje po cenach przystępnych.

Obstalunki z prowincyi franco jaknajśpieszniej uskutecznia.

NB. XX. Proboszczów zamieszkałych na prowincyi zawiadamia się, że posiada także Medale na pamiątkę przyjęcia pierwszej Komunii Swiętej i na pamiątkę Bierzmowania—również żelaza do pieczenia opłatków.

Hotele: Polski, Niemiecki i Drezdeński, ulica Długa,

JAKÓB MAREK

SZEWC W WARSZAWIE.

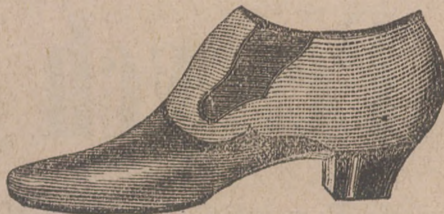
Utrzymujący magazyn obuwia męzkiego przy ulicy Bielańskiej pod Nr 18, poleca swój skład **dobrze** zaopatrzony w obuwie męzkie i dziecinne na każdą porę roku.

Oprócz tego podejmuje się obstalunków podług miar zdjętych w Magazynie, jako też podług nadesłanych, do czego służy **rysunek** zamieszczony na następnej stronnicy.

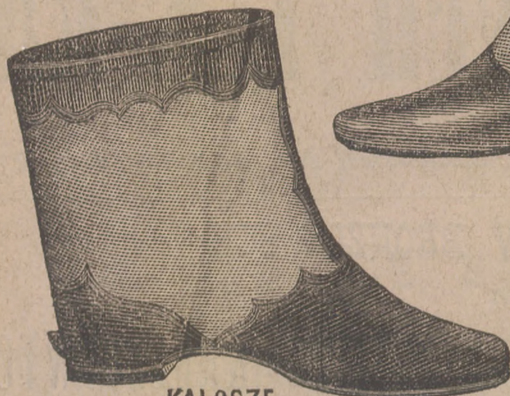
Przyjmują się wszelkie obstalunki **większemi partyami**, przyczem odstępuje się odpowiedni procent.

Magazyn poleca własne wyroby, tak z krajowego jak i zagranicznego materyału a mianowicie:

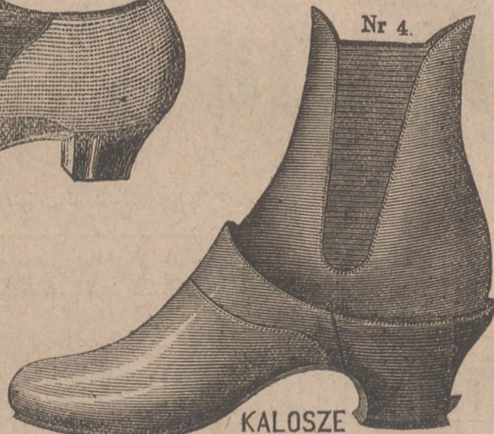
Nr 9.



Nr 8.



Nr 4.



Miarę na głębokie kalosze należy zdejmować z buta, miara przez piętę łącznie z obcasem.

			Rs.	kop.
Kamaszki	obłożone hamburską skórą o pojedyńczej podeszwie	od	5	—
„	takież same tylko o podwójnej podeszwie	„	5	50
„	takież same na korkowej podeszwie bardzo praktyczne do chodzenia bez kaloszy	„	7	50
„	z hamburskiej skóry jednostajne t. j. tylko w tyle zeszyte o pojedyńczéj podeszwie	„	5	50
„	takież same jednostajne o podwójnej podeszwie	„	6	—
„	z szagrynowej skóry o pojedyńczej podeszwie, używane obecnie na wieczorki tańcujące. . . .	„	6	—
„	(Balowe) obłożone gładkim paryzkim lakierem	„	7	—
„	obłożone groszkowym amerykańskim lakierem o podwójnej Podeszwie	„	7	50
„	takież same tylko jednostajne .	„	8	—
	Dla osób niemogących nosić elastyki przy kamaszach, Magazyn poleca obuwie bez elastyki, mianowicie Kamaszki wysokie z metalowymi gładkimi haczykami do sznurowania	od	8	50
	Ten gatunek obuwia jest bardzo praktyczny do łyżew.			
Trzewiki	letnie rozmaitych fasonów, a mianowicie: z boku z gumkami (rysunek Nr 9), sznurowane (rysunek Nr 2), zapinane na klamry (rysunek Nr 10) ze skóry hamburskiej lub szagrynowej .	od	6	—
„	takież same z paryzkiego lakieru (balowe)	„	7	—
Pantofle	ranne z szagrynowej skórki . .	„	3	50
	Przyjmują się także pantofle kanwowej roboty do oprawy.			
Buty	(Ciżmy) z hamburskiej skóry o pojedyńczej podeszwie. . . .	„	8	—
„	takież same o podwójnej podeszwie	„	8	50
Kalosze	płytkie skórkowe (rysun. Nr 4).	„	5	50
„	głębokie skórkowe (rys. Nr 8).	„	8	—
Buty	Myśliwskie i do gospodarstwa, z warszawskiego juchtu, cena stosownie do długości cholew .	„	14	—
	Uwaga: Ażeby utrzymać gospodarskie buty w dobrym stanie,			

Niniejszy Magazyn obuwia znajduje się pomiędzy Hotelami, z jednéj strony

z drugiej strony Hotele: Paryzki, Krakowski i Lipski, ulica Bielańska.

Jakób Marek Szewc w Warszawie, ulica Bielańska Nr 18.

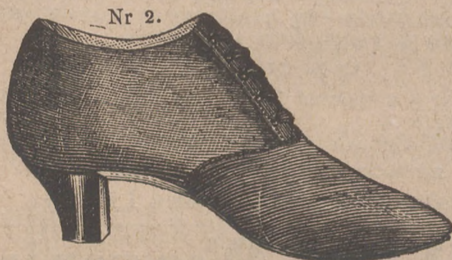
		Rs. kop.
	należy je tylko czernić zwyczajnym atramentem, następnie smarować olejem rycinowym. Po każdem zbrodzeniu butów należy te operacye powtarzać.	
Buty	letnie do gospodarstwa z sako-hamburskiej skóry o pojedynczej lub podwójnej podeszwie .	od 15 —
Buty	dla wojskowych: piechotne, ułańskie, huzarskie, z miękkiemi lub twardemi cholewami mianowicie: z warszawskiego juchtu od rs. 15, sako-hamburskie od rs. 16, amerykańskiego groszkowego lakieru od rs. 18, paryzkiego gładkiego lakieru	„ 25 —
	Uwaga; do lakierowanych cholew można dać stopy z hamburskiej skóry dla trwałości. Do tego obuwia należy nadsyłać dokładny wymiar długości i szerokości cholew.	

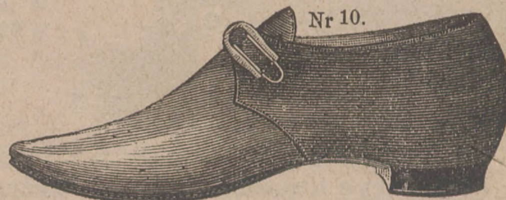
		Rs. kop.
Buty	z groszkowego amerykańskiego lakieru z białem lub czarnem wyszyciem, przodki czyli stopy mogą być z hamburskiej lub juchtowej skóry, podeszwy pojedyńcze lub podwójne	od 18 —
„	Karnawałowe do krakowskiego kostiumu, a mogące służyć zarazem i do codziennego użytku .	„ 15 —
	Przyjmują się obstalunki na buty do podróży na ciepłej filcowej podszewce lub na futrze.	
	Dla miłośników konnej jazdy magazyn poleca cholewy ze skóry kozłowej i lakierowanej . .	„ 10 —
	Sztylpy do butów czarne i żółte.	

Dziecinne obuwie w wielkim wyborze, mianowicie:

Kamaszki z hamburskiej skóry o podwójnej podeszwie.

Buty z hamburskiej lub szagrynowej skóry.


Nr 2.

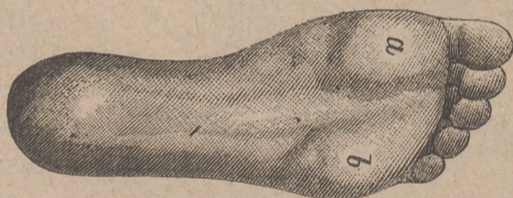

Nr 10.

Objaśnienie: dla zdjęcia samemu miary (lepiej jest jeżeli ktoś drugi zdejmuje miarę z prawej nogi bez naddawania).

Nr 1. Długość nogi (od środkowej strony) od połowy pięty do końca dużego palca do znaku I. Nr 2. Szerokość w palcach. Nr 3. Szerokość w podbiciu. Nr. 4. Szerokość przez piętę. Nr. 5. Szerokość w kostce. Nr. 6. Szerokość w łydce. Nr 7. Wysokość obcasów. Nr 8. Długość cholew.

Rysunek a b odciski pod podeszwami.





UWAGA. **Obuwie najświeższych fasonów, wymagające zmiany kopyt, oraz obuwie z kortowemi cholewkami (czarne albo granat) na szytych podeszwach liczone jest drożej.**

Magazyn przyjmuje wszelką reperację starego obuwia (męzkiego) bez względu na to, z czyjego warsztatu pochodzi. Reperacje po upływie roku niewykupione, sprzedane będą na pokrycie kosztów.

Uprasza się o nadsyłanie **dokładnej wiadomości** o stanie nogi, o braniu miary, oraz wiek osoby.

Przy braniu miary, należy zachować następujące uwagi; pasek z mocnego papieru, (dwa centimetry szeroki) albo też płócienna werszkowa lub centimetrowa miara, i takową we wskazanych na rysunku miejscach **dosyć mocno ścisnąwszy nogę** notować linje. Dobrze jest także przesyłać stare obuwie, na miarę wraz ze stosownem objaśnieniem. Osoby biorące obuwie z mojej pracowni, potrzebują tylko nadesłać numera starego obuwia, to na miarę wystarczy. Numera te są wypisane wewnątrz cholewek od góry. Przy nadsyłaniu miarek od kilku osób należy każdą podpisać imieniem i nazwiskiem, a to celem uniknięcia pomyłek. Miary zostają zachowane. Dla uniknięcia zwłoki uprasza się o wyraźny, dokładny adres, i jeżeli obstalunek ma być ekspedyowany pocztą, **upraszam o nadsyłanie na koszta portoryi.** Monetę zdawkową przyjmuję w markach pocztowych.

JAKÓB MAREK w Warszawie.

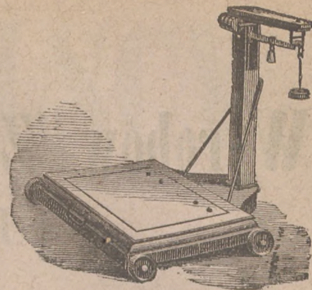
Adresować proszę: Магазинъ обуви Якова Марка въ Варшавѣ, ул. Бѣлянская № 18.

Niniejszy Magazyn obuwia znajduje się pomiędzy Hotelami, z jednej strony

z drugiej strony Hotele: Paryzki, Krakowski i Lipski, ulica Bielańska.



WAGI

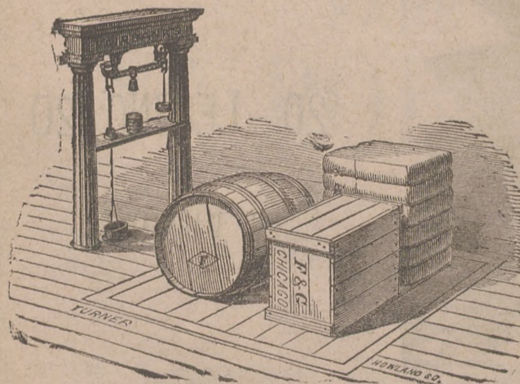


AMERYKAŃSKIE

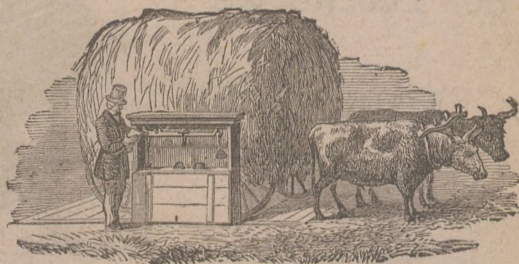
KOMPANII FAIRBANKS'A

W NEW-YORKU.

Do ważenia wszelkiego rodzaju ciężarów, wozów, inwentarza i t. p., odznaczające się nieporównaną dokładnością i trwałością.



POLECAJĄ



REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w WARSZAWIE,

Plac Teatralny Nr 2.

Illustrowane cenniki na żądanie wysełają się bezpłatnie i franco.







FABRYKA

WYROBÓW PLATEROWANYCH

ZŁOTEM I SREBREM na nowym srebrze (Melchior).

NORBLINA I SPÓŁKI

w Warszawie, przy ulicy Chłodnéj pod Nr 933.

Skład Fabryczny przy ulicy Krakowsk.-Przedm. pod Nr 444 (73) wprost Wystawy sztuk pięknych.



MAGAZYNY WŁASNE:

w Moskwie na Nikolskiéj ulicy dom Szermientiewa i na Kuźnieckim Moście dom Terleckiego;
w Odesie ulica Derybasowska Nr 27;
na Jarmarku w Niżnym Nowogrodzie, Kniżnyj riad Nr 7.





FABRYKA

WYROBÓW SREBRNYCH



T. WERNERA I SPÓŁKI

DAWNIÉJ

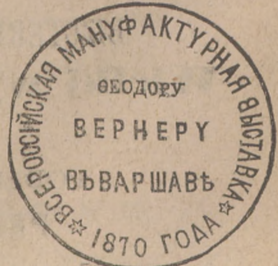
KAROLA MALCZ



w Warszawie przy ul. Chłodnéj pod Nr 933.

SKŁAD FABRYCZNY

przy ul. Krakowsk.-Przedm. pod Nr 444 (73) wprost Wystawy Tow. zachęty sztuk pięknych.



SPECYALNA FABRYKA i MAGAZYN

BIELIZNY

Ludomira Gałkowskiego

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 59A róg Ś-to-Krzyzkiéj.

Poleca znaczny wybór bielizny mezkiéj i damskiéj, kołnierzyków i mankietów własnego wyrobu i zagranicznych. Ceny umiarkowane. PP. handlującym ustępuje się rabat. **„Najlepszy krój koszul mezkich."**

Skład Materyjałów Piśmiennych i Rysunkowych

KANTOR LOTERYI

STANISŁAWA WINIARSKIEGO

Nowy Świat Nr. 62, w Warszawie.

Zaopatrzony w znaczny wybór towarów angielskich, francuzkich, niemieckich i krajowych (przeważnie assortowany w piśmienne i sysunkowe materyały.)

FABRYKA RAM ZŁOCONYCH

oraz skład

WYROBÓW GOTOWYCH POZŁOTNICZYCH

A. Grąbczewskiego

w Warszawie ulica Senatorska Nr. 478 (15 nowy).

Przyjmuje roboty Kościelne, Salonowe i odnawianie obrazów.



od 1816 r.



istniejąca



FABRYKA GUZIKÓW

WYROBÓW METALOWYCH, PIECZĘTARSKICH,

ORAZ ULEPSZONYCH STĘPLI KAUCZUKOWYCH



L. MÜNCHHEIMER

Ulica Bielańska № 13 (607), w Warszawie.



ZAKŁAD
ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY
HERMANA GOLDENRINGA

w WARSZAWIE,

ulica MIODOWA, Nr 494 (5) obok kościoła Przemienienia Pańskiego.

Poleca wyroby.

Z fabryki MARSHALL, SONS C°. Ulepszone **Młocarnie parowe z elewatorami** nowego systemu, **Lokomobile** do opalania węglem, drzewem, słomą, torfem i trocinami. Do opalania słomą zastosowany jest przyrząd systemu ELVORTI. **Młyny** w żelaznych ramach z francuzkiemi i angielskiemi kamieniami.

Z fabryki ADRIANCE, PLATT & C°. Jednokołowe amerykańskie **Żniwiarki** „ADRIANCE" oraz dwukołowe amerykańskie **Żniwiarki, Żniwiarko-Kosiarki i Kosiarki** „BUCKEYE".

Z fabryki W. M. DEERING & C° Chicago. Znakomite najnowsze Amerykańskie Kosiarki i Żniwiarki „DEERING" najlżejsze z dotychczas znanych.

Z fabryki RANSOMES, HEAD & JEFFERIES. Pługi i grabie konne.

„ JAMES & FRED. HOWARD. Pługi i brony.

„ H. F. ECKERT. Siewniki systemu Reida rzutowe i rzędowe, pługi etc.

„ CARL BEERMANN. Młocarnie szerokomłotne, przewoźne i stałe. Wialnie Bostońskie i inne maszyny.

„ THEODOR FLOTHER. Młocarnie sztyftowe rożnych rozmiarów.

„ IOH. RAUSCHENBACH. Młocarnie sztyftowe, ręczne i maneżowe.

„ RUD. SACK. Pługi i siewniki rzędowe.

„ JOHN BAKER. Wialnie ulepszone najnowsze.

„ J. KEMNA. Młocarnie szerokomłócące ulepszone.

„ E. H. BENTALL & C°. Szarpacze i Sieczkarnie wszelkich rozmiarów.

„ RICHMOND & CHANDLER. Sieczkarnie, Szrótowniki i Parowniki.

„ BARFORD & PERKINS. Parowniki do gotowania paszy dla inwentarza, najnowszej konstrukcyi, Szrótowniki i Młyny.

„ J. PERNOLLET. Arfy do czyszcz. zboża, odciągania groszku i kąkolu.

„ L HUILIER „ „ „ „ „ „

„ MEYER & C° „ „ „ „ „ „

„ PENNEY· Sortowniki do sortowania zmięszanego zboża.

„ NOEL. Sikawki pożarne i Sikawki do polewania.

WARSZTATY REPERACYJNE

GŁÓWNY SKŁAD NASION

pastewnych, warzywnych i kwiatowych tak hurtowy jak i detaliczny.

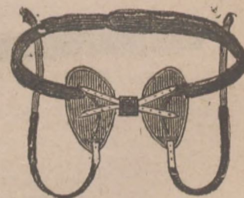
Kupuje i bierze w Komis wszelkie partye Nasion Krajowych jakoto: Koniczynę, Tymoteusz, Łubin Wykę, Szporek etc. i prosi o nadesłanie prób.

SKŁAD
TOWARÓW BŁAWATNYCH
RUSKICH, KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
E. A. HEURICH
w Warszawie, przy rogu ulic Miodowéj i Senatorskiéj Nr 2.

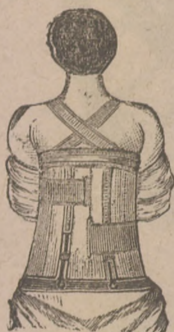
FABRYKA I MAGAZYN
WYROBÓW SREBRNYCH
LUDWIKA NAST
w Warszawie, przy ulicy Danielewiczowskiéj Nr 495 (2 nowy).

Posiada gotowe wyroby, wszelkie obstalunki jako téż reperacye i odnowienia, oraz nabywa srebra po cenach kursu.

FABRYKA I SKŁAD
NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH
I INNYCH STALOWYCH OSTRYCH
oraz
BANDAŻY
F. BALUKIEWICZA



Bandaże.



Bandaże.

Bandaże.

Bandaże.

Hotel Paryzki WARSZAWA **Bielańska 601 a.**

Ostrzenie **narzędzi, brzytew, scyzoryków i nożyczek** w ogóle wszelkie reperacje wchodzące w zakres Fabryki, w najkrótszym czasie jak najstaranniej po cenach możliwie przystępnych wykonane będą.

WIKTOR WALIGÓRSKI
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB
Nr 42, Nowy-Świat dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materyały Apteczne	**Perfumy i Wodę Kolońską**	**Smary i Oleje do maszyn**
Przetwory Chemiczne	**Mydła Toaletowe**	**Farby suche i tarte**
Specjalja zagraniczne	**Mydła Lekarskie**	**Lakiery angielskie i krajowe**
Przedmioty opatrunkowe	**Olejki**	**Artykuły** używane w gosp. domowem rolnem i przemyśle.

Wody naturalne mineralne i sztuczne.



Wielki medal srebrny.



w 1874 r. w Warszawie.

FABRYKA
WYROBÓW STALOWYCH
W. BIEŃKOWSKIEGO,
dawniéj SS-rów GERLACH,

w Warszawie, Nowe-Miasto Nr. 1877 (1 nowy) obok Kościoła Ś-go Kazimierza.

Pierwsza w kraju przedsiewzięła wyrabiać wszelkie wyroby stalowe w zakres mechaniczny wchodzące, jako to: **Kosy** do sieczkarń podług różnych modeli, **Noże** do żniwiarek, kosiarek, z prętami i bez. **Noże** do **Cukrowni** rasmus, koniczne, palczaste piłki do tarki buraczanéj i kartoflanéj. **Noże** do maszyn introligatorskich, garbarskich, do krajania tytoniu i t. p. słowem to, co tylko stanowi przy Maszynach narzędzie ostre stalowe; jak również Fabryka wyrabia **Noże stołowe** oprawne w drzewo zwyczajne, heban, róg lany, róg jeleni, słoniową kość, neizylber i plater. **Noże** kuchenne różnéj wielkości, tasaki, zbijaki, szpikulce, łyżeczki do wydrążania kartofli, ostrza do srebra i neizylbru. **Maszynki** do ostrzenia noży, stalki i deseczki do czyszczenia. **Nożyczki** do płótna różnéj wielkości, paznokci, haftu, podręczne do robótek, papieru, lamp, chirurgiczne, do strzyżenia owiec, opasów. **Nożyce** ogrodnicze do obcinania szpalerów nowego wynalazku, które szeroko, równo i lekko obcinają, jako też Sekatory piłki i noże w różnych gatunkach, krawieckie, rękawicznicze i szewckie. **Scyzoryki** do piór, kieszonkowe z nożyczkami, różnemi przyborami i kombinacyą, podróżne, myśliwskie, gospodarsko-weterynaryjne i ogrodnicze. **Brzytwy** w różnych gatunkach i oprawie, od kop. 45 za sztukę. **Szadkownice** do kapusty, ogórków i jarzynek **Maszynki** do krajania chleba nader praktyczne.

Ceny wogóle przystępne, o czém na miejscu przekonać się można.

Skład Główny przy rogu ulic Senatorskiéj i Miodowéj Nr. 496.

PERFUMERYA RENAISSANCE
DOBRZAŃSKIEGO.

w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 41; oraz we własnych magazynach: w Kijowie na Kreszczatiku; w Rydze ulica Bulwarna, naprzeciw Teątru.

Składy w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Charkowie, Woroneżu i Wilnie.

PIĘKNE DŁUGIE I GĘSTE WŁOSY.

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia, pojawia się we włosach łuszczka czyli łupież, dla zniszczenia któréj podaje chemia wypraktykowany sposób, **Ateńską roślinną wodę,** lecz nigdy nie spirytusową, sprawiającą zapalenie i przedwczesne siwienie włosów. Po użyciu dwóch lub trzechrazowym, w ciągu dwóch tygodni, Ateńska roślinna woda niszczy łupież zupełnie, włosy miękną i przybierają lśniący połysk, cebulki włosowe odzyskują siłę porostu, przychodząc do normalnego stanu uzdrowienia. Cena rs. **1** — z przesyłką rs. **1** kop. **50.**

Topolin, z liczby tysiąca wynalazków dla porostu włosów odznacza się olejek z topoli południowéj Francyi, wstrzymuje on najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, usuwa wszelkie naskórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca wyłysiałe nieprzedawnione okrywają się pięknym, gęstym włosem. Cena rs. **1**—z przesyłką rs. **1** kop. **50.**



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegorocznym chemii przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim **Balsam Colorado** który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia włosom siwym, wypłowiałym utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn, wjedną noc lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbką, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. Cena większéj flaszki rs. **4**; mniejszéj rs. **2** k. **50** na przesyłkę rs. **1.**

PERFUMY KWIATÓW MIŁOŚCI.

(Perfum de fleurs d'amours).

Sprawozdania badaczów natury, uważają zapach kwiatu tego indyjskiego za szczególną własność attrakcyi ku istotom tchnącym tym zapachem. Fakty te stwierdzone są nawet przez sławnego uczonego Darwina, również nas o têm naucza i pogląd na gromadki owadów i zwierzątek gromadzących się około wybranych przez nich ziół i traw. Perfumy z kwiatu miłości pochodzą z Południowych Indyj. Kwiat ten **Flora of Nigth,** jest nadzwyczaj rzadki i poszukiwany, gdyż puszcza i kwitnie w nocy, w ciągu 2 godzin więdnie i opada: dla uzyskania jednego funta onnego ekstraktu, potrzeba jest około stu funtów świeżego kwiatu. Pomimo sympatycznéj siły, odznacza się czarująco przyjemną wonią.—Perfumy przechowywać należy w ciemném miejscu. Cena rs. **2** kop. **50.**

Nic doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycyami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak

BRYLANTOWY KREM.

Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostwił ślady swojéj nieubłagalnéj działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącéj cery,** nadaje jéj tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniéj przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w téj sztuce **naturalną młodość i piękność.** Cena rs. **1** kop. **50**—z przesyłką rs. **2.**

Nie podrabiany, nie naśladowany puder w płynie

OBLICZE LUDZKIE JEST OBRAZEM DUSZY.

Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy szczególniéj kobietom. Piękość w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze pudru w płynie La Beauté Eternelle, usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniéj dziewiczéj płci. Nr 1 rs. **2**—Nr 2 rs, **1** kop. **50**—przesyłka kop. **50.**

OSOBOM WIĘDNĄCEJ CERY.



Dama w wieku lat 57.

ODALISK.

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek hygieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznéj, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega na twarzy i nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska rs. **2.** Pudru rs. **1** k. **50.** do obudwu na przesyłkę dołącza się kop. **50.**

POUDRE ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie podług najściślejszych hygienicznych zasad. **Puder Rosalbine** najnowszy prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznéj, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy. Cena rs. **1,** z puszkiem rs. **1** k. **50.**

CREME CALIDERMIQUE BALSAMINE

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jéj użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy. Kolor twarzy staje się czystym, jednêm słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Cena rs. **1** k **80,** przesyłka kop. **50.**

Eliksiry, Proszki do zębów, Wody aromatyczne, Octy toaletowe, Sachety do bielizny, Rozpylacze do perfum, Szczotki, Grzebienie, Szczoteczki do zębów i inne artykuły niezbędne w użyciu toalety u osób dbających o piękność, a zarazem o hygienę ciała i zdrowia.

******

Paryż



1881.

Lenczewski i S-ka

Dawniejszy współwłaściciel fabryki téj saméj firmy w Paryżu. Dostawca do francuzkiego ministeryum telegrafów i jeneralnego Towarzystwa Telefonicznego w Paryżu oraz Londyńskiéj Kompanji Telefonów.

Bordeaux.



1882.

32. Marszałkowska 32.

WARSZAWA

Biuro Techniczne, Fabryka wyrobów elektrycznych i instrumentów precyzyjnych.

Podejmuje się urządzenia. **Oświetleń elektrycznych** tak lampami łukowemi jako też żarowemi systemu Edisona i innych **Dzwonków elektrycznych Ostrzegaczy od ognia i złodziei, Telefonów** własnego systemu i innych wraz ze **stacyami centralnemi**, które urządza tak w Warszawie jak i na prowincyi. Piorunochrony, jedyna w kraju fabryka **śrub toczonych**, mosiężnych, stalowych i żelaznych do metali.

Urządziwszy na szerszą skalę **Galwanizernię**, przyjmuje do galwanizowania wszelkie wyroby z różnych medali, jak to: ze stali, żelaza, miedzi, mosiądzu, cynku i t p. na **nikel** miedź, mosiądz, złoto i srebro. Zwracamy uwagę, że wyroby stalowe i żelazne przez **niklowanie** ochraniają się od rdzy i nabierają pięknego koloru podobnego z białości do srebra. Galwanizować można wszelkie przedmioty, jak to: samowary, tace, lichtarze, kandelabry, żyrandole **maszynki do kawy**, dzwonki, klamki, łyżki, widelce, oprawy do lasek i parasoli, różne przedmioty galanteryjne, jak bransolety spinki, ostrogi, guziki, klamry, haftki, różne wyroby stalowe, **narzędzia chirurgiczne** zamki **klucze**, ozdoby do chomont, siodeł, powozów, resory, łańcuchy, łyżwy, przedmioty żelazne galanteryjne, **nożyczki**, lampy, rozety, krzyże, odlewy cynkowe, jak postumenta do lamp, popielniczki, profitki, lichtarze podstawki, różne ozdoby do mebli, latarni, znaki, litery, szyldy i t. p.

Wszelkie przedmioty optyczne i rysunkowe. Wszystko wykonanem będzie trwale, prędko po przystępnych cenach.

Klucze i drobne przedmioty wykonywają się na poczekaniu.

Posiadając **reprezentacyje** wielu **domów zagranicznych** jesteśmy w możności urządzania wszelkich ulepszeń, jako też dostawy wszelkich przedmiotów w zakres **elektrotechniki** wchodzących.

Adres Telegraficzny: „LENCZEWSKI—WARSZAWA“ Telefonu Nr 287.

FABRKYA HYDRAULICZNA

M. TRECHCIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Krucza Nr 7.

WYKONYWA NASTĘPUJĄCE ROBOTY i WYROBY MECHANICZNE

1. **Kanalizacya do prowadzenia ścieków, t. j.** Budowa kanałów murowanych i przykanalików na ulicach i w posessyach z rur Terra-cottowych wewnątrz i zewnątrz glazurowych, z zastosowaniem zamknięć hydraulicznych, wentylacyi i przemywania, podług najnowszych systemów.
2. **wodociągowe.** Zaopatrywanie miast, stacyi i dróg żelaznych, domów prywatnych, rządowych i zakładów przemysłowych, w odpowiednią ilość wody. Urządzenie wodociągów i zlewów w kuchniach waterklozetów, klozetów i pisoarów najnowszych konstrukcyj stałych i przenośnych z wentylacyą lub bez takowéj, łazienek parowych i umywalń różnych systemów filtrów do czyszczenia wody pod ciśnieniem rur wodociągowych, lub zwyczajnych.
3. **Gazowe.** oświetlenie za pomocą apparatów gazowych, miast, stacyi i dróg żelaznych domów prywatnych i rządowych oraz zakładów przemysłowych z odpowiedniem rozgałęzieniem rur lanych i ciągnionych żelaznych z wszelkiemi do tego potrzebnemi apparatami oraz znacznym wyborem lamp.
4. **Ocieplanie i wentylacja.** Za pomocą ogrzanego powietrza, gorącéj wody lub pary, domów publicznych rządowych i prywatnych podług najnowszéj konstrukcyi i systemów, z odpowiedniemi przyrządami nieodzownymi do dobrego i należytego funkcyonowania.
5. **Roboty drenarskie**, t. j. osuszanie suteren i piwnic w domach, osuszanie i nawodnianie pól.
6. **Świdrowe.** Studnie świdrowe tak zwane artezyjskie różnych średnic i głębokości oraz przyrządy i apparaty do wykonywania tych robót z rurowaniem rurami żelaznemi. Otwory małych średnic dla zbadania gruntów
7. **Studnie zwyczajne**, murowane i drewniane różnych średnic i głębokości.
8. **Wyroby mechaniczne.** Maszyny parowe z kotłami parowemi i armaturami do tychże różnych konstrukcyi i systemów, pompy ssące i ssąco - tłoczące. wszelkie części mechaniczne jako to, śluzy, piece zwyczajne i wentylacyjne.
9. *Stałe zaopatrzenie wszystkich pięter domów M. Warszawy w wodę z wodociągów miejskich.*

Fabryka posiada na składzie: Znaczny zapas rur żelaźnych lanych i dren angielskich wewnątrz zewnątrz glazurowych.

Roboty wykonywają się pod gwarancyą.—*Adres Depeszy:* **Trechciński, Warszawa.**







FABRYKA

MASZYN PAROWYCH

KOTLARNIA I ODLEWNIA

ORTHWEIN MARKOWSKI, KARASIŃSKI

WARSZAWA, ZŁOTA Nr 30 i 32.

wykonywa:

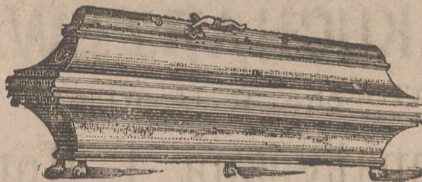
Maszyny parowe najnowszego systemu bagnetowego z rozprzężaniem pary stałem lub zmiennym przez regulator, od 2 do 120 koni siły,—Lokomobile do 25 koni siły z kotłami stojącemi i leżącemi,—Pompy wodne i do pasa, wodne, zasilające, powietrzne, gazowe i t. d.—Specyalne maszyny dla Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Garbarń, Młynów, Piekarń, oraz Tartaki Kompletne transmissye.—Armatury do kotłów parowych, Filtrów i wszelkiego rodzaju aparatów.

Zawsze gotowe na składzie maszyny i kotły parowe do 20 koni siły—Armatury i części transmissyjne—oraz Tartaki żelazne.

Fabryka wykonywa obstalunki z wyborowych materjałów dokładnie, terminowo i po przystępnéj cenie.

Telefonu Nr 451—adres dla Depesz—Orthwein Markowski Warszawa.







100

Kapeluszy Żałobnych z welonami, od **4** rs. do **14**.

30

Sukien Żałobnych kaszmirowych, kortowych i sukiennych od rs. 14 do 50.
Pośmiertne Suknie adamaszkowe, atłasowe tarlatanowe itp. od rs. 8 do rs. 45.

oraz **Kapy, czepki, materace i wszelkie efekta pogrzebowe.**

Trumny Metalowe

dla dorosłych od rs. 27 do rs. 200; dla dzieci od rs. 6,25 do rs. 20.

poleca Warszawski Magazyn Żałobny

ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO

Nr 2, PLAC Ś-go ALEKSANDRA Nr 2, róg ulicy Wspólnéj na 1-m piętrze od frontu wprost Kościoła.
MAGAZYN PRZENIESIONY z ulicy Senatorskiéj Nr 18.

SKŁADY WIN WŁ. NOWICKIEGO

W WARSZAWIE: 1) Marszałkowska Nr. 40 (róg ulicy Zgoda). 2) Elektoralna Nr. 30 (między Solną i Białą
W LUBLINIE: Krakowskie-Przedmieście Nr. 193.

CENNIK.

Zamieszczając poniżéj ceny win i trunków w butelkach, mam honor polecić także znaczne zapasy w beczkach win: Węgierskich, Bordoskich, Burgundzkich, Reńskich. Sprzedaż uskutecznia się również i na garnce w cenie od rs. 3 k. 60 do rs. 5.

Ceny bez zobowiązania.

		BUTEL. Rs.	k.
	Wina Węgierskie.		
	Białe.		
1	Wytrawne lekkie . . .	—	60
2	„ „ . . .	—	67½
3	„ stołowe . . .	—	75
4	„ stołowe dobre .	—	90
4½	Śred. wytr. „ „ .	—	90
5	Wytrawne „ „ .	1	—
5½	Śred. wytr. „ „ .	1	—
6	Wytrawne „ wyż. gat.	1	20
6½	Śred. wytr. „ „	1	20
7	Wytrawne „ „	1	35
8	„ wystałe „	1	50
8½	Śred. wytr. „ „	1	50
9	Wytrawne „ wys. gat.	1	80
10	„ „ „	2	—
10½	Śred. wytr. „ „	2	—
11	Wytrawne „ „	2	50
12	„ stare „	2	70
13	„ „ b. wys. gat.	3	—
14	„ „ „	3	60
15	„ „ „	4	—
16	„ „ „	4	50
17	„ „ „	5	—
18	„ b. stare wys. gat.	6	—
19	„ „ „	7	50
20	„ „ „	8	—
21	„ „ „	10	—
22	„ „ „	12	—
23	„ „ „	15	—
24	Łagodne lekkie	—	60
25	„ lepsze	—	75
26	„ dobre	1	—
26½	„ „	1	20
27	„ „	1	35
28	„ „	1	50
29	„ „	1	80
30	Słodkie Maślacze . . .	1	80
31	„ „ . . .	2	—
32	„ „ . . .	2	50
33	„ „ stare . .	3	—
34	„ Tokaje „ . .	3	—
35	„ „ „ . .	3	60
36	„ „ „ . .	4	—
37	„ „ „ . .	5	—
38	„ „ „ kapka	6	—
39	„ „ „ „	7	50
40	„ „ „ „	10	—
41	„ „ „ „	12	—
42	„ „ „ „	15	—
46	Słodkie Ruster	1	50
47	„ Ruster-Auslese .	2	—
48	„ Ruster-Ausbruch .	2	50
	Czerwone.		
51	Wytrawne Erlauer . . .	—	90
52	„ Erlauer . . .	1	20
53	„ Vöslauer . .	—	90
54	„ Vöslauer .	1	20
55	Słodkawe Karlowitzer	1	35

		BUTEL. Rs.	k.
56	Słodk. Menesch. Ausbruch	1	50
57	„ Menescher Essentz	2	—
	Wina Bordoskie.		
	Czerwone.		
61	Medoc	—	—
62	St. Julien	—	75
63	Cantenac	—	90
64	Lagrange	1	—
65	Château Margaux . . .	1	20
66	Cos Labory	1	35
67	Château Lagrange . . .	1	50
68	Château Larose	2	—
69	Lafitte	2	—
70	Cos d'Estournel	2	—
71	Château Beycheville . .	2	50
72	Château Latour rouge . .	3	—
73	Château Lafitte	3	—
74	„ „	3	50
75	Grand Vin Chât. Latour .	3	50
76	Grand Vin Chât. Lafitte .	4	—
77	Grand Vin Chât. Larose .	4	—
78	Grand Vin Chât. Lafitte .	4	50
	Białe.		
79	Preignac	—	75
80	Barsac	—	90
81	Sauternes	1	—
82	Château Latour blanche .	1	20
83	Haut-Sauternes	1	35
84	„ Barsac	1	35
85	„ Latour	1	50
86	Haut-Sauternes	1	50
87	Château Yquem	1	50
88	„ Suduirant . . .	1	50
89	„ Yquem	1	80
90	Haut-Sauternes	1	80
91	Château Latour	2	—
92	Chât. Lat. Blanche (Saut.)	2	—
93	„ Yquem	2	—
94	„ Yquem	2	50
95	„ Latour blanche . .	2	50
96	„ Yquem (Sauturnes) .	3	—
97	„ Yquem (Sauturnes) .	3	50
98	Grand Vin Chât. Yquem .	4	—
99	Grand Vin Chât. Latour blanche (Tête)	4	50
100	Grand Vin Château Yquem (Tête)	6	—
	Wina Burgundzkie.		
	Czerwone.		
101	Nuits	—	75
102	Volnay	—	90
103	Pomard Beaune . . .	1	—
104	Chambertin	1	20
105	St. Georges	1	20
106	Mercurey	1	50
107	St. Georges	1	50
108	Chambertin	1	50
109	Chambertin	2	—

		BUTEL Rs.	k
110	Romane	2	—
111	La Tache	2	50
112	Clos de Vouget	2	50
113	Chambertin	2	50
114	Grand Chambertin . . .	3	—
115	St. Georges	3	50
116	Romane Conti	4	—
	Białe.		
117	Chablis	1	—
118	Meursault	1	50
119	Montrachet	2	—
120	Chevalier Montrachet . .	2	50
121	Château Grillet	3	—
122	Grand Vin Ermitage . .	4	—
	Wina Reńskie.		
123	Mosel	—	75
124	Marcobrunner	1	—
125	Liebfrauenmilch	1	—
126	Johannisberger	1	20
127	Geisenheimer	1	20
128	Liebfrauenmilch	1	50
129	Johannisberger	1	50
130	Klaus Johannisberger . .	2	—
131	Liebfrauenmilch	2	—
132	Schlos Johannisberger . .	2	50
133	Assmannshöuser (czerw.) .	2	—
134	Assmannshöuser (czerw.) .	2	50
135	Rheinweinsect	3	—
135	Rheinweinsect . . (flakon)	1	75
136	Steinwein	3	—
136	Steinwein . . . (flakon)	1	75
137	Boxbeutel	3	—
138	Boxbeutel	4	—
139	Strohreinwein . . (flakon)	2	50
140	Strohreinwein . . (flakon)	3	—
	Wina Hiszpańskie i Portugalskie.		
141	Xeres	1	—
142	Xeres	1	20
143	Xeres	1	50
144	Xerest Finest Old . . .	2	—
145	Xeres de la Frontera . .	2	50
146	Xeres Amontilado . . .	3	—
147	Xeres Imperial Casset .	4	—
148	Madeira	1	—
149	Madeira Good Pale . .	1	20
150	Madeira Good Pale Soft .	1	50
151	Madeira Tinta	2	—
152	Madeira Bastardo . . .	2	50
153	Mad. Malmsey Finest Old	3	—
154	Madeira Imperial Reserve	4	—
155	Old Scherry	2	—
156	Alter Old Schery . . .	3	—
157	Portwein biały i czerwony	1	—
158	Portwein „ „	1	20
159	Portwein „ „	1	50
160	Portwein „ „	2	—
161	Portwein „ „	2	50
162	Portwein „ „	3	—
163	Portwein „ „	4	—

		BUTEL. Rs.	k.
164	Malaga	1	—
165	Malaga	1	20
166	Malaga Vieux	1	50
167	Malaga Imperial	2	—
168	Malaga Imperial	3	—
169	Marsala	1	50
170	Marsala	2	—
171	Pedro Ximenes	2	—
172	Pedro Ximenes	2	50
	Wina Deserowe.		
173	Lunel	1	—
174	Muscat Lurel	1	20
175	Muscat Rivesaltes . . .	1	50
176	Muscat Frontignac . . .	2	—
177	Muscat Frontignac . . .	3	—
178	Cahors	1	—
179	Cahors	1	50
180	Pontac	1	—
181	Pontac	1	50
182	Malvosier Madeira . . .	2	50
183	Ehrmitage Paille . . .	2	—
184	Vin de Chypre	2	50
185	Cap Constantia	2	50
186	Piccardan	1	50
187	Syracuser	2	50
188	Lacrimae Christi . . .	2	50
189	Canariensect	3	—
190	Samos	2	—
	Wina kuracyjne,		
	czyli te, które posiadają wymagane przez PP. Doktorów własności lecznicze.		
	Węg. wytr. (ozn. Nr. 8—17)		
	Węgier. Maślacz. i Tok. (oznaczone Nr. 31—38)		
	Bord. czer. (ozn. Nr. 67—78)		
	Bord. biał. (ozn. Nr. 90—100)		
	Burgundzkie czerw. (oznaczone Nr. 106—116) .		
	Burgundzkie białe (oznaczone Nr. 119—122) .		
	Reńsk. (ozn. Nr. 130—140)		
	Malaga (ozn. Nr. 166—168)		
191	St. Raphael	2	40
192	Vermouth	1	50
193	Vermouth	2	—
194	Vermouth Belardi et C. .	2	50
	Wina Krymskie.		
195	Stołowe białe A - - - -	—	40
196	„ „ B - - - -	—	50
197	„ „ C - - - -	—	60
198	„ „ D (słodk.) -	—	75
199	Stołowe czerw. A - - -	—	40
200	„ „ B - - -	—	50
201	„ „ C - - -	—	60
202	„ „ D (słodk.)	—	75
203	Cerkiewne czerwone - -	—	60

		BUTEL. Rs.	k.
204	Graves białe - - - - -	—	50
205	Chablis białe - - - - -	—	50
206	Côtes białe - - - - -	—	60
207	Medoc czerwone - - - -	—	50
208	St. Emilion czerwone - -	—	50
209	St. Estephe czerwone - -	—	60
	Wina musujące		
	Szampańskie.		
210	*Heidsick et Comp.* Monopole	5	—
211	„ Dry Monopole	6	—
212	„ G-de mar. de l'Emperieur -		
213	*Jacquesson et Fils.* Silery -	4	50
214	„ Carte Blanche	5	—
215	*Piper et Com.* Carte Blanche	5	—
216	„ Sec - - - -	5	25
217	*Cliquot Veuve* Ponsardin -	5	—
218	*G. H. Mumm* Carte Blanche	5	—
219	„ Imperial - -	5	25
220	*Louis Roederer* Sillery - -	5	—
221	„ Carte Blanche	5	25
222	*Theophile Roederer* C. Noire	4	50
223	„ Carte Blanche	5	—
224	„ Gladiateur -	5	25
225	bez firmy. Carte Blanche - - -	3	—
226	bez firmy. Gr. Vin Mouss. Royal	3	75
227	bez firmy. Gr. Vin de Champ. M.	4	25
	Burgundzkie.		
228	Bourgogne Mousseux - -	5	—
229	Romanée - - - - - - -	5	—
	Reńskie.		
230	Mosel Mousseux - - - -	4	50
	NB. Z powyższych niektóre są i w $^1/_2$ butelk. — sprzedają się o 20 kop. drożéj na $^2/_2$ but.		
	Rosyjskie.		
231	Krymskie musujące A -	1	—
232	„ „ B -	1	30
233	„ „ C -	1	50
234	„ „ D -	2	-
	Porter i Piwo.		
	Angielskie.		
235	Port. Imp. A. le Coq'a oryg.	1	35
236	Port. Imp. Barclay'a oryg.	1	20
237	Porter Imperial Barclay'a oryginal. w kamionkach	1	25
238	Port. Imp. Barclay'a tu zlew.	1	—
239	Porter Double Stoute Barclay'a tu zlewany - -	—	80
240	Piwo Fine Ale (słodkie) A. le Coq'a - - - - - -	1	35
241	Piwo Pale Ale (gorzkie) A. le Coq'a - - - -	1	35
242	Piwo Pale Ale i Fine Ale Bass & Co. - - - -	1	20
	NB. Porter i Piwo Angielskie za $^2/_2$ butelki drożéj kop. 10.		

		BUTEL. Rs.	k.
	Krajowe.		
	Piwo lagrowe „krakowsk."	—	10
	Ekstrakt Słodowy - - -	—	40
	Miody.		
243	Węgierski świeży - - -	—	75
244	Węgierski dobry - - -	1	—
245	Węgierski wystały - - -	1	50
246	Węgierski stary - - -	2	—
247	Przegaliński z r. 1864 -	—	—
248	Hetmański bardzo stary -	3	60
	Rumy i Araki.		
249	Rum Jamajka A - - -	1	20
250	Rum Jamajka B - - -	1	50
251	Rum Jamajka C - - -	2	—
252	Rum Jamajka D - - -	2	50
253	Rum Jamajka * - - -	3	—
254	Rum Jamajka ** - - -	4	—
255	Rum Jamajka *** - - -	5	—
256	Rum Jamajka d'Ananas -	6	—
257	Arac de Batavia A - - -	1	50
258	Arac de Batavia B - -	2	—
259	Arac de Goa * - - -	2	50
260	Arac de Goa ** - - -	3	—
261	Arac de Goa *** - - -	4	—
	Wódki zagraniczne.		
262	Cognac A - - - - - - -	—	—
263	Cognac B - - - - - - -	1	20
264	Cognac C - - - - - - -	1	50
265	Cognac D - - - - - - -	2	—
266	Cognac Champagne * -	2	50
267	Cognac Champagne ** -	3	—
268	Cognac Fin Champ. ***	4	—
269	Cognac Fin Champ. ****	4	50
270	Cog. Fin Champ. z r. 1850	8	—
271	Cog. Fin Ch. extra z r. 1834	12	—
272	Cognac w szkl. baryłkach $^1/_2$ k. 225, $^1/_4$ k. 125, $^1/_1$	4	25
273	Cogn. w płaskich fl. z kiel. $^1/_2$ k. 120, $^1/_4$ k. 65, $^1/_1$	2	—
274	Śliwowica A - - - - -	1	20
275	„ B - - - - -	1	50
276	„ * - - - -	2	—
277	„ ** - - - -	3	—
278	„ *** - - - -	4	—
279	Eau de Vie de France A	1	20
280	Eau de Vie de France B	1	50
	Absinth Szwajcarski - -	4	50
	Brandy Chery Holenderska kamionka - - - -	6	—
	Eau de Vie des Pyrenées	4	50
	Ekstrakt gorzki z ziół leczniczych „Picon" - -	4	50
	Finest Old Tom Angielska	4	50
	Kirschwasser Szwajcarska	4	50
	Kreut.-Mag.-bitter Szwajc.	4	50
	Orange-bitter, Francuzka	2	60
	Punsch-Essenz - - - -	3	—
	Scoth Whisky, Angielska	4	50

LIKIERY FRANCUZKIE i HOLENDERSKIE RÓŻNYCH MAREK.

UWAGI: 1) Wyżéj podane ceny rozumieją się franco Warszawa i Lublin. 2) Za baryłki, skrzynie, słomianki a w porze zimowéj wojłoki, rogoże liczę cenę własnego kosztu — przy zwrocie zaś takowych zwracam liczoną cenę. 3) Butelki próżne po winie pochodzące z moich składów przyjmuję całe po kop. 4, a półbutelki kop. 2. 4) Odstawę towarów do wszystkich ekspedycyi Dróg Żelaznych oraz Hoteli, zajazdów i t. p. w granicach miasta położonych, uskuteczniam moim kosztem. 5) Nazwy Win w niniejszym cenniku są faktyczne; wiele jednak osób przy kupnie dyktuje, jakiemi nazwami życzą sobie mieć dekorowane butelki — ulegając więc temu, jako przyjętemu zwyczajowi, nadmieniam, że numera jakiemi butelki są opatrzone, przy porównaniu z niniejszym katalogiem poinformują o cenie i właściwéj nazwie gatunku.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam bez zwłoki czasu. Przy wysyłce towarów Drogami Żelaznemi, należność za takowe może być uiszczaną zaliczeniami kolejowemi („Nachname") — jednakże Osoby mające pierwszy raz stosunek z moim składem, raczą przy zamówieniu towaru wpłacać $^1/_4$ część należności.







DOM HANDLOWY

PIOTR ORŁÓW

w MOSKWIE

Dostawca Dworu Jego Cesarskiéj Mości J. C. W. W. X. Włodzimierza Aleksandrowicza i wielu Dworów Zagranicznych.

Z dniem 1 Października 1884 zaopatrzył składy swoje herbatą ostatnich wiosennych zbiorów a przeznaczoną na sezon 1884/5 roku. Gatunki nowéj herbaty przez naczelnika firmy osobiście w Kiachcie zakupione odznaczają się wyborowym smakiem i aromatem i z zupełną ufnością polecone być mogą amatorom i znawcom prawdziwéj dobréj lądowéj herbaty.

SKŁADY DLA KRÓLESTWA POLSKIEGO

Skład Główny w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiéj Nr 40.

nadto **w Warszawie** przy ulicy Miodowéj Nr 1, w handlu p. Wł. Nowickiego Marszałkowska Nr 40, Elektoralna Nr 30, **w Lublinie** Krakowskie-Przedmieście Nr 193, **w Łodzi** M. Sprzączkowskiego ulica Piotrkowska.

Wszystkie choćby najmniejsze zapotrzebowania pocztą wykonywają się bezwłocznie do wszelkich miejscowości Królestwa Polskiego i zachodnich gubernii Cesarstwa, do których opłata pocztowa nie przenosi 10 kopiejek z funta na koszt składów. Nadto kupującym jednorazowo za rubli 25 wysyłają składy do powyższych miejscowości franco i z potrąceniem 5%—kupującym zaś na miejscu w składach za rubli 25 ustępuje się 10% rabatu **z wyjątkiem** herbaty Nr 1.

№	Herbaty Czarne Chińskie.	Rs.	kop.
1	*Fuczan	1	30
2	Wansunsin	1	50
3	Nen Heo	1	60
4	Fu-Cze-Fu	1	80
5	Carski Bukiet (aromatyczna) . .	2	—
	Herbaty Czarne Perłowe.		
6	Czin-Kin-Kułong szczególnie się zalecająca.	2	20
7	Carskaja Roza	2	30
8	Indyjskaja Roza	2	50
9	Żułan.	2	70
10	Guanhong	3	—
	Herbaty Czarne w Puszkach.		
11	Kochusin	2	—
12	Siedżun	2	50
13	Sin-Łaj-Taj	2	75
—	Sin-Łaj-Taj za półfuntową pusz. .	1	60
—	Sin-Łaj-Taj za ćwierćfunt. pusz. . .	—	90

№	Herbaty Kwiatowe Chińskie.	Rs.	kop.
14	Wansunczo	2	20
15	Siofajun	2	60
16	Majutan Piecha	3	—
	Herbaty białe Lansinowe.		
17	Szi-Ty-Czuan	4	—
18	Szłucha	6	—
19	Jun-Fo-Czo-Dzi.	10	—
	Herbaty Zielone Perłowe		
20	Złotawo Perłowa	4	—
21	Chańska	6	—
22	Chańska najwyższa	10	—
	Herbaty żółte wyborowe		
23	Siań Pchiań.	4	—
24	Siań Pchiań Lansinowa. . . .	6	—
25	Siofajun-Nandżin	8	—
26	Siofajun-Nandżin najwyższa . .	10	—

TARYFA DOMÓW (1885)

MIASTA WARSZAWY I PRZEDMIEŚCIA PRAGI

według porządku N-rów hipotecznych z dołączeniem nowych policyjnych, tudzież oznaczeniem ulic cyrkułów i nazwisk właścicieli.

1					2				
Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1	66	Krak.-Przed.	1	Zamek królewski	46	40	Piwna	1	Fukier Teofil
2	2	Śto-Jańska	—	Szpringer Franciszek	46	23	Stare Miasto	—	" "
3	4	—	—	Plocera Ludwika	47	25		—	Belkie Edward
4	—	—	—	Kośc. Kat. Ś. Jana	47	42	Piwna	—	" "
5	—	—	—	Kośc. N. M. P. Łas.	48	1	Dunaj Wązki	—	Strycharzewski Fran.
6/7	6	—	—	Bractwo Niemieckie	49	2	Nowomiejska	—	Rużanek Abram
8	8	—	—	Minde Anna	49	—	Stare Miasto	—	Ciszewski Maksym.
9	—	Zapiecek	—	Plac zaj. na ul. Zap.	50	40	—	—	Białowąs małżonko.
10	1	—	—	Pleszczyńska Fortu.	51	38	—	—	Holc Ludwik
10	28	Piwna	—	" "	52	36	—	—	Zdzieński Teofil
11	27	Śto-Jańska	—	Kabatnik Józef	53	34	—	—	Kwiatkowska Julia
11	26	Piwna	—	" "	53	5	Krzywe koło	—	" "
12	24	—	—	" "	54	9	—	—	SS. Rakowskiego L.
12	25	Śto-Jańska	—	" "	54	32	Stare Miasto	—	" "
13	23	—	—	Smolenski Jan	55	30	—	—	SS. Wilczana Michała
13	22	Piwna	—	" "	56	28	—	—	Myśliborski Tymot.
14	20	—	—	Stefanicki Józef	57	26	—	—	Zaszczyńska Anton.
14	21	Śto-Jańska	—	" "	57	25	Brzozowa	—	" "
15	19	—	—	Frąckiewicz Józef	58	24	Stare Miasto	—	Łomrantz Moszek
15	18	Piwna	—	" "	59	22	—	—	Gebauer Augusta
16	16	—	—	Werner Symeon	60	20	Stare Miasto	—	SS. Wilczana Michała
16	17	Śto-Jańska	—	" "	61	18	—	—	Maj małżonkowie
17	15	—	—	Babczyńscy małżonk.	61	17	Brzozowa	—	" "
17	14	Piwna	—	" "	62	16	Stare Miasto	—	Wolski Ludwik
18	12	—	—	Białowąs małżonko.	63	14	—	—	Czerwińska Zuzanna
18	13	Śto-Jańska	—	" "	64	12	Brzozowa	—	" "
19_{ab}	11	—	—	Borodzic Franciszek	64	12	Stare Miasto	—	Olszewski Tomasz
19_{ab}	10	Piwna	—	" "	65	10	—	—	Holc Ludwik
20/1	8	—	—	Słupska Helena	66	8	—	—	Otto małżonkowie
20/1	9	Śto-Jańska	—	" "	67	6	—	—	Kulewski Stanisław
22	7	—	—	SS. Nauwczyńskiego	68	3	Brzozowa	—	Kulewska Petronela
22	6	Piwna	—	"	68	4	Stare Miasto	—	" "
23/4	4	—	—	Krenn Klemens	69	2a	—	—	Kurczyński Stanisl.
23/4	5	Śto-Jańska	—	" "	69	2	Brzozowa	-	" "
25	3	—	—	Vavra Agnieszka	70	—	Stare Miasto	—	Frendzel Dawid
26	1	—	—	Kiwerski Jan	70ab	—a	Jezuicka	—	Plac miejski
27	113	Pl. Zamkowy	—	Szczyciński Andrzéj	70/1c	1	Celna	—	Piotrak Hersz
28	111	—	—	Nowakowski Jan	71	3	—	—	Krug i Sztern
28	2	Piwna	—	" "	72	4	Jezuicka	—	Rządowy
29	109	Pl. Zamkowy	—	Rosenbaum Teofila	73	2	—	—	Gimnazyum realne
30	107	—	—	Krzemiński Grzeg.	74	1	—	—	Rządowy
31	105	—	—	Suski Tadeusz	75	24	Kanonia	—	Chruszakowski Fel.
32	103	—	—	Kociołkiewicza L. SS.	76	22	—	—	SS. Wilczana Michała
33	101	—	—	Chróściccy małżonk.	77	20	—	—	SS. Talikowskiego
34	—	—	—	Plac miejski	78	18	—	—	" "
35	1	Stare Miasto	—	Gołembowski Józef	79	16	—	—	Pągowski Antoni
36	3	—	—	Woźniakowska Mar.	80	14	—	—	Rządowy
37	5	—	—	SS. Sarnowicza Jana	81	12	—	—	Rządowy
38	7	—	—	Kuśmierski Franc.	82	10	—	—	Pokrzywnicki Wład.
39	9	—	—	Krygier Łukasz SS.	83	8	—	—	Rządowy
40	11	—	—	Adamska Paulina	84	6	—	—	Rządowy
41	13	—	—	Habielski Ignacy	85/6	4	—	—	Wodzińska Józefa
41	30	Piwna	—	" "	87	2	—	—	Konsystorz arch. W.
42	32	—	—	Kabatnik Józef	88	5	Dziekania	—	Fejgenblat Joachim
42	15	Stare Miasto	—	" "	89	3	—	—	Kancel. par. św. Jana
43	17	—	—	Żbikowski Stanisław	90	1	—	—	Rządowy
43	24	Piwna	—	" "	91	6	Piwna	—	Mittelsztet Robert
44	36	—	—	Kabatink Małżonk.	92	10	—	—	Bogdanów Antonina
44	19	Stare Miasto	—	" "	93	49	—	—	Morawski Ignacy
45	21	—	—	SS. Baum Emilii	94	47	—	—	Dąbrowska Anna
45	38	Piwna	—	" "	95	45	—	—	SS. Powickiego J.

a

3

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
96	43	Piwna	1	Landan Mendel
97	41	—	—	Rukier Adolf
98	39	—	—	Moczyński Wincenty
99	37	—	—	Trembińska Emilia
100	35	—	—	Dzwonkowscy małż.
101	33	—	—	SS. Wipczyńskiego
102	31	—	—	SS. Wilczana Michała
103	29	—	—	Motylowska Izabella
104	27	—	—	Nawrocki Jan
105	25	—	—	Dobosiewicz Małż.
106	23	—	—	Neuding Karol
107	21	—	—	Stratanowicz Tomasz
108	19	—	—	Wróblewska Małg.
109	17	—	—	Kulbicki Antoni
110	15	—	—	Kruszewki Antoni
111	13	—	—	Sochaczewski Lejba
112	11	—	—	Borowski Tomasz
113	9	—	—	Skarb królestwa
114	7	—	—	Edelszein Mojżesz
115	5	—	—	Wilczkowski W. M.
116	3	—	—	Kalinowski Andrzej
117	1	—	—	Krzemiński Grzegórz
117	107	Kra'k-Przed.	—	„ „
118	—	—	—	Plac miejski
119ab	2	Zapiecek	—	Szymanowska Marja
120	2	Piekarska	—	Chrzanowski Feliks
121	4	—	—	Gostyński Władysł.
122	6	—	—	Toczyłowscy Małż.
123	8	—	—	Bieniecka Kunegun
124	10	—	—	Otlewski Jan
125	12	—	—	SS. Korzeniewskiego
126	14	—	—	Lisowski Albert
127a	16	—	—	Nodzeński Erazm
127	11	—	—	Zielińska Józefa
128	9	—	—	Malczewski Aleksan.
129	7	—	—	Eberlein Fryderyk
130	5	—	—	Zórawscy Małk.
131	3	—	—	Goralscy Małżonk.
132	1	—	—	Wróblewska Małg.
133	2	Dunaj Wązki	—	Marcinkowscy małż.
134	4	—	—	Jakubowicz Teresa
135	6	—	—	Widerski Andrzéj
136	8	—	—	Zgromadzenie szewc.
137	11	Dunaj Szeroki	—	Leszczyński Juljan
138 do 140	—	—	—	Jatki rzeźnicze
141	13	—	—	Leszczyński Juljan
142/3	9	—	—	Koniewiez Klemens
144	7	—	—	Świątkowski Jan
145	5	—	—	Szachmaciński Józef
146	3	—	—	Zaniewscy małżonk.
147	8	Dunaj Wązki	—	Markus Levy
148	10	—	—	Szulc Małgorzata
149	12	—	—	Heller małżonkowie
150	13	—	—	Walter i Molzak.
151	11	—	—	Moren Magdalena
152	9	—	—	SS. Kubalscy
153	7	—	—	Średnicki Joel
154	5	—	—	Szprot Marjanna
155	3	—	—	Siemiatycz Szmul
156	4	Nowomiejska	—	Śliwińsk i Szeryński
157	6	—	—	Bonecka Tekla
158	8	—	—	Cüny Marja
159	10	Nowomiejska	—	Strakacz Tomasz
159	7	Krzywe Koło	—	„ „
160	12	Nowomiejska	—	Żelichowski Konst.
161	14	Nowomiejska	—	Bębnowski Aleksan.
162	16	—	—	Grosglik
163	18	—	—	Grosglik
164	20	—	—	Maj Rafał
165	22	—	—	Herbaczyński Wojc.
166	24	—	—	Zawadzka Emilia
167	19a	—	—	Zyss Leiba

4

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
168/9	17 i 48	Podwal	1	Najfeld Mozes
170/1	17	Nowomiejska	—	Bujnicka Bronisława
172	15	—	—	Bębnowska Rozalia
172	10	Dunaj Szeroki	—	„ „
173	8	Dunaj Szeroki	—	Dziewulski Henryk
173	13	Nowomiejska	—	„
174	11	—	—	Budzeńska Rozalia
174	6	Dunaj Szeroki	—	„ „
175	4	—	—	Paradzyński Michał
175	9	Nowomiejska	—	„ „
176	7	—	—	Rakowski Romuald
176	2	Dunaj Szeroki	—	„ „
177	5	Nowomiejska	—	Izboron Abram
178	3	—	—	Marcinkowscy małż.
179	1	—	—	Bernhardt Teodor
180	26	Stare Miasto	—	Zaszczyńska Anton.
181/2	2	Krzywe koło	—	Koniewicz August
183	4	—	—	Grodziccy małżonk.
184	6	—	—	SS. Gralów Augusta
185	8	—	—	SS. Mrozińskiego K.
186	10	—	—	Dzwonkowski
187	12	—	—	Kokowski Andrzéj
188	14	—	—	Rydecki Jakób
189	16	—	—	Kraszpulski Józef
190	18	—	—	Jud Marja Ajdel
191/2	20	—	—	Plac M. Warszawy
193	22	—	—	Bębnowski Aleksand
194	24	—	—	Łomża Julianna
195	26	—	—	Halpern Jakób
196/7	28 i 3	—	—	Dzwonkowski
198	1	—	—	Lewkowicz małżon.
199	26	Stare Miasto	—	Zaszczyńska
200	2	Jezuicka	—	Rządowy
201	7	Brzozowa	—	Kasiński
202	9	—	—	Liedke Małżonkowie
203	11	—	—	Lewiater Josek
204	13	—	—	Kokowski Andrzéj
205/6	15	—	—	Roman Małż.
207a	26	—	—	Dyzmańska Marja
207BC	23	Bugaj	—	Nawrocki Józef
208	24	Brzozowa	—	Falencik Kazimierz
209	22	—	—	Tajtejlbaum Izrael
210	20	—	—	Jeckin Robert
211	16	—	—	Samlicki Jan
212/3	14		—	Konopkowie Małż.
214	12	—	—	Ratyńscy Małżonk.
215	—	—	—	„ „
215a	6—8	—	—	Kowalscy małżon.
215/16b	5	Bugaj	—	Sitkiewicz małżon.
215/16c	3	—	—	Rappel Majlich
216a	8	Brzozowa	—	Mierzwiński
217	4	—	—	Chojnacki Teofil
218a/3	2, 2, 1	—	—	Bremer Klementyna
218a	1	Bugaj	—	„ „
219	12	Mostowa	—	Waszkiewicz małżon.
220/1	4	—	—	Kuszel Władysław
222	6	—	—	Jarząbkowski Karol
223	8	—	—	Swierczewska Katarz.
224	10	—	2	Smoliński Józef
225	12	—	—	Karśnicki Izydor
226	14	—	—	Wróblewscy małż.
227/8	16	—	—	Rozenband Samuel
229	18	—	—	Piekarscy małżonk.
2301	20 i 22	—	—	Dąbrowska Wanda
232	24	—	—	Grabau Krystyana
233	26	—	—	Hasfeld Leonard
234	28	—	—	Lindenfeld Adolf
235	30	—	—	Tykociner Izrael
236	21	—	—	Zawadzka Emilia
237	19	—	2	Lewkowicz małż.
238/9/40	17 i 15	—	1	Krenn Klemens
241/2	13	—	—	Turowski Bronisław

5

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
243	11	Mostowa	1	Piotrawska Marja
244	9	—	—	Zacharjasiewicz Fr.
245	7	—	—	Ruszkowska Fran.
246	5	—	—	Szubert Adolf
247a	3	—	—	Hr. Sołtykow małż.
247b	1	—	—	Oleszyńscy małżon.
247b	19	Brzozowa	—	„ „
248/9	2	Freta	—	Lindenfeld Adolf
250	4	—	—	Fuksiewicz małżon.
251a	6	—	—	Kościół S. Jacka
251b	8	—	2	Warsz. Tow. Dobr.
252	10	—	—	Lubenau Stanisław
253/4	12	—	—	Filarowscy małżon.
255	14	—	—	Tłustego Icyka SS.
256	16	—	—	Werner Ludwik
257	18	—	—	Pytelski Aleksander
258	20	—	—	SS. Rozenblata Sam.
259	22	—	—	Gloger Robert
260	24	—	—	Czajkowski Roman
261	26	—	—	Pytelski Aleksander
262	28	—	—	Wrzosek Jan
263	30	—	—	Ostrowskiego A. SS.
264	32	—	—	TrzebuchowskaAnna
265	34	—	—	Tchorzewski Bronisł.
342	—	—	—	Plac miejski
266/7	27	—	—	Drzewiecki Stanisław
268	25	—	—	Bojasiński Lucyan
269	23	—	—	Gorczyca Marja
270	21	—	—	Junghertz Salomeja
271	19	—	—	Blankier Hersz
272	17	—	—	Kassman Issahar
273	15	—	—	Brykner Stanisław
274	13	—	—	Szwotzer Wilhelm
274	1	Ś.-Jerska	3	„ „
275	11	Freta	—	Lindner małżonkow.
276	9	—	2	Tetenbaum małżon.
277	7	—	—	Swiejkowska Amalia
278	5	—	—	Loppe małżonk.
279	3	—	—	Hohhauzer Emilia
280	1	—	—	Klink Adolf
281	—	Rycerska	—	Plac miejski
282	2	—	1	Sobieszczak Łukasz
283	4	—	—	Bytner i Smulscy
284	6	—	—	Żukowski Szymon
285	8	—	—	Federenko Anna
286/7	9 i 11	—	—	Osińska Emilia
288	7	—	—	Schlager Feliks
289	5	—	—	SS.Grymowskiego F.
290	—	—	—	Plac miejski
291	3	—	—	Downa: Felicyan
292/3	1	—	—	SS. Rakowskiego Fr.
294	11	Piekarska	—	Zielińska Józefa
295	16	Ślepa	—	Fuchsa Edwarda SS.
296	12	Podwal	—	Przyborowska Bron.
297/8	99	Pl. Zamkowy	—	SS.Chybowskiego A.
299	2	Ślepa	—	Wrześniewski Juljan
300a	4	—	—	Przyborowska Bron.
300a	527	Podwal	—	„ „
300b	6	Ślepa	—	Süsman Janas
300b	526	Podwal	—	„ „
301	8	Ślepa	—	Fuchsa Edwarda SS.
302/3	10	—	—	Rokowskiego F. SS.
304	12	—	—	SS. Flaszyńskiego L.
305	14	—	—	Gronau Ludwik
306	11	Nowe Miasto	—	Rogowska Julja
307/8	9	—	—	Gladsztern Pinkus
309	7	—	2	Front Judka
310/11	5	—	—	Nadzieja Izydor
312	3	—	—	Kosiakiewicz Anton.
313	1	—	—	Styczakowska Kat.
314	17	Rybaki	—	Kl. pp. Sakramentek
315/15a	3 i 5	Kościelna	—	Kopijowski Aleksau.

6

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
316	6	Nowe Miasto	2	Woźniakowscy mał.
317	8	—	—	Piwoński Jan
318	10	—	—	SS. Gurkau Adolfa
319/20	10	Kościelna	—	Samlicki Jan
321/22	12	—	—	Gerlacha Kryst. SS.
323	14	—	—	Rotschein małżonk.
324	16	—	—	Rakowski Juljan
325	18	—	—	Goebel Fryderyk
326	20	—	—	Skrzypkowski Henr.
326	4	Zakroczym-	—	„ „
327	2	ska	—	Leśniewska Bronisł.
328	1	Franciszkań.	—	Tenenbaum Josek
329	53	Freta	2	Rappaport Feliks
330	51	—	—	Chrzanowski Kazim.
331	49	—	—	Polawski Antoni
332	47	—	—	Treskow Nazar
333	45	—	—	Sopów Piotr
334	43	—	—	Szlimakowscy małż.
335	41	—	—	Levi Marnus
336	39	—	—	Szewruk Teofil
337	37	—	—	Kalinowski Adam
338	35	—	—	Krokoszyński Waw.
339	33	—	—	SS. Szablickiego Jana
340	31	—	—	Zawadzka Zofia
341	29	—	—	Winnicki Zenon
342	—	Nowe Miasto	—	Plac miejski
343	36	Freta	—	Herszberg Ad. i Wal.
344	13	Nowe Miasto	—	Mencel małżonkowie
345	15	—	—	Boszko Adam
346	17	—	—	Rejfejsen Herman
347	19	—	—	Rejfejsen Gendla
348/9	21	—	—	Ostrowski Wiktor
350	23	—	—	Markowski Józef
351	25	—	—	Bielski Ignacy
352	27	—	—	Lipczyński Aleks.
353	9	Kościelna	—	Dąbrowolscy małż.
354	11	—	—	Kobryner Ludwik
355	13	—	—	Maciejewski Feliks
356	15	—	—	Goebel małżon.
357	17	—	—	Therbach Antonina.
358	46	Freta	—	Waliszewscy Małż.
359	44	—	—	Rudnicki Wojciech
360	42	—	—	Niemeński Leonard
361	40	—	—	Goldstein Chaim
362	38	—	—	SS. Mellera Andrzeja
363	—	Krakowskie	—	Plac przed Zamkiem
364	68	Przedmieście	1	Dom rząd. p. Zam.
365	3	Nowy Zjazd	—	Bott, Gloten Haselm.
365a	3	—	—	Jurczyńska
366	64	Krak.-Przed.	—	Pawłowski Wład.
367	62	—	—	Kościół św. Anny
368	60	Krak.-Przed.	—	hr. Krasiński Ludw.
368ad	19	Marjensztat	—	SS. Dziubińskiego
368b	8	Krak.-Przed.	—	Towarzystwo Dobr.
369a	58	—	—	Towarzyst. Res. Ob.
369b	20	Bednarska	—	SS. Orgelbranda
370	56	Krak.-Przed.	—	Towarzystwo Dobr.
371 do 385	—	—	11	Zajęte na Skwer
386	44	—	—	Szancer Władysław
387	42	—	—	Pałac Rządowy
388	40	—	—	Oranowski Józef
389	38	—	—	Lewental Salomon
390	36	—	—	hr. Lubieński Gustaw
391	34	—	—	Rządowy
392	32	—	—	Kościół Op. ś. Józefa
393a	30	—	—	Hr. Potocki August
393b	28	—	—	Uruski Seweryn hr.
394	26	—	—	Pałac Rz. Kazimir.
395	24	—	—	Szpital ś. Rocha
396	22	—	—	Bełkowski Teofil
397	20	—	—	Sosnowski Karol
398	18	—	—	Artzt Julia

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
399	16	Krak.-Przed.	11	Seltman Jullusz
400	14	—	—	Kamieńskie
401	12	—	—	Morawiec i Jachimek
402	10	—	—	LewandowskaAmelia
403	8	—	—	Gołaszewscy małżon.
404	6	—	—	SS. Oranowskiego J.
405	4	—	—	Świerkowski Wiktor
406/7/8/9	1	—	10	Dom Rządowy
408/9	3	—	—	Gimnazjum męzkie
408/9a	3	Hr. Berga	—	Rosenstock Julja
408/9b	5	—	—	SS.Natansohna Zelig.
408/9b	16	Włodzimier.	—	” ”
408/9c	14	—	—	Borson Jan
408/9d	12	—	—	Orsetti Wilhelm
408/9e	10	—	—	Blumenfeld Aleksan.
408/9	1	Hr. Berga	—	Władza szkolna
408/9	15	Włodzimier.	—	Bank Handlowy
408/9	6	Hr. Berga	—	SS. Natansohna Zel.
408/9i	4	Włodzimier.	—	Regelman Ignacy
408/9f/9g	8 i 6	—	—	Jung Herman
408/9i	5a	—	—	Schmidt Adolf
408/9i	5	—	—	” ”
408/9i	7	—	—	” ”
408/9	7a	—	—	” ”
408/9l	9	—	—	Zieliński Marjan
408/9n	13	—	—	Towarz. Kred. miejs.
408/9o	15	—	—	Bank Handlowy
408/9m	11	—	—	Zachorski Jakób
408/9m	11a	—	—	Aquilino Karol.
408/9p	9	Hr. Berga	—	Zawadzki Stanisław
410	5	Krak.-Przed.	—	SS. hr. Krasińsk. W.
411	7	—	—	Krasiński Ludwik hr.
412a	9		—	Książe Wachwachow
412a	1	Królewska	—	” ”
412b	7	—	—	Łubieńska Izabela hr.
412c	9	—	—	Rozenzwejg Michał
412d	3	—	—	Stachowski Michał
412e	5	—	—	Skarzyński Jan
413	11	Krak.-Przed.	11	Skarb Królestwa
413a	6	Saski Plac	—	” ”
413½a	7	—	—	” ”
413aa	5	—	—	Dyzmański Stefan
413aa	4	Królewska	—	” ”
413b	6	—	—	Strasburger Karol
413i	6a	—	—	Werner Marja
413c	8	—	—	Saski ogród
413d	2	Żabia	—	Schrejber Józef.
413d	4	Pl. za Żelazną	—	” ”
413e	2	Bramą	—	Erlich Mozes
413f	1	—	—	Zweigbaum Mozes
413g	3	—	—	Blauszyld Józef
413h	2	Królewska	—	Epstein Mieczysław
413i	8	—	—	Strasburger Anna
413k	8½	—	—	Giełda Warszawska
414	13	Krak.-Przed.	—	Pusłows. i Przezdziec.
415	15	—	—	Potocki Stanisław hr.
415a	2	Czysta	—	Szymanowska Józefa
416	17	Krak.-Przed.	—	Lange Anna
417	19	—	—	Jacob Piotr.
418	21	—	—	Rzewuska Marja
419	23	—	—	Rzewuska Marja
420	25	—	1	Wojde i Szczypiorski
420	2	Trębacka	—	” ”
421	27	Krak.-Przed.	—	” ”
422	29	—	—	Bott Cloten Haselm.
423	31	—	—	Gros Joanna
424	33	—	—	Targowski Józef
425	35	—	—	Reszke Jana s-rowie
426	37	—	—	Winnicki Antoni
427	39	—	—	Szuster Franciszek
428	41	—	—	Reszke Jana s-rowie
429	43	—	—	Zgromadz. Krawców

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
430	45	Krak.-Przed.	1	Zgomadz. Felczerów
431	47	—	—	Dziewulski Aleksan.
432	49	—	—	Feinberg małżon.
433	51	—	—	RaczyńskiFranciszek
434	53	—	—	Ettinger Józef
435	55	—	—	Koch Henryk
436/7	57 i 59	—	—	Hille i Dietrych
438	61	—	—	Liera Gotfryda s-rów
439	63	—	—	Szteyner Paulina
440	65	—	—	Skiba Juliusz
441	67	—	—	Szachmacińscy mał.
442	69	—	—	Lange Julja
443/4	71 i 73	—	—	Norblin Ludwik
445	75	—	—	SS. Köhlera Józefa
446	77	—	—	Jarockiego Edw. SS.
447	79	—	—	Żukotyńskie siostry
448/9	81	—	—	Cielecka Emilia
450	83	—	—	Sander Wilhelm
451	85	—	—	SS. Piotrowsk. Mich.
451	9	Senatorska	—	” ”
452	7	—	—	Hönigman Maciéj
452	87	Krak.-Przed.	—	” ”
453	89	—	—	Zaremba Klementyna
453	5	Senatorska	—	” ”
454	3	—	—	Fedorowska Anna
454	91	Krak.-Przed.	—	” ”
455/6	93	—	—	Jung Selma
455/6	1	Senatorska	—	” ”
457	95	Krak -Przed.	—	Łysakowski Józef
457	—	Pl. Zamkowy	—	” ”
457	—	Senatorska	—	” ”
458	—	—	—	Plac miejski
459	4	—	—	Neubauer Joanna
460	6	—	—	Zandbang A. s-rów
461	8	—	—	Wierzbicka Marja
462	10	—	—	Magistrat m. Wasz.
463	12	—	—	Zarząd Ober-Policm.
464	14	—	—	Kl. PP. Kanoniczek
465	—	—	—	Kośc. ś. Andrzeja
465	27	—	11	Feist Aleksander
466	2	Bielańska	3	Brun Stanisław
467a	1	—	—	Lesser Lewi
467a	16	Senatorska	—	” ”
467b	18	—	—	Galle Augusta s-rów
468/9	20	—	—	Kaftal Izydor
470	22	—	—	Rozen Henryeta
471a	30	—	—	Przeździecka M. hr.
471a	2	Rymarska	—	” ”
471b	28	Senatorska	—	Chudzyńska Aniela
1c47	24	—	—	Seidel Morytz
471d	26	—	—	Resursa kupiecka
471e	4	Rymarska	—	Zamojski August hr.
471f	6	—	11	Zamojski August hr.
471g	8	—	—	Flatau Aleksander
471h	10	—	—	Lessera Daniela SS.
472	31	Senatorska	—	Zamojski Tomasz hr.
472	4	Żabia	—	” ” ”
473a	27	Senatorska	—	Fajst Aleksander
473b	25	—	—	Nepros August
473b	7	Wierzbowa	—	” ”
473c	5	—	—	Stępkowski Antoni
473d	29	Senatorska	—	Seidel Morytz
474	23	—	—	Teatr Rozmaitości
475	21	—	—	Teatr Wielki
476a	19	—	—	Dom Teatralny
476b	7	Nowo-Sena-	—	Bogk Karol
476c	5	torska	—	Rybińska Romanja
476d	4	—	—	Hordliczko Laura
477a	8	—	—	Bogk Karol
477a	17	Senatorska	—	” ”
477b	6	Nowo-Senat.	1	Köhler Ludwika
478	15	Senatorska	—	Szmajke Fryderyk

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
479	13	—	1	Rządowy
480	11	—	—	Szuster Antoni
481	4	Miodowa	—	Drac Anna
482	7	Podwal	3	Mrozowskiego J. SS.
482	6	Miodowa	—	” ”
483	8	—	—	Freunda Karola SS.
484	10	—	—	Skiwski Leon
484a	13	Podwal	—	Bremer August
485b	12	Miodowa	—	Rządowy
486	14	—	—	Fuchs Franciszek
486a	16	—	—	Kronenberg Wład.
487b	18	—	—	Rządowy
488	20	—	—	Rządowy
489	17	Długa	—	Sowiński i Szultz
489a	19	—	—	Lehr Leopold
489b	15	Miodowa	—	Brzezińska Laura
489c	17	—	—	Górski Antoni
490d	13 i 11	—	—	Lesser Stanisław
492/1	9	—	—	Rządowy
493	7	—	—	Rządowy
494	5	—	—	Kościół Przem. Pań
494	5a	—	—	Rządowy
495a	3	—	1	Grabowski Edward
495	2	Danielewicz.	—	Kotoński Michał
496a	1	Miodowa	—	Piotrowski Henryk
497	3	Podwal	—	Dziechciński Stanisł.
497a	2	Miodowa	—	” ”
497a	2	Senatorska	—	Bujno Stanisław
497b	1	Podwal	—	” ”
497b	5	—	—	Rządowy
498c	9	—	—	Popowicz Franciszek
499	11	—	3	Oranowski Józef
500	15	—	—	Rządowy
500a	17	—	—	Zakrzewska Józefa
500b	19	—	—	Jezierski Aleksander
501c	21	—	1	Należ. do k. Ś. Ducha
501	3	Nowomiejska	—	Kościół Św. Ducha
502a	23	Podwal	—	Zys Leiba
503	—	—	—	Plac miejski
504	46	—	—	Zgrom. Rzeźników.
505	44	—	—	Myśliborski Tymot.
506	42	—	—	Zaręba Feliks
507	40	—	—	Pflantz Franciszka
508	38	—	—	Kuczyński Roman.
509	36	—	—	Zauer Władysław
510	34	—	—	Kwiatkowska Franc.
511	32	—	—	Kreczyński Błażej
512	30	—	—	Grabowski Michał
513	28	—	—	Niewęgłowscy małż.
514	14	Dunaj Wązki	—	Zgrom. Rzeźników
515	26	Podwal	—	Gefilhaus Lewek
518/16/17	—	—	—	”
519	24	—	—	Gładysz Walerja
520	22	—	—	Trojanowski Wojc.
521	11	Rycerska	—	Schlager Feliks
521/2	20	Podwal	—	” ”
523/2	18	—	—	Wiktorski Franc.
524	16	—	—	Bieńkowscy małż.
525	14	—	—	SS. Fuchsa Edwarda
526	12	—	—	Susman Jonas
527	10	—	—	Przyborowska Bron.
528	8	—	—	Tock Stanisława
529	6—4	—	—	Lilpop Franciszka
532/30/1	2	—	—	Dziewulscy małż.
533	97	Pl. Zamkowy	—	SS. Krawczyńskiego
534	—	—	—	Plac miejski
535	2	Kapitulna	3	Pawłowscy małż.
536	4	—	—	Pik Feliks
537	5	—	1	SS. Bogatki Wincen.
538	3	—	—	Wróblewscy małż.
539	1	—	—	Sznabl małżonkowie
540	2	Długa	3	Schlippenbach Bron.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
541	4	Długa	3	Budziszewski Narcyz
542	6	—	—	SS. Niemyskiego Kaź.
542	3	Śto-Jerska	—	” ” ”
543ab	8	Długa	—	SS. Margulesą Szai
543	5	Śto-Jerska	—	” ” ”
543	10	—	—	” ” ”
543	7	—	—	” ” ”
544	12	Długa	—	Werner Emil
545	14	—	—	Bokhan Ferdynand
545	9	Śto-Jerska	—	” ”
546	16	Długa	—	Piwnicki Adolf
547a	18	—	—	Wolfin Wincenty
547bc	4	Pl. Krasiński	—	Kachan Izrael
548	2	Długa	—	Datyner i Lipiec
549	5	Plac	—	Pałac Rządowy
549a	3	Krasiński	—	Blankstein i Rotholc
549b	1	—	—	Rządowy
549	6	Nalewki	—	”
550	20	Długa	—	SS. Naimskiego L.
551	22	—	—	Jasiński Leon
552/3	24	—	—	Jankowskiéj T. SS.
554/4a	26	—	—	” ”
555	28	—	—	Küster Rozalia
556	30	—	—	Dückert i Intering
557	32	—	—	Jasińscy Leon i Fl.
558/9	34	—	—	Saenger Wiktor
560/1	2	Nalewki	—	Dom władzy wojsk.
561b	4	—	—	Zarząd Intendentury
562	—	—	—	Plac zajęty na ulicę
563	36	Długa	—	Rządowy
564	4	Przejazd	—	Petrowicz Piotr
565/6	57	Długa	—	Koelichen Karol
567	55	—	—	Rothstadt Jakób
568	53	—	—	Bronz Szyja
569	51	—	—	Roztworowska Kar.
570/1	6	Tłomackie	—	” ”
572/3	49	Długa	—	Kuncewicz Adolf
574	47	—	—	Bitschan Paweł
575	45	—	—	Kacprzykiewicz Fel.
576	43	—	—	Belke Samuel
577	20	Bielańska	—	Ajas Krystyan
578	41	Długa	—	SS. Grymowskiego
579	39	—	—	SS. Grymowskiego
580	37	—	—	Sommer Anna
581	35	—	—	Hiszpański Stanisł.
582	33	—	—	Hoppe Wilhelm
583	31	—	—	Tarnowski Jan
584	29	—	—	Dziechciński Edmund
585	27	—	—	Brzeziński Jan
586a	25	—	—	SS. Plackowsk. Wit.
586b	23	—	—	Stępińscy
587	21	—	—	Brünera Ignac. s-rów
588	15	—	—	Dom Kat. Prawosł.
589	13	—	—	Konsystorz Prawosł.
590	11 i 9	—	—	hr. Raczyńskiéj M. SS.
591	7	—	—	Rządowy
592	5	—	—	Dunin i Górski
592a	3	—	—	d. Kościoła Ś. Ducha
592b	1	—	—	Tugut Ludwika
593	21	Bielańska	—	Cichoccy Fr. i Marja
594	19	—	—	Aszenfarb Herman
595	17	—	—	Kacprzykiewicz Fel.
596	15	—	—	Kałużyński Tomasz
597	13	—	—	Budzyński Aleks.
598	11	—	—	” ”
599ab	2	Tłomackie	—	Rummelli Emilia
599cd	4	—	—	Rostworowska Kar.
600ab	1	—	—	Hille i Dietrych
600c	3	—	—	Mann Alfons
600d	5	—	—	Scheller Aniela
600ef	7	—	—	Synagoga starozak.
601a	9	Bielańska	—	Langnera Gotl. s-rów

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
601b	7	Bielańska	3	Ekielt Julia
602	5	—	—	Bau Wilhelm
603	3	—	—	Baum Emilja
604	4	—	—	dom PP. Kanoniczek
605	6	—	—	Hr. Grocholska W.
606/618	8	—	—	Simon i Stecki
607	10	—	—	Pałac rządowy
608	12	—	—	Zawisza Jan
609	14	—	—	SS. Obrębskiego M.
610	16	—	—	Sapieszko Józef
611	18	—	—	Ajas Krystyan
612	1	Wierzbowa	11	Rządowy zw. Bryl.
612a	—	—	—	Krasiński Lud. hr.
612a	2	Hr. Kotzebue	—	„ „
612a	1	Niecała	—	„ „
612b	3	Hrabiego	—	Jarockiego Edw. SS.
612c	6	Kotzebue	—	Rządowy
612d	8	—	—	„
612e	10	—	—	Temler Karol
613	4	Wierzbowa	—	Rotwand i Wawelb.
614a	6	—	—	Zabudowania teatr.
614b	3	—	—	Brajbisz Karol
614b	4	Niecała	—	„ „
614c	2	—	—	Braunstein i Bernstein
614d	6	—	—	Car Bazyli
614ef	8	—	—	Szmideckie siostry
614g	10	—	—	Kossakowscy małż.
614h	12	—	—	Krupe Zofia
614n	12a	—	—	Walfisz Aron
614i	11	—	—	Zabłocki Karol
614i	12	Hr. Kotzebue	—	„ „
614k	9	Niecała	—	Weschkie Emil
614l	7	—	—	Warsz. Tow. Lekars.
614ł	5	—	—	Stentz Amelia
614m	3	—	3	Dutkiewicz Saturnin
615	4	Danielewicz.	—	Plewiński Tadeusz
615a	4a	—	—	Granców Kaźmierz
616	6	—	—	Puls Fryderyk
617	8	Danielewicz.	—	Potocka Aleks. hr.
618/606	7	—	—	Simon i Stecki
619/20	5	—	—	Szuch Ignacy
621/22/23	3—1	—	11	zabudowania miejsk.
624/25	5—3	Kozia	—	SS. Reszke Jana
626	1	—	—	Koczy Antoni
627	4	Trębacka	—	Plac miejski
628	6	—	—	„ „
629	8	—	—	„ „
630	10	—	—	„ „
631	12	—	—	„ „
632	14	—	—	Zieliński Marjan
633	—	—	—	Zajęty na ul. Nowo-S.
634a	1	Nowo-Senat.	—	Bocquet Aleksander
634b	3	—	—	Ostroróg Teodozya
635	18	Trębacka	—	Rządowy
636/7	11	—	—	Szuster Franciszek
638	9	—	—	SS. Kuśmiraka Lew.
638a	2	Wierzbowa	—	Werner Jan
638b	6	Czysta	—	Mendelsohn Wolf
638c	4	—	—	Radwan Zofia
639	7	Trębacka	—	Pstrokoński Michał.
640	5	—	—	SS. Kożuchowscy
641	3	—	—	Szaniawski Kajetan
642	1	—	3	Stawicka Teofila
643	8	Tłomackie	—	Milo Marya
644	2	Przejazd	—	Koskowska Lucyna
645/6	15	—	5/6	Rządowy
647/8	11	—	—	Warszawscy małż.
647/8a	1	Mylna	—	Scholtze Karol
649	9	Przejazd	—	Naimscy Józ. i Julja
650	7	—	—	Sommer Jan
651	5	—	—	Dobronoki Wilhem.
652	3	—	—	Langer Franciszek

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
653/4	1	Przejazd	5/6	Hełczyńska Józefa
653/4	2	Leszno	—	Hełczyńska Józefa
655	4	—	—	Bernstein Salomon
656	6	—	—	Nowicka Izabella
657ab	8	—	—	Wilczyński Andrzéj
657c	—	—	—	SS. Rudnickiego Jana
658	10	—	—	Brodowski Józef
659	12	—	—	Goldwejtz Eleonora
660	14	—	—	Libas Adolf
661/2	16	—	—	Gmina Ew. Ref.
663/4/5	18	—	—	Dyżmańska i Szmidec.
666	20	—	—	Gmina Ew.-Reform.
667	22	—	—	Droste Krystyan
668	24	—	—	Hildt Ludwik
669	26	—	—	Rutkowski Jan
670a	28	—	—	Kossobudzka Teodoz.
670d670c	2ai 2	Karmelicka	—	Kosobudzki Ignacy
670B	2B	—	—	Hammer Jan
671a	30	Leszno	—	Kościół Narod. N. P.
671B	1—3	Karmelicka	—	Lewińscy małżonk.
671d	30a	Leszno	—	Buchbinder Katarz.
671c	32	—	—	Sommer Karol
672	34	—	—	Lampe August i Jan
673a	36	—	—	Brauman i Sokołows.
673b	38	—	—	Ewest Rudolf
674a	40a	—	—	Kropiwnicki St. i s-ka
674b	40	—	—	Bernstein Ignacy
674	42	—	—	SS. Borgera Henryk.
675	44	—	—	Żochowska Józefa
676	46	—	—	Frąckiewicz Wład.
677	48	—	—	Pfeifer Henryk
678	50	—	—	Gläser Jakób
679/80	52	—	—	SS. Janczewskiego
681	54	—	—	Górska Rachela
682	56-58	—	—	SS. Zielińskiego F.
683	60	—	—	Kaczorowska Marya
684	62	—	—	Rygier Teodor
685	64	—	—	Gretschmajer Maur.
686	66	—	—	Szczygielski Ludwik
687/8/9/90	68	—	—	Plac Szpit. Ś. Ducha
691/691/a	70	—	—	Łukasiewicz Konst.
692	72	—	—	Brinchenchoff Em.
693a	74	—	—	Pietschman Francisz.
693	76	—	—	Kukowscy małżonk.
693b	76a	—	—	Szperling małżonk.
693c	—	—	—	Mączyńska Helena
693d	36	Wronia	—	Jastrzębscy małżonk.
693e	34	—	—	Wilke i Polaczek
693f	38	—	—	Szulc i Szczypiński
694	78	Leszno	—	Urbański Franciszek
694a	78a	—	—	Zawadzki Wojciech
695	82	—	—	Kniaziewicz i Kuszer
695	80	—	—	„ „
696	84	—	—	Jaźwińska Emilja
696B	88	—	—	Wiszniewski Antoni
696a	80	—	—	Kniaziewicz i Kusz.
696b	—	—	—	Kercelli Józef
696d	88a	—	—	Piernikan Chaim
696a	86	—	—	SS. Sawiccy
697a	87	—	—	Kniaziewicz i Kuszer
697B	83	—	—	SS. Wojciechowskie-
697B	83	Wronia	—	go Pawła
697c	—	Leszno	—	Kercelli Józef
697d	89	—	—	Kercelli Józef
697aa	—	—	—	Kercelli Józef
698	85	—	—	Petrów Aleksander
699a	81	—	—	Liedke Jan Henryk
699c	77	—	—	Riedel Jan
699a	77B	—	—	Maleszewski Stanisł.
699b	77a	—	—	Łada Stanisław
699d	79	Leszno	—	Brückman Albert
699b	75	—	—	Riedel Jan

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
700	73	Leszno	5/6	Rosiński Jan
701a	71	—	—	Szlenker Karol i Jan
701b	65	—	—	Fenschave
701c	69	—	—	Szlenker Karol i Jan
701d	67	—	—	Levy Marhus
702	63	—	—	Feder Józef
703	61	—	—	Blomberg Leopold
704	59	—	—	Kobryner Ludwik
705	57	—	—	Huderman małżon.
706	55	—	—	Rządowy
707	53	—	—	Szulemińska i Rogu.
708/9	51	—	—	Sporzyńska Aleksan.
710	49	—	—	SS. Brukalskiego J.
711	47	—	—	Zacharów Aleksan.
712	45		—	Rozenband Samuel
713	43	—	—	Strzelecki Tomasz
714	17	Solna	—	Rotmil Abram
714	41	Leszno	—	Rotmil Abram
715	39	—	7	Jezierskiego Jana SS.
715	18	Solna	—	„ „
716	37	Leszno	—	Rühl Ludwik
717/8	35	—	—	Serkowski Jan
719	33	—	—	Geyer Henryk
720	31	—	—	Neugebauer Ludwik
721	29	—	—	Widerschal Szymon
722	27	—	—	Ekemkunst Juljan
723	25	—	—	Kubarski Wojciech
724	23	—	—	Rentel Józef
725	21	—	—	Chełmicki Aureli
726a	19	—	—	Kernbaum Izydor
726b	7	Orla	—	Rogoziński Bernard
726c	9	—	—	Kernbaum Izydor
727/8	17	Leszno i Orla	—	Orszagh Józef
729	15	Leszno	—	Radoszkowski Okt.
730	13	—	5/6	Guranowscy małż.
731	11	—	7	Sarnowska Pulcherja
732	9	—	—	Nowakowski Wład.
733	7	—	—	Bardzka Emilja
734/5	5	—	—	Rządowy
736	3	—	—	Szuster Antoni
737/8	1	—	—	Heürich Jan
737/8	5	Rymarska	—	„ „
739a/39b	9 i 11	Tłomackie	3	SS. Bernsteina Jak.
740	16	Rymarska	—	Gabrysiewicz małż.
741	14	—	—	Modrzew małżon.
742	12	—	—	Waśkiewicz Achiles
743a	2	Elektoralna	7	Bank Polski
743b	1	Rymarska	—	Rządowy
744	3	—	—	Izba Skarbowa
745/6	4	Elektoralna	—	Kuśmirak Lajzer
747	6	—	—	Schejblar
747a	2 i 4	Orla	—	„ „
748	8	Elektoralna	—	Kryksin Stefan
749	10	—	—	Fejst Aleksander
749ab	2	Przechodnia	—	Lewi Elenora
750/1	12	Elektoralna	—	Szpital Ś. Ducha
752	14	—	—	Berger Józef
753	16	—	—	Fraget Julian
754	18	—	—	Łukaszewicz Marja
755	20	—	—	Cymerman Cecylia
756	24	—	—	Gajer Walenty
757	26	—	—	Rotmil Zyśla
758	28	—	—	Januszkiewicz Jan
759	30	—	—	Kosiewicz Antoni
760	32	—	—	Grosser Krystyan
761	2	Chłodna	—	Zewald Szymon
762	4	—	—	Gundelach Wilhelm
763	6	—	—	Perl małżonkowie
764	8	—	—	Finkelstein Mojżesz
765	10	—	—	Makowieccy małż.
766	12	—	—	Polaków małżonk.
767	14	—	—	Wacho Wincenty

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
768	16	Chłodna	7	Manzel Józef
769	18	—	—	Barchan Józef
770	20	—	—	Kownacki Marcin
771	22	—	—	Rybaczek Teodor
772	24	—	—	Jurczykowscy małz.
773	26	—	—	Majewicz Wojciech
773a	30	Żelazna	—	Towarnicki
774/5	—	Chłodna	—	Kościół Karola Bor.
776	47	Elektoralna	—	Chlebowska Emilia
777	45	—	—	Rotmil małżon.
778a	45a	—	—	Kozakowska Walerja
778	43	—	—	Hube Karol
779	41	—	—	Hantower Ewa
780	39	—	—	Koelichen Karol
781	37	—	—	Koelichen Karol
782	35	—	—	Karpiński Winc.
783	33	—	—	Wichrowski Ludwik
784	31	—	—	Anders małżonk.
785	29	—	—	Jakobsen Teodor
786	27	—	—	Walter Samuel
787	25	—	—	Kubarski Wojciech
788	23	—	—	Festenstadt Z. i Sz.
789	21	—	—	Żabicka Józefa
790	19	—	—	Gmina Ew.-Augs.
791	17	—	—	Chludzińska Marja
792	15	—	—	Rejchman Józef
793	—	Zimna	—	Bersohn Matjas
793	13	Elektoralna	—	„ „
793a	5	Zimna	—	Kling Adolf
794a	4	—	—	Rappel Adolf
794a	11	Elektoralna	—	„ „
794b	9	—	—	Weisheit Karol
794c	7	—	—	Stopczyk Jan
794d	7a	—	—	Jabłońska Aleksan.
795	5	—	—	Bersohn Matjas
796	3	—	—	Jentys Jan
796	5	Przechodnia	—	„ „
797	7	—	—	Zielonka Leopold
797	1	Elektoralna	—	„ „
798a	3	Orla	—	Lövy Maurycy
798b	5	—	—	Gajer bracia
799	1	—	—	Kryksin Stefan
800	4	—	—	Schejbler
801	6	—	—	Landau Wilhelm
802	8	—	—	SS. Lipieńskiego M.
803	10	—	5/6	Kaftal Bernard
804	12	—	—	Orszagh Józef
805	15	Solna	—	Halpern Saul
806	13	—	—	Rotmil Szmul
807	1	Ogrodowa	7	Staszewski Wil.
807	11	Solna	—	„ „
808	9	—	—	Eckert i Buchbinder
809	7	—	—	Brachfeld Jakób
810	5	—	—	Wolberg małżon.
811	3	—	—	Wicher Berek
812	1	—	—	Lange Ludwik
813	22	Elektoralna	—	Zejbig Karolina
813	2	Solna	—	„ „
814	4	—	—	Suska Franciszka
815	6	—	—	Zurkowscy
816	8	—	—	Finkielkraut Szmul
817	10	—	—	Luksenburg Juljan
818	12	—	—	Tarnowski Jan
819	14	—	—	Stentzel Ludwik
820	16	—	—	Melechina Jakób
821	2	Ogrodowa	5/9	Grzegułkowski Kar.
822	4	—	—	Petzold Edward
823	6	—	—	Jeromin Adolf
824	8	—	—	Wegener Herman
825	12	—	—	Rebandla Józefa SS.
826	14	—	—	Gwozdecki Floren.
827	16	—	—	Więckowscy małż.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
828	18	Ogrodowa	5/6	Brandysz Karolina
829	20	—	—	Ness Karol
830/1	22	—	—	Krajewski Feliks
832	24	—	—	Sattler małżon.
833	26	—	—	Garbaczewicz Kat.
834	28	—	—	Chlebowski Bronisł.
835	30	—	—	Mikusiński Piotr
836	32	—	—	Kwieciński Tomasz
837	34	—	—	Liedke Jan Henr.
838/9	36	—	—	SS. Romanowscy
840	38	—	—	Witkowska Marja
841	40	—	—	Łapiński Antoni
842/3	42	—	—	Sawiccy małżon.
844	44	—	—	Hiebsz Karol
845	48	—	—	Szmigelska Urszula.
845	23	Wronia	—	"
845a	25	—	—	Dubeltowicz Wal.
845b	27	—	—	Kwieciński Józef
846/7	50	Ogrodowa	—	Suchorzewscy małż.
848	54	—	—	Lechowskiego B. SS.
849	56	—	—	Jung Herman
850	65	—	—	Szulc Maksymiljan
851	63	—	—	Orzechowscy SS.
852	61	—	—	Dąbkowicz Feliks
853	59	—	—	Jungman Wolf
854	57	—	—	Muszkat Zelig
855	55	—	—	Wnorowski Ignacy
856	53	—	—	Gewelbe Jakób
857	51	—	—	Panker
858	49	—	—	Hiebsz Karol
859	47	—	—	Rachman Jan
860	45	—	—	Miotełka Aron
861	43	—	—	Mellerowicz Julia
862	41	—	—	Ojrzyńscy małżonk.
863	39	—	—	Galla Jakób
864	37	—	—	Pniewska Barbara
865	35	—	—	SS. Paradowscy
866	33	—	—	Duberko małżonk.
867ab	31	—	—	Miotełka Izrael
868ab	29	—	—	Ważyński Ludwik
869	27	—	—	Kownacki Marcin
870	25	—	—	Gebel Katarzyna
872/1	23	—	—	SS. Kahla Fryderyka
873	21	—	—	Bractwo Literackie
874	19	—	—	Piechowski Ludwik
875	17	—	—	Perkowska Marja
876	15	—	—	Późniakowski Jan
877	13	—	—	Temler Aleksander
879/8	8	Biała	—	Rappel Amelja
879	11	Ogrodowa	—	" "
880	9	—	—	Korzun Kaźmierz
881	7	—	—	Pilitowska Sabina
882	5	—	—	Lothe Lewek
883	3	—	—	Bersohn Jan
884	3	Biała	7	Szymanowski Dom.
885	1	—	5/6	Kierst Marja
886	—	—	—	Jankowski Julian
886	34	Elektoralna	7	" "
887	2	Biała	—	Rejdel Andrzej
888	4	—	—	Rieff Piotr
889	6	—	—	Dąbkowicz małżonk.
890	8	—	—	Rappel Amelia
891	—	Żelazna	—	Plac miejski
892	28	Chłodna	—	Śniechowski Józef
893	30	—	—	Szmajke Szarlota
894	32	—	—	Wiśniewski Antoni
895	34	—	—	Niemczyńscy małż.
896	36	—	—	Brück Ignacy
897	38	—	—	Hahn małżonkowie
898	40	—	—	Baumgart Amalja
899	42	—	—	Szmajke Szarlota
900	44	—	—	Gaszczyńskiego SS.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
901	46	Chłodna	7	Rackman Jan
902	48	—	—	SS. Kacperkiewicza
903B	24	Wronia	—	Dytkowscy małż.
903	—	—	—	Hirsztein Izrael
903	50	Chłodna	—	" "
903a	26	Wronia	—	Czechowski Herouim
904	52	Chłodna	—	SS. Winnickiego Józ.
904	21	Wronia	—	" " "
905	54	Chłodna	—	Ludwig Maryanna
906	56		—	Bogdanowicz Gr.
907	58	—	—	Płatkowscy małżon.
908	60	—	—	Mausz Maksymilian
909	62	—	—	Elbingier Szmul
910	64	—	—	Strakacz Władysław
911	66	—	—	Moranowicz Norbert
912	68	—	—	Gałęzowski Dominik
913	53	—	—	Winnicki Antoni
914a	48	Krochmalna	—	Rozwadowski Jakób
914	51	Chłodna	—	" "
915/16	49	—	—	Jung Paulina
917	47	—	—	Machniewicz Jakób
917a	45	—	—	Perzanowski Jan
917b	44	Krochmalna	—	Gratstein Chaim
917c	42	—	—	Jakobson Teodor
918	43	Chłodna	—	Machleid Karol
919	41	—	—	Ditmar Rudolf
919	22	Wronia	—	" "
920	39	Chłodna	—	Zientek Katarzyna
920a	40a	Krochmalna	—	Murawski Antoni
921	37	Chłodna	—	Matuszewska Joanna
922	35	—	—	Wedych Antonina
922a	40	Krochmalna	—	Chwast Wolf
923	33	Chłodna	—	Januszewska Otylia
924	31	—	—	Roezler Józef
925	29	—	—	Luceński Ksawery
926a	25	—	—	Hall Jerzy
926B	23	—	—	Geyer i Czosnowski
926b	34	Krochmalna	—	" "
926c	27	Chłodna	—	Troetzer Adolf
926d	36	Krochmalna	—	Thomas Karol
927a	19	Chłodna	—	Gąsiorowscy małż.
927b	30a	Krochmalna	—	Dmitrewski Mikołaj
927b	17	Chłodna	—	Mancel Józef
927c	15	—	—	Krawczyńska Mich.
927d	21	—	—	Głodowski Feliks
927e	28	Żelazna	—	Wundhejler Szlama
927f	32	Krochmalna	—	Lewy Markus
927f	—	Żelazna	—	" "
928	7	Waliców	—	Rothaub Lewek
928	13	Chłodna	—	" "
929	11	—	—	Neumark Gabryel
929	18	Waliców	—	"
930	9	Chłodna	—	Neumark Gabryel
930a	26	Krochmalna	—	Pacholder Szlama
931	7	Chłodna	—	Probostwo S. Andrz.
932	5	—	—	Maciejewska Marja
933	3	—	—	Norblin i Werner
934	2	Mirowska	—	Koszary Mirowskie
934ab	1	Chłodna	—	Koszary Mirowskie
934	11	Żelaz. Brama	—	Koszary Mirowskie
935/6	1	Mirowska	—	Kulczycki Władysł.
937/80	3	—	—	Karpiński Wincenty
939/4	5	—	—	Możejki SS.
941	7	—	—	Hartman Gustaw
942	6	—	—	Gmina Ew.-Augs.
943	4	—	—	Kotowscy małż.
944	6	Ptasia	—	Plac miejski
945	2	Zimna	—	Blass Lajzer
946	3	—	—	Ferstenberg Zelig
946a	5	—	—	Bersohn Matjas
946	9	—	—	Wegmejster Joel
947	1	—	—	Czerniaków Hersz

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
948	2	Zimna i Ptasia	7	Blass Lajzer
948a	4	Ptasia	—	Blass Jankiel
949a	1	Żabia	—	Levy Eleonora
949b	2	Przechodnia	—	„ „
950a	4	—	—	Ludwig Aleksander
950a	3	Żabia	—	„ „
950b	5	—	—	Bersohn Jan
950b	6	Przechodnia	—	„ „
951/2	3	—	—	Wawelberg Henryk
953	2	Ptasia	—	„ „
953	1	Przechodnia	—	„ „
954	8	Żelaz. Brama	—	Gutgold Lewi
955a	8	Przechodnia	—	Janasz Jakób
955	7	Żabia	—	„ „
956ab	—	Żelaz. Brama	—	Plac Miejski
956c	6	—	—	Markus Lewy
957	3	Ptasia	—	Blass Lejzer
957	10	Żel. Brama	—	Blass Lejzer
958/9	11	Gnojna	—	Janasz Adolf
960	9	Żel. Brama	—	Gościnny dwór
961	8	Skórzana	—	Thursz Gitla
962	7	Żel. Brama	—	Grodzicki August
963	5	—	—	Fenigstein Wolff
964	17	Graniczna	—	Nipanicz małżon.
965	15	—	—	Epstein Jan
966	13	—	—	Wertheim Juliusz
967	11	—	—	Rittendorf Władysł.
968	9	Graniczna	—	Wache Wincenty
968	4	Skórzana	—	„ „
969	7	Graniczna	—	Ratyńska Józefa
970	5	—	—	Roesler Karol
971ab	16	—	—	Zweigbaum Mozes
972	9	Żel. Brama	—	Gościnny dwór
973	6	Skórzana	—	Rittendorf Władysł.
974	8	—	—	Thursz Gitla
975	9	Gnojna	—	Bresteczer Rozalja
975	1	Krochmalna	—	„ „
975a	—	Gnojna	—	Zgrom. Rzeźników
976	7	—	—	Majzner Abram
977	5	—	—	Dom modl. starozakonn.
978/9	3	—	—	Lesselbaum i Trep-
979	3	—	—	manów.
980	1	—	—	Kozłowski Ludwik
981	1	—	—	„ „
980/1	4	Grzybowska	—	„ „
982	2	—	—	Roesler Karol
983	2	Skórzana	—	Świerkowski Wiktor
984	4	—	—	Lebenthal Kiwa
985	—	Gnojna	—	Plac Miejski
986	4	Krochmalna	—	Łaszewski Juljan
987	6	—	—	Wąsowicz Jan
988	8	—	—	Przepiórka Lazar
989	10	—	—	Schüller Izabella
990	12	—	—	Wąsowicz Marya
991	14	—	—	Wojciechowska T.
991a	9	Ciepła	—	Wesołowski Andrz.
992a	16	Krochmalna	—	Unger Naftal
992b	18a	—	—	Meciszewski Feliks
993	20	—	—	Łukawski Adolf
993	20a	—	—	Acher Adolf
994	22	—	—	Dom rządowy
995	24	—	—	Janiszewski Karol
996a	16	Waliców	—	Bontemps Konstanty
996	28	Krochmalna	—	„ „
997a	30	—	—	Wojewódzka Flor.
997	5	Waliców	—	„ „
998	38	Krochmalna	—	Lasocki Józef
999a	49	—	—	Rutowski Francisz.
999b	47	—	—	Kondracki Aleksand.
999c	64	Grzybowska	—	Czerkawscy bracią
999d	68	—	—	Chlebowski Bronisł.
999e	66	—	—	Sztrumpfman Małż.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1000	45	Krochmalna	7	Haberbusch i Schiele
1000	19	Wronia	—	„ „
1001	43	Krochmalna	—	Kramer Ludwik
1001a	20	Wronia	—	„ „
1001b	60	Grzybowska	—	Siemiatycz Szajndla
1001b	14	Wronia	—	„ „
1001c	18	—	—	Worthalter Sura
1001	18a	—	—	Stefanowscy małż.
1001ad	20	—	—	Kramer Ludwika
1001e	16	—	—	Długiewicz Honor.
1001f	20a	—	—	Lenartowicz Leon
1002	41	Krochmalna	—	Stencel Aleksander
1003	39	—	—	Haberbusch i Schiele
1004	37	—	—	Gasiński Fıancizzek
1005	33	—	—	Kruszczyński Konst.
1006	31	—	—	„ „
1006a		—	—	„ „
1006B	31	—	—	„ „
1006B	3	Waliców	—	„ „
1007a	8	Ciepła	—	Plac miejski onst.
1007b	29	Krochmalna	—	Pieńkowski Konst.
1008a	25a	Ciepła	—	Koch August
1008a	25	Krochmalna	—	„ „
1008b	23	—	—	Minejko Anna
1009a	21	—	—	Dabiński Ignacy
1009c	25b	Ciepła	—	„ „
1009b	19	Krochmalna	—	Rząd Chaim
1010	17	—	—	Filkenhaus A. i J.
1011	15	—	—	Moszkowski Dawid
1012	13	—	—	Wejsbrod Icek
1013ab	11	—	—	Baumewejger
1013c	9	—	—	Gejsler małżon.
1014	7	—	—	Klepfisza Fiszle SS.
1015	5	—	—	Izakson Szyja
1016	3	—	—	Szyszków
1017a	4a	Grzybowska	—	Miejski
1017b	6	—	—	Kozłowski Ludwik
1018	8	—	—	Ostaszewski Feliks
1019	10	—	—	Hausbrandt Julianna
1020	12	—	8	Weksel Laja
1021	14	—	—	Schönman małżon.
1022	16	—	—	Maliszewscy bracia
1023	18	—	—	Czerniaków Szaja
1024	20	—	—	Klaske małżon.
1025	22	—	—	Rafałowski Hersz
1026	24	—	—	Przygodzki Jan
1027/8	26	—	—	Rosensal Moszek
1029	28	—	—	Mokiejewski Adam
1030	30	—	—	Korniak małżon.
1030a	30a	—	—	„ „
1031	30b	—	—	Rządowa ujeżdżalnia
1032	27	Krochmalna	—	Żórawski Antoni
1032a	32	Grzybowska	—	„ „
1033	34	—	—	Lentzki Aleksander
1033b	36	—	—	„ „
1034ac	48	—	—	Biedrzycki Jan
1034c	50	—	—	Hłasko Wiktorya
1034d	52	—	—	Wittenberga Jak. SS:
1035	54	—	—	Sakowscy małż.
1035a	54a	—	—	Czermińscy małżon.
1036	56	—	—	Szczepański Wincen.
1036a	58	—	—	Cynsa Moska SS.
1037	26	Okopowa	—	SS. Czajkowskiego
1037	73	Grzybowska	—	„ „
1037a	71	—	—	Petrykowski Jan
1038	67	—	—	Knoll Bronisław
1038	20	Okopowa	—	Dąbrowska Cecylia
1038a	69	Grzybowska	—	Dymitrjew Borys
1038b	18	Okopowa	—	Kiffer Michał
1038ce	32	Łucka	—	Majewski Władysław
1038g	22	Okopowa	—	Riese i Piotrowski b
1038f	20	—	—	Dąbrowska Cecylia

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1038	67	Grzybowska	8	Knoll Bronisław
1038i	67	—	—	Dawner Ludw.
1038x	24	Okopowa	—	Zyskind Chaim
1039	65	Grzybowska	—	Gawłowicz Franc.
1039a	63	—	—	Psarscy małż.
1039b	30	Łucka	—	Kraetschmar Ludwik
1039c	28	—	—	Dobrzyński Natan
1039g	22	Okopowa	—	Schultz August
1040	13	Wronia	—	Wąchockier Szlama
1040a	11	—	—	Gâdomska Joanna
1041	12	—	—	Krauze Anna
1041	61	Grzybowska	—	„ „
1042	59	—	—	Berger małżonkowie
1043	57	—	—	Jurczyński Wojciech
1044	55	—	—	Morawski Benedykt
1045	53	—	—	Wąchockier Szlama
1046	51	—	—	Wittenberg Nuta
1046	51a	—	—	Janowski Jan
1046a	49	—	—	Grabowski Józef
1046b	51	—	—	Wittenberg Nuta
1047a	43	—	—	Jung Herman
1047b	41	—	—	„ „
1048	6	Waliców	—	Lipkau Wilhelm
1048	39	Grzybowska	—	„ „
1049	37	—	—	Galiński Karol
1050	35	—	—	Oppenheim Amelja
1051	33	—	—	Rejch Edward
1052/3	—	—	—	„ „
1054a	27	—	—	Dippel i Hofman
1054b	31	—	—	Butlow i Iwanów
1054c	29	—	—	Mokiejewski Adam
1055ag	23	—	—	Machonbaum Natan
1055b	15	—	—	Popielewska Bronisł.
1055c	17	—	—	Vojgt Juliusz
1055df	19	—	—	Bothe i Bełczykiewicz
1055e	21	—	—	Dzimińska Wirginja
1055g	23	—	—	Machonbaum Natan
1055h	25	—	—	Silberstein Samuel
1056	11	—	—	Majzner małż.
1056a	13	—	—	Chajes Leon
1057	9	—	—	Bornstein i Eppelsau
1058	7	—	—	Sztückgold Chaim
1059	5	—	10	Grünglas Dan
1060	3	—	—	Prywes Szaja
1061	1	—	—	„ „
1062	41	Królewska	—	Klejnman Izaak
1063	39	—	—	Wosiński Józef
1063a	37	—	—	Kajzerstein Małżon.
1064a	35a	—	—	Ks. Lubomirska K.
1064a	42	Nowo-Zielna	—	„ „
1064	35	Królewska	—	Kirszenberg Zelig
1064b	40	Nowo-Zielna	—	Baumriter Józef
1064c	39	—	—	Janasz Jakób
1064d	37	—	—	Gins Aleksander
1064e	35	—	—	Goldfeder Adolf
1064e	2	Próżna	—	„ „
1064f	38	Nowo-Zielna	—	Goldstand Aleksand.
1064g	36	—	—	Brzeziński Jan
1064g	—	Próżna	—	„ „
1065	77	Marszałkows.	—	Narkiewicz Jodko
1065a	75	—	—	Istomin Wsiewołod
1065a	—	Próżna	—	„ „
1065b	33	Królewska	—	Piotrowski Michał
1065c	31	—	—	SS.Wolffa Emanuela
1065c	79	Marszałkows.	—	„ „
1066	—	Erywańska	—	Magistrat M. Warsz.
1066a	3	—	—	Brühl Aureli
1066b	5	—	—	Lichtenbaum Nuchim
1066z	5a	—	—	„ „
1066c	7	Erywańska	10	Jankowski Julian
1066defgh	—	—	—	Zajęte na Zielony pl.
1066i	2	—	—	Gmina Ew.-Augs

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1066k	23	Królewska	01	Kronenberg Władysł.
1066l	8	Erywańska	—	Lewenberg Samuel
1066ł	10	—	—	Zamojski Konst. hr.
1066m	12	—	—	Matłaszyński Julian
1066m	62	Marszałkows.	—	„ „
1066n	25	Królewska	—	Lewenberg Samuel
1066o	25	—	—	Bloch Jan
1066p	64	Marszałkows.	—	Bloch Jan
1066R	4	Erywańska	—	Luksenburg Maurycy
1066s	27	Królewska	—	Hr. Kicka Marya
1066t	4a	Erywańska	—	Düchl Edmund
1066w	6	—	—	Jarocki Józef
1066x	6a	—	—	Rawicz Józef
1067	21	Królewska	—	Bergsohn Samuel
1068/9	19	—	—	Romanowski Władys.
1070	17	—	—	Chrzanowski Tad.
1071	15	—	—	Gmina Ew.-Augs.
1071a	—		—	Kościół Ew.- Augs.
1071bc	17	—	—	Gmina Ew.-Augs.
1072	13	—	—	Górecka Ludwika
1073/4/5	—	Królewska	—	Skwer przed Koś. Ew.
1076	11	—	—	Okręg Naukowy
1077a	14a	Graniczna	11	Rothaub i Szuman
1077b	12	—	—	Bernstejn Ignacy
1077c	8	—	—	Moldauer Walentyna
1077d	10	—	—	Goldflam małż.
1078a	6	—	—	SS. Hordliczki W.
1078b	4	—	—	Luksenburg Edwar.
1078c	12	—	—	Prywes Szaja
1078	—	Królewska	—	Ejzenman
1078d	10	Królewska	—	Granców Kaźmiera
1078e	2	Graniczna	—	Neufeld Mozes
1079	43	Królewska	—	„ „
1079	8	Grzybów	8	„ „
1080	6	—	—	Flinkier Samuel
1080	10	Próżna	—	„ „
1081	5	Próżna	—	Brauman Francisz.
1081a	8	—	—	Neufeld Mozes
1081b	6	—	—	Idelsohn małżonk.
1081c	4	—	—	Kajzerstejn małżon.
1081d	7	—	—	Braun Ludw. i Anna
1081e	9	—	—	Perlman i Nożyk
1081e	4	Grzybów	—	„ „
1082	2	—	—	Hempel Chana
1083	1	—	—	SS. Ulrycha Mozesa
1083	1	Bagno	—	„ „
1083a	1	—	—	Schrejber i Ulrich
1084	3 i 5	Grzybów	—	Kościół Wszyst. ŚŚ.
1085a	7	—	—	SS. Margulesa
1085	16	Pańska	—	Borowski Icek
1085b	1	Twarda	—	„ „
1086a	3	—	—	Zysman Dawid
1086c	—	—	—	Plac miejski
1087a	7	—	—	Szwartzstejn Mendel
1087b	10	Marjańska	—	Korngold Liber
1087b	5	Twarda	—	„ „
1087c	9	—	—	Epsztejn Jakób
1087c	11	Marjańska	—	„ „
1087d	9	—	—	Feinmesser i Folman
1087d	11	Twarda	—	„ „
1087e	7	Marjańska	—	Pauszer Fajwel
1087f	5	—	—	Halpern małżon.
1087g	3	—	—	Bernstein Lipman
1087h	4	—	—	Löwenberg Jakób
1087i	2B	—	—	„ „
1087k	2a	—	—	Lewenberg Jakób
1087l	2	—	—	Holtz Jan
1088	9	Twarda	—	Willman Juljan
1088a	9a	—	—	Szeresznoczki Dawid
1089a	11	—	—	Lesser Stanisław
1089b	19	—	—	Puscikowski Andrz.
1089c	17	—	—	Boguccy małżonk.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1089d	15	Twarda	8	Pik Feliks
1089e	13	—	—	Willman Władysław
1090a	46	Śliska	—	Szydman Dawid
1090a	25	Twarda	—	„ „
1090	27a	Sienna	—	Solberg
1090b	38	Twarda	—	Szmarzel Józef
1090b	4	Żelazna	—	„ „
1090c	36	Twarda	—	Trąbczyński Tomasz
1090d	34	Tward. i Sien.	—	Niemirycz Juljusz
1090r	28c	Złota	—	Miciński Cezary
1090e	8	Żelazna	—	Grundland bracia
1090e	8	Twarda	—	„ „
1090f	6	Żelazna	—	Sejdler Aleksander
1090G	34a	—	—	Przepiórka Abram
1090H	27a	Sienna	—	Słubicki Czesław
1090g	34a	Twarda	—	Herszfinkiel Chaim
1091a	27	—	—	Faleńska Marja
1091a	51	Śliska	—	„ „
1091bc	29	Twarda	—	Lesser Stanisław
1091ab	28	Twarda	—	Domaniewska Felic.
1091	28c	Złota	—	Miciński Cezary
1091c	29	Twarda	—	Lesser Stanisław
1091d	31	—	—	Bauerfeind Józef
1091e	33	—	—	Lesser Stanisław
1091	35	—	—	Bauerfeind Józef
1091g	37	—	—	Szpidbaum Haskiel
1091h	39	—	—	Lesser Stanisław
1091i	41	—	—	„ „
1091k	43	—	—	„ „
1091	32	Złota	—	Nower i Luker
1091a	39	Śliska	—	Faleńska Marja
1091l	45	Twarda	—	Lesser Stanisław
1091m	47	—	—	„ „
1091n	49	—	—	„ „
1091n	49	—	—	Walfisz
1091o	51	—	—	Lesser Stanisław
1091p	30	Złota	—	Ortwein i Markowski
1091q	32	—	—	Nower i Luker
1091B	28E	—	—	Kronenberg Wład.
1091	—	—	—	Huss Józef
1092a	32	Twarda	—	Finkelhaus Szachna
1092b	30	—	—	Cukier Józef
1092c	4a	Sienna	—	Kwieciński Józef
1092d	10	Żelazna	—	Chmielasz Izrael
1092e	12	—	—	Bortenstein Tobiasz
1092f	14	—	—	Dietrych Eleonora
1092c	28a	Twarda	—	Wojciechowski St.
1092g	28a	—	—	Kaźmirus Ioanna
1092i	4B	Sienna	—	Berger i Graff
1093	26	Twarda	—	Bagińska Franciszka
1094a	20	Twarda	—	Neufeld Morytz
1094b	2	Ciepła	—	SS. Chruscińskiego
1094c	4	—	—	Grzeżułko małżonk.
1094d	6	—	—	Plewiński Władysław
1094e	2a	—	—	Strojnowski Jan
1094f	2B	—	—	Neufeld Morytz
1095	18	Twarda	—	Sztyckgold Izaak
1096	16a	—	—	Broccy małżonkowie
1096a	16	—	—	Walusińska Aniela
1097b	14	—	—	Askenajzer i Flinkier
1097	14a	—	—	Szwarcstein Mendel
1097a	12	—	—	Adler Abuś
1098a	6	—	—	Zambrzuski Jan
1098b	8	—	—	Mendelsohn Majer
1098c	10	—	—	Lichtenbaum Eleaz.
1098d	8a	Twarda	—	Walfisz Aron
1099	4	—	—	Serdyner Perla
1100	2	Pl. Grzybow.	—	Chejwitz Jakób
1101	16	Grzybów	—	Frumkin i Kohn
1102	14	—	—	SS. Młynka Hersza
1103a	12	—	—	Kwiatkowscy małż.
1103b	10	—	—	Prywes Szaja

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1104	1	Graniczna	8	Prywes Szaja
1105	3	—	—	Prywes Szaja
1106	7	Ciepła	—	Pieniążek małżon.
1107	10	—	—	Sofa Wólf
1107a	8	—	—	Oppenheim Roman
1108	12	—	7	Rządowy
1108a	—	—	—	Wesołowscy
1109	40	Grzybowska	—	Ginet Józef
1109	1	Waliców	—	„ „
1109a	1a	—	—	Cholewiński Kwiryn
1110	2	—	—	SS. Tischlera Ant.
1111/12	2a i 4	—	—	„ „
1113a	36	Grzybowska	—	Dudzińska Józefa
1113b	8	Waliców	—	Mitkiewicza Al. SS.
1113b	38	Grzybowska		„ „
1114	10	Waliców	—	Lentzki Aleksander
1115	12	—	—	Scholtze i Rephan
1116	14	—	—	„ „
1117	3	Ceglana	8	Ulrych Gustaw
1117a	1	Ciepła	—	Machnick Aniela
1117b	3	Ciepła	—	Martwich Karol
1117b	—	Ceglana	—	„ „
1117c	22	Twarda	—	SS. Achcika
1117d	24a	—	—	Kratka i Wejdenfeld
1117d	—	Prosta	—	„ „
1117e	2	—	—	Front Małka
1117f	1	Ceglana	—	Geneli Wilhelmina
1117g	4	Prosta	—	Köster Fryderyk
1117h	5	Ceglana	—	Unseld Jakób
1117I	20a	Żelazna	—	„ „
1117k	20B	—	—	Wolińska Pelagia
1117L	20c	—	7	Zoller Bernard
1117o	24	Twarda	—	Graff i Najgoldberg
1117m	20d	Żelazna	—	Kasprzycka Anna
1117n	20e	—	—	Turowska Wiktorja
1117n	7	Prosta	—	„ „
1117o	—	Twarda	—	Graff i Neugoldberg
1118a	5	Ciepła	—	SS. Tischlera Ant.
1118b	6	—	—	Jung Herman
1119/20	2	Ceglana	—	Boenisch Zygmunt
1121	6	—	—	Handelsman Adam
1121	4	—	8	Boenisch Zygmunt
1122	6	—	—	Handelsman Adam
1123	22	Żelazna	—	Jung Herman
1124	24	—	—	Limprechta H. SS.
1124	42	Grzybowska	—	„ „
1125a	26	Żelazna	—	„ „
1125b	26b	—	—	Kruszczyński Konst.
1126	32	—	—	Skoraczyński Romual
1127	34	—	—	Muszewski Jan
1128	36	—	5/6	SS. Luja Hersza
1129	38	—	—	Brzezicka Aniela
1130/1	40	—	—	Plac Szpit. Ś. Ducha
1132/32a	45	—	—	Łukasiewicz Konst.
1133	43	—	—	Liedtkie Henryk
1134	41	—	—	„ „
1135	39	—	—	Lepke Marjanna
1136	37	—	7	Wojewodzka Zofia
1136a	37a	—	—	„ „
1137/8	35	—	—	Sikorski Wawrzyn.
1139/40	33	—	—	Nawroccy małżonk.
1141a	31	—	—	Paszkiewicz Ignacy
1141b	29	—	—	Hopenfeld Filip
1142a	27	—	—	Trzaska Konstanty
1142	25a	—	—	Duszyk Józef
1142bc	44	Grzybowska	8	Iwaniccy małżonk.
1142d	46	—	—	Kałużyński Tomasz
1143	25	Żelazna	—	Jung Herman
1143a	45	Grzybowska	—	Liedtkie i Kijok
1143b	47	—	—	Szejn Masza
1144	23	Żelazna	—	Liedke i Kijok
1145	21	—	—	Morawscy mał.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1145	—	Łucka	8	Morawscy małżonk.
1145a	2a	—	—	Alter Lewek
1145b	21a	Żelazna	—	Alter Lewek
1146	19	—	—	Norblin Ludwik
1146	—	Prosta	—	" "
1146d3	35	Sienna	—	Lothe Bencyan
1147b	9	Żelazna	—	Lesser Stanisław
1147	11	—	—	Hirszfelda L. s-rów
1147ac	13	—	—	Lesser Stanisław
1147b	15	—	—	" "
1147c	17	—	—	Gerstenzang Markus
1147c	50a	Pańska	—	" "
1147aa	40	Twarda	—	Kaźnitz bracia
1147c	1h	Prosta	—	Gerstensang Markus
1147/xxiv	40a	Twarda	—	Zalcwaser Chaim
1147d	42	—	—	Pągowski Michał
1147d/xxi	42a	—	—	Belje Jan
1147	44	Chmielna	—	SS. Czajkowskiego
1147k	1	Srebrna	—	Hantke Bernard
1147l	46	Twarda	—	" "
1147g	48	—	—	Owczarski Konstanty
1147mp	50	Twarda	—	Hantke Bernard
1147km	52	—	—	" "
1147km	6	Okopowa	—	" "
1147k	1	Srebrna	—	SS. Czajkowskiego
1147k	44	Twarda	—	" "
1147e	2	Srebrna	—	Młodzianowski Sew.
1147ea	8	—	—	SS. Czajkowskiego
1147ea	10	—	—	SS. Sikorskiego Al.
1147ea	12	—	—	Rajchman Józef
1147ea	14	—	—	Wolf i Rajchman
1147ea	8	Okopowa	—	" "
1147ea	14	Srebrna	—	Szwede i Borman
1147f	1	Okopowa	—	Kolej Żelazna
1147i	—	Okopowa	—	Rogatka Jerozolim.
1147m	2	—	—	Hantke Bernard
1147l	4	—	—	" "
1147	52	Twarda	—	" "
1147k	6	Okopowa	—	" "
1147d/$_{19}$	10	—	—	Kozłowski i Potkań.
1147d/$_{18}$	12	—	—	" "
1147d/$_{14}$	14	—	—	" "
1147h	16	—	—	SS. Stummera Ludw.
1147ae	1	Miedziana	—	Zajkowski Jan
1147ae	3	—	—	Przemyski Leopold
1147e	2	—	—	Młodzianowski Wład.
1147dv	4	—	—	Szultz Edward
1147L	46	Chmielna	—	Hantke Bernard
1147ae	5	Miedziana	—	Przemyski Leopold
1147div	6	—	—	Rozenfeld Manas
1147ea	7	—	—	Handfus Moszek
1147diii	8	—	—	Kobryner Eljasz
1147diii	39	—	—	" "
1147dvii	9	—	—	Józefowicz Jan
1147h	10	—	—	Szlechert Józef
1147vii	11	—	—	Eckiert Karol
1147vii	1	—	—	" "
1147	12	—	—	Marczewski Rudolf
1147d/xi	11	—	—	Eckert Karol
1147h	2	Pl. Witkowski	—	SS. Stummera Ludw.
1147h	13	Miedziana	—	" "
1147z	14	—	—	Daab Ludwik
1147t	6	Sienna	—	Grün Ludwik
1147w	6B	—	—	Lange Julja
1147d	29	—	—	Kozłowski i Potkań
1147d/$_1$	31	Sienna	—	" "
1147dii	33	—	—	" "
1147diii	35	—	—	Michelis Krystyan
1147diii	—	Pl. Witkowski	—	" "
1147dvi	1	—	—	Eckert Karol
1147dviii	3	—	—	Eberchardt małżonk.
1147h	4 i 6	—	—	Feld Josek

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1147dix	5	—	8	Sochaczewski Chaim
1147h	6	—	—	SS. Stummera Ludw.
1146dx	7	—	—	Lange Franciszek
1147h	8	—	—	SS. Stummera Ludw.
1147h	10	—	—	" "
1147dxi	9	—	—	Rozenfeld Manas
1147h	10	—	—	SS. Stummera Ludw.
1147dxiii	11	—	—	Strybel Jan
1147h	12	—	—	SS. Stummera Ludw.
1147dxii$_1$	13	—	—	Kozłowski i Potk
1147dxii$_1$	—	Wronia	—	Popielewski August
1148a	2	Łucka	—	Grabowka Magdalena
1148	2B	—	—	Zucherman Chaim
1148$_a$	2a	—	—	Zucherwar
1148$_b$	2	—	—	Górska Helena
1148$_c$	2c	—	—	Dziedzicka
1148	2B	—	—	Zukierwar Chaim
1149	4	—	—	Czarnocka Karoliua
1149$_a$	4a	—	—	Czarnocki Jan
1150	6	—	—	Bazyler Chaim
1151	8	—	—	Kronberg Sylwester
1152	10	—	—	Urecki Józef
1153	12	—	—	Sałacińska Anna
1154	14	—	—	Niemojewski Julian
1155	16	—	—	Skowrońscy mał.
1156	18	—	—	Sladowski Krzyszt.
1156$_a$	10	Wronia	—	Lauterstein małż.
1156$_a$	20	Łucka	—	" "
1156$_b$	20	—	—	Janowscy małżonk.
1156$_c$	18	—	—	Śladowski Krzysztof
1157	5	Wronia	—	Łyczyński Józef
1157	—	Łucka	—	" "
1158	13	—	—	Milanowski Sebast.
1159	11	—	—	Waliszewski Gabryel
1160	9	—	—	Samborski Jan
1161	7	—	—	Feinmesser Salomon
1162	5	—	—	Wydzga Teressa
1163	3	—	—	Rekse Aleksander
1164	1	—	—	Włodkowski Stan.
1164	2a	—	—	Alter Izaak
1165/6	6	Prosta	—	Rymkiewicz Feliks
1167	8	—	—	Jędrzejewska Tekla
1168	10	—	—	Krzewscy mał.
1169	12	—	—	Krall małż.
1170	14	—	—	Sparman Andrzej
1170a	14a	—	—	Klimecki Władysław
1171	6	Wronia	—	Krajewski Ludwik
1171H	13a	Łucka	—	Przysuszyński Jan
1171B	4	Wronia	—	Boguccy małżon.
1171B	16	Prosta	—	" "
1171E	15	Wronia	—	Markowski Stanisław
1171d	8	—	—	Thomas Karol
1171I	—	—	—	Ziołkiewicz Abram
1171I	16a	Prosta	—	" "
1171k	4a	Wronia	—	Borzęcki Zygmunt
1171l	4	—	—	Kohn Szlama
1172	3a	—	—	Wilman Franciszek
1172a	—	—	—	Wąchockier Abram
1172a	17	Łucka	—	" "
1172I	3	Wronia	—	Wildenbaum Pinkus
1172B	3c	—	—	Owerło i Grinberg
1172B	—	—	—	Kalwary Izaak
1172c	13	Okopowa	—	Katz Albert
1172r	—	Wronia	—	Wąchockier Abram
1172r	17	Łucka	—	" "
1172k	14	Łucka	—	Malinowski Robert
1172k	14	Okopowa	—	Wilmana SS.
1172x	10	—	—	Gołaszewscy małżon.
1172	12	—	—	Kanc.
1172	21	Prosta	—	Malinowski Robert
1172	21	Łucka	—	" "
1172d	22	—	—	Jungfer Berek

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1172e	19	Prosta	8	Ziontek Aleksander
1172ab	18	—	—	Ziołkiewicz i Cheler
1172c	20	—	—	Obrębscy małżonk.
1172l	27	Łucka	—	Przyjemski Dawid
1172	25	—	—	Tincke małżonkowie
1172n	23	—	—	Goetze małżonkowie
1172o	21	Wronia	—	Antos małżon.
1172p	—	—	—	Ziontek małżonkow.
1172p	19	Łucka	—	Ziontek Aleksander
1173a	7	Grzybowska	—	Grünholtz Abram
1173b	9	Wronia	—	Miotełka Srul
1173c	62	Pańska	—	Farbstein i Thurz
1173c	15	Wronia	—	” ”
1173d	17	—	—	Jędrzejewska Tekla
1173e	30	—	—	Judaszko
1174b	83	Pańska	—	SS. Stummera Ludw.
1174	81	—	—	” ”
1175	79	—	—	Kierzkowska Anton.
1176	77b	—	—	Weld Abram
1176	—	—	—	” ”
1176a	77a	—	—	Kühlen Józef
1177	77	—	—	SS. Kowalskiego W.
1178	75a	—	—	Koszutska Anna
1179	75	—	—	Bielińska Barbara
1180	73	—	—	Wróblewski Edw.
1181	71	—	—	Bieniaka SS.
1182	69	—	—	Daab Ludwik
1183	67	—	—	Szalewicz Franciszek
1183a	65	—	—	Pester Hersz
1184	63	—	—	Flaegel Adam
1185	61	—	—	Dyżewscy małżon.
1185a	59	—	—	Sauer Andrzéj
1185b	59a	—	—	Hebisz Franciszek
1186	57	—	—	Friedenberger małż.
1187	55	—	—	Jezierska Marja
1187a	—	—	—	Markus Lewy
1187a	15a	Żelazna	—	” ”
1188	18	—	—	Rewerski Stanisław
1188a	16	—	—	Wagner August
1188b	18	Pańska	—	Migocka Emilia
1189	53	—	—	Drążkiewicza sukc.
1190	47	—	—	Herszberg Boruch
1190c	49	—	—	Schmidt Josek
1190d	51	—	—	Danielewicz Stefan
1190d	34	Twarda	—	Niemirycz Juljan
1191aa	28	—	—	Domaniewska Felicja
1191ab	—	Pańska	—	” ”
1192	43	—	—	Berger małżonkowie
1192	—	Twarda	—	” ”
1192a	45	Pańska	—	” ”
1192b	41	—	—	Wasąg małżon.
1193	39	—	—	Goldsztein
1193a	37	—	—	Łukomski Wacław
1194	35	—	—	Alterlewi Lewek
1195	31	—	—	Winawer Lajbus
1195a	33	—	—	Szmidt Aleksander
1196	29	—	—	Mendelsohn Majer
1196a	—	Komitetowa	—	Krause Jan August
1196a	29a	Pańska	—	” ”
1196d	34	Śliska	—	Snieżko-Błocki Kons.
1196E	1	Komitetowa	—	Zylbergleit i Birn-
1196E	—	Śliska	—	baum
1196a	3	Komitetowa	—	” ”
1197	—	Pańska	—	Hopenfeld Dawid
1197	—	Komitetowa	—	” ”
1197	—	Śliska	—	Hopenfeld Dawid
1198	—	Pańska	—	Ulica Komitetowa
1198	27	—	—	Bojarscy małż.
1199	25	—	—	Makowiecki Ludwik
1199a	25a	—	—	Dąbrowski Wszebor
1200	23	—	—	SS. Rubinka
1201	21	—	—	Chwat Wolf

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1202	19	Pańska	8	Morzycki Bruno
1202a	—	—	—	” ”
1203	17	—	—	Zarębina Marya
1204	15	—	—	Prowalski
1205	13	—	—	Sznajder Józef
1206	11	—	—	Szyszka
1207	9	—	—	Malinowski Jakób
1208	7	—	—	Edelist i Fidler
1209	5	—	—	Kobryner Ludwik
1210	3	—	—	Stenzel Ludwik
1211	1	—	—	Rolberg Berysz
1212	2	—	—	Gruszczyński And.
1213	4	—	—	Szumowska Kazim.
1214	6	—	—	Reindorf Wolf
1214a	8	—	—	Gutwein Aniela
1215	10	—	—	Fiorentyni Aniela
1215B	12	—	—	Powichrowski Włod.
1215a	14	—	—	Jasińscy małżonk.
1215b	16	—	—	Borowski Icek
1216	18	—	—	Rejndorf Wolf
1216	—	Maryańska	—	” ”
1216a	20	Pańska	—	Librach Szymon
1216b	1	Maryańska	—	Pniewscy małżonk.
1216b	20a	Pańska	—	” ”
1217	22	—	—	Salberg Maks
1217a	24a	—	—	Kopelman Samson
1218	24	—	—	Brańska Julia
1218a	26	—	—	Jagielscy małżon.
1219	28	—	—	Kułakowski Mateusz
1220	30	Pańska	—	Rakower Moszek
1221a	32a	—	—	Beczkowicz Karol
1221	32	—	—	Skibniewskiego SS.
1222	34	—	—	” ”
1222	—	Twarda	—	” ”
1222	36	Pańska	—	Porazińska Józefa
1222	—	Twarda	—	” ”
1223	36	Pańska	—	Bagińska Franciszk
1223	1a	Prosta	—	” ”
1224	40	Pańska	—	Sokołowska Dorota
1224	1c	Prosta	—	” ”
1224	1B	—	—	Kaźnitz bracia
1224a	38	Pańska	—	” ”
1225	42	—	—	Kasperski Jan
1225	1d	Prosta	—	” ”
1226	44	Pańska	—	Kessel Ferdynand
1226	1e	Prosta	—	” ”
1227a	46	Pańska	—	” ”
1227a	1E	Prosta	—	” ”
1227b	48	Pańska	—	Rotmühl Abram
1227B	1g	Prosta	—	” ”
1227b	20	Żelazna	—	” ”
1228	50	Pańska	—	Erlich i Rapaport
1228	1i	Prosta	—	” ”
1229	52	Pańska	—	Ejlenberg Lejzer
1229	1k	Prosta	—	” ”
1230	54	Pańska	—	Baliński Karol
1230a	11	Prosta	—	” ”
1230a	54a	Pańska	—	Erlich Zelman
1230	1ł	Prosta	—	” ”
1231	56	Pańska	—	Hejbowicz Eleonora
1231	1m	Prosta	—	” ”
1232	58	Pańska	—	Kierzkowski Feliks
1232	1n	Prosta	—	” ”
1233	60	Pańska	—	Sachs Teodor
1233	1o	Prosta	—	” ”
1234	62	Pańska	—	Lebensbaum Józef
1234	1p	Prosta	—	” ”
1235	64	Pańska	—	Polubiec Berta
1235	1q	Prosta	—	” ”
1235a	66	Pańska	—	Sobotowski Wilhelm
1235a	1r	Prosta	—	” ”
1236	68	Pańska	—	SS. Tyburskiego Fr.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1236	1s	Prosta	8	SS. Tyburskiego Fr.
1237/8	70	Pańska	—	Starczewski Ignacy
1237/8	1	Prosta	—	„ „
1239	3	—	—	Mandzia Aleksander
1239	—	Pańska	—	„ „
1240	72	—	—	Drogowski Jan
1240a	5	—	—	„ „
1241	2	Wronia	—	Thomas małżonk.
1241	2a	—	—	Maciejowski Michał
1241a	—	Pańska	—	„ „
1241a	7	Prosta	—	Sykulscy małżonk.
1241	2	Wronia	—	Biedrzycki Jan
1241	2	Prosta	—	„ „
1241B	—	—	—	Maciejowski Michał
1241B	2F	Wronia	—	Ejtner Antoni
1241B'	72B	Pańska	—	„ „
1242	74	—	—	Kaczorowski Józef
1242	1	Wronia	—	„ „
1242a	11	Prosta	—	Sierpińska Helena
1242a	3	Wronia	—	„ „
1243	13	Prosta	—	Biczyk małżonkowie
1243	76	Pańska	—	„ „
1243	76a	—	—	Martyni małżon.
1243	15	Prosta	—	„ „
1243a	78	Pańska	—	Hermanowscy małż.
1243a	—	Okopowa	—	„ „
1243b	17	Prosta	—	„ „
1244a	4	Bagno	—	Najgoldberg
1244b	2	—	—	Bracia Polakiewicz
1244c	2a	—	—	Polakiewicz bracia
1245a	67	Nowy-Świat	10	Władza wojskowa
1245b	65	—	—	„ „
1246	63	—	—	Szumilin Mikołaj
1246	2	Św.-Krzyska	—	„ „
1247	1	—	—	Semadeni Antoni
1247	61	Nowy-Świat	—	„ „
1248	59	—	—	Greülich Hen. i Tekla
1249	57	—	—	„ „
1250	55	—	—	Wilczewski Wojciech
1251	53	—	—	Wiśniewski Ignacy
1252	51	—	—	Stadnicka Marya
1252	—	Warecka	—	„ „
1253	49	Nowy-Świat	—	Szlagier Feliks
1253a	5	Warecka	—	Karska Jadwiga
1253b	3	—	—	Dobiecki Kazimierz
1253c	1	—	—	Jabłoński Aleksand.
1254	47	Nowy-Świat	—	Małachowska H. hr.
1255	45	—	—	Nipanicz Zacharyasz
1256	43	—	—	Bekker Bertold
1257	41	—	—	Zejdowscy małżonk.
1258a	39	—	—	Lewental Samuel
1258a	8	Szpitalna	—	Lewental Samuel
1258I	2	Hortensya	—	Górski Wojciech
1258b	37	Nowy-Świat	—	Trzeciecka Eleonora
1258c	35	—	—	Goldenryng Dorota
1259a	31	—	—	Dembowski Wacław
1259b	29	—	—	Krasińska Amelia hr.
1259c	33	—	—	Bürger Edmund
1259d	—	Chmielna	—	Krasińska Amelia hr.
1259e	2	—	—	Simler Julia
1260	27	Nowy-Świat	—	Dobiecka Cecylia
1260	—	Chmielna	—	Dobiecki Mateusz
1260a	25	Nowy-Świat	—	Mieszkowscy małż.
1260b	1	Chmielna	—	Smolikowski Sewer.
1260c	5	—	—	Tarło Celina hr.
1260d	3	Chmielna	—	Smolikowski Sewer.
1261	23	Nowy Świat	—	Biesiekierska Zofia
1262	21	—	—	SS. Turowskiego Józ.
1263/4	19	—	—	Celnikier Samuel
1265a	17	—	—	Kossakowski St. hr.
1265b	15	—	—	Koiszewscy małż.
1265c	10	Bracka	—	Kiersnowski Jan

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1266/7bc	13	Nowy-Świat	10	Istomin Wsiewołod.
1267	18a	Jerozolimska	—	„ „
1267	18b	—	—	„ „
1267	18c	—	—	„ „
1267b	8	Bracka	—	Storl August
1267b	—	Jerozolimska	—	„ „
1268	—	Nowy-Świat	—	Zajęty na drogę Jer.
1269	—	—	—	Zarz. kom. ląd. i wo.
1270	9	—	—	Cichoccy małżonk.
1271	7	—	—	Glass małżonkowie
1271a	4	Bracka	—	Hr. Zamojski
1271B	4a	—	—	Miller Lubow
1272a	2a	—	—	Abramowicz Jan
1272	5	Nowy-Świat	—	Raegber Karolina
1273	3	—	—	Elbaum Maks
1274	1	—	—	Lothe Szaja
1275	16	Plac Ś. Aleks.	—	Fuchs Juljan
1275	2	Bracka	—	Domański
1276	—	Plac Ś-go	—	Plac miejski
1277	—	Aleksandra	—	„ „
1278	—	—	—	„ „
1279	—	—	—	„ „
1279c	13	Smolna	—	Krzeczkowski
1279d	15	—	—	Czarnowski Izydor
1280	—	Pl. Ś. Aleks.	—	Kościół Ś. Aleksan.
1281	4	Nowy-Świat	9	Celnikier Markus
1282	6	—	—	Straż pożarna III cz.
1283	8	—	—	Ławrynowicz Wład.
1284	10	—	—	„ „
1285	12	—	—	Schmit Apolinary
1286a	14	—	—	Warsz. izba kontr.
1286B	1	Smolna dolna	—	Wnlkiewicz Władysł.
1287	—	Jerozolimska	—	Plac zajęty na ulicę
1288	18	Nowy-Świat	10	Przeplórka Izrael
1288	—	Smolna	—	„ „
1288	—	Jerozolimska	—	„ „
1289	—	Smolna	—	„ „
1289	16	Jerozolimska	—	„ „
1289a	17	Smolna	—	Szymkiewicz Klemens
1289a	17	Jerozolimska	—	„ „
1290	20	Nowy-Świat	—	Branickiego W. h. SS.
1290	12	—	—	„ „
1291	22	—	—	Geisler suk.
1292	24	—	—	Strzałkowscy i Starcz.
1293	26	—	—	Greulich Henryk
1294	28	—	—	Simon i Stecki
1295	30	—	—	Möyet Leopold
1296	32	—	—	Dziedzickie
1296	—	Foksal	—	„
1297	—	—	—	Pl. zajęty na ul. Foks
1297	34	—	—	Zamojska Aniela
1297B	—	—	—	Przezdziecki Kon. hr.
1297E	—	—	—	Wołowski Stanisław
1297I	—	—	—	Górski Ludwik
1297	—	—	—	Zamojski Konst. hr.
1298a	—	—	—	SS. Zawistowscy
1298a	36	Nowy-Świat	—	„ „
1298b	38	—	—	Bohte Roberta suk.
1299/300	40	—	—	Rajter Jan
1301	42	—	—	Korpaczewski Brou.
1302	44	—	—	Lange Anna
1303	46	—	—	Feliks Emilja
1304	48	—	—	Rydzykowscy małż.
1305	50	Nowy-Świat	—	Jaskułowscy małżon.
1306	52	—	—	Bibrych Józef
1307	54	—	—	Bierzyński Kaźmierz
1308	56	—	—	Polender Marcelli
1309	58	—	—	SS. Müllera Henryka
1310	60	—	—	Bromberg Abram
1311	62	—	—	Fok Karolina
1312a	9	Ordynacka	—	SS. Sierakowskiéj
1312a	64	Nowy-Świat	—	„ „

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1312b	7 i 9	Ordynacka	10	SS. Sierakowskiéj
1313a	8	—	—	Białowąs Jan
1313a	66	Nowy-Świat	—	„ „
1313b	8	Ordynacka	—	Białowąs Jan
1313c	6	—	—	Świnarscy małżon.
1314	68	Nowy-Świat	—	Boye August
1315	70	—	—	Iwaszkiewicz Marya
1316	72	—	—	Estrajcher Antoni
1317	74	—	—	Łapiński Aleksand.
1318	76	—	—	Szuch Ign. i Stanisł.
1319/20/1	78	—	—	Rządowy
1320/21	2	Krak.-Przed.	—	„
1320/21	80	Nowy-Świat	—	„
1322	4	Śto-Krzyzka	—	Łazucka Ludwika
1323	6	—	—	Godeccy małżon.
1324	8	—	—	Czepiński Michał
1325	10	—	—	Fater Ludwik
1325B	2	Włodzimier.	—	Lewental Salomon
1325B	10a	Śto-Krzyzka	—	„ „
1325	2a	Włodzimier.	—	Walfisz Aron
1326	12	Śto-Krzyzka	—	Regelman Ignacy
1326	1	Włodzimier.	—	„ „
1326a	12a	Śto-Krzyzka	—	„ „
1326b	3	Włodzimier.	—	Ptaszycka Felicya
1327a	22	Śto-Krzyzka	—	Adolph Anna
1327b	24	—	—	Bernhard Henryk
1327b	2	Jasna	—	„ „
1328b	26	Śto-Krzyzka	—	Bekerman Rufin
1328b	2	Szkolna	—	„ „
1328	1	—	—	Hincz Krystyan
1328	—	Śto-Krzyzka	—	„ „
1329	22	Zielna	8	Słomnicki Hersz
1329a	32	—	—	Słomiccy Hen. i Ber.
1329	32a	Śto-Krzyzka	—	„ „
1330/430	20	Zielna	—	Dembowska Laura
1330/430	37	Śto-Krzyzka	—	„ „
1331ab	31	—	10	Petrykowski Adolf
1332	29	—	—	Pusłowskiego W. SS.
1333	27	—	—	Klemensowska Ludw.
1334a	25	—	—	Dąbrowska Marya
1334b	23	—	—	Daszewska Eleonora
1335b	21	Plac Warecki	—	Szpital Dz. Jezus
1337B	2	Zgoda	—	„ „
1336	—	Śto-Krzyzka	—	Plac miejski
1337	20	Plac Warecki	—	Kantor pocztow. gub.
1338	19	Śto-Krzyzka	—	Wicherty Jul. i Wal.
1339	17	—	—	Mirosławski Zygm
1340	15	—	—	Loewe Adolf
1341	13	—	—	Sokołowskiego F. SS.
1342	11	—	—	Popiel Władysław
1343	9	—	—	Piasecka Ewa
1344	7	—	—	Budzyński Jan
1345a	5	—	—	Grużewska Ludwika
1345b	3	—	—	Rutkowska Tekla
1346k	6a	—	—	Nagóruy Antoni
1346B	6	—	—	Schmidt Adolf
1346c	8	—	—	Zamojski Stan. hr.
1346d	4	—	—	Grotowski Wład.
1346e	2	—	—	Cieszkowski Zyg.
1346	18	Śto-Krzyzka	—	„ „
1346g	14	—	—	Żwan Józefa
1346h	16	—	—	Vetter Karol
1347a	—	Mazowiecka	—	Schmidt Adolf
1347a	11		—	Schmidt Adolf
1347b	14	Hr. Berga	—	Grossman Ludwik
1347c	—	Mazowiecka	—	Zajęty na ulicę
1347d	16	Śto-Krzyzka	—	Krasiński Wład. hr.
1347d	16	Hr. Berga	—	„ „
1347e	12	Mazowiecka	—	RapackaDurr i Peters
1347f	10	—	—	Simmler Ludwika
1348	18	—	—	SS. Kronenberga L.
1349	13	—	—	Tow. Kred. Ziemskie

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1349	1	Mazowiecka	10	Tow. Kred. Ziemsk.
1350	11	Erywańska	—	Emmel Wilhelm
1350a	9	Mazowiecka	—	Epstein Mieczysław
1351b	7	—	—	Niezabitowski Stef.
1351a	5	—	—	Arnhold Jan Godfr.
1352a/b	1—3	—	—	Ostrowski Stan. hr.
1352b	20	—	—	„ „
1353	3	Śto-Krzyzka	—	Szpital Dz. Jezus
1353	2	Szpitalna	—	Szpital Dz. Jezus
1354	5	Zgoda	—	Okoń Marcin
1354a	6	Szpitalna	—	Bloch Gustaw
1354a	1	Zgoda	—	„ „
1355	—	Przeskok	—	Herman Juljusz
1355	—	Warecka	—	Pl. Szpitala Ś. Ducha
1355a	—	Szpitalna	—	Dom zaj. na ul Hortensję
1355b	8	—	—	Angersteina suk.
1355c	6	—	—	Brzeziński Jan
1355d	4	—	—	Wedel Karol
1355e	15	Warecka	—	Rothmil Mendel
1355f	14	Szpitalna	—	Neubauer Joanna
1355g	12	—	—	Kownacki Marcin
1355h	10	—	—	Angersteina Fr. suk.
1356	13	Warecka	—	SS. Hermana Juliusza
1356	16	Pl. Warecki	—	Rotmil Mendel
1356	—	—	—	„ „
1357	7	—	—	Morzycki Konstanty
1357a	9	Warecka	—	Zamojski Stanisł. hr.
1357c	9a	—	—	„ „
1357b	11	—	—	Lubomirski Tad. ks.
1358a	2	—	—	Mühlenbach Karol
1358b	4	—	—	Zamojski Stanisław
1358d	—	—	—	Bürger Edmund
1359	6	—	—	Sikorski Józef
1360/1	18	—	—	Kantor Poczt. guber.
1362	4	Pl. Warecki	—	Szwede Ludwik
1363	—	Jasna	—	Mader i Jacow
1363a	8	—	—	„ „
1363b	6	—	—	Mokijewski Adam
1363c	10	—	—	Hantke Bernard
1363d	12	—	—	Golików Elzbieta
1364	7	—	—	Natansohn Jakób
1364	1	Zielony plac	—	„ „
1364a	5	Jasna	—	Dembowski Tytus
1365	3	—	—	Polczycka Marya
1365a	2	Szkolna	—	„ „
1366/7	4	Jasna	—	Bekerman Rufin
1366/7	26	Śto-Krzyzka	—	„ „
1368a	4	Szkolna	—	Kołakowski Bolesł.
1368b	6	—	—	Piotrowska Aniela
1369	3	Zielony plac	—	Natanson Ludwik
1369	8	Szkolna	—	„ „
1370	73	Marszałkow.	8	Martwich Karol
1370	1	Zielna i Próżna	—	Martwich Karol
1371	71	Marszałkow.	—	Gundelach Amelia
1371	30	Zielna	—	„ „
1372	67	Marszałkow.	—	Sejdlitz Teofil
1372	30	Zielna	—	„ „
1372a	69	Marszałkow.	—	Mokijewska Marya
1372a	30	Zielna	—	„ „
1373	65	Marszałkow.	—	Gudowski Longin
1374	63	—	—	z Kwileckich Zaw. hr
1375	30	Śto-Krzyzka	—	SS. Pszczółkowskiéj
1375	61	Marszałkow.	—	SS. Pszczółkowskiéj
1376	35	Śto-Krzyzka	—	Sawicka Otylia
1376	—	Marszałkow.	—	„ „
1377	59	—	—	Szpringer Fryd.
1378	57	—	—	Rabinersohn Lewek
1379	14 i 16	Zielna	—	SS. Tischlera Anton
1379	55	Marszałkow.	—	„ „
1379	—	Sienna	—	„ „
1380	53	Marszałkow.	—	Tokar Judka
1381	49	—	—	Wasilew Jerzy

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1381a	12	Zielna	8	Wasilew Jerzy
1382	47	Marszałkow.	—	Ciechomski Leon
1383	—	Złota	—	Kaszewska Eleonora
1383	45	Marszałkow.	—	„ „
1384	43	—	—	Zerych Franciszek
1385	41	—	—	„ „
1386	39	—	—	Holc Ludwik
1387	37	—	—	Przepiórka Izrael.
1387	29	Chmielna	—	„ „
1388	—	Marszałkow.	—	Droga Żel. W.-W.
1388a	—	Marszałkow.	—	Plac Drogi Żel.
1388b	24	Nowogrodzka	—	Hoser Piotr
1388b	31c	Marszałkow.	—	„ „
1389	29	—	—	Wolfring Natalia
1389a	27b	—	—	Przysiecey małżon.
1389b	27a	—	—	Kalkowscy małż.
1390a	23	Wilcza	—	„ „
1390h	21a	Marszałkow.	—	Szpitzbart Emma
1390b	15	—	—	Trzetrzewińska W.
1390c	29	Piękna	—	SS. Hinza Fryder.
1390d	—	—	—	Gajewska Helena
1390d	31	—	—	Bojarska Leonida
1390E	33	—	—	Sikorski Walery
1390F	17f	Wilcza	—	Szpitzbart Artur
1390H	21a	Marszałkow.	—	„ „
1390I	17d	Wilcza	—	Korpaczewski Bron.
1390k	17h	—	—	Gimnaz. II żeńskie
1391	—	Wspólna	10	Ochorowicz Natalia
1391	12	Marszałkow.	—	„ „
1391a	8B	Hoża	—	Szretter Korneli
1391c	12b	Marszałkow.	—	Brodzki Bolesław
1391B	12a	—	—	Maklanowicz Bron.
1391d	23B	Wspólna	—	Lothe bracia
1392	18	Widok	—	Front i Schönberg
1392	22	Marszałkow.	—	„ „
1393	30	—	—	Gajewscy małżonk.
1394	34	—	—	Multanowscy małż.
1395	36	—	—	Mróz Augustyn
1396a	40	—	—	Piotrowskie Siostry
1396b	38	—	—	Klecka Paulina
1397	42	—	—	Rządowy
1398	44	—	—	Jankowski Felicyan
1399	46	—	—	Jacob Piotr
1400	33	Śto-Krzyzka	—	Krzysztopolski Kle.
1400	48	Marszałkow.	—	„ „
1401	28	Śto-Krzyzka	—	Komar Władysław
1401	50	Marszałkow.	—	„ „
1401a	50a	—	—	Jankowski Felicjan
1402b	56	—	—	Komar—Gacki Stan
1402b	—	Rysia	—	„ „
1402b	7	Szkolna	—	„ „
1402c	54	Marszałkow.	—	Juzwikiewicz Olimp.
1402c	5	Szkolna	—	„ „
1402d	52	Marszałkow.	—	Löwenberg Stanisł.
1402d	3	Szkolna	—	„ „
1403	58	Marszałkow.	—	Żwan Józefy SS
1403	5	Zielony Plac	—	„ „
1403	9	Szkolna	—	„ „
1403	—	Rysia	—	Dorożyńska Teofila
1403	58a	Marszałkow.	—	„ „
1403a	11	Szkolna	—	„ „
1404a	60	Marszałkow.	—	Stücgold Izydor
1404	13	Szkolna	—	Stûcgold Izydor
1404	—	Erywańska	—	„ „
1405	33	Zielna	—	Idelsohn
1405	3	Próżna	—	Judelsohn A.
1406	31	Zielna	—	Janowski Arnold
1407	29	Zielna	—	Parnes małż.
1411	21	—	—	Neügoldberg bracia
1410	23	—	—	Rozenbluma J. SS.
1409	25	—	—	„ „
1408	27	—	—	Neügoldberg bracia

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1412	19	Zielna	8	Bracia Poląkiewicz
1412	34	Śto-Krzyzka	—	„ „
1413	18	Wielka	—	SS. Hirszfelda Lud
1413	39	Śto-Krzyzka	—	„ „
1413	17	Zielna	—	„ „
1414a	15a	—	—	Werner Adolf
1414	15 i 16	Zielna i Wiel.	—	„ „
1415	13	Zielna	—	Przepiórka Abram
1416	11	—	—	Paszkowski Józef
1417	9	—	—	Sokołowski Ignacy
1417	2	Sienna	—	„ „
1417a	4	—	—	Blüht Gerszon
1417	7	Zielna	—	„ „
1418	5	Sienna	-	Halberstam Henryk
1418	7B	Zielna	—	„ „
1418	8	Wielka	—	„ „
1419ab	7	Zielna	—	Halber Nuta
1419ab	6a	Wielka	—	„ „
1419c	6b	—	—	Werner Symeon
1419	7a	Zielna	—	Werner małżonk.
1420	5	—	—	Marenge Wiktor
1420	6a	Złota	—	„ „
1420a	6	Wielka i Złota	—	„ „
1421/2	3	Zielna	—	SS. Kahla Fryderyka
1423	1	—	—	Galle Wiktorya
1424	34	Chmielna	—	Załuska Matylda
1424	2	Zielna	—	„ „
1425	4	—	—	Szydłowski Feliks
1426	6	—	—	Zerych Franciszek
1427	8	—	—	Sejdenbeutel Wilh.
1428	10	—	—	SS. Piotrowskiéj R.
1429	18	—	—	Moycho Karol
1330—1430	37	Śto-Krzyzka	—	Dębowska Laura
1330	20	Zielna	—	„ „
1431	24	—	—	Ibrael Icyk
1432	26	—	—	Rzepczyńs. i Majew.
1433	28	—	—	Wiesenfeld Mathjas
1434	34	—	—	Bindernagel August
1435	17	Wielka	—	Bychowscy małż.
1435	2a	Pańska	—	„ „
1435a	—	Wielka	—	Wagner Szmul
1435a	—	—	—	„ „
1436	15	Pańska	—	SS. Kahla Fryderyka
1436	2	Ślizka	—	Rychłowski Ksaw.
1436	4 i 6	—	—	„ „
1437	13	Wielka	—	„ „
1437	—	Śliska	—	„ „
1437	—	Sienna	—	„ „
1438	11	Wielka	—	Fab. Wyr. metal.
1439	9	—	—	Kapp Leopold
1440	8	Złota	—	Lawendel małżon
1440	—	Wielka	—	„ „
1440a	10	Złota	—	Klimkiewicz Marja
1441	7	Wielka	—	Maliniah Mozes
1441a	9a	Złota	—	Werner Symeon
1441	—	Sosnowa	—	Maliniak Mozes
1442	5	Wielka	—	Portner Apolinary
1443	3	—	—	Boniecki Michał
1444	15	Nowo-Wielka	—	Biele Marya
1444a	15a	—	—	„ „
1444g	30B	Hoża	—	Kostecki Aleksander
1444	27a	Nowo-Wielka	—	Deduchowski Tom.
1444B	30a	Hoża	—	Sztochel małż.
1444B	—	Nowo-Wielka	—	„ „
1445	5	Nowo-Wielka	—	Machonbaum Adolf
1445	21	Hoża	—	„ „
1445a	11	—	—	Możdżyńska
1445B	8	—	—	Proskuryn Grzeg.
1445B	33	Leopoldyna	—	„ „
1445c	7	Nowo-Wielka	—	Wojde Aleksander
1445c/2	34	Hoża	—	von Neuhoff Ley Ro-
1445c/2	—	Leopoldyna	—	muald

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1445d	5	Nowo-Wielka	8	Szpądrowski i Kin-
1445	12	Hóża	—	zel
1445c	34a	—	—	Leszczynski Józef
1445d	—	Wspólna	—	Młodzikowski Kar.
1445d	—	—	—	Goldman Andrzéj
1445d	32	Hoża	=	Sztejnike
1445d	32$_b$	—	—	Szpecht Kazimierz
1445d/$_1$	31	Wspólna	—	Zawadzki Józef
1445	31	Hoża	—	Proskuryn Egor
1445d/$_2$	29	Wspólna	—	Śliwińscy małżon.
1445c/$_6$	—	Hoża	—	Wojcicki Kacper
1445c/$_5$	36	—	—	„ „
1445c/$_6$	38	—	—	Langner Józef
1445c/$_7$	33	Wspólna	—	Winokurow małżon.
1445c/$_8$	35	—	—	Zawistowscy małż.
1445c/$_1$	4	Leopoldyna	—	AntoszewskiTeodor
1445c/$_2$	11	—	—	Leszczyńscy małż.
1445c/$_3$	13	—	—	Raftopułow Piotr
1445c/$_4$	15	—	—	Przezdzieccy małż.
1445e	35	Hoża	—	Hoch Hugo
1445i	9	Leopoldyna	—	Fiokow Filip
1445d	30	Hoża	—	Brylski Michał
1445f	1	Leopoldyna	—	Bulzacki Wincenty
1445gh	5	—	—	Gorazdowski
1445k	3	—	—	Rutkowski Karol
1445l	7	—	—	Szostak Wojciech
1445l	—	Wspólna	—	Szostak Wojciech
1445h	5a	Leopoldyna	—	Horodyński Jewgini
1445m	23	Hoża	—	Jełowicka Paulina
1445	27	—	—	Lasocki
1445o	11$_a$	Leopoldyna	—	Jasińscy małżonk.
1445b	33	Hoża	—	Proskoryn Jegor
1445c/$_8$	35	Leopoldyna	—	Zawistowscy małż.
1446/7	—	Hoża	—	Fabr. Tab. Union
1446/7	27	Marszałkow.	—	„ „
1447a	25	—	—	Wedel i Zieliński
1447b	2	Nowo-Wielka	—	Nagorscy małżon.
1447B/$_2$	17	Wilcza	—	„ „
1448	10	Nowo-Wielka	—	Burgraf Henryk
1449a	12	—	—	Bogdański Wład.
1449b	14	Nowo-Wielka	—	Ostarzewski Feliks
1450	4 i $_6$	Śliska	—	SS. Kahla Fryder.
1451	8	—	—	Mendelson Izrael
1452	10	—	—	Bobrowski Ollon
1453	12	—	—	Druet Kaźmierz
1454	14	—	—	Garbiński Jan
1455	18	—	—	Blüt i Goldstein
1455b	16	—	—	Hincz Fryderyk
1455c/$_6$	—	Hoża	—	Langner małżonk.
1456	20	Śliska	—	Fleksig Fryd. i Karl
1457	22	—	—	Tischler Juljan
1458	24	—	—	Bauman Paulina
1459	26	—	—	Zadębowscy małż.
1460	28	—	—	Tytz Konstantyna
1461	30	—	—	Sejdlitz Abram
1462a	34	—	—	Talko małżonkowie
1462b	32	Komitetowa	—	Sokołowski Antoni
1462b	—	Śliska	—	„ „
1463	36	—	—	Przepałkowska Jul.
1464B	38B	—	—	Surowicki Kazimierz
1464a	38a	—	—	Kalwary Wolf
1464	38	—	—	Pieniążek małżon.
1464c	38c	—	—	Fridman Moszek
1465	40	—	—	Szymczyk Emilja
1465a	42	—	—	Koenig Teofil
1466	44	—	—	Brock małżonkowie
1466a	44a	—	—	„ „
1467a	37	—	—	Kunicki Ludwik
1467a	35	—	—	Bauman i Bersohn
1468	33	—	—	Piaskowski
1468a	31	—	—	Rosiński Jan
1469	29	—	—	Konstabel Wilhelm

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1470	27	Śliska	8	Rychter Karol
1471	25	—	—	Krajewski Antoni
1472	23	—	—	SS. Sarnowicza Jana
1473/4	7	Sosnowa	—	Hopenfeld Dawid
1473/4	21	Śliska	—	„ „
1475	19	—	—	Jundziłł Maurycy
1475	4m	Sienna	—	„ „
1475a	4n	—	—	Gutheim Froim
1475a	—	Sosnowa	—	„ „
1476	17	Śliska	—	SS. Izborowa i Łazow.
1476	4L	Sienna	—	„ „
1477	15	Śliska	—	Stiller Juljusz
1477k/$_4$	—	Sienna	—	„ „
1478IN	13	—	—	Kozłowska Felicyss.
1479/80	11	Śliska	—	Nawarscy małżonk.
1481	9	—	—	SS. Szymańskiego
1481	4F	Sienna	—	Szymański Winc.
1482	7	Śliska	—	Wiśniewski Piotr
1483	5	—	—	Ostaszewski Feliks
1483	4e	Sienna	—	„ „
1484	3	Śliska	—	Kapp Leopold
1484	4d	Sienna	—	„ „
1485c	4c	—	—	Burgraf Henryk
1485	1	Śliska	—	„ „
1486	27	Sienna	—	Leser Stanisław
1486e	28a	Złota	—	Kordanowscy małż.
1486e	—	Sosnowa	—	„ „
1486a	23	Sienna	—	Lesser Stanisław
1486b	25	Sosnowa	—	Taubenhaus Matjas
1486B	5	—	—	Łęska Anna
1486c	8	Sienna	—	Tabenhaus Matjas
1486d	28B	Złota	—	Kobryner Eljasz
1486e	5a	Sosnowa	—	Merenholtz Zelman
1487	19	Sienna	—	SS. Geberta Ludwika
1487a	21	—	—	Salinger
1487bcd	6	Sosnowa	—	Jelski Włodzimierz
1487B	28	Złota	—	Jelska Zofia
1488	17	Sienna	—	Komarnicki Tytus
1489	—	—	—	Rejneke Ludwik
1489a	15	—	—	Lothe Benc. i Lewek
1489B	15a	—	—	„ „
1490	9	—	—	Loretz małżon.
1490a	9a	—	—	Sobolewski Piotr
1490b	11	—	—	Nowiński Leopold
1490c	13	—	—	Paul Józefa
1491	7	—	—	Halpern Dawid
1492a	3	Sienna	—	Okoń Marcin
1492a	12a	Zielna	—	„ „
1492b	51	Marszałkow.	—	Frąckiewicz Wład.
1492b	1	Sienna	—	„ „
1492c	2	—	—	Rejmanowska Wik.
1493	18	Chmielna	10	Schloser Henryk
1493a	1a	Zgoda	—	„ „
1493b	1b	—	—	Lilpop małżon.
1494a	5	—	—	Lauber Bronisław
1494a	2	Złota	—	Lauber Bronisław
1494B	2a	—	—	Hr. Sołtyk
1494	7	Zgoda	—	Babiańska Adela
1495	4	Złota	—	Sikorski Edmund
1496	6	—	—	Multanowscy małż.
1497	12	—	—	Glinka Mikołaj
1498	14	Złota	8	Otto Karol
1499	16	—	—	Lubomirski Wł. Ks.
1500	18	—	—	Lilpop małżon.
1501	20	—	—	Kon Mojzesz
1502	22	—	—	„ „
1503	24	—	—	Halpern Rajzla
1504	26	—	—	SS. Bohuszewicze
1505a	47	—	—	Wolski Onufry
1505b	45	—	—	Drzewiecki Wł.
1505c	43	—	—	Milberg Julian

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1505d	51-5 55-5 159	Złota	8	Lesser Stanisław
1505e	9	Żelazna	—	Sołtyk Marceli
1505	45	Twarda	—	„ „
1505f	43	—	—	Brylski Antoni
1505g	49	Złota	—	Sejdler Aleksander
1505h	7	Żelazna	—	SS. Hirszfelda Ludw.
1505i	55	Twarda	—	Brylski Antoni
1505k	45	—	—	Lipiński
1506	41	Złota	—	Belke Samuel
1507	39	—	—	Levy Markus
1508	33	—	—	Lubieniecka Augusta
1508a	35	—	—	Von Hees Klotylda
1508b	37	—	—	Berke August
1509	3	Sosnowa	—	Mieszkowska Teod.
1509	29	Złota	—	Mieszkowska Teod.
1509a	31	—	—	Hunneman Karol
1509a	5	Sosnowa	—	Bajgert Michał
1509b	1	—	—	Maślankiewicz Adam
1510	4	—	—	Moraczewski Hipol.
1510a	27	Złota	—	Niedzielska Walent.
1510a	4a	Sosnowa	—	„ „
1511	25	Złota	—	Bielski Aleksander
1512	21	—	—	Moraczewscy małż.
1512	23	—	—	Izdebski Franciszek
1513a	19	—	—	Lieder Jan
1514	17	—	—	Bielicka Józefa
1515	15	—	—	Gołębiowski Józef
1516	13a	—	—	Brunwejn Emilia
1516a	13	—	—	Lange Delfiny SS.
1517	11	—	10	Rosenburg Karol
1518	9	—	—	Szajbler
1518/19	31	Marszałkow.	—	„
1520/19	7	Złota	—	Thieme Marja
1520	5	—	—	Smoleński Władysł.
1521a	3	—	—	Machonbaum Adolf
1522	3	Zgoda	—	Skibiccy Nimfa i Jul.
1522	1	Złota	—	„ „
1522a	1	Zgoda	—	Kabatnik Józef
1523	4	Chmielna	—	Podgórski Władysł.
1524	6	—	—	Wilkans Marja
1525	8	Chmielna	—	Drac Jan
1526	10	—	—	SzwambaumMaurycy
1527	12	—	—	Błeszyńska Tekla
1528	14	—	—	Glücksohn Teressa
1528	1	Szpitalna	—	„ „
1528a	2	—	—	Bogdaszewscy małż.
1529	1	—	—	Wasilew Konstanty
1529	3	—	—	„ „
1529a	16	Chmielna	—	„ „
1529	2	Zgoda	—	„ „
1529	4	—	—	„ „
1530	20	Chmielna	—	Skiwski Emil
1531	24	—	—	Pajkowski Józef
1531a	22	—	—	Stefanowicz Katarz.
1532	26	—	—	Wagmajster Dawid
1533	28	—	8	Mejer Leopold
1533a	28a	—	—	Brauman Franciszek
1534	30	—	—	SS. Chodakowskiego
1535	28	Marszałkow.	—	Borkowski Władys.
1536	32	Chmielna	—	Fürstenberg Enoch
1537	6	Wielka	—	SS.Kahla Fryderyka
15[illegible]	36	Chmielna	—	„ „
1538	38	—	—	Kretkowska Wanda
1538a	38a	—	—	Wołowski Wład.
1539	40	—	—	SS. Miszewscy
1540	42	—	—	Ręczlewscy małżon.
1540R	—	—	—	Chodkiewicz
1541	44	—	—	Borzęccy małż.
1542	46	—	—	Kessel Ferdynand
1543	48	—	—	Artzt Julia

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1543a	50	Chmielna	8	Sauve Teodor
1544	52	—	—	Hechtkop Abram
1545	54	—	—	Chmielewski Henryk
1546	56	—	—	Eber Laja
1547	58	—	—	Grofego Gustawa SS.
1548	60	—	—	Zaremba małżonk.
1548a	62	Sosnowa	—	„ „
1549ab	62	Chmielna	—	Ostrowscy małżon.
1549ab	b2a	—	—	Levy Markus
1549ab 3 i 4	64	—	—	Ławicki Ignacy
1549ab 5	—	—	—	„ „
1549ab 5 i 6	64ai	—	—	Dom rządowy
1549ab7	64a	—	—	Jeziorański Feliks
1549ab8	64b	—	—	Piekarski Michał
1549abx	64c	—	—	Lebenstein Franc.
1549c	64d	—	—	Koij Jan
1549P	64e	—	—	Miłaszewscy małż.
1549R	64f	—	—	Dobromysłów Michał
1549S	64g	—	—	Morzkowski Ignacy
5356/7	—	—	—	Holcberg bracia
1549g	66	—	—	Kreger Piotr
1549i	68	—	—	Rozenfried Jankiel
1549o	70	—	—	Kreger Piotr
1549L	72	—	—	Car Stanisław
1549e	74	—	—	Braun Ludwik
1549H	—	—	—	Alterlejb Joel
1549F	76	—	—	Szejnmal Zelman
1549x	78	—	—	Regelman bracia
1549z	80	—	—	Pomper Lewek
1549w	82	—	—	„ „
1550	51	—	—	Łuczyński Wojc.
1550a	53	—	—	Sulikowscy małżon.
1550b	51	—	—	Kowalewska Barbara
1550c	—B	—	—	Wilman Franc.
1550e	55	—	—	Brzescy małż.
1550d	57	—	—	Proszowski Teofil
1550e	47	—	—	Michalski Leopold
1550e	47	Twarda	—	Zaręba Michał
1551	45	Chmielna	—	Lichtenberg Natan
1551	1	Żelazna	—	„ „
1551a	47	Chmielna	—	Górka Abraham
1551b	49	—	—	Gołębiewski Edward
1551c	47	—	—	Kaliciński Julian
1552	—a	—	—	Zarząd D. Ż. W.-W.
1553	43	—	—	Puscikowski Andrz.
1553a	43	—	—	Babicki Józef
1553c	43a	—	—	Cybulski Hipolit
1553d	43c	—	—	Babicka Józefa
1554/5	41d	—	—	Komora celna
1556a	33	—	—	Rappaporta Joac. SS.
1556b	35	—	—	Łukaszewicze małż.
1556F	35a	—	—	„ „
1556o	37	—	—	Ziemiński Leonard
1556d	39	—	—	Tokarski Adam
1557	31	—	—	Przepiórka Izrael
9158	29	—	—	Przepiórka Lejzor
1558	—	Marszałkow.	—	„ „
1559a	24	—	—	Milenband Josek
1559b	26	—	10	Berlinerblau
1559b	27	Chmielna	—	„
1560	25	—	—	Filipowski Stanisł.
1561	23	—	—	Kosakowska Michal.
1562	21	—	—	Sulikowski Aleks.
1563	19	—	—	Kozłowski Romuald
1564a	17	—	—	Kozłowska Dorota
1564b	15	—	—	Wojniłowicz Lucyan
1564c	13	—	—	Liebert St. i Apolon.
1564	13a	—	—	Grühn Emilia
1565a	14	Bracka	—	Chłopicka Henryeta
1565a	—	Chmielna	—	„ „
1565b	7	—	—	Florentyni Marya
1565c	11	—	—	Krukowski Tomasz

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1565d	9	Chmielna	10	Mokronowska Elżb.
1566a	10	Widok	—	Niedzielska Walerya
1566	12	—	—	Skarzyńska Henryka
1566b	12	—	—	Turowski Józef
1567	14a	—	—	Rawscy małżonkowie
1569a	16	—	—	Korngold Lewek
1568/9	41	Chmielna	8	Komora celna
1570	—	—	—	Droga Ż. W. W.
1571	—	—	—	,, ,,
1572	1	Żelazna	—	Hantke Bernard
1572/3	40a	Jerozolimska	—	Droga Żel. W. W.
1572/3	49	Twarda	—	Werner Karol
1572/3	35	Żelazna	—	,, ,,
1574a	5a	Widok	10	Komar Władysław
1574F	7a	—	—	Ronikier Wiktor hr.
1574b	21	—	—	Leski Stanisław
1574b	—	Marszałkow.	—	,, ,,
1574c	34	Jerozolimska	—	SS. Fritschke Karola
1574c	19	Widok	—	Lorentz Teodora
1574d	9	—	—	Lesser Lewy
1574	26a	Jerozolimska	—	,, ,,
1574e	28	—	—	Baczyński Stanisław
1574f	30	—	—	Schlippenbach Bron.
1574g	32	—	—	Olchowicz Zofià
1574h	11	Widok	—	Zandrowicz Karol
1574i	13	—	—	Kopytowscy małż.
1574k	15	—	—	,, ,,
1574l	17	—	—	Lasocka Zofia
1574m	19	—	—	Lorentz Teodora
1574N	21a	Widok	—	Luxenberg Edward
1574B	26	Jerozolimska	—	Brzoza
1574o	38	—	—	Lothe bracia
1574p	36	—	—	,, ,,
1575	5	Widok	—	Zamojski Andrzéj hr.
1575a	3	—	—	Wierchowscy małż.
1576	19	Bracka	—	Przepiórka Izrael
1576	—	Chmielna	—	,, ,,
1576a	17	Bracka	—	Kozłowska Karolina
1576b	13b	Chmielna	—	Brzeziński
1577	15	Bracka	—	Żochowski i Jakoby
1578	—	—	—	Szpryngier i Frank
1578a	2 i 2a	Widok	—	,, ,,
1578a	8	—	—	Jabłoński Iguacy
1578a	—	Bracka	—	,, ,,
1578b	6	Widok	—	Żwan Walenty
1578c	4	—	—	Grabowska Zofia
1579	1	Widok i Brac.	—	Przepiórka Izrael
1580	13	Bracka	—	Bekkert Bertold
1580a	22	Jerozolimska	—	,, ,,
1580b	24	Jerozolimska	—	Werner Symeon
1581	20	—	—	Rządowy
1582g	1	Za rog. Jer.	—	Hegner Juljusz
1582b	1a	—	8	Rajchman Józef
1582g$_{1}$	2	—	—	,, ,,
1582cc	11	Bracka	—	Adelsztejn Karol
1582cc	3	Jerozolimska	9	,, ,,
1582c$_{2}$	5	—	—	Ronikier Roman hr.
1582c$_{3}$	5a	—	—	Herse Filipina
1582c$_{1}$	7a	—	—	SS. Kacprzyckiego A.
1582c$_{4}$	10	Krucza	—	Zołtyński Daniel
1582cI	12	—	—	SS. Kacprzyckiego A.
1582d	17	Jerozolimska	—	Nowosielska Julia
1582d$_{1}$	9	Bracka	—	Rakowscy małżonk.
1582d$_{2}$	21	Jerozolimska	—	Balicki Aleksander
1582d$_{3}$	19	—	—	Cieszkowski Hipolit
1582e	39	—	—	Skoryna i Ulich
1582e	—	Leopoldyna	8	,, ,,
1582e	1	Składowa	—	Dom rządowy
1582d	27	Jerozolimska	—	Hoser Piotr
1582e$_{1}$	29	—	—	,, ,,
1582e$_{2}$	—	Leopoldyna	—	Ziemkiewicz Marja
1582e$_{2}$	41	—	—	Ziemkiewicz Marja

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1582e$_{3}$	43	Leopoldyny	8	Iwaszkiewicz Michał
1582e$_{4}$	45	—	—	Epstein Mieczysław
1582e$_{5}$	47	—	—	Piltza Henryka SS.
1582e$_{6}$	49	—	—	Kanigowski Wacław
1582e$_{7}$	51	—	—	Iwaszkiewicz Marya
1582e$_{8}$	53	—	—	Krausse Jan August
1582e$_{9}$	55	—	—	Grochowski Bronisł.
1582e$_{10}$	57	—	—	Paklerski Juljan
1582e$_{10}$	—	Teodora	—	,, ,,
1582e$_{11}$	59	Jerozolimska	—	Kobylańska Helena
1582e$_{12}$	61	—	—	Strumiło Marya
1582e$_{13}$	63	—	—	Iwaszkiewicz Michał
1582e$_{14}$	65	—	—	Piędzicki Ignacy
1582e$_{15}$	67	—	—	Bürger Józefa
1582e$_{16}$	69	—	—	Iwaszkiewicz Marya
1582e$_{17}$	71	—	—	Iwaszkiewicz Michał
1582e$_{18}$	73	—	—	Bürger Józefa
1582e$_{19}$	75	—	—	Iwaszkiewicz Marya
1582e$_{20}$	77	—	—	Strumiło Marya
1582e$_{21}$	79	—	—	Kobylańska Helena
1582e$_{22}$	81	—	—	Iwaszkiewicz Marya
1582e$_{23}$	83	—	—	Januszewska Ewa
1582e$_{24}$	85	—	—	Wolfa Emanuela SS.
1582e$_{25}$	87	—	—	Smolak małżonkowie
1582e$_{26}$	89	—	—	Dubeltowicz i Rehfeld
1582e$_{27}$	91	—	—	Iwaszkiewicz Michał
1582e$_{28}$	93	—	—	Bürger Józefa
1582e$_{29}$	95	—	—	Kobylańska Helena
1582e$_{30}$	97	—	—	Iwaszkiewicz Marya
1582e$_{31}$	99	—	—	Marenge Leonard
1582e$_{32}$	101	—	—	Strumiło Marya
1582e$_{33}$	103	—	—	Iwaszkiewicz Michał
1582e$_{34}$	105	—	—	Bürger Józefa
1582e$_{35}$	107	—	—	Kobylańska Helena
1582e$_{36}$	109	—	—	Iwaszkiewicz Marya
1582f	111	—	—	Rogatki Jerozolim.
1582e$_{37}$	4	Składowa	—	Zbraniecki Jan
1582e	31	Jerozolimska	—	Łapiński Franciszek
1582e$_{1}$	33	—	—	,, ,,
1582e$_{3}$	35	—	—	Łapiński Alaksand.
1582f$_{1}$	2	Składowa	—	Hoser Piotr
1582h	25	Jerozolimska	9	Marconi Leandro
1582i	27	—	—	Hoser Piotr
1582k	20	Marszałkows.	—	Hammer Karolina
1582c	21	Krucza	—	Stępkowski Antoni
1582L	9	Jerozolimska	—	Stępkowski Antoni
1582m	11	—	—	Klejff Aron
1582n	37	—	—	Wojno Mikołaj
1582o	13	Jerozolimska	—	Pol siostry
1582p	15	—	—	Pol Stanisław i Jan
1583	2	Nowogrodzka	—	Szuster Francisz.
1583	7	Bracka	—	,, ,,
1584	1	Nowogrodzka	—	Szmidecka Kaźmira
1584	—	Szpitalna	—	,, ,,
1585	5	Bracka	—	Skibiński Józef
1586	3	—	—	,, ,,
1587	1	—	—	Fuchs Julian
1587	2	Żurawia	—	,, ,,
1588/9	11	Pl. Ś. Aleks.	—	Nowakowski Mateusz
1590	2	Wspólna	—	Süssman Kielman
1590	2	Pl. Ś. Aleks.	—	,, ,,
1590a	4	Wspólna	—	Schiwuj Hipolit
1591	6	Bracka	—	Wald Markus
1592	12	—	10	,, ,,
1593	4	Nowogrodzka	9	Luftbier Lewek
1594	6	—	—	,,
1595	8	—	—	Sommer Kaźmierz
1596	10	Krucza	—	SS. Bartza Wilhelma
1596	—	Nowogrodzka	—	,, ,,
1597	19	Krucza	—	Kwietniewska Katarz.
1598	10	Nowogrodzka	—	Nowakowska Józefa
1598	—	Krucza	—	,, ,,

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1599ab	14	Nowogrodzka	9	Wierzchlejski Roman
1599c	19	—	—	Hirszel Franciszek
1599e	18	Marszałkow.	—	Kratka i Wejdenfeld
1599e	—	Nowogrodzka	—	„ „
1599F	20a	—	—	Zalewski Józef
1599L	20b	—	—	Trelle Tryderyk
1599g	20	—	—	Rogowicz Józef
1599h	18a	—	—	Dziubiński Apolinar.
1599i	12	—	—	Ziffer Anna
1599k	18	—	—	Walewski Wincenty
1600	37	—	—	Folwark Śto-Krzyzki
1600a	43	—	8	„ „
1600c	33c	—	9	Składy Bankowe
1600b	35	—	8	Kościół Ś. Barbary
1600c	39	—	—	Składy Bankowe
$1600d_1$	5	Zarog. Jer.	—	Rakowska Karolina
$1600d_2$	—	Nowogrodz.-	—	
1600d	—	Teodora-	—	
$1600d_3$	—	Hoza-Leop.-	—	Ogród Pomologiczny
$1600d_4$	—	Jerozolims.	—	
$1600d_5$	36		9	
1600e	37	Nowogrodzka	—	Hoser Piotr
1600EF	33a	—	—	Hoser Piotr
1600	35	—	—	Hoser Piotr
1600g	33	—	—	Frankenthal Rubin
1600h	31a	Marszałkow.	—	SS. Lothe Pinkus
1600h	28	Żurawia.	—	„ „
1600i	30	—	8	Muchanów Sergiusz
1600k	32	—	—	Plac Banku Polsk.
1600k	4	Nowo-Wielka	—	„ „
1600L	35	Żurawia	—	Krauze Bogumił
1600L	31	Nowo-Wielka	9	Neüfeld Mojżesz
1600L	—	Wspólna	—	„ „
1600M	29	Żurawia	—	Ejger Jakób
1600M	33	—	—	„ „
1600N	27	—	—	Franeois i Zamboni
1600N	—	Wspólna	—	„ „
1600N	31	Marszałkows.	—	„ „
1600L	35	Żurawia	—	Krauze Bogumił
1600p	36	Wspólna	—	Zglinicki Feliks
1600g	31	Nowogrodzka	—	Lanci Witold
1600g	31B	Marszałkow.	—	Lanci Witold
1600g	31	—	—	Lami Witold
1388	31a	—	—	Hoser Piotr
1600r	34c	Wspólna	8	Zieliński
1600s	17	Nowo-wielka	—	Krygier Andrzej
1600s	17	—	—	Trötzer Wilhelm
1600u	4	Za r. Jerozol.	—	Halber Aron
1600w	3	—	—	Woźnicki Jan
1600et	2	Składowa	7	Hoser Piotr
1600w	—	Za r. Jerozol.	9	Komecki
1601	19	Nowogrodz.	—	Borzęcki i Sobolewski
1602	17	—	—	Janusz Juljusz
$1602F_1$	33	—	—	Hoser Piotr
1603	15	—	—	Starzyńska Władysł.
1603	17	Krucza	—	Gołaszewscy małżon.
1604	13	Nowogrodz.	—	Bahr Feliks
1605	11	—	—	SS. Siedleckiego Jak.
1605	11	Krucza	—	„ „
1606	9	Nowogrodzka	—	Eberhardt Jan
1607	7	—	—	Radoliński Teofil
1608a	5	—	—	Lewandowski Józef
1608b	3	—	—	Czartoryski Mieczys.
1608	3a	—	—	Borowski Feliks
1609	—	—	—	Plac Miejski
1610	4	Żurawia	—	Kuczkowski Maciéj
1611	6	—	—	Jackowski Marceli
1612	8	—	—	Jeziorowski Ludwik
1613	10	—	—	Wólff Robert
1614b	12a	—	—	Grabowski Jan
1614	12	—	—	Przysiecki Michał
1614a	10c	Krucza	—	Spitzbarth Artur

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1614	10B	Krucza	8	Przysiecki Michał
1614a	—	—	—	Simmler Wanda
1614b	12a	Żurawia	—	„ „
1615	15	Krucza	—	Boenisch Antoni
1616/17	14	Żurawia	—	Boenisch Antoni
1616I	29	Nowogrodzka	—	Bereźnicki Ignacy
1618a	16	Żurawia	—	Rejnhard Konstanc.
1618p	16a	Marszałkows.	—	Cohn M.
1618b	14	—	—	Roztropowicz Hann.
1618c	2	Żurawią	—	Lasocki Ignacy
1618x	30	Wspólna	—	Pawłow Marja
1618z	28	—	—	Bączyński Józef
1618c	21	Żurawia	—	Neüman małżonk.
1618d	25	—	—	Łuksenburg
1618e	23	—	—	Drozdowska Ksaw.
1618F	18	—	—	Modzelewska Ant.
1618g	22	—	—	Lasocka Marja
1618h	26	—	—	Gorecki Józef
1618h	16	Marszałkows.	—	„ „
1618i	29	Nowogrodz.	—	Bereźnicki Ignacy
1618i	16B	Marszałkows.	—	„ „
1618k	27	Nowogrodzka	—	Iberal Icyk
1618	27a	Żurawia	—	Roztropowicz Hanib
1618l	25	Nowogrodzka	—	Markowscy małż.
1618m	23	—	—	Semadeniego A. SS.
1618n	21	—	—	Mauersberger Sylw.
1618o	20	Zurawia	—	Klawer małżonk.
1618fi	29a	Nowogrodz.	—	Hoser Piotr
1618s	21a	—	—	WiesiołowskiHenryk
1618a	36a	Wspólna	—	Wójcicki Paweł
1618b	24	Żurawia	—	AugustynowiczMaks.
1618s	31	—	—	Huison Jan
1618b	27	—	—	Roztropowicz Hanib
1618t	27	—	—	„ „
1618bb	27a	—	—	„ „
1618S	21a	Nowogrodz.	—	Wiesiołowski Henr.
1618u	34	Wspólna	—	Bukraba Józef
1618w	32	—	—	Dziekońska Marja
1618x	30	—	—	Pawłow Marja
1618z	28	—	—	Baczyński Józef
1619	19	Żurawia	—	Bentman Samson
1620	17	—	—	Bunge Henryk
1621	15	—	—	Matłaszyński
1621	—	Krucza	—	„
1621a	15a	Żurawia	—	Gerlach Maksymil.
1622/3	13	—	—	Koboska Kalikst
1624	11a	—	—	Perl Izydor
1625	11	—	—	Jacobi Wilhelm
1626/7	9	—	—	Jasiński Jan
1628	5	Żurawia	9	Karski Wincenty
1628a	7	—	—	Suchecki Ignacy
1629	3	—	—	Irlicht Jozue
1630	1	—	—	Oksińska Ludwika
1631	—	Wspólna	—	„ „
1631a	6	—	—	SS. Byrknera Józefa
1631b	8	—	—	Jeromin Henryk
1632	10	—	—	Swierczewski Juljan
1633	12	—	—	Bekker Bertold
1634	14	—	—	Rajtarski Tomasz
1635	16	—	—	Koziorowski Franc.
1636	18	—	—	Czarnecki i Klimek
1637	20	—	—	Kustman Mow. Aron
1638	22	—	—	Rozenfeld Wolff
1638	8	Krucza	—	Rezenfeld Wolff
1638a	—	Wspólna	—	Godlewscy małżonk.
1639	22	—	8	Irlicht Józef
1639a	13B	—	—	„ „
1640	24	—	—	Groglück
1641a	26	—	—	Majkowski Julian
1641	26a	—	—	Bobańska Marja
1642	—	—	—	Horn Jan
1642a	22	Hoża	—	Martens Fryderyk

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1643	30	Wspólna	8	Boczkowski Józef
1643	25	Hoża	—	„ „
1643d	20	—	—	Boczkowska Eufroz.
1644	—	Marszałkows.	9	Lothe
1644	—	Wspólna	—	Szreder
1644	—	—	—	Muklanowicz
1644	—	Hoża	—	„
1644	23a	—	—	Krenn Klemens
1644a	23	Wspólna	—	Schube Karolina
1644B	18	Hoża	—	Lipińscy Małżonk.
1644B	18a	—	—	Kleber Aniela
1645	21	Wspólna	—	Tyzler Karol
1645a	16	Hoża	—	Kozłowski Romuald
1645B	18	Wspólna	—	Lipińscy małżon.
1645	21	—	—	Rejter Jan
1645m	23	—	—	Zakład Przytuliska.
1646a	19	—	—	SS. Polzeniusa Wilh.
1646b	14b	Hoża	—	Wojde Maurycy
1647	17	Wspólna	—	Bergman Josek
1647a	14a	Hoża	—	Zgorski Walenty
1647b	—	—	—	Wojde Aleksander
1648	15	Wspólna	—	Urbański Paulin
1648a	14	—	—	Sztochel Rozalia
1648a	18	Hoża	—	„ „
1649	13a	Wspólna	—	Maringe Leonard
1649	19	—	—	Polzenius małżonk.
1649/50	13	—	—	Bracia Lothe
1649a	12c	Hoża	—	Hornowski Czesław
1650	13	Wspólna	—	SS. Broniewskiéj J.
1650a	—	Hoża	—	„ „
1651/2	11	Wspólna	—	Maleszewska Fryd.
1651/2	11a	—	—	Lothe Lew. i Bencyan
1651/2	—	Krucza	—	„ „
1651	—	Hoża	—	Rozberg
1651	—	Krucza	—	„
1651/2a	12a	Hoża	—	Piotrowski Wincenty
1651/2B	12b	—	—	Wojde Aleks. i Ant.
1651/2c	—	Wspólna	—	Lothe Bencyan i Lew.
1649a	12d	Hoża	—	Wojde Aleks i Anton.
1649a	12e	—	—	Lothe Lewek i Benc.
1653	9	Wspólna	—	Hr. Małachowski J.
1653a	9a	—	—	„ „
1654g	9b	—	—	„ „
1653	12	Hoża	—	„ „
1653c	—	—	—	„ „
1654g	—	—	—	„ „
1654	7	—	—	Eizenberg Szaja
1654H	7a	—	—	Brunner Mikołaj
1654a	5	—	—	Chodecki Kajetan
1654b	3	—	—	Kloska Antoni
1654c	10	—	—	Długoborski Mikołaj
1654d	8	—	—	Tymińska Anna
1654e	6	—	—	Cieślewscy bracia
1654F	10a	Hoża	—	Talma Aleksander
1655	5	Pl. Św. Aleks.	—	Laskowski Ksawery
1655a	1	Wspólna	—	„ „
1656a/7	5	Pl. Św. Aleks.	—	Rybińska Karolina
1656a/7	—	Hoża	—	„ „
1656b/7	2	—	—	Rybiński Józef
1656c/7	4	—	—	Holtz małż.
1658	23	Mokotowska	—	Puścikowski Andrz.
1658a	3	Hoża	—	Rau Anna
1658b	25	Mokotowska	—	Kremky August
1659/60	21	—	—	Wąsowicz Jan
1661	19	Mokotowska	—	SS. Wilczana Michała
1662	17	—	—	Bagduch Paulina
1663	13	—	—	Łączyńska Bronisł.
1663	1	Wilcza	—	„ „
1664	11	Mokotowska	—	Pochorecki Edward
1665	9	—	—	Czosnowski Feliks
1666	5	Piękna	—	Okoń Konstanty
1666a	7	Mokotowska	—	Seidlitz Jan

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1666b	3	Krucza	9	Marks małżon.
1666b	3	Piękna	—	„ „
1666c	—	Marszałkow.	—	SS. Kaczyńscy
1666c	1	Mokotowska	—	„ „
166m	7	Piękna	—	Dillenius Klara
1666e	9	—	—	Stachurscy małżon.
1666F	—	—	—	„ „
1666f	19	Koszyki	—	SS. Goebel
1666u	21	—	—	Szewczykowski
1666g	17	Marszałkow.	—	Zalewska
1666h	—	—	—	Aquilino Karol
1666i	—	—	—	„ „
1666l	—	—	—	„ „
1666m	11	—	—	Zalewska
1666o	—	Mokotowska	—	Iwańska Marja
1666a	1c	—	—	Iwańscy małżonkow.
1666a	21	Koszyki	—	Szewczykowski
1666x	4a	Marszałkow.	—	Liebkind Arnold
1666r	1d	Mokotowska	—	Drozdowska Anna
1666z	1a	—	—	Hornowski Czesław
1667	15	Ujazdowska	—	Ks. Lubomirski Wł.
1667a	13	—	—	SS. Lilpop
1667b	13a	—	—	Wernicki Wacław
1667c	26	Hoża	—	Pruszyński Józef
1668	8	Mokotowska	—	Chałubiński Tytus
1668	17	Ujazdowska	—	„ „
1669	19	—	—	Gay Ernest
1670	10	Mokotowska	—	Kiełczewscy małż.
1671	12	—	—	Straszewscy małżon.
1671a	21	Ujazdowska	—	Karnicka Emilia
1672	23	—	—	Bernstein Ignacy
1672	14	Wilcza	—	Skrzystkowska Emil.
1672	—	Mokotowska	—	„ „
1672a	14	—	—	„ „
1673	16	—	—	Monkiewicz Józef
1673	25	Ujazdowska	—	„ „
1673a	16a	Mokotowska	—	Uniastowski Władys
1673a	2a	Wilcza	—	„ „
1673a	2b	—	—	„ „
1673a	25a	Ujazdowska	—	„ „
1674	27	—	—	Jankowska Marya
1674	18	Mokotowska	—	„ „
1675	1	Pl. Św. Aleks.	—	Siedlewski Aleksand
1675	29	Ujazdowska	—	„ „
1675	20	Mokotowska	—	„ „
1676	27	Wspólna	8	Horn Jan
1676a	28	Hożą	—	Romanus Karol
1676b	24	—	—	Sztark małżon.
1676c	26	—	—	Pruszyński Andrzej
1677/8	10	Marszałkow.	9	Kronenberga s-wie
1677/8	19	Hoża	—	„ „
1679	17	—	—	Zajęty na ulicę
1679B	13a	Krucza	—	Jamiołkowski Jan
1679e	17e	Hoża	—	Połkocycey małż.
1679F	13BB	Krucza	—	Rejchman Mikołaj
1679a	13	—	—	Jamiołkowski Jan
1679b	13a	—	—	„ „
1679d	17d	Hoża	—	Plebiński i Tarłows.
1679d	—	Krucza	—	„ „
1680	15	—	—	SS. Stępkowskiego
1680	—	Hoża	—	„ „
1680a	6	Krucza	—	Neũman Hugo
1681	13	Hoża	—	Neuman Hugo
1682	11	—	—	Celnikier Markus
1683	9	—	—	Goldwaser małżonk.
1684	7	—	—	Walfisze bracia
1685	5	—	—	Kaplan Robert
1686	1	—	—	Sukert małżon.
1686	1a	Pl. Św. Aleks.	—	Sukert Henryk
1686a	—	Hoża	—	„ „
1687/8	15	Mokotowska	—	Lebental Kiwa
1687/8a	2b	Wilcza	—	Walman Ignacy

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1687/8	2a	Wilcza	9	Wilski Daniel
1689	4	—	—	Dietrych Leopold
1690	6	—	—	Marzyński Wład.
1691	8	—	—	Brzosko Władysław
1692	10	—	—	Karpiński Feliks
1693	12	—	—	Sztejnsznejder Abram
1693a	—	—	—	Makarowicz Ksawery
1693B	2	Krucza	—	„ „
1693B	2c	—	—	Rudniccy małżonk.
1694	11	—	—	Stört August
1694a	13	Wilcza	—	„ „
1694a	13	Kruczą	9	Zaorski Damian
1694b	16	Wilcza	—	Maciejewski Win.
1695	18	—	—	Stypułkowscy małż.
1696	20	—	—	Drzewińska Julia
1697	22	—	—	Helbing Wilchelm
1697a	22a	—	—	Chłopicka Henryeta
1697	22	—	—	Paklerski Juljan
1698	24	—	—	Daab Filip
1699	26	—	—	Glückson Teresa
1700d	17	Marszałkow.	—	Klejf Aron
1700d	28	Piękna	—	„ „
1700a	21 i 46	Marszałkow.	8	Perkowska Eleon.
1700	17	Wilcza	—	Miłaszewska Józefa
1700b	17	Marszałkow.	9	Sochocki Tadeusz
1700b	18	Piękna	8	„ „
1700c	21	Marszałkow.	—	Podgórski Wład.
1700d	28	Piękna	—	Klejf Aron
1700E	22	—	—	Smoleński Jan
1700F	48	—	—	Zolberg i Korgold
1700g	—	Marszałkow.	—	„ „
1700	34	Piękna	—	Kłobukowski Sylw.
1700N	34	—	—	Filipkow. i Wojciech
1700L	32	—	—	„ „
1700E	1	Nowo-Wielka	—	Lewy Markus
1700B	17a	Marszałkow.	9	Szymanowski Wacł.
1700F	48	Piękna	—	Zolberg i Krongeld
1700O	2a	Nowo-Wielka	—	Oswald Dymitry
1700g	19	Marszałkow.	8	Sułowski Stanisław
1700H	46	Piękna	—	Perkowski
1700H	44	—	—	Rendzuer Józef
1700op	36-38	—	—	Waligórski Wład.
1700ki	40-42	—	—	Sochoccy małżonk.
1700l	32	—	—	Filipkow. i Wojciech.
1700M	12B	—	—	Rosciszewski Zygm.
1700M	34	—	—	Lewandowski Wład.
1700N	36	—	—	Filipkow. i Wojciech.
1700o	21	Marszałkow.	—	Podgórski Wład.
1700p	32	Piękna	—	Waligórski Wład.
1701a	17 i 19	Wilcza	—	Maliszewski Józefat
1701a	17	—	9	Ofniarski Ignacy
1701a	—	Marszałkows.	8	„ „
1701b	8	Marszałkow.	9	Moraczewska Julja
1701b	8	—	—	Osmulska Marja
1701c	8a	—	—	Japowicz Zuzanna
1701E	6	—	—	Lewandowska Paul.
1701d	6a	—	—	Rapcewicz małż.
1701e	6b	—	—	Budziszewską Zofia
1701F	6	—	—	Bevense Jan
1701F	6F	Piękna	—	„ „
1701g	24	—	—	Zaremba
1701h	22	—	—	Osmulscy
1701i	20	—	—	Granzow Fryderyk
1701k	18	—	—	Majewska Florent.
1701L	16	—	—	Japowicz Antoni
1702/3	15	Wilcza	—	Szancer Felicya
1702a	15a	—	—	Szancer małżonk.
1704	13	—	—	Karczewscy małż.
1704a	13a	—	—	Wegbreit Szlama
1705	11	—	—	Grabowscy małżonk.
1706	9	—	—	Oskierko małżon.
1706B	—	Piękna	—	Wojciechowski i Fil.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1707	9	Krucza	9	Potocka Teofila
1707	—	Wilcza	—	„ „
1708	7	—	—	Zbyszyński Teofil
1709	—	—	—	Jeger Gracyan
1710/11a	5	—	—	„ „
1711	3	—	—	Zakład Przytulisko
1711b	3	—	—	„ „
1712	4	Krucza	—	Kwaśnickiego J. SS.
1712a	2	—	—	Grabowski Walerjan
1713a	1	Piękna	—	Iwanowska Mąrja
1713af	1a	—	—	Szoltze Aleksander
1713b	11	Ujazdowska	—	Lesser Daniel
1713b	11	Piękna	—	„ „
1713c	9	Ujazdowska	—	Wernicki Wacław
1713d	1d	Piękna	—	Wizbek Henryk
1713E	—	—	—	Juzwikiewicz Olimpia
1714E	—	Różana	—	Nagórny
1714N	9	—	—	Zbijewska Tekla
1714o	7	Ujazdowska	—	Krauze Władysław
1714p	—	Koszyki	—	Gerschow Helena
1714k	6	Różana	—	Ganszyn Kławdia
1714	4	—	—	Lilpop Wiktor
1714F	—	—	—	„ „
1714L	8	—	—	Ciechomski Władys.
1714g	3	—	—	Lilpop Wiktor
1714i	5	—	—	Lasocka Natalia
1714o	10	—	—	Józefowicz Michał
1714c	5	Ujazdowska	—	Sobańska Emilia
1714e	3	—	—	Kronenberg Wład.
1714a	1	Rózana	—	Krauze Władysław
1714a	7	Ujazdowska	—	„ „
1715	—	Koszyki	—	Rozdroże--dom Rząd.
1715á	4	Marszałkow.	—	Koszary Ujazd.
1715a	3	Aleja Szucha	—	Baraki Ujazd.
1716/17	1	Aleją Ujązd.	—	Zarząd Pałac. Cesar.
1718	3	—	—	„ „
1719/20	5	Ujazdowska	—	„ „
1721	3	—	—	Dom Rządowy
1721a	4	—	—	Zarząd Pałaców Ces.
1721b	2	Wiejska	—	Władza wojsk., Cerk.
			—	i Szpital Ujazdowski
1721c	2	Aleja Belwe-derska	—	Rogatki Belwederskie
1721a	4		—	Pałac Belwederski
1722	11	Wiejska	—	Hr. Ożarowska Adela
1722	18	Ujazdowska	—	„ „
1723	20	—	—	Rządowy
1724	16	—	—	Pusłowski Ksawery
1724	9	Wiejska	—	„ „
1725	7	Ujazdowska	—	Szlubowski i Hr.
1725	—	Wiejska	—	Łubieński
1726á	5	—	—	Hr. Zamojski Aug.
1726c	14	Ujazdowska	—	Portner Adam
1726c	14	Ujazdowska	—	Jaroszyński Ludwik
1726m	1	Wiejska	—	Ankiewicz Julian
1726B	3	—	—	Hr. Zamojski Aug.
1726e	2	Instytutowa	—	Lesser Stantsław
1726e	—	Wiejska	—	„ „
1726f	4	Piękna	—	Jankowska Marya
1725f	10	Ujazdowska	—	„ „
1726g	12	—	—	Rutkowski Wład.
1726h	2	Piękna	—	Kruzego Aleks. SS.
1726n/1	2a	—	—	Suchomlinowa Zen.
1726n/2	4	—	—	Ankiewicz Julian
1726o	1a	Wiejska	—	Kruzego Aleks. SS.
1726i	3	Instytutowa	—	Tyszkiewicz Klemen.
1726k	4	—	—	Lesser Stanisław.
1726l	6	—	—	„ „
1727	6	Wiejska	—	Ks. Lubomirski Wł.
1728/9	8	—	—	Instytut Aleks.-Mar.
1730	—	—	—	Hr. Branickiego SS.
1730a	10	—	—	„ „
1730b	1	Książęca	—	„ „

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1731/2	12	Wiejska	9	Hr. Zamojski August
1733	14	—	—	Truszkowski Hipolit
1734	16	—	—	Lilpop Joanna
1735	2	Pl. Ś. Aleksan.	—	Lilpop Joanna
1736	4	—	—	Inst. Głuch. i ociem.
1737	6	—	—	” ”
1738	8	—	—	Jung Herman
1739	10	—	—	Klawe małżon.
1740	12	—	—	Karpińska Ludwika
1741	14	—	—	Sewastjanów małżon.
1742	19	—	—	Parafia S-go Aleks.
1743	17	Książęca	—	Brykner Jakób
1744	15	—	—	Lewandowski Ignacy
1745	13	—	—	Jung Herman
1746	11	—	—	” ”
1747	9	—	—	Inst. Głuch. i Ocie.
1748	7	—	—	Szlabert Karol
1749	5	—	—	Jędryczkowski Ad.
1750	3	—	—	Inst. Głuch i Ociem.
1751	2	—	—	Szpital S-go Łazarza
1752	2	Nowy-świat	—	Robaszewska Fran.
1752	6	Książęca	—	” ”
1752aa	2	Książęca	—	Okoń Konstanty
1752aa	4	Książęca	—	” ”
1753abc	1	Koszyki	—	SS. Krupeckiego L.
1753d	3	—	—	Rządowy.
1753e	5	—	—	Baraki Jerozolimskie
1754	13	Marszałkow.	—	Grobicki Andrzej
1754x	13a	—	—	SS. Mejera Adolfa
1754n	13b	—	—	SS. Czajkowscy
1754st	13c	—	—	Puścikowski Andrz.
1754r	—	Nowo-wiejska	—	Baumgart Jan
1754a	4	—	—	SS. Kamińskiego J.
1754ab	11	—	—	Łysowscy małżon.
1754b	13	Marszałkow.	—	Morawska Bronis.
1754b	1	Nowo-wiejska	—	” ”
1754b	7	—	—	Kenig Józef
$1754b_1$	13	Nowo-wiejska	—	Kadonau Marcin
$1754b_1$	—	Przyokopowa	—	” ”
1754c	6	Nowo-wiejska	—	Scheller Wilhelm
1754d	8	—	—	Łubiński
1754e	8	—	—	Malinowski X.
1754e	10	—	—	Sitkowski Piotr
1754f	12	—	—	Schronienie paralit.
1754	1	—	—	Morawska Bronis.
1754g	13	Marszałkow.	—	” ”
1754H	11	—	—	Kunicki i Skibiński
1754hi	—	—	—	Machonbaum Lewek
$1754e_1$	14	Nowo-wiejska	—	Dobkiewicz małżon.
1754	14	Kaliksta	—	” ”
$1754F_2$	15	—	—	Drews Jan
1754F	2	Marszałkow.	—	Czerliński Wiktor
1754h	9	—	—	Bersohn Władysław
1754n	7c	—	—	Grobicki Andrzéj
1754i	9	Nowo-wiejska	—	Dąbrowski Julian
1754k	7	—	—	Kenig Józef
1754l	5	—	—	Rodkiewicz Aleksan.
1754m	3	—	—	Wicherkiewicz Ant.
$1754B_1$	13	—	—	Kadonau Marcin
1754o	5	Marszałkow.	—	Salcman Maurycy
1754p	7	—	—	Sussman i Eliasberg
1754p	2	—	—	Baumgart Jan
1754r	7a	—	—	” ”
1754z	7b	—	—	Polczycki Tytus
1754s	13a	—	—	Mejer Adolf
1754s	—	Kaliksta	—	Mejer Jan
1755	11	Górna	—	Szpital Ujazdowski
1756a	8	Piękna	—	Naimska Julja
1756a	—	Mokotowska	—	” ”
1756b	6a	Ujazdowska	—	Rau Wilhelm
1756b	6	Piękna	—	” ”
1756c	10	—	—	” ”

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1756	6	Mokotowska	9	Ks. Lubomirski W.
1757	14	Piękn3	—	Hr. Plater Zyber Cec.
1757e	3	Krucza	—	Chłapowska Marja
1757a	6	—	—	Okryński Feliks
1757b	1	Krucza	—	Zaleski Jakób
1757F	1a	—	—	” ”
1757c	7	—	8	Trechciński Marcelli
1757d	5	—	—	Kleber Aniela
1757e	3	—	—	Chłapowska Marja
1758a	20 i 50	Piękna	—	Chibczyński Win.
1758a	50	—	—	Przybyszewski
1758	—	—	—	Witkowska Paulina
1758b	1	Wilcza	—	Babicki Antoni
1758b	19	—	—	” ”
1758c	28	—	—	Bewenze Sabina
1758	17c	—	—	Mejer
1758c	3	Nowo-wieloa	—	Bewense Sabina
1758d	30	Wilcza		Gerlach Krystyan
1758e	32	—	—	Rudnicki Mieczysł.
1758F	34	—	—	Gerlach Adolf
1758R	30	—	—	Kann Franciszek
1758w	30a	—	—	Gerlach Maksymilian
1758G	1	Leopoldyna	—	” ”
1758H	—	Koszyki	—	Szefer Uszer
1768H	—	Wilcza	—	”
1758H	23	—	—	Biwojna Józefa
1758k	38	—	—	Pawłow Maciej
1758o	—	—	—	Babicka Rozalja
1758o	—	Leopoldyna	—	” ”
1758p	21	Wilcza	—	Bobowski Wawrz.
1758p	21	—	—	Surowiecki Kaźmierz
1758B	30	—	—	Sapieja małż.
1758s	52	Piękna	—	Sznejberg i Grünwas.
1758W	—	Wilcza	—	Gerlach Maksymil.
1759T	—	Nowo-wielka	9	Waligórski Stanisław
1760	5	Bagatela	—	Rogatki Mokotow.
1761a	1	—	—	Ogród zoologiczny
1761	3	—	—	Radau
1761B	—	Okopowa	—	”
1761B	—	Marszałkows.	—	”
1762	1	—	—	Lachowski Francisz.
1762	3	—	—	Saltzman Maurycy
1762	—	Okopowa	—	Fab. tkanin Saltzmana
1763	—	Przyokopowa	—	Kwasieborski Wład.
1763a	2	Marszałkows.	—	” ”
1763a	1	Aleja Szucha	—	” ”
1763B	2	—	—	Salerno d'Colanna A.
1763c	6	Bagatela	—	Agapiejew Piotr
1764	2	Śto-Jerska	2	Szmidecka Kazimir.
1765	4	—	—	Rożańscy małżon.
1766	6	Śto-Jerską	—	Lilpop, Rau i Loew.
1767	8	—	—	Fritsche Wł. i Wilh.
1768	10	—	—	Rosenthal małżon.
1769	12	—	—	Walfisz Aron.
1769a	12a	—	—	” ”
1769c	12b	—	—	” ”
1769c	4	Nowiniarska	—	Kanelbaum Chaim.
1769d	6	—	—	Walfisz Aron
1769e	8	—	—	Wodziński Władysł.
1770	—	—	—	Plac miejski
1771	14	Śto-Jerska	—	Walfisz Aron
1771a	1	Nowiniarska	—	” ”
1772	16	Śto-Jerska	4	Bzowskiego Jana SS.
1773	18	—	—	Targońscy małż.
1774	20	—	—	SS. Iżyckiéj Karol.
1775	22	—	—	Nadzieja Izydor
1776a	24	—	—	SS. Spiry Józefa
1776b	6	Wałowa	—	Peglan Franciszka
1777	26	Śto-Jerska	—	Glas Markus
1778a	28	—	—	Web Mozes i Eliasz
1778c	30	—	—	Rosenfeld Arnold
1778d	2	—	—	SS. Zacharkiewicz

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1778d	2	Wałowa	4	SS. Zacharkiewicza
1778b	4	—	—	" "
1779	—	—	—	Blüth Kaufman
1779	32	Śto-Jerska	—	" "
1780	19	—	3	Datyner Szlama
1781	—	—	—	" "
1782	17	—	—	Bartman Izrael
od 1783 do 1787	—	Pl. Krasiński	—	Plac miejski
1788	15	Śto-Jerska	—	Wilczyński Wład.
1789	13	—	—	Wilczyńscy małżon.
1790a	6	Pl. Krasiński	—	Kachan Simon
1790b	11	Śto-Jerska	—	" "
1791	9	—	—	Kaczyńskiego P. suk.
1792	—	Ciasna	—	" "
1793a	33	Franciszkańs.	4	Winawer Felicja
1793b	7	Wałowa	—	Lothe Bencjan
1794a	31	Franciszkańs.	—	Maryl i Manaches
1794b	9	Wałowa	—	Fochterlein Mosiek
1795	—	—	—	Lindner Pinkus
1795	29	Franciszkańs.	—	" "
1796a	25	—	—	Czarneckiéj Kar. SS.
1796b	27	—	—	Herszfinkla s-wie
1796b	8	Wałowa	—	" "
1797c	23	Franciszkań.	—	Folman Jakób Lewek
1797b	21	—	—	Lindner Pinkus
1797a	19	—	—	Unger Naftal
1798	17	—	—	Kanelbaum Chaim
1799	15	—	—	Orzech Hersz Wolf
1800	5	Nowiniarska	—	Spiry Józefa SS.
1800	—	Fransiszkań.	—	" "
1800	3	Nowiniarska	—	" "
1801	—	—	2	Plac miejski
1802	10	—	—	Grützhendler małż.
1802	13	Franciszkań.	—	" "
1803	11	—	—	Zalszupin Simon
1804	9	—	—	Gezundhejt Marya
1805	7	—	—	Klajer Rubin
1806a	5	—	—	Endelman Michał
1806B	11	Koźla	—	" "
1807	3	Franciszkań.	—	Jasińska Pelagja
1808	4	—	—	Goldwaser Gimpel
1808	2	Sapieżyńską	—	" "
1809a	6	Franciszkań.	—	Licht Icyk
1809a	—	Sapieżyńska	—	" "
1809b	8	Franciszkań.	—	Landeberg Ejzyk
1809cd	—	Sapieżyńska	—	Folman Jakób Lewek
1809cd	10	Franciszkań.	—	" "
1810	12	—	—	Wilnery Mord. i Maj.
1811	—	—	—	" "
1812	2	Bonifraterska	—	Laterner Tobiasz suk.
1812	—	Franciszkań.	—	" "
1813	18	—	—	Brodzki Lewek
1814	20	—	—	Rozenberg Berman
1815	22	—	—	Halbersztadt Majer
1816	24	—	—	SS. Wildera Majera
1817	26	—	—	Lewenfisz Gitla
1818	28	—	—	Kohn Chawa i Rozal.
1819	30	—	—	Lindner Pinkus
1820	9	Koźla	—	Górska Marya
1821	7	—	—	Czetwertyńscy s-wie
1822	5	—	—	Rosenthal Liber
1822b	—	Franciszkańs.	—	Gesundheit Marya
1823	3	Koźla	—	Lilpop Rau i Loewen.
1824	—	—	—	" " "
1825	1	—	—	" " "
1826	6	Zakroczymska	—	Koszary Sapieżyń.
od 1827 do 1854	—	—	—	Zajęte pod cytadelę
1855	17	—	—	Hesse małżonk.
1856	17	Konwiktrors.	—	" "
1857	15	Zakroczymska	—	Sorgenstein i Prechn.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
1858	13	—	2	Schoeneich Amalją
1859	11	—	—	Klemczyńscy małż.
1860	9	—	—	Zaborska Ludwika
1861	7	—	—	Lugowy Artemia
1862	5	—	—	Hąlberstand Jakób
1863a	1	Franciszk.	–	Ochrona Maryjska
1863b	2	Zakroczyms.		Kośc. Ś. Fran. Seraf.
1863c	1	—		Mikoł. ochr. żoł. dz.
1863d	3	—	–	Ajas Krystyan
1864	17	Przyrynek	—	Glatstern Pinkus
1864	1	Wójtowska	–	" "
od 1865 do 1869	—	—	—	Zajęte pod cytadelę
1870	2	Stara	—	Towarz. Dobroczyn.
1871	4	—	—	" "
1872	6	Stara	—	Rządowy
1873	1	Piesza	—	Targowski Józef
1874	4	Kościelna	—	Przybylski Jan
1875	27	Rybaki	—	Czyżewski Tomasz
1876	2	Kościelną	—	Balińscy małż.
1877	1	Piesza	—	Bieńkowski Wojc.
1878	7	Kościelna	—	Walczyńscy małż.
1879	5	—	—	Kopijowski Aleks.
1880	3	—	—	" "
1881	6	—	—	de Gruel Julja
1882	8	—	–	Kościół Panny Maryi
1882a	2	Przyrynek	4	Rządowy
1883	4	—	—	Dom schron. starców
1884a	—	—	—	Ś. Ducha P. Maryi
1883	6	—	—	Tenże
1884b	—	—	—	Tenże
1885	8	—	—	Tenże
1886	10	—	—	Raciąscy małżon.
1887	—	—	—	" "
1886	8	Samborska	—	" "
1887	—	—	—	" "
1888	12	Przyrynek	—	Rozenman i Goldberg
1889	14	—	—	Smiechowski Ignacy
1890/1	16	—	—	Przybyłowicz Marja
od 1892 do 1910	—	—	—	Zajęte pod cytadelę
1911/12	15	—	—	Wąsowicz Kacper
1913	9	—	—	Rakowski Julian
1914	13	—	—	Leselrode małż.
1915	11	—	5/6	Urban małż.
1916	7	—	—	Pakielewicz Juljan
1917	5	—	—	Słomacki Józef
1918	3	—	—	Majorkowski Adam
1919	1	—	—	Samlicki Jan
1920a	3	Samborska	2	Dom schron. starców
1920	—	—	—	Ś. Ducha
1920	1	—	—	Śniadowscy małż.
1921a	1	—	—	Policzkowska Stan.
1921B	1a	—	—	" "
1922/3	2	—	—	Zwolińska Matylda
1924	4	—	—	Koniewicz August
1925	6	—	—	Michniewicz Józef
1926	3	Zakątna	—	" "
1927	1b	—	—	Policzkowska Stan.
od 1928 do 2097	—	—	—	Zajęte na cytadelę
2009	—	—	—	Cytadela Aleksandr.
2098	14	Inflancka	4	Szpital Starozakon.
od 2099 do 2159a	9	—	—	Zajęte na cytadelę
2159	19	Bonifraterska	—	Stacya D. Ż. Nadw.
2159	2	Pokorna	—	" "
2160	17	Bonifraterska	—	Jagodzińscy F. i W.
2160	2	Przebieg	—	" "
2161	15	Bonifraterska	—	Krajewscy małż.
2162	9	—	—	Bracia Polakiewicze

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2162a	11	Bonifraterska	8	Polakiewicze bracia
2162b	13	—	—	Lipkau Kornelia
2163	7	—	—	Maszkowa Piotra SS.
2164	5	—	—	Lange Anna
2165a	3	—	—	SS. Zacharkiewicz
2165b	16	F[illegible]anciszkań.	—	SzereszňowskiDawid
2165c	14	[illegible]	—	Filher Moszek Pink.
2165c	1	Bo[illegible]aterska	—	” ”
2166/7	6	—	—	Kość. Ś.Jana Bożego
od 2168 do 2171	—	—	—	Zajęte na cytadelę
2171aa	9	Stawki	—	Gout Grzegorz
2171a	11	—	5/6	Derkowicz Estera
2171a	7	—	—	Laneman Josek
2171I	18a	Smocza	—	Celer Karol
2171B	18	—	—	Lotto małżonkowie
2171E	25	Stawki	—	Słońscy małżonk.
2171	27	—	—	Dąbrowscy małżonk.
2171F	1	—	—	Koziecinski Juljan
$2171a_4$	13	—	—	Rubin Pinkus
2171al	15	—	—	Himel Josek
2171all	13a	—	—	Gelfgold Hersz
2171all	15	—	—	Goldflam Icek
2171aa	3d	—	—	Barbonel Blima
2171E	—	Now.-Karmal.	—	Melsak i Piner
2171aI	—	Stawki	—	Himel Izaak
2171a	5	—	—	Siwek Lewek
2171cc	18	Wołyńska	—	Melzak Szmul
2171cd	16	—	—	Trzcińska, Lechowska i Gąsiorowska
2171d	23	Stawki	—	Kozieradzki Stan.
2171cd	20	Wołyńska	—	Juwiler małżonk.
2171ce	14	—	—	Kirszencweig Gdalja
2171ac	22	—	—	Wolnicki Leonj
2171c	24	—	—	Piner Boruch
$2171a_3$	19	Stawki	—	Flancmam Berek
2171c	—	Now.-Karm.	—	Piner Boruch
2171d	13	Stawki	—	Kozieradzki Stanisł.
2171d	15	—	—	” ”
2171E	15	—	—	Wojcieszyńska
2171all	17	—	—	Iwanów Aleksander
2171G	17	—	—	Fogel Naftal
2171la	19	—	—	Flancman Berek
2171a	3	—	—	Bogdańscy małżon.
2171k	18b	Smocza	—	Lotto Moszek Szaja
2171cc	18	Wołyńska	—	Malzak Szmul
2171I	18_a	Smocza	—	Celer Karol
$2171a_4l$	9	Stawki	—	Gout Grzegon
2171bIV	—	Nowo-Wołyń.	—	Rozwadower Szmul
2171bI	—	—	—	Gertz Jan
2171b	—	—	—	Centner Hil
od 2172 do 2175	—	Stawki	2	Zajęte na cytadelę
2176	4	Bonifraterska	—	Epstein i Herzsberg
2176b	4B	—	—	Klejn Hilel
2176c	4a	—	—	Cemach Chaun
2176a	7	Sapieżyńska	—	Modrzew Samuel
2176c	—	—	—	Finkelkraut i Halber
2177	5	—	—	Folman Jakób
2178	1	—	—	Krzymowski Jan
2178a	3	—	—	Roshar Majer
2178c	1a	—	—	Landoberg bracia
2179a	4	—	—	Iwrej Szulim
2179b	6	—	—	Abramowicz Franc.
2180	8	—	—	Szpital Jana Bożego
2181	1	Konwiktorska	—	Koszary Sierakows.
2182	—	—	—	Zajęty na cytadelę
2183a	3	—	—	Friedman Walery
od 2183b do 2189	—	--	—	Zajęte na cytadelę
2190	2	Muranowska	4	SS. Kaznitza Walen.
2191a	6	—	—	Rothaub Adam

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2191R	6a	Muranowska	4	Brzoza Salomon
2191	6B	—	—	Goldbard i Nusbaum
2191c	4	—	—	Gebethner Gustaw
2191d	8	—	—	Tom Kopel
2191e	10	—	—	Rothaub Adam
2191e	10a	—	—	Goldbard i Nusbaum
2191B	10	—	—	Jamajka Chaim
2191B	2a	Pokorna	—	” ”
2191b	6	Muranowska	—	Pińczewski i Kałows.
2191b	1	Sierakowska	—	” ”
2191e	2	Przebieg	—	Rothaub Abram
2191P	3	Sierakowska	—	Gasler i Warchiwker
2191F	1	—	—	Zarząd kolei konnéj
2191I	6	Pokorna	—	Kahan Szymon
2191H	4	—	—	Hufnagiel Wiktor
2191	—	Sierakowska	—	Goldfeder Izrael
2191k	8	Pokorna	—	Kahan Szymon
2191P	—	Muranowska	—	Gasler i Warchiwke
2191	—	Kłopot	—	Rothaub Abram
2191F	8	—	—	Zarząd kolei konnéj
2192	1	Pokorna	—	Grodziński Izaak
2192	12	Muranowska	—	” ”
2193	14	—	—	Bersohn Jan
2194	16	—	—	Goldman Izaak
2194a	—	Nizka	—	Bluman i Kulig
2194	16	Muranowska	—	Goldman Izaak
2195	18	—	—	Lampe Jan i Augusta
2196	20	—	—	Lampe Jan i Augusta
2197a	22	—	—	Reklewska Wanda
2197a	1	Nizka	—	” ”
2197b	24	Muranowska	—	Lichtenberg Zwilin
2197c	26	—	—	Załszupin Salomou
2197d	28	—	--	Margules Naftal
2197e	30	—	—	Ejzensztadt Isser
2197F	32	—	—	Przepiórka Abram
2197g	34	—	—	Klatzko Wolf
2197h	36	—	—	Rothbard Nachman
2122I	38	—	—	Rozenberg Gutman
2197L	52a	Dzika	—	Rafeld Lipa
2197k	52	—	—	Goldbard i Nusbaum
2197L	—	—	—	Rafeld Lipa
2197L	—	Nizka	—	” ”
2198	29	Muranowska	—	Glajgewicht Fajfel
2199	27	—	—	Markus Lewy
2199	–	Miła	—	”
2200	25	Muranowska	—	Bogdański Mateusz
2201ab	4	Miła	—	Grützhendler Hersz
2201ąb	23	Muranowska	—	Grützhendler Hersz
2202	21	—	—	Świeca Jakób
2203ab	2	Miła	—	” ”
2203ab	19	Muranowska	—	” ”
2204	17	Muranowska	—	Perkowicz małżon.
2204a	—	—	—	” ”
2204a	—	Nalewki	—	” ”
2204B	34	—	—	Goldstein małżon.
2205	15	Muranowska	—	Grytzman Zelman
2206/7	13	—	—	Regelman Ignacy
2208	11	—	—	Guterman Izrael
2209/10	9	—	—	Tochterlein Rykla
2211	7	—	—	Gutgold Berek
2212	5	—	—	Rajchmanna Z. SS.
2213	3	—	—	Jawerbaum Moszek
2213ab	—	Miła	—	Silbergleit Szaja
2214a	—	Pokorna	—	Zajęty na cytadellę
2214b	10	—	—	Szpital Starozakon.
od 2214 do 2217a	—	Inflancka	—	Zajęte na cytadellę
2218/19	29	Pokorna	—	Dom rządowy
2220ąb	—	—	—	Plac broni
2220cdefg	—	Smutna	—	Zajęte na cytadellę
od 2221c do 2230	—	Pokorna	—	Zajęte na cytadellę

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2231	9	—	4	Temkin Michał
2232	7	—	—	Cwajszporn Berek
2232a	3	Stawki	—	Weld Symcha
2232b	1	—	—	Talle
2233	5	Pokorna	—	Grymowski Edward
2234	3	—	—	Holender Abram
2234	—	Nizka	—	Lapidus Wolf
2234	9	Stawki	—	„ „
2235ab	1	Nalewki	—	Rządowy
2236a/7	3	—	—	Huhle Karolina
2236b	6	Nowolipki	—	Süssman Jonas
2238	5	Nalewki	—	Hiegier Jakób
2239a	7	—	—	Spilrejn i Bialer
2239b	4	Dzika	—	„ „
2240a	9	Nalewki	—	Machotkin małż.
2240b	6	Dzika	—	Grynblat Pejsach
2240b	—	Nalewki	—	Grinblat Pejsach
2240c	8	Dzika	—	Tajtelbaum Izrael
2241	11	Nalewki	—	Aurbach i Rapoport
2241	10	Dzika	—	„ „
2242	13	Nalewki	—	Łabęcki Władysław
2242	12	Dziką	—	„ „
2243	15	Nalewki	—	Winiówka Icyk
2244a	17	—	—	Bartman Izrael
2244b	16	Dzika	—	Braunszweig małżon.
2245	19	Nalewki	—	Stern Izydor
2245a	18	Dzika	—	Fainmesser Lipa
2245b	20	—	—	Cejlon Hil-God
2246	21	Nalewki	—	Pinczewski i Kałow.
2247a	23	—	—	SS. Wildera Arnolda
2247a	1	Gęsia	—	„ „
2247b	1a	—	—	Bruner Salomon
2247c	3	—	—	Hopenblum Lewek
2247d	5	—	—	Rządowy
2247e	7	—	—	Zolberg i Lindenszaft
2247e	26	Dzika	—	„ „
2247f	24	—	—	Regelman Ignacy
2248a	29	Nalewki	—	Trochenheim Szmul
2248b	27	—	—	Klejman Izaak
2248c	32	Dzika	—	Barbanel i Kalenberg
2248d	34	—	—	Rotmilc bracia
2248e	36	—	—	Cejlon Hil
2249	31	Nalewki	—	Prywes Szaja
2249a	38	Dzika	—	Gościnny Szmul
2250	33	Nalewki	—	Krolla Cezara s-wie
2251a	35	—	—	Goldflus Szymon
2251b	37	—	—	Tauman Izrael
2252	39	—	—	Stückgold Dawid
2253	41	—	—	Riedel Jakób
2254	32	—	—	Rechtman Szewa
2254a	30	—	—	Rabinerson Ludwik
2255	28	Nalewki	—	Graf Hertzyk
2256	26	—	—	Gelblum Judka
2257ab	24	—	—	Fejnkind Izrael
2257c	—	Franciszkańs.	—	Hoch Jan
2257c	22	Nalewki	—	„ „
2258	20	—	—	Goldman Icek
2258	—	Franciszkańs.	—	„ „
2259	18	—	—	Maliniak Dawid
2260	5	Wałowa	—	Przepiórka Izrael
2260	16	Nalewki	—	„ „
2261ab	14	—	—	Kaszer Jakób
2261	3	Wałowa	—	„ „
2262	12	Nalewki	—	Weis Aron Lejzor
2262	1	Wałowa	—	„ „
2263	10	Nalewki	—	Łagodziński Emilian
2264	8	—	—	SS. Goldwejtza Nat.
2265	5	Stawki	—	Kowalska Emilja
2266	7	—	—	John Bogumił
2267	—	—	—	Miejski
2268	6	—	—	Szwede Władysław
2269	2	Nizka	5/6	Lapidus Wolf

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2269B	2a	Stawki	5/6	Lapidns Wolf
2269c	—	—	—	„ „
2270	—	Nizka	—	Hamer
2271a	6	—	—	Papiescy małżonk.
2271b	8	—	—	Wejchenberg Icek
2272	10	—	—	Gross Michał
2272a	12	—	—	Ożarów Adolf
2272b	12a	—	—	Turquier Eligiusz
2272c	12c	—	—	„ „
2273a	10a	Przyokopowa	—	Junger i Szwejtzer
2273a	10a	Stawki	—	„ „
2273d	14	Nizka	—	Remiszewski Adam
2273a	14	—	—	Świniarski Franc.
2273a	27	Stawki	—	„ „
2273b	18	Nizka	—	Dittwald Romuald
2273b	16a	—	—	Damensztein Szmul
2273g	16c	—	—	Kostrzecki Antoni
2273d	16	—	—	Hołownia Józef
2273e	17 i 19	Zaokopowa	—	Miros Władysław
2273f	16B	Nizka	—	Muchy Hermana suk.
2273c	16g	—	—	Swietkowski Marek
2274a	10	Miła	—	Watraszewski Marc.
2274a	31	Muranowska	—	„ „
2274b	12	Miła	4	Lapierr Henryk
2274c	33	Muranowska	—	Zolberg i Korngold
2274c	14	Miła	—	„ „
2274d	16	—	—	Rozenbluma J. SS.
2274d	35	Muranowska	—	„ „
2274e	18	Miła	—	SS. Paschalscy
2274e	37	Muranowska	—	„ „
2274F	39	—	—	Hauswirth Lipman
2274F	20	Miła	—	„ „
2274G	46	Dzika	—	Wisłocki Mikołaj
2274G	22	Miła	—	„ „
2274h	48	Dzika	—	Glier Jan
2274h	41	Muranowska	—	„ „
2275			—	
2276B	44	Dzika	—	Grabskie siostry
2306B			—	
2275	25	Miła	—	Niwet i Wojewódzka
2276a	—	—	—	„ „
2275	25	Dzika	—	Farbstein i Niuvet
2276	—	—	—	„ „
2275	25	Miła	—	Kalenberg
2276	—	—	—	„
2277	23	—	—	Silberlasta SS.
2278	21	—	—	Kolodner Małżon.
2279	17	—	—	Lothe Bencyan
2279c	17a	Miła	—	Fruskier i Lothe
2279a	19	—	—	Flinkier Moszek
2280	15	—	—	Weinberg Naftal
2281a	13	—	—	SS. Bormana Henryka
2281b	11	—	—	Kogutowscy małż.
2282	9	—	—	Grünwasser małżonk.
2283	7	—	—	Rosenblat Josek
2284	5	—	—	Wejnthal i Lichtenb.
2284	43	Nalewki	—	Klejff Aron
2284a	1	Miła	—	„ „
2284b	3	—	—	Stückgold małżon.
2285	25	Nalewki	—	Tokar Judel
2285a	2	Gęsia	—	„ „
2286	2a	—	—	Szprynger Rafał
2286a	4	—	—	Lindenszat małżonk.
2286b	4a	—	—	Munk Szaja Genzon
2287	8	—	—	Andersa Ludwika SS.
2287a	10	—	—	Folman Nuchim
2287b	28	Dzika	—	Klein Jakób
2287b	12	Gęsia	—	„ „
2287c	30	Dzika	—	Kleiner Moszek
2287d	6	Gęsia	—	Anders Ludwik
2288ab	18a	—	5/6	Krauze bracia
2288	18	—	—	Weinkrantz

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2289/90	61	Gęsia	5/6	Flach Wiktorja
2289b	63	—	—	Marschand Honorata
2289c	65	—	—	Szwartzfuks Hersz
2290F	57	—	—	Edelman Samuel
2290c	53	—	—	Grünwaser i Bajer
2290d	55	—	—	Petersilge Adolf
2290ab	55a	—	—	Wolanowski Mejer
2290e	55B	—	—	Karwacki Aleksand.
2290e	59	—	—	Walfisz
2291	51	—	—	Szpiro Szaja
2291a	45	—	—	Lewendel Lejzor
2291b	47	—	—	Krul Antoni
2291c	49	—	—	Handfogel i Himelf.
2292	39	—	—	Rozenberg Pessa
2292F	43	—	—	Adler małżonk.
2492h	43a	—	—	Tabaksman Moszek
2292b	41a	—	—	Auerbacha Izr. SS.
2491a	41	—	—	Liszewski Ludwik
2492	—	—	—	Siemion Abram
2293	37	—	—	Rantzman Dawid
2294	35	—	—	Kadyson Izaak
2294a	33a	—	—	Rudnicki Bolesław
2294b	33	—	—	Wermus Nuchim
2294a	34a	—	—	Kohn Michał
2295	31	—	—	Czaczkes Bernard
2295ć	31d	—	—	Siemion Izrael
2295c	31b	—	—	Alterleib Szmul
2995ab	31a	—	—	Modrzewa Izrael
2295d	31c	—	—	Hagel Wolf
2296	29	—	—	Grodziński Majer
2297a	27	—	—	„ „
2297b	27a	—	—	„ „
2297c	27b	—	—	„ „
2298a	25	—	—	„ „
2298b	23	—	—	„ „
2299	21	—	—	Wąsowicz Jan
2299a	21a	—	—	Morawska Matylda
2300	19	—	—	Rotenberg małżonk
2300a	13	—	—	Cohn małżon.
2300b	15	—	—	Oksenberg małżon.
2300d	17	—	—	Spitbaum Haskiel
2301	11	—	—	Kachan
2302ab	2	Dzika	4	Süssman Jonas
2303	14	—	—	Fain Josek
2304	22	—	—	Tykociner Izrael
2305	40	—	—	SS. Krola Eleazara
2306a	42	—	—	Juwiler Abram
2306B	44	—	—	Grabskie siostry
2307a	56	—	—	Szwajgert Francisz.
2307b	54	—	—	Gano Walerja
2307c	—	—	—	Koszary Drogowe
2307d	52	Smutna	4	Zajęty na cytadellę
2307e	54	Marym. droga	2	Nebel Joanna
2307f	60	—	—	Kaźnitz Walenty
2307g	62	—	—	Chojnacki Jan
2307h	64	—	—	Gerlach
2307i	66	—	—	Zajęty na cytadellę
2308	68	—	5/6	Rogatki Powązkows.
2308a	42	Dzika	—	Juwiler Abram
2309a	45	—	—	Temler Karol
2309b	43	—	—	Gundelach Teodor
2309f	43a	—	—	Nowakowski Nepom.
2309c	49	—	—	Chrząstowski Witold
2309c	23	—	—	Siedlecki Kaźmierz
2309d	17	Zaokopowa	—	Mierzejewski Jan
2310a	39	—	—	Stock Edward
2310b	41	Dzika	—	SS. Lipińscy
2310ć	43	—	—	Gondlach Teodor
2310c	—	—	—	„ „
2310f	43a	—	—	Nowicki
2310g	45	—	—	Keler
2310c	12	Przyokopowa	—	Temler i Szwede

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2311abııı	—	Przyokopowo	5/6	Silberglejt Szlama
2311B	8	Nowo-Miła	—	Salerno d'Colonna
2311 1/2B	6	Stawki	—	Dutkiewicz Francisz.
2311B	4a	—	—	Salerno d'Colonna
2311B	4	—	—	Kopeliński Władysł.
2311c	6	—	—	Dutkiewicz Franc.
2311c	8	—	—	Szwede Władysław
2311f	2	—	—	Kopeliński Andrzéj
2311f	35	—	—	„ „
2311f	2	Dzika	—	„ „
2311g	37	Stawki	—	Pluta Antoni
2312	33	Dzika	—	Kaczyński
2312a	2	—	—	Sikorski Józef
2312a	4	Nizka	—	„ „
2312a	2	Nowo-Karm.	—	„ „
2312abxı	37c	Nizka	—	Kowalski Apolinary
2313ab$_{36}$a	1	Nowo-Karm.	—	Czarnołęski Andrzéj
2213ab$_{1}$a	1a	—	—	Kozikowski Paweł
2313a$_{21}$	2	—	—	Malicki Damazy
2312a	2a	—	—	Sikorski Józef
2313abxı	3	—	—	Młynek Lejzor
2313a$_{15}$	4	—	—	Witkowski Jan
2313ab/II II	5	—	—	Sikorski Henryk
2313ab$_{2}$/II	—	—	—	„ „
2313M	6	—	—	Obuchowicz Maciej
2313E	8	—	—	Imroth i Schröder
2313ab$_{32}$	25a	—	—	Hałbery Szul. i Jank.
2313ab$_{32}$	25a	—	—	Lebendiger Abram
2313ab	25a	Dzika	—	Sznajderman Fiszel
2313ab/$_{31}$	25B	—	—	Wajchenberg Lejzer
2313ab$_{31}$	—	—	—	Sejdlitz Hersz
2313ab$_{31}$	—	Nowo-Miła	—	„ „
2313ab$_{23}$	25	Dzika	—	Sznajderman Fiszel
2313abIa	—	—	—	Jasińska Barbara
2313abIa	27	Nowo-Miła	—	„ „
2113ab/x	29	Dzika	—	Ryfenholtz Dyna
2313ab$_{9}$	29a	—	—	Wajdenfeld Estera
2313ab$_{9}$	29a	—	—	„ „
2313g	31	Nizka	—	Plac nie zabudowany
2313n	25	Dzika	—	Pfejfer Stanisław
2313n	10	Smocza	—	„ „
2313l	17	Przyokopowa	—	Majzner Władysław
2313i	18b	Zaokopowa	—	Rotszein Bernard
2313L	16	—	7	Majzner Władysław
2313I	18c	Smocza	5/6	Bajer Berek
2313a$_{5}$	20	—	—	Sielski
2313ab$_{6}$	36	—	—	SS. Lipińskiego W
2313ab$_{6}$	22	Nowo-Miła	—	„ „
2313F	23	Smocza	—	Halber Szulim
2313a$_{12}$	24	—	—	Pękalski Antoni
2313N	10	—	—	Pfeifer Stanisław
2313N	25	Przyokopowa	—	„ „
2313b$_{5}$	28	Smocza	—	Rechteband Abram
2313k	1	—	—	Nussbaum Marya
2313ab/z	1B	Nizka	—	Fastag Izrael Dawid
2313ab$_{31}$	3	—	—	„ „
2313ab$_{40}$	5	—	—	Bajera Arona SS.
2313ab$_{39}$	7	—	—	Dyner Izrael
2313/xxxvııı	9	—	—	Wagner Dawid
2313/xxxv[illegible]	11	—	—	Palerman Szyja
2313/xxxvı	13	—	—	Wohltrad Josek
2313a	15	—	—	Berneweig
2313p	17	—	—	Holke Władysław
2313h	17a	—	—	Waffel Gerszon
2313a$_{17}$	19	—	—	Gruner August
2313a$_{18}$	21	—	—	Ścięgorz Mikołaj
2313a$_{20}$	23	—	—	Weigle Wilhelm
2313a	—	Smocza	—	Giertz Julia
2313a	25	Nizka	—	„ „
2313ab/N	26	Nowo-Miła	—	Bergryn i Lobman
2313ab/N	—	Dzika	—	„ „
2313N	—	Nizka	—	Pfejfer

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2313ab/o	28B	Nowo-Miła	5/6	Rząd Chaim
2313N	—	—	—	Pfejfer
$2313ab_{31}$	27	—	—	Sejdlitz Hersz
$2314ab_{31}$	—	Dzika	—	" "
2313ab	28a	Nowo-Miła	—	Saksenberg Szlama
2313ad	28d	—	—	Wichtel Berek
2313ab/a	28	—	—	Wyslicki i Siemiatycz
2313ab/o	—	—	—	Łączyńscy małżonk
2313ab/s	28h	—	—	Tenenbaum Leopold
2313	28F	—	—	Szlejnkelok
2313ab/t	28I	—	—	Bergman Josek
2313ab/m	29	—	—	Rosenband Samuel
2313ac	28c	—	—	Ryfenbok Abram M.
2313ab/m	29	—	—	Stolarski i Tawrogis
2313ab/ι	29a	—	—	Wejdenfeld Estera
$2313a_{10}$	30	—	—	Rajzensztat Szmul
2313ab	31	—	—	Garfunkel Lewek
2313x	32	—	—	Keller Jakób
$2313a_{12}$	32	—	—	Pękalski Antoni
$2313a_{12}$	32	Smocza	—	" "
$2313ab_{4}$	33	Nowo-Miła	—	Zimelman
$2313ab_{8}$	35	—	—	Ziegler Gotfryd
$2313ab_{6}$	36	—	—	SS. Lipińskiego Wojc.
$2313ab_{16}$	37	—	—	Osipów Leon
2313a	37a	—	—	Stolarski Hersz
2313ab	37b	—	—	Melzal Izrael
2313ab	37c	—	—	Blauschild
2313	37d	—	—	Wejdeman August
$2313a_{5}$	39	—	--	Flanel małżonkowie
2313a	39	—	—	Kosakowski
2313ab/m	41	—	—	Stolarski i Zyslowicz
2314a	25	Dzika	—	Zwajgenhaft
2314	23a	—	—	Goldman i Kałużyn.
2314	2	Wołyńska	—	"
2314F	4	—	—	Kalinowski Feliks
2314B	6	—	—	Kawecki Wawrzyn.
2314c	8	—	—	Trzcińska Emilia
2314d	10	—	—	Czerniakow Majer
2314e	12	—	—	Babic Moszek
2314	2	Dzika	—	Lauterstein małżou.
2315	23	—	—	Sikorski Józef
2315h	1	Wołyńska	—	" "
2315i	3	—	—	" "
2315k	5	—	—	" "
2315l	7	—	—	" "
2315ł	9	—	—	" "
2315a	27	—	—	Sobocki Józef
2315a	—	Nowo-Karm.	—	" "
2315g	25	Wołyńska	—	Jaszczenko małżon.
2315b	—	Nowo-Karm.	—	Kozieradzki Piotr
2315c	10	—	—	Czajkowski Kazim.
2315c	—	Ostrowska	—	" "
2315d	2	—	—	Domański Antoni
2315e	4	Ostrowska	--	Wieland Jan
2315F	6	—	—	Jasińską Pelagia
2316	21	Dzika	—	Sikorski Józef
2317	19	—	—	Turma wojenna
2318	17	—	—	Dytman i Landau
2318a	15	—	—	Goldfarb Lejzer
2318b	9	Gęsia	—	Glaswein Lewek
2319	13	Dzika	—	Zachemski Tomasz
2320	2	Pawia	—	Muszkat i Toruńczyk
2320a	11	Dzika	—	Sommerfeld Bernard
2320a	—	Pawia	—	" "
2321	29	Dzielna	—	Perkowicz Chaim
2321a	7	Dzika	—	Emanuel i Nogid
2321a	2	Dzielna	—	" "
2322	5	Dzika	—	Raabe Hersz Reer
2322	—	Dzielna	—	"
2322a	1a	—	—	Postbrjew Majlech
2323	3	Dzika	—	Rothbard Josek
2324	1	—	—	Braun małżon.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2324	1	Nowolipki	5/6	Baun małżon.
2325	2a	Pawia	—	Świeca małżonkowie
2326/2357a	11	—	—	Folmany Markus i L.
2326a/2357	8	—	—	Guterman Szlama
2326b/2357b	6	—	—	Rothberg Izaak
2326c/2357c	4	—	—	Ehrentried Emanuel
2326	10	—	—	Hopenfeld Brandl
2326ab	10	—	—	"
2327	12	—	—	Grynszpan Raca
2327a	14	—	—	Kalwary Szmul
2328	16	—	—	Wołkowicz małż.
2328a	16a	—	—	Hopensztand Abr. i S.
2329/30a	20	—	—	Lasocki Józef
2329/30B	22	—	—	Tarnower i Szpilrein
2329b	22	—	—	Tarnower Wolf
2331	26	—	—	Sachs Gabryel
2331	24	—	—	" "
2331a	30	—	—	Danziger Hersz
2331b	28	—	—	Izdebski Feliks
2332	32	—	—	Kling Adolf
2333	36	—	—	SS. Jagodzińskiego
2334	38	—	—	Wójcicki Piotr
2334	38a	—	—	" "
2335	40	—	—	Matulewicz Marcelli
2335a	40a	—	—	Herman małżonk.
2336	44	—	—	Prosińscy Adam i B.
2336a	42	—	—	Wermusa Nuch. SS.
2337a	46	—	—	Poterowscy małż.
2337	48	—	—	Mościcki August
2338	52	—	—	Sobotkowscy małż.
2338c	48a	—	—	Bin Juljan
2338a	50	—	—	Orłowska Józefa
2338b	52a	—	—	Szachmaciński Józef
2339	8	Przyokopowa	—	Michałowski Juljusz
2339	54	Pawia	—	" "
2339a	56	—	—	Kaźnitz August
2339b	58	—	—	Ilniccy małż.
2339c	60	—	—	Krygier małżon.
2339d	62	—	—	Jasiński Apolinary
2339e	64	—	—	Werner Robert
2339e	—	Przyokopowa	—	" "
2339f	8	—	—	Nalewańscy małżon.
2340	41e	Pawia	—	Perzanowski Wawrz
2340a	45	—	—	Fedorenko i Szachm.
2340	47	—	—	Więckowska Lud.
2340c	43	—	—	Brzozowski Karol
2341	41	—	—	Perzaowski Wawrz.
2341d	41a	—	—	Kwapiszewski Aleks.
2341	41b	—	—	Sofa Abram
2341	41	—	—	SS. Supryniewicz W.
2341b	39d	—	—	Pytliński Józefa
2341a	39d	—	—	Frydman Abram
2341c	39B	—	—	Kaznitz August
2342	39	—	—	Szychta Hersz
2342a	39B	—	—	Kaznitz August
2342b	39a	—	—	Aleksiejew Bazyl
2343	35	—	—	Windyga Aleksander
2343a	37	—	—	Dombkowicz Feliks
2343b	37b	—	—	Helfgold Josek
2343eb	37a	—	—	Lewandowscy małż.
2343C	37	—	—	Helfgold Josek
2344	33	—	—	SS. Wójcickiego
2345	29	—	—	Rappaport Izrael
2345a	31	—	—	Kamioner i Mucha
2346	25	—	—	Szetkiewicz Wanda
2346	8	Smocza	—	" "
2347	21	Pawia	—	Lewandowski Wil.
2347a	21a	—	—	Szychta Hersz
2347B	21B	—	—	Cwajgenhaft Józef
2347c	23	—	—	Fetman Aron
2347b	—	—	—	Hejler i Preperjer
2348	19	—	—	Feinkind Mirosław

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2348a	19a	Pawia	5/6	Lewy Markus
2349 2350	17	—	—	Dom badań
2351a	15	—	—	Wilke Michał
2351	13	—	—	Szwarcsztein Abram
2352a	9	—	—	Goldsobel bracia
2352	11	—	—	Folmany Mark. iLew.
2353a	5	—	—	Perkowicz Chaim
2353	7	—	—	Razumiejew Józef
2354	—	—	—	Hert Szyja
2354	—	Dzika	—	Hert Szyja
2354a	9	—	—	„ „
2354b	1	Pawia	—	Spielrein Majer
2354c	3	—	—	Munk Szyja Gerszon
2355	18	—	—	Wajselfisz Chaja Bl
2356	20	Dzika	—	Kalwary Szmul
2356	13a	Pawia	—	„ „
2356 2357	4	—	—	Ehrenfried Emanuel
2358	4	Dzielna	—	Kenigsztein i Pomper
2358a	6	—	—	Kotarska Julia
2358b	8	—	—	Jaszkowska Karolina
2359	10	—	—	Lipszytz Abram
2359a	10a	—	—	Jarecki Ber
2359B	10b	—	—	„ „
2360	—	—	—	Wronowska Weron.
2360a	12	—	—	Nisensohn Nison
2360c	12a	—	—	„ „
2360b	14	—	—	Szwarcsztejn Abram
2360	16	—	—	Niemojewski Aleks.
2361/2/3	18	—	—	Dom Badań
2362	20	—	—	Dom rządowy
2364	20	—	—	Arbuzow Ernestyna
2364	20a	—	—	Stan Ernestyna
2364a	20b	—	—	Kijewscy małżonk.
2364b	22	—	—	Kotowski Aleksand.
2364c	24	—	—	Monk Jakób
2365	6	Smoczą	—	Celnikier
2365	26	Dzielna	—	Wojciechowska Ant.
2366	34	—	—	SS. Szczupaczkiew.
2366a	34a	—	—	Wronowska Weron.
2366b	34b	—	—	Konarzewski Wład.
2366c	34c	—	—	Pruss Matylda
2366e	34e	—	—	Littauer Gedala
2366d	34d	—	—	Familja Icek
2367 2368	36	—	—	SS. Samochwałow
2369a	46	—	—	Suchner Emil
2369b	48	—	—	Witkowscy
2369c	52	—	—	Szpecht Lazimierz
2369	—	—	—	Daszewski
2369d	6	Okopowa	—	Hasfeld Uszer
2369d	54	Dzielna	—	„ „
2369e	44	—	—	Lampert Lewek
2369f	42	—	—	Kwiatkowski
2369g	40	—	—	Klaus Franciszek
2369h	38	—	—	Łempicki Kacper
2369i	—	—	—	Plac miejs. za wałem
2369k	50	—	—	Iwanow Jan
2370a	23	—	—	Finkelhaus Szymon
2370	23	—	—	Hańscy małżonkowie
2370g	25a	—	—	Barszczewicz Jan
2370H	25	—	—	Dütz Kaźmierz
2370e	35	—	—	Szymanowski Stan.
2370H	27	—	—	Dütz małżonkowie
2370D	29	—	—	Podbielscy bracia
2370F	31	—	—	Gutrad Szlama
2370g	33	—	—	Asfeld Uszer
2370G	—	—	—	Pomper Lewek
2370I	—	—	—	Gritzman Zelman
2371	21	—	—	Mikucki Józef
2372	19	—	—	Liszewski Karol

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2373	15	Dzielna	5/6	Gorczycka Elżbieta
2373a	13	—	—	Zysman Dawid
2373b	11b	—	—	Lewy Markus
2373a	11a	—	—	Sylbertrest bracia
2373c	17	—	—	Żarski Antoni
2373d	11a	—	—	Silbertret bracia
2373	11	—	—	Finkelstein Dawid
2373F	9в	—	—	Rapacki Franciszek
2373G	9a	—	—	Foland Bogumił
2374	7в	—	—	Halber Izrael
2374a	9	—	—	Jancewicz Włodz.
2374F	7a	—	—	Cukier i Fischhaut
2374F	19	Karmelicka	—	„ „
2374E	17	—	—	Wejsblum małż.
2374d	15	—	—	Obstbaum Adolf
2374c	13b	—	—	Kiryłów Aleksandra
2374G	7в	Dzielna	—	Rotwand Leon
2374H	7c	—	—	Lebendyger Abram
2375	3	—	—	Sztajerman Gdala
2375a	1	—	—	Złotowski Izrael
2375F	1в	—	—	Sciepurzyński Konst.
2375b	5	—	—	Handelsman Szymon
2375c	16	Karmelicka	—	Piątkowski Karol
2375c	7	Dzielna	—	„ „
2375d	12	Karmelicka	—	Gligsberg i Weld
2375e	14	—	—	Wernicki Wacław
2375F	1в	—	—	„ „
2376	—	Nalewki	4	Kronzylber Szulim
2376a	2	Nowolipki	—	„ „
2376B	34a	Dzielna	5/6	Raczyński Ludwik
2376B	4	Nowolipki	4	Lipiec Mendel
2377	8	—	5/6	Wiśniewska Emilja
2378	10	—	—	Haberkant Antonina
2379	12	—	—	Balbinder Nuchim
2380 2381	14	—	—	Markowski Józef
2381a	10	Karmelicka	—	Riedel małżon.
2382	16	Nowolipki	—	Czopowska Francisz.
2382	8	Karmelicka	—	„ „
2383	20	Nowolipki	—	SS. Jancewicza Nap.
2383a	18	—	—	Wilner Eliasz
238a	13a	—	—	„ „
2384	22	—	—	Modrzew Izrael
2385	24	—	—	Goldzweig Szulim
2385a	26	—	—	Gliklin Szymon
2385b	28	—	—	Sauwe Teodor
2385cd	30	—	—	Połątkiewicz Winc.
2385a	30в	—	—	Wernig Wiktor
2385d	30a	—	—	Adamieccy małżonk.
2385E	30b	—	—	Wernik Wiktor
2386c	32	—	—	Liwszyts Darja
2386b	32a	—	—	Liwszytz Hersz
2386a	32b	—	—	Bichniewicz Józef
2386	32d	—	—	Siemion Abram
2386d	32c	—	—	Boyem Rudolf
2286N	32	—	—	Liwszytz Darja
2387/8	2	Smocza	—	Tchorzewski Eugen.
2387a	38	Nowolipki	—	Lent Moszek
2388	38d	—	—	Zacharów Aleksand.
2389	40	—	—	Białochubka SS.
2390	42	—	—	Karo Teressa
2391a	44	—		Mścichowski Antoni
2391b	52	—	—	Geter małżonkowie
2391c	46	—	—	Mścichowski Antoni
2391f	50	—	—	Geter Barbara
2391g	48	—	—	Zwesch małżonkow.
2392	54	—	—	Szmidecki Ludwik
2392ć	58	—	—	Zgliszczyński Franc.
2392c	—	Wolność	—	„ „
2392b	56	Nowolipki	—	Koniński Kazimierz
2392c	56a	—	—	Chrzanowski Aleks.
2393	41	—	—	Zobel Karol

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2393	8	Wolność	5/6	Zobel Karol
2393a	43	Nowolipki	—	Biderman Lewek
2393	8a	Wolność	—	„ „
2393b	45	Nowolipki	—	Biderman Lewek
2393c	43	Wolność	—	Woliński i Lisowski
2394	35	Nowolipki	—	Braun Amalja
2394a	37	—	—	Jeżyński Jan
2394b	39	—	—	Rozenberg Regina
2395	33	—	—	Cohn Józef
2395a	33a	—	—	Jamiołkowski Jan
2396	31	—	—	Cohn Józef
2397	29	—	—	Wróblewski Jan
2398a	27a	—	—	Wróblewski Jan
2398	27	—	—	Gutrad i Lindenberg
2399	25	—	—	Kalicińska Antonina
2399a	23a	—	—	Piskanów Tomasz
2400	23	—	—	Ekenkunst Juljan
2400a	1d	Smoc.i Nowol.	—	Kalinowski Maksym.
2401	19	Nowolipki	—	Stelli Henryk
2401b	19a	—	—	Finkielblech małżon.
2402a	13	—	—	Kuszel małżonkowie
2402b	15	—	—	Szelążek Antoni
2402c	17	—	—	Lewy Markus
2402c	—	—	—	SS. Lothe
2403a	9	—	—	Margules małż.
2403	—	Karmelicka	—	„ „
2403b	11	Nowolipki	—	Lindenszaft i Blüth
2403c	6	Karmelicka	—	Butkiewicz Francisz.
2403c	7	Nowolipki	—	„ „
2403d	13	Karmelicka	—	Kempiński Adolf
2404/5	5	Nowolipki	—	Rządowy
2406	3	—	—	Unger Gracjan
2406a	3a	—	—	Hildebrand
2407	2	Nowolipie	—	Gothardt i Gutwain
2408	—	—	—	„ „
2409	4	—	—	Kieszczyńska Stan.
2410/11	6	—	—	SS. Dobrzańskiego
2412/13	8	—	—	Bukszpan Berek
2414/15	10	—	—	Sokolniccy Henr. Fr.
2416	12	—	—	Gerlach małżonkowie
2417	14	—	—	Witkowski Andrzéj
2418	16	—	—	Sporzyńska Aleksan.
2419	18	—	—	Walusiński Ludwik
2420	20	—	—	Lewy Markus
2421	4a	Karmelicka	—	Langleben Aron
2421	22	Nowolipie	—	„ „
2421a	4b	Karmelicka	—	Roszkowscy małżon.
2421b	4c	—	—	Chodorowicze małż.
2421c	4d	—	—	Roszkowscy i Godle.
2422	—	Nowolipie	—	Plac zajęty na ulicę
2423	7	Karmelicka	—	Rejchman Józef
2423	24	Nowolipie	—	„ „
2423a	9	Karmelicka	—	Salberg Maks
2423b	11	—	—	Rejchman Józef
2423b	24	Nowolipie	—	Rejchman Józef
2424	26	—	—	Przepiórka i Silberl.
2425	28	—	—	Szmidecki Ludw. Ad.
2426	30	—	—	Rejchman Józef
2427	32	—	—	Bednarscy małż.
2428	34	—	—	Korecka Marya
2429	36	—	—	Hoffman Antoni
2430	38	—	—	Sztetyner Lewek
2431	40	—	—	d'Hauterive Valentin
2431a	21	Nowolipki	—	Bogdański Juljan
2432	42	Nowolipie	—	Zarzeckiego Fr. SS.
2433	44	—	—	Hajtler Mordka
2434	46	—	—	Blunck Jan
2435	48	—	—	Zakrzewski Rudolf
2436	50	—	—	Domański Ludwik
2437	52	—	—	Gout Grzegorz
2438	54	—	—	Rudolf Karol
2439	56	—	—	Feldhusen Zygmunt

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2440	58	Nowolipie	5/6 —	Jeromin Adolf
2441	60a	—	—	Stawski Antoni
2441a	60	—	—	Fligel Izaak
2441d	2	Smocza	—	Wejsfeld Fajwel
2441c	—	—	—	Skoraczyńscy małż.
2442	62	Nowolipie	—	Ryfenholc Motel
2442a	1	Smocza	—	Walfisz Jeruchym
2443	64	Nowolipie	—	Winniccy małżon.
2443a	1a	Smocza	—	Nowca Władysław
2443b	1b	—	—	Złotykamień Gnojna
2443c	1	—	—	Goldberg Szlama
2443c	1c	—	—	Ruszkowscy małżon.
2444	68	Nowolipie	—	SS. Halla Edwarda
2444a	66	—	—	Muszkat Jenta
2445	70	—	—	Diehl Dorota
2446	72	—	—	Serkowski Jan
2447	74	—	—	„ „
2448	76	—	—	Zalewski Daniel
2448a	78a	—	—	Braun i Fischler
2449	47	Żelazna	—	Dyman Florentyna
2450	59	Nowolipie	—	Wagner Dawid
2451	57	—	—	Kratka i Malberg
2452	55	—	—	Politur
2453a	53	—	—	Miarczyńscy małż.
2453b	51a	—	—	Halber Szulim
2453ci	51b	—	—	Dudziński Aleksand.
2453c	51	—	—	Kowalski Tytus
2453d	53a	—	—	Andre Wilhelm
2454	49	—	—	SS. Hausfert Abrama
2455	47	—	—	Malhja i Koehler
2456ab	43	—	—	Mucha Markus
2456c	45	—	—	Zdrojowscy małżon.
2457	41	—	—	Gotartowska
2457a	39	—	—	Krauze Aleksander
2458	37	—	—	Brick Ignacy
2459	33	—	—	Brauman i Sokołow-
2460	31	—	—	ski
2461	29	—	—	Klepfisz i Silberberg
2462	27	—	—	Niebrzydowscy
2463	25	—	—	Tokar Lejzer
2463b	25a	—	—	Halber
2464	23	—	—	Patlewicz Józefa
2465	21	—	—	Szwambaum Kiwa
2465a	21a	—	—	Taubenhaus Matys
2466	19	—	—	Górska Eleonora
2467	—	Mylna	—	Plac miejski
2468	15	Nowolipie	—	Glaeser małżonkowie
2468	—	Mylna	—	„ „
2469	13	Nowolipie	—	Mosin Leopold
2470	11	Nowolipie	—	Pluto Antoni
2471	9	—	—	Kelter Chaim
2472	7	—	—	Mławska Berta
2473	5	—	—	Chmielarz Izaak
2474	3	—	—	Markowski Aleksand.
2475	1	—	—	Maschler Józef
2476	13	Przejazd	—	Kobyliński Francisz.
2477	—	Mylna	—	„ „
3477	—	Nowolipie	—	„ „
2478	8	Mylna	—	Mławska Berta
2479	7	—	—	Reczyński Michał
2480	5	—	—	Nowosielscy małżon.
2481a	3	—	—	Gelbfisz Bajnisz
2481b	1a	—	—	Kipman małżonkowie
2482	17	Nowolipie	—	Cwilling małżonkow.
2482	5	Karmelicka	—	„ „
2483	—	—	—	Plac miejski
2484	4	—	—	Szpital Ewangelicki
2485	36	Nowolipki	—	Osuchowscy małżon.
2485a	34	—	—	Jaworska Pelagia
2486	2	Smocza	—	Niwet Benno
2486	2a	—	—	Niwet Antonina
2487b	21a	Dzielna	—	Czarnowski Józef

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2487a	21b	Dzielna	5/6	Zysman Dawid
2487d	4d	Smocza	—	Merenholtz Zel. Lajz.
2487a	4	—	—	Jeziorowska
2487c	2d	—	—	Geuffroj Anna
2488	6	—	—	Goldman Motel
2488	6a	—	—	Majzels Josek
2488a	—	—	—	,, ,,
2489	10	—	—	Rejff Rudolf
2490	12	—	—	SS. Wrześniewscy
2491a	14	—	—	Liszewski Ludwik
2491a	41	Gęsia	—	,, ,,
2491B	16	Smocza	—	Majewscy
2491B	11	Ostrowska	—	,,
2491b	16	Smocza	—	Ostrowski Teodor
2491bc	16a	—	—	Gawłowski Franc.
2491c	18	—	—	Pieńkowski Konst.
2491c/$_4$	24	Wołyńska	—	Sobakin Andrzéj
2491m/$_4$	8	Ostrowska	—	Sobakin Marjanna
2491d	21	Smocza	—	Domańscy małżon.
2491F	12	Nowokarm.	—	Kociołkiewicz Ant.
2491F	1	Ostrowska	—	,, ,,
2491g	15	Wołyńska	—	Bąumcwejger Ben.
2491	10	Ostrowska	—	Jud Ruchla
2491i	3	—	—	Służyński Paweł
2491h	5	—	—	Wierzyńska Paulina
2491g	7	—	—	Koch Józefa
2491k	12	—	—	Nadel i Prażan
2491n	9	—	—	Indanów małż.
2491	17	Gęsia	—	Gradenwitz
2492	13	Smocza	—	Siemion Abram
2492	15	—	—	,, ,,
2492	—	Gęsia	—	,, ,,
2492a	17	Smocza	—	Główna piek. wojsk.
2492a	14	Gęsia	—	Rosen Hendryeta
2492b	16	—	—	,, ,,
2491a	45	—	—	Lewendel Lejzor
2492b	15	Przyokopowa	—	Zakrzewski Bazylii
2492F	43	Gęsia	—	Adler małżonkow.
2492b	15	Zaokopowa	—	Jarzyccy
2492g	41a	Gęsia	—	Auerbach Izrael
2492h	43	—	—	Tabaksman Mojsze
2493	11	Smocza	—	SS. Rodacha Mordki
2493e	10	Przyokopowa	—	Brodaty Dawid
2493b	40a	Pawia	—	Herman Wiktoryna
2493c	15	Zaokopowa	—	Zakrzewscy Baz. i K.
2494	34	Pawia	—	Szpidbaum Mordka
2494	9	Smocza	—	,, ,,
2495	7	—	—	Kalina Eliasz
2495	25	Pawia	—	,, ,,
2496	5	Smocza	—	Jaworowska Eleon.
2496	30	Dzielna	—	,, ,,
2496	5a	Smocza	—	,, ,,
2496a	32	Dzielna	—	Talman Fajga
2497	5	Smocza	—	Szmarowski Tomasz
2497	—	Dzielną	—	,, ,,
2498	3	Smocza	—	Gajewska Ludwika
2499	1e	—	—	Cholewiccy małżonk.
2499	—	—	—	Rubinstejn Lewek
2500	6	Wolność	—	Weisheit Karol
2500a	10	—	—	Brzeziński Stanisław
2500b	4	—	—	Rentel Adolf
2500c	2	—	—	,, ,,
2501a	17	—	—	Masałkowski Jan
2501	—	Okopowa	—	,, ,,
2501a	15	Wolność	—	Matusielański Bartł.
2501	13	—	—	,, ,,
2502	—	—	—	,, ,,
2502	15	—	—	,, ,,
2502a	4	Przyokopowa	—	Dyszkowski Francisz.
2502a	13	Wolność	—	,, ,,
2503	11	—	—	Wnorowska Anna
2503a	11a	—	—	Budziszewski Fr.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2503b	11b	Wolność.	5/6	Osiecka Julia
2503c	11c	—	—	Penszek Michał
2503d	2	Przyokopowa	—	Nauman August
2504	9	Wolność	—	Jarecki Adolf
2505	2	Kacza	—	Lipczyński Jan
2505a	—	—	—	SS Mirusa
2506	7a	—	—	Brejtkreitz Gotlieb
2506	7c	—	—	Grzeliński Leon
od 2506c	3	Wolność	—	Tański Franciszek
do 2506b	5	—	—	Wejsel Aleksander
2506c	7	—	—	Grzywiński
2507	1	—	—	Fröhlich Stanisław
2507	—	Kacza	—	,, ,,
2508	4	—	—	Bernard Jakób
2509	6	—	—	Czaplicki Aleksand.
2510	—	—	—	,, ,,
2510a	8	—	—	,, ,,
2511	5	—	—	Szymanowski Stan.
2512	3	—	—	Kochański Ludwik
2512a	4a	Żytnia	—	,, ,,
2513	1	Kacza	—	Perkowskiego S. SS
2513	—	Żytnia	—	,, ,,
2514	2	—	—	Zembrzuska Petron.
2514a	4	—	—	Ciepielewscy małż.
2514B	2a	—	—	Skoryna Mikołaj
2515	7	—	—	Syromialników Klem
2515	—	Kacza	—	,, ,,
2515a	6	Żytnia	—	Rogulscy małżonk.
2515b	10	—	—	Horchsztejn Lajzer
2515c	12	—	—	Obłonkowski Mik.
2515d	9	Kacza	—	Gleisera sukcesorow.
2515d	11	Okopowa	—	,, ,,
2515e	7a	Kacza	—	Kraimow małżonk.
2515e	—	Okopowa	—	,, ,,
2515F	8	Żytnia	—	Uraków Gabryela
2516	11	—	—	Karwiccy małżonk.
2516a	13	—	—	Mierzejewski Jan
2517	9	—	—	Bernard Paweł
2517a	9a	Żytnia	—	Weschke i Pejne
2518	7	—	—	Rogulski Józef
2518a	5	—	—	Kniaziewiczi Kuszer
2519a	—	Wronia	—	Emmel i Berends
2519a	—	Żytnia	—	,, ,,
2519	3	—	—	Dutkowska Nepom.
2520	—	—	—	,, ,,
2521	1	—	—	Potocka Ewa hr.
2521a	1a	—	—	Gruszczyńska Wan.
od 2522	—	Rybaki	—	Zajęte na cytadelę
do 2543		Rybaki	2	
2544	33		—	Szałupa wodna
2545	31	—	—	Koralewski Józef
2546	29	—	—	Jabłoński Franc.
2547/8	25	—	—	SS. Kruga Lejzera
2549	20	—	—	Smoczyńska Rozalia
2550	23	—	—	Epstein Jan
2551/2	2	Kościelna	—	Przybylski Jan
2551/2	—	Rybaki	—	,, ,,
2553	21	—	—	Drzażdżewski Feliks
2553	1	Kościelna	—	,, ,,
2554	19	Rybaki	—	Klińska Franciszka
2555ab	15	—	—	SS. Kozłowskiego
2555cd	13	—	—	Tomaszewski Feliks
2556	—	—	—	SS. Kozłowskiego
2557	11	—	—	Tomaszewski Feliks
2558/9	9	—	—	,, ,,
2560	7	—	—	SS. Kozłowskiego
2561	5	—	—	Waszkiewicze małż.
2562	3	—	—	SS. Wachmana Szai
2563	1	—	—	Bein Szyja
2564c	—	—	—	SS. Kozłowskiego
2564ab	2	Boleść	—	Tomaszewski Feliks
2564	2	Rybaki	—	Stępiński Wacław

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2565ab	4	Rybaki	2	SS. Kozłowskiego
2566	6	—	—	Elkenbaum Josek
2567/8	8	—	—	Kaftal Józef
2569	10	—	—	Lisicki Józef
2570	12	—	—	Gulczyński Stanis.
2571/2	14	—	—	Wróble bracia
2573	16	—	—	SS. Kruga Lejzora
2574	18	—	—	Smoczyńska Rozalia
2575	22	—	—	SS. Polkowskiego L.
2576	24	—	—	SS. Nawronia
2577	26	—	—	Jabłoński Franc.
2578	28	—	—	Łuczyński Ignacy
2579	—	—	—	" "
2580	30	—	—	Miejski
2581	—	—	—	"
2582	7	Boleść	1	Wejsblat Boruch
2583	5	—	—	Lasiewicz Ignacy
2584a	3	—	—	Chrząszczewski Fel.
2584	1	—	—	Wilke Michał
2585	21	Bugaj	—	Faleńcik Kaźmierz
2586	19	—	—	Gezundheit Szaja
2586	—	Brzozowa	—	" "
2587	17	Bugaj	—	Smyk Marja
2588	15	—	—	Elert małżonk.
2588a	18	Brzozowa	—	" "
2589	13	Bugaj	—	Kouopkowie małż.
2590	11	—	—	SS. Klimaszewscy
2591	9	—	—	Prosman Pejsak
2592	7	—	—	Poklewscy małż.
2592	3	Brzozowa	—	" "
2953	—	Bugaj	—	" "
2594ab	1	—	—	Taras Zamkowy
2595/6	2	—	—	Komora wodna
2597/8	4	—	—	Tarnowscy małżon
2599/600	6	—	—	Rządowy
2601/2/3	6	—	—	Rządowy
2601/2/3	1	Boleść	—	Rządowy
2604	10	Bugaj	—	Lasiewicz Ignacy
2605	2	Kam. schodki	—	Elert małżonkowie
2606	18	Brzozowa	—	Klejman Frymeta
2607	1	Kam. schodki	—	Kulewska Petronela
2608	1	Boczna	—	Wiktorski Francisz.
2608	—	Źródłowa	—	" "
2609	—	Boczna	—	Rządowy
2609	—	Grodzka	—	Dom rządowy
2610	1	Garbarska	—	Szprynger Francisz.
2611a/12	3	—	—	Naimski Józef Marc
2611d	1B	Nowy Zjazd	—	Komosińsski i Bieńk.
26132	2	Garbarska	—	Woroniecki Tomasz
2613a	2a	Garbarska	—	Komosiński i Bieńk
2614	4	—	—	" "
2615	5	Źródłowa	—	Szmideccy
2616/17	4	—	—	Stieblich Wilhelm
2618	2	—	—	SS. Śliwińscy
2619	—	Garbarska	—	Rządowy
2620/1	—	—	—	Rządowy
2621a	1	Nowy Zjazd	—	Tow. akc. Łazien.
2622	4	Białoskórn.	—	Naimski Józef
2623	2	—	—	" "
2624	2	Maryenstadt	—	Banzemer Klement.
2624a	39	Dobra	—	Janiszewski Czesław
2624a	—	Maryenstadt	—	" "
2625	1	—	—	Piskorski August
2625	1	Białoskórn.	—	" "
2626	3	Maryenstadt	—	Plac Naimskiego
3627	3	Białoskórn.	—	Glaus Aleksy
2628	2	Garbarska	—	Szprynger Leon
2628	10	Maryenstadt	—	" "
2629/30	5	Źródłowa	—	Szmideccy
2631	3	—	—	" "
2632	1	—	—	" "
2633	2	—	—	SS. Śliwińscy

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2633/4	7	Źródłowa	1	Rządowy
2635	2B	—	—	Stieblich Wilhelm
2636	4	—	—	Diehl małżonkowie
2637	6	—	—	Kubarski Wojciech
2638	8	—	—	Kubarska Marja
2639	10	—	—	Olszewski Ignacy
2640/1	—	Maryenstadt	—	Zajęty na Zjazd
2642	17	—	—	Żółtek Daniel
2643	15	—	—	Małdorscy Jan i L.
2644	13	—	—	Wecker Adolf
2645	10	Sowia	—	Eilsztein Dawid
2645	9	Maryenstadt	—	" "
2646	7	—	—	" "
2647a	3	—	—	Szulc Aloizy
2647bc	5	—	—	Konarzewski Witold
2648	1	—	—	Banzemer Klement.
2648a	1	—	—	Bagiński Ludwik
2648b	1a	—	—	Borowski Józef
2648c	1b	—	—	Gałabionów Aleks.
2648c	1c	Dobra	—	" "
2648d	1c	Maryenstadt	—	Potocki Wincenty
2649	4d	—	—	Janiszewski Czesław
2650a	8	—	—	Szprynger Leon
2650b	6	—	—	Schröter Karol
2651	—	—	—	Miejski
2652	—	—	—	"
2653	—	—	—	"
2654	—	—	—	"
2655	—	—	—	"
2656/7	1	Źródłowa	—	Jung Selma
2656/7	12	Maryenstadt	—	Spiess Ludwik
2657a	16	—	—	Szklarowska Dorota
2658	3	Źródłowa	—	Szmidecka Kaźm. M.
2658	16	Maryenstadt	—	" "
2659	18	Maryenstadt	—	Sztajer Leopold
2659	5	Źródłowa	—	" "
2660	—	Maryenstadt	—	Miejski
2661	2	Sowia	—	Majblat Izrael
2661	11	Maryenstadt	—	" "
2662	7	Sowia	—	Bilion Małgorzata
2663	5	—	—	Koeltz Maryanna
2664	4	—	—	Multanowski And.
2665	6	—	—	" "
2666	8	—	—	Bazyler
2667a	46	Krakowskie-	—	Rządowy
2667b	48	Przedmieście	—	Rządowy
2668	50	—	—	Retzer Anna
2669	—	—	—	Plac zajęty na skwer
2670	—	—	11	" "
2671	—	Krakowskie-	—	Pajętlac zy na skwer
2672	—	Przedmieście	—	" "
2673a	54	—	—	SS. Kuśmiraka Lew.
2673a	25	Bednarska	—	" "
2673b	52	Kr.-Przedm.	—	Fajans Maksymilian
2674	23	Bednarska	1	Maciejewski Bolesł.
2675	21	—	—	Meylert i Kowalewski
2676	19	—	—	Mąkierski Aleksand.
2677	17	—	—	War. Tow. Dobr.
2678a	15	—	—	Kuszel Ignacy
2678b	13	—	—	Jaworski Albert
2678c	11	—	—	" "
2679	9	—	—	Eckiert Wiktorya
2680	--	Furmańska	—	Nowodworska Elżb.
2680	7	Bednarska	—	" "
2681	5	—	—	Kaliszewska Wanda
2682	35	Dobra	—	Raczyńska Anna
2682	3	Bednarska	—	Raczyńska Anna
2683	2	—	—	SS. Majewskiéj Teod.
2684	4	—	—	Mück Wilhelm
2634	37	Dobra	—	" "
2685/6	6	Bednbrska	—	Dziemborowscy mał.
2687a	10	—	—	Multanowscy małż.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2687a	2	Sowia	1	Multanowscy małż.
2687a	4	—	—	" "
2687b	8	Bednarska	—	Garjantasiewicz Łucja
2688a	12	—	—	Leśniewska Joanna
2688	6	Sowia	—	Multanowscy małż.
2688	1	—	—	Leśniewska Joanna
2688b	3	—	—	Mück Wilhelm
2689	14	Bednarska	—	Brumer Kryst. i Aug
2690a	16b	—	—	Kowalski Adam
2690b	18	—	—	Trzciński Wład. i E.
2691	—	—	—	Sztücgold Moses
2691	19	Furmańską	11	" "
2692	11	—	—	Rutkowski Jan
2693	9	—	—	Winawer
2694	7	—	—	Mirabel Berek
2695	3	—	—	Schmidt Apolinary
2696	5	—	—	" "
2697	2	—	—	Szmidt
2697	—	—	—	"
2698	4	—	—	SS. Skotnickiego J.
2699	6	—	—	Gnutkiewicz Franc.
2700	8	—	—	Winawer Dawid
2700	29	Dobra	—	" "
2701	10	Furmańska	—	Laskowski Władysł.
2701	31	Dobra	—	" "
2702	12	Furmańska	—	Wąsowicze małżonk.
2703	14	—	—	Gałkowscy małż.
2704	16	—	—	Celnikier Szoel
2705	13	—	—	Tompiener Josek
2706/7	1	Mularska	—	Knauf Ignacy
2708/9	1	—	—	" "
2710	1	—	—	" "
2711	15	Furmańska	—	Piotrowski Jan
2712	17	—	—	Wierzbowska Mich.
2713	23	—	—	Dom miejski
2713	23	Dobra	—	Wodocing główny
2714	1	Furmańska	—	Oranowski Józef
2715	—	Karowa	—	Pl. miejski
2716/17	15	Browarna	—	Flnncrejch Kiwa Jak.
2718/19	15	—	—	" "
2720	13a	—	—	Gelbfisz Bajnisz
2721	11	—	—	Landau Izrael
2722	9	—	—	Biedrzycki Jan
2723	7	—	—	" "
2724	5	—	—	Wiewiórka Bencyan
2725	8	Gęsta	—	Nieschke August
2725	3	Browarna	—	" "
2726	10	—	—	Cwajgenhaft małżon.
2726	7	Wiślana	—	" "
2727a	6	Wiślana	—	Grynszpan Szlama
2727a	1	Gęsta	—	" "
2727b	12	Browarna	—	Schmidt Chana
2727b	8	Wiślana	—	" "
2728	14	Browarna	—	Kempiński Ludwik
2728	10	Gęsta	—	" "
2729	16	Browarna	—	Zajdenbajtel Wolf
2730	18	—	—	Lewy Markus
2731	20	—	—	Korzycki Ignacy
2732	22	—	—	SS. Nawarscy
2733	24	—	—	Modzelewski Feliks
2734ab	26	—	—	Zajdenbejtel Wolf
2735/6	28	—	—	Leryna Estera
2737	17	Dobra	—	Kubarski Wojciech
2737a	12	Gęsta	—	Jaworski Władysław
2737B	14	—	—	Gawrońscy małż.
2737a	4	—	—	Lentz Konstanty
2737c	17a	Dobra	—	Malinowski Teofil
2738	6	Gęsta	—	Chrościccy małżon.
2739/40	4	—	—	Bauerfein Adolf
2741	2	—	—	Lange Ignacy
2742	2	Wiślana	—	Biernacki Jan
2742	5	Gęsta	—	" "

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2743	1	Wiślana	11	Zajdenbajtel Jankiel
2744	4	—	—	Zybin Konstanty
2744	3	Gęsta	—	" "
2745a	7	Lipowa	—	Zysman i Chajes
2745a	10	Radna	—	" "
2745a	8	—	—	" "
2745a	9	—	—	" "
2745a	10	—	—	" "
2745b	6	Browarna	—	Hr. Wessel
2746/7	6	Radna	—	Mück Wilhelm.
2746a	5	Lipowa	—	Pajescy małżonk.
2748	4	Radna	—	Ziemiański Feliks
2749	16a	Dobra	—	Kozieradzki Piotr
2749	2	Radna	—	" "
2749a	16b	Dobra	—	" "
2750	2	Lipowa	—	Blunck Jan
2751	4	—	—	" "
2752	3	Wiślana	—	Hoffman Aleksander
2752	6	Lipowa	—	" "
2753	5	Wiślana	—	Krzesimowska Mar.
2753	8	Lipowa	—	" "
2754	8	Browarna	—	Szreder Weronika
2755/6/7	4	—	—	Szmidt Szaja
2758	7	Radna	—	SS. Fortaila Lewka
2759	5	—	—	Śliwiński Kaźm.
2760	—	—	—	Pawłowicz
2761	3	—	—	" "
2762	—	—	—	" "
2763/4	3	Lipowa	—	Ziemiański Feliks
2764	4	Radna	—	" "
2765b	—	Sewerynów	10	Podymowski Stanisł.
2765b	1	Obożna	—	" "
2766a	6	—	11	Holc Ludwik
2766b	—	—	10	Plac miejski
2766c	4	—	11	Podymowski Stanisł.
2766d	3	—	10	Krauze Adolf i Emilja
2766ac	—	—	—	" "
2767	—	Kr.-Przedm.	—	Miejski plac
2768a	23	Aleksandrya	—	Szpital dla dzieci
2768b	21	—	—	Łojko Edward
2768c	19	—	—	Szpital dla dzieci
2769/70	17	Aleksandrya	—	Szmidecki Ludwik
2771	15	—	—	Szancenbach małżon.
2772	13	—	—	Przeradzki Julian
2773	11	—	—	Dubeltowicz Walenty
2774	9	—	—	Glückson Lewek
2775	7	—	—	Goldszmid Józef
2776	5	—	—	Ejbeszytz Lejz. i G.
2777a	3	Aleksandrya	—	SS. Daniłowscy
2777b	—	Ordynacka	—	SS. Miechowicza
2777b	1	Aleksandrya	—	" "
2778	6	—	—	Niklińscy małżon.
2779	—	Sewerynów	—	Brodowski Wincenty
2779E	5	Obożna	—	" "
2779	12	Aleksandrya	—	Hr. Uruski Seweryn
2779a	1	Obożna	—	" "
2779b	5	—	—	Bardet Marceli
2779c	3	—	—	Waligórski Onufry
2780	8	Aleksandrya	—	Płocki Adam
2781	10	—	—	Orgelbrand Maurycy
2782a	14	—	—	Zawadzki Wojciech
2782b	16	—	—	Rutkowski Jan
2783/4/5	2	Kr.-Przedm.	—	Wentzel Marja
2785a	1	Leszczyńska	—	Żółtyński Daniel
2785a	15	Dobra	—	" "
2785b	3	Leszczyńska	—	SS. Jabłczyńscy
2785bc	13	Dobra	—	Ciborowscy małż.
2785d	5	Leszczyńska	—	Zahrt Adolf
2785E	7	—	—	Juchnowicz Stanisł.
2786	2	—	—	Plac Bankowy
2887c	—	Dobra	—	Miller
2787a	2	Leszczyńska	—	"

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2787	4	Leszczyńska	10	Tomerski Michał
2788	6	—	—	Śltwiński Kaźmierz
2789	8	—	11	SS. Lubaczewskiego
2790	10	—	—	Kosakowska Fran.
2791	12	—	—	Rudnicki Stanisław
2812e	12a	—	—	Sikorskiego J. SS.
2792	14	—	—	SS Ruduickiego.
2793	2	Browarna	—	Nitkowska Marya
2793	16	Leszczyńska	—	" "
2794	2	Obożna	—	Zakrzewski Aleks.
2794	1	Browarna	—	" "
2794b	—	Obożna	—	Miejski plac
2795	33	Dobra	—	Miotełka Fajwel
2796	27	—	—	Wojakowska Tekla
2797	25	—	—	" "
2779B	25a	—	—	" "
2798	22	—	—	Wodociąg główny
2799	22	—	—	" "
2800	21	—	—	" "
2800a	19a	—	—	Kubarski Wojciech
2800d	19c	—	—	Kurtz Jakób
2800c	17	—	—	Klipel Adolf
2801	22	Browarna	—	Nawarski Piotr
2802	—	Dobra	—	Plac miejski
2803	—	—	—	" "
2804	7	—	10	Wecker Adolf
2805b	5	—	—	Bazyler Moszek
2805b	2a	Zajęcza	—	" "
2805a	7a	Dobra	—	SS. Nowodworscy
2806	14	—	—	Billing Julian
2807/8/9	2 i	—	—	Liedke Antoni
2810	4	—	—	" "
2810	1	Zajęcza	—	" "
2811b	16	Dobra	—	Tarłowski i Borkows.
2811b	—	—	—	" "
2811b	2	Leszczyńska	—	" "
2811b	1	Radna	—	" "
2812	—	Dobra	—	Kubarski Wojciech
2812a	—	—	—	Plac Bankowy
2812c	18	—	—	SS. Lentza Konstant.
2812d	20	—	—	" "
2812c	—	—	—	Kubarski Wojciech
2812e	12	Leszczyńska	—	SS. Sikorskiego Idz.
2812e	14	Dobra	—	" "
2813	—	—	—	Rakowscy
2814	28	—	11	Borzęcka Marya
2814a	26	—	—	" "
2814b	1	Bednarska	—	Dom rządowy
2814c	24	Dobra	10	Oranowski Józef
2815	3	Topiel	—	Śniadowski Józef
2816a	10	—	—	Bazyler Mosiek
2816b	8	—	—	Rejchelt Józef
2817	12	—	—	Brzeziński
2817	7	Drewniana	—	"
2818	5	—	—	SS. Sieniawskiego K.
2819/20	3	—	—	Szymanowski i Buchn
2820	9	Dobra	—	Budzeńska Rozalia
2821	10	—	—	Bałasanowicz Idalia
2821a	12	—	—	SS. Sikorskiego Idz.
2821a	14	Topiel	—	" "
2821a	3	Leszczyńska	—	" "
2821B	6	Topiel	—	Bazyler Moszek
2821B	—	—	—	" "
2821c	8	Dobra	—	Machnaur Jan
2821d	6	—	—	Topolskiego T. SS.
2821	—	Drew. i Topiel	—	Marconi Władysław
2821e	1	Drewniana	—	Bałasanowicz Id.
2821e	10	Dobra	—	" "
2821F	2	Drewniana	—	Przybylski Jan
2821F	11	Dobra	—	" "
2821g	4	Drewniana	—	Strzalecki Antoni
2821H	8	—	—	Sokolniccy małżonk.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2821H	8	Topiel	10	Sokolniccy małżonk.
1821k	9	Leszczyńska	—	Pietkowscy małżon.
2821I	12в	Topiel	—	Strzałecki Antoni
2821K	9	Zajęczą	—	Piotrowscy małżon.
2821L	12a	Topiel	—	Marconi Władysław
2821	3	Zajęcza	—	Miłaszewski Józef
2822	7	—	—	Dobrzyniec Hersz
2823	5	—	—	SS. Chybczyńskiego
2824	3a	—	—	Turowicz Ludwika
2825/6	1	—	—	SS. Chybczyńskiego
2825/6	—	Dobra	—	" "
2826B	4a	Zajęcza	—	Kraszewski i Rulski
2827a	6	—	—	Machczyński Michał
2827b	4	—	—	Kenig Grzegorz
2826/7	4	—	—	Taubman Maurycy
2828	8	—	—	Wawro Tekla
2829	4	Tamka	—	Liedke Antoni
2829/30	2	Dobra	—	" "
2831	6	Tamka	—	Spółka fabryki bronz.
2832	8	—	—	SS. Chybczyńskiego
2833	10	—	—	SS. Smolińskiego
2834	12	—	—	Zatwardowicze małż.
2835	14	—	—	Łandyszkowski Wł.
2836	2	Topiel	—	Kuczyńscy małżon.
2836	16	Tamka	—	" "
2837	16a	—	—	Ulanowski Teofil
2837	—	Topiel	—	" "
2838	18	Tamka	—	Kwieciński Wojc.
2839	20	—	—	Konwerscy małż.
2840	22	—	—	Niedzielski Seweryn
2840	1	Topiel	—	" "
2841	2	Cicha	—	Przybylski Antoni
2842	4	—	—	Śniadowski Józef
2843	6	—	—	Mizerski Stefan
2844	1	—	—	Hr. Uruski Seweryn
2844	24	Tamka	—	" "
2845	26	—	—	" "
2846a	28	—	—	Rejmers małżon.
2846b	30	—	—	Gerlach Gustaw
2846c	32	—	—	Gilerta Ludwika SS.
2846d	34	—	—	Fertenstadt Zenon
2847	36	—	—	Elsner Bogumiła
2848	38	—	—	Jung Karol
2849/50	40	—	—	Bekker Karol
2849/50	4	Aleksandrya	—	" "
2851	39	Tamka	—	Celiński Ludwik
2851	2	Aleksandrya	—	" "
2852	37	Tamka	—	Dębowska Laura
2853	35	Tamka	—	Martynow Mikołaj
2854a	33	—	—	Zakrzewski Leon
2854	33a	—	—	Sołkiewicz Marya
2855	31	—	—	Plac Miejski
2856	29	—	—	Wojtasiewicz Fran.
2857	27	—	—	Brykner Józef
2858	25	—	—	Instytut S. Kazim.
2859	23	—	—	Knodel Wilhelmina
2860	21	—	—	Mławska Berta
2861/62	19 i 17	—	—	Niedabylski Zdzisł.
2863/64	15 i 13	—	—	Stalewska Emilja
2865	11	—	—	Niedzielska Walent.
2866	9	—	—	Chaales des Etanks
2867/8	7	—	—	Komierowski Franc.
2976a	5	—	—	Bliziński Piotr
2897	5a	—	—	Piekarski Józef
2869	3	—	—	Nawarski Ignacy
28870/71	1	—	—	Arger Józef
2872	11	Ordynacka	—	Czerski Jakób
2872	11	Wróbla	—	" "
2873	5	Ordynacka	—	Zylińska Anna
2873	12	Wróbla	—	" "
2874a/74b	2 i 3	Ordynacka	—	Hr. Krasiński Ludwik
2874c	31	—	—	Instytut Muzyczny

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2874c	1	Tamka	10	Instytut Muzyczny
2874d	4a	Ordynacka	—	Cinisselli Wilcheimin.
2875	—	Wróbla	—	Hr. Krasińrki Ludwik
2876/77	9 i 7	—	—	Mrówczyński Franc.
2878	5	—	—	Furcajg Judka
2879	3	—	—	Suchyński Leonard
2880	1	—	—	Szmidt Gerszon
2881/2	9	—	—	Bełczykiew. i Bothe
2883	2	—	—	Borkowski Jan
2884	4	—	—	Sznajder Jan
2885	6	—	—	Boniecki Stanisław
2886	8	—	—	Tylbor Aleks.
2887	10	—	—	Zweihorn Zelman
2888	9	Szczygla	—	Bełczykow. i Bohte
2889	7	—	—	Rener Józef
2890	5	—	—	Szymańska Cecylia
2890a	3	—	—	SS. Ks. Lubomirsk.
2890b	3a	—	—	Szmidt Adolf
2891	1	—	—	Czarnecki Michał
2892	2	—	—	Czarnecka Francis.
2893/4	4	—	—	Kosiński Edward
2895/6	6	—	—	Węgrzecki Józef
2896B	8	—	—	Paliszewscy małż.
2897	89	Solec	—	Piekarski Józef
2897	—	Tamka	—	„ „
2898	87	Solec	—	Osser Herman
2899	85	—	—	Cengler Faustyn
2900	83	—	—	Kopański Konstanty
2901	81	—	—	Szachmaciński Józef
2902/3c	79	—	—	Szpotański Franc.
2904	77	—	—	Mejsling Henryk
2905	75	—	—	Mejsling Henryk
2906	73	—	—	Nowaccy małżon.
2907	69	—	—	Rządowy
2908	65a	—	—	Winawer Marcin
2908	67	—	—	Fajgenbaum Mord.
2909	2	Smolna	—	Rządowy
2909	65B	Solec	—	Thieme Lucyan
2909a	71	—	—	Lawendel Izydor
2910	65	—	—	Tow. Rękod. War.
2910a	—	—	—	Miejski
2910a	65	—	—	Winawer Marcin
2910	6	Jerozolimska	—	Tow. Rękod. War.
2910b	6	—	—	Rotmilów Tow. Asf.
2911/12	4	—	—	Lilpop Karol
2913a	1	—	9	Bloch Jan Gotlieb
2913b	61	Solec	—	Epstein Mieczysław
2914	59	—	—	Lewenfisz Aron
2915c	57	—	—	Rulikowski Henryk
2915c	2	Ludna	—	„ „
2915	—	Solec	—	Biskupski Józef
2915b	57b	—	—	Perl małżon
2915d	57a	—	—	Biskupski Józef
2915c	57	—	—	Rulikowski Henryk
2916a	55	—	—	Ahrens Henryk
2916a	1	Ludna	—	„ „
2916b	2	—	—	Hirschman, Kijowski
2916b	4	Okrąg	—	i Scholtze
2917/8/9ab	53	Solec	—	Rządowy
2919	2	Okrąg	—	„
2920a	51	Solec	—	Kościół św. Trójcy
2920b	49	—	—	Kijewski i Scholtze
2921/2	47	—	—	Janasz Jakób
2923	45	Solec	—	„ „
2923	29	Czerniakow.	—	„ „
2924	43	Solec	—	Bevense Karol
2924/24a	90	Czerniakow.	—	Bevense Karol
2925	41	Solec	—	Rejchman Edward
2925	88	Czerniakow.	—	„ „
2926	39	Solec	—	Janasz Jakób
2927a	37	—	—	Olszewscy s-wie
3927a	86	Czerniakow.	—	„ „

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2927b	84	—	9	Lejbkron Lewek
2928	35	Solec	—	Mühlsztein Hitel
2929a	33	—	—	Grosbaum Icek
2929/30B	31	—	—	Wolfsztejn Natan
2929/30BC	80	Czerniakow.	—	Jakubowski Marceli
2931	29	Solec	—	Werner i Galle
2931a	78	Czerniakow.	—	Saenger Wiktor
2932	27	Solec	—	Sobolewska Anna
2932a	76	Czerniakow.	—	Saenger Wiktor
2933/4	25	Solec	—	Loewenbrega s-wie
2933/4	74	Czerniakow.	—	„ „
2934c	23	Solec	—	Dom Rządowy
2935/6	70	Czerniakow.	—	Wiśniewski Aleksan.
2935/6	19	Solec	—	„ „
2937/8	15	—	—	Surzycki i Zaborows
2937/8	64	Czerniakow.	—	„ „
2938a	15	Solec	—	„ „
2937	17	—	—	Trotschel Ferdynand
2937B	—	Dobra i Gęsta	—	Gawroński Łukasz
2938a	15	Solec	—	Surzycki i Zaborows
2938a	—	Mączna	—	„ „
2939	13	Solec	—	Wizel Maurycy
2940	11	—	—	„ „
2941	9	—	—	Martyni Karol
2941	62a	Czerniakow.	—	Jeger i Martyni
2941	—	Mączna	—	„ „
2942	62	Czerniakow.	—	Okręt
2942	5	Solec	—	Okręt małż.
2943a	—	—	—	Ciepławskl Józef
2943a	60	Czerniakow.	—	Ciepłowski Józef
2943	7	Solec	—	Okręt małżonkowie
2944	3	—	—	Bogdach Jan
2945	56	Czerniakow.	—	Hr. Zamojski Zdzi-
2945	3	—	—	sław
2946	1	Solec	—	„ „
2947	6	—	—	Groswirth Lewek
2947a	2	—	—	Dom miejski
2947b	4	—	—	Rappaport Wolf
2948	8	—	—	Fajans Maurycy
2949/50	10 i 12	—	—	Janasz Jakób
2951	14	—	—	Głuchowski Paweł
2952	16	—	—	Dom rządowy
2953/4	18 i 20	—	—	Salberg Benjamin
2955	22	—	—	Krauze Aleksander
2956	24	—	—	Szlachtus miejski
2957	26	—	—	Herszbain Mindla
2958	28	—	—	Loewenberga s-wie
2959	30	—	10	Bloch Jan Gotlieb
2959	2	Jerozolimska	—	„ „
9602a	32	Solec	—	Kajser Frydrych
2961	34	—	—	Lilpop, Rau i Loew.
2962/3	36	—	—	Kijewski Jan
2964/5	38	—	—	Deübel Henryk
2966/7	40	—	—	SS. Kosińscy
2968/9	42 i 44	—	—	Kosiński Franciszek
2970/1	46	—	—	Sporny Józef
2972	48	—	—	Pruchalski Piotr
2973	50	—	—	Sabowski Augustyn
2974a	52	—	—	Czupkowska Anna
2974b	54	—	—	Kowal małżonkowie
2975	56	—	—	Arger Józef
2976	58	—	—	Blizinski Piotr
2976	3	Tamka	—	„ „
2977	98	Czerniakow.	—	Stokowski Włady-
2977	—	Ludna	—	sław Jan
2977a	1	—	—	Mirecki Wincenty
2978	—	Czerniakow.	—	Pl. miejski
2979	3g	Smolna	—	Lachnicki Ignacy
2979a	9	—	—	Mierzyński Antoni
2979a	12	Jernzolimska	—	„ „
2979b	11	Smolna	—	Korzybski Zdzisław
2979b	14	Jerozolimska	—	„ „

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2979	3c	Smolna	9	Lachnicki Ignacy
2979c	13	—	—	Krzeczkowski Szym.
2979d	15	—	—	Czarnomski Izydor
2979e	7	—	—	Kreczyński Błażej
2979c	16	Jerozolimska	—	Krzeczkowski Szym.
2979F	8	—	—	Kowalski Jan
2979F	5	Smolna	—	„ „
2979X/79h	1a	—	—	Lachnicki Ign.
2979i	1	—	—	Grabowscy małż.
2980/1	10	—	—	Branickiego W. h. SS
2982a	4	—	—	Lubomirski hr. Sz. O.
2982b	—	—	—	Czarnecki Michał
2982af	2	—	—	Ks. Lubomirski
2982eg	6	—	—	Zamojski Konst. hr.
2982cb	10	—	—	Simmler Karol
2982dh	8	—	—	Drac Adam
2982cc	—	—	—	Mirecka Helena
2983	—	—	—	Ks. Lubomirski
2983abcdef	—	—	—	Zajęte na ulicę
2984	3	Rozbrat	—	Branickiego W. h. SS
2984	10	Wiejska		„ „
2985	1	Rozbrat	—	Instytut Maryjski
2985	3	Wiejska	—	„ „
2986	—	Górna	—	Plac rządowy
2987a	9	—	—	Pałac Łazienkowski
2987b	8	Ujazdowska	—	Obserw. Astron.
2988a	77	Czerniakow.	—	Rajzacher Roman
2988b	79	—	—	Lilpop, i Rau
2988bc	75	—	—	Lilpop, Rau i Komp.
2988c	28	Rozbrat	—	„ „ „
2988c	30	—	—	„ „ „
2988c	32	—	—	„ „ „
2989a	73	Czerniakow.	—	SS Czosnowskiego
2989bc	26	Rozbrat	—	Zaorski Franciszek
2990/1	71	Czerniakow.	—	Plac rządowy
2992	67	—	—	Plac Zamojskich
2993	—	—	—	Boniecki Stanisław
2993	69	—	—	Akc. bud. dom. rzem.
2993a	69a	—	—	„ „
2994	65	—	—	Tworkowski Józef
2994a	—	Rozbrat i Czer.	—	„ „
2994b	65B	—	—	„ „
2994c	—	—	—	„ „
2994d	—	—	—	„ „
2994e	—	—	—	„ „
2994	26	Rozbrat	—	„ „
2995	63	Czerniakow.	—	Bewense Jan
2995	24	Rozbrat	—	„ „
2996	61	Czerniakow.	—	Ostrows. i Rozenblum
2996	2	Górna	—	„ „
2996	22	Rozbrat	—	Ostrows. i Rozenblum
2997	59	Czerniakow.	—	Warsz. Fabr. Maszyn
2998	57	—	—	Szulc Karol
2998	1a	Górna	—	Krzykowski Walenty
2998g	1a	—	—	Kościńska Maryanna
2998F	3	—	—	Zieliński Eugeniusz
2998b	1	—	—	Chmielewskich s-wie
2998Lc	5a	—	—	Wilerman
2998c	5	—	—	Boguchwalski Łuk.
2998d	7	—	—	Miłaszewski Aleks.
2998e	14	Rozbrat	—	Frankofort Abram
2998e	9	Górna	—	„ „
2998L	5b	Górna	—	Piraszewski Walenty
2999	55	Czerniakow.	—	Koskowski Stefan
2999/3000	31	Solec	—	Popławski Władysł.
3000	6	Fabryczna	—	Roniker Wiktor hr.
3000a	53	Czerniakow.	—	Forszpan
3000b	12	Rozbrat	—	Kucharski Karol
3000c	4	Fabryczna	—	Ojrzyński Michał
3001	51	Czerniakow.	—	Szoltze i Rephan
3001	—	Fabryczna	—	„ „
3001a	1	—	—	Rudzki Konstanty

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
3001b	8	Rozbrat	9	Störl August
3001b	3	Fabryczna	—	„ „
3001d	5	—	—	„ „
3002	49	Czerniakow.	—	Zamojski Zdzis. hr.
3003	47	—	—	Stoczkowski Wład.
3004	45	—	—	Fuksiewicz bracia
3005/6	43	—	—	Saenger Robert
3005/6a	2	Rozbrat	—	Czerkasów Leonid
3007	41	Czerniakow.	—	Gawińscy małż.
3008ab	39	—	—	Władza wojskowa
3009c	37	—	—	„ „
3009	35	—	—	Czermiński Józef
3010	33	—	—	Porzyckiego Fr. SS.
3011	31	—	—	Plac rządowy
3012	29	—	—	Władza wojskowa
3012a	27	—	—	„ „
3012a	—	Agrykola	—	„ „
3013/14	25	Czerniakow.	—	„ „
3015	—	—	—	„ „
3016	—	—	—	„ „
3017	—	—	—	„ „
3018	—	—	—	„ „
3019	26	—	—	Plac miejski
3020	28	—	—	Zygmunt Eljasz
3021	30	—	—	Karczewski Józef
3022	32	—	—	SS. Wendlanda
3023	34	—	—	SS. Gutsztada
3024	36	—	—	Władza wojskowa
3025	38	—	—	Wodociąg
3026	40	—	—	Plac miejski
3027	42	—	—	Wodociąg
3028	44	—	—	„
3029	46	—	—	Marszałkowski Ign.
3030	48	—	—	Miezna Itta
3031	50	—	—	SS. Kastenbauma
3032	52	—	—	„ „
3033	54	—	—	Delor małżonkowie
3034	66	—	—	Szolc Jan
3035	68	—	—	Trotschel Ferdynand
3036	72	—	—	Szuranowska Anna
3037	82	—	—	Holtz Jan
3038	94	—	—	Orsetti Teodor
3038a	1	Okrąg	—	Hirszman, Kijewski
3039/40	96	Czerniakow.	8	Kozłowski Ludwik
3039/40	3	Okrąg	—	Fabryka Gazowa
3041a	4	Ludna	—	„ „
3041b	2	Smolna dolna	—	Lilpop, Rau i Lewen.
3042	24	Czerniakow.	—	Pomker małżonkow.
3043	22	—	—	Baranowski Marcin
3044	20	—	—	Lucek małżonkowie
3045	18	Czerniakow.	—	SS. Rubinlichta
3046	16	—	—	Rafalski
3047	14	—	—	SS. Anyżewskiego
3048	12	—	—	Ostrowski Wojciech
3049a	10	—	—	SS. Okońskiego
3050b	8	—	—	Woskreseńska Em.
3050	6	—	—	Tow. wyr. szt. kam.
3051	4	—	—	Asenheim
3052	2	—	—	Bazyler Tauba
3053	1	—	—	Rogatki Czerniak.
3054	3	—	—	Koszelik Konstanty
3055	5	—	—	Bremera Jana SS.
3056	7	—	—	Solarska Marja
3057	9	—	—	Trzciński Władys.
3058a	11	—	—	Brykner Józef
3058b	13	—	—	Wierzbowski Jan
3058c	13	—	—	Wierzbowska Ludw
3059	15	—	—	Jamiołkowski Michał
3060	17	—	—	Smolak Stanisław
3061	19	—	—	SS. Piaseckiego Jana.
3062	21	—	—	Tomkiel małż.
3063	23	—	—	Judaszko Moszek

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
3064	1	Belwederska	9	SS. Pląskowscy
3064b	3	—	—	Iwanów Wiktorja
3064	5	—	—	Joanna Orłożeńska
3064a	7	—	—	Wild Ryszard
3064d	9	—	—	Bilion de Toursou B.
3065	2	za rog. Belw.	—	Rychter Agata
3066/7/8	2	—	—	Łączyńscy małż.
3069a	1	—	—	Witkowska Scholas.
3070	1	Zaok. za r. jer.	—	Plac miejski
3071	7	Jeroz. za r. jer.	8	Pohorecki Edward
3071a	6	—	—	„ „
3071b	—	Zaokopowa	9	Jamiołkowski Wikt.
3071b	—	—	8	Jaworski Adam
3071b	8	Jeroz. za r. jer.	—	Czechowicz Julian
3071b1	2	Karolkowa	--	Bogdański Karol
3071c	10	Jeroz. za r. jer.	—	SS. Scharmach
3071d	8	Karolkowa	—	Rzonca Andrzéj
3071e	4	—	—	Włodkowski Stanis.
3071f	10	—	—	Witowski Aleksan.
3071f	2	Zaokopowa	—	Scholtze i Rephan
3071gh	13	—	—	Droga Żel. W.-Wied.
3071i	15	—	—	„ „
3071k	4	—	—	„ „
3071l	2	—	—	„ „
3071m	6	Karolkowa	—	Zajkowski Jan
3071n	4	Zaokopowa	—	Scholtze i Rephan
3072a	1 i 2	Wolska	7	Rogatki Wolskie
3072	3	—	—	Szetkiewicz Wanda
3072	—	Zaookopowa	9	Jamiołkowski Wiktor
3073	5	Wolska	7	Paradowscy małżon.
3073a	5a	—	—	Wespański Francisz.
3074	7	—	—	Minejko Bronisław
3075	9	—	—	Kozańscy małżonk.
3076	11	—	—	Rogozińscy małżon.
3076a	46	Nowo-Kroch.	—	Włodkowska Emilia
3076b	13	Wolska	—	Zyskind Abram
3077/8	15	—	—	Bracia Henneberg
3077/8	—	Karolkowa	—	„ „
3079	17	Wolska	—	Rutkowski Karol
3080/1	19	—	—	Lisowscy małż.
3082/3	21	—	—	Daniel Ferdynand
3084	23	—	—	Biernacki Adam
3085	27	—	—	Kawecki Warzyniec
3086	25	—	—	Halber Aron
3086a	25a	—	—	Hoser Piotr
3087	29	—	—	Składowski Jan
3087a	27	—	—	Kawecki Wawrzyn.
3088	31	—	—	Franaszek Józef
3089	33	—	—	Adelfang Hersz
3090a	35	—	—	SS. Andersa Józefa
3090b	37	Wolska	—	Boye Ferdynand
3090c	39	—	—	Kluczyńska Elżbieta
3091a	41	—	—	Klimpel Wilhelm
3091b	52	—	—	Finkel Dawid
3091c	54	—	—	Odorowski Seweryn
3091d	50	—	—	Miejski
3092a	48	—	—	Aniołkowski Kaźm.
3092b	46	—	—	Barszaczewicz Józefa
3093	44	—	—	Jezierski Jan
3094	42	—	—	Hauptman Jan
3094a	11	Górcz. droga	—	Kryńscy małż.
3095	40	Wolska	—	Dąbrowski Edward
3096	18	—	—	Instyt. przyt. Staroz.
3096	—	Karolkowa	—	„ „
3097	16	Wolska	—	Wolscy małżonkow.
3097	—	Koralkowa	—	„ „
3098	14	Wolska	—	Pruszyński Andrzej
3099	12	—	—	Getter Ludwik
3100	10	—	—	Manduk Antoni
3101b	8	—	—	Złotkowscy małż.
3101a	6	—	—	Domański Wojciech
3102/3	4	Wolska	—	Dom przytułku i pr.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
3104	58	Nowo-Kroch.	7	Rogozińscy małż.
3105	13a	Żytnia za rog.	—	Szatzman Francisz.
3105	13	—	—	Wiśniewski Józef
3106	5	Młynarska	—	SS. Szmajkiego
3106c	6	—	—	SS. Wanke Samuela
3106g	7	—	—	Markiert August
3106b	4	—	—	Cmentarz Ewan.-R.
3106ee	2	—	—	Obrąpalski Ludwik
3106ee	19	Żytnia za rog.	—	„ „
3106a	13a	—	—	Szacman Franciszek
3106I	39	Młynarska	—	Kwant Rajnhold
3106bb	8	—	—	Koszade Juljusz
3106x	9	—	—	Krjer Karolina
3106d	10	—	—	Cment. Ew. Augs.
3106z	11	—	—	Fontalińska Kuneg.
3106ccc	12	—	—	Kierszt Karol
3106aaa	13	—	—	Rahnefeld Karol
3106u	14	—	—	Suchner Karol
3106a/II	15	—	—	Mitke August
3106k	16	—	—	Cmentarz Starozak.
3106	17	Młynarska	—	Szczeciński Leon
3106F	18	—	—	Podlasińska Eelon.
3106T	18a	—	—	Muszewski Jan
3106lll	19	—	—	Dubiński Jan
3106l	20	—	—	Greczyński Teodor
3106ii	21	—	—	Anders Anna
3106y	22	—	—	Mauersberger Karol
3106xx	23	—	—	Boudelle Gustaw
3106un	24	—	—	Stejmetz Fryderyk
3106uuu	—	—	—	Stejmetz Julianna
3106xxx	25	—	—	Grzesiak Anna
3106r	26	—	—	Huhn Kaźmierz
3106	28	—	—	Bernhard Ludwik
3106	30	—	—	Mauersberger Julian
3106aa	1	Młynar. tylna	—	Zuchner Karol
3106cc	2	—	—	Włodkowski Paweł
3106www	3	—	—	Szencich Ludwik
3106s	4	—	—	Krajewski Antoni
3106ww	5	—	—	Schmidt Karol
3106o	6	—	—	Witanowskiego S. SS
3106	7	—	—	Wąchelski Józef
1306m	8	—	—	Jackowski Francisz.
3106	9	—	—	Szenajch Adolf
3106	10	—	—	Rozdziałowski Fran
3106xx/a	11	—	—	SS. Michelisa Karola
3106	12	—	—	Drogowski Jan
3106	14	—	—	Just Aleksander
3106	16	—	—	Dabiński Ignacy
3106mmm	18	—	—	Kozłowski Jan
3106mmm	18b	—	—	Arenszlein Józef
3106	20	—	—	Szenajch Ludwik
3106	22	—	—	Białowąs Jan
3106	24	—	—	Miszewska Ludwika
3106uu	1	Obozowa	—	Klein Karol
3106/99	2	—	—	Klejman Abram
3106ooo/a	3	—	—	Szpringer Jan
3106lll	4	—	—	Dajnert Paulina
3106	5	—	—	Burgrąf Henryk
3106	6	—	—	Szletyńskiego L SS.
3106n	7	—	—	Wachelski Józef
3106aa	8	—	—	Just Fryderyk
3106w	10	—	—	Cybe Samuel
3106e	14	Karolkowa	—	Bębnowski Franc.
3106el	16	—	—	Leman Jan
3106a	18	—	—	Podlasińska Eleon.
3106zz	11	Zaokopowa	—	Szymanowski Stan.
3106dd	13	—	—	Wojcicki Stanisław
3106kk	14	Żytnia za w.	—	Hoser Piotr
3106eII	15	—	—	Leman Jan
3106FF	16	—	—	Podlasińska Eleon.
3096	16a	—	—	Ogr. d. przyt. staroz.
3106ffyy	18	—	—	Gmina Ew.-Augsb.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
3106	18	Żytnia za w.	7	Podlasińska Eleonora
3106ee	19	—	—	Obrąpalski Ludwik
3106i	20	—	—	Służyński Walery
3106oo	22	—	—	Rajsz Józef
3106/98	24	—	—	Gmina Ew. Reform.
3106	2	Gurcz. droga	—	SS. Szmajkego
3106p	6	—	—	Arnold małż.
3106000/6	8	—	—	Kromer Konstanty
3106	11	—	—	Stabert
3106tt	12	—	—	Elsner Beniamin
3106	17	Młynarska	—	Szczeciński Leon
3106ss	16	Gurcz. droga	—	Lusnatus Jan
3106	17	—	—	SS. Łapkiewicza
3106bbb	18	—	—	Ziołkowski Jan
3106	19	—	—	Kicki Frąnciszek
3107a	14	Zaokopowa	—	Jentys Jan
3107b	12	—	—	Szymanowska Laura
3107c	10	—	—	Włodkowski Stan.
3107d	8	—	—	Siedlanowski Jan
3107e	6	—	—	Witowski Walery
3108	16	Okopowa	—	Kronenberg
3109	7	Zaokopowa	—	Potocki Konstanty
3110	9	Zaokopową	—	Rechthand Chaim
3111a	36	Wolska	—	Kulesza małżonk.
311a	38	—	—	Kuleszn August
3111c	7	Gurcz. droga	—	Bielicka Tekla
3111b	34	Wolska	—	Domaniewska Fel.
3111c	3	Gurcz. droga	—	Zysman Dawid
3112	—	Młynarska	—	Weinsztock Rubin
3112a	32	Wolska	—	Przedpełscy małżon.
3112b	4	Gurcz. droga	—	Oppenheim Uszed
5000	1	Miedziana	8	Jastrzębski Teofil
5000	4	Srebrna	—	„ „
5001	6	—	—	Przemyscy małż.
5002	—	Karolkowa	7	Machlejd Karol
5002a	—	—	—	Błotnicka Jakóbina
5002a	63	Nowo-Kroch.	—	„ „
5002B	59	—	—	Machlajd Karol
5002c	57	—	—	„ „
5002	61	—	—	„ „
5003	55	—	—	Czapliccy małżon.
5004	53	—	—	Lehrbach Gustaw
5005	51	—	—	Epstein Estera
5006	17	Przyokopowa	—	Barel Benjamin
5007	15	—	—	Boenisch Jakób
5008	13	—	—	Żerański Stanisław
5009	11	—	—	Rambusch Gustaw
5010	37e	Nowo-Miła	5/6	Gutstein Izak
5011	—	—	—	Abramsohn
5012	31	Wspólna	8	Zawadzki Józef
5013	29	—	—	Śliwińscy małżon.
5014	29a	Wspólna	—	Młodzikowski Karol
5015	32B	Hoża	—	Szpecht Kaźmierz
5016	32a	—	—	Chojnowscy małżon.
5017	32	—	—	Steinike Jakób
5018	17	Żytnia za rog.	7	Kozłowski Jan
5019	23b	Jerozolimska	9	Berson Matias
5019a	20a	Marszałkow.	—	„ „
5020	23a	Jerozolimska	—	Bauerfeind Józef L.
5021	23b	—	—	Cieszkowski Hipolit
5022	—	Koszykowa	8	Trzetrzewińska W.
5023	—	—	—	„ „
5024	—	Marszałkows.	—	„ „
5025	—	—	—	„ „
5026	—	Koszykowa	—	„ „
5027	28	—	—	Wiśniewski Jan
5028	27	Piękna	—	Trzetrzewińska W.
5029	25	—	—	Konitz Emma
5029a	25a	—	—	Mościccy Paweł i P.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
3112B	4	Młynarska	7	Königstein
3112c	30	Wolska	—	Weinsztock Zysla
3112c	1a	Młynarska	—	„ „
3112e	1a	—	—	Kujalnik
3112f	1f	—	—	Weinstok Zysla
3112g	1w	—	—	SS. Zylbercala
3112g	1g	—	—	Jeżyński Jan
3112g	1h	—	—	SS. Jareckiego Jana
3112i	1B	—	—	Grobel Chaim
3112k	1e	—	—	Sierpiński Dominik
3112l	3	—	—	SS. Zylbercala
3112ł	3a	—	—	SS. Zylbercala
3112m	3b	—	—	„ „
3112n	3w	—	—	„ „
3112	—	Nowo-Wolska	—	Zysman Dawid
3112	—	—	—	Rozendorf Józef
3112a	—	—	—	Przedpełscy małżon.
3112a	32	Wolska	—	„
3113	28	—	—	Wiśniewski Jakób
3114	26	—	—	Wiśniewski Jakób
3115ab	24	—	—	SS. Stefanowicza Mar
3115ab	17a	Żytnia za rog.	—	Kozłowski Jan
3116a	22	Wolska	—	Klimpel Wilhelm
3116b	20	—	—	Rybin małżonkowie
3117	—	Karolkowa	—	Kujawski Jan
3118	—	—	—	„ „
3119	12	—	—	Bogdański Karol
3120	—	—	—	„ „
3121 do 3134b	—	Za rog. Pow.	2	Zajęte na cytadelę
3134c	4 i 6	Drogą Mąr.	—	Rogatki Marymonts.
5029B	—	Piękna	8	Trzetrzewińska W.
5029B	—	Koszykowa	—	„ „
5030	23	Piękna	—	Burzyński Miłosław
5031	21	—	—	Krantz i Kutner
5031a	21a	—	—	„ „
5031a	19	—	—	„ „
5032	1	Nowo-Wielka	—	Babicki Antoni
5032	—	Wilcza	—	„ „
5032a	1	Nowo-Wielka	—	„ „
5033	17	Wilcza	—	Jungman małżonk.
5034	17b	—	—	Perle małżonkowie
5035	19a	—	—	Licińscy małżonk.
5035	—	Leopoldyna	—	„ „
5035a	6	Koszykowa	—	Bobowscy małżon.
5035	—	Piękna	—	„ „
5036a	19	Wilcza	—	„ „
5036b	21	—	—	Surowiecki Kazim
5036	23	—	—	Biwojna Józef
5036	—	Koszykowa	—	„ „
5036	—	Piękna	—	„ „
5036	29B	Wilcza	—	Remiszewski Antoni
5036B	—	Koszykowa	—	Surawicki Kazimierz
5036B	—	Piękna	—	„ „
5037	4	Nowo-Kąrm.	5/6	Witkowski Jan
5038a	12	Miedziana	8	Marczewski Rudolf
5039	23	Wołyńska	5/6	Potrzebski
5040	21	—	—	Szpiro Dawid
5041	19	—	—	Dobrowolski Antoni
5042	17	—	5/6	Sikorski Józef
5043	15	—	—	Kochman Abram
5044	13	—	—	Gropman Chana
5045	13a	Koszyki	9	Kassjusz małżonk.
5046	15	—	—	Didier Ludwik
5047	17	—	—	Goebel małżonk.
5048	1a	Mokotowska	—	Zarakowska Kazim.
5049	4	Marszałkows.	—	Markus Lewy
5050	—	—	—	Postis Fryderyk
5051	12B	Srebrna	8	Rejchman Józef

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
5051	12в	Wronia	8	Rejchman Józef
5052	2a	—	—	Kalkulator Fiszel
5053	2в	—	—	Polkowski Jan
5054	5	Miedziana	—	Przemyski Leopold
5054a	3	—	—	" "
5055	2c	Wronia	—	Sikorski Aleksander
5056	—	Żurawia	9	Zgliński, Szymborski i Garszyński
5057	33a	—	—	Berent Marcelli
5058	2d	Wronia	8	Garlikowska Kat.
5059	—	Miła	5/6	Stolarski Hersz Lejb
5060	15	Kaliksta	9	Drews Jan
5061	8	Srebrna	8	Gerlach Stanisław
5061a	10a	—	—	SS. Sikorskiego
5061	2a	Wronia	—	" "
5062	10	Srebrna	—	Norblin i Huerteux
5063	—	Wołyńska	5/6	Sikorski Józef
5063	—	Nowo-Karm.	—	" "
5064	—	—	—	" "
5064	—	Wołyńska	—	" "
5065	—	—	—	Sikorski Hipolit
5065	—	Nowo-Karm.	—	" "
5066	—	Wołyńska	—	Sikorski Józef
5066	—	Nowo-Karm.	—	" "
5067	11	Wołyńska	—	Czyżewicz Antoni
5068	14	Karolkowa	7	Bębnowski Francisz
5069	34	Nowo-Miła	5/6	Fajans Jakub
5070	36	—	—	Bieńkowski Antoni
5071c	38c	Nowolipki	—	Wadzyńscy małżon.
5072	38b	—	—	Michalski Józef
5073	38a	—	—	Landau Maurycy
5074a	1a	Tamka	10	Spółka Asfaltowa
5074	1в	—	—	Hr. Krasiński
5075	24	Za rog. Jer.	8	Dąbrowski Wojciech
5076	3	—	—	Komecki Feliks
5077	5	—	—	Samus małżonkowie
5078	—	Za rog. Belw.	9	Dom schron. paralityków f. Hr. Wł. Czarneckiego
5079	23a	Smocza	5/6	Szejngold Wólf
5080	21a	—	—	Lewy Markus
5081	23в	—	—	Suchanow Dymitry
5082	23	—	—	Buźnic małżonkow.
5083 do 5086	—	—	—	Halber Aron
5086	—	Przedokopow.	8	" "
5087	1	Za rog. Jer.	7	Gorecki Emilian
5088	2в	Krucza	8	Szwarcmacher Mar.
5089	3e	Za rog. Jer.	—	Szokalski Francisz.
5090	25	—	—	Grodzki Paweł
5090a	23a	—	—	Brodzińscy małżon.
5091	19	—	—	Piecyk i Wilin
5092	4	Okopowa	—	Hantke Bernard
5093 do 5096	—	Dzika	5/6	Łaguna Marja
5097	20	Nowo-Okop.	9	Konowałow Dymilr.
5098/9	22	—	—	Siwicki Aleksander
5100	7	Za rog. Jer.	8	Stobiński Feliks
5101	—	—	—	Krajewski Ksawery
5102	21	—	—	Antosiak Francisz.
5103	18	—	—	Musiałowicz i Karn.
5104	34a	Wspólna	9	Wojcicki i Nowicki
5104	11	Marszałkow.	—	Cohn
5105	2e	Wronia	8	Zajdowski Jan
5106	27	Hoża	—	Markus Lewy
5107	29	—	—	Gron
5107a	29в	—	—	Wojde Maurycy
5108	29a	—	—	Kutner Boruch
5108	16	Okopowa	—	Kronenberg Leopold
5109	12	Leopoldyna	—	Wysokiński A.
5110	14	—	—	Schubert Juljusz
5111	—	—	—	Kuczyński Stefan
5112	10	Miedziana	—	Fels Lewek
5112	8	Sienna	—	" "
5113	34	Złota	—	Huss Józef

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
5114	32	Złota	8	Ortweinn Ldwik
5115/16	—	Wilcza	—	Gerlach Adolf
5117	7	Nowo-Karm.	5/6	Kronengold Hersz
5118	—	Żelazna	7	Brzowska Aniela
5119	28c/1	Złota	8	Markowska Marja
5119a	28c	—	—	Sikorski Aleksand.
5120	22	Za rog. Jer.	5/6	" "
5121 do 5132	—	Burakowska	8	Cohn Izaak Lejb
5133	3d	Za rog. Jer.	—	Wesner małż.
5134	—	Marszałkows.	—	Tyszka Juljan
5134	14	Litewska	—	" "
5135	12	—	—	Cienkiewicz Henryk
5136	10	—	—	Janeczko Filip
5137	8	—	—	Szyling Jakób
5138	6	—	—	Wenckarów Włodz.
5139	4	—	—	Janusz Juljusz
5140	2	—	—	Klimkiewicz Michał
5141	—	—	—	Kuczyńscy małżon.
5141	15	Aleja Szucha	—	" "
5142	1	Litewska	—	Dziubiński Apolin.
5143	3	—	—	Helt August
5144	5	—	—	Gout Grzegorz
5145	7	—	—	Józefowicz Michał
5146	9	—	—	Twarowski Zygm.
5147	11	—	—	Tyszka Juljan
5147	—	Marszałkow.	—	" "
5148	2g	—	—	Janowska
5149	—	—	—	Ostrowski Zygmunt
5150	—	—	—	" "
5151	—	—	—	Neüman małż.
5152	—	Aleja Szucha	—	Hr. Krasiński Lud.
5153	—	—	—	" " "
5154	—	Marszałkow.	—	Kwasiborski
5154	—	Aleja Szucha	—	"
5155	2a	Marszałkow.	—	Lanckowskiego P.SS
5155	—	Aleja Szucha	—	" "
5156	1a	Ceglana	8	Czosnowski Władysł.
5157	—	—	—	Ulrych Krystyan
5158 do 5162	—	Hoża	—	Machonbaum Adolf
5163	30	Nowo-Miła	5/6	Rejsenstat Szmul
5164	28	Za rog. Jer.	8	Kolton małżonkow.
5165	35a	Krochmalna	7	Hanusz Józef
5166	13a	Miedziana	8	Szlichert Józef
5167	13	—	—	" "
5168	20	Za rog. Jer.	—	Okular Józef
5169	9	Przyokopowa	7	Rechthand Chaim
5170	9a	—	8	Rechtband Cham
5171	—	Za rog. Belw.	9	Łączyński
5172	10	—	—	Rulikowski Henryk
5173	26	Za rog. Jer.	8	KlimontowiczFranc.
5174	—	Wilcza	—	Mejer Jan
5175	17a	—	—	Grosglick Bernard
5176	3g	Za rog. Jer.	—	Woszczyński Stan.
5177	3н	—	—	Wydra Jan
5178	—	Mokotowska	7	Zachorski Jakób
5179	3F	Za rog. Jer.	8	Małowiecki Leon
5180/1	17	Wilcza	—	Mursztyn małżonk.
5182	2b	Marszałkow.	—	Irlicht Jozue
5182	—	Aleja Szucha	—	Irlicht Józef
5183	—	Mokotowska	—	Stypułkowski Henr.
5184	28c/3	Złota	—	Zieleziński Hieron.
5185	—	—	—	Bauerfeind Józef
5185	—	Twarda	—	" "
5186	28a	Nowo-Miła	—	Saksenberg Szlama
5187	12a	Pl. Witkows.	4	Fels S.
5188	12b	—	8	"
5189	—	Okopowa	—	Hantke Bernard
5190	42a	Twarda	—	Szwede Ludwik
5191	42a	—	—	Roelitz Jan
5192	47	Czerniakow.	8	Steczkowski Wład.
5192a	47a	Przemysłowa	9	Pajdel i Steczkowski

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
5193 do 5209	47a	Przemysłowa	9	Pajdel i Steczkowski
5210	35	—	—	Małecki Julian
5211	37	—	—	„ „
5212	35	—	—	Pajdel i Steczkowski
5213	—	—	—	„ „
5214/15	—	—	—	„ „
5216	36	—	—	Granców Fryderyk
5217	34	—	—	Pilaty Ksawery
5218	32	—	—	Rościszewski
5219 do 5227	—	—	—	Pajdel i Steczkowski
5228	—	—	—	Hampel Aleksander
5229 do 5233	—	—	—	Pajdel i Steczkowski
5234	28e	Nowo-Miła	—	Neuman Wolf
5235	3	Żytnia	5/6	Gruszczyńska Wan.
5236	33	Wronia	—	Berent i Adolph
5237	3B	Żytnia	—	„ „
5238	17	Leopoldyna	—	Dziubani małżonk.
5239	34b	Wspólna	8	Dziubińscy małżon.
5240	34c	—	9	Lange Ignacy
5240	—	Marszałkow.	—	„ „
5241	35	Krochmalna	7	Szultz małżonkowie
5241	—	Żelazna	8	„ „
5242a	9	Za rog. Jer.	—	Woźniccy małż.
5242	11	—	—	Iwanów
5243	36	Złota	—	Ortwein Ludwik
5244	—	—	—	„ „
5245	3k	Za rog. Jer.	—	Karczewski Józef
5245a	3E	—	—	Kaszewska i Świątek
5246	26b	Koszykowa	9	Wiśniewski A.
5247	—	Muranowska	4	Rothaub Adam
5248	—	—	—	„ „
5249	—	—	—	„ „
5250	—	—	—	„ „
5251	—	Kłopot	—	„ „
5251	—	Bonifraterska	—	„ „
5252	—	—	—	„ „
5252	—	Przebieg	2	„ „
5253	—	Muranowska	4	„ „
5354	—	—	—	„ „
5255	—	Krucza	9	Zachorski Jakób
5255a	—	—	—	Okryński Feliks
5256	3c	Za rog. Jer.	—	Kareccy małż.
5257	3E	—	8	Korecki i Golle
5258	—	Koszykowa	9	Dąbrowski Paulin
5259	—	—	—	„ „
5260	—	—	—	„ „
5261	—	Nowo-Zaok.	5	Droga Żelazna W.-
5262	—	—	—	Wiedeńska
5263 do 5269	—	Koszykow	9	Dąbrowski Paulin
5270	—	Srebrna	8	Młodnianowski Wł.
5270	—	Miedziana	—	„ „
5271	—	Srebrna	—	„ „
5271	—	Miedziana	—	„ „
5272	2	Srebrna	—	Liedke Aleksander
5273	6	Nowo-Karm.	5/6	Obuchowicz Maciej
5273	—	Nowo-Miła	—	„ „
5274	2B	Fabryczna	9	Draheim
5275	2a	—	—	„
5276	2	—	—	„
5277 do 5280	—	Marszałkows.	—	Józefowicz Michał
5281	—	Nowo-Miła	5/6	Kronengolg Hersz
5282	—	—	—	„ „
5283	3a	za rog. Jeroz.	8	Riedygier małżonk.
5284	—	Gęsia	5/6	Grodzińscy
5285	—	Marszałkows.	9	Trzetrzewińska W.
5286	15B	Krucza	—	Goldberg Antoni
5286	—	Hoża	—	„ „
8287	—	—	—	Rotberg Iżaak
5288	30	Nowo-Przyok	—	Solarczyk Józef
5289	—	—	—	„ „
5290	—	—	—	„ „
5291	3B	Za rog. Jeroz.	—	Łapiński Franciszek

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
5282	3c	Za rog. jeroz.	8	Kostrzębski Włod.
5293	12	Różana	9	Załęscy małż.
5294	14	Jasna	—	Sztenker Karol
5295	8	Fabryczna	—	Hr. Ronikier Wiktor
5296	—	—	—	„ „ „
5297	—	—	—	„ „ „
5298	—	Tamka	10	Lejbgeber
5299	8	Instytutowa	9	Słubicki Wiucenty
5300	—	Marszałkows	—	Neüman małżon.
5301	—	—	—	Lothe L. i Bencjan
5302	—	—	—	Grosman Ludwik
5303	—	Nowo-Wiejs.	—	„ „
5303	—	Marszałkows.	—	„ „
5304	—	Nowo-Wiejs.	8	Lothe L. i Bencjan
5305	—	Nowo-Wielka	—	Babicki Antoni
5306	—	Nowo-Wiejs.	—	„ „
5307	19a	Wilcza	—	„ „
5307	—	Leopoldyna	5/6	„ „
5308	38	Nowo-Miła	9	Ścięgosz Mikołaj
5309	—	Żórawia	—	SS. Lothe Pinkusa
5309	—	Marszałkows.	—	„ „
5310	—	Nowo-Miła	5/6	Weigle Wilhelm
5311	—	—	—	„ „
5312	—	—	—	„ „
5313	—	Smocza	—	„ „
5314	39a	Nowo-Miła	—	Flanel małżonk.
5315	—	—	—	Wejgle Wilhelm
5316	—	—	—	„ „
5317	—	—	—	„ „
5318	—	—	—	„ „
5319	—	—	—	„ „
5320	—	Jerozolimska	9	Mirecki
5321	—	Wronia	8	Plac miejski
5322 do 5329	—	Nizka	5/6	Wejgle Wilhelm
5330	2	Mokotowska	9	Klingsland i Holtz.
5331	2B	—	—	Nowakowscy
5332	2c	—	—	Kaczyńscy
5333	2d	—	—	„
5334	2e	—	—	„
5335 do 5351	—	za rog. Jer.	8	Komecki Feliks
5352	—	Jerozolimska	—	Plac miejski
5352	—	Nowogrodzka	9	„ „
5353	3a	Mokotowska	—	Galiński Józef
5354	33c	Nowegrodzka	—	Frankenthal Rubin
5355	3d	—	—	„ „
5356	—	Chmielna	8	Holcberg bracia
5357	—	—	—	„ „
5358	24a	Młynarska	7	Stejmetz Juljanna
5359	18a	Młynars. tyln.	—	Kozlowski Jan
5360	11	za rog. Belw.	9	Ostrowski Bolesław
5361	—	—	—	Brandel
5362a	—	Łucka	7	Szymanowski
5362	12	Okopowa	—	Gostkie
5363	—	Stawki	5/6	Dąbrowski i Słoński
5364	—	—	—	„ „
5365	5	Koszykowa	—	Kaczyńscy
5366	3	Mokotowska	9	Szymborski
5367	—	—	—	Kaczyńscy
5368 do 5375	—	Dzika	5/6	Gano Walerja
5376	3	Nowo-Wolska	7	Zyliński Juljan
5377 do 5392	—	—	—	Zysman Dawid
5393	2	—	—	Rosendorf małżonk.
5394	—	Bagatela	9	Szerer
5395	—	Nowo-Zaok.	7	Piklikiewicz małż.
5396	—	Gorczews. dr.	—	Micewicze J. i Paul
5397	8	—	—	Kromer Konstanty
5398	49	Dzika	5/6	Laguna Marja
5399	51	—	—	„ „
5400	53	—	—	„ „
5401	55	—	—	„ „
5402	—	—	—	„ „
5403	—	—	—	„ „

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
5045	—	Dzika	5/6	Łaguna Marja
5404	—	—	—	Szube Karol
5406 do 5416	—	—	—	Łaguna Marja
5417	5	—	—	„ „
5418	—	Okopowa	—	Hantke Bernard
5419	—	—	—	„ „
5420	—	Nowo-Zaok.	7	Jamiołkowscy Wiktor i Helena
5421	—	—	—	Targowski Teofil
5422	—	—	—	Jaworscy Ad. i Elżb.
5423	—	—	—	Bogdański Karol
5424	—	Mokotowska	9	Kaczyńscy

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
5424	5	Koszykow.	9	Kaczyńscy
5425	—	Marszałkowa	8	Poszepny Karol
5425	—	Nowo-Okop.	—	„ „
5426	4	Koszykowa	—	Wajwalenko Teodor
5426	—	Leopoldyna	—	„ „
5426	—	Piękna	9	„ „
4426	—	Wilcza	8	Licińscy małżon.
5427	29a	Hoża	—	Kutner Boruch
5427	—	Leopoldyna	—	Lange
5428	6a	Młynarska	7	Wanke Jan
5429	6B	—	—	„ „
5430	6c	—	—	„ „
5431	6d	—	—	„ „

POWĄZKI.

Za rogatkami Powązkowskiemi od № 1 do № 20 domy należące do gminy Powązki.

w Powązkach domy należące do miasta Warszawy.

Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer hipoteczny	Numer policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
27b	1a	Burakowska	5/6	Wojciechowski Leop	28B	12a	—	5/6	Szneling Izrael
21bc	1	—	—	Machalski Jan	28k	13	—	—	Burczyński Jan
27a	2	—	—	Cohn Izaak	29	14	—	—	Hnfnagel Salomeja
21d	3	—	—	SS. Szulca Ignacego	28c	17	—	—	Siemionów Piotr
23	4	—	—	Gajkowska Florent.	28d	19	—	—	Wassercug Mordka
25a	5	—	—	Altrzyler Nuta	28e	21	—	—	Zanker i Lindner
25c	5	—	—	Soleccy małżonk.	25gh	23	—	—	Wejgle Gotlieb
22	6	—	—	Cohn Icyk Lejb	28	—	—	—	Krasuski
25d	7	—	—	Zymelman i Cohn	28c	—	—	—	Jagoś Lejb
25c	7a	—	—	Glier Jan	24	1	Powązkows.	—	Kościół Ś. Karola
21a	8	—	—	Romaniuk Andrzej	25b	8	—	—	Kancel. cmentarza
25e	9	—	—	Finkiel Adrzej	25	—	—	—	Wejgel Wilhelm
28ab	9a	—	—	Włodkowski Wład.	25a	10	—	—	Dom służby cment.
20	10	—	—	Drabicha Jana SS.	26/7	8	—	—	Plac miejski
28a	11	—	—	Hahn Edward	27a	2	—	—	Cohn Icyk Lejb
28	12	—	—	Becker Hersz	27b	4	—	—	Wojciechowski L.
28a	12a	—	—	Hochlober Majer	27c	6	—	—	Sikorski Jan
28aa	12c	—	—	Gebauer August	3121 do 3134B	—	—	—	Zajęte na cytadellę

PRAGA

stanowiąca Cyrkuł XII miasta Warszawy a XI Rewir sądowy.

Numer hipot.	ULICA	Imię i nazwisko Właściciela	Numer hipot.	ULICA	Imie i Nazwisko Właściciela	Numer hipot.	ULICA	Imię i Nazwisko Właściciela
1	Ząbkow.	Zawadzki Józef	od 9 do138	Petersbur,	Zajęte na Fort Śliw.	141b	Mała	Czyżyk Nuta
1a	—	Sztern Moszek				141h	—	Kozłowska Tekla
1b	Wołowâ	Idzikowski Józef	138a	Mała	Kąrwowska Marja	141c	—	Kozłowski Teodor
2	Ząbków.	Frydrychiewicz An.	139	Targowa	Unger Gracyan	141g	—	„ „
4	—	Tow. Dr.Ż.W.Teres.	140	—	„ „	141f	—	Spleszyński Kazim.
5	—	Pruska Anna	141	—	Walusiński	141H	—	Kozłowska Tekla
6	—	Frydrychewicz Ar.	141	Now.Prag.	Świdliński Michał	142	Targowa	Walusiński Ludwik
8	Petersbur.	Kościół N. M. P. L.	141a	Mała	Kasiński Aleksander	142a	—	Mieczkowski Wład.

83

Numer hipot.	ULICA	Imię i Nazwisko Właściciela
142o	Mała	Czyżyk Nuta
142b	—	Walusiński Ludwik
143	Targowa	Sikorski Aleksand.
143a	—	Sikorski Kaźmierz
144	Wileńska	Winkler Chaim
144	—	„ „
145	Targowa	„ „
146/7/8	—	Drogą Żel. Peters.
149	—	SS. Krupeckiego L.
150	—	Kreczyński Błażéj
150a	—	Dzierzanowski Wikt.
150b	—	Langer
151	Targowa	Milicer Julian
152	—	Kelerman Mosiek
153B	Ząbkowsk.	Wejchenebrg Izaak
153	—	Maliniak Mozes
153	Targowa	„ „
153a	—	Woronowicz Józef
154	—	Minter Karol
155	—	Różycki Julian
156/7	—	Sokołowska Julja
156a	Brzeska	Dom D. Ż. Terespol.
158	Targowa	Kryże Władysław
159/60	—	Chojnacki Henryk
159/0 a	—	„ „
161/2	—	Tyłowiecki Franc.
163	Brzeska	Silberberg Abram
163a	—	Luceński, Chojnacki i Lilpop
163B	Targowa	Pozner Natan
164	—	Maliniak Szlama
165	—	Winawer Dawid
165	Brzeska	Luceńs. Chojn. i Lil.
166/7	Wołowa	Hreczyna Aleksand.
168	—	Plichczyńska Elż.
169a	—	Nipanicz Jan
169b	—	Gestelle Naftal
170	—	Kirszenberg Majer
171	—	Kwell Edward
172	—	Fajncyn Doba
173	Targowa	Hejs Izaak
173a	—	Ginsberg Berek
174/4a	—	„ „
174c	—	Lewy Markus
175	—	Rodziewicz Wincen.
176	—	Kruszewski Piotr
177	—	Bagińscy małżonk.
178	—	Mück Wilhelm
180	Ząbkow.	Rubinsztejna s-wie
180b	Targowa	Rubinsztejn
181	Petersbur.	Synagoga
182bc	Targowa	Bergsoim Samuel
182bc	Szeroka	Taubwurcel Jakóbi
183/4	Targowa	Gaduszewscy s-wie
184a	Aleksan.	Sokołowskiego s-wie
184b	—	Koś. praw. Ś. M. M.
184	Targowa	Mikołaj Koptjew
184 f	—	Nipanicz
184d	—	Roznia
184I	Petersbur.	Skrońscy małżonk.
184	Aleksand.	Nejman
184c	—	Neuman Herman
184d	—	Czaruecki
184d	Peterburs.	Gronau Ludwik
do 185 do 202	Targowa	Zajęte na Fort Śliw.
203a	Ząbkow.	Tyłowiecki Franc.
204	—	Kalina Szmul
205	—	Dzierżanowski Wik.
206	—	Jurman Hersz
206	—	Podbielska Barbara

84

Numer hipot.	ULICA	Imię i Nazwisko Właściciela
207	Ząbkows.	Kwiatkowska Róża
208	—	Wodzyński Wincent.
209	—	Langer Franc.
210	—	Kohn bracia
210a	—	Rozenberga St. s-wie
210½	—	Rogatki Ząbkow.
211	—	Plac Gutowskiego
211bbx	—	Malinowski Leop.
$211b_{12}$	—	Maliszewski
211c	—	Garczyński Stanisł.
211d	—	Goldsztajn Anna
211e	—	Wołkowicz Kiwa
211F	—	Niewiadomska Luc.
211g	—	Kruszewscy s-wie
212	—	Sznenenberga s-wie
212B	—	Garczyński Stan.
212	—	Czekała Jan
212n	—	Kukliński Marcelli
212b	—	Ruszkowski Jacek
212c	—	Grodzki
212c	—	Kukliński Marcelli
212c	—	Lange Kaźmierz
$212/_{13}d$	—	Markus Levy
212e	Brzeska	Supronowicz Józef
213	Ząbkow.	Lewi
214c	—	Rączkiewicz Filip
214a	—	Federung August
214a	Brzeska	„ „
214b	Ząbkow.	„ „
215	—	Luceński Ksawery
215D	—	Webner Karol
215c	—	„ „
216a/b	—	Podbielską Barbara
217	—	Jurman Zyszo
218	—	Supronowicz małż.
219	—	Wejsblat i Jonisz
220	Wołowa	Linsenman Jakób
220ab	Brzeska	Fedecki Józefat
220	Targowa	Linseman Jakób
221	Wołowa	Maszkiewicz Franc.
222a	Brzeska	Wajchenberg małż.
222a	Wołowa	Wajchenberg małż.
223b/24	—	Droga Zel. War.-T.
224a	—	Krzyżanowska Anna
224b	—	Droga Żel. War. T.
225	—	Holtorf Aleks.
226	—	Szejnberg Jakób
227	—	Roman Józef
228	—	Synagoga
229	Moskiews.	Nipanicz Jan
229	Wołowa	„ „
230	—	Jorge Bogumił
231	Nowa	Piotrowski Józef
231a	Wołowa	„ „
231	Nowa	Kamlot Abram
232a	Wołowa	„ „
231/31a	—	Kaznitz August
232a	—	Fiodorow Jan
232b	—	Orszak Józef
233	—	Wicher Berek
234/5	—	Bontan Józefina
236	—	Oleszkiewicz Tomasz
237	—	Lutyńska Zofia
238a	—	Rogatki Moskiew.
238	—	Gruell Natalia
238B	—	Portner Apolinary
238c	—	Kruszewski Teofil
23?d	—	Święcicki Wład.
238d	—	SS. Szabowskiéj
238de	—	Tołodziecki Szczy
239	—	Pancer Teofil

85

Numer hipot.	ULICA	Imię i nazwisko Właściciela
240a	Wołowa	Cmentarz Kamionk.
240	—	Dmowscy SS.
241	—	Oksner Adam
242	—	Benzeman Aleksand.
243	Moskiews.	Kowadło Hersz
243	Wołowa	„ „
244	—	Grydman Zelman
243b	—	Jakubsfeld Zysman
243a	—	Chmielewski Ludw.
243/4	—	Ciechoński Nazar.
243B	—	Ukraińczyk Marją
245	—	Plac miejski
246	—	Himmel Abram
246ab	Moskiew.	Tompioner i Wein
246ab	Wołowa	thal
247c	Moskiews.	Koch Henryk
247c	Wołowa	„ „
248	Moskiews.	Karolewicz Fran.
248	Wołowa	„ „
249	Moskiews.	Wróblewski Stanisł.
249a	Sokola	„ „
250	Wołowa	Tajtelbaum
250c	—	Lubański Ignacy
251	—	Kornege Wilhelm
251b	Moskiew.	Markowicza W. SS.
251a	Wołowa	Sejdler Aleksander
251a	Moskiew.	„ „
251c	—	Glatsztern
251b	—	Markowicza W. SS.
252	Wołowa	Sławińscy małżonk.
253	—	Kwiatkowscy małż.
254	—	Erlich Michel
254b	—	„ „
254a	Sprzeczna	„ „
254b	—	Hreczyna Aleksander
254a	—	Olszewski Edward
255	Zupna	Blassa s-wie
259	—	Frydrychowicz
268	Sprzeczna	Kruszewski Jan
269	—	Piszkowska Annaf
270	—	SS. Obrębskiéj Fr.
271	—	Straż Ogniowa
272	—	Kruszewski Jan
273/4	Moskiew.	Nipanicz Jan
275	—	Luboiński Józef
276	—	Brylski Antoni
276	Kępna	„ „
276a	Wołowa	Fajncyn Doba
276a	Moskiew.	„ „
277	—	Hajs Izaak
277a	—	Prądzyński Ignacy
277b/c	—	Manczyk Marya
276b	Wołowa	Wardak Rozalja
276a	—	Fajncyn Dobe
277c	Kępna	Manczyk Marya
278	Targowa	Brzoza i Nachtsztern
278	Moskiew.	Golda Lejb
278a	—	Nachtszern Moszek
280/1	—	Os. roln. Studzieniec
282/3/4	—	Bobrownicki
286	Sprzeczna	Ejbl Cypryan
288	Moskiew.	Nakonieczna Katarz.
289	—	Bruszewski Feliks
290	—	Jareckiego Józ. s-wie
291	—	Pietrasiewicz Wojc.
300	—	Maszkowska Marya
301	—	Szultz Józefa
309	—	Szejnberga s-wie
310/11	—	Bruszewski Feliks
312	—	Rolbieckiego s-wie
350	Wołówa	Lachowski Ludwik

86			87			88		
Numer hipot	ULICA	Imię i nazwisks Właściciela	Numer hipot.	ULICA	Imię i Nakwisko Właściciela	Numer hipot.	ULICA	Imię i nazwisko Właściciela
368	Sprzeczna	Kraszewski	401a	Szeroka	Gradepan Maurycy	500	Targowa	Granców Kaźmierz
371	—	Mück Wilhelm	401a	—	Świeca Morytz	591	Petersbur.	Dom miejski
375	Brukowa	Dowgwiłło Bronisła.	402	—	Sznajder Oswald	501a	—	Rogatki Petersburgs
375e/h	Ząbkow.	Droga Żel. War.-T.	403	Brukowa	Pozner małżonkowie	507	Wileńska	Dom miejski
376	Brukowa	Tomas Małgorzata	403	Szeroka	„ „	527	—	Rogatki Wileńskie
377	—	Tomerski Michał	404	Brukowa	Gradepan Markus	528	Aleksand.	Koszary wojskowe
378	—	Rntkowska Marja	404	Szeroka	„ „	529	—	Pancer i Brajbisz
379a	—	Wajsblat Mozes	405	Bruköwa	Markowscy małżonk.	530/1/2	Petersbur.	Władza Wojskowa
379	—	Tesmer małżonkow.	405	Szeroka	„ „	533	Aleksand.	Yacht Klub
380	Namiest.	Porczyński Edward	406	Brukowa	„ ,	750	Wileńska	Radeccy małżon.
380a	—	Dom miejski	407	—	Markowski Józef	751	—	Rozenpik Lewek
381	Brukowa	Minter Karol	408	Szeroka	SS. Fajansa	od 752	—	Walfisz Aron
381a	Namiest.	Fabryka Metalowa „Wulkan"	409	Brukowa	Skorynya Klara	do 759		
			410/11	Szeroka	Plac miejski	760	—	Cwerner małżonkow
385	Brukowa	Lipkau s-wie	412	—	Skoryna Cezaryusz	761	—	Maciejowska Marja
385b	—	Kolitowski Adam	413	Pan.i Blas.	Grabowska Józefa	762/3	—	Walfisz Aron
385b	Kościelna	„ „	413e	Targowa	Ehrlich Mozes	od 764	Wołowa	Orszag Paulina
385c	—	Flat Rozalia	414	Szeroka	Dom miejski	do 766		
385d	—	Rosciszewski Jan	415	Alek. park	Dom rządowy	od 798	—	„ „
385/6	Brukowa	Sand Salomon	415ab	Olszowa	Dom rządowy	do 815		
387	Moskiews	Śliwińscy małżonk.	415c	Szeroka	Plac miejski	816	—	Gruel Artur
387a	—	„ „	415d	Olszowa	Skoryna Cezaryusz	od 817	—	Pancer
387	—	Śliwiccy małżonk.	415ef	Szer.i Pan.	Dom rządowy	do 821		
387a	Petersbur.	„ „	416	Olszowa	Jolles Fabian	822	—	Grosse Władysław
388	Brukowa	Brzoza i Nachtsztern	417a	—	Prokulscy małż.	od 823	—	Orszag Paulina
388a	—	Walfisz i Naüfeld	417b	Panieńsk.	Grabowska Józefa	do 840		
389	—	Wajchenberg Icyk	418a	Olszowa	Wenda Władysław	841	—	Rozensztejn Szlama
390	—	Szoltze małżokowie	418b	—	Rozen Szymon	842	Wileńska	Cwerner m ałż.
391	—	Targowski Józef	419	Olszowa	SS. Bremera Jana	843	—	„ „
391	Targowa	„ „	420	Dębowa	Dom Rządowy	844	—	Wąchockier Szlama
391a	Brukowa	Taubwurtzla s-wie	427c	—	„ „	845	—	„ „
391b	—	Idzikowska Marya	428a	Szeroka	Dembowski Andrzej	846	Targowa	Szuranowscy małż.
391c	Brzeska	Bracia Taubwurtzel	428b	—	Cieszański Andrzéj	847	Wileńska	Winkler Chaim
391cd	—	„ „	429B	—	SS-Grabowskiej Agn.	847	Targowa	„ „
392	Petersbur.	Pożarna komenda	433	Panieńska	SS.Kociołkiewicza L.	848	—	Mieczkowski Wład-
393	Brukowa	Tow. Dr. Ż. W.-T.	433	Blaszana	„ „	849	Nowa	Kossowicz
397	—	Rużycki Juljan	434	Panieńska	Neüman Gusław	850	—	Suchiński Juljan
398	—	Langnera Gotl. s-wie	438	Petersbur.	Bloch Jan Gotlieb	851	—	Czernecki Roman
399	—	Landau Maurycy	457	Michałow.	Ślusarski Albert	852	—	Czerniecki Aleks.
399a	—	„ „	461	Szeroka	Hartman Ludwik	od 853	—	Kossowicz.
400	—	Graucow Kazimierz	462	Michałow.	SS. Gaduszewskiego	do 854		
401	—	Gradepan Maurycy	463	—	„ „			

WYKAZ ALFABETYCZNY ULIC MIASTA WARSZAWY.

Agrykola 72.
Aleksandrya 66, 68.
Aleja Ujazdowska 44.
Aleja Belwederska 44.
Aleja Jerozolimska 28 37, 38, 38, 39, 69, 70, 71, 75, 80.
Aleja Szucha 44, 46, 78.
Bagatela 46 80.
Bagno 20, 27.
Bednarska 6, 64, 65, 67.
Belwederska za r. belwed. 73.
Biała 15.
Białoskórnicza 63.
Bielańska 8, 10, 11.
Boczna 63.
Boleść 62, 63.
Bonifraterska 47, 49, 79.
Bracka 27, 28, 36, 37, 38.
Browarna 65, 66, 67.
Brzozowa 2, 4, 5 63.
Bugaj 4, 63.
Burakowska 78, 81, 82.
Ceglana 22, 78.
Celna 2.
Chłodna 13, 14, 15, 16.
Chmielna 23, 27, 31, 32, 34, 35, 36 37, 80.
Cicha 68.
Ciasna 47.
Ciepła 17, 18, 21, 22.
Czerniakowska 69, 70, 71, 72, 78.
Czysta 7, 11.
Danielewiczowska 9, 11.
Długa 9, 10.
Dobra 63, 64, 65, 66, 67, 68, 70.
Drewniana 67.
Droga Marymoncka 53, 76.
Dunaj szeroki 3, 4.
Dunaj wązki 2, 3, 9.
Dziekania 2.
Dzielna 55, 57, 58, 60, 61, 62.
Dzika 50, 51, 52, 53, 54, 55. 57, 77, 80, 81.
Elektoralna 13, 14, 15.
Erywańska 19, 20, 30, 31, 32, 79.
Fabryczna 71, 72, 79, 80.
Foksal 28.
Franciszkańska 6, 47, 48, 49, 51, [52.
Freta 5, 6.
Furmańska 64, 65.
Garbarska 63, 64.
Gęsia 52, 53, 55, 56, 61, 79.
Gęsta 65, 66, 70.
Gnojna 17.
Górna 55, 71, 72.
Gurczewska droga 73, 74, 75, 38, 76, 80.
Graniczna 17, 20, 22.
Grodzka 63.
Grzybowska 17, 18, 19, 22, 25.
Grzybów 20, 21.
Hortensya 27.
Hoża 31, 32, 33, 39, 40, 41, 42, 75, 77, 78, 79, 82.
Hrabiego Berga 7, 29.
Hrabiego Kotzebue 11.
Jasna 29, 30, 80.
Jerozolimska 28 37, 38, 39, 69, 70, 71, 75, 80.
Jezuicka 2, 4.
Inflancka 48, 50.
Instytutowa 44, 45, 79, 80.
Kacza 62.
Kaliksta 45, 77.
Kamienne schodki 63.
Kanonia 2.
Kapitulna 9.
Karmelicka 12, 58, 59, 60.
Karolkowa 73, 74, 75, 76, 77.
Karowa 65.
Kłopot 50, 79.
Komitetowa 25, 33.
Konwiktorska 47, 49.
Kościelna 6, 48, 62.
Koszykowa 42, 44, 45, 46, 75, [76, 79, 80 82.
Kozia 11.
Koźla 47, 48.
Krakowskie-Przedm. 1, 3, 6, 7, 8, 29, 64, 66, 67.
Krochmalna 16, 17, 18, 78.
Królewska 7, 19, 20.
Krucza 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 77, 79, 80.
Krzywe-Koło 2, 3, 4.
Książęca 44, 45.
Leszczyńska 66, 67, 68.
Leszno 12, 13.
Leopoldyna 33, 37, 38, 39, 46, 76, 77, 79 80, 82.
Lipowa 66.

Litewska 78.
Ludna 69, 70, 72.
Łucka 18, 19, 23, 24, 25, 80.
Marjańska 20, 26.
Maryensztadt 6, 63, 64,
Marszałkowska 19,20,30,31,33, 34,35,37,36,38,39,40,41,42, 43, 44, 45, 46 75, 76, 77, 78, 79, 80, 82.
Marymoncka droga 53.
Mazowiecka 29, 30.
Mączna 70.
Miedziana 23, 75, 76, 77, 78,79.
Miła 50, 52, 77.
Mirowska 16.
Miodowa 9.
Mlynarska 74, 75, 76. 80, 82.
Młynar. tylna 74, 80.
Mokotowska 42, 45, 46, 76, 73, 80,81.
Mostowa 4, 5.
Mularska 65.
Muranowska 49, 50, 52, 79.
Mylna 11, 60.
Nalewki 10, 50, 51, 52, 58.
Niecała 11.
Nizka 50, 51, 52, 54, 80.
Nowe-Miasto 5, 6.
Nowogrodzka 31, 39, 40, 80.
Nowolipie 59, 60, 61.
Nowolipki 51, 56, 58, 59,60,77.
Nowo-Karmelicka 49, 54, 55, 61, 76, 77, 78,79.
Nowomiejska 2, 3, 4, 9.
Nowo-Zielna 19.
Nowo-Senatorska 8, 11.
Nowo-Wielka 32, 33, 39, 43, 46, 76, 80.
Nowo-Wolska 76, 80.
Nowo-Okopowa 77, 82.
Nowo-Zaokopowa 79, 80, 81.
Nowo-Przyokopowa 79.
Nowo-Miła 54,55,75,77,78,79,80
Nowo-Wołyńska 49.
Nowo-Krochmalna 73, 74, 75.
Nowowiejska 45, 46, 80.
Nowiniarska 46, 47.
Nowy-Świat 27, 28, 29, 45.
Nowy-Zjazd 6, 63, 64.
Obożna 66, 67, 80.
Obozowa 74.
Ogrodowa 14, 15.
Okopowa, 18, 19, 23, 24, 27, 46, 57, 61,62,75,77,78, 80, 81.
Okrąg 69, 72.
Ordynacka 28, 29, 66, 68, 69.
Ostrowska 55, 61.
Orla 13, 14.
Pańska 20, 23, 25, 26, 27, 32, 78.
Pawia 55, 56, 57, 61.
Piekarska 3, 5.
Piesza 48.
Piękna 31, 41, 42,43,44, 45, 46, 75, 76, 82.
Piwna 1, 2, 3.
Plac Śgo Aleksandra 28, 38, 41. 42, 44, 45.
Plac Grzybowski 20, 21.
Plac Krasińskich 10, 47.
Plac Warecki 29, 30.
Plac Witkowskiego 23, 78.
Plac Zamkowy 1, 5, 8, 9.
Plac Zielony 30, 31.
Plac za Żelazną Bramą 7, 16, 17.
Podwal 4, 5, 9.
Pokorna 48, 50, 51.
Powązkowska 82.
Prosta 22, 23, 24, 25, 26, 27.
Próżna 19, 20, 30, 31.
Przejazd 10, 11, 12, 60.
Przechodnia 13, 14, 17.
Przedokopowa 77.
Przemysłowa 78, 79.
Przeskok 30.
Przebieg 46, 50, 79.
Przyokopowa 45,46,52,53,54, 56, 61, 62, 75, 78, 79.
Przyrynek 48.
Ptasia 16, 17.
Radna 66, 67.
Rozbrat 71, 72.
Różana 44, 80
Rybaki 5, 48, 62, 63.
Rycerska 5, 9.
Rymarska 8, 13.
Rysia 31.
Samborska 48, 49.
Saski plac 7.
Sapieżyńska 47, 49.
Senatorska 8, 9.
Sewerynow 66, 67.
Sienna 21, 23, 24, 30, 32, 34, 77
Sierakowska 50.
Skórzana 17.
Składowa 37, 38, 39, 40.
Ślepa 5.
Śliska 21, 25, 32. 33, 34.
Smocza 49, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 77, 80.
Smolna 28, 69 70, 71, 72.
Smutna 50, 53.
Solec 69, 70, 71, 72, 77.
Solna 13, 14,
Sosnowa 32, 34, 35, 36.
Sowia 64, 65.
Stare Miasto 1, 2, 4.
Srebrna 23, 75, 76, 77, 79.
Stara 48.
Stawki 49, 51, 52, 54, 80.
Śto Jańska 1.
Śto Jerska 5, 10, 16, 47
Śto Krzyzka 27, 29, 30, 31, 32.
Szczygla 69.
Szkolna 25, 30, 31, 32.
Szpitalna 27, 30, 35, 38.
Tamka 68. 69, 70, 77, 79, 80.
Teodora 38, 39.
Tłomackie 10, 11, 13.
Topiel 67, 68.
Trębacka 7, 11.
Twarda 20, 21 22, 23, 25, 26, 35, 36, 37, 78.
Ujazdowska 42, 44, 45, 71.
Waliców 16, 17, 18, 19, 22.
Wałowa 46, 47, 51.
Warecka 27, 30.
Widok 31, 37.
Wiejska 44, 45, 71.
Wielka 32, 33, 36.
Wierzbowa 8, 11.
Wilcza 31,33,41,42, 43, 44,46, 76, 78, 80, 82.
Wiślana 65, 66.
Włodzimierska 7, 29.
Wolność 58, 59, 61,62.
Wolska 73, 75, 76, 80.
Wołyńska 49, 55, 61, 76, 77.
Wronia 12, 15, 16, 18, 19, 24, 25, 27, 62, 77, 79, 80.
Wróbla 68.
Wspólna 31, 33, 38, 39, 40,41, 42, 73, 77, 79.
Wójtowska 48.
Za rogtk. Belwedersk. 73, 77, 78, 80.
Za rogatkami Jerozolimskiemi 37, 39, 40, 73, 77,78,79,80.
Za rogatk. Powązkowskiemi 76.
Zaokopowa 52,53,54,61, 73, 74, 75, 76, 78.
Zajęcza 67, 68.
Zakątna 48.
Zakroczymska 6, 47, 48.
Zapiecek 1, 3.
Zgoda 29, 30, 34, 35.
Zielna 29, 30, 31, 32, 34.
Zielony plac 30, 31.
Zimna 14, 16, 17.
Złota 21,31, 32,34,35,77,7879.
Źródłowa 63, 64.
Żabia 7, 8, 17.
Żelazna 14, 15, 16, 21, 22 23, 25, 26, 35, 36, 37, 60, 78,79.
Żelazna brama 7, 16, 17.
Żurawia 38, 39, 40, 77, 80.
Żytnia 62, 79.
Żytnia za rogatk. 74, 75, 76

NA PRZEDMIEŚCIU PRADZE.

Aleksandrowska 83, 88.
Aleksandr. park 87.
Blaszana 87.
Brukowa 80, 85, 87.
Brzeska 83, 84, 80.
Dębowa 87.
Kępna 85.
Kościelna 86.
Mała 82, 83.
Michałowska 87.
Moskiewska 84, 85.
Namiesnikowska 89.
Nowa Praga 2.
Nowa 88.
Olszowa 85, 86.
Panieńska 87.
Petersburska 81,82,83,86,87,88.
Sprzeczna 85.
Sokola 85.
Szeroka 83, 86, 87.
Targowa 82, 83,84, 85,86.87,88.
Wileńska 83, 88.
Wołowa 83, 84, 85, 88.
Ząbkowska 86, 83, 84.
Zupna 85.
Zaokopowa 88.